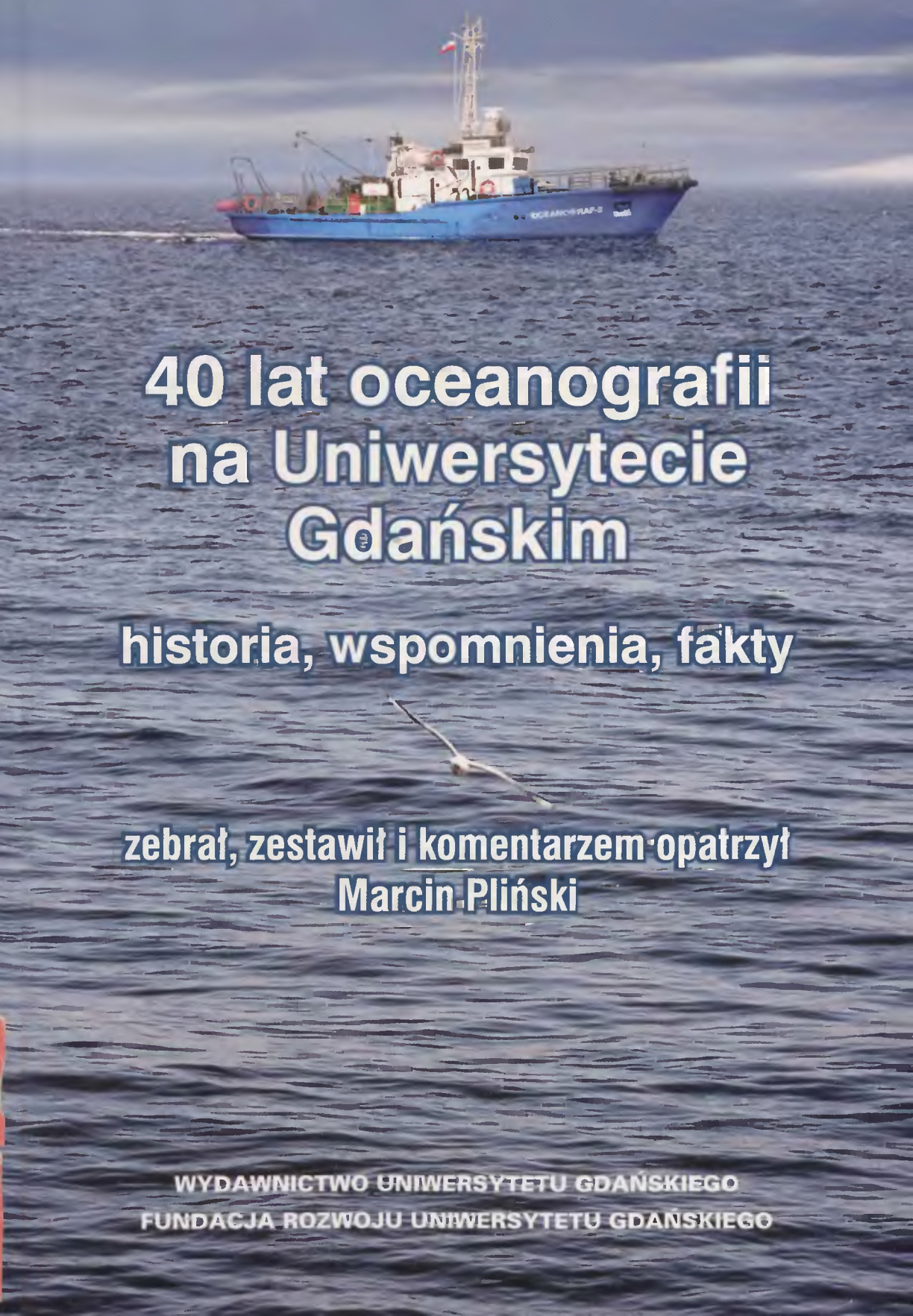


A blue oceanographic ship with a white superstructure and a Polish flag on its mast is sailing on a dark blue sea under a cloudy sky. The ship has the name 'OCEANOGRAPH' visible on its side.

40 lat oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim

historia, wspomnienia, fakty

**zebrał, zestawiał i komentarzem opatrzył
Marcin Pliński**

**WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO
FUNDACJA ROZWOJU UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO**

**40 lat oceanografii
na Uniwersytecie
Gdańskim**

1171608

1031180

Ol

40 lat oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim

**historia, wspomnienia, fakty
zebrał, zestawił i komentarzem opatrzył
Marcin Pliński**

**WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO
FUNDACJA ROZWOJU UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO
GDAŃSK 2007**

839223

Redaktor Wydawnictwa
Katarzyna Szalewska

Projekt okładki i strony tytułowej
Czesław Kabala

Skład i łamanie z układem typograficznym
Maksymilian Biniakiewicz



Wydanie publikacji sfinansowane z funduszu Rektora Uniwersytetu Gdańskiego i Dyrektora Instytutu Oceanografii UG oraz dzięki wsparciu finansowemu następujących osób: Marka Kamienieckiego, Stanisława Piechuli, Marii i Czesława Gołębiewskich

Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7326-458-8

 **Biblioteka Główna**
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO



Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
81-824 Sopot, ul. Armii Krajowej 119/121, tel./fax (058) 550-91-37
<http://wyd.bg.univ.gda.pl>; e-mail: wyd@ug.gda.pl

Io 3015/1/07

207

*S*pis treści

Przedmowa.....	7
Podziękowania.....	11
Wstęp.....	13
Struktura i organizacja.....	37
Początki – Katedra Oceanografii.....	37
Instytut Oceanografii w strukturze Uniwersytetu	41
Po zmianach roku 1980.	52
Lata dziewięćdziesiąte.....	72
Nowy wiek.....	94
Dydaktyka	123
Początki studiów oceanograficznych	123
Oceanografia – okrzepły kierunek studiów	146
Ochrona Środowiska.....	151
Studia doktoranckie.....	169
Akredytacja Oceanografii	173
Warunki lokalowe.....	177
Harmonogram prac związanych z budową nowego budynku dla Oceanografii.....	214
Placówka terenowa Instytutu Oceanografii w Helu	221
Na brzegu Helu – 30 lat	223
Jednostki pływające	229
Czasopisma oceanograficzne na Uniwersytecie	233
Centrum Doskonałości BALTDER – Bałtyckie Centrum Badań, Edukacji i Rozwoju – (Centre of Excellence for Baltic Development, Education and Research, BALTDER).....	237

Dwadzieścia lat współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej IO UG z francuskimi uczelniami i instytucjami naukowymi (1986–2006)	247
Nasi doktorzy honorowi.....	253
Prof. dr hab. Horst Lange-Bertalot	253
Prof. dr Wolfgang Elisabeth Krumbein	256
Sympozja Młodych Oceanografów	260
Studenckie Koło Naukowe Oceanografów	263
Na oceanograficznym kole	263
Marsz protestacyjny.....	268
Oceanografowie fizyczni w Kole.....	272
Zaplanowane badania i prace obozowe musiały być na czas wykonane, i to dobrze.....	275
Po wielu latach.....	277
Wspomnienia	279
Wylowione z pamięci	279
Jak stałem się studentem oceanografii fizycznej	282
Pierwsze wyjazdy zagraniczne	283
Z moich lat przepracowanych w Instytucie Oceanografii UG.....	288
Pani Profesor Wiktorowa	289
Zatoka Białego Niedźwiedzia	290
Obrazy malowane pamięcią.....	293
Nocki pośmiertne	295
Wykaz pracowników związanych z oceanografią uniwersytecką.....	319
Wykaz doktoratów z zakresu oceanologii uzyskanych na Wydziale BGiO i w Instytucie Oceanografii	327
Wykaz habilitacji z zakresu oceanologii uzyskanych na Wydziale BGiO i w Instytucie Oceanografii	339
Wykaz konferencji, sympozjów i zebrań grup roboczych organizowanych w Instytucie Oceanografii	343
Fotografie	po s. 345

P

przedmowa

Rok 2007 dla oceanografii w Uniwersytecie Gdańskim jest znamienny, gdyż 40 lat temu utworzona została Katedra Oceanografii. Tak więc od 1967 roku nieprzerwanie funkcjonuje i rozwija się jednostka strukturalna w uniwersytecie, wokół której aktywizuje się praca naukowa i dydaktyczna ukierunkowana na morze. Wówczas w wielu krajach Europy i na świecie kształcono młodych ludzi w morskich zagadnieniach przyrodniczych. U nas w kraju aktywność ta było znikoma i rozproszona w kilku ośrodkach akademickich. Gdańsk, a szczególnie tworzące się załączki uniwersytetu, był najwłaściwszym miejscem, gdzie należałoby lokować rozwój oceanografii. Fakt ten był oczywisty dla dwóch znakomitych przyrodników, od wielu już lat zajmujących się środowiskiem morskim. Byli to profesorowie: dr Kazimierz Łomniewski (geograf) i dr Władysław Mańkowski (biolog). Do swej idei uruchomienia studiów oceanograficznych potrafili, aczkolwiek nie było to proste, przekonać spore gremium entuzjastów, którzy nie patrząc na piętrzące się trudności, realizowali wytyczony plan: w Polsce musi być silny, liczący się w świecie, akademicki ośrodek badań i dydaktyki, nastawiony na poznawanie przyrodniczej specyfiki środowiska morskiego.

Idea, wówczas rzucona, padła na dobrą glebę i dlatego rozrastała się dobrze, jednakże nie bez problemów. O tych problemach będzie mowa dalej. Nie ma sukcesów bez porażek. Jednak bilansując jedno i drugie, śmiem twierdzić, że więcej było sukcesów w ciągu tych 40 lat, które przecież nas wszystkich bardzo cieszą. Trafną była decyzja, podjęta w pierwszych latach uniwersytetu, o uruchomieniu samodzielnego kierunku studiów – oceanografii. Równie ważką była decyzja o utworzeniu w Helu placówki badawczo-dydaktycznej – Stacji Morskiej ze słynnym na całą Polskę i poza jej granicami fokarium. W 2007 roku przypada okrągły jubileusz jej uruchomienia. Było to równo 30 lat temu. Kolejnym osiągnięciem,



ważnym dla naszego środowiska akademickiego, było uzyskanie 20 lat temu przez Radę Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG, jako pierwszej w kraju, uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie oceanologii. Również praca dydaktyczna oceanografów uniwersyteckich została dostrzeżona i bardzo wysoko oceniona. Państwowa Komisja Akredytacyjna oceniła nasz kierunek wyróżniająco. Takiej oceny nie doczekał się żaden kierunek studiów na uczelniach Polski północnej. Mimo wielu trudności tak administracyjnych, jak i technicznych jesteśmy od roku w pięknym, nowoczesnym budynku, wybudowanym w Kampusie Gdynskim. Uwieńczeniem naszego rozwoju byłoby przekształcenie Instytutu Oceanografii w wydział uniwersytecki oraz posiadanie pełnomorskiej jednostki pływającej, tak bardzo potrzebnej do prowadzenia badań morskich. Życzymy sobie, aby to mogło być spełnione przed terminem obchodów następnego okrągłego jubileuszu.

Książka ta nie ma charakteru kroniki. Owszem, fakty są odnotowywane z zachowaniem pewnej chronologii. Jednakże chodziło o to, aby rozwój naszej, uniwersyteckiej oceanografii nie był przedstawiony w oderwaniu od życia uczelni, gdyż wszelkie inicjatywy, które rodziły się w zespole oceanografów, musiały przecież być dyskutowane w ciałach kolegialnych, jakimi w uniwersytecie są rada wydziału, a ostatecznie senat. Oczywiście, na wszelkie takie decyzje, podejmowane w formie uchwał, niebagatelny wpływ mają dziekan, a szczególnie rektor. Tak więc, odkąd na to, kto był dziekanem czy rektorem, miała wpływ społeczność akademicka, nie bez znaczenia były emocje, jakie przeżywaliśmy podczas wyborów władz na różnych szczeblach w uczelni. Dla każdego kierunku kształcenia w uczelni ważne jest, kto pełni funkcję animatora przekazywania wiedzy, oraz w jakich warunkach się ten proces prowadzi. Tak więc najpierw przedstawiłem, jak kształtowała się struktura organizacyjna, której zadaniem było kształcić oceanografów. Strukturę tworzą ludzie; stąd też przypominałem osoby z imienia i nazwiska, te ważne, ale również i te mniej ważne. Każdy z nas na miarę swoich możliwości i zadań, jakie zostały przez los postawione, przyczynił się do rozwoju oceanografii. W następnej części przypominałem, jak rodziła się dydaktyka na kierunku Oceanografia i jak wspaniale się rozwinęła. Wszystko to osadzone jest w chronologii naszych zmagania o poprawę warunków lokalowych. Oczywiście, nasze problemy lokalowe stanowiły element składowy fatalnej sytuacji lokalowej, z jaką borykał i w dalszym ciągu boryka się Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii. W ostatnim czasie sytuacja oceanografii uległa poważnej poprawie, aczkolwiek nie są to jeszcze optymalne warunki. W przyszłości w budynkach Kampusu Gdynskiego winna mieścić się tylko oceanografia. Wspominając rozwój oceanografii, nie można pominąć roli Stacji Morskiej w Helu, aktywności, szczególnie w dawnych latach, Studenckiego Koła Oceanografów, problemów z taborem pływającym, a z nowszej historii wspaniałego okresu działalności Centrum Doskonałości BALTDER.

Chciałbym, aby znaczną część książki stanowiły wspomnienia tych z nas, którzy przyjęli moje zaproszenie do ich napisania. Do napisania choć kilku zadań wspomnień zostali zaproszeni wszyscy pracownicy Instytutu Oceanografii. Dziękuję tym, którzy podzielili się z nami swoimi dawnymi przeżyciami. Jako swego rodzaju aneks dołączam wykaz doktoratów i habilitacji, które zostały wykonane w naszym instytucie lub przeprowadzone przed naszą radą wydziału, a dotyczyły problematyki oceanologicznej. Stanowią one charakterystykę kierunków badawczych, jak i zainteresowań naukowych uniwersyteckiej oceanografii. Ponadto dołączony został wykaz osób, które kiedykolwiek były związane najpierw z Katedrą Oceanografii, a potem z naszym Instytutem, czy to w nim pracując na różnych stanowiskach, czy tylko będąc zaproszonymi do wsparcia w zakresie zadań dydaktycznych. Książkę kończy swoisty album, który przybliży nam ludzi, których powinniśmy pamiętać, z którymi przeżywalismy dobre i trudne dni, którzy tworzyli sukces oceanografii w Uniwersytecie Gdańskim.

Marcin Pliński

Podziękowania

Serdecznie dziękuję moim koleżankom i kolegom z Instytutu Oceanografii, że namówili mnie do podjęcia się trudnego zadania spisania kroniki obejmującej 40 lat oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim. Bez pomocy i życzliwości wielu osób książka ta na pewno by nie powstała. Dziękuję zatem serdecznie paniom profesor: Annie Szaniawskiej, Halinie Piekarek-Jankowskiej, Lucynie Falkowskiej, Bożenie Bogaczewicz-Adamczak; panom profesorom: Jerzemu Bolalkowi, Adamowi Krężelowi, Maciejowi Wołowiczowi, Krzysztofowi Skórze i Jackowi Urbańskiemu, ponadto adiunktom: Marii Szymelfenig i Tomaszowi Jóźwiakowi oraz inż. Jerzemu Drzazgowskiemu.

Za umożliwienie mi wglądu do materiałów archiwalnych na naszym wydziale dziękuję panu dziekanowi profesorowi Grzegorzowi Węgrzynowi i kierownik dziekanatu Joannie Pernaczyńskiej, w instytucie zaś paniom Kindze Skalskiej i Katarzynie Łukawskiej-Matuszowskiej.

Szczególne podziękowania za życzliwość przy weryfikacji szeregu danych organizacyjnych i osobowych składam pracownikom Działu Organizacyjnego UG, panu kierownikowi Jackowi Grzybkowi oraz Marlenie Cieszyńskiej i Sławomirowi Ważnemu, także pracownikom Działu Kadr, a szczególnie pani kierownik Izabeli Dąbrowskiej oraz Barbarze Rogatce i Barbarze Stożkowskiej, ponadto kierownikowi Archiwum UG pani Hannie Jaskzowskiej.

Specjalne słowa podziękowania składam panu dr. hab. Mariuszowi Sapocie za pomoc w przygotowaniu Albumu, jednocześnie dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom, którzy byli uprzejmi udostępnić zdjęcia do publikacji ze swoich prywatnych zbiorów, przede wszystkim A. Krężelowi, L. Falkowskiej, J. Bolalkowi, A. Lichońskiej, K. Skórze, P. Kaiserowi, M. Szymelfenig, J. Urbańskiemu, M. Wołowiczowi, B. Bogaczewicz-Adamczak.



Wstęp

W dniu 17 marca 2006 roku na posiedzeniu Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego podjęto uchwałę o wydzieleniu się z aktualnego wydziału dwóch nowych wydziałów: nauk biologicznych i oceanografii. Tak więc byłby to koniec Instytutu Oceanografii. Co prawda, decyzja ta, aby być prawomocna, musiała podlegać jeszcze głosowaniu na senacie. Wydawało się jednak, że skoro tu ta inicjatywa przeszła, w senacie nie powinno być istotnych zastrzeżeń. Do rutynowych głosowań w senacie należały sprawy organizacyjne, a utworzenie nowego wydziału jest właśnie taką sprawą organizacyjną. Głosowanie nad tą sprawą jednakże już na wydziale nie było jednomyślne. Na 52 osoby obecne tego dnia na posiedzeniu Rady Wydziału, „za” wnioskiem głosowało 40 osób, 11 było przeciwnych, a jedna osoba się wstrzymała. Nie pamiętam, jak kto głosował, ale wniosku nie poparli geografowie ekonomiczni i ci, którzy byli skupieni wokół dyrektora Instytutu Geografii, oraz 4 czy 5 przedstawicieli studentów, też z geografii. Po głosowaniu dało się odczuć wyraźną ulgę. Mamy już to za sobą. Napięcie, które narastało od kilku miesięcy, osiągnęło apogeum właśnie tego dnia podczas posiedzenia rady. Dyskusja co prawda nie była zbyt burzliwa, jednak wyraźnie zarysowały się dwa poglądy, jeden zwolenników wydzielenia wydziałów, drugi zaś przeciwników.

Dziekan wydziału prof. Grzegorz Węgrzyn odczytał złożone przez Rady Instytutów Biologii i Oceanografii wnioski i stwierdził, że przedstawiona dokumentacja została dobrze przygotowana. Wyjaśnił też, że aby geografia nie utraciła uprawnień do nadawania stopnia doktora, musi na razie zostać w strukturze starego wydziału, tak aby po kilku miesiącach, gdy uprawomocni się stan liczbowy samodzielnych pracowników, została



zmieniona nazwa na Wydział Geografii. Wystarczy wówczas jedynie poinformować Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów o zmianie nazwy, a uprawnienia zostaną automatycznie przeniesione na nową jednostkę organizacyjną. W kolejności zabrali głos dyrektorzy instytutów. Dyrektor Instytutu Biologii prof. Lech Stempniewicz wskazał na argument, który przekonał wszystkich biologów o konieczności utworzenia wydziału, a mianowicie stworzy to właściwe okoliczności, aby wystąpić z wnioskiem inwestycyjnym dla uzyskania pieniędzy na budowę nowego budynku dla gdańskiej biologii. Dyrektor Instytutu Oceanografii prof. Adam Krężel podkreślił zaś, że oceanografowie mają właśnie nowy budynek, co daje możliwości dynamicznego rozwoju, *„ponadto działalność naukowa w mniejszej jednostce będzie bardziej efektywna, biorąc pod uwagę specyfikę, która odróżnia go od pozostałych instytutów”*¹.

Kolejno głos zabrał dyrektor Instytutu Geografii dr hab. Mariusz Kistowski i na wstępie zwrócił się z zapytaniem do prof. Krężela o miejsce, gdzie będzie mieścił się dziekanat nowego Wydziału Oceanografii. Profesor Krężel odpowiedział, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami dziekanaty wszystkich trzech wydziałów będą się mieścić w budynku głównym przy Al. Marszałka Piłsudskiego 46 w Gdyni. Uzupełniając tę wypowiedź, dziekan dodał, że zajmą one całe drugie piętro tego budynku. Następnie dyrektor Kistowski poinformował, że 15 marca zebrała się Rada Instytutu Geografii i po długiej dyskusji podjęto uchwałę o niepopieraniu powołania Wydziału Oceanografii. Na 13 osób biorących udział w posiedzeniu, 9 głosowało za taką uchwałą, 4 osoby się sprzeciwiły. Następnie wygłosił długą mowę, przygotowaną na kartce. Stwierdził, że oceanografia i geografia należą do jednej dziedziny naukowej i według jego opinii *„złożony przez oceanografię wniosek może spowodować negatywne skutki dla utrzymania uprawnień do nadawania stopnia doktora w zakresie geografii. Obecny stan kadrowy stanowi minimum przewidywane przez ustawę i w chwili odejścia kogośkolwiek samodzielnego pracownika, geografia jako kierunek utraciłaby te uprawnienia, a nowo zatrudnieni profesorowie UG będą uliczani do minimum kadrowego dopiero w przyszłym roku. W związku z tym większość pracowników Instytutu Geografii nie popiera złożonego przez Instytut Oceanografii wniosku. Zdaniem dyrektora instytutu wydzielenie nowych wydziałów powinno odbywać się ewolucyjnie, nie zaś w sposób rewolucyjny. Dr hab. Mariusz Kistowski nawiązał do wypowiedzi JM Rektora UG sprzed ponad roku, w której to wspomniana była możliwość podziału Wydziału BGiO na trzy odrębne wydziały, ale wówczas, gdy będzie pewność, że geografia nie utraci tych uprawnień. Dr hab. Kistowski dodał, że prezentowana od ponad roku przez dziekana Wydziału BGiO i potwierdzona na posiedzeniu Rady IG UG w dniu 15.03 przez JM Rektora koncepcja, iż po wydzieleniu z Wydziału*

¹ Cytaty wyróżnione kursywą – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą z protokołów z zebrań Rady Instytutu Oceanografii, Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG i Senatu UG.

BGiO Wydziału Nauk Biologicznych i Wydziału Oceanografii geografia przez okres kilku miesięcy powinna pozostać jedynym kierunkiem na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii, aby utrzymać uprawnienia doktorskie, jest wątpliwa pod względem prawnym. Dla dyrektora instytutu taka sytuacja wydaje się niezrozumiała i ma obawy, że Centralna Komisja może podważyć takie postępowanie i odebrać geografii uprawnienia doktorskie". Do wypowiedzi tej ustosunkował się dziekan i wyjaśnił „że w przypadku likwidacji Wydziału BGiO każdy z nowo powstałych wydziałów musiałby starać się o uprawnienia. Jednakże w przypadku wydzielenia się jednostek z już istniejącego wydziału i dalsze trwanie tego wydziału nie wpływa w żaden sposób na posiadane uprawnienia do nadawania stopni naukowych pod warunkiem zachowania minimum kadrowego. Dodał także, że każda jednostka ma prawo w każdym momencie do zmiany nazwy – należy tylko poinformować Centralną Komisję o zaistniałych zmianach. Dziekan poinformował, że oficjalny wniosek na Senat UG trafi jeszcze przed wakacjami, a od pierwszego stycznia 2007 roku nastąpi oficjalne rozdzielenie wydziałów; przy okazji tego może zostać zmieniona nazwa Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii”.

O głos poprosił prof. Jan Drwał, który stwierdził, że niepotrzebne są dalsze wypowiedzi mające na celu wyjaśnianie idei podziału, i postawił formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Dziekan Węgrzyn jednak udzielił jeszcze głosu prodziekanowi Tadeuszowi Palmowskiemu, który, jak powiedział, chce uzasadnić to, że nie będzie głosować za poparciem wniosku przedłożonego przez Instytuty Biologii i Oceanografii. „Przypomniał, że 60 lat temu powstała Geografia, następnie Biologia i Oceanografia. Zwrócił uwagę, że Instytut Oceanografii ma 30 lat, Instytut Biologii 2 lata, Instytut Geografii tylko 6 miesięcy {...}. Instytutowi Geografii zabrakło czasu na ukształtowanie swojej struktury”. Wypowiedź tę zripostował prof. Edward Mojski. To, że geografia w Uniwersytecie Gdańskim, mimo iż istnieje od 60 lat, nie rozwinęła się na tyle, by bez trudu utworzyć samodzielny wydział, „nie jest problemem Geografii, tylko geografów” – oczywiście, w domyśle geografów gdańskich. Był to ostatni głos w dyskusji.

Rada miała się niebawem skończyć, jednak nie czuło się euforii z podjętej decyzji. Wniosek co prawda uzyskał poparcie, ale wynik głosowania z 11 głosami przeciwnymi nie napawał optymizmem. Inaczej mówiąc, 20% składu rady zagłosowała na „nie”. Uzewnętrznił się antagonizm między geografami. Po zakończeniu rady, gdy już rozchodziliśmy się, na korytarzu w ostrych słowach prof. Drwał zwymyślał prodziekana Palmowskiego za to, że śmiał nie poprzeć wniosku przedstawionego przez dziekana. Oczywiście, prodziekan Palmowski miał do wyboru albo lojalność wobec dziekana, albo interes grupy. Wybrał to drugie.

W ciągu najbliższych tygodni wydawało się, że wszystko jest na najlepszej drodze. Miałem jednak jakieś niedobre przeczucia. Pamiętałem z moich doświadczeń, że głosowania nad zmianami organizacyjnymi na wydziale, aby nie budziły podejrzeń

wśród członków senatu, winny być jednomyślne, no może z jednym lub dwoma głosami innymi. Rozmawiałem z rektorem, zwracając mu uwagę na konieczność wyjaśnienia sytuacji, jaka panuje na naszym wydziale, członkom odpowiednich komisji senackich. Rektor był pełen optymizmu; skoro sprawa przeszła przez Radę Wydziału, nie powinno być już trudności z przeprowadzeniem jej do końca.

W dniu 22 maja o godzinie 14 odbyło się posiedzenie Komisji Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu, na którym dyskutowano sprawę nowych wydziałów. Znalazłem się tam przez przypadek, ponieważ w jednym z dalszych punktów tego posiedzenia miano się ustosunkować do mojego wniosku utworzenia w uniwersytecie Regionalnego Centrum Sinicowego. Dyskusja nad rozdziałem wydziału była dość ospała. Sprawę otworzył dziekan Węgrzyn, potem dyrektor Stempniewicz powtórzył argumentację, jaką przedstawił na Radzie Wydziału, podobnie zrobił dyrektor Krężel. Następnie przedstawiciel Wydziału Zarządzania odczytał uchwałę rady tego wydziału niepopierającą utworzenia nowych wydziałów, ponieważ zwiększyć by to miało deficyt finansowy w uczelni. Propozycję naszą poparł przedstawiciel Wydziału Biotechnologii prof. Igor Koniczny, co prawda mówił przede wszystkim o argumentach biologii. To, że nie wspominał o oceanografii, nie miało znaczenia, gdyż był to wniosek jeden o wydzieleniu dwóch wydziałów i w ten sposób, czyli łącznie, musiał być głosowany. Długa była wypowiedź rektora Ceynowy, który przekonywał komisję do wniosku, przedstawiając szereg pozytywów wynikających z tego podziału. Ja ze swej strony pozwoliłem sobie też poprosić o głos. Zwróciłem uwagę na fakt, iż każda szkoła wyższa, a szczególnie uniwersytet, oceniane są poprzez liczbę wydziałów. Pogratulowałem rektorowi, że może być promotorem dwóch nowych wydziałów, zaznaczając z zazdrością, że szkoda, iż taki wniosek nie wpłynął za mojego rektorowania, a moje zabiegi, aby przeogromny pod względem liczby samodzielnych pracowników Wydział Filologiczno-Historyczny podzielił się na dwa, niewzięte zostały sukcesem. Natomiast aspekt finansowy podnoszony przez ekonomistów usiłowałem podważyć tym, o czym mówił w swoim wystąpieniu rektor Ceynowa. Oceanografia zostając w jednym wydziale z geografią, o co zresztą zabiegają geografiowie, z pewnością straciłaby wysoką lokatę w ocenie parametrycznej Komitetu Badań Naukowych, co oczywiście miałoby wyraźne odbicie w wysokości dotacji na działalność statutową przydzielaną uniwersytetowi. Tak więc prosty jest rachunek: lepiej mieć dwa dobre wydziały i geografię niż jeden dobry, to znaczy biologiczny i drugi geograficzno-oceanograficzny, który na pewno nie miałyby dobrej lokaty i tym samym gorsze finansowanie. Straty w tej sytuacji będą znacznie większe niż wydatki związane ze zwiększeniem jednego lub dwóch etatów sekretarek w nowych dziekanatach. Właśnie wzrost zatrudnienia w administracji na nowych wydziałach był argumentem sprzeciwu podnoszonym przez ekonomistów. Myślę, że moja argumentacja przekonała zebranych, tym bardziej iż ciągle w swojej wypowiedzi podkreślałem, że jest ona zgod-

na z linią reprezentowaną przez rektora Ceynowę, co zresztą było zgodne z prawdą. Mówiło się wcześniej, że przeciwny naszej inicjatywie jest prorektor Bieliński; jednak w dyskusji nie odezwał się. Nie dał po sobie znać, co o tym myśli. Po głosowaniu przewodniczący komisji prof. Andrzej Wiśniewski, pracownik Wydziału Chemii, poprosił prof. Bielińskiego, aby w jego imieniu przedstawił opinię komisji na posiedzeniu senatu, gdyż tego dnia będzie poza Trójmiastem. Pomyślałem sobie: szkoda, że go nie będzie – musiałby przedstawić przebieg dyskusji, która była przecież pozytywna dla sprawy. To wszystko wydało mi się dość intrygujące. Wcześniej od rektora dowiedziałem się, że chemicy mają jakieś obiekcje co do zmian strukturalnych na naszym wydziale. Niestety, miało się to okazać niebawem prawdą. Na razie jednak mieliśmy wrażenie, że osiągnięto kolejny sukces. Wieczorem tego dnia, ja, i myślę, że pozostali koledzy oceanografowie także otrzymaliśmy informację mailową od dyrektora Krężela następującej treści:

„Szanowni Państwo,

mam przyjemność poinformować, że Senacka Komisja Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu w dniu dzisiejszym postanowiła poprzeć wniosek Wydziału BGiO o utworzenie Wydziału Nauk Biologicznych i Wydziału Oceanografii. Wyniki głosowania: 7 za, 2 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. To oczywiście jeszcze nie koniec, gdyż decyzję podejmuje senat, ale został zrobiony kolejny ważny krok w pożądanym przez nas kierunku.

Dziękuję wszystkim za dotychczasową współpracę w tej materii.

Z poważaniem

Adam Krężel”

Dowiedziałem się później, że wszyscy członkowie komisji otrzymali na posiedzeniu list od dyrektora Instytutu Geografii, następującej treści:

„Szanowni Państwo, Członkowie Komisji Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego

Ze względu na konieczność wypełnienia zobowiązań naukowych podjętych przed kilkoma miesiącami, które nie pozwalają mi na obecność na posiedzeniu Komisji w dniu 22 maja 2006 roku, proszę Państwa o zapoznanie się z najważniejszymi argumentami Rady i Dyrekcji Instytutu Geografii UG, na podstawie których nie w pełni zgadzamy się z projektem wydzielenia z Wydziału BGiO Instytutów Biologii i Oceanografii w odrębne wydziały z dniem 1 stycznia 2007 roku.

Dyrektor Instytutu Geografii UG

dr hab. Mariusz Kistowski

1. *W odniesieniu do projektu utworzenia Wydziału Nauk Biologicznych na bazie Instytutu Biologii, dyrekcja Instytutu Geografii stoi na stanowisku, że decyzja ta ma swoje uzasad-*



nienie merytoryczne, kadrowe i organizacyjne, chociaż datę 1 stycznia 2007 roku uważamy za zbyt szybką z punktu widzenia płynności i przejrzystości tego procesu. Wydzielenie się Instytutu Biologii byłoby znacznie bardziej właściwe z końcem kadencji obecnych władz UG, który nastąpi w 2008 roku.

2. W stosunku do projektu wydzielenia się w odrębny wydział Instytutu Oceanografii, Rada Instytutu Geografii UG podjęła w dniu 15 marca 2006 roku uchwałę (nr 5/2006), która sprzeciwia się temu wydzieleniu z dniem 1 stycznia 2007 roku. Przyczynami tego sprzeciwu są następujące fakty:

- Nie zostały przedstawione żadne argumenty merytoryczne za rozdzieleniem Instytutów Geografii i Oceanografii w odrębne wydziały. Geografia i Oceanologia są bliskimi sobie dyscyplinami dziedziny nauk o Ziemi, o tradycyjnie przeplatających się polach badawczych, jak i o wielu wspólnych elementach programu studiów. Wielu dzisiejszych profesorów w Instytucie Oceanografii albo rozpoczynało studia na kierunku geografii UG i innych uczelni, albo jest magistrami geografii. Głównym uzasadnieniem powstania Wydziału Oceanografii, przedstawionym na posiedzeniu Rady Wydziału BGiO w dniu 17 marca 2006 roku, było uzyskanie przez Instytut Oceanografii nowego budynku, co trudno uznać za argument merytoryczny.
- Jedynym elementem, w którym Instytut Geografii ustępuje Instytutowi Oceanografii w zakresie kryteriów oceny poziomu naukowego, jest dwukrotnie mniejsza liczba samodzielnych pracowników naukowych, co wpływa na brak uprawnień wydziału do nadawania stopnia dr hab. w zakresie geografii, a w dalszej konsekwencji powoduje brak uprawnień do prowadzenia studiów doktoranckich w zakresie geografii. W pozostałych elementach, jak: współpraca zagraniczna, pozyskanie środków UE (centrum doskonałości), publikacje, organizacja konferencji, liczba kształconych studentów, Instytut Geografii nie ustępuje Instytutowi Oceanografii. Pozostanie więc obu tych instytutów i kierunków na jednym wydziale mogłoby umożliwić utworzenie studium doktoranckiego w zakresie Nauk o Ziemi, z możliwością uzyskiwania stopnia doktora geografii i oceanografii, pomogłoby Instytutowi Geografii spełnić kryteria studiowania w systemie bolońskim, a równocześnie nie osłabiłoby w żadnym stopniu Instytutu Oceanografii, pozwalając na istnienie względnie silnego i stabilnego wydziału, posiadającego realne finansowe podstawy funkcjonowania.
- Aktualna sytuacja kadrowa Instytutu Geografii, szczególnie w zakresie samodzielnych pracowników naukowych, jest na tyle trudna, że w 2007 r. może nastąpić realne zagrożenie utratą praw do nadawania stopnia doktora w zakresie geografii. Co prawda, aktualnie dwóch pracowników Instytutu ma wszczęte przewody habilitacyjne, a kolejnych dwóch, zatrudnionych na przełomie 2005 i 2006 roku, będzie się wliczać do uprawnień na przełomie lat 2006/2007, jednak nie ma pewności, czy wspomniane dwie osoby uzyskają stopień dr hab. jeszcze w 2006 roku. Tak więc w 2007 roku Instytut Geografii może wejść z 8–9, najwyżej 10 samodzielnymi pracownikami. Znacznie większe są szanse, że do

końca 2007 roku lub końca kadencji obecnych władz UG nastąpi istotne kadrowe wzmocnienie kierunku i liczba samodzielnych nauczycieli za 1,5–2 lata wzrośnie do 12–13. Wówczas, ewentualny proces podziału na Wydziały Geografii i Oceanografii miałby znacznie silniejsze uzasadnienie. Szczególnie w świetle §16, p. 3 projektu Statutu UG z dnia 26 kwietnia 2006 roku, Instytut Geografii UG nie spełnia obecnie kryteriów tu wymienionych, pozwalających na przekształcenie w odrębny wydział po 1 stycznia 2007 roku (kiedy już nowy statut będzie obowiązywał). Jeśli nawet – w jakiś sposób – Instytut Geografii stałby się Wydziałem Geografii – zostanie natychmiast poddany wymogom §16, p. 4 projektu Statutu UG, a jeśli nie uzyska uprawnień do nadawania stopnia dr hab. lub do prowadzenia studiów doktoranckich w ciągu trzech lat, to z powrotem zostanie przekształcony w Instytut. Ponieważ – w mojej opinii – uzyskanie tych uprawnień może być trudne – chociaż oczywiście nie jest niemożliwe – istnieje poważne ryzyko dezintegracji organizacyjnej jednostki o tak często zmieniającym się statusie. Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, jak będzie funkcjonował Instytut znajdujący się poza strukturami wydziałów UG. A może wówczas pojawi się propozycja włączenia Instytutu Geografii, np. do Wydziału Oceanografii? Uważam, że Instytut Geografii nie powinien stać się obiektem eksperymentów nad funkcjonowaniem przepisów nowego Statutu UG.

- Zapropionowany przez Dziekana Wydziału BGiO tryb podziału wydziału, polegający na tym, że Instytuty: Biologii i Oceanografii wydzielają się w odrębne wydziały, a Instytut Geografii pozostaje z dniem 1 stycznia 2007 roku na Wydziale BGiO, a po jakimś czasie zmienia się nazwę Wydziału, np. na Geografii, wydaje się ryzykowny pod względem prawnym. Dziekan przyjął tę koncepcję jako najlepszą, która umożliwi utrzymanie uprawnień doktorskich geografii na poziomie wydziału (IG nie posiada uprawnień do nadawania stopnia doktora, posiada je wydział BGiO). Trzeba jednak zauważyć, że w sytuacji powstania z BGiO trzech wydziałów, wydział BGiO będzie miał po 1 stycznia 2007 roku 8–10, a nie jak dotychczas 45 samodzielnych pracowników naukowych. Uzyskane przeze mnie opinie prawne wskazują, że sytuacja taka wymagać będzie zastosowania art. 8, p. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym {...}, tzn. niezwłocznego powiadomienia Centralnej Komisji o zmianie w stanie zatrudnienia wpływającym na uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Oczywiście, jeśli liczba samodzielnych nauczycieli nie spadnie poniżej ośmiu, uprawnienia te nie zostaną cofnięte, jednak fakt tak drastycznego spadku liczebności kadry wpływającej na te uprawnienia z pewnością nie ujdzie uwadze Centralnej Komisji i może stanowić dla CK przesłankę do weryfikacji przyznanych wiele lat temu uprawnień. W świetle wcześniej przedstawionych perspektyw wzrostu liczby samodzielnych nauczycieli do 12–13 na przełomie 2007 i 2008 roku, wydaje się, że wówczas Instytut Geografii mógłby bez problemu uzyskać uprawnienia do nadawania stopnia doktora (a może nawet podjąć próbę uzyskania uprawnień habilitacyjnych), co spowodowałoby likwidację wyżej przedstawionych barier dla powstania odrębnych Wydziałów Geografii i Oceanografii.

Podkreślam jeszcze raz, że sytuacja, w której podział ten mógłby nastąpić w sposób płynny i nie przynoszący szkód Instytutowi Geografii, może nastąpić nie wcześniej niż na przełomie 2007 i 2008 roku.

Mariusz Kistowski

Gdańsk, dnia 18 maja 2006 roku

To wszystko działo się w poniedziałek, a posiedzenie senatu odbyło się w tym samym tygodniu, w czwartek 25 maja. Przesłany tego dnia komunikat dyrektora Kręzela nie był tak optymistyczny jak po posiedzeniu komisji:

„Szanowni Państwo,

niestety tym razem nie mam dobrej wiadomości. Senat, po dyskusji, zdecydował, że wniosek w sprawie podziału Wydziału BGiO może być rozpatrywany nie wcześniej niż za rok. Zasadniczy powód takiej decyzji, jaki udało mi się wyciągnąć z szeregu dziwnych, negatywnych wypowiedzi, to słabość geografii, która wg tych, a także swojej własnej opinii nie jest w stanie utworzyć samodzielnego wydziału.

Na posiedzeniu nie została przedstawiona, przychylna dla nas, opinia komisji senackiej (jakby w ogóle jej nie było!!!). Oprócz głosów samych zainteresowanych, tzn. Dziekana Węgrzyna, Dyrektora Instytutu Biologii i mnie, a także Rektora i przedstawiciela Wydziału Biotechnologii, nie było żadnego głosu popierającego wniosek. Główne negatywne wypowiedzi to przede wszystkim geografowie (prof. Sagan i dr Wendt), chemicy (prof. Grzonka i prof. Błażejowski) oraz dziekan Wydziału Zarządzania (prof. Szreder).

Z poważaniem

Adam Krężel”

W dniu 23 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Wydziału. Punkt nr 6 porządku obrad tego posiedzenia brzmiał:

„Wystąpienie Dziekana w związku z brakiem akceptacji przez Senat UG wniosku o wydzielenie Wydziału Nauk Biologicznych i Wydziału Oceanografii ze struktury WBGiO”

Czuło się napięcie na sali i oczekiwanie na to, co powie dziekan. Od kilku dni krążyły pogłoski, że dziekan chce poddać się ocenie przez Radę Wydziału w związku z zaistniałą sytuacją, ponieważ byli tacy, co uważali, jakoby właśnie on był odpowiedzialny za to, że sprawa padła na senacie. Gdyby wniosek był dobrze przygotowany, na pewno uzyskałby akceptację senatu – miał bodajże powiedzieć ktoś z bliskiego otoczenia dziekana Węgrzyna.

Na początku Rady Wydziału, omawiając program posiedzenia, dziekan zaproponował, aby członkowie rady zapoznali się z protokołem z senatu odnośnie naszej sprawy, ponieważ ułatwi to omówienie przebiegu dyskusji, jaka wywiązała się na ze-

braniu senatu. Pozwalam sobie więc przytoczyć w całości wyciąg z protokołu posiedzenia senatu z dnia 25 maja w punkcie 8.1. dotyczącym wniosku Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii o wydzielenie ze struktury wydziału nowych podstawowych jednostek organizacyjnych – Wydziału Nauk Biologicznych oraz Wydziału Oceanografii.

„Ad. 8.1.

Dziekan prof. dr hab. G. Węgrzyn przedstawił wniosek Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii o wydzielenie ze struktury wydziału nowych podstawowych jednostek organizacyjnych – Wydziału Nauk Biologicznych oraz Wydziału Oceanografii.

Przygotowania do zmian w strukturze Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii trwały już od dłuższego czasu i właśnie w związku z tym wcześniej zostały wydzielone: Instytut Biologii, Instytut Oceanografii oraz Instytut Geografii. Instytut Biologii oraz Instytut Oceanografii posiadają uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego. Studia prowadzone na kierunku Biologia klasyfikowane są w czołówce tego typu studiów w Polsce. Natomiast warunki lokalowe Instytutu Biologii są bardzo złe. Przy dużym wsparciu władz rektorskich prowadzone są starania o pozyskanie nowej siedziby. Pozostawanie w obecnej strukturze praktycznie blokuje starania o uzyskanie z ministerstwa dotacji finansowych, gdyż ministerstwo postrzega wydziały jako całość, a nie ich poszczególne jednostki. Otrzymywane do tej pory środki finansowe były przeznaczane na budowę nowego gmachu dla Instytutu Oceanografii. Istotny jest również fakt, że Biologia należy do innej dziedziny nauk i ma obsadę kadrową dwukrotnie przewyższającą wymagane minima kadrowe umożliwiające nadawanie stopnia doktora habilitowanego. W związku z tym prawdopodobnie w niedługim czasie Wydział Nauk Biologicznych będzie mógł ubiegać się o utworzenie nowych kierunków studiów oraz o uprawnienia do nadawania stopni naukowych w innych dziedzinach nauk biologicznych. Wydzielenie Wydziału Oceanografii powodowane jest odmiennymi przesłankami. Instytut Oceanografii obecnie mieści się w nowym, pięknym budynku i dzięki temu ma możliwość stworzenia unikatowego, silnego wydziału w skali krajowej. Instytut Oceanografii zajmuje wysoką pozycję w klasyfikacji ministerstwa pod względem naukowym – jest to drugie miejsce w Polsce. Instytut Oceanografii ma także silną obsadę kadrową.

Prof. dr hab. Z. Grzonka poinformował, że będzie głosował przeciwko proponowanemu podziałowi Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Jeżeli Senat UG podejmie uchwałę w sprawie wydzielenia z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Wydziału Nauk Biologicznych oraz Wydziału Oceanografii, to nazwa pozostałej po podziale części wydziału jest nie do zaakceptowania. Nie może równocześnie istnieć Wydział Nauk Biologicznych, Wydział Oceanografii i Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii. Senat UG nie powinien zaakceptować podziału, który spowoduje, że na dotychczas istniejącym Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii jedynym kierunkiem studiów będzie kierunek Geografia. Jednakże z drugiej stro-

ny zrozumiałe są niektóre argumenty przemawiające za podziałem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Faktem niezaprzeczalnym jest to, że Instytut Biologii jest na tyle silny, że ma wszelkie możliwości pozwalające mu istnieć jako samodzielny wydział. Podobnie jest w przypadku Instytutu Oceanografii. Natomiast nie jest przekonujący argument, że obecna struktura wydziału blokuje przyznawanie przez ministerstwo dotacji finansowych dla Instytutu Biologii. O sprawie podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii dyskutowano także w odniesieniu do zapisów projektu nowego Statutu UG. Komisja ds. opracowania projektu Statutu UG stwierdziła, że wydział, który pozostanie po dokonaniu tego podziału, od razu nie będzie spełniał kryteriów wstępnie uzgodnionych w tym projekcie statutu. Jeżeli nie otrzyma on natychmiast wzmocnienia, które spowoduje, że w ciągu określonego okresu czasu przewidzianego w statucie spełni określone warunki, to w pewnym stopniu groziłaby mu likwidacja, co trudno sobie wyobrazić. Pozostawienie Instytutu Geografii w ramach obecnego wydziału przy braku zmiany nazwy tego wydziału jest zabiegiem sztucznym i błędne jest twierdzenie, iż ma to na celu zachowanie uprawnień do nadawania stopni naukowych. Wydział Nauk Biologicznych oraz Wydział Oceanografii będą musiały starać się o uzyskanie takich uprawnień, a tylko Geografia zachowałaby wówczas te uprawnienia. Należy zastanowić się, czy Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów uznałaby takie rozwiązanie za możliwe, gdyż nazwa wydziału sugeruje coś innego niż jego rzeczywista zawartość merytoryczna.

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder stwierdził, że popiera argumenty przedstawione przez prof. dra hab. Z. Grzonkę. W tym kontekście używanie pojęcia «wydzielenie» jest niewłaściwe. Wydzielić można jednostkę z czegoś, co jest i pozostanie pewnym trzonem, natomiast przedstawiona propozycja jest wyraźnym podziałem. Nie można mówić o «wydzieleniu» w sytuacji, gdy trzonem tym ma być Instytut Geografii, który samodzielny być nie chce. Jest to podział wydziału na trzy nowe wydziały, a używanie określenia «wydzielenie» jest pewnym kamuflażem. Prof. dr hab. M. Szreder zauważył, że prof. dr hab. G. Węgrzyn uzasadniając wniosek, na pierwszym miejscu jako cel podziału wymienił w przypadku Biologii «rozpoczęcie starań o nowy budynek», a w przypadku Oceanografii posiadanie «nowego, pięknego budynku». To nie są względy merytoryczne i jeżeli Senat UG przy podejmowaniu decyzji będzie się kierował przytoczonymi argumentami, to można obawiać się, że inne wydziały wystąpią z podobnymi propozycjami. Nawet Wydział Zarządzania, który stanie się dysponentem nowego budynku, mógłby wystąpić z taką propozycją. Na Wydziale Zarządzania funkcjonuje bardzo duży, silny instytut, który skupia około 1/3 wszystkich pracowników i w pewnym momencie mogłoby zostać przytoczone dokładnie takie same argumenty jak w przypadku Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii uzasadniające podział Wydziału Zarządzania. Rozpatrując te zagadnienia należy przyjąć pewną strategię. W interesie Uniwersytetu Gdańskiego nie leży dzielenie jednostek dużych na mniejsze, a z całą pewnością nie leży to w interesie nauki. Współcześnie siła nauki tkwi w tym, żeby poznawać rzeczywistość patrząc na nią z różnych punktów widzenia. Struktury organizacyjne powinny temu służyć, prowadzić do tego, żeby uczeni mogli spotykać się,

a nie żeby w sztuczny sposób byli rozdzielani. W sytuacji, gdy powstaną trzy różne wydziały, naukowcy zostaną rozdzieleni. Od wielu lat na naszej uczelni dzięki działaniom prorektorów ds. kształcenia preferowane są kierunki multidyscyplinarne i międzywydziałowe. Jeżeli nastąpi podział, to kierunek będący dotychczas jednym kierunkiem nagle będzie wymagał nowego, skomplikowanego podejścia, gdyż stanie się kierunkiem wielowydziałowym. Wydaje się, że jest to strategia niewłaściwa i w kontekście dobrego interesu uczelni oraz dobrze skalkulowanych kosztów należy tą kwestię przedyskutować, gdyż jest to decyzja rzutująca na wiele lat. Nie wydaje się możliwe, żeby trzy wydziały przez lata miały jeden dziekanat i że nie wzrosną koszty administracyjne. Koszty wynikające z tego podziału są nieuniknione i trzeba tą kwestię brać pod uwagę.

Przedstawione argumenty uzasadniające podział Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii nie są argumentami merytorycznymi.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG zauważył, że argumentacja prof. dra hab. M. Szredera jest argumentacją nietrafną. Dlaczego kierunki Oceanologia i Biologia mają przestać być kierunkami interdyscyplinarnym w chwili, gdy powstaną nowe wydziały?

Odnosząc się do wypowiedzi prof. dra hab. Z. Grzonki, JM Rektor stwierdził, iż zdaje sobie sprawę z tego, że niektórzy członkowie Komisji ds. opracowania projektu Statutu UG forsują zapis mówiący, że na Uniwersytecie Gdańskim wydział można utworzyć tylko wtedy, gdy istnieją dwa instytuty lub odpowiednia ilość katedr. Wprowadzenie tego rodzaju zapisu może doprowadzić do tego, że trzeba będzie zastanowić się nad rozwiązaniem Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i AMG. Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i AMG składa się z jednego instytutu, nie posiada siedmiu katedr, odpowiedniej ilości osób z tytułem profesora, nie prowadzi studiów doktoranckich, nie ma uprawnień habilitacyjnych. JM Rektor poinformował, że nie zgodzi się na rozwiązanie Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i AMG bez względu na to, jak będą brzmiały nowe zapisy statutowe.

Dziekan prof. dr hab. G. Węgrzyn poinformował, że przedstawiony tryb wydzielania nowych wydziałów z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii podyktowany jest koniecznością uniknięcia sytuacji, w której faktycznie każdy z nowych wydziałów musiałby od nowa starać się o uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Zakładając rzeczywiście duże tempo załatwiania wszystkich związanych z tym procedur, uprawnienia takie można by było uzyskać po upływie co najmniej sześciu miesięcy. Natomiast, gdy nowa jednostka powstaje z wyłączenia z już istniejącej struktury i jednocześnie jej skład jest identyczny z jednostką już posiadającą uprawnienia do nadawania stopni naukowych, jak to ma miejsce w przypadku Instytutu Biologii, który takie uprawnienia posiada i kadrowo jest identyczny z powstającą nową jednostką, to sprawę można załatwić po złożeniu formalnego wniosku na jednym posiedzeniu Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Odpowiednio szybkie złożenie wniosku umożliwiłoby uniknięcie jakiegokolwiek przerwy w posiadaniu uprawnień do nadawania stopni naukowych. Rzeczywiście, może wydawać się, że powstanie nowych struktur pociągnie za sobą koszty,

np. związane z ilością etatów administracyjnych. Jednakże w tym przypadku należy zwrócić uwagę na to, że obecnie istnieją trzy instytuty, trzy dyrekcje tych instytutów z pełną obsadą kadrową oraz dziekanat. Jeżeli od stycznia 2007 roku będą funkcjonowały trzy wydziały, to instytuty ulegną likwidacji. Kadra administracyjna z instytutów wejdzie w skład nowego wydziału i nie będzie trzeba tworzyć nowych etatów.

Prof. dr hab. G. Węgrzyn przyznał, iż rzeczywiście w sposób bardzo pragmatyczny uzasadnił dążenie do wydzielenia się nowych wydziałów, ale takie są właśnie najczęściej przytaczane argumenty. Merytorycznie uzasadnienie wydaje się oczywiste i ma pierwszorzędą wagę. Uzasadnieniem takim jest chociażby to, że instytuty przejęły uprawnienia do nadawania stopni naukowych, a przecież genetyk nie może oceniać pracy habilitacyjnej z zakresu dynamiki fałlowania morza, gdyż są to odrębne dziedziny nauki. Z drugiej strony różnorodność merytoryczna nie zamyka drogi do ewentualnej współpracy.

Dr hab. A. Stępiak, prof. UG zauważył, że 8 czerwca odbędzie się posiedzenie Senatu Uniwersytetu Gdańskiego poświęcone projektowi Statutu UG. Skoro w statucie znajduje się zapis stwierdzający, że uczelnia tworzy silne wydziały, które posiadają prawo do nadawania stopni naukowych, to może należy wstrzymać się z podjęciem decyzji o podziale Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii do czasu przyjęcia nowego Statutu UG. Ponadto z protokołu Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wynika, że nie wszyscy członkowie rady są przekonani o słuszności podziału wydziału. Prof. dr hab. L. Stępniewicz jako decydujący argument podał możliwość uzyskania nowego budynku dla Biologii. Nie można uznać tych argumentów za decydujące o podziale wydziału.

Dr hab. I. Sagan stwierdziła, że, mimo iż kwestia rozwoju i wzmacniania Uniwersytetu Gdańskiego zawsze była dla niej sprawą bardzo ważną, to nie może poprzeć propozycji podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Jest to sytuacja o tyle trudna, że reprezentuje kierunek, o którym Dziekan Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii prof. dr hab. G. Węgrzyn w swej wypowiedzi nie wspominał. Wszystkie przedstawione argumenty przemawiające za podziałem wydziału dotyczyły Biologii i Oceanografii, a kierunek Geografia został w cieniu. Rzeczywiście, obecnie kierunek Geografia jest najslabszym z tych trzech kierunków, na tyle słabym, że ogranicza rozwój innych kierunków. Należy jednak pamiętać o tym, że wiele razy w trakcie różnych dyskusji pojawiało się stwierdzenie, że Uniwersytet Gdański jest jednością, a wydziały są zróżnicowane pod różnymi względami. To, że jedne wydziały są silne, nie upoważnia ich do izolowania słabszych wydziałów. Dr hab. I. Sagan stwierdziła, że w pełni rozumie ambicje rozwoju kierunków Biologia i Oceanografia, jednakże przytoczone argumenty nie pozwalają wierzyć w to, że kierunek Geografia w najbliższym czasie będzie mógł funkcjonować w sposób niezakłócony. Pod względem kadrowym, merytorycznym i organizacyjnym podział na trzy wydziały jest niewłaściwy. Kierunek Geografia jest na granicy minimum kadrowego. W chwili obecnej samodzielni pracownicy Oceanografii wspierają kadrowo kierunek Geografia. Stan ten nie będzie mógł mieć miejsca w chwili formalnego podziału Wydziału

Biologii, Geografii i Oceanologii. Kierunek Geografia ma możliwości rozwoju, planowane są dwie habilitacje własne, zatrudniono dwóch nowych profesorów, ale do minimum kadrowego będą oni wliczani dopiero w przyszłym roku. Nie jest więc to fakt, który może być brany pod uwagę jako stabilizujący sytuację kierunku Geografia. W momencie podziału kierunek Geografia będzie miał minimum niezbędne do przyznawania stopni doktora. Dr I. Sagan stwierdziła, że zgadza się z poglądem wyrażonym przez prof. dra hab. M. Szredera oraz prof. dra hab. Z. Grzonkę, którzy zauważyli, że zabieg polegający na zachowaniu dotychczasowej nazwy wydziału jest zabiegiem ogromnie ryzykownym. Sytuacji takiej nie da się ukryć przed Centralną Komisją ds. Stopni i Tytułów do czasu ustabilizowania się wydziałów pod względem kadrowym. Kierunek Geografia posiada siedmiu faktycznie aktywnych profesorów, samodzielnych pracowników, z czego dwie z tych osób są w wieku przedemerytalnym. Ponadto utworzenie wydziału jest ogromnym wyzwaniem organizacyjnym. W związku z tym wszyscy samodzielni pracownicy będą musieli wziąć na siebie obowiązek bardzo poważnego zaangażowania się w funkcjonowanie wydziału o bardzo rachitycznej kondycji naukowej. Każdy, kto zdaje sobie sprawę z tego, co znaczy ponoszenie odpowiedzialności za pełnione funkcje, wie o tym, że nie da się połączyć obowiązku pełnienia tych funkcji z satysfakcjonującym poziomem jakości kształcenia, gdyż cała kadra samodzielnych pracowników będzie zmobilizowana do działalności organizacyjnej. Kwestia, która przytaczana jest jako najsilniejszy argument przemawiający za podziałem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii, a mianowicie poprawa nieznosnych warunków infrastrukturalnych, może w ciągu najbliższych kilku lat stać się kwestią niezmiernie uciążliwą. Kierunek Biologia ma zamiar ubiegać się o fundusze na budowę nowej siedziby, kierunek Geografia w związku z ostatnimi decyzjami ma także nadzieję na poprawę warunków lokalowych, niemniej proces ten będzie trwał dwa lub nawet trzy lata. Podział struktury instytucjonalnej przypominającej «patchwork», gdzie zachodzi totalne wspólne użytkowanie i wymieszanie pomieszczeń, na trzy niezależne jednostki organizacyjne bardziej utrudni codzienne funkcjonowanie aniżeli wpłynie na poprawę sytuacji. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że praca administracji nie ulegnie zmianie. Utworzenie trzech pionów struktur administracyjnych będzie wymagało zapewnienia odpowiednich pomieszczeń i wzmocnienia kadrowego, tym bardziej że likwidacja instytutów według zapisów dotyczących struktury nowych wydziałów jest likwidacją chwilową. Nowe wydziały powinny przecież składać się albo z co najmniej dwóch instytutów, albo z odpowiedniej liczby katedr.

Dr I. Sagan zauważyła, że Geografia i Oceanografia należą do jednej dziedziny nauk o Ziemi, są to różne dyscypliny naukowe w jednej dziedzinie. Jest to widoczne w sferze prowadzonych badań oraz w unii personalnej pracowników i pomaga we wzajemnej współpracy i udzielaniu wsparcia kadrowego. Pracownicy naukowci kierunku Geografia przez szereg lat rozwoju wydziału wspierali kadrowo pozostałe kierunki, było to rzeczą naturalną i działało na korzyść wspólnego interesu całego wydziału. Rzeczywiście, kierunek Oceanografia ma doskonałe perspektywy rozwoju, ale trudno znaleźć uzasadnienie, dla którego obecność kierunku

Geografia we wspólnym wydziale miałyby ten rozwój hamować. Interdyscyplinarność, o której wspominał prof. dr hab. M. Szreder, często była uciążliwością, ale mimo wszystko była znacznie większą zaletą Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. To, że kierunki Biologia i Oceanografia zajmują obecnie tak prominentną pozycję pod względem jakości kształcenia, jest efektem rozwoju w takiej właśnie strukturze tego wydziału. Obecna trudna sytuacja, w jakiej znajduje się kierunek Geografia, nie oznacza, że w ciągu kilku najbliższych lat ta sytuacja nie może ulec zmianie. Należy podkreślić również, że w tej właśnie interdyscyplinarnej strukturze wydziału powstały dwa Centra Doskonałości, a jedno z nich funkcjonuje na kierunku Geografia. Podział instytucjonalny znacznie ogranicza współpracę i trzeba zastanowić się nad tym, jakie korzyści, a także, jakie straty spowoduje proponowany podział Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii.

Dr I. Sagan poinformowała, że podczas pobytu w USA dowiedziała się o tym, iż Uniwersytet w Huston jest bardzo zainteresowany współpracą dotyczącą zarządzania strefą brzegową. Tematyka ta w sensie dyscyplinarnym jest mocno zgłębiona przez wydział, bowiem obejmuje zagadnienia zarówno z zakresu oceanografii, jak i geografii społeczno-ekonomicznej oraz biologii.

Dr I. Sagan stwierdziła, że ma pełne zaufanie do mądrości i doświadczenia członków Senatu UG i bez względu na to, jaka zostanie ostatecznie podjęta decyzja, przyjmie ją ze zrozumieniem.

Dziekan prof. dr hab. G. Węgrzyn przypominał, że zarówno Instytut Biologii, jak i Instytut Oceanografii mają pełne uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego. Uprawnienia te są «na wydziale», a to oznacza, że do minimum kadrowego można pracownika wliczać tylko w jednej jednostce. Pracownicy kierunków Biologia i Oceanografia do minimum kadrowego, niezbędnego do uzyskania uprawnień do nadawania stopni naukowych, wliczani są w swoich instytutach. W związku z tym, gdyby zabrakło dwóch pracowników z Instytutu Geografii, to niezależnie od tego, czy to będzie w dalszym ciągu jeden wydział, czy też trzy wydziały, to uprawnienia Geografii zostaną z dnia na dzień utracone. Utworzenie nowych wydziałów od dnia 1 stycznia 2007 roku jest zabezpieczeniem dla kierunku Geografia, bo do minimum kadrowego będą wówczas wliczani nowi pozyskani pracownicy. Trwają przewody habilitacyjne naszych pracowników, a to oznacza, że z chwilą uzyskania stopnia naukowego będą oni wliczani do minimum kadrowego niezbędnego do posiadania uprawnień.

Dr hab. M. Mendel, prof. UG poinformowała, że również nie popiera wniosku Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii o wydzielenie ze struktury wydziału nowych wydziałów. Nie można w tym przypadku mówić o podziale Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii, gdyż nie ma zgody wszystkich jednostek, które mają ulec temu podziałowi. Jest to raczej izolacja, separacja, pewna permanentna marginalizacja, która ma skończyć się odrzuceniem słabszej jed-

nostki. Należy zgodzić się z twierdzeniem, że na uczelni są jednostki silne i jednostki słabe. Trzeba jednak pamiętać o tym, że ta sytuacja w czasie ulega zmianie.

Prof. dr hab. inż. J. Błażejowski stwierdził, że z tym obyczajem byłoby podejmowanie uchwały w sprawie, która za kilka dni będzie tematem kolejnego posiedzenia Senatu UG poświęconego dyskusji nad projektem nowego Statutu UG. Jest to jeden z powodów do wycofania tej dyskusji z dzisiejszego programu posiedzenia Senatu UG. Za kilka dni będzie uchwalany Statut UG i podjęte dziś uchwały dotyczące zasad tworzenia nowych jednostek nie powinny stwarzać żadnych ograniczeń. Prof. dr hab. inż. J. Błażejowski zauważył, że rzeczywiście dwa instytuty z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wystąpiły o uzyskanie uprawnień do nadawania stopni naukowych i otrzymały je. Zastanawiające jest, z jakiej przyczyny Instytut Geografii tych uprawnień nie uzyskał. Gdyby Instytut Geografii takie uprawnienia posiadał, to przy podziale wydziału sytuacja byłaby bardziej klarowna i jednostka ta miałaby większe szanse na samodzielne funkcjonowanie. Należy podkreślić, że nieprawdą jest, że jeśli wydział zachowuje swoją nazwę, a odchodzi z niego 2/3 pracowników, to wydział ten zachowuje uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Gdy taka informacja dotrze do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, uprawnienia zostaną natychmiast odebrane. Należy również mieć na uwadze interes uczelni jako całości. Kierunek Geografia jest kierunkiem, który funkcjonuje od dawna, cieszy się uznaniem studentów. Podział Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii nie może w żaden sposób zagrozić funkcjonowaniu tego kierunku studiów, a proponowany podział może stworzyć takie zagrożenie. Nie można także zaakceptować rozwiązania, które przewiduje, że zostanie wydzielony Wydział Nauk Biologicznych, a nazwa pozostałej części wydziału będzie brzmiała: Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii. Jest to nieporozumienie i sytuacja taka źle będzie odbierana na zewnątrz. Obecnie najlepszym wyjściem będzie wycofanie tego punktu z porządku obrad, tym bardziej że z wypowiedzi osób zabierających głos w dyskusji wynika, iż wniosek ten nie uzyska w dniu dzisiejszym akceptacji. Do dyskusji na ten temat będzie można wrócić po uchwaleniu Statutu UG. Należy także doprowadzić do zgodności co do planowanego podziału, gdyż obecnie na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii takiej zgodności nie ma. Prof. dr hab. inż. J. Błażejowski poinformował, że będzie glosował przeciwko podziałowi Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii.

Dziekan prof. dr hab. G. Węgrzyn stwierdził, że nie może zgodzić się z wypowiedzią prof. dra hab. inż. J. Błażejowskiego, który stwierdził, że istnieją jakiegokolwiek podstawy prawne, żeby odebrać uprawnienia jednostce, która uprawnienia te posiada i zachowuje minimum kadrowe niezbędne do nadawania stopni naukowych. Może to nastąpić tylko wówczas, gdy zostaną ujawnione nieprawidłowości proceduralne. Zanim zostanie podjęta decyzja o przeniesieniu dyskusji na temat podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii na inny termin, należy wysłuchać opinii Dyrektorów Instytutu Biologii, Instytutu Oceanografii oraz Komisji Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder poinformował, że zgadza się z wypowiedzią prof. dra hab. inż. J. Błazejowskiego, który stwierdził, że istnieją podstawy prawne do odebrania uprawnień jednostce, która już je posiada i zachowuje minimum kadrowe niezbędne do nadawania stopni naukowych. Nie może być tak, że jedynym kryterium utrzymania uprawnień jest minimum kadrowe. Kryteria przyznawania uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego są dużo szersze. Prof. dr hab. M. Szreder stwierdził, że zgadza się z tym, że dyskusja na temat podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii powinna zostać zdjęta z dzisiejszego porządku obrad Senatu UG. Do tego tematu nie należy wracać natychmiast po przyjęciu nowego Statutu UG. Najpierw na wydziale powinien zostać osiągnięty konsensus. Dziekan prof. dr hab. G. Węgrzyn po raz kolejny zaapelował o wysłuchanie opinii Dyrektorów Instytutu Biologii i Instytutu Oceanografii. Można przypuszczać, że podczas długiej dyskusji będą oni wymieniali swoje argumenty za i przeciw podziałowi Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Wydaje się, że nie jest rolą Senatu UG wysłuchiwanie takich dyskusji. Należy zachować standardy akademickie, demokracja nie może oznaczać, że silniejszy przegłosuje słabszego. Podziałowi wydziału nie sprzeciwiają się przypadkowe osoby, ale są to pracownicy Instytutu Geografii, stanowiący 1/3 część wydziału, który ma być podzielony. Nie można więc zignorować stanowiska, jakie zajmują.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG stwierdził, że jest zwolennikiem demokracji, a do zadań Senatu UG należy właśnie wysłuchiwanie opinii wszystkich zainteresowanych stron, w tym także Dyrektorów Instytutu Biologii i Instytutu Oceanografii, nie wolno im odbierać głosu. JM Rektor stwierdził, że jeżeli prof. dr hab. inż. J. Błazejowski postawi formalny wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, to wniosek ten zostanie poddany pod głosowanie.

Prof. dr hab. inż. J. Błazejowski zauważył, że jeżeli z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii odłączą się dwa instytuty, to Rada Wydziału nadająca stopnie naukowe nie będzie miała wymaganego kworum. Prof. dr hab. inż. J. Błazejowski zgłosił wniosek o wycofanie tego punktu z porządku obrad Senatu UG.

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder stwierdził, że intryguje go stanowisko, jakie zajmuje w tej sprawie JM Rektor. Wydaje się, że po wysłuchaniu głosów w dyskusji JM Rektor nie ma żadnych wątpliwości na ten temat.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG przypomniał, że do niego jako do Przewodniczącego Senatu UG należy przedstawianie na posiedzeniu Senatu UG nadsyłanych z wydziałów wniosków, nawet jeżeli są to wnioski, z którymi nie zawsze się zgadza. Interesujące jest to, że Senat UG wiedząc, jakie są planowane dalsze posunięcia, wyraził swego czasu zgodę na utworzenie Instytutu Biologii, Instytutu Oceanografii, a teraz, kiedy mają być zrealizowane wcześniejsze założenia, pojawiają się głosy wyrażające zaskoczenie. JM Rektor stwierdził, że nie ma żadnego interesu w tym, żeby powstały lub nie Wydział Nauk Biologicznych i Wydział Oceanografii. Nie jest również zamiarem JM Rektora doprowadzenie do upadku i likwidacji kierunku Geografia na naszej uczelni. Nie można stawiać takich zarzutów, gdyż są one niespra-

wiedliwie. Należy raczej przyjrzeć się temu, co JM Rektor zrobił dla tego kierunku. Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG stwierdził, że w zasadzie wszyscy, którzy zabierali głos w dyskusji poza Dziekanem prof. dr hab. G. Węgrzynem, byli przeciwni podziałowi Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. JM Rektor zwrócił się do prof. dra hab. M. Szredera z prośbą o to, by wypowiedział się, czy jego wniosek o niezajmowanie się w najbliższym czasie sprawą podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii jest wnioskiem formalnym.

Dziekan dr hab. J. Warylewski, prof. UG poinformował, że jest przeciwny wycofaniu tego wniosku z porządku obrad, bowiem nie istnieją powody uzasadniające taką decyzję. Argumentem, który ma decydować o wycofaniu wniosku, nie może być stwierdzenie jednego z dyskutantów zakładające z góry, iż wniosek nie uzyska poparcia Senatu UG. Może bowiem dojść do sytuacji, w której co jakiś czas będą składane jakieś wnioski «na próbę», po pojawieniu się głosów przeciwnych będą wycofywane z porządku obrad i ponownie składane przy najbliższej nadarzającej się okazji. Najbliższa okazja będzie 22 czerwca 2006 roku. Będzie to trzecie posiedzenie Senatu UG w miesiącu czerwcu, senatorowie mogą okazać już pewne zmęczenie i frekwencja na tym posiedzeniu może być bardzo niska. Podjęcie decyzji o wycofaniu tego wniosku z porządku obrad spowoduje, że na posiedzeniu Senatu UG w sprawie przyjęcia Statutu UG senatorowie będą pod pewną presją, przymusem psychologicznym. Statut będzie uchwalany pod kątem konkretnych jednostek i konkretnych rozwiązań, a tak być nie powinno. Statut musi być napisany z myślą o tym, że jego zapisy mają służyć uczelni przez wiele lat.

Prof. dr hab. Z. Grzonka zauważył, że żadna z osób zabierających głos w dyskusji nie jest przeciwna samej idei podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii na samodzielne jednostki. Wątpliwości budzi raczej sposób przygotowania wniosku i konsekwencje, jakie on za sobą niesie. Prof. dr hab. Z. Grzonka przypominał, że zgodnie z obowiązującym jeszcze Statutem UG uchwały w sprawie wydzielania nowych wydziałów muszą zapadać większością 2/3 głosów składu Senatu UG.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG zauważył, że utworzenie nowych wydziałów nie wymaga uzyskania poparcia 2/3 członków Senatu UG, w tym przypadku wystarczająca jest zwykła większość. Dopiero wpisanie nowych wydziałów do katalogu już wymienionych w Statucie wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego wymaga podjęcia uchwały zmieniającej Statut UG. Uchwała taka musi być podjęta większością 2/3 głosów składu Senatu UG.

Dr hab. I. Sagan stwierdziła, że jeżeli JM Rektor odebrał wypowiedzi osób zabierających głos w dyskusji jako niewłaściwą ocenę swoich działań, to stało się to bezpodstawnie. Wielką nieuczciwością byłoby twierdzenie, że JM Rektor nie troszczy się i nie wspiera kierunku Geografia. Różnica zdań wynika być może z innego punktu patrzenia na to zagadnienie, ale także z troski zarówno JM Rektora, jak i pracowników o to, żeby rozwiązać problemy kierunku Geografia. Pracownicy kierunku Geografia nie chcą utrzymywać struktury, która być może jest strukturą wymagającą zmian. Jest to raczej apel, prośba o wyznaczenie odpowiednich ram cza-

sowych, które pozwolą uzyskać pewność, że kierunek Geografia nie zniknie z mapy dyscyplin naukowych Uniwersytetu Gdańskiego. Szacuje się, że może to być kwestia góra dwóch lat.

Dr E. Adamowicz zauważyła, że Senat podejmuje decyzje po przestudiowaniu załączonych do wniosku dokumentów oraz na bazie argumentów przytaczanych w trakcie dyskusji. Dr E. Adamowicz poinformowała, że czytając wyciąg z protokołu Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii, doszła do wniosku, że opinie prezentowane na posiedzeniu Rady Wydziału jednoznacznie wskazują na nieprzychylny stosunek do propozycji podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Dokument ten wskazuje na to, że w zasadzie osoby reprezentujące wydział są przeciwne temu wnioskowi.

Prof. dr hab. I. Konieczny poinformował, że nie zgadza się z opinią przedstawioną przez dr E. Adamowicz. Z pisma Dyrektora Instytutu Geografii wynika, że widzi on potrzebę przeprowadzenia reorganizacji. Także z wypowiedzi Dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wynika, że on również widzi taką potrzebę. Jeżeli chodzi o merytoryczne uzasadnienie podziału istniejącej struktury, wydaje się, że pracownicy nie kwestionują potrzeby zmian. W późniejszym terminie należy wrócić do dyskusji na temat zakresu tej reorganizacji i określić, w jakim przedziale czasowym miałyby się ona odbyć. Trzeba postępować tak, żeby podjęte decyzje nie zaszkodziły jakiegokolwiek strukturze, która zostanie utworzona.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG stwierdził, że w trakcie dyskusji padły dwa wnioski: wniosek prof. dra hab. inż. J. Błażejowskiego o to, żeby ten punkt zdjąć z porządku obrad, i drugi wniosek dra hab. J. Warylewskiego, prof. UG o niezdejmowanie tego wniosku z porządku obrad. JM Rektor stwierdził, że również nie potrafi określić, kiedy ten wniosek powinien być ponownie rozpatrywany przez Senat UG.

Prof. dr hab. inż. J. Błażejowski poinformował, że myślał, iż to Dziekan Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wycofa wniosek, skoro tak się nie stało, to Senat UG powinien wypowiedzieć się w sprawie wniosku znajdującego się w porządku posiedzenia.

Dziekan prof. dr hab. G. Węgrzyn stwierdził, że przed podjęciem decyzji w sprawie wycofania wniosku chciałby prosić o umożliwienie wypowiedzenia się Dyrektorom Instytutów oraz o przedstawienie opinii Senackiej Komisji Organizacji i Rozwoju.

Dyrektor Instytutu Biologii prof. dr hab. L. Stępniewicz stwierdził, że organy decydujące o rozwoju uczelni powinny sprzyjać poczynaniom, które przyczyniają się do osiągnięcia tego rozwoju. Wyodrębnienie z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Wydziału Nauk Biologicznych ma przyczynić się do dalszego rozwoju tej dziedziny naukowej. Obecnie kierunek ten pod względem naukowym i dydaktycznym reprezentuje bardzo wysoki poziom. Przeszkodą dla dalszego rozwoju są bardzo złe warunki lokalowe, nie ma mowy o rozwoju, a może pojawić się ryzyko zapaści. W tej chwili jest to bariera nie do pokonania, nie można tworzyć nowych kierunków studiów, przyjmować większej niż dotąd liczby studentów, a co za tym idzie pozyskiwana jest coraz mniejsza ilość środków finansowych. Prof. dr hab. L. Stępniewicz zwrócił się do Senatu UG z prośbą o wyrażenie poparcia dla inicjatywy, która umożliwi kierunkowi

Biologia podjęcie starań o środki finansowe na budowę nowej siedziby. Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii nie ma teraz ani w najbliższej przyszłości szans na uzyskanie jakichkolwiek funduszy, gdyż hipoteka wydziału obciążona jest kosztami związanymi z finansowaniem wcześniejszych inwestycji. Są to najważniejsze argumenty przemawiające za wydzieleniem się kierunku Biologia z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii.

Dyrektor Instytutu Oceanografii dr hab. A. Krężel, prof. UG poinformował, że Instytut Oceanografii powstał w 1970 roku. Instytut Oceanografii konsekwentnie dąży do osiągnięcia statusu samodzielnej jednostki w ramach Uniwersytetu Gdańskiego. Wydaje się, że zostało zrobione wszystko, co tylko można zrobić, żeby ten cel osiągnąć. Instytut Oceanografii uzyskał pełne uprawnienia do nadawania stopni naukowych, prowadzi nauczanie na trzech poziomach, posiada akredytacje Uniwersyteckiej i Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Państwowa Komisja Akredytacyjna przyznała kierunkowi Oceanografia wyróżnienie jako jednemu kierunkowi na kilkadziesiąt w Polsce północnej. Działalność naukowa została doceniona wielokrotnie, czego wyrazem jest uzyskanie pierwszej kategorii i zajęcie drugiego miejsca wśród kierunków prowadzących badania naukowe w dziedzinie nauk o Ziemi. O pozycji kierunku Oceanografia może świadczyć również to, że Instytut Oceanografii otrzymał środki finansowe na budowę nowej siedziby. Rada Instytutu Oceanografii podjęła decyzję o wydzieleniu się Instytutu Oceanografii i utworzeniu Wydziału Oceanografii. Motto Uniwersytetu Gdańskiego brzmi: «in mari via tua». Trudno wskazać na naszej uczelni drugą jednostkę, która w takim stopniu jak Instytut Oceanografii realizuje tę ideę. Instytut Oceanografii jest prawdopodobnie jedynym instytutem, który w tak zaawansowanym stopniu zajmuje się badaniem morza. Gdy 36 lat temu powstawał Instytut Oceanografii, kierunek Geografia był dość silnym kierunkiem. Obecnie to Instytut Oceanografii musi czekać na to, żeby kierunek Geografia mógł stać się samodzielną jednostką. Na jakich podstawach można opierać przekonanie, że to, co nie nastąpiło w ciągu 36 lat, stanie się w najbliższym czasie?

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder stwierdził, że dla właściwego rozpatrywania tej sprawy, po wysłuchaniu opinii Dyrektorów Instytutu Biologii i Instytutu Oceanografii, należałoby wysłuchać opinii dyrektora trzeciego instytutu, a jeżeli jest nieobecny, to odczytać jego pismo skierowane do Senatu Uniwersytetu Gdańskiego.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy także zastępca Dyrektora Instytutu Geografii Pan dr J. Wendt.

Dr J. Wendt poinformował, że występuje w imieniu Dyrektora Instytutu Geografii dra hab. M. Kistowskiego, który dzięki życzliwości JM Rektora prowadzi właśnie rozmowy o zatrudnieniu kolejnego samodzielnego pracownika z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Rada Instytutu Geografii na chwilę obecną nie popiera propozycji wydzielenia się z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Zachodzi obawa, że obecny stan kadrowy w postaci siedmiu samodzielnych pracowników liczących się do uprawnień doktorskich, mimo wszczętych dwóch przewodów habilitacyjnych oraz zatrudnienia trzech kolejnych

samodzielnym pracowników naukowych, nie gwarantuje zachowania uprawnień do nadawania stopni naukowych. Wydzielenie w Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii dwóch instytutów spowoduje zmniejszenie liczby samodzielnych pracowników z ponad pięćdziesięciu do dziesięciu osób. Zrozumiałe jest dążenie zarówno Instytutu Biologii, jak i Instytutu Oceanografii do wydzielenia się, ale Instytut Geografii zwraca się z prośbą o to, żeby stało się to za rok lub dwa, w momencie, gdy Instytut Geografii uzyska uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Być może nastąpi to w ciągu najbliższego roku.

Prorektor ds. Kształcenia prof. dr hab. A. Szaniawska stwierdziła, że bardzo zależy jej na tym, żeby Instytut Oceanografii stał się pierwszym silnym wydziałem oceanograficznym w Polsce. Jednakże w tej chwili należy mieć na uwadze na pierwszym miejscu dobro całego Uniwersytetu Gdańskiego.

Wydaje się, że w związku z sytuacją, w jakiej znajduje się Instytut Geografii, decyzja o podziale Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii powinna zostać podjęta za rok, a postawiony na dzisiejszym posiedzeniu wniosek powinien zostać wycofany. Po upływie roku dyskusja na ten temat zostanie wznowiona. Wszystko wskazuje na to, że jeśli głosowanie odbędzie się w dniu dzisiejszym, to wniosek upadnie, a wówczas żaden z trzech kierunków nie będzie miał szansy na dalszy rozwój. Prof. dr hab. A. Szaniawska stwierdziła, że stawia formalny wniosek o przesunięcie dyskusji na temat podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii na rok.

Prof. dr hab. U. Jackowiak stwierdziła, że bardzo cenne były wypowiedzi dyrektorów poszczególnych instytutów, bowiem wynika z nich, że kierunki Biologia i Oceanografia znakomicie rozwijały się naukowo w ramach istniejącej struktury wydziału. Można więc wnioskować, że pozostawienie aktualnego układu nikomu nie utrudni dalszego rozwoju naukowego i funkcjonowania dydaktycznego. Biorąc pod uwagę sukcesy, jakie odnosi Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii, można utwierdzić się w przekonaniu, że jest to struktura, która funkcjonuje właściwie i przysparza chwały Uniwersytetowi Gdańskiemu.

Rektor dr hab. A. Ceynowa, prof. UG stwierdził, że skoro prof. dr hab. A. Szaniawska postawiła formalny wniosek o przesunięcie dyskusji na temat podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii o rok, to należy przeprowadzić w tej sprawie głosowanie.

Senat UG przy 3 głosach przeciwnych i 5 głosach wstrzymujących zdecydował o przesunięciu dyskusji na temat podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii na rok czasu.

Prof. dr hab. A. Szaniawska stwierdziła, iż wierzy w to, że ten okres czasu wystarczy kierunkowi Geografia na przygotowanie się do wydzielenia poszczególnych instytutów z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii.

Prof. dr hab. G. Węgrzyn poinformował, że jeżeli będzie piastował stanowisko Dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii do końca trwającej kadencji, to nie zgłosi ponownie wniosku w sprawie podziału wydziału, gdyż nie wierzy w to, że przez rok czasu sytuacja zmieni się na tyle znacząco, aby podział taki mógł nastąpić.

Dziekan dr hab. J. Warylewski, prof. UG zauważył, że właśnie dokonano głosowania nad wnioskiem, w którym stwierdza się, że dyskusja i głosowanie w sprawie podziału Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii odbędzie się za rok. W związku z tym, wbrew temu, co powiedział prof. dr hab. G. Węgrzyn, spodziewa się, że najpóźniej 26 maja 2007 roku wniosek taki trafi pod obrady Senatu UG. Jeżeli tak się nie stanie, to zostanie złamana decyzja Senatu UG. Prorektor ds. Kształcenia prof. dr hab. A. Szaniawska wyraźnie powiedziała, że prosi o wycofanie wniosku na rok”.

Wróćę teraz do przebiegu posiedzenia Rady Wydziału. Procedowano wiele spraw rutynowych, w trakcie czego panowało jak zawsze spore zamieszanie; rozmowy z sąsiadami, opowiadanie dowcipów, przekazywanie informacji półgłosem. Jednak w chwili, gdy dziekan przystąpił do realizacji punktu VI.2 porządku obrad, zrobiło się cicho na sali. Dla odtworzenia wiernego przebiegu dyskusji przytaczam zapis z protokołu:

„Ad. VI.2

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poinformował członków Rady Wydziału o przebiegu dyskusji na Komisji ds. Organizacji i Rozwoju UG oraz na posiedzeniu Senatu UG nad przyjęciem wniosku o wydzielenie ze struktury Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Wydziału Nauk Biologicznych oraz Wydziału Oceanografii. Na Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego wynik głosowania był następujący: 7 głosów «tak», 2 głosy «nie», 1 głos «wstrz. się». Tym samym wniosek trafił na obrady Senatu UG, gdzie podczas dyskusji Prorektor ds. Kształcenia – prof. dr hab. Anna Szaniawska postawiła formalny wniosek, aby do tej sprawy powrócić za rok.

W celu bliższego zapoznania się z przebiegiem dyskusji Dziekan zwrócił się z prośbą o zapoznanie się z protokołem z obrad Senatu UG.

Jak Dziekan – prof. Węgrzyn sam określił, sytuacja ta była nieoczekiwana i postawiła w «zawieszeniu» całą dotychczasową działalność władz Wydziału. Dziekan dodał, że wniosek ten był przygotowywany od kilku lat i poniesione zostały koszty np. powstanie Instytutów Biologii i Geografii wiązało się ze stworzeniem nowych stanowisk, nowych funkcji. W Instytucie Geografii znacznie pogorszyła się atmosfera wśród pracowników. Zdaniem Dziekana obecną sytuację można określić jako patową. Przedsięwzięcie, z którym wiązano pewne plany, upadło z dnia na dzień.

W tej sytuacji Dziekan starał się znaleźć błędy, które zostały popełnione. Początkowo chciał postawić formalny wniosek, aby Rada Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii dokonała oceny jego działalności. Jednak po konsultacjach odstąpił od tego zamysłu.

Dziekan nie widzi szansy, aby odłożony wniosek w takim kształcie zyskał poparcie w roku następnym. Dziekan podkreślił, że głównym powodem krytyki był projekt powstania Wydziału Geografii, który zdaniem członków Senatu byłby «słaby». Dziekan także nie widzi

możliwości, aby Instytut Geografii w ciągu roku uzyskał pełne uprawnienia do nadawania stopni naukowych.

Kolejno głos w dyskusji zabrał prof. dr hab. Marcin Pliński, według którego opinii Dziekan Węgrzyn podjął właściwą decyzję nie występując z propozycją oceny działalności dziekańskiej, gdyż nie ma podstaw do tego, aby taka procedura została podejmowana. Prof. Pliński jest głęboko przekonany, że członkowie Rady Wydziału mają świadomość, że dziekan Węgrzyn zrobił wszystko mając na względzie rozwój naszego Wydziału w strukturze Uniwersytetu Gdańskiego, za co chce serdecznie podziękować. Prof. Pliński zwrócił szczególną uwagę na postrzeganie spraw Wydziału przez prof. Węgrzyna całościowo i przyszłościowo. Prof. Pliński uważa, że wszystkie elementy, które podnoszone były przez Dziekana Węgrzyna, a dotyczyły troski o kierunki, były głęboko przemyślane, jednoznacznie zarysowane, i za to także serdecznie dziękuje. Dziękuje także za dużo serca, wysiłku i dobrej woli.

Prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska zabierając głos przyłączyła się w pełni do opinii prof. Plińskiego dotyczącej działalności Dziekana, a następnie stwierdziła, że po przeczytaniu protokołu z posiedzenia Senatu Uniwersytetu Gdańskiego – współczuje panu Dziekanowi sytuacji, w jakiej został postawiony przez wypowiedź przedstawiciela naszego Wydziału w Senacie – panią prof. UG, dr hab. Iwonę Sagan. Wypowiedź ta była sprzeczna z wnioskiem przedstawianym przez Dziekana, który to wniosek Rada Wydziału poparła zdecydowaną większością głosów. Opinia wygłoszona przez prof. Sagan nie odzwierciedlała nie tylko stanowiska Rady Wydziału, ale także wszystkich geografów, gdyż część z nich głosowała za podziałem Wydziału BGiO na 3 wydziały. W rezultacie członkowie Senatu odnieśli niesłuszne wrażenie, że Wydział BGiO nie wie, czego chce, i że wniosek, z którym występuje, jest niedopracowany. A przecież formalne i organizacyjne przygotowania do podziału Wydziału BGiO trwały prawie dwa lata. Ponadto wypowiedź pani prof. Sagan pozostawiła wśród Senatorów wizerunek Geografii jako kierunku bardzo słabego i zagrożonego w swoim istnieniu. Taka, nie w pełni prawdziwa, opinia o kierunku Geografii może się utrwalić wśród członków Senatu UG i trudno będzie ją zmienić w krótkim czasie.

Dziekan potwierdził, że spotkał się z takimi opiniami wśród członków Senatu.

Następnie głos zabrał prof. dr hab. Jan Drwał, który chciał podkreślić rolę Dziekana w momencie, kiedy pracownicy kierunku Geografia przygotowywali wspólnie z Dziekanem oraz z władzami rektorskimi próbę naprawienia sytuacji i dostosowania się do aktualnej sytuacji. Także ta grupa, która przygotowywała wniosek, aby powstał drugi instytut – uważa, że rola dziekana była taka jak podkreślił Rektor Pliński.

Prof. Drwał przeprosił za poparcie kandydatury prof. UG, dr hab. Iwony Sagan na członka Senatu UG, jakiego udzielił podczas ostatnich wyborów. Profesor nie miał świadomości, że jest to osoba jeszcze nie w pełni dojrzała do reprezentowania Wydziału. Profesor zgodził się ze zdaniem prof. Jankowskiej, że na skutek rozbieżnych opinii przedstawicieli tego samego Wydziału powstał o nim negatywny obraz. Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii został

sposprzeżony jako niezdecydowany. Prof. Drwał dodał, że są to szkody, które będą odczuwalne w środowisku naukowym nie tylko naszego uniwersytetu, ale i innych ośrodków geograficznych w Polsce, zaś wysiłek tylu lat został w ten sposób zaprzepaszczony.

Prof. Drwał podziela opinię Dziekana, że w najbliższej przyszłości trudno będzie ponownie wystąpić z tym samym wnioskiem.

Prof. Drwał uważa, że stanowisko dużej grupy pracowników i znacznej części studentów jest takie, że wolą model, który został teraz przyjęty. Przedstawia się on następująco: pracujemy wszyscy razem, geografia jest bardzo «slaba» i jeszcze słabsza może być. A w bliżej nieokreślonym czasie, «żeby kierunek dorósł», potrzebna jest chyba następna generacja naukowców. Według profesora taka jest postawa geografów i trzeba ją uszanować.

Profesor Drwał dodał, że jest też inna grupa osób, która nie zgadza się z wyżej przedstawionym stanowiskiem. Profesor w imieniu pracowników zajmujących się naukami fizyczno-geograficznymi stwierdził, że zespół jest gotowy do podjęcia współpracy z tą częścią oceanografii, która bada środowisko fizyczne oceanów. Profesor dodał, że jeżeli oceanografowie widzieliby możliwości wspólnego rozwoju w dziedzinie nauk fizyczno-geograficznych, to może stałoby się to podłożem do ponownego odbudowania dobrego imienia Wydziału.

Prof. Drwał nie widzi perspektyw współpracy z tą częścią geografii, która utożsamia się ze słabością”.

I tak oto całe to zamieszanie organizacyjne na nic. Ostał się więc Instytut Oceanografii. Emocje opadły. Co będzie dalej, nie wiadomo. Mówiło się, że biologowie na pewno w niedalekiej przyszłości wystąpią z wnioskiem o wydzielenie się w samodzielny wydział, a oceanografia będzie skazana na wspólny los z geografią. Zresztą patrząc wstecz, trzeba przyznać, że początki oceanografii były bardzo ściśle związane z geografią, szczególnie wtedy, gdy w latach sześćdziesiątych podejmowane były kroki dla utworzenia jeszcze w strukturze Wyższej Szkoły Pedagogicznej studiów oceanograficznych.

Struktura i organizacja

Początki – Katedra Oceanografii

W roku akademickim 1965/66 nie było jeszcze biologii, a tym bardziej oceanografii. Był jedynie Wydział Geograficzny funkcjonujący w strukturze organizacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Dziekanem tego wydziału był prof. nadzw. dr Kazimierz Łomniewski, kierownikiem Studium dla Pracujących zaś starszy wykładowca dr Bolesław Augustowski. Te dwie osoby stanowiły kierownictwo wydziału. W strukturze wydziału były trzy katedry i dwa samodzielne zakłady. W Katedrze Geografii Fizycznej, kierowanej przez prof. Łomniewskiego, były dwa Zakłady: Geomorfologii i Hydrografii. Katedra Geografii Ekonomicznej miała jeden zakład o tej samej nazwie co katedra, a mianowicie Zakład Geografii Ekonomicznej, którego kierownikiem był starszy wykładowca dr Jerzy Gluziński, natomiast stanowisko kierownika katedry wakowało. Katedrą Geografii Regionalnej kierował doc. dr Dionizy Piasecki. Wyodrębnione, samodzielne dwa zakłady to: Zakład Geologii, z jednym pracownikiem, który jednocześnie pełnił funkcję kierownika zakładu – starszym wykładowcą dr. Stanisławem Beniuszysem oraz Zakład Metodyki Nauczania Geografii, którego kierownikiem był starszy wykładowca dr Jan Winklewski. Tak więc w tym czasie nie odnotowano żadnego formalnego śladu, który wskazywałby na organizowanie oceanografii.

Owszem, o tworzeniu biologii już myślano, gdyż w składzie osobowym Katedry Geografii Fizycznej figurują dwie osoby: prof. nadzw. dr Tadeusz Sulma i dr Helena Tokarz. Byli to botanicy, z Wydziału Farmacji Akademii Medycznej w Gdańsku, zatrudnieni na go-



dzinach zleconych, jak napisano w Informatorze WSP w Gdańsku z 1965 roku. Profesora Sulmę, jak i dr Tokarz poznałem osobiście na początku lat siedemdziesiątych, uczestnicząc w zebraniach gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Botanicznego, które wówczas odbywały się w budynku Wydziału Farmacji AMG przy ul. Karola Marksa (dawna nazwa) we Wrzeszczu. Córka profesora Sulmy, Teresa Pawlak wiele lat później pracowała u nas na wydziale w Katedrze Cytologii Roślin. Pamiętam pewne komplikacje z jej doktoratem, ponieważ tuż przed obroną zmarł jej promotor, prof. Karol Bijok, i w jego miejsce został wyznaczony prof. Stefan Strawiński. Byłem wówczas dziekanem naszego wydziału i dlatego utkwił mi w pamięci ten fakt; tym bardziej że zostałem z racji pełnienia tej funkcji zaproszony do domu do profesorstwa Sulmów, gdzie odbywało się przyjęcie z racji awansu naukowego ich córki Teresy. Pamiętam, jak profesor opowiadał zabawną sytuację, jaka miała miejsce tuż po ich przeprowadzce z Krakowa do Gdańska, a było to chyba w latach pięćdziesiątych, gdy goniec przyniósł do katedry jakiś list niezbyt wyraźnie zaadresowany, więc pytał o jakiegoś Tulumę, Lulumę lub coś w tym rodzaju. Akurat traf chciał, że z tym pytaniem zwrócił się właśnie do profesora, który odpowiedział mu, że zna tego „Tulumę, Lulumę lub coś w tym rodzaju” i że mu osobiście ten list odda i że nazywa się on Sulma. Jakież było zdziwienie tego gońca, gdy później dowiedział się, że rozmawiał właśnie z prof. Sulmą. Wspominając tę historijkę bardzo się profesor bawił. Profesor Sulma był miłym starszym panem z wspaniałym poczuciem humoru. Panią doktor, a potem docent Tokarz pamiętam ze względu na charakterystyczny tubalny, zachrypły głos i papierosy jako nieodzowny rekwizyt jej otoczenia.

W Informatorze WSP w Gdańsku z roku 1967 jest już wyszczególniony Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, z adresem Gdynia, ul. Czołgistów 46 (aktualnie Marszałka Piłsudskiego). Dziekanem, podobnie jak rok temu, był prof. nadzw. dr Kazimierz Łomniewski, prodziekanem zaś doc. dr Bolesław Augustowski. Rektorem wówczas był prof. nadzw. dr Ludwik Bandura, a prorektorami doc. dr Kazimierz Podoski i doc. dr inż. Janusz Sokołowski. W strukturze organizacyjnej Geografii właściwie niewiele się zmieniło. Pojawiła się jako samodzielna jednostka organizacyjna Stacja Limnologiczna w Borucinie, której kierownikiem był wówczas prof. Łomniewski, a zatrudnieni byli tam mgr Euzebiusz Okulanis jako st. asystent naukowo-techniczny oraz mgr Jan Drwal jako asystent i Władysław Formela na stanowisku laboranta. W Zakładzie Geologii oprócz kierownika dr. Beniuszysa pojawia się asystent mgr Stanisław Musielak. Obecna w strukturze wydziału jest już Biologia w postaci dwóch jednostek organizacyjnych: Katedry Botaniki, której kierownikiem jest doc. dr Hanna Piotrowska, oraz Katedry Zoologii z kierownikiem doc. dr. Feliksem Piotrowskim. Państwo Piotrowscy przybyli do Gdańska z Poznania, pani Hanna z uniwersytetu, z zespołu doskonałego i szeroko znanego geobotanika, prof. Zyg-

munta Czubińskiego, pan Feliks zaś z Akademii Medycznej. W 1967 roku po raz pierwszy w strukturze wydziału pojawia się nowa jednostka organizacyjna. Była to Katedra Oceanografii, w której wakowało stanowisko kierownika, natomiast wśród pracowników wymienieni są: doc. dr inż. Karol Taylor (pół etatu), dr inż. Romuald Skórko – adiunkt oraz jako asystent mgr Barbara Żak. Docent, a później prof. Taylor był wówczas jeszcze zatrudniony w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, dr Skórko zaś przeszedł na nasz wydział z Instytutu Ziemiaka w Boninie koło Koszalina, a mgr Żak została zatrudniona zaraz po studiach biologicznych odbytych w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Była osobą bardzo specyficzną. Niby do trzech nie zliczy, a wszystko sobie załatwi. Przytoczę taki epizod, który utkwił mi w pamięci, gdy kątem siedziałem w Katedrze Botaniki. Co najmniej trzy, czasami i więcej razy pukała do drzwi do katedry. Po usłyszeniu „proszę” wchodziła, stawiała przy drzwiach, przez chwilę było milczenie, a potem zawsze to samo pytanie: „którąż to mamy godzinę?”. Po uzyskaniu odpowiedzi, wychodziła, zamykając drzwi za sobą. U prof. Mańkowskiego była w stanie załatwić sobie wszystko. Metoda była prosta. Stała tak długo w gabinecie, aż nie usłyszała, że profesor wyraża zgodę na jej prośbę. Co prawda mógłby ją profesor wyrzucić z pokoju, ale był to elegancki, dystyngowany pan. Ja sobie takiej sytuacji nie wyobrażam.

W roku 1968 rektorem był prof. nadzw. dr inż. Janusz Sokołowski, który funkcję tę piastował przez 12 lat. Dziekanem Wydziału BiNoZ był doc. dr Bolesław Augustowski, prodziekanem zaś doc. dr Jerzy Gluźński. W strukturze Geografii zmieniło się niewiele, jedyną nowością był fakt obsadzenia kierownictwa Katedry Geografii Ekonomicznej przez doc. dr. Jerzego Gluźńskiego. Biologia składa się w dalszym ciągu z dwóch katedr: Botaniki i Zoologii, kierowanych przez państwa Piotrowskich; jednakże następuje wyraźne wzmocnienie biologii. W składzie osobowym Katedry Zoologii pojawiają się oprócz kierownika dwaj nowi pracownicy samodzielni. Są to doc. dr Ludwik Obuchowicz i doc. dr Stefan Strawiński. W następnych i kolejnych latach nazwisko doc. Obuchowicza w składzie osobowym wydziału nie figuruje. Natomiast docent, a później prof. Starwiński, który przybył do Gdańska z Uniwersytetu w Toruniu – będzie głównym organizatorem badań ornitologicznych w ośrodku gdańskim. W Katedrze Oceanografii zaszły dość znaczne zmiany osobowe. Kierownikiem katedry jest prof. zw. dr Władysław Mańkowski, wieloletni pracownik naukowy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Ponadto wśród zatrudnionych wykazany jest doc. K. Taylor, już na pełnym etacie, oraz dr R. Skórko i mgr B. Żak. W składzie osobowym katedry pojawia się jako adiunkt dr Stanisław Rakusa-Suszczewski, późniejszy organizator polskich wypraw na Antraktydę, oraz asystent mgr Kazimierz Pęcherzewski, który w następnych latach odegra istotną rolę w rozwoju oceanografii fizycznej na wydziale. Jako inżynier stażysta pracuje mgr inż.

Leszek Dubowik. W piśmie z dnia 18 września 1967 roku prof. Władysław Mańkowski wspomina, iż na Wydziale BiNoZ został zatrudniony prof. Karol Taylor w charakterze kierownika Zakładu Biochemii Organizmów Morskich. Pismo to znajduje się w dokumentach osobowych prof. Taylora. Również w dokumentach osobowych dr. R. Skórko znajduje się adnotacja, iż został zatrudniony w Zakładzie Biochemii w stadium organizacji na etacie wypożyczonym z Katedry Zoologii.

W roku 1969 jest już inny skład kierownictwa wydziału. Dziekanem jest doc. dr Jerzy Gluziński, prodziekanami zaś są doc. dr hab. inż. Karol Taylor i doc. dr Jerzy Szukalski. W strukturze organizacyjnej geografii nie zaszły istotne zmiany. Jedynie w Stacji Limnologicznej w Borucinie następuje zmiana kierownictwa. Profesora Łomniewskiego zastępuje doc. Jerzy Szukalski oraz jest tam nowy pracownik, mgr Jan Jędrasik, zatrudniony na stanowisku asystenta. W informatorze „Skład osobowy na rok akademicki 1969/70” przy niektórych nazwiskach pojawia się skrót dr hab. Zaczęto ten skrót stosować dla wyróżnienia tych pracowników naukowych, którzy mieli habilitację, od tak zwanych docentów marcowych. Po represjach, jakie miały miejsce w środowisku akademickim po protestach studenckich z marca 1968 roku, wielu wybitnych naukowców zostało pozbawionych pracy w uczelniach. Tak więc tak zwana władza ludowa tę lukę wypełniła poprzez nominowanie na samodzielność wielu adiunktów bez habilitacji. Wówczas na naszym wydziale oprócz Karola Taylora habilitację mieli Hanna i Feliks Piotrowscy, Stefan Starwiński, Bolesław Augustowski i Dionizy Piasecki. W 1969 roku na biologii obok istniejących już dwóch katedr pojawiają się nowe dwa zakłady. Jednym z nich jest Zakład Biochemii, z kierownikiem doc. dr hab. inż. Karolem Taylorem oraz dwoma adiunktami, dr. Romualdem Skórko i dr Anną Podhajską, która przeszła z Akademii Medycznej, oraz st. asystentem naukowo-technicznym mgr Grażyną Konopa. Drugi nowy zakład to Zakład Fizjologii Zwierząt, w którym wakowało stanowisko kierownika, natomiast zatrudniona była mgr Ewa Niemczewska-Borowczak jako st. asystent, a Zbigniew Kołaski jako pomoc techniczna. W Katedrze Oceanografii od ubiegłego roku zaistniały poważne zmiany. W związku z utworzeniem nowych zakładów na biologii skład osobowy katedry uległ wyraźnemu uszczupleniu. Kierownikiem nadal był prof. zw. dr Władysław Mańkowski oraz w dalszym ciągu pracowali: jako adiunkt dr Stanisław Rakusa-Suszczewski, na stanowisku st. asystenta mgr Barbara Żak, jako asystent zaś mgr Kazimierz Pęcherzewski.

Instytut Oceanografii w strukturze Uniwersytetu

Uniwersytet w Gdańsku został powołany Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 marca 1970 r. w sprawie utworzenia Uniwersytetu Gdańskiego podpisanym przez Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza (Dziennik Ustaw PRL z dnia 27 marca 1970 r. nr 6, poz. 49), a praktycznie uruchomiony z nowym rokiem akademickim 1970/71. Pierwsza inauguracja uniwersytecka odbyła się z udziałem ówczesnego ministra naszego resortu prof. Henryka Jabłońskiego. W tej uroczystej inauguracji uczestniczyłem już jako pracownik uniwersytetu w Gdańsku, ponieważ zatrudniony zostałem z dniem 1 lipca 1970 roku, czyli z dniem formalnego uruchomienia uniwersytetu. Pamiętam wielką podniosłość tej uroczystości, której przewodniczyli byli rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. Janusz Sokołowski, już jako pierwszy rektor Uniwersytetu Gdańskiego. Uroczystość uruchomienia uniwersytetu odbyła się 1 października 1970 roku w sali Teatru Wybrzeże jako środowiskowa inauguracja roku akademickiego 1970/71. Według opisu prof. Andrzeja Wiśniewskiego, zawartego we wspomnieniach o prof. Januszu Sokołowskim (Wyd. UG, 2005), *„w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele ośmiu uczelni Trójmiasta: UG, PG, AMG, WSMW, WSM, WSSP, Wyższej Szkoły Muzycznej i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. Przybyli rektorzy siedmiu polskich uniwersytetów: UW, UJ, UMK, UAM, UWś, UŚ i UMCS oraz przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i miejskich. Uroczystość otworzył gospodarz spotkania, rektor UG prof. Janusz Sokołowski, a rektor PG prof. Janusz Staliński wygłosił referat o 25-letnim dorobku Uczelni Trójmiasta. Przemawiali również minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. Henryk Jabłoński oraz wicepremier i członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Kociolek. Po immatrykulacji i ślubowaniu wybranych studentów ze wszystkich Uczelni Trójmiasta prof. Stanisław Matysik wygłosił wykład inauguracyjny pt. «Wczoraj i dziś prawa morskiego w Polsce». Na koniec odśpiewano Gaudeamus {...}. Wieczorem odbył się specjalny koncert w Filharmonii Bałtyckiej, a w Klubie Żak – studencki bal inauguracyjny”*.

Fakt uruchomienia Uniwersytetu Gdańskiego odbił się szerokim echem szczególnie na Pomorzu. Jak bardzo była oczekiwana ta decyzja, niech świadczy fakt wydania przez ówczesnego biskupa gdańskiego ks. Edmunda Nowickiego w dniu 11 października 1970 roku odezwy arcybiskupskiej powiadamiającej o mszy św. w intencji nowo powstałego Uniwersytetu Gdańskiego. Pozwalam sobie ten list pasterski, opublikowany w „Miesięczniku Diecezjalnym Gdańskim” (rok XIV, wrzesień – październik),

a czytany wówczas we wszystkich kościołach diecezji gdańskiej, przytoczyć w całości: „Wydarzeń o historycznym znaczeniu w ojczyźnie naszej było w ciągu ostatnich 25 lat wiele. Niemal z nich rozegrało się na ziemi gdańskiej i w pierwszym rządzie jej dotyczyło. W tej chwili mam na myśli zwłaszcza powstanie tutaj kilku nowych zakładów naukowych o zasadniczej doniosłości dla naszej młodzieży, dla krainy naszej i całej ojczyzny.

Wśród nich chcę wyszczególnić Biskupie Seminarium Duchowne w Oliwie, które, powstałe w roku 1957, wydało dotąd 66 kapłanów, oddanych usługiwaniu Wam i dzieciom Waszym, czyli Kościołowi św. i Polsce.

W tych zaś dniach powołano do życia w Gdańsku nowy zakład naukowy, jak wiadomo, Uniwersytet Gdański. W obecnej strukturze znaczenie jego jest ogromne i wielorakie: Uniwersytet podnosi znaczenie ziemi gdańskiej nie tylko w życiu Narodu, lecz również w zakresie światowym. Uniwersytet będzie wywierał duży wpływ na rozwój gospodarczy naszej krainy. Nie mniej promieniować on będzie na całe społeczeństwo pod względem duchowym. W pierwszym rządzie i bezpośrednio Uniwersytet dotyczyć będzie oczywiście naszej młodzieży. Będzie jej ułatwiającą udostępniał wyższe wykształcenie w szeregu kierunków, a jednocześnie będzie ją kształtował pod względem światopoglądu, etyki i kultury.

Oczywistą przeto jest rzeczą, że my wszyscy, tak w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny, jak również jako członkowie Kościoła Chrystusowego, musimy brać żywy udział w powstawaniu oraz w działalności naszego nowo powstałego Uniwersytetu.

Jako członkowie Kościoła św. spoglądamy na nowy ten zakład naukowy ze szczególnie czułą satysfakcją. Bo tworzenie uniwersytetów właśnie Kościół Chrystusowy zainicjował, Kościół św., jako matka troskliwa i dalekowzroczna, rozumiał, że oświata, że nauka, że wiedza przyczyniają ludzkości doczesnej pomyślności i zbliżają ją do Boga, ostatecznego, promiennego celu człowieka. Dlatego w ciągu dziejów swoich Kościół św. do wszystkich narodów wnosił oświatę, w szczególności wszędzie zakładając szkoły. Wszak wiadomo, że również do Polski znajomość pisma przyniósł Kościół Chrystusowy poprzez swoich kapłanów. Oni też w naszej ojczyźnie pierwsze zakładali szkoły. Tak samo uniwersytety w średnich wiekach powstawały nie inaczej, jeno «z łona i pod protekcją Kościoła św.».

Jako więc członków tegoż Kościoła szczególnie żywo przejmuję nas fakt powstania polskiej Wszechnicy, za naszych dni, na terenie naszej diecezji. Cieszymy się z tego wydarzenia bardzo.

Wyraz zaś naszym uczuciom pragniemy dać w szczególny sposób Mszą św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu jutro, w poniedziałek, dnia 12 października, o godz. 20.

Gdy po pierwszej wojnie światowej Polska odzyskała wolność, ojcowie nasi w Poznaniu utworzyli uniwersytet. Naprzeciwko zaś uniwersytetu postawili wspaniałą rzeźbę przedstawiającą Serce Jezusowe. Chcieli bowiem pracownikom naukowym i studentom stale uprzytomniać: «Z wiary waszej czyn wasz będzie!» I w opiekę Sercu Bożemu zlecić chcieli tę kuźnię przyszłości Narodu. Gdy potem w roku 1939 wróg wtargnął do Polski, zadrżał, ujrzawszy

naprzeciwko poznańskiej wszechnicy postać tego, który powiedział o sobie: «Ja jestem światłem świata: kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności» (Jan 8,12). Jednym przeto z pierwszych zarządzeń było zburzyć postać Zbawiciela sprzed uniwersytetu. A zanim to zdołano uskutecznić, ustawiono posterunki tajnej policji, które aresztowały przechodniów, co przed pomnikiem Chrystusa ściągał nakrycie głowy lub czynili znak krzyża. Bo uczelnia złączona z Chrystusem to potęga. A przeto postanowili: «musimy to rozerwać».

Otóż my wszechnicę gdańską właśnie złączyć chcemy z Najświętszym Sercem Jezusowym i to przez najświętszą Ofiarę mszalną w kościele tegoż Bożego Serca, jutro o godz. 20.

Wiem, że wszyscy umiłowani Diecezjanie nie będą mogli przybyć do tej świątyni. Lecz wszystkich Was, ukochani Bracia i Siostry, proszę, abyscie w Waszych kościołach czy domach, czy gdziekolwiek będziecie, uczestniczyli w tej naszej intencji. W ten czuły sposób złączeni, uniwersytetowi naszemu wyjednamy błogosławieństwo Serca Bożego.

Na koniec pozwólcie, proszę, że również w Waszym imieniu zwrócę się do tej naszej Wszechnicy. Chcę skierować do niej słowa, jakie śp. arcybiskup Antoni Szlagowski, profesor, a następnie rektor Uniwersytetu Warszawskiego skierował do tej uczelni z okazji jej otwarcia, dnia 15 listopada 1915:

«Wszechnicy naszej mówimy: Żyj! niech cię żadne zmienne losów zrządzenie życia nie pozbawia. Żyj! krzew ducha narodowego, rozbudzaj zapal do wiedzy, twórz liczne zastępy światłych pracowników. Żyj! niech o tobie kraj mówi, niech cię ceni, niech się tobą chlubi, niech cię kocha jako matkę, Alma Mater. Żyj na wieki, a Bóg niechaj będzie z tobą».

Do pokoleń zaś akademickiej młodzieży za onym zlotoustym uczonym wołamy: «Młodzieży, na Boga Żywego, z imieniem Chrystusa idź w życie, z miłością dla Maryi pracuj, nie umniejszaj ideałów naszych, nie gub wiary, nie zapieraj się Boga, a miej żywo w pamięci, co Wieszc nasz, Słowacki, był powiedział: ja ani do takiego wojska, ani nawet do takiej Polski, w której by Boga i prawdy nie było, należeć nie pragnę».

Szczęśliwej wreszcie przyszłości naszemu Uniwersytetowi rękojmą niechaj będzie błogosławieństwo, którego z serca udzielam wszystkim, co przyczynią się do rozwoju tej uczelni na chwałę Boga i Polski».

Uniwersytet, który został utworzony z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, składał się wtedy z sześciu wydziałów: 1. Humanistycznego, 2. Prawa i Administracji (tworzony wtedy od podstaw), 3. Matematyki, Fizyki i Chemii, 4. Biologii i Nauk o Ziemi, 5. Ekonomiki Produkcji, 6. Ekonomiki Transportu, jednej jednostki pozawydziałowej – Wyższego Studium Nauczycielskiego oraz czterech jednostek międzywydziałowych: 1. Studium Wojskowego, 2. Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, 3. Studium Wychowania Fizycznego i 4. Biblioteki Głównej. Kolejność zgodna z zarządzaniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 kwietnia 1970 r. w sprawie organizacji Uniwersytetu Gdańskiego podpisanego przez ministra Henryka Jabłońskiego.

Zarządzanie to narzuciło w całym uniwersytecie tak zwaną strukturę instytutową, to znaczy że podstawową jednostką na wydziale był instytut, w ramach którego mogły być tworzone inne, niższego rzędu jednostki organizacyjne, takie jak zakłady czy pracownie, również za zgodą ministerstwa.

Dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi wówczas był w dalszym ciągu doc. dr Jerzy Gluziński, a prodziekanami byli docenci K. Taylor i J. Szukalski. W strukturze wydziału funkcjonowały trzy instytuty: Instytut Biologii, którego dyrektorem był doc. dr hab. Karol Taylor, składał się on z czterech zakładów: botaniki, fizjologii roślin, zoologii oraz biochemii; Instytut Geografii z dyrektorem doc. dr. Jerzym Gluzińskim, składał się z czterech zakładów: hydrografii i klimatologii, geografii fizycznej, geografii ekonomicznej i politycznej oraz geologii i kartografii, ponadto pracownia fototechniczna, oraz Instytut Oceanografii, któremu dyktował prof. dr Władysław Mańkowski.

Instytut Oceanografii stanowiły dwa zakłady: Zakład Oceanografii Fizycznej, którego kierownikiem był prof. dr Kazimierz Łomniewski, oraz Zakład Oceanografii Biologicznej, którego kierownikiem była doc. dr hab. Krystyna Wiktorowa. Skład osobowy instytutu stanowili następujący pracownicy naukowo-dydaktyczni: profesorowie dr Kazimierz Łomniewski i dr Władysław Mańkowski, docenci dr hab. Krystyna Wiktorowa i dr hab. Bogusław Rosa, adiunkt dr Andrzej Lisicki, st. asystenci mgr Kazimierz Pęcherzewski i mgr Barbara Zak oraz jako stażysta mgr Piotr Legeżyński. Kilku przyszłych pracowników oceanografii zatrudnionych było wówczas w Instytucie Geografii: dr Jerzy Cyberski, mgr Stanisław Musielak i mgr Jan Jędrasik oraz autor tych wspomnień, wówczas doktor organizacyjnie związany z Stacją Limnologiczną w Borucinie.

W roku akademickim 1971/72 nastąpiły zmiany na stanowisku dziekana i w kierownictwie Instytutu Geografii, co związane było z burzliwą aferą z doc. Gluzińskim. Aroganckie traktowanie przez Gluzińskiego samodzielnych pracowników wydziału, a szczególnie tych, którzy przenieśli się tu z innych uniwersytetów o długiej tradycji akademickiej, doprowadziło do buntu. Musiała być to bardzo poważna sprawa. Mimo silnych koneksji partyjnych, jakie miał doc. Gluziński, ówczesny rektor prof. Sokołowski podjął się akcji, która w efekcie doprowadziła do zmiany dziekana. Pamiętam emocjonujące spotkania samodzielnych pracowników, które odbywały się między innymi w gabinecie u doc. Piotrowskiej, po których z wypiekami na twarzy bardzo tajemniczo mówiła o zmianach, jakie zajdą na wydziale. W całą tą sprawę był wciągnięty również doc. K. Taylor i ten fakt wróżył jej powodzenie, gdyż był bliskim kolegą rektora Sokołowskiego, bodajże jeszcze z okresu studiów. Dla wyjaśnienia całej tej afery została powołana komisja pod przewodnictwem prof. Wojewnika, która pracowała u nas na wydziale, wzywając na rozmowy różnych pracowni-

ków. Również i ja zostałem zaproszony na rozmowę. Pamiętam, że było to wieczorem, któregoś dnia w lutym 1971 roku. Przebiegu rozmowy nie jestem w stanie odtworzyć, przypominam sobie jedynie tyle, że dotyczyła ona Stacji Limnologicznej w Borucinie, gdzie zresztą byłem zatrudniony. Efektem pracy komisji był fakt odwołania doc. Gluzińskiego z zajmowanych stanowisk. Dziekanem przestał być 20 marca 1971 roku.

Nowym dziekanem powołanym z dniem 1 maja 1971 roku został doc. dr hab. Bogusław Rosa, który przeniósł się do Gdańska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prodziekanem był wtedy doc. dr hab. Karol Bijok, cytolog roślin z Wyższej Szkoły Rolniczej z Olsztyna. Dyrektorem Instytutu Geografii został doc. dr Jerzy Szukalski, wicedyrektorem zaś doc. dr Leonard Bohdziewicz, który przeniósł się z Politechniki Gdańskiej. Był on geologiem, znalazł się więc w Zakładzie Geologii, którego kierownikiem był st. wykładowca dr Stanisław Beniuszys. Ponadto pracowali mgr S. Musielak i mgr G. Kulesza. W zakładzie tym również zatrudniona wówczas była już mgr Halina Piekarek-Jankowska. W Instytucie Oceanografii nastąpiły niewielkie zmiany osobowe. W dalszym ciągu były dwa zakłady z tym samym co rok temu kierownictwem. Wśród kadry profesorskiej pojawia się prof. dr Walerian Cięglewicz, pracownik Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni – wybitny ichtiolog polski. Jest w dalszym ciągu dwoje docentów: Bogusław Rosa i Krystyna Wiktorowa. Nie ma już adiunkta Lisickiego. Starsi asystenci ci sami, z tą jedynie różnicą, że u jednego z nich jest zmiana nazwiska, a mianowicie dotyczy to mgr Barbary Żak-Lach. Staż skończył mgr Piotr Legeżyński i z mgr. Jackiem Nowackim zostali zatrudnieni na stanowisku asystenta naukowo-technicznego. Jako stażystę zatrudniono wówczas mgr Jolantę Kolasę, a jako pomoc techniczną i laboratoryjną Jolantę Justian. W spisie osobowym instytutu pojawia się już jako pracownik naukowo-badawczy adiunkt dr Marcin Pliński.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 1 marca 1972 roku „*sprawę powołania Rad Instytutów zreferował Dziekan Wydziału powołując się na rozporządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 X 1970 r. Stwierdził, że zadaniem Rady jest ustalenie planu działalności dydaktyczno-wychowawczej; w stosunku do dyrekcji Instytutu jest to ciało opiniodawcze, do Rady można powołać pracowników z zewnątrz. Doc. dr habil. B. Rosa zaproponował, aby skład Rady, po ustaleniu na posiedzeniach Instytutów, dyrektorzy przedstawili na Kolegium Dziekańskim. Wniosek powołania Rad Instytutów został przyjęty jednomyślnie.*

Drugi wniosek Dziekana, również zaakceptowany przez wszystkich zebranych, dotyczył kierowania spraw zatwierdzania tematów prac magisterskich na Rady Instytutów”.

Dyrektor Instytutu Oceanografii prof. Mańkowski na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 19 kwietnia 1972 roku „*przedstawił wniosek dyskutowany już na Kolegium*

Dziekańskim, a dotyczący nadania tytułu naukowego prof. zwyczajnego profesorowi drowi Kazimierzowi Łomniewskiemu, charakteryzując sylwetkę profesora i jego dorobek naukowy i organizacyjny. W dyskusji nad tą sprawą głos zabrali: doc. dr Jerzy Gluziński, doc. dr habil. H. Piotrowska, dr St. Beniuszys, doc. dr habil. B. Rosa, doc. dr habil. K. Wiktor, doc. dr L. Bohdziewicz, doc. dr habil. S. Strawiński. Wypowiedź docenta Gluzińskiego utrzymana była w tonie bardzo krytycznym, zwłaszcza w odniesieniu do opieki profesora Łomniewskiego nad młodą kadrą naukową Wydziału. Dr St. Beniuszys, w tonie również krytycznym, przypomniał Radzie Wydziału pewne fakty z działalności prof. Łomniewskiego jako dziekana b. Wydziału Geografii WSP w Gdańsku, świadczące ujemnie o ówczesnej działalności organizacyjnej profesora. Doc. dr habil. B. Rosa podkreślił – udział prof. dr. K. Łomniewskiego w powołaniu Uniwersytetu, duży wkład pracy w zorganizowanie Stacji Limnologicznej w Borucinie. Dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie miał charakter formalny. Spośród 16-tu głoszących samodzielnych pracowników naukowych, członków Rady Wydziału, 5-ciu było za wnioskiem dyrektora Mańkowskiego, 9 przeciwnych, 2-ch wstrzymało się. W wyniku głosowania postanowiono aktualnie nie wszczynać postępowania w sprawie nadania tytułu naukowego prof. zwycz. prof. drowi K. Łomniewskiemu”.

Na następnej Radzie Wydziału, która odbyła się w dniu 3 czerwca 1972 roku, dziekan Rosa „stwierdził, że dyskusja Rady nad wnioskiem o wszczęcie postępowania o nadanie tytułu profesora zwyczajnego profesorowi K. Łomniewskiemu była przedmiotem analizy Egzekutywy OOP przy Wýdz. BiNoZ. W szczególności wypowiedź dra Beniuszysa w tej sprawie została oceniona jako niepełna i sugerująca Radzie opinie, z którymi egzekutywa nie może się zgodzić i uważa je za krzywdzące wobec prof. K. Łomniewskiego. Dziekan Rosa przekazał tę ocenę Radzie zgodnie z zaleceniem Egzekutywy OOP”.

W dniu 21 marca 1973 roku na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan Rosa poinformował o planowanym przejściu na emeryturę prof. dr. K. Łomniewskiego. Właśnie w związku z tym faktem oraz wyraźną niechęcią rektora Sokołowskiego w stosunku do prof. W. Mańkowskiego władze uczelni (wówczas nic nie działo się bez aprobaty partii) ustanowiły doc. dr. Leonarda Bohdziewicza dyrektorem Instytutu Oceanografii. Nominację tę doc. Bohdziewicz przyjął pod warunkiem przeniesienia Zakładu Geologii z Instytutu Geografii do Instytutu Oceanografii. Dzięki temu nastąpiło wyraźne wzmocnienie strukturalne Instytutu Oceanografii. Dyrektorowi Bohdziewiczowi, jako nominowanemu przez władze, zdecydowanie łatwiej było prowadzić politykę rozwojową instytutu, choć pamiętam, że natrafiał też na wiele przeszkód. Miał osobowość całkiem odmienną w porównaniu z prof. Mańkowskim. Był raczej spokojliwy wobec władz, a jednak w swoim działaniu konsekwentny, przez co wiele zdziałał dla instytutu. Nie było mu jednak łatwo kierować instytutem. Jako człowiek w pewnym sensie narzucony społeczności instytutowej, nie był w pełni

akceptowany, a wręcz niekiedy lekceważony, szczególnie przez kierowników zakładów.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 23 czerwca 1973 roku omawiano dalsze zatrudnienie na uniwersytecie dwojga pracowników Instytutu Oceanografii. Profesor Krystyna Wiktorowa wydała negatywną opinię o mgr Barbarze Żak, stwierdzając jednoznacznie, że *„nie jest przydatna do pracy na stanowisku naukowo-dydaktycznym”*. Opinię o mgr. Jacku Nowackim przedstawił prof. Łomniewski: *„nie jest wystarczająco przygotowany naukowo do prowadzenia ćwiczeń ze studentami sekcji – oceanografii fizycznej”*. Rada zobowiązała *„dziekana, jako opiekuna Instytutu Oceanografii, do napisania opinii uzupełniającej o mgrze Jacku Nowackim wobec sprzeczności w opinii prof. Łomniewskiego o tym pracowniku”*. Werdykt Rady Wydziału istotnie wpłynął na dalsze losy mgr B. Żak. Magister J. Nowacki zaś, wobec pozytywnej opinii dziekana, pracował jeszcze przez wiele lat w Instytucie Oceanografii.

W Informatorze UG za rok akademicki wydany w 1974 roku w strukturze Instytutu Geografii są dwa zakłady, w których pracują przyszli lub byli pracownicy oceanografii. Kierownikiem Zakładu Hydrografii i Klimatologii jest doc. dr Jerzy Cyberski, który za kilka lat przeniesie się do Instytutu Oceanografii, adiunktem zaś w tym zakładzie jest dr Jan Drwal. Zakładem Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu kieruje doc. dr hab. Bogusław Rosa, natomiast asystentem w tym zakładzie jest mgr Bożena Bogaczewicz-Adamczak, która za kilkanaście lat będzie profesorem w Instytucie Oceanografii.

W strukturze organizacyjnej Instytutu Oceanografii w 1974 roku obecne są już trzy zakłady: Oceanografii Fizycznej, Oceanografii Biologicznej i Geologii. Dyrektorem instytutu jest doc. dr Leonard Bohdziewicz, a sekretariat instytutu prowadzi Jolanta Justian. Składy osobowe poszczególnych zakładów przedstawiają się następująco:

Zakład Oceanografii Fizycznej

Kierownik Zakładu – doc. dr Leonard Bohdziewicz

Nauczyciele akademicy:

Doc. dr Leonard Bohdziewicz

Doc. dr hab. Jerzy Dera

Doc. dr Czesław Garbalewski

Doc. dr hab. Aleksander Majewski

Doc. dr inż. Kazimierz Rózdzyński

Doc. dr Anna Trzosińska

Starszy asystent:

Mgr Kazimierz Pęcherzewski

Asystent:

Mgr Jacek Nowacki

Asystent stażysta:

Mgr inż. Longina Rożniakowska

Zakład Oceanografii Biologicznej

Kierownik Zakładu – doc. dr hab. Krystyna Wiktorowa

Nauczyciele akademicki:

Prof. dr Walerian Cięglewicz

Prof. dr Władysław Mańkowski

Doc. dr hab. Krystyna Wiktorowa

Starszy asystent:

Mgr Barbara Zak

Asystenci:

Mgr Piotr Legeżyński

Mgr Maciej Morawski

Mgr Iwona Żmijewska

Zakład Geologii

Kierownik Zakładu – doc. dr Leonard Bohdziewicz

Nauczyciel akademicki:

Doc. dr Leonard Bohdziewicz

Starszy wykładowca:

Dr Stanisław Beniuszys

Starsi asystenci:

Mgr Halina Piekarek-Jankowska

Mgr Stanisław Musielak

Mgr Gizela Owsikowska

Pracownikiem naukowo-badawczym instytutu był dr Marcin Pliński, a pracownikami naukowo-technicznymi instytutu byli: mgr Adam Latała, mgr Anna Szaniawska i Andrzej Żukiert.

W dniu 21 listopada 1974 roku na swoim posiedzeniu Rada Wydziału żegna dr. Beniuszysa, ponieważ odchodził na emeryturę. Na posiedzeniu rady w dniu 26 maja 1975 roku po raz pierwszy zostaje zatrudniony w Instytucie Oceanografii prof. dr hab. Czesław Druet oraz jedynie na jeden rok doc. Barbara Boczar-Korakiewicz z IBW PAN, na jesieni zaś, 16 października tego samego roku, Rada Wydziału pozytywnie rozpatrzyła zatrudnienie dr. Rajmunda Dubrawskiego z MIR.

W 1975 roku dyrektor Bohdziewicz zwrócił się do Rektora UG z wnioskiem Instytutu Oceanografii o powołanie Rady Instytutu. O zatwierdzeniu przez rektora propozycji powołania takiej rady informuje proponowanych członków rady dziekan wydziału prof. dr hab. Karol Bijok pismem z dnia 25 marca 1976 roku. Była więc to pierwsza Rada Instytutu, powołana wówczas na kadencję 1976/77. Skład osobowy tej pierwszej Rady Instytutu był następujący: Instytut Oceanografii UG reprezentowali: doc. dr hab. Krystyna Wiktor, doc. dr Leonard Bohdziewicz (dyrektor instytutu), dr Kazimierz Pęcherzewski, dr Marcin Pliński, dr Stanisław Musielak, mgr inż. Antoni Mazur, przedstawiciel organizacji studenckiej SZSP Włodzimierz Krzymiński; członkami rady spoza instytutu byli: prof. dr Władysław Mańkowski (MIR w Gdyni), prof. Walerian Cięglewicz (MIR w Gdyni), doc. dr hab. Jerzy Dera (Zakład Oceanologii PAN Sopot), doc. dr Czesław Garbalewski (IMGW w Gdyni), doc. dr hab. inż. Aleksander Majewski (IMGW w Gdyni). Pierwsze posiedzenie rady odbyło się w dniu 3 czerwca 1976 roku. Rada ta o nieco zmieniającym się składzie działała przez następne lata. Głównie zajmowała się opiniowaniem prac magisterskich, rozwojem kadrowym i naukowym instytutu, jego sytuacją finansową i lokalową. Na posiedzeniu rady w dniu 21 września 1977 roku dyskutowano nad Regulaminem Stacji Oceanograficznej w Helu. O sytuacji lokalowej Instytutu Oceanografii na posiedzeniu rady w dniu 31 maja 1978 roku dyrektor powiedział, że *„nie ulega poprawie, jest fatalna i nie ma na razie realnych widoków poprawy. Zastępczo wykorzystywane są obiekty w Helu i gdzie indziej, co stanowi jedynie ulgę doraźną”*. Ostatnie posiedzenie rady pod przewodnictwem doc. L. Bohdziewicza jako dyrektora instytutu odbyło się w dniu 29 maja 1981 roku.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 4 marca 1976 roku *„dziekan prof. dr hab. K. Bijok przedstawił nowego członka Rady Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi – mgr Halinę Jankowską – przewodniczącą Rady Oddziałowej ZNP”*. Rada Wydziału w dniu 27 czerwca 1977 roku pozytywnie rozpatrzyła zatrudnienie w Instytucie Oceanografii na 1/2 etatu następujących osób: prof. zw. dr. W. Cięglewicza, prof. zw. dr. W. Mańkowskiego, prof. dr. hab. J. Dery, prof. dr. hab. Cz. Drueta, doc. dr. Cz. Garbalewskiego, doc. dr. hab. A. Majewskiego, doc. dr. inż. K. Rózdzyńskiego i doc. dr. A. Trzosińskiej.

Rok wcześniej Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1975 roku powierzyła prowadzenie wykładów monograficznych następującym profesorom: L. Żmudzińskiemu i J. Wiktorowi z Morskiego Instytutu Rybackiego, S. Hueckelowi z Instytutu Budownictwa Wodnego PAN i S. Szymborskiemu z Instytutu Geofizyki PAN, ponadto kursowe wykłady powierzono z „Oceanografii regionalnej” prof. K. Łomniewskiemu oraz z „Hydrobiologii ogólnej” dr. M. Plińskiemu. Tak więc

w połowie lat siedemdziesiątych studenci oceanografii mogli się zetknąć z prawie wszystkimi liczącymi się wówczas w Polsce wiodącymi oceanografami.

Kolejny Informator UG odnosi się do danych osobowych z 1977 roku. Wówczas dziekanem wydziału był prof. dr hab. Karol Bijok, prodziekanem zaś doc. dr Ewa Adrjanowska. Pracownikami geografii nadal są: dr Jerzy Cyberski i dr Jan Jędrasik oraz dr Bożena Bogaczewicz-Adamczak. Na czele Instytutu Oceanografii w dalszym ciągu stoi doc. dr Leonard Bohdziewicz, ale tworzy się już zespół dyrekcji z z-cą dyrektora ds. administracyjnych – mgr. Witoldem Kolbergem oraz sekretariat – Alicja Lichońska i Ewa Skarżyńska. W dalszym ciągu były trzy zakłady. Kierownikiem Zakładu Oceanografii Fizycznej był wówczas dr Kazimierz Pęcherzewski. W wykazie samodzielnych pracowników naukowych figurują te same nazwiska co w 1974 roku oraz dodatkowo prof. dr hab. inż. Czesław Druet. W międzyczasie doktorat zrobił Kazimierz Pęcherzewski i zatrudniony został na etacie adiunkta. Również awansował z asystenta na starszego asystenta mgr Jacek Nowacki. Asystentami wówczas byli: mgr Lucyna Falkowska, mgr Leonard Gajewski, mg Adam Krężel, mgr Szczepan Kiermut, mgr Kazimierz Szefer. Wśród pracowników naukowo-technicznych zakładu wymienieni są: mgr inż. Jerzy Drzazgowski, mgr inż. Ewa Neugebauer, dr inż. Józef Rawluszko, mgr Sławomir Swerpel, Leon Falba i Andrzej Zukert. W Zakładzie Oceanografii Biologicznej nie nastąpiły tak duże zmiany jak w Oceanografii Fizycznej. W dalszym ciągu są ci sami samodzielni pracownicy naukowi (prof. W. Cięglewicz, prof. W. Mańkowski, doc. K. Wiktor). Wśród nauczycieli akademickich jako adiunkt wymieniony jest dr Marcin Pliński. Było wówczas w zakładzie czterech starszych asystentów: mgr Adam Latała, mgr Piotr Legeżyński, mgr Maciej Morawski, mgr Maria Iwona Zmijewska. Nie pracowała już mgr Barbara Żak (została zwolniona, gdyż nie zrobiła w terminie doktoratu). Pracownikami naukowo-technicznymi zakładu byli: mgr Krzysztof Skóra, mgr Anna Szaniawska, mgr Maciej Wołowicz, Benedykt Dudziak i Piotr Lipiński. Zakładem Geologii w dalszym ciągu kierował doc. dr Leonard Bohdziewicz. Adiunktami w zakładzie są dr Halina Janiszewska-Pactwa i dr Stanisław Musielak, starszymi asystentami zaś mgr Halina Jankowska i mgr Gizela Kulesza-Owsikowska. Pracownicy naukowo-techniczni zakładu to: mgr Longina Felkier, Andrzej Drapich i Henryk Lipowski.

Pojawia się nowa jednostka organizacyjna w strukturze Instytutu, a mianowicie Tabor Pływający. Jest to związane z tym, iż Uniwersytet Gdański stał się armatorem z racji posiadania jednostki pływającej – „Oceanograf-1”. Specjalistą ds. taboru pływającego wówczas był mgr inż. Antoni Mazur, a załogę statku k/h „Oceanograf-1” stanowili: kierownik statku – por. żegl. przybrz. Edward Łukaszuk, mechanik okrętowy II klasy – Lucjan Nowakowski, bosman – Leon Holz, starsi marynarze – Stanisław Wawszczak i Ryszard Witkowski.

Rada Wydziału w dniu 12 stycznia 1978 roku „*jednomyslnie poparła wniosek Instytutu Oceanografii dotyczący bezpłatnego przejścia od Urzędu Morskiego w Gdyni jednostki pływającej typu – Kontroler*”. Jednostka ta jako „Oceanograf-2” będzie służyła w Uniwersytecie Gdańskim pracy badawczej i dydaktycznej przez wiele lat. Jest ona aktualnie jedyną jednostką pływającą w instytucie.

Rok 1980, w którym został wydany kolejny Informator UG, zamyka pewien etap rozwoju Instytutu Oceanografii. Nastąpiła wyraźna stabilizacja organizacyjna. Wielu z pracowników, którzy zaczynali pracę na początku lat siedemdziesiątych, zdążyło ukończyć doktorat. Funkcjonuje już samodzielny kierunek studiów Oceanografia – jedyny w Polsce. W związku z tym utworzono nowe stanowisko wicedyrektora ds. dydaktycznych. Pierwszy tę funkcję pełnił dr Marcin Pliński. Działa już nowa jednostka organizacyjna – Laboratorium Oceanograficzne w Helu oraz pozyskano drugi statek badawczy. Na te osiągnięcia złożyła się wytężona praca wszystkich pracowników instytutu, jednak trzeba podkreślić szczególne zasługi ówczesnego dyrektora doc. L. Bohdziewicza. Miał on wspaniałą cechę charakteru, a mianowicie umiejętność niezrażania do siebie ludzi.

W 1980 roku rektorem uniwersytetu był jeszcze prof. dr hab. Janusz Sokołowski, dziekanem Wydziału BiNoZ prof. dr hab. Karol Bijok, prodziekanem zaś dr Jerzy Cyberski, który ze względu na poważną chorobę prof. Bijoka faktycznie kierował wydziałem. W dalszym ciągu dr Bożena Bogaczewicz-Adamczak, dr Jerzy Cyberski i dr Jan Jędrasik figurują w strukturze Instytutu Geografii, którego dyrektorem była wówczas doc. dr hab. Ewa Adrjanowska.

Dyrekcję Instytutu Oceanografii w 1980 roku stanowili: doc. dr Leonard Bohdziewicz – dyrektor, dr Marcin Pliński – wicedyrektor, mgr Witold Kolberg – z-ca dyrektora ds. administracyjnych, Alicja Lichońska – sekretariat instytutu. W Zakładzie Geologii w liczbie pracowników naukowych w porównaniu z 1977 rokiem nie zaszły żadne istotne zmiany, jedynie w międzyczasie Halina Jankowska i Gizela Owsikowska uzyskały stopnie doktora, tak więc oprócz doc. Leonarda Bohdziewicza w zakładzie było czworo adiunktów; wśród pracowników inżyniersko-technicznych wymieniony jest jedynie mgr inż. Czesław Chojnacki. W Zakładzie Oceanografii Biologicznej jest tylko jeden samodzielny pracownik naukowy – doc. dr hab. Krystyna Wiktorowa jako kierownik zakładu. Profesor Wł. Mańkowski już nie żył, zmarł 18 lutego 1978 roku, prof. Walerian Cięglewicz zaś całkowicie zrezygnował z pracy w uniwersytecie. W międzyczasie Piotr Legeżyński i Maciej Morawski zrobili doktoraty i było nas wówczas w zakładzie trzech adiunktów. Ja co prawda byłem już po kolokwium habilitacyjnym, które odbyło się w grudniu 1979 na Wydziale BiNoZ w Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu. Zatwierdzenie stopnia przez CKK nastąpiło w maju 1980 roku. Wśród starszych asystentów figurują:

mgr A. Latała, mgr M. Wołowicz i mgr M.I. Zmijewska. Pracownikami inżynierjno-technicznymi byli mgr Anna Szaniawska i Benedykt Dudziak. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej, kierowanym w dalszym ciągu przez dr. Kazimierza Pęcherzewskiego, wśród pracowników samodzielnych wymienieni są: prof. nadzw. dr hab. inż. Czesław Druet, prof. nadzw. dr hab. Jerzy Dera, prof. nadzw. dr hab. Aleksander Majewski i doc. dr Anna Trzosińska oraz także prof. nadzw. dr hab. Józef Wiktor. Chyba prof. Wiktora wymieniono tu przez pomyłkę, gdyż jako ichtiolog (pracował w Morskim Instytucie Rybackim) winien figurować w składzie osobowym Zakładu Oceanografii Biologicznej. Asystenci z roku 1977 zostali przesunięci na stanowiska starszych asystentów; do ich grona dołączył mgr Jacek Urbański. Jako asystenta stażystę zatrudniono mgr. Jerzego Bolalka. W grupie pracowników inżynierjno-technicznych zaszły zamiany w porównaniu z rokiem 1977. Aktualnie zatrudnieni byli: inż. Jerzy Drzazgowski, mgr inż. Ewa Neugebauer, mgr Jacek Nowacki (został przekwalifikowany ze stanowiska st. asystenta, gdyż w terminie nie przedstawił pracy doktorskiej), mgr Ryszard Spacer, Leon Falba i Andrzej Zukiert. Po raz pierwszy pojawia się w Informatorze UG jako jednostka organizacyjna Laboratorium Oceanograficzne w Helu, którego kierownikiem jest mgr Krzysztof Skóra. Oprócz niego zatrudnieni tam są mgr Marcin Węślawski jako asystent oraz Alfreda Kozar jako administrator. (Morskie Laboratorium Terenowe w Helu zostało utworzone w 1977 roku). Tabor pływający składał się wówczas z dwóch jednostek: k/h „Oceanograf-1”, który cumował w Basenie Jachtowym w Gdyni, oraz k/h „Oceanograf-2”, który cumował w Gdańsku na Motławie przy Długim Pobrzeżu (pod Żurawiem). Załogę „Oceanografa-1” stanowili: Józef Andruszak – kierownik statku, Eugeniusz Sarna – kierownik maszyn, Bogusław Bednaruk i Ryszard Witkowski – bosmani oraz Zdzisław Zaczek – st. marynarz. Załogę „Oceanografa-2” stanowili: Władysław Napierała – kierownik statku, Jan Baran – kierownik maszyn, Kazimierz Błoniarski – maszynista, Zdzisław Jadczak – bosman, Jerzy Makary – marynarz.

P o zmianach roku 1980.

Główna zmiana, jaka została wprowadzona na uczelniach po sierpniowych strajkach, to wolne wybory władz. Dotychczas oczywiście władze na każdym szczeblu były nominowane, a każda z tych nominacji musiała uzyskać akceptację zakładowych organów PZPR-u. Sierpień osiemdziesiątego roku na uczelni miał też swój dramatyzm. Dla środowiska akademickiego, zwykle bardzo zachowawczego, był to

okres, w którym trzeba było opowiedzieć się, po której się jest stronie. Pod względem upartyjniienia Instytut Oceanografii był bardzo kiepski. Na ponad 40 na stałe zatrudnionych pracowników, chyba zaledwie kilku należało do PZPR-u. Przynależność zaś do związku zawodowego ZNP była, można powiedzieć, dość powszechna. Działalność związkowa miała charakter raczej towarzyski niż ideologiczny. Zwykle były to wycieczki na grzybobranie lub inne imprezy nieźle pokrapiane wódką. W tym nie uczestniczyłem. Wspominam natomiast z dużym rozrzewnieniem imprezy wieczorne z tańcami z okazji Dnia Nauczyciela, które organizowała dla pracowników naszego wydziału Halina Byczkowska, ówczesna kierowniczka dziekanatu.

W 1979 roku (a może było to nawet w 1980), gdy przewodniczącą koła ZNP na naszym wydziale była Halina Jankowska, ja zostałem wybrany jej zastępcą. To, że „załapałem” się na tę funkcję, było chyba całkowitym przypadkiem, gdyż wcześniej nigdzie nie działałem. Wynikło to, zdaje się, z tego, że po moim powrocie ze stażu naukowego w Kanadzie, gdzie polknąłem bakcyła joggingu, starałem się tę ideę krzewienia tężyzny fizycznej i dobrego samopoczucia wprowadzić u nas. Ogłosiłem ten zamysł na jakimś naszym zebraniu związkowym na wydziale w budynku w Gdyni przy ul. Czołgistów. Znaleźli się chętni i tak to się zaczęło. Zwykle o godzinie 12 skrzykiwaliśmy się, przebrawszy się uprzednio w dresy, i biegliśmy nad morze na bulwar. Tam było kilka okrążeń i nieco gimnastyki. Po pół godzinie, zziębnięci, ale zadowoleni, wracaliśmy do budynku. Po początkowym entuzjazmie, z upływem czasu liczba uczestników malała i w końcu po kilku miesiącach było ich tak mało, że już nas to nie bawiło. Przestaliśmy biegać. Jednak pamięć o tamtych wyczynach sportowych pozostała. Niedawno o tym przypomniał mi aktualny prodziekan Tadeusz Palmowski, wspominając z rozrzewnieniem tę formę aktywności sportowo-towarzyskiej.

W Związku Nauczycielstwa Polskiego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zaczął się jakiś ferment, co wcześniej byłoby nie do wyobrażenia. Niech o tym świadczą przytoczone poniżej *„wnioski z kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach ZNP zgłoszone z wyższych uczelni i instytutów PAN Trójmiasta”* z dnia 30 maja 1980 roku:

„Wnioski w sprawach socjalno-bytowych:

(pod adresem Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki)

1. Zwiększyć fundusz socjalny do 3% oraz zostawić swobodę jego dyspozycji.
2. Uporządkować system podziału mieszkań docelowo wg zasad spółdzielczości.
3. Zwiększyć pulę przydziału mieszkań dla pracowników uczelni i instytutów PAN.
4. Uporządkować system sprzedaży towarów atrakcyjnych. Poprawić zaopatrzenie rynku i uporządkować aż do wprowadzenia racjonowania system sprzedaży artykułów żywnościowych.

5. Wprowadzić 50% zniżki na przejazdy kolejną dla wszystkich emerytów i ich współmałżonków.
6. Uregulować sprawy emerytur, które winny być dostosowane do aktualnej sytuacji rynkowej (emerytury kroczące).
7. Podwyższyć zasiłki rodzinne.
8. Zlikwidować utratę stażu członkowskiego przy otrzymaniu mieszkań rotacyjnych.

Wnioski w sprawach pracy i płacy:

(pod adresem Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki)

1. Podwyższenie uposażenia pracowników uczelni i instytutów PAN (stały wzrost kosztów utrzymania).
2. Wprowadzenie zakładowego funduszu nagród (13-tej pensji).
3. Objąć Kartą Nauczyciela pracowników bibliotek naukowych (uczelnianych i instytutowych).
4. Ustabilizować status wykładowcy i st. wykładowcy, adiunktów, bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych.
5. Zwiększyć fundusz honorariów do poziomu mocy przerobowych uczelni.
6. Traktować prace zlecone przez pierwszego pracodawcę jako łączne wynagrodzenie, jako pierwszą płacę.
7. Zlikwidować konieczność ubiegania się o zezwolenie na drugą pracę, poza pracą etatową.
8. Podwyższyć stawki za godziny ponadwymiarowe i prace zlecone.
9. Wprowadzić wolne soboty w całym szkolnictwie wyższym i instytutach PAN bez odprawiania.
10. Wystąpić do Polskiej Akademii Nauk o przeprowadzenie analizy uposażeń poszczególnych instytutów pod kątem występujących różnic płacowych.
11. Przeanalizować możliwość automatycznego nadawania tytułów bibliotekarza dyplomowanego absolwentom kierunku bibliotekoznawstwa i studiów podyplomowych.

Wnioski w sprawach organizacyjnych ZNP:

(pod adresem Zarządu Głównego ZNP)

1. Zwiększyć wszystkie zasiłki statutowe.
2. Wprowadzić zmianę ordynacji wyborczej na rzecz zwiększenia udziału zgłoszeń z sali (do 30%).
3. Zbadać możliwości zmniejszenia odsetek przekazywanych z poszczególnych rad zakładowych ZNP do Zarządu Głównego ZNP.
4. Spowodować podpisanie porozumienia w sprawie szczegółowych zasad współdziałania między Zarządem Głównym ZNP a GKKFiŚ.
5. Włączyć przedstawicieli ZNP do Uczelnianych Komisji Rekrutacyjnych.

Wnioski w sprawach organizacji życia społeczeństwa:

1. Zwiększyć samorządność Uczelni wyższych.

2. *Wprowadzić jawność życia publicznego dla wszystkich obywateli (np. wyjaśnić sprawę braku lekarstw, zasiłków dla bezrobotnych, sytuacji gospodarczej kraju, stanu zaopatrzenia itp.).*
3. *Zmienić ordynację wyborczą do Sejmu i rad narodowych (zwiększyć liczbę kandydatów – po dwóch na jedno miejsce, umieścić na liście tylko tych, którzy mieszkają i pracują na danym terenie)”.*

Halina Jankowska miała urlop w pierwszej połowie sierpnia 1980 roku. W tym czasie musiałem ją zastępować jako związkowiec. Zostałem więc wciągnięty w wir dyskusji, jakie były prowadzone w zarządzie ZNP na Uniwersytecie Gdańskim. Spotkania były dość częste i odbywały się w siedzibie związku w budynku rektoratu. Ówczesnym prezesem Rady Zakładowej ZNP UG był doc. Jerzy Zysnarski (ekonomista). Był zdecydowanym zwolennikiem poparcia strajku w Stoczni Gdańskiej. Nie pamiętam, czy ktokolwiek z zarządu widział tę sprawę inaczej. Czuło się, że jako związek zawodowy w uczelni stawaliśmy się coraz bardziej niezależni. Z pewnością kierownictwo związku prowadziło jakieś rozmowy z tak zwaną egzekutywą uczelnianą, co było wówczas nieuniknione. Tam dopiero wrzało! Beton ścierał się z „postępowcami”. Natomiast związek spokojnie pracował nad stanowiskiem, które miało być ogłoszone na piśmie. W pracach tych uczestniczyła już koleżanka Halina. Pamiętam emisariusza związkowca z Uniwersytetu Warszawskiego wyczekującego godzinami na korytarzu w rektoracie. Cekał na treść naszego oświadczenia, aby go zawieźć jak najszybciej do Warszawy. Dyskusja jednak się przedłużała. Chodziło jak zwykle o drobiazgi, a to przecinek nie tu gdzie trzeba, a to należy użyć innego słowa, aby właściwie oddać intencje. Wreszcie uchwała popierająca strajk została podjęta. Przytaczam ją w całości:

„Prezydium Rady Zakładowej ZNP Uniwersytetu Gdańskiego rozszerzone o Prezesów Rad Oddziałowych, na swym posiedzeniu w dniu 28.08.1980 r. zaaprobowało jednogłośnie pismo pracowników Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 22.08.1980 r., kierowane do Rządowej Komisji i złożone zarówno w Komisji Rządowej, jak i w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym, poparło Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego oraz uznało prof. Roberta Głębockiego przedstawicielem pracowników Uniwersytetu Gdańskiego w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym”.

Załączam treść pisma, o którym mowa wyżej:

„Gdańsk, dnia 22.08.1980 r.

Komisja Rządowa dla rozpatrzenia postulatów załóg robotniczych województwa gdańskiego

Solidaryzując się z postulatami strajkujących załóg przedsiębiorstw Wybrzeża Gdańskiego, pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego apelują do władz rządowych i politycznych

PRL o uwzględnienie żądań ludzi pracy tak dalece jak tylko na to pozwala racja stanu Państwa Polskiego.

Ze swej strony żądamy, aby interesy tych, którzy nie strajkowali, były traktowane na równi z interesami załóg przedsiębiorstw, które strajk podjęły.

Pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego”

W piątek 29 sierpnia jechaliśmy we dwójkę z Haliną Jankowską na kolejne zebranie zarządu ZNP w uniwersytecie. Czuło się w powietrzu, że jest to dzień przesilenia; widziano bodajże na redzie portu w Gdańsku rosyjskie okręty wojenne; rozmowy w stoczni przedłużały się. Zebranie tego dnia odbyło się w sali senatu. Było obecnych osób więcej niż zwykle. Obok siebie siedzieli rektor Sokołowski, wysoko ustawiony w hierarchii partyjnej mimo swego szlacheckiego pochodzenia, i prof. Głębocki, członek Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który reprezentował w tym strajku w pewnym sensie uniwersytet. Dyskusja toczyła się wokół zasad demokracji, jakie miały być wprowadzone w uniwersytecie, a dotyczyło to przede wszystkim sposobu wyłaniania władz na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej. Rektor Sokołowski zgodził się na wolne wybory. Tak więc monopol na władzę PZPR-u w uczelni został przełamany.

Zapowiedzią poważnych zmian w sprawowaniu władzy w uczelni był przypadek, jaki zdarzył się na naszym wydziale. Latem 1980 roku będąc już w bardzo poważnym stanie zaawansowania choroby, prof. Karol Bijok złożył rezygnację z pełnienia funkcji dziekana. Do końca kadencji pozostał jeszcze rok. W takich sytuacjach rektor po konsultacjach z władzami partyjnymi (PZPR) zwykł nominować kogoś na to stanowisko. Wówczas jednak rektor Sokołowski zastosował nieco inną procedurę, tak zwaną konsultację społeczną. Było to już po strajkach sierpniowych i tym samym po pewnych ustaleniach dotyczących procedury wyłaniania nowych władz uczelni, co miało nastąpić w następnym roku. Pojawił się więc rektor Sokołowski na wrześnieowym posiedzeniu Rady Wydziału BiNoZ i wówczas w trybie głosowania tajnego został wyłoniony nowy dziekan wydziału. Został nim prof. dr hab. Stefan Strawiński. Pierwsze posiedzenie Rady Wydziału, które prowadził już jako dziekan, odbyło się 1 grudnia 1980 roku.

Moje nazwisko po raz pierwszy pojawiło się na liście członków Rady Wydziału na posiedzeniu w dniu 18 maja 1981 roku.

Przygotowania do wolnych wyborów rektora na uniwersytecie rozpoczęły się dnia 23 marca 1981 roku, kiedy to ówczesny rektor prof. dr hab. Janusz Sokołowski wystosował do dziekanów następujące pismo:

„Uprzejmie informuję, że w oparciu o ustalenia Kolegium Rektorskiego powołuję Zespół Roboczy do przygotowania koncepcji sposobu przeprowadzenia wyborów władz uczelni na następną kadencję od 1 września 1981 r.

W skład Zespołu wchodzić następujący członkowie Senatu: sześciu przedstawicieli Rad Wydziałów, ośmiu przedstawicieli wykładowców, adiunktów i asystentów, przewodniczący dwóch organizacji związkowych, I Sekretarz KU PZPR, trzech przewodniczących organizacji studenckich.

Propozycje wymienionego zespołu zostaną przedstawione do dyskusji Wydziałom i innym jednostkom organizacyjnym uczelni i zostaną przedłożone Senatowi w dniu 9 IV br. Uprzejmie proszę Pana Dziekana o włączenie się do dyskusji nad przygotowaniem wyborów w kontakcie z członkami Zespołu, aktywizując całą społeczność Wydziału”.

Zespół ten liczył łącznie 21 osób. Zespołowi przewodniczył rektor Sokołowski, a z Instytutu Oceanografii członkiem była doc. dr hab. Krystyna Wiktorowa. Z ramienia studentów w pracach zespołu brał udział Maciej Płażyński, późniejszy marszałek Sejmu RP.

Na podstawie przygotowanego przez wyżej wspomniany zespół materiału Senat UG podjął dnia 9 kwietnia 1981 roku uchwałę w sprawie sposobu i terminu wyboru organów jednoosobowych Uniwersytetu Gdańskiego na następną kadencję od 1 września 1981 roku. W myśl założeń tej uchwały Rektora i Prorektorów wybierać ma kolegium elektorów złożone z: 1) 41 profesorów, docentów i doktorów habilitowanych wybieranych na poszczególnych wydziałach w proporcji jeden elektor na czterech pracowników; 2) 41 pozostałych pracowników według szczegółowo określonych proporcji i 3) 41 studentów. Tak więc łącznie kolegium elektorów liczyło 123 osoby. Z Wydziału BiNoZ elektorami byli (w kolejności alfabetycznej): doc. dr Eugeniusz Andrzejewski, dr Maria Pelczar, dr hab. Marcin Pliński, dr Anna Podhajska, prof. dr Stefan Strawiński, doc. dr Tadeusz Sywula, doc. dr Juliusz Tokarski, dr Maciej Żylicz. Tak więc z Instytutu Oceanografii byłem jedynym bezpośrednim uczestnikiem wyborów rektora w 1981 roku. Na zebraniu elektorów w dniu 28 kwietnia 1981 zostali zgłoszeni następujący kandydaci na Rektora UG: prof. Robert Gębocki przez prof. Fiutaka, prof. Roman Wapiński przez prof. Odyńca, prof. Janusz Sokołowski przez prof. Jackowiaka, prof. Leszek Moszyński przez prof. Zabłockiego, prof. Jan Fiutak przez prof. Strawińskiego, prof. Tadeusz Łodykowski przez prof. Sokołowskiego, prof. Andrzej Piskozub przez studentkę Hoppe, prof. Marian Kwapisz przez doc. Bielińskiego, prof. Marian Cieślak przez studenta Czosko, prof. Czesław Jackowiak przez doc. Kulawczuka. Na kandydowanie nie wyrazili zgody: prof. Wapiński, prof. Fiutak, prof. Łodykowski, prof. Cieślak, prof. Jackowiak i prof. Sokołowski. Wybory odbyły się dnia 8 maja 1981 roku. W zebraniu wyborczym udział wzięło 116 elektorów. Wyniki tajnego głosowania były nastę-

pujące: prof. Głębocki otrzymał 68 głosów, prof. Kwapisz 9 głosów, prof. Moszyński 9 głosów, a prof. Piskozub 26 głosów. Cztery osoby wstrzymały się od głosu.

Tak więc pierwszym wybranym rektorem na Uniwersytecie Gdańskim był prof. Robert Głębocki – astrofizyk, który do Gdańska przybył z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Zastąpił on prof. Janusza Sokołowskiego urzędującego na stanowisku rektora od początku powstania Uniwersytetu Gdańskiego do tej pory.

Po wyborach rektora i prorektorów, którymi wówczas zostali: prof. dr hab. Czesław Jackowiak (ds. nauki), doc. dr hab. Józef Bachórz (ds. nauczania), doc. dr hab. Zygmunt Krasucki (ds. studenckich), przystąpiono do wylaniania dziekanów w myśl nowej procedury określonej w punkcie 16 uchwały senatu UG z dnia 9 kwietnia 1981 roku. *„Wybory dziekana i prodziekanów przeprowadzają Rady Wydziałów zapewniając w składzie wyborczym udział 1/3 profesorów, docentów i doktorów habilitowanych; 1/3 adiunktów i asystentów oraz 1/3 studentów. Senat zaleca uwzględnić w procedurze wyborów reguły ustalone w odniesieniu do wyborów rektora i prorektorów {...}”*.

Zebranie elektorów Wydziału BiNoZ, na którym wylaniano kandydatów na dziekana, odbyło się dnia 18 maja 1981 roku. Magister A. Latała zgłosił wniosek, aby każdy z elektorów zgłaszał na kartkach jedno nazwisko. Większością głosów, przy 4 przeciwnych i 1 wstrzymującym się, zatwierdzono tajne zgłaszanie kandydatów na stanowisko dziekana. Najwięcej elektorów wskazało na prof. dr hab. Stefana Strawińskiego, który od roku pełnił funkcję dziekana. Oprócz prof. Strawińskiego zgłoszonych zostało 9 osób. Na kandydowanie wyrazili zgodę: doc. dr hab. M. Pliński, dr hab. E. Skorkowski, doc. dr hab. T. Sywula, doc. dr J. Tokarski. Zebranie wyborcze odbyło się w dniu 21 maja 1981 roku. Ustalono, że na kartkach z nazwiskami kandydatów należy skreślić 3 nazwiska pozostawiając jedno nieskreślone. Wyniki głosowania były następujące: doc. Pliński uzyskał 42 głosy, doc. Tokarski 7 głosów, doc. Sywula 2 głosy, a dr hab. Skorkowski nie uzyskał żadnego głosu. Dwa głosy były nieważne. Prodziekanów wybrano w dniu 25 maja 1981 roku. Zostali nimi: dr Jan Szeliga – ds. dydaktycznych i dr Maria Herbich – ds. studenckich.

Wyboru dyrektora Instytutu Oceanografii dokonano na tym samym zebraniu co zgłaszanie kandydatur. Pozwolę sobie przytoczyć protokół z tych dwóch zebrań:

„1. Zebranie dla wyłonienia kandydatów na Dyrektora Instytutu.

Zebranie odbyło się dn. 26.05.81 – obecnych 33 elektorów na ogólną liczbę 41 elektorów (21 nauczycieli akademickich, 6 reprezentantów pozostałych grup pracowniczych i 14 studentów). Zebranie otworzył dyrektor Instytutu doc. dr Leonard Bobdziewicz i powitał serdecznie zebranych. Następnie zaproponował, aby cyklowi zebrań wyborczych przewodniczył doc. dr hab. Marcin Pliński. Doc. M. Pliński poinformował o formach wylaniania kandydatów: przez zgłoszenie ustne lub na kartkach. Mgr Adam Latała zaproponował, aby na kartkach

zgłaszać nie tylko jedną kandydaturę, ale dwie. W wyniku głosowania jednomyślnie przyjęto formę zgłaszania kandydatur: zgłoszenie tajne na karteczkach z maksymalną ilością nazwisk – 2 i przedstawieniem ich następnie na tablicy wg kolejności alfabetycznej.

Wybrano komisję skrutacyjną w osobach: dr Kazimierz Pęcherzewski, mgr Adam Latała i student Marek Swinder.

Przystąpiono do tajnego wylaniania kandydatur, następnie komisja skrutacyjna przedstawiła wyniki na tablicy.

Wyloniono kandydatury: 1. doc. dr Leonard Bohdziewicz

2. dr Halina Jankowska

3. dr Maciej Morawski

4. dr Stanisław Musielak

5. doc. dr hab. Marcin Pliński

6. doc. dr hab. Krystyna Wiktor

12 kartek czystych, 2 kartki ze stwierdzeniem «ogłosić konkurs».

W dalszej kolejności doc. dr hab. M. Pliński zwrócił się kolejno do wyłonionych kandydatów o wyrażenie zgody na kandydowanie. Doc. dr L. Bohdziewicz odmówił kandydowania ze względu na wieloletnie pełnienie funkcji dyrektora Instytutu. Dr H. Jankowska odmówiła kandydowania, dr M. Morawski odmówił kandydowania, dr S. Musielak – również odmówił, doc. dr hab. M. Pliński z uwagi na wcześniejszy wybór na Dziekana Wydziału BiNoZ zrezygnował. Doc. dr hab. Krystyna Wiktor zgodziła się kandydować.

Przewodniczący zebrania serdecznie podziękował Pani doc. K. Wiktor za wyrażenie zgody na kandydowanie, zamykając jednocześnie zebranie.

2. Zebranie wyborcze Dyrektora Instytutu (dn. 29.05.81)

Zebranie otworzył doc. dr hab. Marcin Pliński i powitał elektorów. Obecnych wg załączonej listy 36 elektorów. Wyłoniono komisję skrutacyjną w osobach: dr Maria Zmijewska, dr Kazimierz Pęcherzewski i student Marek Swinder. Następnie przystąpiono do wyborów na kartkach z pieczęcią Instytutu. Po podliczeniu głosów przedstawiono wyniki:

– 20 głosów – tak

– 5 głosów – nie

– 10 głosów wstrzymujących się

– 1 głos nieważny

Wymaganą większością głosów została wybrana Dyrektorem-elektem doc. dr hab. Krystyna WIKTOR, która zabrała głos dziękując za wybór i w krótkich słowach przedstawiła swój program działania. Następnie głos zabrał doc. dr L. Bohdziewicz, wyrażając zadowolenie z wyboru i podkreślając jednocześnie trudną rolę Dyrektora Instytutu Oceanografii.

Prowadzący zebranie zaproponował Pani dyrektor-elekt przedstawienie, o ile to możliwe, swojego kandydata na wicedyrektora. P. doc. Wiktor poprosiła o krótką przerwę w celu uzgodnienia kandydata ze studentami elektorami. Po przerwie sporządzono nową listę obecności

(obecnych 37 elektorów) i przystąpiono do wyboru zaproponowanego wicedyrektora. Proponowanym przez doc. K. Wiktor kandydatem była dr Halina Jankowska.

Komisja skrutacyjna w składzie: dr K. Pęcherzewski, dr M. Żmijewska i stud. M. Swinder obliczyła głosy i przedstawiła wyniki:

- 35 głosów – tak
- 2 głosy wstrzymujące się

Większością głosów została wybrana wicedyrektorem-elektem Instytutu Oceanografii dr Halina JANKOWSKA.

Na zakończenie przewodniczący doc. dr hab. M. Plński pogratulował wybranym, podziękował elektorom za udział w wyborach i zamknął zebranie wyborcze”.

Po objęciu funkcji jeszcze we wrześniu nowo wybrani dziekani mieli przeprowadzić tajne wybory dla wyłonienia kierowników zakładów, czyli jednostek wewnętrznych. W naszym zespole dziekańskim podzieliliśmy się tym zadaniem w taki sposób, że dr J. Szeliga czuwał nad przebiegiem zebrań wyborczych w Instytucie Oceanografii, dr M. Herbich w Instytucie Geografii, ja natomiast w Instytucie Biologii. Wszędzie zebrania te przebiegły bez większych emocji, dotychczasowi kierownicy uzyskali akceptację pracowników. Jedynie w dwóch przypadkach były problemy. Niestety, musiałem ja się z nimi zmierzyć, gdyż dotyczyło to biologii. Nie pamiętam już, jak z tego formalnie wybrnąłem, ale ostatecznie zespoły zaakceptowały swoich szefów, a dotyczyło to doc. dr hab. Hanny Piotrowskiej i doc. dr hab. Teresy Kentzer.

Innym przejawem rozbudzonej demokracji było masowe odstępowanie od dawnej struktury organizacyjnej wewnątrz wydziałów. Instytuty kojarzone były z „komuną”. Zostały one narzucone uczelniom po studenckich wystąpieniach w marcu 1968 roku. Chodziło o sprawniejszą partyjną kontrolę nad środowiskiem akademickim w uczelniach. Wracano więc teraz masowo do katedr jako podstawowej jednostki organizacyjnej na wydziale. Tendencję tę zapoczątkował na naszym uniwersytecie Wydział Prawa i Administracji. Bardzo znamienne jest pismo ówczesnego dziekana wydziału prof. dr. hab. Tomasza Langerę skierowane na ręce Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. dr. hab. Janusza Górskiego, w którym pisze między innymi: „Na posiedzeniu w dniu 28 listopada 1980 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego dokonała wszechstronnej oceny budowy organizacyjnej Wydziału, pod kątem dalszego utrzymywania struktur instytutowych i zakładowych. W efekcie stwierdzono, że instytuty nie spełniły swej roli, nie przyczyniły się bowiem ani do intensyfikacji badań interdyscyplinarnych, ani też nie usprawniły procesu dydaktycznego. Wręcz przeciwnie, okazały się one w praktyce zupełnie zbędnym, zbiurokratyzowanym i nieelastycznym szczeblem zarządzania Wydziałem. Na dodatek ich istnienie i uprawnienia wpływają

bezpośrednio na ograniczenie samodzielności i samorządności podstawowego ciała kolegialnego, jakim jest Rada Wydziału”.

Na Wydziale BiNoZ zmiany takie nastąpiły w drugiej połowie 1981 roku. Na strukturę katedralną przeszła biologia i geografia. Długo zastanawiała się doc. K. Wiktorowa, co zrobić ze strukturą organizacyjną w oceanografii. Mieliśmy za sobą trudne doświadczenia z integracją Oceanografii jako kierunku studiów. Wszelkie odśrodkowe działania organizacyjne mogłyby doprowadzić do odgrzebania kontrowersyjnej dyskusji nad zasadnością kierunku studiów. Zaniechaliśmy więc zmian organizacyjnych i zostaliśmy jako jeden z niewielu instytutów w uczelni. Miało się w przyszłości okazać, że był to krok ze wszech miar słuszny.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 29 czerwca 1981 roku, które prowadził prof. Strawiński (była to ostatnia rada, którą prowadził jako dziekan), rozpoczęto dyskusję nad reorganizacją wydziału. Sporo osób było przeciwnych szybkiemu wprowadzeniu zmian w strukturze wydziału, jednak ostateczny wniosek, aby *„prace nad reorganizacją {...} rozpocząć jak najszybciej”*, został zatwierdzony większością głosów przy 1 wstrzymującym się. Na najbliższej radzie prowadzonej już przeze mnie jako dziekana w dniu 28 września 1981 roku *„po obszernej dyskusji w głosowaniu jawnym jednomyślnie przyjęto następującą propozycję struktury Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi:*

1. Instytut Oceanografii
2. Katedra Zoologii Bezkręgowców
3. Katedra Fizjologii Zwierząt
4. Katedra Fizjologii Roślin
5. Katedra Biologii Molekularnej
6. Katedra Biochemii
7. Katedra Ekologii i Zoologii Kręgowców
8. Katedra Cytologii i Embriologii Roślin
9. Katedra Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody
10. Katedra Geografii Ekonomicznej
11. Katedra Geografii Fizycznej Kompleksowej i Stosowanej
12. Katedra Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu
13. Zakład Mikrobiologii
14. Zakład Kartografii i Fotointerpretacji
15. Zakład Hydrologii i Gospodarki Wodnej
16. Wydziałowe Studium Dydaktyki Geografii i Biologii
17. Stacja Biologiczna w Gdańsku – Górki Wschodnie
18. Stacja Badania Wędrówek Ptaków w Przebędowie
19. Stacja Limnologiczna w Borucinie

Do końca roku 1981 obowiązywać będzie struktura instytutowa. Jednomyslnie zaakceptowano przedłużenie do 31 XII 1981 r. aktualnej obsady kierowników Zakładów. Nowe kierownictwo podległych jednostek organizacyjnych zostanie wyłonione drogą wyboru”.

Na Radzie Wydziału w dniu 4 grudnia 1981 roku „w głosowaniu jawnym większością głosów przy 2 wstrzymujących się przyjęto wniosek Instytutu Oceanografii o dokonanie następujących zmian:

1. zmiana nazwy Zakładu Geologii na Zakład Geologii Ogólnej i Morskiej
2. zmiana nazwy Terenowego Laboratorium Oceanograficznego na Morskie Laboratorium Terenowe Instytutu Oceanografii w Helu
3. powołanie w ramach Zakładu Oceanografii Biologicznej Pracowni Ekologii Roślin Morskich
4. powołanie w ramach Zakładu Oceanografii Fizycznej Pracowni Badań Hydrochemicznych Środowiska Morskiego”.

Pierwsze posiedzenie Rady Instytutu pod nowym przewodnictwem prof. dr hab. Krystyny Wiktor jako dyrektora instytutu odbyło się dnia 14 maja 1982 roku. Skład ówczesnej rady był następujący: z Instytutu Oceanografii członkami byli: prof. Krystyna Wiktor, doc. Leonard Bohdziewicz, doc. Marcin Pliński, dr Halina Jankowska, dr Jacek Nowacki, dr Stanisław Musielak, mgr Krzysztof Skóra, mgr Adam Krężel, inż. Jerzy Drzazgowski oraz studenci Piotr Gruszka i Sławomir Kwaśniewski; członkami spoza Instytutu byli: prof. T. Kentzer, prof. J. Dera, prof. A. Majewski i doc. C. Garbalewski. Na tym posiedzeniu dyrektor poinformowała o zamianach strukturalnych, jakie zaszły w instytucie. Innym ważnym punktem tego posiedzenia było zasięgnięcie „opinii Rady Instytutu w sprawie kandydatury dr. J. Cyberskiego oraz dr. T. Króla na stanowisko pracownika nauk.-dydaktycznego – kierownika Z-du OF. W dyskusji, w której brali udział p. prof. A. Majewski, doc. Cz. Garbalewski i prof. J. Dera, poparto kandydaturę dr. Jerzego Cyberskiego, biorąc pod uwagę zakres jego zainteresowań, staż pracy na uczelni oraz predyspozycje kierownicze”.

Profesor dr hab. Robert Głębocki po kilkunastu miesiącach sprawowania władzy Rektora Uniwersytetu Gdańskiego został na początku stanu wojennego w 1982 roku zdjęty z funkcji. Zastąpił go nominowany przez ministra na to stanowisko prof. dr hab. Bronisław Rudowicz (ekonomista zajmujący się ekonomiką kapitalizmu, tak to się wówczas nazywało). Bardzo niechętnie wyraził zgodę na objęcie tego stanowiska w trybie nominacji. Uważał, że skoro już pozbawiono prof. Głębockiego funkcji rektora, to kolejny rektor winien być wyłoniony w drodze wyboru. Mimo tego, że był rektorem-nominatem, dobrze zapisał się w dziejach Uniwersytetu Gdańskiego. Okres jego rektorowania był bardzo trudny, był to początek stanu wojennego. Właśnie rektorowi Rudowiczowi udało się pomóc wielu osobom represjonowa-

nym i zagrożonym sankcjami politycznymi. Funkcję swoją pełnił do końca kadencji, czyli kolejne kilkanaście miesięcy.

Na kolejną kadencję, w 1984 roku, dokonano wolnego wyboru Rektora UG. Wybory te odbyły się niestety w innym trybie niż w 1981 roku. Co prawda, stan wojenny został już odwołany, jednak o trybie wyboru rektora decydował minister. Odkryte wymyślono dość pokrętny sposób, aby zachować pozory demokracji. Wyboru rektora według zaleceń miało dokonać „Kolegium Elektorów w składzie nowego Senatu”. Z punktu widzenia władzy dwie przesłanki przemawiały za takim rozwiązaniem. W senacie zawsze jest przewaga samodzielnych pracowników nauki, którym, zdaniem ówczesnej władzy, łatwiej wytłumaczyć i przekonać ich o słuszności wyboru tak zwanego „kandydata odpowiedzialnego”. Druga zaś przesłanka takiego rozwiązania odnosiła się do liczby elektorów. Senat zawsze będzie składał się z mniejszej liczby członków, czyli w tym przypadku potencjalnych elektorów niż wyłaniane jak poprzednio w 1981 roku kolegium przedstawicielskie. Tak liczne ciało kolegialne zdaniem władzy było nieprzewidywalne. A jednak mimo takich obostrzeń w Uniwersytecie Gdańskim dokonano wyboru nie po myśli ówczesnych władz. Na posiedzeniu Senatu UG w dniu 26 kwietnia 1984 roku przyjęto terminarz wyborów do władz uczelni. Do dnia 26 maja 1984 roku miano wybrać dziekanów i przeprowadzić wybory przedstawicieli do nowego senatu, którzy jako Kolegium Elektorów w składzie nowego senatu w dniu 31 maja 1984 roku mieli ustalić listę kandydatów na rektora UG. Przedstawicielami z Instytutu Oceanografii w Kolegium Elektorów, czyli członkami senatu na kadencję 1984/87 byli prof. dr hab. Krystyna Wiktor oraz doc. dr hab. Marcin Pliński jako dziekan.

Kandydatów na Dziekana Wydziału BiNoZ Rada Wydziału wyłoniła w dniu 18 maja 1984 roku w taki sposób, „*iz każdy członek Rady napisze na kartce 2 nazwiska proponowanych przez siebie kandydatów*”. W ten sposób na liście znalazło się 14 kandydatów. „*Ponieważ ze Statutu wynika, że na listę kandydatów zostają wpisane osoby, które uzyskają co najmniej 10% głosów, czyli 4 głosy, na liście kandydatów pozostali: doc. dr hab. M. Pliński, prof. dr hab. S. Strawiński, prof. dr hab. F. Piotrowski, prof. dr hab. K. Taylor, doc. dr J. Tokarski. Prof. S. Strawiński stwierdził, iż ze względów osobistych nie może wyrazić zgody na kandydowanie, po czym spytał [jako senior prowadził obrady – M.P.] o zgodę doc. Tokarskiego, prof. Piotrowskiego, prof. Taylora i doc. Plińskiego. Doc. Tokarski, prof. Taylor oraz prof. Piotrowski odmówili, natomiast doc. Pliński wyraził zgodę. Po dyskusji dotyczącej odmowy w/w osób, prof. Piotrowski, prof. Taylor i doc. Tokarski zgodzili się na kandydowanie*”. (Dyskutanci twierdzili, że aby dokonać wyboru, musi być więcej niż jeden kandydat). Wybory odbyły się na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 25 maja 1984 roku. „*Wyniki głosowania tajnego były następujące: - prof. dr hab. F. Piotrowski – 0 głosów, - doc. dr hab. M. Pliński – 30 głosów, - prof. dr hab. K. Taylor – 5 głosów, - doc. dr J. To-*

karski – 3 głosy”. Prodziekanami w tej kadencji zostali wybrani: doc. dr Jerzy Szukałski – ds. nauczania i doc. dr hab. Tadeusz Sywula – ds. studenckich.

W trakcie zwykłego posiedzenia senatu w dniu 31 maja 1984 roku, prowadzący je rektor Rudowicz zapoznał zebranych o otrzymanym z ministerstwa teleksie: „Warszawa 30.05.84 r. Obywatel Rektor Uniwersytetu Gdańskiego. Uprzejmie przypominam, że Minister prof. B. Miśkiewicz podtrzymuje swoje uprzednie stanowisko, iż wybory rektora muszą się odbyć nie później niż w dniu 31.05.1984 r., w przeciwnym razie Minister będzie zmuszony mianować rektora. (podpisał) Wicedyrektor Departamentu dr Józef Lepiech”. W dalszej części posiedzenia senatu „Rektor prof. dr B. Rudowicz przypomina, że zwracał się wcześniej do Ministerstwa o pozwolenie na wszczęcie akcji wyborczej zgodnie z projektem Statutu, którego paragrafy dotyczące wyborów władz uczelni nie były przez Ministerstwo kwestionowane {...}. W tej sytuacji tak kategoryczny teleks nie bardzo jest zrozumiały”. W dyskusji nad tą sprawą zabrało głos wiele osób, między innymi „prof. dr R. Głębocki powiedział, że o ile się orientuje, wiele szkół bez zatwierdzonych statutów przeprowadziło niekwestionowane wybory”. Profesor dr J. Sokołowski proponował „podjęcie uchwały ułatwiającej Kolegium Elektorów wyjście z impasu”. Profesor dr K. Wiktorowa „dodała, że jakkolwiek dziś byśmy nie postąpili, każda decyzja może być zaskarżalna. Uważa też, że należy wspomóc Kolegium Elektorów uchwałą umożliwiającą wybory w dniu dzisiejszym”. Przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się następującą uchwałę, którą zaproponował prof. dr C. Jackowiak: „Mając na uwadze, że Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w dniu 30 V 1984 r. zażądał dokonania wyborów Rektora Uniwersytetu Gdańskiego najpóźniej do dnia 31 maja 1984 r., Senat UG czuje się zmuszony do upoważnienia Kolegium Elektorów do dokonania wyboru Rektora bez dochowania zawartego w § 47 ust. 1 siedmiodniowego terminu pomiędzy ustaleniem listy kandydatów a wyborem”. Przytaczam te fakty, aby zwrócić uwagę, że jakkolwiek forma odbudowy samorządności natrafiała na twarde bariery administracyjne ówczesnej władzy. Zgodnie z uchwałą senatu, w godzinach popołudniowych 31 maja 1984 roku odbyło się zebranie Kolegium Elektorów w składzie nowego senatu, które przeważającą większością głosów (32 głosy „za” na 42 obecnych) wybrało nowego rektora. Został nim prof. dr hab. Karol Taylor. Funkcje prorektorów pełnili prof. dr hab. Antoni Śliwiński (ds. nauki), doc. dr hab. Zofia Sawiczewska (ds. nauczania), doc. dr hab. Brunon Synak (ds. studenckich). Profesor Taylor był rektorem zaledwie kilkanaście miesięcy. Mimo iż stan wojenny formalnie został zniesiony, kontrola PZPR-u była wszechobecna. Dla tak zwanych czynników rządowych osoba rektora Taylora była nie do przyjęcia. Tak więc, gdy nadarzyła się sprzyjająca okazja, skrzętnie z niej skorzystano, aby pozbawić prof. Taylora funkcji rektora. Powodem odwołania prof. Taylora był jego udział jako Rektora UG w manifestacyjnym pogrzebie studenta naszego uniwersytetu, który był ofiarą stanu wojennego. Bardzo się przejął tą sprawą rektor Taylor. Na posiedzeniu Rady Wydziału

w dniu 8 listopada dziekan poinformował, że *„Rektor UG usprawiedliwia nieobecności studentów, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego studenta UG Marcina Antonowicza”*. Pogrzeb ten odbył się w Olsztynie i tam nad trumną zabrał głos Rektor UG cytując słynne zawołanie ks. Popiełuszki „zło dobrem zwyciężaj”. Ten cytat ówczesne władze potraktowały jako jawną prowokację. Sprawę zdjęcia rektora z funkcji załatwiono w trybie wręcz ekspresowym. W kilka dni po pogrzebie zawezwano prof. Taylora do ministerstwa, aby wręczyć mu odwołanie z natychmiastowym skutkiem. Zastąpił go prof. dr hab. Mirosław Krzysztofiak – osoba ściśle kojarzona z tak zwanym „twardym skrzydłem PZPR-u”. W grupie prorektorów u prof. Krzysztofiaka znalazła się między innymi doc. dr hab. Ewa Adrjanowska – osoba wysoce upartyjniona i zaliczana do tak zwanego „betonu” PZPR-u.

W czasie tych ciągłych zmian personalnych na szczytach władzy w uniwersytecie dziekani pozostali na swoich stanowiskach, nie byli odwołani. Rezygnację, po zdjęciu z funkcji prof. Taylora, złożył jedynie Dziekan Wydziału Matematyczno-Fizycznego prof. dr hab. Marian Kwapisz. Pamiętam, że przekonywał wówczas nas, dziekanów, sam rektor Taylor, aby nie rezygnować, gdyż zostaliśmy wybrani w wolnych wyborach przez społeczności wydziałowe.

Na zebraniu Rady Instytutu Oceanografii w nowym składzie dla ustalenia listy kandydatów na stanowisko dyrektora instytutu przyjęto zasadę, że każdy z uczestników zebrania zgłasza tajnie na karteczkach nazwisko kandydata. W wyniku tej procedury zostały wyłonione trzy kandydatury: doc. L. Bohdziewicz, doc. M. Pliński i prof. K. Wiktor. Wobec nieobecności na zebraniu doc. Bohdziewicza i braku jego pisemnej zgody na kandydowanie, postanowiono nie uwzględniać tej kandydatury w dalszym postępowaniu wyborczym. Mnie przekonano, abym występował na zasadzie figuranta, gdyż uważano wówczas, że dla przeprowadzenia wyborów musi być co najmniej dwóch kandydatów, aby było formalnie z kogo wybierać. Ja już zostałem ponownie wybranym na stanowisko dziekana na następną kadencję i nie do zaakceptowania była dla mnie sytuacja, że będąc dziekanem miałbym pełnić funkcję dyrektora instytutu, choć formalnie nie było żadnych przeciwwskazań.

Wyboru Dyrektora Instytutu Oceanografii dokonano na zebraniu w dniu 1 czerwca 1984 roku. Protokół z tego zebrania przytoczę w całości: *„Zebranie otworzyła prof. Krystyna Wiktor i poinformowała zebranych o zasadach wyborów dyrektorów instytutów zgodnie ze Statutem Uczelni. Stwierdzono, że na 13 uprawnionych do głosowania, obecnych było 10 osób, po sprawdzeniu listy obecności. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. W głosowaniu jawnym jednomyślnie wybrano przewodniczącego w osobie doc. dr. hab. L. Falkowskiego. Następnie wybrano Komisję Skrutacyjną w składzie: Piotr Gruszka i doc. dr Cz. Garbalewski. Przystąpiono do wyborów tajnych na stanowisko Dyrektora I.O. spośród zgłoszonych 7 dni temu kandydatów. Oddano 10 głosów ważnych. Kandydaci uzyska-*

li nast. liczbę głosów: prof. K. Wiktor – 8, doc. dr hab. M. Pluński – 2. Dyrektorem Instytutu została wybrana Pani prof. K. Wiktor. Głosy na kartkach zniszczono komisyjnie”.

Tego samego dnia odbyło się także zebranie poświęcone wyborom wicedyrektora instytutu. Jednomyślnie została na tę funkcję ponownie wybrana dr Halina Jankowska.

Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 21 września 1984 roku jednomyślnie powołała Komisję ds. Przewodów Doktorskich na BiNoZ. Przewodniczącym komisji biologicznej został – doc. T. Sywula, geograficznej – doc. J. Szukalski, a oceanograficznej – prof. K. Wiktor.

W połowie lat osiemdziesiątych nastąpiła zmiana nazwy wydziału, z Biologii i Nauk o Ziemi na Biologię, Geografię i Oceanologię. Z inicjatywą tą wystąpił ówczesny dziekan, uważając, że należy uwypuklić w nazwie wydziału jego morską specyfikę, szczególnie w zakresie dydaktyki, ale również w badaniach naukowych. Miało to istotne znaczenie ze względów prestiżowych, gdyż w Szczecinie na uniwersytecie został powołany Wydział Biologii i Nauk o Morzu. Tak więc nie byliśmy już jedyną uczelnią kształcącą w zakresie morskich nauk przyrodniczych.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 7 grudnia 1984 roku „prof. dr hab. K. Wiktor zgłosiła przekonsultowany przez Radę Instytutu Oceanografii wniosek o zmianę nazwy Wydziału BiNoZ na Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii. W swojej wypowiedzi podkreśliła unikalność kierunku oceanografii w skali krajowej studiów uniwersyteckich, zwracając jednocześnie uwagę na kształcenie studentów z krajów rozwijających się. Podkreśliła również powiązanie badań naukowych Instytutu Oceanografii z gospodarką morską i obszarów nadmorskich, szczególnie w zakresie badań nad zanieczyszczeniami, głównie Morza Bałtyckiego. Wniosek poparł prof. dr hab. J. Dera. Doc. dr J. Tokarski popierając wniosek, podkreślił, iż Wydział spełniał warunki do zmiany nazwy znacznie wcześniej. Doc. dr hab. B. Rosa oraz doc. dr hab. E. Adrjanowska zaznaczyli szeroki aspekt zagadnień morskich prowadzonych na naszym Wydziale. Prof. dr hab. S. Strawiński przypomniał, że zamierzał wysunąć podobny wniosek już 4 lata temu. Za zmianą nazwy wypowiedzieli się pozytywnie także prof. dr hab. Cz. Drnet, doc. dr J. Szukalski oraz doc. dr L. Bobdziewicz. W głosowaniu jawnym większością głosów (przy 2 wstrzymujących się) Rada Wydziału zatwierdziła wniosek o zmianę nazwy na: Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii”.

Nowa nazwa wydziału weszła w życie dniem 1 kwietnia 1985 roku, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym MNiSW (nr 2, poz. 6 z dnia 23 kwietnia 1985 r.) zarządzenia nr 7 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 marca 1985 roku w sprawie zmian organizacyjnych w Uniwersytecie Gdańskim. Zarządzenie to jako minister podpisał prof. Benon Miśkiewicz.

Kolejny Informator UG został wydany po zniesionym stanie wojennym i odnosił się do sytuacji organizacyjnej z 15 marca 1985 roku. Dyrektorem Instytutu Oceano-

grafii była prof. dr hab. Krystyna Wiktor. Funkcję zastępcy dyrektora pełniła dr Halina Jankowska. Sekretariat był w dalszym ciągu prowadzony przez Alicję Lichońską. Pracownikami inżynieryjno-technicznymi instytutu byli Piotr Sroczyński i Marek Ziętara. Zakład Geologii nazywał się już Zakładem Geologii Ogólnej i Morskiej; w dalszym ciągu kierownikiem zakładu był doc. Leonard Bohdziewicz. W składzie nauczycieli akademickich nic się nie zmieniło, natomiast wśród pracowników inżynieryjno-technicznych zakładu wymienieni są mgr Andrzej Witkowski i Ewa Oslawska. W Zakładzie Oceanografii Biologicznej zaszły dość znaczne zmiany osobowe. Wśród profesorów figuruje małżeństwo państwa Wiktorów. Profesor Krystyna Wiktor jako kierownik oraz zatrudniony na połowie etatu prof. Józef Wiktor (podstawowym miejscem jego pracy był Morski Instytut Rybacki w Gdyni). Jako docent zatrudniony jest dr hab. Marcin Pliński. Do grona adiunktów dołączyli: dr Adam Latała, dr Anna Szaniawska, dr Maciej Wołowicz i dr Maria Iwona Żmijewska. Nie pracował już wówczas dr Piotr Legeżyński (przeszedł na rentę ze względu na problemy ze słuchem). Jako st. asystent zatrudniony był mgr Ireneusz Florczyk, jako asystent zaś mgr Mariusz Sapota. Pracownikiem inżynieryjno-technicznym zakładu był Jan Domczak. W strukturze zakładu funkcjonowała Pracownia Ekologii Roślin Morskich, której kierownikiem był doc. dr hab. Marcin Pliński, a pracownikami naukowo-dydaktycznymi dr Adam Latała i mgr Ireneusz Florczyk, natomiast pracownikami inżynieryjno-technicznymi mgr Małgorzata Manaterska i inż. Benedykt Dudziak. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej nastąpiła w międzyczasie zmiana kierownika. Funkcję tę pełnił teraz dr Jerzy Cyberski. Wśród profesorów zatrudnieni są na pół etatu panowie prof. dr hab. Jerzy Dera i prof. dr hab. Czesław Druet (podstawowym ich miejscem pracy jest Instytut Oceanologii PAN w Sopocie). Na etatach docentów zatrudnieni są również pracownicy Instytutu Oceanologii PAN: na pół etatu dr hab. Czesław Garbalewski i na ćwierci etatu dr hab. Leonard Falkowski. Wzrosła wyraźnie liczba adiunktów. Oprócz dr. K. Pęcherzewskiego na etacie adiunkta pracowali dr Jerzy Bolalek, dr Szczepan Kiermut, dr Adam Krężel, dr Jacek Nowacki i dr Kazimierz Szeffler. Na etacie st. wykładowcy zatrudniony był dr Jerzy Cyberski, natomiast starszymi asystentami w dalszym ciągu byli: mgr Lucyna Falkowska, mgr inż. Ewa Neugebauer i mgr Jacek Urbański. Na etatach działalności podstawowej zatrudnieni byli Leon Falba i Ryszard Łuciów. W strukturze organizacyjnej Zakładu Oceanografii Fizycznej pojawia się nowa jednostka – Pracownia Badań Hydrochemicznych Środowiska Morskiego, której kierownikiem jest dr Kazimierz Pęcherzewski, pracownikami zaś dr J. Bolalek, dr Sz. Kiermut, mgr inż. E. Neugebauer i mgr L. Falkowska. Laboratorium Oceanograficzne w Helu zmienia nazwę na Morskie Laboratorium Terenowe z kierownictwem mgr. Krzysztofa Skóry. Jako nauczyciele akademicy na etacie st. asystenta zatrudnieni są kierownik laboratorium oraz

mgr Maria Szymelfenig, natomiast jako pracownik inżynieryjno-techniczny mgr Krystian Malorny. W instytucie wydzielono nową, podlegającą bezpośrednio dyrektorowi jednostkę organizacyjną o charakterze usługowym – Pracownię Aparatury Oceanograficznej. Kierownikiem tej pracowni został inż. Jerzy Drzazgowski (uchwała Rady Wydziału z dnia 1 lutego 1985 roku), który był zatrudniony na etacie naukowo-technicznym. Oprócz niego na pół etatu inżynieryjno-technicznego pracował mgr inż. Zbigniew Pankiewicz. W zatrudnieniu w Taborze Plywającym zaszły dość znaczne zmiany. Do koordynacji rejsów zatrudniono dwóch specjalistów: inż. Janusza Modzelewskiego oraz inż. Juliusza Kędzierskiego (ds. technicznych). Kierownikiem k/h „Oceanograf-1” w dalszym ciągu był Józef Andruszak, kierownikiem maszyn zaś został Andrzej Tomaszewski. Bosmanem w dalszym ciągu był Ryszard Witkowski, a zadania marynarzy spełniali Jerzy Makara i Wojciech Marmurowicz. Kierownikiem k/h „Oceanograf-2” był inż. Józef Szyłejko, a jego zastępcą Jerzy Andrzejewski. Kierownikiem maszyn w dalszym ciągu był Jan Baran, i również jego zastępcą Kazimierz Błoniarz. Pozostała załoga była inna niż w 1980 roku. Bosmani to Leon Holz i Jan Liedtke, natomiast marynarze to: Bogdan Marciniuk, Dariusz Skóra i Andrzej Zukiert.

Rada Instytutu Oceanografii pod kierownictwem prof. K. Wiktor zbierała się raz do roku. Poza sprawami rutynowymi ważna była informacja przekazana na posiedzeniu w dniu 9 października 1984 roku, że obrony prac doktorskich będą się odbywać teraz przed komisjami przedmiotowymi, a nie jak dotąd przed całą Radą Wydziału. Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 22 marca 1985 roku przewodnicząca przedstawiła propozycję zatrudnienia w Instytucie Oceanografii UG od 1 października 1985 roku na pełnym etacie doc. Krzysztofa Korzeniewskiego. Wszyscy dyskutanci bardzo gorąco poparli tę propozycję. Docent dr hab. Krzysztof Korzeniewski (chemik środowiska wodnego) był na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych prorektorem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Pracując u nas przez jakiś czas, był jeszcze częściowo zatrudniony w Słupsku. Tam też przez cały czas mieszkał. Przenosząc się do nas miał za zadanie rozwijać oceanografię chemiczną. Zadanie to z perspektywy czasu wykonał znakomicie.

W dniu 4 października 1985 roku „w głosowaniu tajnym większością głosów: 21 «tak» przy 3 wstrzymujących się Rada Wydziału zatwierdziła Skład Komisji Oceanograficznej ds. Przewodów Doktorskich:

1. Prof. dr hab. Krystyna Wiktor
2. Doc. dr Leonard Bohdziewicz
3. Doc. dr hab. Marcin Pliński
4. Prof. dr hab. Jerzy Dera
5. Prof. dr hab. Czesław Druet

6. Prof. dr hab. Józef Wiktor
7. Doc. dr hab. Czesław Garbalewski
8. Doc. dr hab. Krzysztof Korzeniewski".

Był to pierwszy skład osobowy tej komisji. Skład ten w następnych latach ulegał zmianom. Z biegiem czasu przewagę stanowili samodzielni pracownicy nauki zatrudnieni w uniwersytecie jako w podstawowym miejscu pracy.

Rada Wydziału w dniu 23 stycznia 1987 roku w punkcie – Nagrody Ministra – rozpatrywała wniosek doc. dr. J. Tokarskiego, członka Wydziałowej Komisji Kadrowej, który przedstawił w imieniu Komisji wniosek o nagrodę Ministra I stopnia dla doc. dr. hab. Marcina Plińskiego za osiągnięcia organizacyjne. „*W uzasadnieniu wniosku podkreślił dobre wywiązanie się dziekana z wielu problemów i szczęśliwe przeprowadzenie Wydziału przez «wiry i zakręty tego szczególnie trudnego okresu historycznego» podczas 6-letniej kadencji. Z tego okresu Rada Wydziału wyszła nieskłócona ze sobą pomimo szerokiego wachlarza poglądów, co jest dużą zasługą umiejętnego kierowania przez dziekana Plińskiego. Przy jego czynnym udziale zainicjowana została sprawa inwestycji dla naszego Wydziału. Doc. Tokarski przypomniał także, że dziekanem wybrany został człowiek młody, świeżo po habilitacji, który z powierzonej funkcji wywiązał się w sposób odpowiedzialny, na niektóre sprawy zwracał czasem mniejszą uwagę, kładąc nacisk na dydaktykę i pracę naukową, najważniejsze zadania Wydziału.*

Prof. dr hab. K. Taylor podkreślił, iż w ciągu ostatnich 6 lat wyraźnie wzrosła ranga Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii.

Rada Wydziału w głosowaniu tajnym 23 głosami «tak» przy 1 przeciwnym zatwierdziła wniosek {...}”.

Na Radzie Wydziału w dniu 8 maja 1987 roku pozytywnie przegłosowano zatrudnienie w Instytucie Oceanografii następujących osób: prof. Aleksander Majewski (1/2 etatu), prof. Jerzy Dera (1/2 etatu), prof. Czesław Druet (1/2 etatu), prof. Czesław Garbalewski (1/4 etatu), prof. Stanisław Massel (1/3 etatu), prof. Józef Wiktor (1/2 etatu), doc. Kazimierz Rózdzyński (1/3 etatu) i dr Mirosława Marsz (1/2 etatu). Na tej samej Radzie Wydziału pozytywnie przegłosowano przejście dr. Jana Jędrasika z geografii do Instytutu Oceanografii.

Stan osobowy z 1988 roku opisuje kolejny Informator UG. Rektorem wówczas był prof. dr hab. Czesław Jackowiak, wybrany na posiedzeniu Senatu UG, które odbyło się dnia 7 maja 1987 roku. Wybory zgodnie z zapisem protokołu przebiegały następująco: „*Rektor prof. dr h. M. Krzysztofiak odczytał pismo, w którym Minister, zgodnie z § Ustawy o szkolnictwie wyższym nie zgłasza zastrzeżeń do kandydatów na Rektora UG. Następnie jednogłośnie powołano Komisję Skrutacyjną w składzie: prof. dr h. T. Kulawczuk – jako przewodniczący i członkowie: doc. dr h. B. Cygler i dr D. Filar. Członkowie Komisji, po*

sprawdzeniu listy obecności i stwierdzeniu quorum, rozdali członkom Senatu kartki istemplowane pieczętką uczelni z dwoma nazwiskami kandydatów: prof. dr h. Czesław Jackowiak i prof. dr h. Alfons Kawski. Na 34 obecnych – głosujących Senatorów oddano 34 głosy ważne. Prof. dr h. C. Jackowiak otrzymał 19 głosów, Prof. dr h. A. Kawski otrzymał 15 głosów. Rektorem Uniwersytetu Gdańskiego na kadencję 1987–90 wybrany został Prof. dr hab. Czesław Jackowiak. Zebrani powitali Rektora-Elektę brawami". Przed wyborami kandydaci złożyli nieoficjalne oświadczenie, że przegranemu zwycięzca proponować będzie funkcję prorektora. I tak też się stało. Prorektorem ds. nauki został prof. dr hab. Alfons Kawski, natomiast dwaj pozostali prorektorzy to: doc. dr hab. Zygmunt Krasuski (ds. nauczania) i doc. dr hab. Bronisław Ročławski (ds. studenckich).

Dziekanem wydziału BGiO wówczas był doc. dr med. Juliusz Tokarski. Wyboru dokonała Rada Wydziału w dniu 5 czerwca 1987 roku. „Dziekan doc. dr hab. M. Pliński powitał dr. J. Iluka, przedstawiciela Uczelnianej Komisji Wyborczej, a następnie poinformował, iż Rektor-elekt UG prof. dr hab. Cz. Jackowiak nie zgłosił sprzeciwu w sprawie przedstawionych kandydatów na dziekana Wydziału BGiO: doc. T. Sywulę i doc. J. Tokarskiego [kandydaci zostali wyłonieni na posiedzeniu Rady Wydziału miesiąc wcześniej – M.P.]. Dziekan stwierdził, że jest wymagane kworum: 27 osób na 38 uprawnionych do głosowania (...). Oddano głosów 26. Doc. dr hab. T. Sywula otrzymał 12 głosów, doc. dr J. Tokarski – 14 głosów. Tak więc dziekanem-elektem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii został doc. Juliusz Tokarski”. Prodziekanami wybranymi miesiąc później zostali: doc. dr hab. T. Sywula – ds. studenckich i doc. dr J. Szukalski – ds. dydaktycznych.

Funkcję dyrektora Instytutu Oceanografii pełniła prof. dr hab. Krystyna Wiktor, wicedyrektorem był doc. dr Leonard Bohdziewicz, a sekretariat prowadziła w dalszym ciągu Alicja Lichońska. Z zespołu Zakładu Geologii Ogólnej i Morskiej ubyla dr Gizela Owsikowska; mgr Andrzej Witkowski zatrudniony został na etacie st. asystenta, jako asystent zaś – mgr Mirosław Kuklik, a w grupie pracowników inżynierijno-technicznych była mgr Ewa Langner. W Zakładzie Oceanografii Biologicznej wśród starszej kadry, to znaczy profesorów, docentów i adiunktów, nie zaszły żadne zmiany, natomiast wzrosła liczba kadry pomocniczej. Awansował na stanowisko st. asystenta mgr Mariusz Sapota. Na stanowisku asystenta pracował mgr Sławomir Kwaśniewski i mgr Waldemar Surosz. W Pracowni Ekologii Roślin Morskich na stanowisku naukowo-technicznym pracował inż. Tomasz Józwiak, a wśród pracowników inżynierijno-technicznych obok mgr M. Manasterskiej zatrudniona jest Krystyna Anders. Nie pracuje już inż. Benedykt Dudziak. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej brak jest kierownika. Opiekę nad zakładem, jako formalny kurator, sprawuje doc. dr hab. Krzysztof Korzeniewski. Wśród samodzielnych pracowników zakładu, pracujących na częściach etatu, zaszły nieduże zmiany. W dalszym ciągu zatrudnieni są profesorowie J. Dera, Cz. Druet, Cz. Garbalewski. Nie pracuje już Leonard Falkow-

ski. Natomiast ponownie zatrudniony jest doc. dr inż. K. Różdżyński. Wśród zatrudnionych pojawia się po raz pierwszy, na 1/3 etatu, prof. nadzw. dr hab. Stanisław Massel. Kadra pomocniczych pracowników wówczas jest następująca: adiunkci – dr J. Jędrasik (przeniósł się z Katedry Hydrologii UG), dr A. Krężel, dr J. Nowacki, dr K. Szeffler, dr J. Urbański, st. wykładowca – dr J. Cyberski, asystent stażysta – mgr Tomasz Welz i pracownik inżynieryjno-techniczny mgr Wojciech Joński. W strukturze organizacyjnej na bazie Pracowni Badań Hydrochemicznych Środowiska Morskiego pojawia się nowa jednostka. Jest to Zakład Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego (uruchomiony z dniem 1 listopada 1985 roku w oparciu o zarządzenie Rektora K. Taylora Nr 10/R/85 z dnia 22 października 1985), którego kierownikiem jest prof. K. Korzeniewski. W składzie osobowym zakładu, oprócz kierownika, figurują następujące osoby: adiunkci – dr J. Bolałek i dr L. Falkowska, st. asystent – mgr inż. E. Neugebauer oraz jako pracownik inżynieryjno-techniczny Andrzej Żukiert. Nie pracuje już dr K. Pęcherzewski, który odszedł z uniwersytetu do firmy Kruszgeo (chyba tak się nazywała ta firma), a potem zatrudnił się w Szczecinie w przedsiębiorstwie Interoceanmetal, oraz także zespół opuścił dr Sz. Kiermut (popelnił samobójstwo). Doktor Pęcherzewski przyjął zatrudnienie prof. Krzysztofa Korzeniewskiego jako afront, ponieważ został pozbawiony funkcji kierownika zakładu. Argument, że to dla jego dobra, aby miał więcej czasu na zrobienie habilitacji, nie był dla niego do przyjęcia. Czuł się pokrzywdzony. W Morskim Laboratorium Terenowym pracują w dalszym ciągu ci sami pracownicy, jednakże zaszła w międzyczasie pewna zmiana. Kierownik Krzysztof Skóra zrobił doktorat i został zatrudniony na etacie adiunkta. Starszym asystentem pozostaje mgr M. Szymelfenig, w grupie pracowników naukowo-technicznych zaś obok mgr. K. Malonego pojawia się Lidia Rydz. Pracownia Aparatury Oceanograficznej rozrasta się osobowo. Obok kierownika inż. J. Drzazgowskiego i mgr. inż. Z. Pankiewicza pojawiają się pracownicy inżynieryjno-techniczni: mgr inż. Janina Cichosz i Jan Ścisł oraz robotnicy działalności podstawowej: Leon Falba i Ryszard Łuciów. Taborem Pływającym zarządza Jerzy Andrzejewski, który jednocześnie pełni funkcję kierownika jednostki k/h „Oceanograf-2”. Pomaga mu w zakresie eksploatacji taboru pływającego inż. Juliusz Kędzierski, zatrudniony na 1/2 etatu. Kierownictwo załogi k/h „Oceanograf-1” nie zmieniło się; obsada bosmańska zwiększyła się do dwóch osób (przeszedł z „Oceanografa-2” Leon Holz). Nowi są marynarze: Stanisław Szczęśniak i Dariusz Skóra, który przeniósł się z „Oceanografa-2”. Funkcję kierownika jednostki k/h „Oceanograf-2” pełni obok J. Andrzejewskiego, Jan Liedtkie i inż. Józef Szyłejko. Jako kierownik maszyn zatrudnieni są Jan Baran i Zenon Mionskowski. Bosmanem jest Bogdan Marciniuk, marynarzem zaś Mariusz Ingielewicz.

Rada Wydziału w dniu 7 lipca 1989 roku pozytywnie zaopiniowała przeniesienie służbowe dr. Stanisława Musielaka do Uniwersytetu Szczecińskiego, w dniu 6 października 1989 roku zaś powierzyła prof. K. Korzeniewskiemu funkcję opiekuna Zakładu Oceanografii Fizycznej.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 2 lutego 1990 roku „wniosek o nagrodę za osiągnięcia dydaktyczne dla prof. dr. hab. Marcina Plińskiego wysunięty przez samorząd studencki przedstawił doc. T. Sywula, mówiąc, iż z tym wnioskiem zwrócili się studenci z dwóch różnych lat, bardzo wysoko oceniając wykłady prowadzone przez Profesora.

Rada Wydz. w głosowaniu tajnym większością głosów poparła wniosek (24 głosujących w tym 20 głosów «tak», 2 «nie» i 2 «wstrzymujące się»).

Lata dziewięćdziesiąte

W 1990 roku władzę w Uniwersytecie Gdańskim obejmuje prof. dr hab. Zbigniew Grzonka. Wybory profesora Grzonki na funkcję rektora przebiegały zgodnie z wytycznymi ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 roku (Dz.U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385). Kolegium Elektorów, wybrane na ogólnych zebraniach poszczególnych grup pracowniczych, składało się z 101 osób, w tym 41 samodzielnych pracowników nauki oraz 28 studentów. Z Instytutu Oceanografii nie było żadnego elektora. Najstarszym wiekiem elektorem był prof. dr hab. Stefan Strawiński z wydziału BGiO i on przewodniczył wszystkim zebraniom wyborczym. Pierwsze posiedzenie Uczelnianego Kolegium Elektorów odbyło się w dniu 25 października 1990 roku. Wówczas został zgłoszony jeden kandydat. Był nim prof. dr hab. Zbigniew Grzonka. Zgłosił go doc. dr hab. Jerzy Błazejowski. Mówiło się, że jest to jedyny kandydat uzgodniony w całym środowisku.

Tego samego dnia, wieczorem, zadzwonił do mnie doc. dr Juliusz Tokarski i w sposób jemu właściwy zaczął mnie namawiać, abym wystartował w tych wyborach. Nie bardzo sobie to wyobrażałem, tym bardziej że wówczas miałem poważne zajęcie poza uniwersytetem, do którego namówił mnie dwa lata wcześniej prof. K. Taylor. Organizowałem w Trójmieście nową placówkę badawczą – Centrum Biologii Morza Polskiej Akademii Nauk. Gdybym przez przypadek wygrał wybory, miałbym bardzo poważny problem, co dalej z organizowaniem nowej placówki. Formalnie nic nie stało na przeszkodzie, aby pełnić obie funkcje, jednak takiej sytuacji nie dopuszczałem. Tak więc, właściwie już odrzuciłem propozycję doc. Tokarskiego. On jednak nie dał za wygraną; w końcu uległem usilnym naciskom i perswazjom.

Zgodziłem się więc kandydować. Powstał problem z moim zgłoszeniem. Kandydatów mogli zgłaszać jedynie elektorzy. Sprawa była na tyle kameralna, że nie miałem żadnego zaplecza w kolegium elektorów. Docent Tokarski wymyślił, że zgłosi mnie jego adiunkt. I tak się stało. Moją zgodę i wymagane dokumenty w wyznaczonym terminie złożył w Dziale Organizacyjnym dr Andrzej Borman. Tak więc na kolejnym zebraniu Uczelnianego Kolegium Elektorów przedstawiono dwie kandydatury. Wielu elektorów było tym wyraźnie zaskoczonych. Wybory, które oczywiście wygrał prof. dr hab. Z. Grzonka, odbyły się 7 listopada. Nie był to triumf, jak zakładano, gdyż przekroczył zaledwie 7 głosami wymagany próg wyborczy. Na kolejnym zebraniu wybrani zostali dwaj prorektorzy: ds. nauczania – doc. dr hab. Brunon Synak oraz ds. nauki – doc. dr hab. Maciej Żylicz. Po tygodniu dopiero rektor-elekt przedstawił kandydata na prorektora ds. studenckich i na tym samym zebraniu Kolegium Elektorów wybrało na to stanowisko mgr. Pawła Adamowicza.

Na Radzie Wydziału w dniu 9 listopada 1990 roku *„otwierając posiedzenie Dziekan – doc. dr med. Juliusz Tokarski wyraził żal, iż kandydat na rektora UG pochodzący z Wydziału BGiO nie zdobył wystarczającej liczby głosów. Jednocześnie pogratulował prof. dr. hab. Marcinowi Plińskiemu dużego poparcia, jakie uzyskał wśród wyborców”*.

Dziekanem Wydziału BGiO został wybrany prof. dr hab. Tadeusz Sywula. Nie znalazłem żadnej dokumentacji z przebiegu wyborów. O ile dobrze sobie przypominam, prof. Sywula nie miał żadnego kontrkandydata. Prodziekanami wybrano wówczas prof. dr. hab. Władysława Lange (ds. dydaktycznych) i prof. dr. hab. Ryszarda Szadzińskiego (ds. studenckich). Kandydatura prof. Lange została przedstawiona przez dziekana w drugiej turze, gdyż w trybie zwykłym, proponowany przez dziekana kandydat – prof. dr hab. Jan Drwał nie uzyskał akceptacji Rady Wydziału.

Dyrektorem Instytutu Oceanografii był prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski, jego zastępcą dr Jerzy Cyberski, a sekretariat prowadziła nadal Alicja Lichońska. Z przebiegu wyborów dyrektora też nie znalazłem dokumentacji. Do wyborów, pamiętam, stanęło dwoje kandydatów, dotychczasowy dyrektor prof. Wiktorowa oraz, nie mogę sobie przypomnieć przez kogo zgłoszony, prof. K. Korzeniewski. Profesor Wiktorowa nie sądziła, że taki obrót przybierze zebranie wyborcze, wręcz uważała, że nie ma nikogo, kto mógłby wówczas być dyrektorem, więc niejako poświęciła się decydując się pełnić tę funkcję do emerytury; chodziło właśnie o tę kadencję, która byłaby dla niej ostatnią. Zgłoszenie na zebraniu wyborczym prof. Korzeniewskiego jako kandydata było dla niej wielkim zaskoczeniem. Przegraną bardzo przeżywała. Miała też za złe prof. Korzeniewskiemu, że zgodził się być jej kontrkandydatem w wyborach, a do swojego najbliższego otoczenia miała żal, że nikt jej nie uprzedził o tym, że nie będzie jedynym kandydatem.

Wówczas po raz pierwszy wybierana była Rada Instytutu. Wyłonienie takiego ciała kolegialnego w trybie wyborów wynikało z postanowień ustawy i Statutu UG. Pierwsze posiedzenie rady odbyło się 30 kwietnia 1992 roku. Skład rady był następujący: przewodniczącym rady był prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski jako dyrektor instytutu; samodzielni nauczyciele akademicki zatrudnieni na pełnym etacie: prof. dr hab. Krystyna Wiktor, prof. dr hab. Czesław Druet, prof. dr hab. Marcin Pliński, dr hab. Anna Szaniawska, dr hab. Maciej Wołowicz; kierownicy jednostek organizacyjnych: dr Jerzy Cyberski, dr Halina Jankowska, dr Krzysztof Skóra, inż. Jerzy Drzazgowski, inż. Janusz Sobkiewicz; wybrani przedstawiciele poszczególnych grup pracowniczych: spośród adiunktów – dr Kazimierz Szeffler, spośród asystentów – mgr Ewa Jarosz, z grupy pracowników technicznych – Andrzej Żukiert, spośród studentów – Lech Korwicki.

Skład osobowy Instytutu Oceanografii w kadencji 1990/93 opisuje Informator UG według stanu zatrudnienia na dzień 15 kwietnia 1991 roku. Kierownikiem Zakładu Geologii Ogólnej i Morskiej jest dr Halina Piekarek-Jankowska. (Doc. L. Bohdziewicz przeszedł już na emeryturę i wyjechał do Stanów Zjednoczonych do swojej córki). Na stanowisku docenta zatrudnieni są: dr hab. Stanisław Musielak na 1/2 etatu (był już wówczas pracownikiem Uniwersytetu Szczecińskiego) oraz dr hab. Wiesław Subotowicz też na 1/2 etatu (geolog pracujący na Politechnice Gdańskiej). Na etacie adiunkta zatrudniony był dr Andrzej Witkowski, na etatach asystentów zaś mgr Leszek Łęczyński i mgr Małgorzata Witek. Pracownikami inżynieryjno-technicznymi byli: mgr Ewa Langner i mgr Alicja Miłosek. W Zakładzie Oceanografii Biologicznej nie zaszły istotne zmiany; jedynie to, że nie pracuje już mgr S. Kwaśniewski. Inaczej wygląda sytuacja w Pracowni Ekologii Roślin Morskich. Zwiększyła się liczba adiunktów. W międzyczasie doktorat zrobił I. Florczyk, który niestety z dniem 30 września 1993 roku odszedł z uniwersytetu do firmy komputerowej Prokom. Nie pracuje już inż. T. Jóźwiak, który został wicedyrektorem Centrum Biologii Morza PAN w Gdyni, nowo tworzonej jednostki badawczej. Zwiększyła się liczba pracowników inżynieryjno-technicznych o mgr. Tomasza Gliczyńskiego. Zakładem Oceanografii Fizycznej kieruje dr Jerzy Cyberski. Wśród profesorów, zatrudnionym na całym etacie jest Czesław Druet, na pół etatu zaś Jerzy Dera. Na stanowisku docenta pracują: dr hab. Andrzej Zieliński (1/2 etatu) i dr hab. Andrzej Jankowski (1/3 etatu), obaj z Instytutu Oceanologii PAN, oraz dr hab. Kazimierz Różdżyński (1/2 etatu) z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. W zespole adiunktów nie zaszły zmiany. Na stanowisku st. wykładowcy oprócz dr. J. Cyberskiego zatrudniony jest dr Antoni Staśkiewicz. Jako wykładowcy zatrudnieni są na 1/2 etatu dr Andrzej Icha i dr Tomasz Petelski, obaj pracownicy Instytutu Oceanologii PAN. Asystentami w tym czasie byli: mgr Ewa Jarosz, mgr Marek Kowalewski

i mgr Maciej Matciak. Na stanowisku naukowo-technicznym zatrudniona jest dr Maria Szymelfenig. Pracownikami inżynieryjno-technicznymi są: Jolanta Jońska i Ryszard Pingot, pracownikiem administracyjnym zaś Małgorzata Bogdańska. Robotnikiem działalności podstawowej zatrudnionym w zakładzie jest Irena Adamczyk. W Zakładzie Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego zaszły dość znaczne zmiany personalne. Zwiększyła się liczba adiunktów, z dwóch do czterech. Zatrudniony został dr Józef Magoński, a Ewa Neugebauer zrobiła w międzyczasie doktorat. Na stanowisku asystenta zatrudnieni są: mgr Waldemar Grzybowski i mgr Małgorzata Popławska. Pracownikami inżynieryjno-technicznymi są: Krystyna Krajewska i Andrzej Zukiert. W Morskim Laboratorium Terenowym w Helu jako jedyny nauczyciel akademicki, a jednocześnie pełniący funkcję kierownika laboratorium, zatrudniony jest dr K. Skóra. Dość liczna jest grupa pracowników inżynieryjno-technicznych: Maciej Górecki, mgr Stanisław Korwicki, Lidia Rydz, mgr Janusz Stolarski i na 1/2 etatu mgr Janina Wołosz-Mikołajewska. W zespole pracowników Pracowni Aparatury Oceanograficznej zaszły niewielkie zmiany. Nie pracują już Jan Ścisł i Leon Falba, natomiast nowym pracownikiem zatrudnionym jako robotnik działalności podstawowej jest Mirosław Sitarz. Obsada armatorska została ograniczona znacząco. Było to związane z likwidacją statku k/h „Oceanograf-1”. Administracją Taborem Pływającym zajmowali się Jerzy Andrzejewski i mgr inż. Janusz Sobkiewicz (zatrudniony na 3/4 etatu). Załogę statku k/h „Oceanograf-2” stanowili: Jan Liedtke i Franciszek Waberski (9/10 etatu) jako kierownicy jednostki, Jan Baran i Jan Zasada (9/10 etatu) jako kierownicy maszyn oraz Leon Holz i Bogdan Marciniuk jako bosmani.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 19 kwietnia 1991 roku „*Dziekan – prof. T. Sywnla poinformował Radę Wydziału o fatalnej sytuacji finansowej w UG i o środkach przedsięwziętych w związku z tym przez władze rektorskie i przez poszczególne kierunki.*

Deficyt w UG wynosi 31 mld zł, tj. 200 etatów, w związku z taką sytuacją Rektor dąży do:

- *zablokowania tworzenia nowych grup ćwiczeniowych,*
- *«odchudzenia» planów studiów,*
- *zmniejszenia ilości godzin wykład. monograficznych III, IV i V r.,*
- *rygorystycznego przestrzegania limitów przyjęć I roku,*
- *likwidacji 1/2 etatów – pełna blokada,*
- *likwidacji vacatów nienauczyielskich.*

Na kierunku Oceanografia zweryfikowano plan zmniejszając zajęcia o 7% od roku 1992–93, o ponad 400 godzin. Natomiast kierunek Biologia przygotowuje opinię w tej sprawie, którą w najbliższym czasie przedstawi Radzie Wydziału”.

Ze spraw organizacyjnych odnotować należy, że na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 30 września 1992 roku „Dziekan poinformował zebranych, że kierownik M.L.T.

[Morskie Laboratorium Terenowe – M.P.] i dyrektor Instytutu Oceanografii proponują zmianę nazwy na Stacja Morska. W dyskusji, popierając sprawę, głos zabrali: prof. dr hab. Jerzy Rokicki, dr Krzysztof Skóra i Dziekan. W wyniku jawnego głosowania Rada Wydziału jednogłośnie poparła wniosek”.

Kolejny wydany Informator UG odnosi się do składu osobowego z roku akademickiego 1993/94. Rektorem na kadencję 1993/96 został ponownie wybrany prof. Zbigniew Grzonka. Uczelniane Kolegium Elektorów liczyło w 1993 roku 113 osób. Spośród pracowników Instytutu Oceanografii członkiem kolegium był prof. dr hab. Maciej Wołowicz. Na wydziałach zbierane były listy poparcia dla prof. Grzonki. Na zebraniu Uczelnianego Kolegium Elektorów w dniu 31 marca 1993 roku prof. dr hab. J. Błażejowski, w imieniu prof. dr hab. A. Pułło, prof. dr hab. J. Daty, prof. dr hab. T. Sywuli oraz elektorów Wydziału Chemii, zgłosił kandydaturę prof. dr hab. Zbigniewa Grzonki. Znowu zaczął drażnić sprawę prof. Tokarski, naciskając mnie, abym się zgodził kandydować. Tym razem poszło mu łatwiej. Nie miałem już zobowiązań w stosunku do Centrum Biologii Morza PAN. Na początku 1992 roku postawiono mi ze strony Akademii Nauk wybór – albo uniwersytet, albo PAN. Wybrałem uniwersytet. Z dniem 16 lutego 1992 roku wygasła moja umowa o pracę w Centrum Biologii Morza PAN. Poza tym byłem już wprawiony w kampanię wyborczą z akcji w 1990 roku. Zgodziłem się. Na zebraniu Kolegium Elektorów w dniu 6 kwietnia, przed zamknięciem listy kandydatów, moją kandydaturę zgłosił prof. dr hab. Maciej Wołowicz. Zebranie wyborcze odbyło się w dniu 20 kwietnia 1993 roku. Po odczytaniu wyników głosowania przewodniczący Kolegium Elektorów prof. dr hab. Andrzej W. Mostowski stwierdził, że głosowanie nie wyłoniło kandydata na rektora. Zostało zarządzane ponowne głosowanie. Niestety, drugie głosowanie nie dało rezultatu. Wznowiono więc procedurę wyborczą wraz z ponownym zgłaszaniem kandydatów. Do wyboru stanęło trzech kandydatów: profesorowie Zbigniew Grzonka, Marian Kwapisz i Marcin Pliński. W dniu 5 maja 1993 roku odbyło się zebranie wyborcze. Wymagane kworum wynosiło 49 głosów i tyle uzyskał prof. Z. Grzonka. Tak więc został on wybrany Rektorem UG na kadencję 1993/96. Wybory prorektorów też nie szły zbyt gładko. Proponowany na stanowisko prorektora ds. nauki prof. dr hab. Witold Nierzwicki tuż przed wyborami zrezygnował. W jego miejsce przegłosowany został zdecydowaną większością głosów prof. dr hab. Jan Burnewicz. Za ponownym powierzeniem funkcji prorektora ds. kształcenia prof. dr hab. Brunonowi Synakowi głosowało 45 osób, przeciwnych było 44, na 89 osób obecnych. Wokół tego wyniku głosowania rozwinęła się szeroka dyskusja. Ostatecznie wykładnia prawna wyniku głosowania przedstawiona przez prof. dr hab. Czesława Jackowiaka usankcjonowała wybór prof. Synaka na prorektora. Propozycja dr hab. Jolanty Maćkiewicz na prorektora ds. studenckich nie została zaakceptowana przez elekto-

rów-studentów. Dopiero przedstawiona przez nich i przyjęta przez rektora-elektę kandydatura prof. dr hab. Janiny Ciechanowicz została znaczącą liczbą głosów zaaprobowana przez Kolegium Elektorów na stanowisko prorektora ds. studenckich.

Dnia 14 maja 1993 roku na posiedzeniu Rady Wydziału ustalono listę kandydatów na stanowisko dziekana. *„Wobec nieobecności prof. dr hab. Bogustawa Rosy Dziekan przekazał prowadzenie prof. dr hab. Hannie Piortowskiej, która poprosiła członków Rady Wydziału o zgłaszanie kandydatów na stanowisko dziekana. Prof. dr hab. Marcin Pliński zgłosił kandydaturę prof. dr hab. Tadeusza Sywuli, który wyraził zgodę na kandydowanie. Przewodnicząca – prof. H. Piotrowska wyraziła żal, że RW nie może od razu przeprowadzić głosowania i wyboru dziekana, pomimo aplauzu dla kandydata wyrażonego oklaskami. Nie pozwala na to kalendarz wyborczy, zgodnie z którym wybory mogą nastąpić nie wcześniej niż po trzech dniach od zgłoszenia kandydatury, a więc odbędą się 18 maja br.”*

Dnia 18 maja 1993 roku odbyły się wybory dziekana Wydziału BGiO. *„Posiedzenie Rady Wydziału otworzył prodziekan ds. studenckich prof. dr hab. Ryszard Szadziwski i udzielił głosu prof. dr hab. Bogustawowi Rosie, który przypomniał, iż na poprzednim posiedzeniu zgłoszona została kandydatura prof. dr hab. Tadeusza Sywuli na stanowisko dziekana Wydziału BGiO. Po sprawdzeniu liczby członków RW i stwierdzeniu, iż spełnione zostały wymogi formalne co do obecności (2/3 składu RW), przystąpiono do głosowania. Skład Komisji Skrutacyjnej: mgr Waldemar Surosz i Andrzej Żukiert. Wyniki głosowania: 40 osób głosujących, w tym: 38 «tak» i 2 «nie»”.*

Tak więc dziekanem na kadencję 1993/96 został wybrany ponownie prof. T. Sywula. Funkcję prodziekana ds. dydaktycznych w dalszym ciągu pełnił prof. dr hab. Władysław Lange, natomiast prof. Szadziwski nie był zainteresowany kontynuacją pełnienia swej funkcji. Na prodziekana ds. studenckich wybrana została prof. dr hab. Anna Szaniawska.

Dyrektorem Instytutu Oceanografii ponownie został wybrany prof. K. Korzeniewski, a jego zastępcą po raz drugi dr J. Cyberski. Sekretariat prowadziła w dalszym ciągu Alicja Lichońska. Zarządzanie Taborem Pływającym zostało włączone w zadania administracyjne dyrekcji instytutu. Funkcję specjalisty ds. taboru pływającego pełnił mgr inż. Janusz Sobkiewicz. Zakład Geologii Ogólnej i Morskiej stał się bardzo kameralny. Pracuje wówczas dwóch adiunktów: dr H. Piekarek-Jankowska, która pełni funkcję kierownika zakładu, oraz dr A. Witkowski. Ponadto jest dwóch asystentów: mgr L. Łęczyński i mgr M. Witak. Kierownikiem Zakładu Oceanografii Biologicznej zostaje prof. dr hab. M. Pliński. Dalej pracuje w zakładzie na całym etacie prof. K. Wiktor jako profesor emerytowany. Również zatrudniony jest jej mąż prof. J. Wiktor. Na stanowisku profesora nadzwyczajnego UG pracują: dr hab. Anna Szaniawska i dr hab. Maciej Wołowicz. Na stanowiskach adiunkta pozostają: dr M. Morawski i dr Iwona Żmijewska. Asystentami są: mgr Luiza Bielecka,

mgr Urszula Janas, mgr Mariusz Sapota, asystentem pierwszego roku jest zaś mgr Alicja Miłosek. W Pracowni Ekologii Roślin Morskich nastąpiły drobne zmiany personalne. W miejsce dr. I. Florczyka została zatrudniona dr Barbara Wirek, która wcześniej przez wiele lat pracowała w katedrze u prof. Piotrowskiej. Wśród pracowników inżynieryjno-technicznych zmiany polegały na tym, że w miejsce mgr M. Manasterskiej została zatrudniona mgr Barbara Sienkiewicz, a mgr. T. Gliczyńskiego zastąpił inż. T. Jóźwiak – ponownie zatrudniony na uniwersytecie. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej zaszły zmiany w tak zwanej kadrze z zewnątrz, podczas gdy kadra podstawowa była prawie taka sama. Nie pracuje już dr hab. A. Jankowski i dr hab. K. Różdżyński oraz dr A. Icha i dr T. Petelski. Zatrudniony zaś został prof. dr hab. Henryk Renk – specjalista od modelowania produkcji pierwotnej, pracownik Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Doktor K. Szeffler został przekwalifikowany na st. wykładowcę. W grupie pracowników technicznych zaszły zmiany. Nie pracują już J. Jońska, R. Pingot, M. Bogdańska i I. Adamczyk, natomiast zatrudnieni są Robert Wojdacki jako pracownik inżynieryjno-techniczny i Barbara Liedtke jako pracownik administracyjny. W Zakładzie Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego zmiany personalne są nieznaczne. Doktorat zrobił W. Grzybowski i awansowany został na stanowisko adiunkta. W Pracowni Aparatury Oceanograficznej zostają trzy osoby: inż. J. Drzazgowski (kierownik), mgr inż. Janina Cichosz i Ryszard Łuciów. W międzyczasie została zmieniona nazwa placówki helskiej z Morskiego Laboratorium Terenowego na Stację Morską Instytutu Oceanografii. Skład osobowy został prawie taki sam, jedynie ubył jeden z pracowników inżynieryjno-technicznych, mgr St. Kotwicki. Skład załogi statku k/h „Oceanograf-2” niewiele się zmienił, jedynie zmieniło się szeregowanie stanowiskowe. Kapitanem jest Jan Liedtke, starszym oficerem mgr inż. Mieczysław Gembczyk, marynarzami zaś są byli dwaj bosmani L. Holz i B. Marciniuk oraz nowo zatrudniony Leon Dąbek.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 7 stycznia 1994 roku w sprawach bieżących dziekan poinformował, że *„Uniwersytet Gdański zakupił pałac w Leźnie i 26 ha ziemi. Rektor oczekuje propozycji wykorzystania pałacu, jak i terenu”*.

Na Radzie Wydziału w dniu 8 lipca 1994 roku *„Po zapoznaniu Rady Wydziału ze stanowiskiem Komisji w składzie prof. dr hab. E. Adrjanowska, prof. dr hab. K. Korzeniewski i prof. dr hab. K. Taylor i po przedstawieniu stanowiska Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 czerwca 1994 r. w sprawie projektu zmian organizacyjnych dotyczących Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, Dziekan prof. dr hab. T. Sywula otworzył dyskusję nad sprawą włączenia Wydziału Nauk Przyrodniczych WSP w Słupsku do struktur Wydziału BGiO UG. Po długiej dyskusji, w której udział wzięli: prof. dr hab. H. Piotrowska, prof. dr hab. M. Plński, prof. dr hab. R. Szadziewski, prof. dr hab. K. Taylor, prof. dr med. J. Tokarski zaproponowano uchwałę o treści: «Wydział Nauk Przyrodniczych WSP w Słupsku mógłby być włączony do struktur BGiO UG po spełnieniu przez Ministerstwo warunków:*

- dotyczącego inwestycji – Wydział BGiO powinien uzyskać znaczący udział w inwestycjach budowlanych UG,
- dotyczącego etatów – zwiększenie liczby etatów naukowo-dydaktycznych,
- dotyczącego finansów – zapewnienie inwestycji aparaturowych w Słupsku niezbędnych do kształcenia na poziomie uniwersyteckim, szczególnie w dyscyplinach eksperymentalnych,
- dotyczącego stosownego zwiększenia funduszu osobowego».

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym jednogłośnie «tak» przyjęła powyższą uchwałę».

Ostatecznie z tego nic nie wyszło, gdyż ministerstwo wycofało się z propozycji przyłączenia WSP w Słupsku do UG, mimo iż część środowiska akademickiego, a szczególnie studenci z WSP, zabiegała o to. Petycja o przyłączenie do uniwersytetu w Gdańsku była podpisana przez bardzo liczną grupę studentów. Dla nich była to sprawa prestiżowa. Byliby wówczas absolwentami uniwersytetu, a nie szkoły pedagogicznej. Utrzymaniem WSP w Słupsku zainteresowana była część kadry, a szczególnie władze lokalne.

Na Radzie Wydziału w dniu 7 października 1994 w sprawach organizacyjnych powołano „na stanowiska kierowników:

- dra Jerzego Cyberskiego – Zakładu Oceanografii Fizycznej. Wynik głosowania: 47 uprawnionych, 29 obecnych, głosowało 28 osób, w tym: 28 «tak»,
- dr Halinę Piekarek-Jankowską – Zakładu Geologii Ogólnej i Morskiej. Wynik głosowania: 47 uprawnionych, 29 obecnych, głosowało 28 osób, w tym: 28 «tak»,
- dra Krzysztofa Skórę – Stacji Morskiej

Tu głos zabrała prof. dr hab. Hanna Piotrowska, gorąco popierając kandydaturę dra Skórry, który ogromnie zasłużył się dla Wydziału swoją pełną zaangażowania postawą. Stacja Morska bardzo wiele zyskuje pod jego kierownictwem. Znajdują tu miejsce dla prowadzenia badań również naukowcy spoza UG. Wynik głosowania: 47 uprawnionych, 29 obecnych, głosowało 28 osób, w tym: 28 głosów «tak»”.

Na posiedzeniu w dniu 4 listopada 1994 roku „Rada Wydziału w głosowaniu jawnym jednogłośnie «tak» zaakceptowała zmianę nazwy Zakładu Oceanografii Biologicznej na Zakład Biologii i Ekologii Morza” (senat UG tę zmianę zatwierdził uchwałą z dnia 22 grudnia 1994 roku), ponadto w innym punkcie ustosunkowała się do restrykcyjnego traktowania Wydziału BGiO przez władze uczelni. „Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przy 2 głosach «wstrz. się» przyjęła następującą uchwałę:

Rada Wydziału zwraca się do Pana Rektora z apelem o podjęcie stanowczych i skutecznych działań w kierunku zmiany wytycznych do polityki finansowej Uniwersytetu Gdańskiego na lata 1995–1998, przewidujących zmniejszający się w kolejnych latach udział Wydziału BGiO w finansowaniu Uczelni przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wytyczne te prowadzą do nieodwracalnej etatowej i materialnej degradacji Wydziału BGiO w skali UG, ze

szkodą dla całego UG w obliczu przyszłej kategoryzacji uczelni wyższych. Wprowadzenie owych wytycznych nastąpiło w sposób niewłaściwy z punktu widzenia dotychczasowej praktyki działań w ramach społeczności akademickiej, z pominięciem rzeczowej dyskusji przez odpowiednie gremia. Restrykcyjne traktowanie Wydziału BGiO w warunkach najgłębszego kryzysu finansowego UG nie ma żadnego uzasadnienia w działalności Wydziału, wychodzącej szeroko naprzeciw trudnościom finansowym Uczelni przez następujące, konkretne posunięcia:

- radykalne zwiększenie liczby studentów o 47%, do absolutnej granicy możliwości,
- radykalną reformę programu studiów na wszystkich kierunkach, otwartość na dalsze reformy,
- zorganizowanie trzech studiów podyplomowych,
- podwojenie liczby osób przyjętych na studia doktoranckie”.

Rada Wydziału na tym samym posiedzeniu „zapoznała się z Uchwałą Senatu UG w sprawie budowy miasteczka uniwersyteckiego w Gdańsku-Oliwie. Senat popiera starania władz uczelni zmierzające do rozpoczęcia budowy obiektów dydaktycznych zgodnie z wynikami konkursu SARP na projekt zagospodarowania terenu UG w Gdańsku-Oliwie z dnia 22 września 1994 r. oraz stanowi, aby w pierwszej kolejności zbudować budynek Wydziału Prawa i Administracji”. Informacja ta była dla nas sporym zaskoczeniem, ponieważ od lat mówiło się, że pierwszą inwestycją uniwersytecką będzie budynek na potrzeby naszego wydziału.

Na Radzie Wydziału w dniu 17 lutego 1995 roku dziekan poinformował o sytuacji finansowej wydziału: „od lutego 1995 r. Wydział jest na własnym rozrachunku, wiąże się to z koniecznością blokady etatów osób, które przechodzą na urlopy długoterminowe (naukowe, wychowawcze) oraz z likwidacją etatów zwalnianych przez pracowników technicznych, jeżeli w jednostce liczba tych etatów nie osiągnęła ustalonego dla tej jednostki minimum, którego naruszenie spowodowałoby dezorganizację pracy Katedry, Zakładu i Stacji. W dyskusji udział wzięli: prof. dr hab. Karol Taylor, który zaproponował wydzierżawienie pomieszczeń celem uzyskania dochodów dla Wydziału. Prof. dr med. Juliusz Tokarski i prof. dr hab. Marcin Pliński przedstawili RW decyzję Rektora UG o przydziale środków finansowych na płace, które ustalono w 95% wg wykonania z ubiegłego roku, a w 5% wg algorytmu MEN. Dziekan poinformował, że z Wydziału BGiO skierowany został wniosek do Rektora w sprawie ustalenia tego funduszu w 100% na poziomie wykonania ubiegłorocznego. Decyzja w tej sprawie jeszcze ostatecznie nie zapadła”.

Na Radzie Wydziału w dniu 3 marca 1995 roku „Prof. Pliński podjął dyskusję na temat podziału środków finansowych na płace między wydziały i przekazał postanowienia z ostatniego Senatu UG o przydziale w/wym. środków w 95% wg wykorzystania z ubiegłego roku, a w 5% algorytmu MEN. Uważa, że należy stanowczo przeciwdziałać dalszej realizacji algorytmu MEN. W dyskusji, która się rozwinęła, podkreślano ponownie i przypomniano dwie uchwały RW w tej sprawie:

1. brak jakichkolwiek racjonalnych podstaw dostosowania algorytmu MEN do podziału funduszy między Wydziały
2. należy stanowczo przeciwstawić się temu zamysłowi zagrażającemu bytowi Wydziału BGiO”.

W dniu 3 listopada 1995 roku na posiedzeniu Rady Wydziału „Dziekan – prof. dr hab. Tadeusz Sywula w celu poprawy sytuacji finansowej Wydziału zaproponował możliwości uruchomienia studiów zaocznych licencjackich lub magisterskich. Wypowiedź Dziekana wywołała dyskusję, w której głos zabrali:

- prof. dr hab. Marcin Pliński – poparł dążenie do poprawy sytuacji finansowej przez rozszerzenie zajęć dydaktycznych, tzn. stworzenie studiów licencjackich i zaocznych, i zgłosił formalny wniosek o powołanie komisji składającej się z przedstawicieli kierunków w celu rozważenia możliwości zwiększenia naboru na Wydz. BGiO,
- prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski – zdecydowanie poparł stanowisko swego przedmówcy, zaznaczając, że KBN w trudnej sytuacji finansowej szuka oszczędności redukując niektóre jednostki z kategorii A.

W odpowiedzi na formalny wniosek prof. dra hab. Marcina Plińskiego Rada Wydziału powołała Komisję wydziałową w celu rozpatrzenia możliwości utworzenia studiów zaocznych. Przewodniczącą Komisji została prof. UG dr hab. Anna Szaniawska, członkami z ramienia kierunku oceanografii zostali: dr hab. Jerzy Bolalek, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska, dr hab. Maria Iwona Żmijewska i dr Jerzy Cyberski, kierunek biologia reprezentując: prof. UG dr hab. Barbara Lipińska, prof. dr med. Juliusz Tokarski i dr hab. Józef Szmeja”.

Rada Wydziału do sprawy wróciła na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 1995 roku „Przewodniczącą Komisji powołanej w celu rozważenia możliwości utworzenia studiów zaocznych na kierunku biologii i oceanografii – prof. dr hab. Anna Szaniawska przedstawiła wnioski z posiedzenia tej Komisji:

- zdaniem Komisji byłaby możliwość uruchomienia studiów zaocznych lub wieczorowych na kierunku biologii;
- Komisja nie widzi takiej możliwości odnośnie oceanografii;

W dyskusji, która nastąpiła po tej wypowiedzi, głos zabrali:

- dr hab. Jerzy Bolalek – przedstawił przygotowaną kalkulację studiów wieczorowych, której wyniki nie były pomyślne. Licząc, że studia zaoczne podjęłoby 50 osób, które płaciłyby 10.000/1 sem., zajęcia odbywałyby się w 2 grupach andytoryjnych, a liczba godzin obejmowałaby 3.400, to koszty i przychody zrównałyby się. W kalkulacji wzięto pod uwagę wynagrodzenia w wysokości 800 zł/m-cznie plus ZUS. Ponadto warunkiem postawionym dość mocno było utworzenie subkonta, na które wpływałyby wpłaty studentów,

- prof. dr med. Juliusz Tokarski – zwrócił uwagę na bardziej korzystną formę wypłat wynagrodzeń w postaci zleceń lub umów o dzieło za prowadzenie zajęć w trybie wieczorowym.
- prof. dr hab. Maciej Żylicz – przypomniał, że w algorytmie przy pomocy którego ustala się fundusz płac na poszczególne Wydziały w UG, inaczej są liczeni studenci studiów stacjonarnych, a inaczej studenci studiów wieczorowych i zaocznych,
- dr hab. Sławomir Kadulski – przypomniał, że 30% z uzyskanych przez Wydział dochodów przekazywane jest do budżetu uczelnianego,
- prof. dr hab. Marcin Pliński – uważa, że Wydział, wzorując się na innych wydziałach, powinien poprawić swoją sytuację finansową przez realizację studiów zaocznych lub wieczorowych. Planowana na 1996 rok rezerwa Rektora będzie przeznaczona na pomoc tym wydziałom, które wykazą aktywność w poprawieniu swojej sytuacji finansowej. Dochody ze studiów płatnych mogą zostać podzielone na Wydziale, np. na podniesienie uposażeń, a przy wypełnieniu pensum zajęcia prowadzone na studiach zaocznych lub wieczorowych mogłyby być liczone jako nadgodziny,
- prof. dr med. Juliusz Tokarski – nawiązał do opinii wyrażonej przez poprzednika i stwierdził, że Wydział musi znaleźć swoje miejsce w obecnej rzeczywistości i pojąć wysiłek zorganizowania dodatkowej formy studiów pomimo braku ku temu warunków. Wg danych prof. J. Bielińskiego, przewodniczącego Senackiej Komisji Budżetu i Finansów Wydział BGiO jest na 4-y miejscu pod względem dochodów, przy czym 90% to dochody z badań naukowych, a 10% z dydaktyki. Starania Wydziału o zwiększenie liczby studentów będą z pewnością ocenione dla nas korzystnie – stosunek władz Uczelni może być wówczas bardziej przychylny. Obecnie wśród wydziałów eksperymentalnych jesteśmy zaliczani do wydziałów o małym naborze studentów,
- dr hab. Jerzy Boletek – tylko przy znacznym zwiększeniu liczby studentów można liczyć na zysk,
- prof. dr hab. Tadeusz Sywula – zauważył brak jasności w ewentualnych przygotowaniach do otwarcia studiów zaocznych na kierunku oceanografii.

Zabierając głos dr Jerzy Cyberski – przedstawił proponowany program studiów wieczorowych na kierunku oceanografii, który Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła. Wynik głosowania: 48 uprawnionych, 27 głosujących, w tym: 24 «tak» i 3 «wstrz. się».

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 5 lipca 1996 roku „prof. dr hab. Wiesław Fałtynowicz rozpoczął dyskusję w sprawie wynagrodzenia dla osób prowadzących zajęcia na studiach wieczorowych. Jego wątpliwości dotyczą obiegu finansów po ustaleniu budżetu i poznaniu zasad polityki Rektora UG. Prof. Fałtynowicz uważa, że studia wieczorowe są także próbą podniesienia uposażeń pracowników, ostrożną w przypadku biologii i śmiałą w przypadku oceanografii:

- *prof. dr med. Juliusz Tokarski – jako członek senackiej Komisji Finansowej uważa, że osoby uczestniczące w prowadzeniu studiów wieczorowych powinny być dobrze wynagradzane, natomiast sprawa ta nie jest jeszcze rozwiązana,*
- *prof. dr hab. Marcin Pliński – jako przedstawiciel RW w Senacie stwierdził, że wprowadzenie studiów wieczorowych na Wydziale nie powinno być postrzegane jako forma podniesienia wysokości zarobków osób prowadzących tę formę studiów, lecz jako wypracowanie funduszy na pokrycie deficytu Wydziału. Dodał także, że jako Rektor będzie musiał realizować budżet wypracowany przez obecne władze Uczelni”.*

W 1996 roku nastąpiła zmiana na stanowisku Rektora UG. Wybory wygrał autor wspomnień. Zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów (kolegium wówczas liczyło 115 osób, w tym 22 studentów, a przewodniczącym był prof. dr hab. Leszek Moszyński), na którym można było już zgłaszać kandydatury na rektora, odbyło się w dniu 5 kwietnia 1996 roku. Wówczas prof. dr hab. Zofia Sawiczewska zgłosiła kandydaturę prof. dr hab. Janusza Neidera, natomiast prof. dr hab. Urszula Jackowiakowa w imieniu Rady Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Jerzego Młynarczyka. Moja kandydatura została zgłoszona w terminie późniejszym, bezpośrednio do Działu Organizacyjnego. Długo się zastanawiałem nad tym, czy jest sens, abym kandydował. Ostatecznie przekonała mnie do tego moja koleżanka z Kolegium Wydawniczego UG prof. Jolanta Jabłońska-Bonca, twierdząc, że „do trzech razy sztuka”, a poza tym uważała, że „prawdziwy mężczyzna” nie wycofuje się z walki. No cóż, pomyślałem sobie, może Jola ma rację.

Wysunięcie mojej kandydatury poparła Rada Wydziału BGiO na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 1996 roku. „*Dziekan – prof. dr hab. Tadeusz Sywula udzielił głosu Przewodniczącej Wydziałowej Komisji Wyborczej dr hab. Marii Iwonie Żmijewskiej, która zaproponowała udzielenie poparcia prof. drowi hab. Marcinowi Plińskiemu jako kandydatowi na stanowisko Rektora UG.*

W dyskusji udział wzięli:

- *prof. dr med. Juliusz Tokarski – stwierdził, że ważne jest, aby kandydat miał poparcie całej Rady Wydziału,*
- *prof. dr hab. Bogusław Rosa – gorąco poparł kandydata, który już dwukrotnie ubiegał się o stanowisko Rektora UG, a którego cechuje mądrość, doświadczenie życiowe, energia i spokój,*
- *prof. dr hab. Czesław Drnet – uważa, że cechy osobowe kandydata, które pozwoliły mu być doskonałym dziekanem, kwalifikują także na stanowisko Rektora UG, a dla Wydziału ważna jest sprawa generalnego poparcia kandydatury prof. Plińskiego,*
- *prof. dr hab. Edward Skorkowski – podobnie jak przedmówca podkreślił fakt dobrego sprawowania przez kandydata funkcji dziekana w czasach najtrudniejszych,*

- prof. dr hab. Bogusław Rosa – zwrócił uwagę na kaszubskie pochodzenie prof. Plińskiego i jego rozumienie spraw regionalnych,
- prof. dr hab. Tadeusz Sywnla – stwierdził, że wybranie Rektora spośród członków naszej RW jest niezwykle ważne w obecnej sytuacji Uczelni.

W głosowaniu jawnym Rada Wydziału udzieliła poparcia kandydaturze prof. dra hab. Marcina Plińskiego na stanowisko Rektora UG. Wynik głosowania: 52 uprawnionych, 31 głosujących, w tym: 28 «tak», 2 «wstrz. się» i 1 «nie».

Z pismem zgłaszającym moją kandydaturę wystąpili prawie wszyscy elektorzy z mojego wydziału. Jedynym wyjątkiem, który nie podpisał tej deklaracji, był prof. dr hab. Maciej Żylicz. Zebranie wyborcze odbyło się 22 kwietnia 1996 roku. W pierwszej turze głosowania żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości (prof. J. Młynarczyk – 34; prof. J. Neider – 27; prof. M. Pliński – 48). W drugiej turze głosowano na dwóch kandydatów: J. Młynarczyk uzyskał 52 głosy, a M. Pliński – 57. W głosowaniu brało udział 111 elektorów. Tak więc dokonano wyboru. Zgodnie z zapisem z protokołu zebrania – „nominację nowo wybranemu Rektorowi UG wręczył Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej prof. dr hab. E. Bojanowski”. Prorektorów wybrało kolegium na swoim zebraniu w dniu 30 kwietnia 1996 roku w osobach: dr hab. Andrzej Ceynowa (ds. nauki), dr hab. Jolanta Jabłońska-Bonca (ds. kształcenia), dr Mirosław Krajewski (ds. studenckich).

W dniu 7 maja 1996 roku na posiedzeniu Rady Wydziału nastąpiło otwarcie listy kandydatów na stanowisko dziekana. „Dziekan – prof. dr hab. Tadeusz Sywnla przekazał przewodnictwo posiedzeniu najstarszemu wiekiem członkowi Rady Wydziału prof. drowi hab. Czesławowi Druetowi, który zapytał członków Rady Wydziału, czy znają przepisy prawne dot. wyborów zawarte w Regulaminie Wyborczym UG.

Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, prof. Cz. Druet zwrócił się do członków RW o zgłaszanie kandydatów na stanowisko dziekana Wydziału BGiO na kadencję 1996/97–1998/99.

Dr hab. Maria Iwona Żmijewska przekazała Przewodniczącemu pisemny wniosek prof. dra hab. Krzysztofa Korzeniewskiego [jako dyrektora Instytutu Oceanografii – M.P.] zgłaszający dr hab. Halinę Piekarek-Jankowską na stanowisko dziekana, zawierający także pisemną zgodę kandydatki. Prof. Druet zwrócił się do zebranych z pytaniem, czy ktoś ma zastrzeżenia do tej kandydatury. Zastrzeżeń nie było.

Następnie dr hab., prof. UG Ryszard Szadziwski zgłosił kandydaturę dra hab., prof. UG Wiesława Fałtynowicza. Przewodniczący – prof. Czesław Druet zwrócił się {...} do zebranych, czy są zastrzeżenia do tej kandydatury. Zastrzeżeń nie było, a następnie do kandydata, czy wyraża zgodę na kandydowanie. Dr hab., prof. UG Wiesław Fałtynowicz udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Więcej zgłoszeń kandydatów nie było, wobec czego przewodniczący – prof. dr hab. Czesław Druet zamknął tę część posiedzenia RW, przekazując dalsze przewodnictwo obradom dziekanowi – prof. drowi hab. Tadeuszowi Sywuli”.

Zebranie wyborcze odbyło się 17 maja 1996 roku. „Dziekan – prof. dr hab. Tadeusz Sywula przekazał przeprowadzenie wyboru dziekana Wydziału BGiO najstarszemu wiekiem z obecnych członków RW – prof. drowi hab. Czesławowi Druetowi. Następnie wybrano Komisję Skrutacyjną: dra Romana Synaka, dra Adama Krężela i mgra Dariusza Borowia-ka. Po sprawdzeniu listy obecności stwierdzono, że spośród 53 osób uprawnionych do głosowa-nia obecnych jest 43 – został zatem spełniony regulaminowy warunek ważności wyborów. Nas-tępnie prof. Cz. Druet przypomniał nazwiska kandydatów na stanowisko dziekana: dr hab. Halina Piekarek-Jankowska i dr hab., prof. UG Wiesław Fałtynowicz. W wyniku tajnego głosowania Rada Wydziału BGiO wybrała dr Halinę Piekarek-Jankowską, na którą głoso-wało 27 członków RW, podczas gdy dr hab., prof. UG Wiesław Fałtynowicz otrzymał 16 głosów. Dziekan-elekt dr hab. Halina Piekarek-Jankowska podziękowała za zaszczyt i honor. jaki ją spotkał, chciaaby nie zawieść zaufania, jakim obdarzyła ją Rada Wy-działu”.

Tak więc dziekanem Wydziału BGiO została wybrana dr hab. Halina Piekarek-Jankowska, prodziekanami zaś zostali: ds. nauczania – dr hab. Roman Gołębiewski, prof. UG, ds. studenckich – dr Andrzej Borman.

Dnia 30 maja 1996 roku odbyło się ogólne zebranie pracowników Instytutu Oceanografii poświęcone wyborom dyrektora na kadencję 1996/99. Zebranie to pro-wadził prof. K. Korzeniewski. Komisję Skrutacyjną stanowili: dr Waldemar Surosz i Andrzej Zukiert. „Prof. K. Korzeniewski zaproponował dwustopniowe wybory: najpierw spośród samodzielnych pracowników (dr hab. B. Bogaczewicz-Adamczak, prof. UG, dr hab. J. Bolalek, prof. UG, dr hab. J. Cyberski, dr hab. A. Szaniawska, prof. UG, dr hab. M.I. Żmijewska, dr hab. M. Wołowicz, prof. UG) w głosowaniu tajnym wybrać 2–3 osoby i w drugim etapie przeprowadzić właściwy wybór. Dr W. Surosz zaproponował wybór na pod-stawie kandydatów zgłoszonych z sali. W głosowaniu wniosek ten przegłosowano znaczną więk-szością głosów. Spośród zgłoszonych kandydatur tylko prof. A. Szaniawska wyraziła zgodę na kandydowanie na stanowisko dyrektora Instytutu Oceanografii.

W głosowaniu tajnym otrzymała: 39 głosów tak, 3 głosy nie, 0 wstrzymujący się na 42 uprawnionych do głosowania, prof. Anna Szaniawska została wybrana dyrektorem Insty-tutu Oceanografii UG w kadencji 1996–1999 r.

Na stanowisko zastępcy dyrektora IO zaproponowała dr Adama Krężela. Kandydat wy-raził zgodę. W głosowaniu tajnym otrzymał: 38 głosy tak, 2 głosy nie, 1 głos nieważny na 42 uprawnionych do głosowania, dr Adam Krężel został wybrany zastępcą dyrektora Instytu-tu Oceanografii w kadencji 1996–1999 r.”

Na początku tej kadencji zmieniono położenie skrótu „prof. UG” przy nazwisku. Pisanie tego skrótu za nazwiskiem przeforsowała na senacie UG ówczesna dziekan Wydziału Zarządzania Joanna Senyszyn dla podkreślenia różnicy między osobami, które mają tytuł profesora, a tymi, które są zatrudnione na stanowisku profesora nadzwyczajnego w UG, a tytułu nie mają. Chcę podkreślić, że wnioskodawczyni niedawno została profesorem tytularnym.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 11 lipca 1997 roku omawiane były proponowane przez senat zmiany w statucie uniwersyteckim. Zmiany te miały dotyczyć między innymi trybu wyboru rektora i prorektorów. Dziekan Wydziału poinformowała, że *„podczas ostatniego posiedzenia Senatu wiele głosów było za tym, aby w nowym Statucie znalazł się zapis, iż Rektora wybiera Senat. Nie wiadomo jednak, czy Senat nowej kadencji, czy ten, który kończy kadencję (...). W dyskusji głos zabrali:*

- prof. Boletek, opowiedział się za dotychczasowym trybem wyboru rektora.*
- prof. Szadziewski twierdzi, że dla naszego Wydziału wybieranie rektora przez Senat byłoby mniej korzystne niż wybieranie przez elektorów.*
- prof. Trojnar jest zdania, że dotychczasowy demokratyczny system działa świetnie i nie ma potrzeby go zmieniać.*

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym jednogłośnie opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego trybu wyborów rektora UG. Wynik głosowania: 50 uprawnionych, 32 głosujących, w tym 32 głosów «tak»”.

Skład osobowy Instytutu Oceanografii zaczynającej się kadencji przedstawia Informator UG z roku 1997. Dyrektorem Instytutu była wówczas dr hab. Anna Szaniawska, prof. UG, jej zastępcą dr Adam Krężel, a w sekretariacie w dalszym ciągu pracuje Alicja Lichońska. Zakład Oceanografii Biologicznej już nazywał się inaczej, a mianowicie Zakład Biologii i Ekologii Morza (od grudnia 1994 roku). Nazwę tę wymyślił ówczesny kierownik dla uwypuklenia zakresu badań naukowych, jakie się w tym zespole prowadzi. Również zmieniła się struktura organizacyjna w zakładzie. Powołane zostały trzy nowe pracownice: Pracownia Ekofizjologii Bezkręgowców Morskich (od 24 lutego 1994 roku) z kierownikiem dr hab. Anną Szaniawską, prof. UG i dwiema asystentkami mgr Urszulą Janas i mgr Moniką Normant; Pracownia Ekologii Estuariów (od 24 lutego 1994 roku) z kierownikiem dr hab. Maciejem Wołowiczem, prof. UG i jedną asystentką mgr Alicją Bruską (-Miłosek); Pracownia Fauny Pelagialu Polarnego i Borealnego (od 21 grudnia 1995 roku), której kierownikiem była dr hab. Maria Iwona Żmijewska, a na stanowisku adiunkta pracowała dr Luiza Bielecka. Pracownia Ekologii Roślin Morskich wyraźnie personalnie wzmocniła się. Oprócz kierownika zatrudniony został drugi samodzielny pracownik naukowy dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczak – diatomolog (przeszła z Katedry Geomor-

fologii i Geologii Czwartorzędu). Ponadto dwie osoby w międzyczasie zrobiły doktortaty (W. Surosz i T. Józwiak). Tak więc w zespole była wówczas czwórka adiunktów. Do pracowni przyporządkowana była mgr B. Sienkiewicz jako pracownik inżynierijno-techniczny. W zakładzie, bez wyraźnego przyporządkowania do pracowni, zatrudniony był dr Mariusz Sapota. W charakterze pracowników inżynierijno-technicznych pracowali w zakładzie w dalszym ciągu K. Anders, J. Domczak oraz nowo zatrudniona mgr Małgorzata Dziopa. W strukturze personalnej Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego nie zaszły zbyt wielkie zmiany. Doktor J. Bolałek zrobił habilitację i awansował na stanowisko profesora nadzwyczajnego UG. W miejsce A. Żukierta, który przeszedł do Zakładu Geologii Ogólnej i Morskiej, zatrudniona została mgr inż. Lucyna Wilczewska. Natomiast w Zakładzie Geologii Ogólnej i Morskiej zaistniały pewne zmiany. Doktor A. Witkowski niebawem po uzyskaniu stopnia naukowego dr hab. przeniósł się na Uniwersytet Szczeciński. W jego miejsce zatrudniony został jako profesor nadzwyczajny UG dr hab. Stanisław Rudowski (w 1996 roku). W międzyczasie L. Łęczyński zrobił doktorat i zakład zyskał stanowisko adiunkta. Również pojawił się nowy pracownik inżynierijno-techniczny, Andrzej Żukiert, o czym wspomniałem wyżej. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej liczba samodzielnych pracowników naukowych zatrudnianych z zewnątrz zmalała do dwóch. Byli to zatrudnieni na 1/3 etatu profesorowie J. Dera i A. Zieliński. Kierownik zakładu dr J. Cyberski zrobił habilitację i został zatrudniony jako profesor nadzwyczajny UG. Liczba adiunktów była taka sama, wśród asystentów zaś zaszły zmiany. Nie pracowali już mgr E. Jarosz i mgr St. Grzonka, ale zatrudnieni zostali mgr Katarzyna Bratkie i mgr Piotr Czabański. Na częściach etatu jako starsi wykładowcy pracowali: dr Antoni Staśkiewicz (1/3 etatu), dr Joanna Szczucka (1/4 etatu) i dr Kazimierz Szeffler (1/4 etatu). Na etatach technicznych zatrudnienie bez zmian.

W Pracowni Aparatury Oceanograficznej zostaje zatrudniony nowy pracownik inżynierijno-techniczny Stanisław Walkowski. W Stacji Morskiej zatrudniona jest jako asystent mgr Iwona Kuklik oraz jako pracownik inżynierijno-techniczny mgr Jerzy Horackiewicz. Nie pracują już mgr J. Wołosz-Mikołajewska i mgr J. Stolarski. Specjalistą ds. taboru pływającego, zatrudnionym na 1/2 etatu, jest Romuald Koszlak. Kierownikiem statku k/h „Oceanograf-2” jest wówczas mgr inż. Piotr Bigaj, kierownikiem maszyn mgr inż. Mieczysław Gembczyk, natomiast zespół marynarzy jest ten sam, tylko że zostali w międzyczasie przekwalifikowani na st. marynarzy.

Rok 1997 zaznaczył się kilkoma smutnymi faktami dla historii Uniwersytetu Gdańskiego.

W dniu 9 lutego zmarła prof. Krystyna Wiktor, o której można powiedzieć, że nadała ramy aktualnemu wizerunkowi Instytutu Oceanografii, tak pod względem organizacyjnym, jak też naukowym i dydaktycznym.

Dnia 18 maja zmarł prof. Janusz Sokołowski, pierwszy Rektor UG. Przeszedł na emeryturę w 1992 roku, ale w dalszym ciągu był aktywny w życiu akademickim. W roku jubileuszu dwudziestopięciolecia uniwersytetu pracował nad książką jubileuszową oraz wygłosił wykład inauguracyjny na rozpoczęcie roku akademickiego 1995/96. Kim był prof. J. Sokołowski jako człowiek, chyba najlepiej określił w książce wspomnieniowej wydanej przez Wydawnictwo UG prof. Robert Głębocki. Píše on: „*W drugiej połowie lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych spotykaliśmy się dość często na brydzu. W pewnych okresach grywalismy regularnie co miesiąc. Gralismy rotacyjnie u kazdego z «naszego kółka». Początkowo skład grupy stanowili prof. J. Sokołowski, prof. C. Jackowiak, dr J. Kuligowski i ja. Później dołączył do nas prof. Z. Grzonka. Grywalismy w soboty przez cały dzień z przerwami na obiad i kolację. Prof. J. Sokołowski był w naszym gronie najlepszym rozgrywającym, w licytacji bardzo przestrzegał wzajemnych ustaleń (jego partnerzy nie zawsze, co ożywiało typowe brydżowe «dyskusje»). Ujawniała się przy tej okazji jego wrażliwość na poprawność używania języka polskiego. W towarzystwie brydżowym używa się wielu żargonowych zwrotów wypowiedzianych bez zachowania reguł gramatycznych. Gdy się to zdarzało, Janusz prostował, np. «jest ta lewa, a więc należy mówić zabrakło lewy, a nie inaczej». Przerwy na posiłki były okazją do «plotek» o środowisku. Wtedy ujawniało się, że przy całej zyczliwości dla ludzi miał ostre i jednoznaczne oceny wielu osób. Gdy miał o kimś wyrobioną opinię, mówił wprost: «to karierowicz», «to zero», «to człowiek uczciwy» itp. Nie przytoczę nazwisk, ale wszystkie jego oceny trafnie opisywały te osoby, choć w niektórych przypadkach ujawniało się to po latach. Dzięki tym spotkaniom poznaliśmy się dobrze. Sądzę, że w tych latach darzył mnie sympatią. Każdy lubi się chwalić przyjaźnią osób wybitnych. Ja zaliczam prof. Janusza Sokołowskiego do postaci wybitnych i być może popełniając nadużycie – siebie zaliczam do jego przyjaciół».*

Również, w tym samym roku, późnym latem, 30 sierpnia 1997 zmarł prof. Karol Taylor. Była to z pewnością śmierć przedwczesna. Urodził się w 1928 roku. Wiele jeszcze było przed nim. Był aktywny naukowo i organizacyjnie do ostatnich dni życia, choć poważnie cierpiał od jakiegoś czasu. „*Profesor Taylor był niewątpliwie wyjątkowym człowiekiem {...} straciliśmy wybitnego naukowca, znakomitego nauczyciela i szlachetnego człowieka*”, jak pisał we wspomnieniu pośmiertnym prof. Grzegorz Węgrzyn – jego uczeń („Vivat Academia” nr 4).

W programie Rady Wydziału z dnia 9 stycznia 1998 roku znalazł się punkt – wybory członków-korespondentów PAN. „*Dziekan prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska zapoznała Radę Wydziału z treścią pisma Prezesa PAN dotyczącym trybu i zasad zgłaszania kandydatów na członków korespondentów PAN. Prof. Krzysztof Korzeniewski zaproponował prof. Marcin Plińskiego na stanowisko członka korespondenta PAN, po czym przedstawił sylwetkę i dorobek naukowy w/w.*

Prof. T. Sywula zwrócił się z zapytaniem do prof. Korzeniewskiego, czy kandydatura prof. Plińskiego dotyczy dyscypliny biologii. Prof. Korzeniewski potwierdził, że tak. W dalszej części wypowiedzi prof. Tadeusz Sywula poinformował Radę Wydziału, że Rada Kierunku Biologii, której jest przewodniczącym, zamierzała zgłosić kandydaturę prof. Przemysława Busse na członka korespondenta PAN, ale w sytuacji zgłoszenia prof. Plińskiego rezygnuje z tego zamiaru.

Prof. Czesław Druet poparł zgłoszoną kandydaturę prof. Plińskiego, zwracając uwagę na to, że wśród dotychczasowych członków korespondentów PAN brakuje ekologa morza, co zwiększa szansę wyboru prof. Plińskiego jako wybitnego specjalisty w tej dziedzinie.

Prof. Ewa Adrjanowska gorąco poparła tę propozycję, oświadczając, że Profesorowi Plińskiemu jako biologowi morza bliskie są również problemy związane z gospodarką morską.

Prof. Juliusz Tokarski również poparł kandydaturę prof. Plińskiego.

Rada Wydziału w głosowaniu tajnym większością głosów poparła kandydaturę prof. M. Plińskiego na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk. Wynik głosowania: 33 uprawnionych, 26 głosujących, w tym: 24 «tak», 2 «ustrz. się».

Dnia 22 maja 1998 roku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału. Nie bardzo wiem, jaki był powód takiego posiedzenia, czy zwołanie tego posiedzenia nastąpiło z inicjatywy pani dziekan czy na prośbę członków rady. W pierwszym punkcie zebrania dyskutowano nad strukturą organizacyjną wydziału. „Dziekan stwierdziła, że struktura organizacyjna naszego Wydziału jest bardzo zróżnicowana {...}. Na większości uniwersytetów w Polsce istnieje tendencja do tworzenia jednostek organizacyjnych, które dają podstawę do koncentracji potencjału naukowo-badawczego i tworzenia dużych laboratoriów. Wydziały przyrodnicze zorganizowane są zwykle w struktury Instytutowe. W ramach Instytutu mogą istnieć zarówno Katedry, jak i Zakłady.

Następnie przedstawiła wniosek, aby na naszym Wydziale powołać Instytuty zarówno na biologii, jak i geografii. Zdaniem Pani Dziekan umożliwi to koncentrację potencjału naukowo-badawczego i tworzenie laboratoriów ogólnokierunkowych, a w przyszłości ogólnowydziałowych, np. pracowni komputerowych w obrębie poszczególnych kierunków czy pracowni mikroskopii elektronowej na biologii, która mogłaby być wykorzystana przez pracowników całego Wydziału. Duże laboratoria wyposażone w dobrą aparaturę mogłyby zabiegać o akredytację, co podniosłoby ich rangę i umożliwiło wejście na rynek. Z tego można by również czerpać korzyści finansowe dla Wydziału. Drugim argumentem za utworzeniem instytutów jest możliwość racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi, zarówno na działalność statutową, jak i fundusz płac. Trzecim argumentem za utworzeniem instytutów są ułatwienia organizacyjne, m.in. przepływ informacji pomiędzy Dziekanatem a poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi, co wiąże się ze zmniejszeniem kosztów funkcjonowania Wydziału. Jednocześnie przy ewentualnym utworzeniu Instytutów można by częściowo scedować na nie obsługę procesu dydak-

tycznego. m.in. płatne kształcenie i stypendia studenckie. Przekazanie kompetencji dotyczących dydaktyki umożliwiłoby zamianę funkcji Prodziekana ds. Studenckich na funkcję Prodziekana ds. Rozwoju Wydziału.

Pani Dziekan otworzyła dyskusję nad przedstawionym wnioskiem.

Prof. K. Korzeniewski poparł wniosek Pani Dziekan. Na podstawie własnych doświadczeń z okresu, kiedy był Dyrektorem Instytutu Oceanografii, stwierdził, że pozycja Dyrektora umożliwia integrację naukową wszystkich jednostek. Przypomniat, że będąc Dyrektorem uzyskał dwukrotnie bardzo duże granty KBN, w których uczestniczyły wszystkie Zakłady Instytutu Oceanografii i które zakończyły się 6 habilitacjami. Przyczyniło się to do dobrej opinii o Instytucie i zaowocowało kolejnym dużym grantem dla Zakładu Oceanografii Fizycznej. Grant ten również zakończył się sukcesem w postaci tomu publikacji «Studiów Oceanograficznych».

Prof. B. Rosa stwierdził, że w przypadku kierunku geograficznego byłoby wskazane utworzenie dwóch Instytutów, a mianowicie: Instytutu Nauk Geograficznych i Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej.

Dziekan odpowiedziała, że poza względami merytorycznymi przy powołaniu Instytutu trzeba spełnić wymogi formalne. Warunkiem utworzenia Instytutu jest 15 nauczycieli akademickiego, w tym 5 pracowników samodzielnych. Obecnie na geografii liczba pracowników samodzielnych jest niewystarczająca na dwa Instytuty.

Prof. S. Kadulski stwierdził, że przy powoływaniu Instytutów trzeba by mieć dodatkowo 2–3 dyrektorów i sekretarki. Skąd na to weźmiemy pieniądze?

Prof. J. Tokarski stwierdził, że jeśli mogłyby powstać Instytuty, to tylko jako jednostki autonomiczne w zakresie finansowania działalności statutowej, bowiem powinno się to opierać na możliwości swobodnego gospodarowania środkami finansowymi”.

Innym tematem analizowanym wówczas był rozwój kadry naukowej. „Prof. K. Korzeniewski, porównując stan kadrowy na poszczególnych kierunkach, powiedział, że biologia posiada wystarczającą liczbę samodzielnych pracowników do prowadzenia zarówno studiów magisterskich, jak i doktoranckich. Posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego i wysokie notowania we wszystkich rankingach krajowych. Ma też bardzo dobrą opinię wśród władz Komitetu Badań Naukowych, prowadzi współpracę międzynarodową, a prognozy rozwoju są bardzo dobre ze względu na młodą kadrę. Zwrócił uwagę, że w przyszłości biologia może utworzyć odrębny Wydział.

Geografia nie ma wystarczającej liczby pracowników samodzielnych nawet do prowadzenia studiów magisterskich. Nie ma uprawnień do prowadzenia studiów doktoranckich, ale ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk o Ziemi. Ma bardzo niskie notowania w KBN. Tę sytuację można restrukturyzować przez upadłość lub naprawić poprzez powołanie Instytutu i ogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora i wicedyrektora, przyjęcie 2–3 samodzielnych pracowników z zewnątrz i stworzenie nowych większych zespołów.

Oceanografia ma wystarczającą liczbę pracowników samodzielnych do przeprowadzenia studiów magisterskich i doktorskich, natomiast pożycza pracowników do uprawnień habilitacyjnych. Ma dobre notowania w rankingach krajowych i dobrą opinię w KBN. W przyszłości oceanografia chce uruchomić studia z Ochrony Środowiska II stopnia i Studia Doktoranckie dla obcokrajowców {...}.

Profesor J. Drwał powiedział, że propozycja rozwiązania geografii zwalnia geografów z obowiązku kształcenia studentów i przyjmowania na I rok studiów ogromnej ilości studentów oraz ze zobowiązań etyczno-moralnych. Pracownikom geografii są składane atrakcyjne oferty przejścia na inne Uczelnie. Jeśli oni ich nie przyjmują, to wynika to ze zobowiązań etyczno-moralnych, do jakich poczuwają się względem macierzystego Wydziału. Pan Profesor zdecydowanie sprzeciwił się wypowiedziom, które mogą spowodować atomizację kierunków na Wydziale”.

W innym punkcie „Dziekan przedstawiła plany inwestycyjne Uniwersytetu Gdańskiego, wg których aktualnie budowany jest Wydział Prawa, następnie przewidziana jest budowa Biblioteki Głównej i Wydziału Chemii, a potem Wydziału BGiO. Biorąc pod uwagę środki finansowe, jakich można spodziewać się w najbliższych latach na inwestycje w UG, to budowa naszego Wydziału może rozpocząć się za około 15 lat.

Zdaniem pani Dziekan jedyną szansą budowy nowego budynku dla naszego Wydziału jest sprzedaż wszystkich działek i budynków Wydz. BGiO i rozpoczęcie budowy Wydziału w Oliwie. W tym celu należałoby poszukiwać potencjalnych nabywców, którzy by stworzyli konsorcjum i zainwestowali swoje pieniądze w budowę, a następnie przejęli nasze obiekty z chwilą ich opuszczenia. W odpowiednich środowiskach jest zainteresowanie kupnem naszych budynków. Rozpoczęcie rozmów w tej sprawie wymaga jednak wstępnej zgody Senatu UG na sprzedaż obiektów, które są własnością Uniwersytetu. Źródłem dodatkowych pieniędzy po rozpoczęciu budowy mogłyby być dotacje z MEN i KBN. Pani Dziekan zwróciła uwagę, że na Wydział BGiO skierowany został przed kilku laty tytuł inwestycyjny z KBN «rozbudowa Wydziału BGiO» na kwotę 9,5 mln PLN, który przeznaczony był w całości na budowę Wydz. Biotechnologii. Pani Dziekan uważa, że Rada Wydziału powinna podjąć uchwałę o wystosowaniu pisma do KBN o przeniesienie tego tytułu inwestycyjnego do Instytutu Biotechnologii, który jest obecnie samodzielną jednostką organizacyjną na UG. Wydział BGiO będzie miał czyste konto w KBN, co umożliwi mu w przyszłości starania o dofinansowanie inwestycji Wydziałowych. Następnie Dziekan poprosiła o opinię Rady Wydziału w tej sprawie.

Prof. J. Szmeja poparł propozycje pani Dziekan. Jednocześnie wyraził zainteresowanie przejęciem budynku po koszarach, na Słowackiego we Wrzeszczu.

Dziekan odpowiedziała, że ewentualnie przeniesienie części Wydziału do budynku na Słowackiego prowadziłoby do dalszego rozproszenia terytorialnego naszego Wydziału.

Prof. J. Tokarski zaproponował, aby dać upoważnienie władzom dziekańskim do podejmowania pierwszych kroków w tej sprawie.

Prof. T. Sywula uważa, że Wydział BGiO ma szansę na uzyskanie dofinansowania z KBN na przyszłą budowę Wydziału.

Pani Dziekan odpowiedziała, że środki z KBN nie stanowią podstawy do budowy obiektów dydaktycznych, mogą one wesprzeć jedynie taką inwestycję".

W dniu 5 maja 1999 roku „Dziekan prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska otworzyła posiedzenie Rady Wydziału i poprosiła o przeprowadzenie w pierwszym punkcie posiedzenia pana prof. dra hab. Krzysztofa Korzeniewskiego – Seniora Wydziału BGiO.

Propozycja ta została przyjęta przez aklamację.

Przewodniczący Wydziałowej Komisji Wyborczej prof. UG, dr hab. D. Szlachetko odczytał regulamin wyborów dziekana. Następnie prof. K. Korzeniewski poprosił o zgłaszanie kandydatów na dziekana.

Prof. A. Szaniawska zgłosiła kandydaturę prof. UG, dr hab. Haliny Piekarek-Jankowskiej. Prof. K. Korzeniewski zapytał, czy zgłoszona kandydatka wyraża zgodę na kandydowanie. Prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska udzieliła odpowiedzi twierdzącej". W dniu 14 maja 1999 roku na posiedzeniu Rady Wydziału przeprowadzono wybory. Komisję Skrutacyjną stanowili: „prof. UG, dr hab. Sławomir Kadulski i dr Roman Synak. Po sprawdzeniu podpisanej listy obecności stwierdzono, że spośród 53 członków Rady Wydziału uprawnionych do głosowania, obecnych jest 45 osób – został zatem spełniony regulaminowy warunek ważności wyboru dziekana {...}. Następnie prof. Krzysztof Korzeniewski przypomniał, że kandydatem na stanowisko dziekana jest prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska. W wyniku tajnego głosowania Rada Wydziału BGiO większością głosów wybrała na stanowisko dziekana prof. UG, dr hab. Halinę Piekarek-Jankowską. Wynik głosowania: Liczba głosujących – 45 osób, w tym: 36 głosów «tak», 3 głosy «nie», 6 głosów «wstrz. się». Dziekan-elekt podziękowała za zaufanie, jakim obdarzyła ją Rada Wydziału, powierzając jej funkcję dziekana na kolejną kadencję". Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 21 maja 1999 roku wybrano prodziekanów. Zostali nimi: dr hab. Jerzy Cyberski, prof. UG – ds. nauczania oraz ponownie dr Andrzej Borman – ds. studenckich.

W dniu 28 maja 1999 roku odbyło się ogólne zebranie pracowników Instytutu Oceanografii dla dokonania wyboru dyrektora na bieżącą kadencję. „Zebranych powitała p. Dyrektor IO prof. A. Szaniawska. Zaproponowała na przewodniczącą zebrania p. prof. H. Piekarek-Jankowską {...}. Wybrano komisję skrutacyjną w osobach: prof. J. Cyberski i inż. J. Drzazgowski. Spośród samodzielnych pracowników nie wyrazili zgody na kandydowanie: prof. H. Piekarek-Jankowska, prof. A. Szaniawska, prof. M. Wołowicz, prof. K. Korzeniewski, prof. J. Cyberski, dr hab. A. Krężel, dr hab. L. Falkowska. Nastąpiło głosowanie na pozostałych samodz. pracow. dyd. Po obliczeniu nastąpiło ogłoszenie wyników wg ilości głosów (tajnych) jak niżej: prof. J. Bolatek, prof. B. Bogaczewicz-Adamczak, prof. M. Pliński, prof. M.I. Żmijewska, dr W. Cieślakiewicz, dr M. Szymelfenig. Dwie osoby:

prof. J. Bolalek, prof. M.I. Żmijewska wyrażają zgodę na kandydowanie do wyborów dyrektora. Następnie o głos poprosiła p. dr M. Szymelfenig, prosząc kandydatów o przedstawienie programu, jaki zamierzają kontynuować podczas kadencji. Prof. M. Wołowicz prosi o podsumowanie działań Rady Instytutu oraz ustępującej dyrekcji. Prof. A. Szaniawska poinformowała, że złoży takie sprawozdanie podsumowujące pod koniec sierpnia. Dr A. Latała prosi, aby takie sprawozdanie było na ogólnym zebraniu Instytutu. Następnie zabrali głos kandydaci, podając skrótowo program {...}. Nastąpiło głosowanie tajne. Komisja skrutacyjna zebrała głosy, po obliczeniu ogłoszono wyniki: prof. J. Bolalek – 16 głosów, prof. M. Żmijewska – 16 głosów. Wynik remisowy {...}. Następuje druga tura głosowania po 15 min przerwy. Po zebraniu głosów i obliczeniu ogłosiła komisja wyniki: prof. J. Bolalek – 18 głosów, prof. M. Żmijewska – 14 głosów {...}. Nie dokonano wyboru dyrektora (brak wymaganej liczby 21 głosów). Ustalono, że będzie drugi termin wyborów po upływie 7 dni”.

Następne zebranie odbyło się 7 czerwca 1999 roku. Zebranie to jak poprzednio prowadziła prof. dr hab. H. Piekarek-Jankowska. Komisja skrutacyjna została wybrana w tym samym co poprzednio składzie. „Jako pierwszy zgłosił prof. K. Korzeniewski – prof. J. Bolalka. Drugą osobą zgłaszającą jest dr K. Skóra – prof. M.I. Żmijewską. Obydwoje kandydaci wyrażają zgodę na kandydowanie {...}. Po obliczeniu głosów ujawniono: ilość obecnych osób 38 (20 osób stanowi 50%+1), ilość osób głosujących 38, głosy ważne 37, głos nieważny 1; prof. J. Bolalek otrzymał 15 głosów, prof. I. Żmijewska otrzymała 13 głosów, 9 głosów wstrzymujących. Żaden kandydat nie uzyskał większości głosów. Nastąpiła 15 min przerwa. Po przerwie druga tura głosowania. O głos poprosiła prof. M.I. Żmijewska wyrażając rezygnację z kandydowania. Prof. J. Bolalek wyraża zgodę na kandydowanie. Nastąpiło głosowanie. Po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną ogłoszono wyniki: ilość osób głosujących 38, głosy «za» ważne – 16, głosy «przeciw» ważne – 22. Kandydat nie uzyskał wymaganej ilości głosów. Wyboru dyrektora nie dokonano”.

Kolejne zebranie wyborcze odbyło się 2 lipca 1999 roku. Prowadziła je znowuż prof. dr hab. H. Piekarek-Jankowska. Skład Komisji Skrutacyjnej tym razem był inny: prof. dr hab. J. Cyberski, prof. dr hab. S. Rudowski i mgr A. Sokołowski. „Kandydatura prof. dr hab. Anny Szaniawskiej została zgłoszona przez dr. Adama Latałę. Wobec braku innych kandydatur i po wyrażeniu zgody przez prof. dr hab. Annę Szaniawską przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: liczba głosów oddanych – 36, liczba głosów ważnych – 35, liczba głosów nieważnych – 1, liczba głosów za – 25, liczba głosów przeciw – 9. Na stanowisko Dyrektora Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego wybrano prof. dr hab. Annę Szaniawską”. Tego samego dnia bardzo podobnym stosunkiem głosów wybrano dr. hab. Adama Kręzela na Zastępcę Dyrektora Instytutu Oceanografii. Był to jak dotychczas najdłuższy maraton wyborczy.

W dniu 18 czerwca 1999 roku na swoim posiedzeniu Rada Wydziału zaakceptowała zatrudnienie na całym etacie prof. dr. hab. Józefa E. Mojskiego w Zakładzie Geologii Ogólnej i Morskiej.

Wskutek pogarszającego się stanu zdrowia w dniu 24 września 1999 roku „Rada Wydziału w głosowaniu tajnym zaakceptowała prośbę prof. dr. hab. Krzysztofa Korzeniewskiego o zwolnienie go z pełnienia funkcji kierownika Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego i poparła zaproponowaną kandydaturę prof. UG, dr. hab. Jerzego Bolalka. Wynik głosowania: 54 uprawnionych, 38 głosujących; w tym: 37 «tak» i 1 «nie»”.

Nowy wiek

Rok 2000 to rok jubileuszu trzydziestolecia Uniwersytetu Gdańskiego. Wówczas funkcję rektora uczelni oraz dziekana Wydziału BGiO pełniły osoby, które ponownie wybrane zostały na drugą kadencję w 1999 roku. Pierwsze zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów odbyło się 8 kwietnia 1999 roku. Prowadził je prof. dr. hab. Antoni Śliwiński. Zgłoszeni zostali kandydaci: „W kolejności prof. dr. hab. Krzysztof Korzeniewski, w imieniu swoim oraz Wydziału BGiO, zgłosił kandydaturę prof. dr. hab. Marcina Plńskiego {...}. Następnie prof. dr. hab. J. Burnewicz zgłosił kandydaturę dr. hab. Małgorzaty Czerwińskiej prof. UG {...}. Kandydaturę dr. hab. Małgorzaty Czerwińskiej prof. UG na stanowisko rektora Uniwersytetu Gdańskiego zgłosił również prof. dr. hab. Maciej Żylicz”. Elektorami z Instytutu Oceanografii wówczas byli: prof. dr. hab. Krzysztof Korzeniewski, dr. hab. Halina Piekarek-Jankowska, prof. UG, dr. hab. Maria Iwona Zmijewska, prof. UG, dr. Mariusz Sapota i mgr Adam Sokołowski.

Kampania wyborcza była dość specyficzna. Dotychczas, ale i później nie było takiej sytuacji, aby ostrą agitację prowadził jeden z członków kolegium elektorów, rozsyłając list otwarty. Przytoczę treść tego listu w całości:

„Gdańsk, 1999-04-10

Szanowna Pani,

Na zebraniu Kolegium Elektorów w dniu 8 kwietnia 1999 r. przedstawiłem, wraz z prof. J. Burnewiczem, kandydaturę prof. dr. hab. Małgorzaty Czerwińskiej na Rektora Uniwersytetu Gdańskiego. Chciałbym skorzystać z okazji i przedstawić Państwu główne przesłanki, które doprowadziły mnie do podjęcia takiej decyzji. W moim przekonaniu Rektorem Naszego Uniwersytetu powinna być osoba, która:

1. *cieszy się autorytetem moralnym i naukowym. Przyznając, że jest to trudne do zdefiniowania, bo autorytet we własnym środowisku albo się ma, albo nie. Autorytetu nie można mierzyć ilością publikacji, orderów czy funkcji, które się pełni lub pełniło. Autorytet buduje się przez lata i jest wypadkową nie tylko kompetencji merytorycznych, ale także zachowania się w wielu dla środowiska ważnych sprawach, jest także pochodną odwagi w wyrażaniu swoich poglądów, nie tylko naukowych, ale także i politycznych. Pani prof. Małgorzata Czerwińska taki autorytet ma. Autorytet ten pomoże Jej nie tylko w podejmowaniu czasami niepopularnych decyzji, ale i w reprezentowaniu naszego Uniwersytetu na zewnątrz;*
2. *jest otwarta na zmiany, które niezbędne są w zarządzaniu Naszą Uczelnią. Uważam, że rutyna administracyjna, w którą można wpaść piastując przez dłuższy czas funkcje dyrektora, dziekana czy rektora, jest niebezpieczna i wielokrotnie jest czynnikiem ograniczającym wyobraźnię, co można i powinno się wokół siebie zmienić. Prof. Czerwińska nie piastowała takich funkcji. Z drugiej strony jako była Przewodnicząca Senackiej Komisji ds. Kształcenia dała się poznać jako osoba kompetentna, dobrze zorganizowana i stanowcza w sprawach zasadniczych;*
3. *zna środowisko Naszego Uniwersytetu. Prof. Czerwińska od początku istnienia Uniwersytetu Gdańskiego pracuje w tej uczelni. Z drugiej zaś strony jako absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego może mieć pewną perspektywę w rozwiązywaniu lokalnych problemów;*
4. *dostosuje nasz system kształcenia do systemu kształcenia studentów Wspólnoty Europejskiej. Najbliższa kadencja rektorska jest bardzo ważna dla naszego Uniwersytetu, albo uda nam się stworzyć spójny z innymi krajami Europy system kształcenia, albo po wejściu Polski do Unii Europejskiej staniemy się podrzędnym uniwersyteciem bez perspektyw rozwoju. Pani prof. Czerwińska była wykładowcą Uniwersytetu w Cambridge oraz Uniwersytetu Michigan. Poznała więc wady i zalety różnych systemów kształcenia.*

Jestem przekonany, że niezależnie od tego, na którym wydziale pracujemy oraz na jakim stanowisku, a także jakie mamy poglądy polityczne, jesteśmy w stanie zjednoczyć się wokół wartości, które uważamy za najważniejsze. Jesteśmy w stanie wybrać Rektora, który godnie poprowadzi Nasz Uniwersytet w drugie tysiąclecie.

Z wyrazami szacunku

(podpis)

Maciej Zylicz

prof. zwyczajny, członek PAN"

Głosowanie odbyło się w dniu 20 kwietnia 1999 roku. Wynik głosowania był następujący: „123 osoby głosujące, 123 głosy ważne, 3 osoby wstrzymały się od głosu; prof. dr hab. Marcin Pliński – 91 głosów, dr hab. Małgorzata Czerwińska prof. UG –

29 głosów". Tak więc rozstrzygnięcie nastąpiło w pierwszej turze. Całe szczęście, że nie wygrała tych wyborów prof. Czermińska, gdyż musielibyśmy się, zgodnie z zaleceniem prof. Zylicza, cofnąć wstecz o całe tysiąc lat. Na ten lapsus w liście-odezwie przedwyborczej wyżej cytowanej uwagę zwrócił jeden z elektorów z Wydziału Zarządzania podczas przedwyborczego zebrania z wyborcami.

W tydzień później wybrano przeważającą większość głosów prorektorów: dr. hab. Andrzeja Ceynowę, prof. UG – ds. nauki, dr. hab. Urszulę Jackowiak, prof. UG – ds. kształcenia, dr. Witolda Turnowieckiego – ds. studenckich.

Dyrekcja Instytutu Oceanografii po zawitych wyborach, o których pisałem wcześniej, została w tym samym składzie, jedynie zmieniła się osoba sekretarki. Na emeryturę poszła Alicja Lichońska, a zastąpiła ją Barbara Jaskulska, która uprzednio pracowała w dziekanacie Wydziału BGiO.

W Zakładzie Biologii i Ekologii Morza zaszły niewielkie zmiany. Zatrudniona została na stanowisku adiunkta dr Hanna Mazur-Marzec, która przeniosła się z Katedry Fizjologii Roślin UG, mgr M. Dziopa zaś została przekwalifikowana do grupy pracowników naukowo-technicznych. Pracownia Ekofizjologii Bezkręgowców Morskich zyskała na prestiżu. Jej kierownik prof. dr hab. A. Szaniawska uzyskała tytuł profesora. Skład osobowy pozostał bez zmian. Zespół Pracowni Ekologii Estuariów wzbogacił się o adiunkta dr. Adama Sokołowskiego. W zespołach Pracowni Fauny Pelagialu Polarnego i Borealnego oraz Pracowni Ekologii Roślin Morskich nie zaszły żadne zmiany. W Zakładzie Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego nastąpiła zmiana kierownika. Funkcję tę prof. K. Korzeniewski przekazał dr. hab. Jerzemu Bolalkowi, prof. UG. Profesor Korzeniewski poważnie już wówczas chorował; pozostawał jednak w dalszym ciągu zatrudnionym w zakładzie. Habilitację w międzyczasie zrobiła dr L. Falkowska i zatrudniona jest jako profesor nadzwyczajny UG. Do zespołu adiunktów dołączyła dr Bożena Graca. Asystentem jest dalej mgr M. Kowalewska, ale nie pracuje już mgr inż. L. Wilczewska. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej nie są zatrudniani profesorowie z zewnątrz, pracujący dotychczas na częściach etatu. Pozyskany został do pracy w uniwersytecie dr hab. Witold Cieślakiewicz, który uprzednio pracował w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku. Adiunktami w zakładzie są: dr J. Jędrasik i dr M. Kowalewski, asystentem mgr Agnieszka Herman. Na części etatu jako pracownicy inżynierijno-techniczni zatrudnieni są: Remigiusz Gancarz (1/4 etatu) i Janina Repińska (3/4 etatu). W strukturze zakładu wyodrębniona została Pracownia Teledetekcji i Analizy Przestrzennej. Kierownikiem pracowni został dr hab. Adam Krężel, który niedawno zrobił habilitację. Ponadto jako adiunkci pracują: dr M. Matciak i dr J. Urbański; jako asystent mgr K. Bradtke oraz jako pracownik naukowo-techniczny dr Maria Szymelfenię.

W obsadzie Pracowni Aparatury Oceanograficznej nie zaszły żadne zmiany. Specjalistą ds. taboru pływającego jest w dalszym ciągu R. Koszlak, zatrudniony na 3/4 etatu. Kierownikiem jednostki pływającej k/h „Oceanograf-2” jest dalej mgr inż. P. Bigaj, kierownikiem maszyn jest Kazimierz Błoniarz (zatrudniony na 1/2 etatu), mechanikiem Ksawery Milanowski (zatrudniony na 1/2 etatu). Zespół starszych marynarzy pozostał bez zmian.

W 2000 roku obchodzono trzydziestolecie Uniwersytetu. Na uroczystym posiedzeniu senatu w swoim przemówieniu rektor wspominał, że „w dniu 20 marca 1970 roku na powstałym z dwóch szkół wyższych Uniwersytecie Gdańskim wykładało 23 profesorów. Dziś dumni jesteśmy, że pracę naukową i dydaktyczną prowadzi na naszej uczelni 300 profesorów. Jest wśród nich 148 profesorów tytularnych i 152 profesorów nadzwyczajnych {...}. Trzydzieści lat temu na uniwersytecie studiowało 9500 studentów, w tym 100 na studiach podyplomowych. Dziś jest ich trzy razy więcej – ponad 27 tysięcy, w tym 2000 na studiach podyplomowych i prawie 600 doktorantów. Trzy dekady temu, w pierwszym roku akademickim, studia odbywały się na 16 kierunkach. Dziś nasza oferta to 30 kierunków i blisko 60 specjalności. Od kilku lat nasza Uczelnia ma największą w Polsce liczbę kandydatów na jedno miejsce. To chyba najlepsze świadectwo na ogromną rolę, jaką pełni w regionie Uniwersytet Gdański.

Swobodne kontynuowanie nauki za granicą w 1970 roku i przez ponad dwa następne dziesięciolecia było nie do pomyslenia. Dziś jest inaczej. W ostatnich latach wprowadziliśmy międzynarodowy standard nauczania w postaci Europejskiego Systemu Kredytowego. Zmodyfikowane i dostosowane do europejskich wymogów zostały nasze programy kształcenia. Dziś nasi studenci mogą swobodnie kontynuować naukę na 42 uczelniach w niemal każdym zakątku Europy”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 2 czerwca 2000 roku „Dziekan przekazała informację, że w związku z obchodami 30-lecia Uniwersytetu Gdańskiego władze Uczelni postanowiły opracować strategię rozwoju Uniwersytetu na najbliższe 10 lat. Rektor Uniwersytetu zwrócił się z prośbą do poszczególnych Wydziałów o przedstawienie przewidywanych kierunków ich rozwoju z uwzględnieniem nowych jednostek organizacyjnych, kierunków studiów, kierunków badań i potrzeb inwestycyjnych.

Pani Dziekan zaproponowała powołanie Komisji ds. strategii rozwoju Wydziału w następującym składzie:

prof. M. Wołowicza i prof. A. Szaniawską – z kierunku oceanografii

prof. J. Drwala i prof. M. Dutkowskiego – z kierunku geografii

prof. G. Węgrzyna i dr M. Herbich – z kierunku biologii.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym zaakceptowała skład Komisji, która będzie działać pod przewodnictwem Dziekana”.

Poniżej przedstawiona strategia została przedyskutowana i jednomyślnie przegłosowana na zebraniu Rady Wydziału w dniu 19 stycznia 2001 roku:

„Strategia Rozwoju Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego do 2010 roku

Strategicznym celem Wydziału BGiO wynikającym zarówno ze specyfiki prowadzonych badań i kierunków kształcenia studentów, jak i silnych związków regionalnych jest osiągnięcie wysokiej pozycji wśród ośrodków akademickich Europy Bałtyckiej.

Cel ten będzie realizowany poprzez wymienione niżej przedsięwzięcia w zakresie naukowo-badawczym, kadrowym, dydaktycznym, organizacyjnym i inwestycyjnym.

Rozwój badań:

- 1. Rozwijanie dotychczasowych kierunków i specjalności badawczych.*
- 2. Podejmowanie badań wynikających ze specyfiki regionu nadmorskiego.*
- 3. Tworzenie interdyscyplinarnych zespołów badawczych: międzykierunkowych – w obrębie Wydziału, międzywydziałowych – w obrębie Uniwersytetu Gdańskiego i międzynarodowych.*
- 4. Unowocześnienie bazy laboratoryjnej.*

Rozwój kadrowy:

- 1. Utrzymanie wysokiego tempa awansów kadry naukowej.*
- 2. Dążenie do prawidłowej struktury zatrudnienia i wypełnienie tworzącej się luki pokoleniowej wśród młodej kadry naukowej.*
- 3. Zatrudnienie laureatów prestiżowych nagród, wyróżnień oraz stypendiów krajowych i zagranicznych.*

Rozwój dydaktyczny:

- 1. Wprowadzenie trójstopniowego systemu studiów (3+2+4): licencjat, magisterskie studia uzupełniające, studia doktoranckie.*
- 2. Uzyskanie akredytacji wszystkich kierunków studiów.*
- 3. Prowadzenie wybranych wykładów w języku angielskim.*
- 4. Rozszerzenie wymiany zagranicznej studentów.*
- 5. Powiększenie oferty dydaktycznej o zamiejscowe punkty studiów.*

Rozwój organizacyjny:

- 1. Utworzenie Nadmorskiego Ogrodu Botanicznego jako jednostki badawczo-dydaktycznej.*
- 2. Utworzenie Centrum Doskonałości Biologii i Centrum Doskonałości Oceanografii.*
- 3. Utworzenie Centrum Geograficznej Dokumentacji Basenu Morza Bałtyckiego (baza danych).*
- 4. Utworzenie Katedry GIS (Geograficzne Systemy Informacyjne).*

Rozwój inwestycyjny:

- 1. Dążenie do likwidacji terytorialnego rozproszenia Wydziału i poszukiwanie możliwości budowy nowego budynku dla Wydziału BGiO.*

2. Budowa obiektu badawczo-dydaktyczno-administracyjnego dla Ogrodu Botanicznego.
3. Budowa statku badawczego do badań przybrzeżnych”.

W 2002 roku zakończyła się moja druga kadencja rektorska. Kandydatów do objęcia po mnie tej funkcji było dużo, aż dziewięciu. Podaję w kolejności alfabetycznej: prof. dr hab. inż. Jerzy Błazejowski, prof. dr hab. Jan Burnewicz, dr hab. Andrzej Ceynowa, prof. UG, prof. dr hab. Robert Głębocki, dr hab. Jan Iluk, prof. UG, prof. dr hab. Bernard Lammek, prof. dr hab. Joanna Senyszyn, dr hab. Andrzej Stępnia, prof. UG, dr hab. Andrzej Szmyt, prof. UG. W zebraniu wyborczym, które odbyło się 25 marca 2002 roku, wzięło udział 122 elektorów na 123 uprawnionych. Uczelnianemu Kolegium Elektorów przewodniczył prof. dr hab. Jan Grajewski. Już po pierwszej turze wyborów na czoło wysunął się prof. A. Ceynowa, ale tuż za nim plasował się prof. A. Szmyt. W kolejnych turach prof. A. Ceynowa zdobywał wyraźną przewagę. Co prawda gonili go, idąc łeb w łeb z prawie taką samą liczbą głosów, prof. A. Szmyt i prof. A. Stępnia. Dopiero piąta tura wyborów dała rozstrzygnięcie. Z analizy uzyskiwanych przez kandydatów głosów widać, że nastąpiło wyraźne przerzucenie się wyborców prof. Szmyta na opcję prof. Ceynowy, który dzięki temu uzyskał wymaganą większość głosów (65 głosów „za”). Z Instytutu Oceanografii elektorami byli: prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczak, dr hab. Adam Krężel, prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska, prof. UG, prof. dr hab. Maria Iwona Żmijewska.

Rektorem wybranym został dr hab. Andrzej Ceynowa, prof. UG, prorektor ds. nauki w poprzednich dwóch kadencjach. Prorektorem ds. kształcenia została wybrana prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska. Pozostali prorektorzy to: prof. dr hab. Bernard Lammek – ds. nauki, prof. dr hab. Janusz Neider – ds. rozwoju, dr Jacek Taraszkiewicz – ds. studenckich.

W dniu 15 kwietnia 2002 roku odbyło się zebranie Rady Wydziału BGiO, na którym dokonano otwarcia listy kandydatów na dziekana. *„Dziekan – prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska poprosiła o przeprowadzenie (...) obrad seniora Rady Wydziału prof. dr. med. Juliusza Tokarskiego. Profesor Juliusz Tokarski przejął przewodniczenie obrad i zwrócił się do członków Rady Wydziału o zgłaszanie kandydatów na stanowisko dziekana Wydziału BGiO na kadencję 2002/03–2004/05.*

Prof. dr hab. Barbara Lipińska podała kandydaturę prof. dr hab. Grzegorza Węgrzyna. Drugą kandydaturę wysunęła prof. dr hab. Anna Szaniawska [jako dyrektor w imieniu Instytutu Oceanografii – M.P.], proponując prof. dr hab. Iwonę Marię Żmijewską.

Profesor Tokarski przypomniał, że kandydatów na dziekana można jeszcze zgłaszać do 19 kwietnia 2002 roku. Następnie zapytał kandydatów, czy wyrażają zgodę na kandydowanie na stanowisko dziekana Wydziału BGiO. Prof. dr hab. Iwona Maria Żmijewska i prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn wyrazili zgodę.

Prof. dr med. Juliusz Tokarski skierował pytanie do Rady Wydziału, czy kandydaci mają przedstawić krótką prezentację swoich programów. Rada Wydziału zdecydowała, aby prezentacja programów odbyła się na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia br."

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 19 kwietnia 2002 roku „Profesor Tokarski zwrócił się do kandydatów na dziekana o przedstawienie programów działania.

Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn, który jako priorytetowe zadania podał:

- uzyskanie przez wszystkie kierunki studiów Wydziału BGiO pierwszego miejsca w ocenie parametrycznej,*
- uzyskanie uprawnień habilitacyjnych dla kierunku geografii, które umożliwiłyby przeprowadzanie przewodów habilitacyjnych oraz otwarcie studiów doktoranckich na tym kierunku,*
- poprawienie sytuacji finansowej doktorantów oraz zatrudnianie najzdolniejszych doktorów na Wydziale,*
- uzyskanie większej liczby punktów w ocenie parametrycznej poprzez włączenie pisma «Oceanological Studies» do czasopism listy filadelfijskiej,*
- zmodyfikowanie podziału środków finansowych (brane będą pod uwagę najnowsze osiągnięcia naukowe, stan osobowy, liczba studentów i doktorantów),*
- dofinansowanie z rezerwy dziekana badań pracowników, którzy uzyskali stopień doktora habilitowanego (przez pierwszy rok po habilitacji),*
- zminimalizowanie liczby nadgodzin na studiach dziennych – a część zaoszczędzonych pieniędzy przeznaczyłby na stypendia dla doktorantów,*
- zasilenie budżetu Wydziału częścią kosztów pośrednich pochodzących z grantów,*
- partycypowanie w przychodach pozyskiwanych z części hotelowej Stacji Morskiej w Helu,*
- zachęcanie do prężnego działania kół naukowych.*

Następnie profesor Tokarski udzielił głosu prof. dr hab. Marii Iwonie Zmijewskiej, która jako nadrzędny cel swojego działania podała:

- utrzymanie dynamicznego i harmonijnego rozwoju 3 kierunków studiów: biologii, geografii i oceanografii,*
- zachowanie nie tylko wysokiego poziomu nauki, ale także prestiżu naszego Wydziału jako placówki dydaktycznej,*
- zwiększenie aktywności badawczej poprzez współpracę międzynarodową, zamieszczanie wyników badań i artykułów w czasopismach z listy filadelfijskiej, jak również krajowych, większy udział w programach badawczych zagranicznych,*
- utworzenie komórki pomagającej w wyszukiwaniu odpowiednich dla naszego profilu badawczego międzynarodowych programów badawczych, głównie w ramach UE, pomoc w przygotowaniu aplikacji itp.,*

- większą aktywność w prezentacji naszego Wydziału na «Targach Akademia»,
- wprowadzenie akcji «drzwi otwartych» na Wydziale i w jego poszczególnych katedrach,
- przeprowadzenie prezentacji naszych kierunków studiów w renomowanych liceach, aby w ten sposób zachęcić uczniów do studiowania na naszym Wydziale,
- podniesienie poziomu studiów płatnych, w celu poprawienia sytuacji finansowej Wydziału,
- uruchomienie biura karier,
- poprawienie sytuacji finansowej doktorantów, w szczególności poprzez formę stypendiów fundowanych dla słuchaczy I roku,
- rozszerzenie oferty studiów dla studentów z zagranicy, poprzez zwiększenie liczby wykładów prowadzonych w języku angielskim,
- organizację letnich szkół,
- umożliwienie studentom odbywania praktyk w zakładach farmaceutycznych, parkach narodowych, krajobrazowych, muzeach, stacjach badawczych, a także w administracji,
- utrzymanie dotychczasowej zasady podziału środków finansowych na tzw. DS,
- pozyskiwanie pieniędzy m.in. z korzystnego sprzedawania wyników z badań naukowych,
- poprawę warunków lokalowych poprzez intensywne działania w kierunku realizacji nowego budynku na terenie Miasteczka Akademickiego dla kierunku Biologii i Geografii oraz w budynkach wydziałowych wykonanie potrzebnych remontów, w szczególności budynku na ul. Kładki w Gdańsku.

Po prezentacji programu przez prof. dr hab. Marię Iwonę Zmijewską prof. dr med. Juliusz Tokarski otworzył dyskusję nad przedstawionymi przez kandydatów programami wyborczymi.

W dyskusji udział wzięli:

- prof. dr hab. Józef Mojski, który zwrócił uwagę kandydatom na stanowisko dziekana, że powinni zająć się poprawą integracji pracy między poszczególnymi katedrami na kierunku geografii, a także powiększaniem udziału pracowników kierunku geografii w konferencjach naukowych.
- prof. dr hab. Weronika Trojnar skierowała pytanie do prof. dr hab. Iwony Zmijewskiej, jakie będą źródła finansowania «drzwi otwartych», biura karier oraz z jakiego źródła będą finansowani doktoranci. Poprosiła także o sprecyzowanie proponowanych zmian w podziale środków na DS.

Profesor Zmijewska udzielając odpowiedzi na pierwsze pytanie, powiedziała, że akcje «otwartych drzwi» oraz uruchomienie biura karier będą finansowane ze środków ogólnouczelnianych oraz środków własnych.

Stypendia doktoranckie będą finansowane ze środków przyznanych przez Prorektora ds. Nauki. Na trzecie pytanie profesor Zmijewska odpowiedziała, że podział środków finansowych

będzie zgodny z kryteriami KBN-u i w zasadzie podobny do systemu, który obecnie obowiązuje – nastąpią tylko pewne nowelizacje.

- prof. UG, dr hab. Witold Cieslikiewicz skierował pytanie do profesora Węgrzyna, czy przewiduje zmianę limitu studentów do uruchomienia zajęć dydaktycznych i czy jest możliwość uruchomienia przedmiotu dla czterech osób?
- profesor Węgrzyn zwrócił uwagę, że 12-osobowa grupa jest niebezpieczna, biorąc pod uwagę fakt, że grupy seminaryjne wynoszą 10 osób – a proponowane przedmioty są bardzo specjalistyczne. W związku z czym Profesor będzie dążył do umożliwienia prowadzenia wykładów specjalistycznych także w małych grupach.
- prof. dr hab. Marcin Pliński skomentował tę wypowiedź mówiąc, że na Wydziale Filologiczno-Historycznym uruchamianie małych grup wykładowych przyczyniło się do kłopotów finansowych Wydziału.

Zdaniem profesora Węgrzyna, małe grupy wykładowe nie przyczynią się do wzrostu nadgodzin, a więc nie powinny wpłynąć niekorzystnie na budżet Wydziału.

Po wyczerpaniu głosów w dyskusji prof. dr med. Juliusz Tokarski postawił wniosek zamknięcia listy kandydatów na dziekana. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła ten wniosek” jednomyślnie.

Dnia 26 kwietnia 2002 roku odbyły się wybory. „Profesor Tokarski poprosił o sprawdzenie przez Komisję Wyborczą, czy na sali jest obecna wymagana liczba członków Rady Wydziału – czy jest kworum, po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi udzielonej przez przewodniczącą Wydziałowej Komisji Wyborczej dr hab. Iwonę Sagan przystąpił do kolejnego punktu wyborczego – wyboru Komisji Skrutacyjnej.

Zgłoszono kandydatury:

- prof. UG, dr hab. Lucyny Falkowskiej
- studenta Jakuba Pietruszewskiego
- prof. UG, dr. hab. Jacka Herbicha.

{...} Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej została prof. UG, dr hab. Lucyna Falkowska.

Profesor Tokarski przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu Rady Wydziału zgłoszono 2 kandydatów na dziekana Wydziału BGiO, a mianowicie: prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna i prof. dr hab. Marię Iwonę Zmijewską, po czym przystąpiono do głosowania nad wyborem dziekana.

Wynik głosowania tajnego: 47 osób głosujących, w tym za kandydaturą prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna 34 głosy «tak», za kandydaturą prof. dr hab. Marii Iwony Zmijewskiej 13 głosów «tak».

Na dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii na kadencję 2002–2005 większością głosów Radą Wydziału wybrała prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna.

Prof. dr med. Juliusz Tokarski złożył gratulacje i zwrócił się do przewodniczącej Wydziałowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie, czy wybory przebiegły zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Przewodnicząca Wydziałowej Komisji Wyborczej – dr hab. Iwona Sagan stwierdziła, że wybory zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującym prawem.

Następnie dziekan elekt prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn podziękował członkom Rady Wydziału za poparcie i oświadczył, że będzie się starał nie zawieść okazanego zaufania”.

W kolejnym punkcie obrad Rady Wydziału „Dziekan-elekt – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn zgłosił kandydatów na prodziekanów:

- prof. dr hab. Dariusza Szlachetko – prodziekan ds. nauki
- dr hab. Tadeusza Palmowskiego – prodziekan ds. studiów zaocznych i finansów
- prof. UG, dr hab. Jerzego Białka – prodziekan ds. studiów dziennych i spraw studenckich”.

W dniu 10 maja 2002 roku Rada Wydziału wybrała zaproponowanych prodziekanów.

Zebrańie wyborcze w Instytucie Oceanografii odbyło się dnia 20 maja 2002 roku. Prowadziła je prof. dr hab. H. Piekarek-Jankowska. Komisję Skrutacyjną w składzie mgr Katarzyna Bradtke, mgr Tomasz Ciborowski i mgr Waldemar Surosz wybrano jednomyślnie. „Kandydatura dr hab. Adama Krężela, prof. UG została zgłoszona przez prof. dr hab. Annę Szaniawską. Następnie o głos poprosił dr Jacek Urbański, prosząc kandydata o przedstawienie programu, jaki zamierza kontynuować podczas kadencji. Wobec braku innych kandydatów i po wyrażeniu zgody przez dr hab. Adama Krężela, prof. UG na kandydowanie do wyborów dyrektora przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: liczba głosów oddanych – 47, liczba głosów ważnych – 47, liczba głosów nieważnych – 0, liczba głosów za – 40, liczba głosów przeciw – 7. Na stanowisko Dyrektora Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego wybrano dr hab. Adama Krężela, prof. UG”. Następnie przystąpiono do wyborów zastępcy dyrektora. „Kandydatura dr hab. Lucyny Falkowskiej, prof. UG została zgłoszona przez dyrektora-elekt dr hab. Adama Krężela, prof. UG. Po wyrażeniu zgody przez kandydatkę przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: liczba głosów oddanych – 47, liczba głosów ważnych – 47, liczba głosów nieważnych – 1, liczba głosów za – 18, liczba głosów przeciw – 28. Kandydatka nie uzyskiwała wymaganej ilości głosów”. Tydzień później, 27 maja 2002 roku dokonano wyboru wicedyrektora. Zebranie prowadzone było ponownie przez prof. H. Piekarek-Jankowską. Komisja Skrutacyjna była wybrana w tym samym składzie co poprzednio. Dyrektor-elekt zgłosił kandydaturę dr Hanny Mazur-Marzec. „Wynik głosowania: liczba głosów oddanych 45, liczba głosów ważnych 45, liczba głosów za 30, liczba głosów przeciw 15. Na stanowisko Zastępcy Dyrektora Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego wybrano dr Hannę Mazur-Marzec”.

Tak więc dyrektorem Instytutu Oceanografii został dr hab. Adam Krężel, prof. UG, a jego zastępcą dr Hanna Mazur-Marzec. W sekretariacie pracowały Barbara Jaskulska i mgr Halina Puławska-Elwart, która przeniosła się z rektoratu, z Działu Nauki. Skład osobowy obejmujący niniejszą kadencję władz zawarty w Informatorze UG oparty jest na danych z dnia 15 czerwca 2003 roku. W Zakładzie Biologii i Ekologii Morza nie zaszły istotne zmiany. Zatrudniono jedynie kilku nowych pracowników technicznych. Dla prowadzenia redakcji czasopisma instytutowego „Oceanological and Hydrobiological Studies” na etacie inżynieryjno-technicznym zatrudniony został mgr Grzegorz Kozłowski. W Pracowni Ekofizjologii Bezkręgowców Morskich również na etatach inżynieryjno-technicznych pracują mgr Monika Michałowska i mgr Barbara Dmochowska, która prowadziła administrację Centrum Doskonałości BALTDER. Centrum tym kierowała prof. A. Szaniawska. W Pracowni Ekologii Estuariów nie pracowała już mgr A. Bruska. W Pracowni Fauny Pelagialu Polarnego i Borealnego pracę podjął na etacie inżynieryjno-technicznym mgr Ryszard Kuczyński. W Pracowni Ekologii Roślin Morskich pracę rozpoczęła jako asystent mgr Aleksandra Zgrundo. W Zakładzie Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego pracowali: jako adiunkci dr Dorota Burska i dr Anita Lewandowska i jako asystent mgr Andrzej Zbigniew Pawelec oraz jako pracownik techniczny Tomasz Stopa. Nie pracuje już mgr M. Kowalewska. Zakład Geologii Ogólnej i Morskiej zmienił nazwę na Zakład Geologii Morza uchwałą senatu nr 5 z 2000 roku. W zakładzie tym zatrudniony został prof. dr hab. Józef Edward Mojski oraz na etacie asystenta mgr Tomasz Ciborowski. W miejsce nagle zmarłego Andrzeja Żukiertha została zatrudniona mgr Anna Zarychta. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej, którego kierownikiem jest dr hab. J. Cyberski, prof. UG, powstaje nowa pracownia. Tak więc w strukturze zakładu są dwie pracownie: Dynamiki Morza i Teledetekcji oraz Analizy Przestrzennej. Kierownikiem Pracowni Dynamiki Morza jest dr hab. Witold Cieślikiewicz, prof. UG. Również jako profesor nadzwyczajny UG zaliczany jest do składu pracowni dr hab. J. Cyberski. Wśród pracowników pracowni są: dr M. Kowalewski jako adiunkt, mgr Agnieszka Herman jako asystent, dr J. Jędrasik jako starszy wykładowca oraz jako pracownicy inżynieryjno-techniczni mgr Hanna Łądkowska i Janina Repińska. W Pracowni Teledetekcji i Analizy Przestrzennej skład osobowy zasadniczo nie zmienił się. Doszła jedynie mgr Lena Szymanek jako pracownik naukowo-techniczny. Skład osobowy Pracowni Aparatury Oceanograficznej nie zmienił się. W zatrudnieniu w Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii w Helu zaszła jedynie jedna zmiana w grupie pracowników inżynieryjno-technicznych. W miejsce Macieja Góreckiego pracę podjął Radomił Koza. Funkcję specjalisty ds. taboru pływającego w dalszym ciągu pełni R. Koszlak. W składzie załogi statku k/h „Oceanograf-2” nie zaszły żadne zmiany.

Dnia 21 marca 2002 roku na posiedzeniu Rady Instytutu Oceanografii ówczesna dyrektorka prof. A. Szaniawska poinformowała, że został złożony do Brukseli nasz wniosek o utworzenie Centrum Doskonałości, a na jesieni, w dniu 21 listopada 2002 roku nowy dyrektor prof. A. Krężel przekazał zebrany „informację o nowym wniosku do KBN o rozbudowę Instytutu”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 11 kwietnia 2003 roku „*Prodziekan – prof. dr hab. Dariusz Szlachetko* poinformował, że z Instytutu Oceanografii wpłynęło pismo o planowanych zmianach organizacyjnych, które mają polegać na wydzieleniu z Zakładu Biologii i Ekologii Morza Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich. Kierownikiem nowego Zakładu ma zostać prof. dr hab. Maciej Wołowicz. W obrębie struktury nowego Zakładu mają działać nowe pracownice: Bioindykacji Środowisk Morskich, Ekofizjologii Roślin Morskich. W skład nowego Zakładu mają być także przeniesione istniejące Pracownie: Ekofizjologii Bezkręgowców Morskich, Fauny Pelagialu Polarnego i Borealnego oraz Ekologii Estuariów.

W Zakładzie Biologii i Ekologii Morza ma pozostać jedna Pracownia: Ekologii Roślin Morskich.

Obecny kierownik Zakładu Biologii i Ekologii Morza – prof. dr hab. Marcin Pliński wyraził zgodę na realizację w/w projektu, stawiając warunek, aby dla zapewnienia ciągłości pracy dydaktycznej i badawczej Zakładu Biologii i Ekologii Morza został przyznany jeden etat dydaktyczny (dla mgr Anny Lizińskiej) oraz jeden etat naukowo-techniczny (dla mgr Justyny Lewandowskiej).

W dyskusji udział wzięli: prof. dr med. Juliusz Tokarski, prof. dr hab. Weronika Trojan, prof. dr hab. Barbara Lipińska, prof. dr hab. Ryszard Szadziński, prof. dr hab. Józef Szejma, prof. dr hab. Jan Drwal, prof. dr hab. Marcin Pliński, prof. UG, dr hab. Jacek Herbich oraz dr hab. Maria Herbich.

Rada Wydziału w odrębnych głosowaniach poparła wnioski:

- o utworzeniu Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich wraz z warunkiem stawianym przez prof. dr hab. Marcina Plińskiego.

Wynik głosowania tajnego nad utworzeniem Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich, w skład którego wejdzie 5 pracowni: 57 osób uprawnionych, 40 głosujących; w tym 24 głosy «tak», 10 głosów «nie», 6 głosów «wstrz. się».

- powołanie prof. dr hab. Macieja Wołowicza na kierownika Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich.

Wynik głosowania tajnego: 57 osób uprawnionych, 40 głosujących; w tym 32 głosy «tak», 5 głosów «nie», 3 głosy «wstrz. się».

- wniosek o powołanie Pracowni Bioindykacji Środowisk Morskich w składzie: prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczak – kierownik, mgr Aleksandra Zgrundo – asystentka, mgr Kalina Dobroń – doktorantka, mgr Monika Dzieńko – doktorantka.

Wynik głosowania jawnego: 57 osób uprawnionych, 41 głosujących; w tym 37 głosów «tak», 4 głosy «wstrz. się».

- wniosek o powołanie prof. dr hab. Bożeny Bogaczewicz-Adamczak na kierownika Pracowni Bioindykacji Środowisk Morskich,

Wyniki głosowania tajnego: 57 osób uprawnionych, 41 głosujących, w tym 36 głosów «tak», 5 głosów «wstrz. się».

- wniosek o powołanie Pracowni Ekofizjologii Roślin Morskich w składzie: dr hab. Adam Latała, mgr B. Sienkiewicz – pracownik techniczny, mgr S. Jodłowska – doktorant, mgr Radosław Żbikowski – doktorant, mgr N. Pierzchała – doktorant, mgr M. Nędzy – doktorant.

Wynik głosowania jawnego: 57 osób uprawnionych, 41 głosujących; w tym 39 głosów «tak», 2 głosy «wstrz. się».

- wniosek o powołanie dr. hab. Adama Latałę na kierownika Pracowni Ekofizjologii Roślin Morskich.

Wynik głosowania tajnego: 57 osób uprawnionych, 41 głosujących; w tym 35 głosów «tak», 4 głosy «nie», 2 głosy «wstrz. się».

W dniu 26 czerwca 2003 roku Senat Uniwersytetu Gdańskiego podjął uchwałę (uchwała nr 31/03) w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii o następującej treści:

„Na podstawie § 57 ust. 2 Statutu Uniwersytetu Gdańskiego uchwała się, co następuje:

§ 1

W strukturze organizacyjnej Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wprowadza się następujące zmiany:

1. W Instytucie Oceanografii z Zakładu Biologii i Ekologii Morza wydziela się Zakład Funkcjonowania Ekosystemów Morskich.
2. W skład Zakładu Biologii i Ekologii Morza wchodzi:
 - Pracownia Ekologii Roślin Morskich.
3. W skład Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich wchodzi:
 - Pracownia Bioindykacji Środowisk Morskich
 - Pracownia Ekofizjologii Roślin Morskich
 - Pracownia Ekofizjologii Bezkręgowców Morskich
 - Pracownia Ekologii Estuariów
 - Pracownia Pelagialu Polarnego i Borealnego

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Na posiedzeniu Rady Instytutu Oceanografii w dniu 10 kwietnia 2003 po raz pierwszy „prof. Pliński przedstawił wniosek, aby przenieść uprawnienia do nadawania stopni

dr i dr habilitowanego z kompetencji Rady Wydziału na Radę Instytutu". Sprawa ta była dyskutowana ponownie w dniu 26 czerwca 2003 roku i uzyskała akceptację w głosowaniu tajnym: 11 tak, 1 przeciw i 1 wstrzymujący się. Wiele jeszcze miesięcy minęło, nim wniosek ten został skierowany do Rady Wydziału. Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 25 września 2003 „prof. Falkowska zwróciła się do zebranych co z uchwałą o nadawaniu stopni i tytułów naukowych – odłożono temat na następną Radę Instytutu”. W następnym roku, 18 marca 2004 na posiedzeniu Rady Instytutu „zabrał głos prof. Bolatek, argumentując, że wystąpienie z wnioskiem o nadawanie stopni byłoby dla nas bardzo korzystne i rozwojowe. Sprawa ta zostaje przeniesiona na następną Radę Instytutu”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 21 maja 2004 w sprawach organizacyjnych „Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poddał pod głosowanie wniosek utworzenia Instytutu Biologii. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęła w/w wniosek. Wynik głosowania jawnego: 59 uprawnionych, 46 głosujących: w tym: 46 głosy „tak”.

Po miesiącu na zebraniu Rady Wydziału w dniu 25 czerwca 2004 roku „Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn przedstawił Radzie Wydziału wniosek złożony przez Radę Instytutu Oceanografii w sprawie wystąpienia do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów o uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego nauk o Ziemi w zakresie oceanologii, z prośbą o opinię Rady Wydziału.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym wyraziła pozytywną opinię w sprawie w/w wniosku. Wynik jawnego głosowania: 59 uprawnionych, 35 głosujących: w tym: 35 głosy „tak”.

W dniu 25 lutego 2005 roku na posiedzeniu Rady Wydziału „Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn przedstawił członkom Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wniosek Rady Instytutu Oceanologii o powołanie od 1 września 2005 roku Zakładu Ekologii Eksperymentalnej Organizmów Morskich. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym poparła w/w wniosek.

Następnie dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poinformował, że członkowie Rady Instytutu Oceanografii na stanowisko kierownika Zakładu Ekologii Eksperymentalnej Organizmów Morskich wysunęli kandydaturę: prof. dr hab. Anny Szaniawskiej. Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poddał pod głosowanie Rady Wydziału wniosek o powołanie prof. dr hab. Anny Szaniawskiej na kierownika Zakładu Ekologii Eksperymentalnej Organizmów Morskich. Rada Wydziału w głosowaniu tajnym poparła w/w wniosek. Wynik głosowania tajnego: 59 uprawnionych, 35 głosujących, w tym 34 głosy „tak”, 1 głos „nie”.

Od dłuższego już czasu podejmowane były różnego typu inicjatywy odnośnie jakiejś zinstytucjonalizowanej formy współpracy z placówkami Polskiej Akademii Nauk. Wiele lat temu dotyczyło to Centrum Biologii Morza. Nic z tego wówczas nie wyszło. Z inicjatywą bliższej formuły współdziałania z Instytutem Oceanologii PAN zapoznał Radę Instytutu w dniu 30 października 1998 roku prof. Korzeniewski.

Jemu chodziło o „połączenie IO UG z IO PAN”. Dyskutanci stwierdzili, „*że nie ma uzasadnienia dla takiego łączenia (przynajmniej w obecnej chwili)*”. Do kwestii tej wrócono po wielu latach, ale tym razem z inicjatywy Instytutu Oceanologii PAN. Wstępną informację na temat porozumienia o współpracy z IO PAN przedstawił dyrektor na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 20 lutego 2003 roku. Założenia tego porozumienia zostały w miesiąc później (13 marca 2003) zaakceptowane w głosowaniu jawnym: 8 głosów tak, 3 wstrzymujące się, przeciwnych nie było. Efektem tego porozumienia było utworzenie Gdańskiego Oceanologicznego Ośrodka Badawczo-Dydaktycznego, o czym dyrektor poinformował Radę Instytutu w dniu 17 marca 2005 roku. Na najbliższą kadencję kierowanie pracami tego ośrodka powierzono prof. H. Piekarek-Jankowskiej.

W 2005 roku kończyła się pierwsza kadencja rektorowania prof. Andrzeja Ceynowy. W tych wyborach w Kolegium Elektorów, któremu przewodniczył prof. dr hab. Bohdan Dziemidok, nie było żadnego przedstawiciela z Instytutu Oceanografii. Wybory rektora odbyły się 14 marca 2005 roku. Zgłoszony był jeden kandydat. Na posiedzeniu Uczelnianego Kolegium Elektorów w dniu 28 lutego 2005 roku „*prof. dr hab. Marian Szczodrowski, Dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego w imieniu własnym oraz grupy elektorów z Wydziału Filologiczno-Historycznego, do których dotaczyli elektorzy z Wydziału Chemii oraz Wydziału Nauk Społecznych – zgłosił kandydaturę dr. hab. Andrzeja Ceynowy, prof. UG – Rektora obecnej kadencji, przedstawiając krótką charakterystykę kandydata {...}*”. Następnie głos zabrała prof. dr hab. Barbara Lipińska z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Poparła kandydaturę dr. hab. Andrzeja Ceynowy, prof. UG w imieniu wszystkich elektorów z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii”. Przeprowadzone wybory nie przyniosły rozstrzygnięcia. Według protokołu Komisji Skrutacyjnej: „*Po przeliczeniu głosów stwierdzono, że oddano 129 ważnych głosów. Za przyjęciem kandydatury dr. hab. Andrzeja Ceynowy, prof. UG oddano 64 głosy, przeciw kandydaturze – 63 głosy, wstrzymały się od głosu 2 osoby*”. Procedura wyborcza zaczęła się od nowa. W dniu 17 marca 2005 roku na zebraniu Kolegium Elektorów „*prof. dr hab. Stanisław Szwankowski, Dziekan Wydziału Ekonomicznego w imieniu elektorów swojego wydziału zgłosił kandydaturę dr. hab. Andrzeja Stępnika, prof. UG na rektora UG {...}*”. W kolejnym wystąpieniu dr hab. Jan Iluk, prof. UG z Wydziału Filologiczno-Historycznego wyraził poparcie dla przedstawionej kandydatury, w imieniu elektorów z Instytutu Historii”. Na zebraniu zamykającym listę kandydatów w dniu 24 marca 2005 roku przewodniczący kolegium poinformował, że zostało ponownie złożone zgłoszenie dr. hab. A. Ceynowy, prof. UG. Wówczas „*dr hab. Jan Iluk, prof. UG zwrócił się do Przewodniczącego UKW [Uczelniana Komisja Wyborcza – M.P.] z zapytaniem, czy kandydat dr hab. Andrzej Ceynowa, prof. UG może powtórnie kandydować, pomimo negatywnego wyni-*

ku głosowania w dniu 14 marca br. W jego przekonaniu nie powinien on kandydować, gdyż padło wiążące rozstrzygnięcie. W opinii dr hab. Jana Iluka, prof. UG bardzo ważne jest prawo i obowiązujący «Regulamin Wyborczy UG», ale ważny jest także dobry obyczaj. Jego zdaniem kandydatura dr hab. Andrzeja Ceynowy, prof. UG utraciła moc na podstawie decyzji elektorów z dnia 14 marca br. W konkluzji swojej wypowiedzi dr hab. Jan Iluk, prof. UG poprosił o odpowiedź na pytanie: na jakiej podstawie dopuszcza się do ponownego kandydowania – osobę ubiegającą się o elekcję, która przegrała w I turze wyborów?

Przewodniczący UKW prof. dr hab. Zdzisław Brodecki udzielił odpowiedzi, iż nie ma żadnych przeszkód formalnych do uczestnictwa kandydata na rektora w ponownych wyborach, gdyż rozpoczęto nowe wybory”. Wybory odbyły się 31 marca 2005 roku. Uprawnionych do głosowania było 140 osób. „W głosowaniu tajnym wzięły udział 134 osoby, oddając 133 głosy ważne; w tym: – 68 głosów za dr hab. Andrzejem Ceynową, prof. UG, – 61 głosów za dr hab. Andrzejem Stępnikiem, prof. UG, – 4 głosy wstrzymujące się, – 1 głos nieważny”. Bezwzględna większość głosów do uznania wyboru kandydata na rektora UG wynosiła 67. Jako kandydatów na prorektorów rektor-elekt przedstawił prawie tą samą ekipę co poprzednio, z wyjątkiem prorektora ds. rozwoju i finansów, prof. dr hab. Janusza Neidera, który tuż przed zakończeniem kadencji złożył rezygnację. W jego miejsce został zaproponowany prof. dr hab. Jerzy Bieliński. Wybory prorektorów odbyły się 11 kwietnia 2005 roku. Niestety, nie uzyskała akceptacji elektorów prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska. Mówiło się, że „miała na pieńku ze studentami”, a ponadto naraziła się społeczności uniwersyteckiej, szczególnie wydziałom humanistycznym, że zbyt bezkompromisowo usiłowała wprowadzić boloński system kształcenia. Dnia 18 kwietnia 2005 roku prorektorem ds. kształcenia została wybrana prof. dr hab. Anna Szaniawska.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 18 marca 2005 roku „*Prodziekan ds. Naukowych prof. dr hab. Dariusz Szlachetko oddał głos prof. UG, dr hab. Jerzemu Cyberskiemu, aby prowadził punkt związany z wyborami dziekana. Prof. Cyberski otworzył listę kandydatów na dziekana Wydziału BGiO, prosząc jednocześnie członków Rady o zgłaszanie kandydatur.*

Dr hab. Iwona Sagan w imieniu kierunku Geografii podała kandydaturę prof. dr hab. Grzegorza Węgrzyna.

Prof. Jerzy Cyberski przypomniał, że kandydatury na dziekana będzie można składać do dnia 8 kwietnia br., w tym dniu nastąpi także zamknięcie listy”.

W związku z tym, iż dzień 8 kwietnia został ogłoszony Dniem Rektorskim, posiedzenie Rady Wydziału zostało przesunięte na 15 kwietnia. Wówczas to, w pierwszym punkcie obrad „*Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn przedstawił członkom Rady Wydziału zmiany, jakie nastąpiły w kalendarium wyborczym, według którego w dniu 8 kwietnia powinno nastąpić zamknięcie listy wyborczej kandydatów na dziekana. Mogłoby*

ono odbyć się warunkowo 15 kwietnia ze względu na niezakończenie wyborów władz rektorskich do 18 kwietnia 2005 roku. Jeśli procedura ta nie zostałaby zakończona, wówczas należałoby anulować zamknięcie listy kandydatów na dziekana. Dziekan ze względu na to, żeby zmieścić się w nowo obowiązującym terminarzu, zaproponował, aby nastąpiło zamknięcie listy wyborczej.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek o przyjęcie nowego terminarza wyborczego. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła zmiany w kalendarium wyborczym spowodowane przesunięciami w wyborach Rektora Uniwersytetu Gdańskiego {...}. Następnie oddał głos prof. UG, dr. hab. Jerzemu Cyberskiemu, aby przeprowadził punkt związany z wyborami.

Prof. Cyberski zwrócił się z pytaniem do członków Rady Wydziału, czy można zamknąć listę wyborczą kandydatów na dziekana Wydziału czy jeszcze są jakieś inne propozycje? W związku z brakiem innych głosów w sprawie kandydatów na Dziekana Wydziału, prof. UG, dr. hab. Jerzy Cyberski poddał pod głosowanie wniosek zamknięcia listy. Wynik głosowania jawnego: 59 uprawnionych, 31 głosujących: w tym: 31 głosów «tak».

Prof. Cyberski zwrócił się z prośbą do Dziekana – prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna, aby przedstawił swój program wyborczy.

Dziekan prof. dr. hab. Grzegorz Węgrzyn jako jeden ze swoich głównych celów przedstawił poprawę sytuacji lokalowej Wydziału – chce kontynuować działania zapoczątkowane przez dziekanów sprawujących władzę podczas poprzednich kadencji. Jako przykład podał powstający przy al. Marszałka Piłsudskiego budynek Instytutu Oceanografii. Dziekan także podejmie działania w kierunku powstania nowego budynku dla Instytutu Biologii oraz pozyskania lokalu dla kierunku Geografii.

Profesor Węgrzyn będzie nadal mobilizował pracowników do dalszego rozwoju naukowego Wydziału i liczy, że ocena parametryczna, która będzie dokonywana w najbliższym czasie, będzie wyższa niż za poprzedni okres.

Dziekan podkreślił także, że na spotkaniach z Władzami Uniwersytetu Gdańskiego będzie podkreślał wagę wpływów finansowych z działalności naukowej i aby w ten sposób z pozyskiwanych dochodów można było pokrywać deficyt budżetowy Wydziału w zakresie działalności dydaktycznej.

Pomimo zwiększającego się deficytu w budżecie Wydziału Dziekan postara się, aby utrzymać stypendia doktoranckie, bowiem doktorantów uważa za siłę napędową w rozwoju nauki i realizacji nowych projektów naukowych, które powstają w oparciu o przyznane środki w postaci grantów.

Profesor Węgrzyn uważa, że ważnym osiągnięciem byłoby zdobycie przez kierunek Geografii uprawnień habilitacyjnych. Sądzi także, że taktycznym posunięciem byłoby utworzenie Instytutu Geografii, co porządkowałoby wiele spraw organizacyjnych. Byłby wówczas dyrektor, który reprezentowałby Instytut na zewnątrz, co wzmocniłoby różne starania, jak również

dawałoby pełną samodzielność naukową katedrom. Sprawiłoby, że Wydział byłby jednolity pod względem strukturalnym.

Następnie głos zabrał prof. dr hab. Marcin Pliński, który zwrócił się z prośbą do ustosunkowania się do wcześniejszej wypowiedzi JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego – prof. UG, dr. hab. Andrzeja Ceynowy, w której Rektor jednoznacznie mówił o powstaniu w najbliższym roku Wydziału Nauk Biologicznych. Prof. Pliński zna wcześniejszy rygorystyczny stosunek prof. dr. hab. Bielińskiego – wówczas przewodniczącego Komisji ds. Finansowych, gdzie nie zwracał uwagi na profity, jakie płyną dla Uczelni w związku z działalnością naukową Wydziałów. Życzy w związku z tym, aby prof. Węgrzynowi udało się przekonać do tych racji prorektora Bielińskiego.

Prof. Węgrzyn ustosunkowując się do pierwszej części wypowiedzi prof. Plińskiego, powiedział, że po wyborach Rektora UG odbyło się spotkanie dyrektora Instytutu Biologii – prof. dr. hab. Lecha Stempniewicza z prodziekanem ds. naukowych prof. dr. hab. Dariuszem Szlachetko, w którym także sam uczestniczył, gdzie doszli do wniosku, że wydzielenie Instytutu i powstanie nowego Wydziału nie można dokonać w tak krótkim czasie. A wniosek, który powinien zostać złożony na Senat UG, winien być starannie przygotowany, aby nie doprowadzić do zawirowań organizacyjnych.

Prof. Węgrzyn zdaje sobie sprawę, że podział środków finansowych według algorytmu ministerialnego byłby bardzo niekorzystny dla kierunków eksperymentalnych. Prof. Węgrzyn dodał, że prorektor-elekt był na ostatnim kolegium rektorskim, gdzie usłyszał wypowiedzi dotyczące pokrywania deficytu Wydziału z działalności naukowej, a nie dydaktycznej. Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn ma także nadzieję, że zostanie zachowany obecny podział finansowy.

Następnie dr hab. Iwona Sagan zwróciła się z prośbą o podanie planu rozwoju kierunku Geografii. Dr hab. Iwona Sagan nawiązała do kwestii powstania studiów doktoranckich na kierunku Geografii, podkreślając możliwość stworzenia środowiskowych studiów doktoranckich przy współpracy z innymi jednostkami naukowymi. Dr hab. Iwona Sagan zwróciła się z prośbą przedstawienia w tej kwestii stanowiska Dziekana, informując, że możliwość realizacji tego zamierzenia jest realna tylko przy zaangażowaniu i poparciu go przez Dziekana.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn wyjaśnił, że warunkiem utworzenia studiów doktoranckich jest posiadanie przez dany kierunek uprawnień habilitacyjnych. Oczywiście w tym wypadku wyjściem z sytuacji są środowiskowe studia w porozumieniu z innymi jednostkami naukowymi o tym samym profilu. Warunkiem jest posiadanie uprawnień habilitacyjnych choćby przez jedną jednostkę przystępującą do układu. Dodał, że jako dziekan będzie popierał tę inicjatywę.

Następnie prof. Węgrzyn wskazał na pozytywne skutki, z jakimi wiązałoby się powstanie Instytutu Geografii, m.in. miałoby to pozytywny wydźwięk w tworzeniu środowiskowych studiów doktoranckich, gdzie do rozmów przystępowałby dyrektor instytutu, a studia doktoranc-

kie miałyby powstać we współpracy między daną jednostką a Instytutem Geografii, a nie kilkoma katedrami geograficznymi.

Prof. dr hab. Edward Mojski uważa, że w związku z perspektywą rozwoju Wydziału i powstania Instytutu Geografii, na kolejnym posiedzeniu Rady Wydziału kierownicy poszczególnych katedr geograficznych powinni się wypowiedzieć, jakie jest zdanie na ten temat”.

W dniu 22 kwietnia 2005 roku na posiedzeniu Rady Wydziału odbyły się wybory dziekana. „Prof. Cyberski zwrócił się z prośbą do Komisji Wyborczej, aby sprawdziła, czy na sali jest wymagana liczba członków Rady Wydziału – czyli kworum. Po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi udzielonej przez przewodniczącego Komisji Wyborczej prof. UG, dr. hab. Adama Latałę przystąpił do kolejnego punktu wyborczego – wyboru Komisji Skrutacyjnej.

Zgłoszono kandydatury: dr. hab. Mariana Sęktasa, mgr. Jerzego Błaszковского oraz studenta Wojciecha Mauscha.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym wyraziła zgodę na w/w skład Komisji Skrutacyjnej: 59 uprawnionych, 38 głosujących: w tym 38 głosów «tak».

Profesor Cyberski przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu Rady Wydziału zgłoszono jednego kandydata na dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii, a mianowicie prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna; następnie przystąpiono do głosowania nad wyborem dziekana.

Wynik głosowania tajnego: 40 osób głosujących, 39 głosów «tak», 1 głos «wstrz. się».

Na dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii na kadencję 2005–2008 większość głosów Rada Wydziału wybrała prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna.

Prof. UG, dr. hab. Jerzy Cyberski złożył gratulacje i zwrócił się do przewodniczącego Wydziałowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie, czy wybory przebiegały zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przewodniczący Wydziałowej Komisji Wyborczej – prof. UG, dr. hab. Adam Latała stwierdził, że wybory zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującym prawem.

Następnie dziekan – prof. dr. hab. Grzegorz Węgrzyn podziękował członkom Rady Wydziału za zaufanie i poparcie, oświadczył także, że podczas kolejnej kadencji będzie się starał nie zawieść go”.

Wyboru prodziekanów dokonano na zebraniu Rady Wydziału w dniu 6 maja 2005 roku. „Przed rozpoczęciem wyborów prodziekanów Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii przewodniczący Wydziałowej Komisji Wyborczej prof. UG, dr. hab. Adam Latała poinformował, że podczas zebrania adiunktów do Rady Wydziału zostali wybrani: dr Andrzej Borman, dr Beata Michno, dr Piotr Rutkowski, dr Monika Normant, dr Luiza Bielecka oraz dr Hanna Mazur-Marzec, zaś pracownicy techniczni zgłosili do Rady Wydziału mgr. Jerzego Błaszковского.

Prof. UG, dr. hab. Adam Latała poinformował, że spośród grupy adiunktów, asystentów i wykładowców do Senatu Uniwersytetu Gdańskiego wybrano dr. Andrzeja Bormana.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn powierzył przeprowadzenie pierwszego punktu obrad seniorowi Rady Wydziału – prof. dr. med. Juliuszowi Tokarskiemu.

Prof. dr. med. Juliusz Tokarski przypomniał nazwiska kandydatów na prodziekanów, tj. prof. dr. hab. Jerzego Bolałka, prof. dr. hab. Dariusza Szlachetko oraz dr. hab. Tadeusza Palmowskiego, a następnie zwrócił się z prośbą o powołanie Komisji Skrutacyjnej.

W głosowaniu jawnym Rada Wydziału powołała Komisję Skrutacyjną w następującym składzie: dr Piotr Rutkowski, mgr Jerzy Błaszowski, (studentka) Monika Graczyk {...}. Profesor Tokarski poprosił o sprawdzenie przez Komisję Wyborczą, czy na sali jest obecna wymagana liczba członków Rady Wydziału, po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi udzielonej przez przewodniczącego Wydziałowej Komisji Wyborczej prof. UG, dr. hab. Adama Latałę przystąpił do kolejnego punktu wyborczego – wyborów prodziekanów.

Wyniki głosowania tajnego za kandydaturą:

prof. dr. hab. Jerzego Bolałka 22 głosy «tak», 11 głosów «nie», 6 głosów «wstrz. się»

prof. dr. hab. Dariusza Szlachetko 35 głosów «tak», 4 głosy «nie»

dr. hab. Tadeusza Palmowskiego 28 głosów «tak», 5 głosów «nie»”.

Dnia 3 czerwca 2005 roku na posiedzeniu Rady Wydziału „Dziekan odczytał pismo z Instytutu Oceanografii, w którym zawarta jest informacja, że 13 maja br. podczas zebrania na dyrektora Instytutu został wybrany prof. UG, dr. hab. Adam Krężel, zaś zastępcą została dr Luiza Bielecka”.

Zebranie wyborcze w Instytucie Oceanografii prowadził prof. dr. hab. Jerzy Cyberski. Rolę Komisji Skrutacyjnej pełnił następujący zespół: dr. hab. Jacek Urbański, dr Adam Sokolowski i mgr Hanna Łądkowska. „Kandydatura dr. hab. Adama Krężela, prof. UG została zgłoszona przez prof. dr. hab. Macieja Wołowicza. Wobec braku innych kandydatur i po wyrażeniu zgody przez dr. hab. Adama Krężela, prof. UG przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: liczba głosów ważnych – 52, liczba głosów wstrzymujących – 4, liczba głosów za – 40, liczba głosów przeciw – 8”. Na funkcję zastępcy dyrektora „kandydatura dr Luizy Bieleckiej została zgłoszona przez dyrektora-elekta {...}. Po wyrażeniu zgody przez kandydata przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: liczba głosów ważnych – 53, liczba głosów wstrzymujących – 3, liczba głosów za – 48, liczba głosów przeciw – 2”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 23 września 2005 roku „Dziekan – prof. dr. hab. Grzegorz Węgrzyn przedstawił członkom Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii wniosek Rady Instytutu Oceanografii o powołanie od 1 listopada 2005 roku Zakładu Badań Planktonu Morskiego. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym poparła w/w wniosek {...}. Następnie dziekan – prof. dr. hab. Grzegorz Węgrzyn poinformował, że członkowie Rady Instytutu Oceanografii na stanowisko kierownika Zakładu Badań Planktonu Morskiego wysunęli kandydaturę: prof. dr. hab. Marii Iwony Zmijewskiej {...}. Rada Wydziału w głosowaniu tajnym poparła w/w wniosek” jednomyślnie.

W dniu 16 grudnia 2005 roku na zebraniu Rady Wydziału w punkcie w sprawach organizacyjnych dotyczącym zatwierdzenia kandydatury na zastępcę dyrektora w Instytucie Oceanografii „Dyrektor Instytutu Oceanografii – prof. UG, dr hab. Adam Krężel poinformował, że podczas posiedzenia Rady Instytutu Oceanografii na Zastępcę Dyrektora Instytutu ds. Naukowych został zaproponowany prof. dr hab. Maciej Wołowicz. Wynik głosowania tajnego: 60 uprawnionych, głosujących 37, w tym 27 głosów «tak», 5 głosów «nie», 4 głosy «wstrz. się»”.

Zebranie wyborcze w Instytucie Oceanografii, na którym wyłoniono zastępcę dyrektora ds. naukowych, odbyło się 9 grudnia 2005 roku. „Kandydatura prof. dr hab. Macieja Wołowicza została zgłoszona przez Dyrektora IO UG dr hab. Adama Krężela, prof. UG. Wobec braku innych kandydatur i po wyrażeniu zgody przez prof. dr hab. Macieja Wołowicza, przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: liczba głosów ważnych – 46, liczba głosów wstrzymujących – 3, liczba głosów za – 27, liczba głosów przeciw – 15, liczba głosów nieważnych – 1”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 20 stycznia 2006 roku rozpatrywano przedłużenie pobytu w Brukseli prof. UG, dr hab. Witolda Cieślíkiewicza, który jest tam zatrudniony już od dwóch lat na stanowisku „Expert National Détaché” w Komisji Europejskiej. Większością głosów wniosek ten został zaakceptowany. Tego dnia również pozytywnie ustosunkowano się do wniosku o przedłużenie zatrudnienia prof. dr hab. Stanisława Massela w Zakładzie Oceanografii Fizycznej, któremu powierzone zostały wykłady odbywane uprzednio przez prof. Cieślíkiewicza na czas jego nieobecności w kraju.

W dniu 17 lutego 2006 roku „Rada Wydziału jednogłośnie w głosowaniu jawnym wyraziła opinię powstania międzyinstytucjonalnego ośrodka badawczo-usługowego z siedzibą w Uniwersytecie Gdańskim, który zajmowałby się problematyką przyczyn i skutków oraz zapobieganiem toksycznym zakwitom sinic”.

Na kadencję 2006/08 we władzach uczelni z naszego instytutu znalazła się prof. dr hab. Anna Szaniawska. Skład zespołu dziekańskiego na wydziale BGiO został w całości powtórzony w tej kadencji. We władzach Instytutu Oceanografii zaszły dość istotne zmiany. Co prawda na stanowisko dyrektora został ponownie wybrany dr hab. Adam Krężel, prof. UG, jednak nie zgodziła się dalej pełnić funkcji zastępcy dyrektora dr Hanna Mazur-Marzec (chciała poświęcić swój czas na dokończenie pracy habilitacyjnej). W bieżącej kadencji funkcja ta została rozdzielona na dwie, i tak zastępcą dyrektora ds. dydaktycznych została dr Luiza Bielecka, natomiast zastępcą dyrektora ds. naukowych prof. dr hab. Maciej Wołowicz. Panie mgr Halina Puławska-Elwart i Barbara Jaskulska z końcem roku 2005 przeszły na emeryturę, a w sekretariacie zatrudnione zostały mgr inż. Kinga Skalska i mgr Katarzyna Łukawska-Matuszewska. Pod koniec ubiegłej kadencji z Zakładu Biologii i Ekologii Morza,

w wyniku odejścia z tego zakładu wszystkich samodzielnych pracowników ze swoimi zespołami, wyłoniła się nowa jednostka Zakład Funkcjonowania Ekosystemów Morskich, której kierownikiem był prof. dr hab. Maciej Wołowicz. Po niewiele ponad rok zakład ten rozpadł się na trzy: Zakład Ekologii Eksperymentalnej Organizmów Morskich, Zakład Badań Planktonu Morskiego i Zakład Funkcjonowania Ekosystemów Morskich. Najbardziej aktualny stan zatrudnienia zawarty jest w Informatorze UG 2006 i odnosi się do danych z marca tego roku. Tak więc, gdybyśmy wówczas stali się wydziałem, to ten nowy wydział obejmował właśnie tych wszystkich, którzy są wymienieni jako pracownicy instytutu. W skład Instytutu Oceanografii wchodziło osiem jednostek podstawowych, a mianowicie siedem zakładów i stacja w Helu oraz dwie jednostki pomocnicze: pracownia aparaturowa i statek.

W Zakładzie Biologii i Ekologii Morza, którego kierownikiem jest prof. dr hab. Marcin Pliński, pracują jako adiunkci: dr Hanna Mazur-Marzec, dr Mariusz Sapota, dr Barbara Witek, dr Waldemar Surosz i dr inż. Tomasz Jóźwiak. W zakładzie jest jeden asystent, mgr Anna Pawelec. Jako pracownicy inżynieryjno-techniczni zatrudnieni są: mgr Agata Błaszczyk, mgr Małgorzata Dziopa, Jan Domczak, mgr Justyna Kobos, mgr Grzegorz Kozłowski, mgr Anna Tymińska i Krystyna Wierzbicka-Anders. W strukturze zakładu funkcjonuje Pracownia Ekologii Roślin Morskich z kierownikiem prof. dr hab. M. Plińskim i przyporządkowanymi do niej trzema adiunktami: dr inż. T. Jóźwiakiem, dr W. Suroszem i dr B. Witek.

W strukturze Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich, którego kierownikiem jest prof. dr hab. Maciej Wołowicz, znajdują się trzy pracownie. W Pracowni Bioindykacji Środowisk Morskich, której kierownikiem jest prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczyk, zatrudniona jest dr Aleksandra Zgrudo jako adiunkt. W Pracowni Ekofizjologii Roślin Morskich, której kierownikiem jest dr hab. Adam Latała, prof. UG, zatrudnione są dr Sabina Jodłowska jako adiunkt i mgr Barbara Sienkiewicz jako pracownik techniczny. W Pracowni Ekologii Estuariów, której kierownikiem jest prof. dr hab. Maciej Wołowicz, zatrudnieni są na stanowisku adiunktów dr Adam Sokółowski i dr Katarzyna Smolarz oraz jako pracownik techniczny Aleksander Trębacz.

Zakładem Badań Planktonu Morskiego kieruje prof. dr hab. Maria Iwona Zmijewska. W zakładzie zatrudnione na etacie adiunkta są: dr Luiza Bielecka i dr Stella Mudrak oraz jako pracownik inżynieryjno-techniczny mgr Ryszard Kuczyński.

W Zakładzie Ekologii Eksperymentalnej Organizmów Morskich, którego kierownikiem jest prof. dr hab. Anna Szaniawska, pracują na stanowisku adiunkta dr Urszula Janas i dr Monika Normant, jako pracownik techniczny zaś dr Aldona Dobrzycka-Krahel.

Skład osobowy Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego, którego kierownikiem jest prof. dr hab. Jerzy Bolałek, przedstawia się następująco:

prof. dr hab. Lucyna Falkowska, ponadto pięciu adiunktów: dr Magdalena Beldowska, dr Dorota Burska, dr Bożena Graca, dr Waldemar Grzybowski, dr Anita Lewandowska oraz jeden asystent mgr Andrzej Pawelec i dwoje pracowników technicznych: Krystyna Krajewska i Tomasz Stopa.

W Zakładzie Geologii Morza kierowanym przez prof. dr hab. Halinę Piekarek-Jankowską zatrudnieni są dwaj profesorowie: prof. dr hab. Józef Edward Mojski i prof. dr hab. Stanisław Rudowski. Na etatach adiunktów pracują: dr Leszek Łęczyński i dr Małgorzata Witak. Jako asystent zatrudniony jest mgr Tomasz Ciborowski, a na etacie pracownika technicznego pracuje mgr Marta Zambrzycka-Sokołowska.

Zakładem Oceanografii Fizycznej kieruje dr hab. Adam Krężel, prof. UG (prof. J. Cyberski, wieloletni kierownik tej jednostki, przeszedł już na emeryturę). W strukturze zakładu funkcjonują dwie pracownie. Pracownią Dynamiki Morza kieruje dr hab. Witold Cieślakiewicz. W składzie osobowym pracowni wykazany jest dr hab. Jerzy Cyberski, prof. UG, ponadto jako adiunkt dr Marek Kowalewski, jako asystent dr Agnieszka Herman. Na etacie starszego wykładowcy pracuje dr Jan Jędrasik, natomiast jako pracownik techniczny mgr Gabriela Grusza, a jako pracownik inżynieryjno-techniczny Janina Repińska. W Pracowni Teledetekcji i Analizy Przestrzennej, której kierownikiem jest dr hab. Adam Krężel, prof. UG, pracuje dr hab. Jacek Urbański oraz adiunkci dr Katarzyna Bradtke i dr Maciej Matciak oraz jako pracownik naukowo-techniczny dr Maria Szymelfenig.

Stacją Morską Instytutu Oceanografii w Helu kieruje dr hab. Krzysztof Skóra, prof. UG. Na etacie asystenta pracuje mgr inż. Bartłomiej Aćiszewski, jako pracownicy inżynieryjno-techniczni zatrudnieni są zaś: mgr Iwona Kuklik, Lidia Rydz, mgr Radomił Koza i mgr Edyta Słomczyńska.

Pracownia Aparatury Oceanograficznej kierowana jest w dalszym ciągu przez inż. Jerzego Drzazgowskiego. Zatrudnieni w pracowni są dwaj pracownicy inżynieryjno-techniczni mgr inż. Kamil Jaworski i Stanisław Walkowski oraz informatyk Marcin Hebda i na etacie robotnika wykwalifikowanego Ryszard Łuciów.

Specjalistą ds. taboru pływającego jest Bogusław Wabia. Załoga statku k/h „Oceanograf-2” przedstawia się następująco: mgr inż. Piotr Bigaj – kierownik statku, Kazimierz Błoniarski – kierownik maszyn, Ksawery Milanowski – mechanik, Zenon Dąbek i Bogdan Marciniuk – starsi marynarze.

Na wiosnę w roku 2007 wznowione zostały przygotowania do sporządzenia odpowiednich wniosków dla przekształcenia naszego wydziału na trzy nowe. Najszybciej bodajże gotowa z wnioskiem była biologia. Geografowie w dalszym ciągu zastanawiali się, jednak przeważał pogląd, że należałoby przystąpić do przygotowywania wniosku o utworzenie Wydziału Geograficznego, gdyż zaistniały pewne fakty temu sprzyjające, szczególnie wzrosła liczba samodzielnych pracowników. W tę inicjatywę

zaangażował się dyrektor M. Kistowski. Wniosek oceanografów cały czas był aktualny od ubiegłego roku, kiedy to na posiedzeniu w dniu 25 maja 2006 Senat UG oddalił sprawę podziału Wydziału BGiO na rok. Tak więc rok mija i należy sprawę wznowić. W dniu 8 marca 2007 roku na posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Oceanografii zostaje zaproszony Rektor UG prof. A. Ceynowa w celu omówienia zmian organizacyjnych na Wydziale BGiO. Przebieg tej dyskusji przedstawiam w oparciu o zapis protokołu:

„Dyrektor IO dr hab. A. Krężel przywitał gościa, wyrażając jednocześnie radość i wdzięczność za jego przybycie. Rektor UG dr hab. A. Ceynowa spytał członków Rady Instytutu o plany dotyczące przyszłości Instytutu. W imieniu RI głos zabrał Dyrektor IO, odpowiadając Rektorowi, iż chodzi o wydzielenie ze struktur WBGiO Wydziału Oceanografii. Podstawą dla takich zamierzeń jest posiadanie przez IO doskonałych warunków lokalowych, jak i uprawnień naukowych i dydaktycznych. Planowana zmiana organizacyjna pozwoli na kontynuację pracy naukowej i dydaktycznej w bardziej efektywny sposób. Dr hab. A. Krężel przypomniał, iż w roku ubiegłym IO wystąpił już z takim wnioskiem, jednakże został on przez Senat UG odrzucony.

Rektor UG zadeklarował zdecydowane poparcie dla dążeń IO, tym bardziej że zmiana wpłynie na poprawę wizerunku UG w skali kraju. Rektor UG wspominał, że UG zajmuje 4.–5. miejsce w rankingu uczelni, która ma największą liczbę swoich absolwentów w centralnych władzach kraju. Jednocześnie jest on postrzegany jako uczelnia, która ma tylko 9 wydziałów. Stąd polityka władz uniwersytetu jest taka, by zwiększać liczbę wydziałów. Tym bardziej, że mała liczba wydziałów rodzi ryzyko utraty uprawnień uniwersyteckich.

Rektor UG zwrócił uwagę, że przez środowisko opiniotwórcze lepiej przyjmowane jest, gdy wydział nie jest jednokierunkowy. I dlatego Rektor UG zaapelował do Rady Instytutu IO, by wraz z wnioskiem o wydzielenie z WBGiO Wydziału Oceanografii złożyć wniosek o stworzenie nowego kierunku studiów I stopnia, kierunku Geologia. Rektor podkreślił, że z uwagi na spadającą liczbę absolwentów szkół średnich, uniwersytet musi pracować nad jak najbogatszą i najatrakcyjniejszą ofertą, tak by zachęcić przyszłych studentów do podjęcia studiów na UG. Wzrost liczby wydziałów i kierunków sprawi, że UG będzie konkurencyjny dla innych placówek. Kierunek Geologia byłby bardzo atrakcyjny, gdyż na północy Polski niewiele jest placówek akademickich proponujących studia w tym zakresie.

Rektor UG zaproponował procedurę formalno-techniczną, jaką IO powinien zastosować w staraniach o wydzielenie Wydziału Oceanografia. Zaznaczył, że jest ona zgodna z tą, którą proponuje Dziekan WBGiO prof. G. Węgrzyn. Otóż na kwietniową Radę Wydziału powinny zostać przygotowane 3 wnioski: wniosek o zmianę struktury WBGiO poprzez wydzielenie Wydziału Oceanografii, wniosek o zmianę struktury WBGiO poprzez wydzielenie Wydziału Geografii, wniosek o zmianę struktury WBGiO poprzez wydzielenie Wydziału Biologii. Takie same wnioski powinny następnie trafić do Senatu UG. Dodatkowo powinien do Senatu UG

zostać skierowany wniosek o wycofanie zeszłorocznego wniosku o zmianę struktury WBGiO poprzez wydzielenie Wydziału Oceanografii. Tym samym, gdy Senat UG przyjmie wnioski z Rady Wydziału BGiO, UG z uczelni 9-cio wydziałowej stanie się uczelnia 11-to wydziałową.

Rektor wskazał również terminy, jakie powinny zostać zawarte w dokumentach. Nowe wydziały powinny zostać utworzone z dniem 01-01-2008 i aktywowane z dniem 01-09-2008. Aktywacja nowych wydziałów z dniem 01-09-2008 jest jednocześnie terminem likwidacji starego Wydziału BGiO. W chwili utworzenia Wydziału Oceanografii można przenieść uprawnienia instytutowe na wydziałowe.

Rektor UG podkreślił, że warunkiem zaaprobowania przez niego powyższych wniosków jest utworzenie wydziałów dwukierunkowych.

Prof. J. Bolałek zapytał Rektora UG, jak przebiega proces zmiany struktury organizacyjnej na Wydziale Filologicznym. Rektor UG poinformował, iż 01-02-2007 powołana została 5-cio osobowa komisja, która pracowała nad przekształceniem Instytutu Historii w Wydział Historii. Kierunkiem, który miałby tam powstać, byłaby Turystyka, co jest wspomnianym już wcześniej przez Rektora skutecznym sposobem natrakcyjniania oferty edukacyjnej dla absolwentów szkół średnich.

Prof. M. Zmijewska zapytała Rektora UG o to, jak w nowych warunkach, tj. po zmianach strukturalnych, będzie przedstawiała się sytuacja międzywydziałowego kierunku studiów Ochrona Środowiska. Spytała również, czy biologowie z IO mogą liczyć na przychyłność Rektora UG przy przygotowaniu projektu kierunku biologicznego przy nowym Wydziale Oceanografii.

Odpowiadając na pierwsze pytanie, Rektor UG powiedział, że Ochrona Środowiska przy Wydziale Chemii w ciągu najbliższych 6–7 lat zostanie przekształcona w odrębną strukturę. Motorem tych działań bez wątpienia jest powstający w Campusie UG budynek Ochrony Środowiska i Zdrowia Człowieka.

Rektor UG odpowiadając na drugie pytanie prof. M. Zmijewskiej, stwierdził, że jedyną przeszkodą, jaką widzi, to ograniczenia kadrowe. Jeśli zaś chodzi o wsparcie finansowe, to możemy liczyć na pomoc Rektora, który dysponuje pulą pieniędzy na tzw. działania strategiczne. Warunkiem uzyskania środków rzędu 100–200 tys. jest przedstawienie dobrze opracowanej propozycji. Rektor UG podkreślił, że projektując nowe kierunki, należy zwracać uwagę na to, jakie przyszłym absolwentom oferujemy przede wszystkim umiejętności, a nie wiedzę.

Prof. H. Piekarek-Jankowska powróciła swoim pytaniem do procedur formalno-technicznych, jakie IO powinien zastosować w staraniach o wydzielenie Wydziału Oceanografii. Wyraziła obawę, iż Instytut Geografii nie zdąży z złożeniem wniosku o zmianę struktury WBGiO poprzez wydzielenie Wydziału Geografii. Rektor UG powiedział, że od tego zależy powodzenie całego przedsięwzięcia, bo składanie pojedynczego wniosku może zakończyć się sytuacją z roku poprzedniego.

Prof. J. Bolałek poruszył aspekt ekonomiczny związany ze zmianą struktury WBGiO. Spytał, czy możliwe jest, by biuro analiz finansowych UG przygotowało kalkulację kosztów i opracowało na ten temat opinię ekonomiczną. Rektor UG odpowiedział twierdząco, zaznaczając, żeby dostarczyć ekonomistom wszystkie niezbędne informacje na temat struktury administracyjnej nowych wydziałów. Nadmieniał, aby we wnioskach zaznaczyć, że struktura ta nie zmieni się znacznie w stosunku do poprzedniej.

Prof. J. Bolałek zapytał Rektora UG o nowe lokum dla Wydziału Geografii, które planowano umiejscowić w przyszłym budynku Wydziału Nauk Społecznych. Rektor UG odpowiedział, iż plan inwestycyjny zakłada, że do 2011 roku budynek powinien zostać oddany do użytku.

Prof. M. Zmijewska zapytała o porządek głosowania przedstawianych Senatowi UG wniosków z WBGiO oraz o to, czy wnioski głosowane będą łącznie czy każdy będzie poddany głosowaniu oddzielnie. Rektor UG odparł, że oddzielnie.

Prof. M. Wołowicz spytał, czy pojawienie się «spraw losowych» przy zmianie struktur WBGiO może stać się podstawą do zwołania Senatu Organizacyjnego. Rektor UG stwierdził, że jest wystarczająco dużo czasu na przygotowanie i dopracowanie wszystkich niezbędnych dokumentów, iż zwoływanie Senatu nie będzie konieczne.

Na tym zakończono dyskusję o zmianie struktury WBGiO z udziałem Rektora UG dr. hab. A. Ceynowy. Dyrektor IO, dr hab. A. Krężel podziękował Rektorowi za przybycie i przedstawienie stanowiska władz UG dotyczącego zmian struktury WBGiO".

Wniosek o przekształcenie Instytutu Oceanografii UG w Wydział Oceanografii trafił na najbliższe posiedzenie Rady Wydziału BGiO, które odbyło się 20 kwietnia 2007 roku. W programie rady w grupie spraw organizacyjnych znalazły się dwa punkty. Jeden dotyczył utworzenia Wydziału Biologii, drugi zaś Wydziału Oceanografii. Brak było sprawy dotyczącej kwestii ewentualnego Wydziału Geografii. Stało się coś, co było niezgodne ze scenariuszem, który przedstawił nam na Radzie Instytutu rektor Ceynowa. Przed posiedzeniem Rady Wydziału gruchnęła wieść, że geografo- wie na zebraniu Rady Instytutu jednomyślnie podjęli uchwałę, iż utworzenie samodzielnego Wydziału Geograficznego jest przedwczesne. W związku z zaistniałą sytuacją zapowiadana była obecność rektora na posiedzeniu Rady Wydziału. Jednak nie przybył, a przebieg zebrania był bardzo spokojny, o czym można przekonać się na podstawie przytoczonego protokołu:

„*Prodziekan ds. Naukowych – prof. dr hab. Dariusz Szlachetko poinformował członków Rady Wydziału, że wpłynął wniosek z Instytutu Biologii o utworzenie Wydziału Biologii. Następnie oddał głos dyrektorowi Instytutu Biologii – prof. dr hab. Lechowi Stępniewiczowi.*

Prof. dr hab. Lech Stępniewicz poinformował członków Rady Wydziału, że utworzenie Wydziału Biologii da szansę na pozyskanie funduszy na wyposażenie nowego budynku oraz pozwoli na zwiększenie oferty dydaktycznej. Profesor Stępniewicz zaznaczył, że obecny stan

kadrowy, dorobek naukowy Instytutu Biologii pozwala na utworzenie samodzielnego Wydziału Biologii.

Prof. dr hab. Irena Piekarek-Jankowska uważa, że wniosek Instytutu Biologii jest zasadny i popiera tę inicjatywę. Dodała, że podobne aspiracje ma Instytut Oceanografii, który także występuje z wnioskiem o utworzenie Wydziału Oceanografii. Profesor Piekarek-Jankowska przypomniała, że z wnioskiem o utworzenie Wydziału Geografii miał wystąpić również Instytut Geografii. W związku z niezłożeniem takiego wniosku przez Instytut Geografii Profesor zwróciła się do Dziekana Szlachetko z prośbą o przedstawienie struktury Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii po powstaniu odrębnych dwóch wydziałów Biologii i Oceanografii.

Kończąc swoją wypowiedź, profesor Piekarek-Jankowska podkreśliła, że pracownicy Instytutu Oceanografii uważają, że Instytut Biologii ma jak najbardziej prawo na utworzenie odrębnego wydziału i popierają tę inicjatywę, licząc jednocześnie na poparcie przez nich wniosku Instytutu Oceanografii.

Prodziekan ds. Nauki – prof. dr hab. Dariusz Szlachetko wyjaśnił, że uczestniczył w posiedzeniu Rady Instytutu Geografii i wówczas opinie pracowników były podzielone. Dyrektor Instytutu Geografii prof. UG, dr hab. Mariusz Kistowski powiedział wówczas, że Instytut Geografii może złożyć wniosek na majowe posiedzenie Rady Wydziału.

Profesor Szlachetko dodał, że wszystkie wnioski stanęłyby na jednym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Gdańskiego.

Jeśliby nie uptynął wniosek z Instytutu Geografii o utworzenie Wydziału Geografii, to pozostanie on pod nazwą Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii i wówczas będzie należało złożyć wniosek o zmianę nazwy wydziału. Prodziekan Szlachetko wyjaśnił, że takie informacje uzyskał telefonicznie od Rektora Uniwersytetu Gdańskiego – prof. UG, dr hab. Andrzeja Ceynowy.

Prof. dr hab. Marcin Pliński uważa, że wyjaśnienie przedmówcy jest zrozumiałe i akceptowalne dla wydziału, odpowiedź jednoznacznie wg profesora zawiera strategię prorozwojową dla całego obecnego zespołu. Profesor uważa, że na tym etapie można by przystąpić do głosowania. Zapewnił także o akceptacji pracowników Instytutu Oceanografii wniosku przedstawionego przez biologów.

Dr hab. Robert Bogdanowicz zwrócił się z pytaniem, kto będzie kierował Wydziałem Biologii, Geografii i Oceanologii, jak zmieni swoją nazwę po utworzeniu Wydziałów Biologii i Oceanografii?

Prodziekan Szlachetko wyjaśnił, że Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii będzie istniał do 31 sierpnia 2008 roku. Prodziekan sądzi, że wniosek o zmianę nazwy Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii nastąpi wcześniej niż powstaną Wydziały Biologii i Oceanografii, a władze tego wydziału będą wybierane spośród pracowników Instytutu Geografii.

Prodziekan ds. Naukowych prof. dr hab. Dariusz Szlachetko zwrócił się z prośbą do członków Rady Wydziału o wyrażenie w głosowaniu jawnym opinii na temat powstania Wydziału Biologii.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła w/w wniosek.

Wynik głosowania jawnego: 78 uprawnionych, 54 głosujących; w tym 54 głosy «tak».

W następnym punkcie obrad „Prodziekan ds. naukowych – prof. dr hab. Dariusz Szlachetko poinformował członków Rady Wydziału, że wpłynął wniosek z Instytutu Oceanografii o utworzenie Wydziału Oceanografii. Następnie oddał głos dyrektorowi Instytutu prof. UG, dr. hab. Adamowi Krężelowi. Dyrektor Instytutu Oceanografii poinformował, że tak samo jak w przypadku Instytutu Biologii wniosek o utworzeniu Wydziału Oceanografii został rozesłany do członków Rady Wydziału w formie elektronicznej. Stwierdził, że obecny wniosek jest właściwie nakrętnym wnioskiem sprzed roku. Poinformował, że w ciągu roku skład kadrowy Rady Instytutu powiększył się o kolejnych samodzielnych pracowników naukowych i został zgłoszony wniosek o utworzenie nowego kierunku studiów – Geologii. Poinformował, że Instytut Oceanografii posiada wystarczający potencjał zarówno dydaktyczny, jak i logistyczny (m.in. nowoczesny budynek Instytutu Oceanografii przy al. Piłsudskiego 46 w Gdyni), aby utworzyć odrębny wydział. Profesor zwrócił uwagę, że na kierunku Oceanografii prowadzone są studia I, II i III stopnia {...}.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła w/w wniosek.

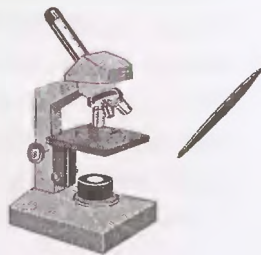
Wynik głosowania jawnego: 78 uprawnionych, 54 głosujących; w tym 54 głosy «tak».

Tym razem, w porównaniu z sytuacją z ubiegłego roku, sprawy poszły gładko. Również senacka Komisja Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu zdecydowaną większością głosów poparła oba wnioski. A jednak, znowu pełne zaskoczenie na posiedzeniu senatu. Utworzenie Wydziału Biologii i Wydziału Oceanografii zostało umieszczone w programie posiedzenia senatu w dniu 28 czerwca 2007, w drugiej kolejności po wniosku o utworzenie Wydziału Historii. Wobec faktu, iż ten ostatni wniosek nie uzyskał akceptacji senatu, przedstawiciele Wydziału BGiO doszli do przekonania, że lepiej będzie wycofać się z naszą inicjatywą, gdyż nie miałaby ona szans akceptacji przez senat. Tak więc jesteśmy w punkcie wyjścia i na okoliczność jubileuszu czterdziestolecia nie udało się utworzyć Wydziału Oceanografii. A szkoda!!!

Dydaktyka

Początki studiów oceanograficznych

O możliwość studiowania oceanografii w Gdańsku w Wyższej Szkole Pedagogicznej zabiegali już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku profesorowie Kazimierz Łomniewski i Władysław Mańkowski. Chodziło oczywiście o kierunek przyrodniczy i dlatego miał on być lokowany przy ówczesnym Wydziale Geografii. Transport morski jako specjalność ekonomiczna, gdzie wykładano też elementy ichtiologii, rozwijał się w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Wykłady tam mieli profesorowie z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, między innymi prof. Feliks Chrzan. Uruchomienie prawdziwej Oceanografii jako samodzielnego kierunku studiów napotykało na poważne trudności. Przede wszystkim ze względu na jego interdyscyplinarność. Oceanografia obejmuje swoim zainteresowaniem tak środowisko geograficzno-fizyczne, jak i biologiczne. Nie było wówczas na WSP w Gdańsku biologii. Tak więc, aby myśleć o uruchomieniu oceanografii, trzeba było pozyskać odpowiednią kadrę wykładowców. Zdawało się, że na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku nadarzyła się sprzyjająca okazja. W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie miano zlikwidować Instytut Rybactwa Morskiego ze względów czysto logistycznych – zbyt duża odległość Olsztyna od morza. O przeniesienie tego instytutu do Trójmiasta zabiegał prof. Mańkowski, który zresztą był tam zatrudniony jako wykładowca. Chodziło oczywiście, aby instytut ten był lokowany w Gdyni. Ówczesne władze miasta Gdyni przeznaczyły na potrzeby tego instytutu budynek szkoły przy ul. Czołgistów 46 (obecnie Al. Marszałka Piłsudskiego).



Jednocześnie były prowadzone rozmowy władz gdyńskich z Rektorem WSP w sprawie umieszczenia w tymże budynku Wydziału Geografii WSP, a w niedalekiej przyszłości tworzącego się Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Utworzenie tego wydziału i uruchomienie studiów biologicznych było bodajże warunkiem powołania Uniwersytetu w Gdańsku. Budynek ten w 1966 roku objęła Geografia. Zainteresowanie ze strony władz WSP w Gdańsku przejściem instytutu z Olsztyna było zbyt ospale i instytut ten został przeniesiony do Szczecina do ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej, gdzie utworzono Wydział Rybactwa Morskiego w 1966 roku.

Pierwszy nabór na studia biologiczne w WSP w Gdańsku, po wielu latach przerwy, odbył się w 1967 roku. (Kierunek Biologia zamknięto w 1955 roku). Wobec nie-licznej kadry nauczycieli akademickich zatrudnionych na wydziale na egzaminie wstępnym w komisji kwalifikacyjnej, według informacji, jakie uzyskałem od prof. Sławomira Kadulskiego, pytały dwie panie: mgr Dorota Białko i mgr Barbara Żak. Magister D. Białko pracowała na WSP bardzo krótko, natomiast losy mgr B. Żak są ściśle związane z Instytutem Oceanografii. Przyjęci wówczas na studia miłośnicy morza nie mieli pewności, czy będą mogli specjalizować się w biologii morza. Kształcenie w zakresie dyscyplin morskich nie miało zbyt dużego zrozumienia w środowisku ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, nad czym ubolewali twórcy kierunku Oceanografia i niejednokrotnie dawali temu wyraz na piśmie. Jako przykład tamtych nastrojów przytoczę obszerne fragmenty wypowiedzi prof. dr. Władysława Mańkowskiego: *„Jednostką, której przeznaczeniem było wprowadzić zajęcia dydaktyczne w zakresie oceanografii fizycznej i biologicznej, była Katedra Oceanografii powołana wraz z Wydziałem BiNoZ w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku w r. 1967. Katedra początkowo nie miała planowych zajęć dydaktycznych {...}. Przez 3 lata 1967–1970 organizowano Katedrę od początku. Zajęcia mogły być tylko w ramach wykładów monograficznych na geografii, która to część Wydz. była starą, o pełnym profilu studiów. Zajęcia te prowadzono na studiach dziennych i zaocznych. Studia oceanograficzne na Wydziale musiały być dopiero od trzeciego roku biologii i od II-go roku geografii, ale tylko w przypadku powołania Uniwersytetu. Katedra (Oceanografii) źle była widziana w WSP, ponieważ mówiono «po co oceanografia nauczycielom». Niemniej, nie wiedząc, jak długo potrwa ten stan, przygotowano skrócony plan studiów, który byłby realizowany jeszcze na WSP, równoległe ze studiami botaniczno-zoologicznymi. Program ten wyglądał następująco:*

<i>Oceanografia fizyczna</i>	60 godz.
<i>Biologia organ. morsk.</i>	90
<i>Ekologia morza</i>	90
<i>Fizjologia organizm. morsk.</i>	60
<i>Biochemia morza</i>	60
<i>Zasoby morza</i>	75

435 godz.

Kiedy powyższy plan był zatwierdzony i miano go realizować, powołano w r. 1970 Uniwersytet, a w nim Instytut Oceanografii. Równocześnie wyszło zarządzenie, że studenci IV-go i V-go roku pójdą dalej wg planu studiów WSP, pozostałe roczniki są już rocznikami uniwersyteckimi. Nabór na studia oceanograficzne będzie z własnych studentów oraz z innych uniwersytetów na II-gi rok oceanografii fizycznej oraz na III-ci rok oceanografii biologicznej. Oceanografii (biologicznej) przyznano 8 studentek IV-go roku biologii dla wykonania pracy magisterskiej na materiałach morskich. Było to łatwe do powiedzenia, ale przecież studentki te nie miały pojęcia o morzu i jego życiu. Trzeba było cały wyżej przedstawiony program jeszcze w dalszym skrócie wypełnić. Skończyło się to pozytywnie. Wszystkie studentki ukończyły studia na piątkę, w tym jedna z wyróżnieniem.

Opierając się na słowach ówczesnego Ministra O. i SZ.W. prof. Jabłońskiego, który przy powoływaniu Wydz. BiN.oZ. miał powiedzieć, że w Polsce na uniwersytetach jest dość biologii lądowej, Wydział BiNoZ w Gdańsku powinien mieć charakter morski. Seniorzy oceanografii w Polsce, prof. K. Łomniewski i prof. W. Mańkowski opracowali strukturę organizacyjną Instytutu Oceanografii, jak również plan studiów. Oto struktura organizacyjna z podziałem na dwie części: Oceanogr. Fizycznej i Oceanogr. Biologicznej. Pierwsza nabór z geografów, druga z biologów, przy czym obie specjalności miały prawo naboru spośród studentów innych uniwersytetów, by dać chętnym do studiów oceanograficznych szanse pójścia tą drogą.

INSTYTUT OCEANOGRAFICZNY

Oceanografia fizyczna

I. Z. Oceanogr. Fizycznej

- 1. Pr. Fizyki i Chemii Morza*
- 2. Pr. Dynamiki Morza*

II. Z. Geologii morza

- 1. Pr. Geologia Bałtyku*
- 2. Pr. Sedymentologii*
- 3. Pr. Procesy brzegowe*

III. Z. Przymorskie wody słone

- 1. Pr. Wody słone*

IV. Z. Meteorologii i Klimatologii Morza

- 1. Pr. Meteorol. i Klimatologii Morza*

V. Z. Kartografii morskiej i nawigacji

Oceanografia biologiczna

I. Z. Biologii morza

- 1. Pr. Algologii*
- 2. Pr. Biologii organizm. morsk.*
- 3. Pr. Ekologii Morza*

II. Z. Fizjologii Organizmów morskich

- 1. Pr. Fizjologii organ. morsk.*
- 2. Stacja doświadczalna [chodziło o stację w Górkach Wschodnich – M.P.]*

III. Z. Biochemii morza

- 1. Pr. Biochemii morza*

IV. Z. Mikrobiologii morza

- 1. Pr. Mikrobiologii morza*

V. Z. Gosp. człowieka w morzu

- 1. Pr. Ichtiologii*
- 2. Pr. Gospodarka zasobami morza i ich ochrona*

U podstaw powyższej struktury organizacyjnej Instytutu Oceanografii, oraz jego dydaktyki i prac naukowych, leżą zasadnicze 2 zagadnienia:

- 1. Braki w wykszoleniu najstarszej i średniej kadry naukowej w zakresie algologii, fizjologii organizmów morskich, biochemii i mikrobiologii morza, które niejednokrotnie przeszkadzały w pracy. W Polsce nie było gdzie się w tych zakresach dokształcać, a co dopiero otrzymać pełny profil tych studiów.*
- 2. Brak w Polsce badań podstawowych w zakresie w/w dyscyplin. Naukowe instytucje resortowe tych badań nie potrzebują, a uczelnie ich nie uprawiały lub w niewystarczającym zakresie.*

Plan studiów był zbudowany na podobnym założeniu i przekonaniu, że tylko pełne studia oceanograficzne mogą dać dobrze przygotowanego pracownika {...}.

Studia rozwinęły się i w 1973 r. pierwszy rocznik o pełnych studiach z zakresu oceanografii biologicznej ukończył studia.

Kadra Instytutu, w dwu istniejących zakładach – Zakład Oceanografii Fizycznej i Oceanografii Biologicznej, jest dość liczna, ale nie na tyle, by można było powołać do życia i obsadzić inne jednostki organizacyjne przewidziane w strukturze. Korzystają z tego inni, którzy pozwoliją u siebie (Instytut Biologii) potrzebne oceanografii Zakłady, obsadzają je ludźmi lądowymi, z morzem nie mającymi nic wspólnego, a którzy prowadzą na oceanografii zajęcia dydaktyczne. Wg założeń i zamysłów Ministra, prof. Jabłońskiego {...}. Instytut Oceanograficzny powinien być pierwszoplanowym w rozwoju i on powinien świadczyć usługi w stosunku do kierunku biologii lądowej, jeżeli w ogóle taka mogłaby na Uniwersytecie morskim istnieć. Jest ich dość w dziewięciu innych uniwersytetach. Od wspomianej struktury bym nie tylko nie odstępował, ale nawet wymagałbym jej realizacji dla dobra dydaktyki oraz nauki w zakresie oceanografii”.

Są to mocne słowa człowieka odważnego, zdeterminowanego, bezkompromisowego i zafascynowanego swoją dziedziną nauki. Takim właśnie był autor przytoczonych wyżej słów – prof. Władysław Mańkowski. Notatkę tę sporządził po wizycie u rektora Sokołowskiego. Był wówczas bardzo wzburzony, przeżywał długo fiasko rozmów. Chodziło mu wtedy o to, aby rektor zaakceptował schemat organizacyjny Instytutu Oceanografii, który mu przedstawił. Byłem wtedy przez przypadek obecny w pokoju na czwartym piętrze w budynku wydziału w Gdyni, w którym siedzieli razem z, wówczas, doc. Wiktorową. Pokazywał schemat organizacyjny instytutu, elegancko rozrysowany w postaci prostokątów połączonych liniami zależności administracyjnej, w których umieszczone były odpowiednie nazwy zakładów i pracowni (schemat, o którym mowa wyżej). Niestety, schemat ten nie znalazł zrozumienia nie tylko we władzach uniwersytetu, ale także spowodował to, że z prof. Mańkowskim rektor Sokołowski nie chciał więcej rozmawiać o instytucie i również na wydziale był on izolowany. Profesor Mańkowski mimo to pozostał wierny swojej wizji rozwoju

oceanografii. Ta konsekwencja spowodowała, że przestał być dyrektorem instytutu. Wówczas dyrektorem instytutu było się z mianowania; tak więc odwołanie z funkcji mogło nastąpić z dnia na dzień. Bardzo to wszystko przeżywał i nie mógł się pogodzić z tym, że jego idea nie znajduje zrozumienia. Musiało minąć wiele lat, aby stwierdzić, że jego wizja choć po części została jednak zrealizowana.

Profesora Kazimierza Łomniewskiego, mimo że był bardziej ugodowy, los nie potraktował łagodnie. Jego wpływ na dalsze kształtowanie się oceanografii był bardzo ograniczony, być może dlatego, że na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku przeszedł na emeryturę. Swoją wizję początków kształcenia oceanografów przedstawił w artykule w 1974 roku w nr 2 „Zeszytów Naukowych Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Gdańskiego ser. Oceanografia”. We wstępie do tego artykułu prof. Łomniewski pisze znamienne słowa, oddające ówczesną atmosferę wokół oceanografii. Pozwalam sobie je zacytować:

„Zorganizowanie studiów wyższych w zakresie oceanografii fizycznej i biologicznej nastąpiło na Uniwersytecie Gdańskim dopiero w 1970 r. Wokół przygotowania kadr naukowo-dydaktycznych i bazy materialnej należało poczynić wiele wysiłku, pokonać trudności natury nie tylko formalnej, aby przybliżyć naukę do zagadnień morskich. Dzięki wyteżonej pracy naukowej w poszczególnych zespołach kilku placówek morskich można było dopiero po 25 latach myśleć o kształceniu oceanografów w kraju.

Najdłużej trwało przelamanie starych metod opisowej nauki o morzu i przejście do ścisłych badań fizyczno-chemicznych, realizowanych przez dobrze przygotowaną kadrę naukową w laboratoriach i pracowniach specjalistycznych, wyposażonych w nowoczesną aparaturę. W gdańskiej wyższej uczelni pedagogicznej, gdzie pracowały odpowiednie katedry i daty początek w tym zakresie Uniwersytetowi Gdańskiemu, nie podejmowano – z wyjątkiem kierunku geografii – ani inicjatywy, ani też badań naukowych, choćby w formie prac dyplomowych i doktorskich. Do zadań tej uczelni nie należało uprawianie nauki o morzu. Szczupłe kadry pracowników naukowych z innych uczelni weszły do placówek morskich z dużym opóźnieniem, co odbiło się na możliwościach rozwoju oceanografii fizycznej {...}. Inaczej przedstawiała się sprawa rozwoju oceanografii biologicznej {...}.

Grupa biologów morskich z profesorami: K. Demelem, W. Cięglewiczem, Wł. Mańkowskim i przedwcześnie zmarłym Z. Mulickim podjęła zaraz po 1946 r. prace badawcze i dydaktyczne w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni z prominentem fizjologii eksperymentalnej prof. M. Boguckim (1884–1965) i ichtiologiem B. Dixonem (1873–1955). W tym instytucie, na różnych kursach i praktykach, uzupełniali swoją wiedzę o życiu w morzu przede wszystkim studenci z uniwersytetów, w liczbie ok. 30 osób rocznie. Z czasem zaczęto również korzystać z Morskiej Stacji Biologicznej, prowadzonej przez prof. F. Pautscha w Górkach Wschodnich {...}.

Zupełnie odrębnie przebiegała sprawa rozwoju badań i praktyki dydaktycznej w dziedzinie oceanografii fizycznej. Na przełomie XIX i XX wieku, istniały wspaniałe prace M.P. Rudz-

kiego (1862–1916) i J. Smoleńskiego (1881–1940), profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zbliżone do współczesnego traktowania przedmiotu oceanografii fizycznej w oparciu o nauki ścisłe; ponadto znane były prace antarktyczne H. Arctowskiego i A. Dobrowolskiego z wyprawy belgijskiej (1897–1899).

Już w latach trzydziestych w państwach morskich powstały instytuty oceanograficzne z dokładnie określoną problematyką i metodyką badań fizycznych i chemicznych właściwości wód, dynamiki masy wodnej w zależności od genezy i przebiegu zjawisk i procesów oraz transformacji cech wodnych w strefach granicznych. Niestety polskie opracowania miały aż do lat sześćdziesiątych charakter opisowy, inwentaryzowano wyniki obserwacji stereotypowych, a nie posługiwano się ścisłymi analizami w oparciu o dane laboratoryjne i pracownie naukowe. Przez długie lata w naszej literaturze oceanograficznej spotykamy opisy prądów morskich, stosunków termohalinowych poszczególnych akwenów, opisy struktur mas wodnych, a nawet optycznych właściwości wód, opracowane przez autorów nie posiadających specjalistycznego przygotowania. To samo można było zaobserwować w publikacjach z meteorologii morskiej.

W tym czasie powołano na uniwersytetach za granicą specjalistyczne studia oceanografii fizycznej, z gruntowną podbudową z matematyki, fizyki i chemii w ciągu pierwszych 2–3 lat studiów.

Na kierunku geografii w polskich uniwersytetach istniało wprawdzie 15 godzin wykładu z oceanografii fizycznej na II-gim roku studiów (w planie studiów łącznie z hydrografią lądową 45 godzin), ale trudno to uznać choćby za namiastkę poważnie traktowanego przedmiotu wobec ok. 4 000 godzin dydaktycznych realizowanych na odpowiednich studiach za granicą {...}.

Projektowano w swoim czasie zorganizowanie w Gdańsku wieczorowego studium podyplomowego w zakresie oceanografii fizycznej jako sekcji specjalistycznej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Nie doprowadzono jednak sprawy do końca, ponieważ trzeba było pierwsze co najmniej 2 lata studiów poświęcić na wyrównywanie poziomu wiedzy w naukach matematyczno-fizyczno-chemicznych i dopiero wówczas dalsze 2 lata przeznaczyć na właściwą specjalizację.

Jak widać z powyższego, każda forma studiów stacjonarnych czy podyplomowych natrafiła na te same trudności w podbudowie oceanografii fizycznej odpowiednimi przedmiotami wprowadzającymi {...}.

Po dłuższych staraniach i poszukiwaniach właściwych rozwiązań organizacyjnych, w nowo powołanym od 1970 r. Uniwersytecie Gdańskim, na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi rozpoczęto prowadzenie specjalizacji oceanografii fizycznej na kierunku geograficznym i oceanografii biologicznej na kierunku biologicznym.

W ośrodku gdańskim, w miarę rozwoju badań, samodzielna kadra naukowa dojrzała do podjęcia kształcenia oceanografów fizycznych. Jak się okazało, według stanu rzeczy w roku akadem. 1972/73, trzecim z kolei roku prowadzonej specjalizacji, większość wykładowców

i asystentów stanowią pracownicy naukowcy z Zakładu Oceanologii (b. Stacji Morskiej) PAN w Sopocie (5 osób), z Oddziału Morskiego PIHM w Gdyni (4 osoby) oraz z Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku (3 osoby).

Projekty planów studiów konsultowano z zainteresowanymi instytucjami i placówkami morskimi oraz poddano szerokiej dyskusji na konferencjach naukowych Sekcji Oceanografii Fizycznej Komitetu Badań Morza PAN w dniach 27 czerwca i 14–15 listopada 1969 r. Odpowiedni zespół konsultacyjny, powołany na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi ówczesnej WSP w Gdańsku, rozpatrzył szczegółowo projekt planu studiów, który z kolei zreformowano w uniwersyteckim Zespole Rzeczoznawców Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w Warszawie. W ten sposób kilkudziesięciu pracowników nauki, najlepiej zorientowanych w problematyce badawczej mórz i możliwościach kształcenia kadr w oceanografii, wzięło udział w dyskusji nad projektem planu studiów {...}. Jest to program studiów zgodny z założeniami ogólnowsiatkowymi, propagowanymi przez odpowiednie agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Korzystamy tutaj z przynależności przedstawiciela Komitetu Badań Morza PAN do grupy specjalistów w zakresie kształcenia oceanografów w Międzyrządowej Komisji Oceanograficznej (IOC-UNESCO) w Paryżu, z licznych nadesłanych nam wzorów i przykładów organizacji studiów wyższych”.

Tak więc plany studiów tych dwóch specjalizacji zostały przygotowane, jak wiadać, z wielką pieczołowitością i starannością. Dokładne schematy tych studiów załączone są jako tablica 1 i tablica 2.

Informacja o możliwościach studiowania oceanografii jako morskiej specjalizacji biologii czy geografii szerokim echem odbiła się w Polsce. W pierwszych latach funkcjonowania tego trybu studiowania było bardzo wielu chętnych studentów z różnych ośrodków z głębi kraju. Przyjmowano jednak tylko po 10 osób na każdą ze specjalizacji. Tak więc konkurencja była bardzo wyśrubowana. Dostawali się rzeczywiście najlepsi. Wyraźnie zaznaczała się przewaga studentów spoza Trójmiasta. Wśród tych, którym szczęśliwie udało się dostać na wymarzone studia oceanograficzne, było wielu z południa Polski i z Warszawy. Tak duże zainteresowanie studiami oceanograficznymi oraz fakt, iż w wielu uniwersytetach za granicą kształcenie odbywało się od dawna w ramach oddzielnego, swoistego kierunku studiów, zainicjowano dyskusję nad możliwością utworzenia kierunku Oceanografia z naborem na pierwszy rok studiów. Idea ta w środowisku trójmiejskich badaczy morza nie miała pełnego poparcia. Oponenti uruchomienia oddzielnego kierunku uważali, że łatwiej przysposobić do pracy na morzu fizyka, chemika czy biologa, gdyż oni mają wówczas ugruntowaną wiedzę w zakresie konkretnego przedmiotu, a specyfikę morską to sobie łatwo uzupełnić. Zwolennicy kierunku twierdzili, że ważniejsza jest gruntowna wiedza o środowisku morskim i mając właśnie taką podstawową wiedzę łatwo jest się wyspecjalizować w różnych aspektach środowiskowych, np.: chemicznym, optycznym, akustycznym,

Tab. 1

PLAN STUDIÓW UNIWERSYTECKICH NA KIERUNKU GEOGRAFII — SEKCJA OCEANOGRAFII FIZYCZNEJ

[illegible]

Tab. 1 (ciąg dalszy)

Przedmioty specjalistyczne														
25. Matematyka ¹	195	90	105		2	2	4	2	1	2				
26. Fizyka ogólna	165	120	45		4		4	3						
27. Statystyka matematyczna	45	15	30						1	2				
28. Fizyka morza	150	60	90						2	3	2	3		
29. Chemia ogólna	135	60	75						4	5				
30. Chemia wód morskich	75	30	45						2	3				
31. Oceanografia fizyczna ogólna	90	75	15						2	1	1			
32. Kartografia morska	30	15	15								1	1		
33. Nawigacja morska	45	15	30								1	2		
34. Dynamika morza ²	150	120	30						4		4	2		
35. Metodyka pomiarów oceanograf ³	45	15	30						1	2				
36. Meteorologia dynamiczna i synopt. (morska)	75	45	30						3	2				
37. Geologia morza ⁴	90	60	30								2	2	2	
38. Geomorfologia wybrz. morskich ⁵	45	30	15									2	1	
39. Biogeografia morza	30	20										2		
40. Oceanografia regionalna ⁶	75	75										2		3
41. Ochr. zas. przyr. i zagosp. śr. geogr. ⁷	30		30										2	2
42. Wykłady monograficzne ⁸	60	60										2	2	
43. Seminarium dyplomowe	120		120						2		2	2	2	2
44. Pracownia specjalistyczna	180		180								6	6		
45. Pracownia magisterska														
Razem				1830	915	915								
Ogółem 5-cio letnie studia				4080	1995	2085								

¹ Na 5 i 6 semestrze teoria funkcji losowych, metody numeryczne i programowanie

² Z podstawami hydrodynamiki.

³ Z podstawami elektroniki.

⁴ Z podstawami geofizyki dna morskiego, ze szczególnym uwzględnieniem M. Bałtyckiego w sem. 9.

⁵ Ze szczególnym uwzględnieniem dynamiki brzegu morskiego.

⁶ Ze szczególnym uwzględnieniem M. Bałtyckiego w sem. 10.

⁷ Wspólnie z innymi sekcjami kierunku geografii.

⁸ Wykłady monograficzne, np. geochemia morza, morskie bogactwa mineralne, ochrona wód i dna morskiego, technika i urządzenia portowe, gospodarka morska, batynautyka.

Praktyki specjalistyczne i dyplomowe po 4, 6 i 8 semestrze (łącznie 63 dni — razem 378 godz.) w rejsach bałtyckich i pozabałtyckich, w morskich instytucjach naukowo-badawczych.

Tab. 2

PLAN STUDIÓW UNIWERSYTECKICH NA KIERUNKU BIOLOGII — SEKCJA OCEANOGRAFII BIOLOGICZNEJ

[illegible]

w zakresie dynamiki mas wodnych, ekologicznym, algologicznym, ichtiologicznym czy w zakresie fizjologii organizmów morskich. Przeważała ta druga opcja. Ważnym także argumentem przemawiającym za tą opcją był fakt, że dotychczasowi absolwenci otrzymują dyplom magistra geografii ze specjalnością oceanografia fizyczna i analogicznie dyplom magistra biologii ze specjalnością oceanografia biologiczna, a nie dyplom oceanografia. Czyli uzyskane wykształcenie odnosiło się do zakresu geografii czy biologii.

Znalazłem interesującą notkę, oddającą bardzo dobrze nastrój tamtej dyskusji. Nie znam niestety jej autora, który mówi, że „Spotkałem się również z opinią, że właściwie studia o specjalizacji oceanografia są nam niepotrzebne. Wszak dzisiejsza oceanografia to przede wszystkim fizyka, dynamika i biologia morza. Nauki te podchodzą do przedmiotu badań nie w sposób opisowy, ale próbują sformułować zależności ilościowe. Aby jednak móc prowadzić te badania na odpowiednim poziomie, trzeba mieć ukończone studia uniwersyteckie odpowiednio z zakresu fizyki, matematyki, chemii czy biologii. Bowiem – taką spotkałem opinię – łatwiej komuś z solidnymi podstawami na przykład fizyki dowieść się po studiach problematyki morskiej niż mając ogólne wykształcenie oceanograficzne uczyć się po studiach fizyki, właściwie na nowo.

Ta na pozór logiczna konstrukcja myślowa zawiera dość istotną lukę. Otóż morze jest jedno i nie sposób rozdzielić zachodzących w nim zjawisk fizycznych, chemicznych, dynamicznych i biologicznych. Myśląc o ekspansji na morza, nie tylko naukowej, ale i gospodarczej, musimy wychować ludzi «czujących» morze, którzy swój wycinek pracy na morzu widzieliby w szerszym kontekście morskiej specyfiki. Ale to wcale nie stoi na przeszkodzie, aby dalej fizycy, matematycy, chemicy i biologowie zajmowali się morzem. Ba, będą nawet potrzebni do rozgrywania trudniejszych kwestii, tak jak w tym samym charakterze są dziś potrzebni inżynierom czy lekarzom”.

O efektach wdrożenia właśnie tej drugiej koncepcji, czyli konieczności uruchomienia oddzielnego kierunku, pisze doc. Leonard Bohdziewicz, ówczesny dyrektor instytutu w artykule pt. *Kierunek studiów oceanograficznych na Uniwersytecie Gdańskim*, opublikowanym w 1977 roku w „Zeszytach Naukowych Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi ser. Oceanografia”, nr 5. Pozwalam sobie przytoczyć odpowiedni fragment z tego artykułu:

„W 1973 r. Instytut Oceanografii opracował w zespole specjalistów morskich nowe założenia studiów oceanograficznych w formie odrębnego kierunku. Ponieważ w tym czasie studia uniwersyteckie uległy skracaniu o rok lub pół roku, również studia oceanograficzne musiano dostosować do skróconego czasu ich trwania, który wyniósł 4,5 roku. Warto w tym miejscu podkreślić, że znane z dobrych tradycji kształcenia oceanografów (oceanologów) ośrodki, np. w Leningradzie i Moskwie, a ostatnio w Odessie, realizują w ciągu 5 lat program właśnie tego kierunku studiów.

W roku akademickim 1974/75 stosowny akt prawny Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zatwierdził postulowany odrębny kierunek studiów oceanograficznych na Uniwersytecie Gdańskim, precyzując zadania dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze Instytutu Oceanografii. Dokument ten zamknął pierwszy etap kształcenia oceanografów na kierunkach biologii oraz geografii i otworzył równocześnie drugi etap tego kształcenia w formie odrębnego kierunku, podporządkowanego Instytutowi Oceanografii. Ostatni absolwenci oceanografowie pierwszego etapu kończą studia w 1977 roku.

Plan studiów kierunku oceanografii z zachowanymi dotychczasowymi nazwami specjalizacji obowiązuje od roku akademickiego 1974/75. Przedmioty wspólne dla tego kierunku studiów (1620 godzin) koncentrują się głównie na I i II roku studiów. Są to: a) zajęcia z dyscyplin tzw. bloku ogólnouniwersyteckiego oraz b) przedmioty podbudowy kierunkowej dyscyplin silniej zintegrowanych z potrzebami badań morza {...}. Wykładu z ochrony środowiska morskiego i wykładu z podstaw prawnych gospodarki morskiej studenci słuchają na zaawansowanych latach studiów”.

Specjalizacja oceanografia biologiczna obejmuje przedmioty podbudowy specjalizacyjnej w liczbie 585 godzin. Są to matematyka po semestrze I, botanika i zoologia ogólna i systematyczna, fizjologia roślin i zwierząt, paleontologia i podstawy ewolucjonizmu. Natomiast przedmioty specjalizacyjne obejmują 1485 godzin dydaktycznych. Nieco inaczej rozłożone są godziny dydaktyczne na specjalizacji oceanografia fizyczna. Przedmiotów podbudowy specjalistycznej jest mniej – 435 godzin, natomiast godzin przedmiotów specjalistycznych jest więcej – 1575. Szczegółowy wykaz zajęć jest zamieszczony jest w tabeli 3.

Na pierwszy rok studiów, jak już wspomniałem, przyjmowano wówczas po 10 osób na specjalizację, czyli łącznie na oceanografię studiowało dwudziestu studentów. Tak właśnie niskie były wówczas limity przyjęć na studia oceanograficzne. W latach późniejszych liczba ta nieco wzrosła i od 1979 roku przyjmowano 25–30 osób łącznie. Chętnych było jednak zawsze bardzo dużo. Kierunek Oceanografia należał nie tylko w Uniwersytecie Gdańskim, ale i w skali kraju do jednego z najbardziej obleganych przez kandydatów na studia, mimo pewnych restrykcji zawartych w informatorach o studiach. W wydanym przez Uniwersytet Gdański „Informatorze dla kandydatów na studia stacjonarne w roku akad. 1972/1973”, kiedy jeszcze studiowało się oceanografię jako sekcję na geografii lub biologii, zapisane zostało, że „student decydujący się na specjalność oceanograficzną powinien mieć przede wszystkim silne zdrowie ze względu na możliwość pływania, zwłaszcza na małych jednostkach, gdzie praca jest bardzo ciężka w każdej porze roku, a rejsy długie, trwające nieraz parę miesięcy. Z tego też względu najchętniej widziani są mężczyźni. Wybierający się na studia oceanograficzne powinni odznaczać się zdolnościami do nauk ścisłych”. Również w „Informatorze dla kandydatów na studia stacjonarne” wydanym dwa lata później, czyli w 1974 roku, kiedy już

Tab. 3

PLAN ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH NA KIERUNKU STUDIÓW UNIWERSYTECKICH OCEANOGRAFII
W UNIWERSYTECIE GDANSKIM /wg. stanu w roku akademickim 1979/80/.

Plan studiów regulują wytyczne M.N.Sz.W i T nr. DU-1-4010 MP-6/75 z 18.IV.75r./

p.	Nazwa przedmiotu studiów	godzin			semestr	uwagi
		wykładu	ćwiczeń	łącznie		
I. Przedmioty wspólne kierunku studiów						
a/ Zalicza z dyscyplin bloku ogólnouniwersyteckiego						
1.	Ekonomia polityczna	30	30	60	1,2	
2.	Marks. fil. i teoria rozwoju	60	60	120	3,4	
3.	Podstawy nauk politycznych	45	45	90	5,6	razem I a
4.	Wybór zagadn. fil. i socjol.	30	30	60	7,8	lp. 1-8
5.	Logika	15	15	30	1	690 godz.
6.	Lektorat jęz. rosyjskiego	-	90	90	1-3	
7.	Lektorat jęz. zachodniego	-	120	120	1-4	
8.	Wykładanie fizyczne	-	120	120	1-4	
b/ Przedmioty podbudowy kierunku						
9.	Matematyka	30	30	60	1	
10.	Statystyka matematyczna	30	30	60	3	
11.	Fizyka ogólna	60	75	135	3	razem I b
12.	Chemia ogólna i analityczna	45	60	105	1	lp. 9-20
13.	Chemia organiczna	30	60	90	2	930 godz.
14.	Hydrobiologia ogólna	30	30	60	2	
15.	Geologia ogólna i historyczna	45	45	90	1	łącznie
16.	Wstęp do nauk o morzu	15	45	60	1	lp. 1-20
17.	Chemia wód morskich	30	60	90	4	1629 godz.
18.	Oceanografia fizyczna og.	75	45	120	3,4	w tym:
19.	Ochrona środowiska morskiego	30	-	30	8	wykl. 630
20.	Podstawy prawne gosp. morskiej	30	-	30	9	ćwicz. 990
II. Przedmioty dla spec. oceanografia biologiczna						
21.	Matematyka	30	30	60	2	
22.	Botanika ogólna i syst.	60	90	150	1,2	
23.	Zoologia ogólna i syst.	60	60	120	3,4	
24.	Biochemia ogólna i morska	75	90	165	4,5	razem I + II
25.	Fizjologia roślin	30	45	75	4,5	lp. 1-38
26.	Fizjologia zwierząt	30	45	75	5,6	3690 godz.
27.	Biologia organizmów morskich	60	90	150	5,6	w tym:
28.	Ichtiologia ogólna	15	30	45	6	wykl. 1410 godz.
29.	Mikrobiologia środow. morskiego	30	45	75	5	ćwicz. 2280 godz.
30.	Paleontologia	15	30	45	7	
31.	Ekologia morza	60	90	150	7,8	
32.	Żywe zasoby morza i met. eksplo.	60	60	120	7,8	
33.	Podstawy ewolucjonizmu	60	-	60	9	
34.	Wykłady monograficzne	180	-	180	7-9	
35.	Pracownia 1/2 dzienna	-	180	180	6,7	
36.	Seminarium	-	90	90	7-9	
37.	Pracownia specjalistyczna	-	270	270	7,8	
38.	Podstawy programow. danych ocean.	15	45	60	8	
III. Przedmioty dla spec. oceanografia fizyczna						
39.	Matematyka	60	30	90	2	
40.	Podst. programowania matemat.	30	45	75	4	
41.	Fizyka morza	60	90	150	4,5	
42.	Podstawy hydrodynamiki	30	30	60	5	razem I + III
43.	Dynamika morza	90	30	120	6	lp. 1-20 i
44.	Meteorol. dyn. synopt. i morska	60	45	105	6	39-62
45.	Podst. nawigacji morskiej	15	30	45	8	3530 godz.
46.	Kartografia morza	15	30	45	2	w tym:
47.	Podst. aerofotointerpretacji	15	45	60	5	wykl. 1590 godz.
48.	Metodyka badań oceanograficzn.	15	105	120	4,5	ćwicz. 2040 godz.
49.	Geologia morza ogólna	30	30	60	7	
50.	Litodynamika i sedyment. morska	30	30	60	7	
51.	Elementy biooceanografii	30	30	60	8	
52.	Pracownia foto-kin. techn.	15	45	60	1	
53.	Podst. metrologii oceanograf.	45	30	75	7	
54.	Hydrologia ogólna i gosp. wodna	45	15	60	3	
55.	Geofizyka	30	15	45	6	
56.	Klimatologia regional. Wschodniooceanu	60	-	60	9	
57.	Zasoby morza i ich wykorzyst.	45	15	60	8	
58.	Wykłady monograficzne	240	-	240	7-9	
59.	Pracownia specjalistyczna	-	180	180	5-7	
60.	Pracownia 1/2 dzienna	-	90	90	7	
61.	Seminarium dyplomowe	-	90	90	7-9	
62.	Pracownia asysterska	-	90	90	9	

Zajęcia terenowe: I rok wspólna: ćwiczenia z geologii facji morskich = 7 dni
II rok wspólna: ćwiczenia terenowe w pasie nadmorskim = 10 dni
spec. OB = ćwiczenia w morzu - 7 dni spec. OF = ćwicz. w morzu - 14 dni
III rok OB = praktyka wakacyjna - 4 tyg. specj. OF = ćw. w morzu - 28 dni
IV rok OB = spec. ćwicz. w morzu - 14 dni spec. OF = specj. ćw. w morzu - 21 dni

Wydruk: Zna. nr 271/79 nakł. 200 str. 1A4

nabór odbywa się na oddzielny kierunek, powyższy tekst przytoczony jest w dosłownym brzmieniu. W tymże informatorze znalazłem interesującą uwagę skierowaną do kandydatów na specjalizację oceanografia biologiczna: *„Wskazane są studia poddyplomowe w celu uzupełnienia zakresu wiedzy w dziedzinie biologii morza”*. Nie pamiętam, aby kiedykolwiek takie studia były uruchomione.

Warunki rekrutacji na studia, wobec tak wielkiej liczby kandydatów, były bardzo restrykcyjne i dostawali się wówczas na studia najlepsi, których upodobania i predyspozycje były jednoznacznie skryształizowane. Przystępując już do egzaminu wstępnego, musieli się deklarować, jaką specjalność chcą studiować. Zawsze było więcej chętnych na oceanografię biologiczną, a podział miejsc był po równo, trudniej więc było dostać się na tę specjalizację. Było tak w pierwszym etapie studiów, a jeszcze ostrzej ten problem zarysował się, gdy powołano kierunek Oceanografia.

Na początku lat siedemdziesiątych narodziła się interesująca inicjatywa kształcenia obcokrajowców. Z tą ideą jako pierwsza wystąpiła wówczas doc. dr Krystyna Wiktor. Przytaczam w całości notatkę sporządzoną właśnie przez doc. Wiktorową w dniu 5 stycznia 1972 roku w sprawie zorganizowania studiów stacjonarnych dla studentów z krajów rozwijających się w zakresie biologii morza i oceanografii przy Wydziale BiNoZ U.G:

„Proponuję wystąpienie poprzez Władze Uniwersyteckie do Ministra Szkolnictwa Wyższego z zasygnalizowaniem możliwości kształcenia na Wydziale BiNoZ – kierunek Biologia-specjalizacja: biologia morza studentów-obcokrajowców z państw rozwijających się.

Nabór następowałby na 1 rok studiów kierunku biologia, specjalizacja, jak dla studentów polskich, miałyby miejsce począwszy od III roku studiów. Ewentualna liczba studentów spoza kraju: do chwili zakończenia budowy nowego gmachu Wydziału BiNoZ – maksimum 15 rocznie, w dalszym etapie: do 30 rocznie.

Rozpoczęcie szkolenia można przewidzieć na rok akademicki 1974/75, biorąc pod uwagę konieczność przynajmniej 1-rocznego kursu językowego dla kandydatów. Nabór kandydatów głównie z krajów rozwijających swoją gospodarkę rybną, z czym wiąże się konieczność znajomości i badań z zakresu biologii morza i tzw. biologii połowów (biologie des peches), a więc Korea, Wietnam, Irak (państwo to zgłaszało swoje zainteresowania w tej dziedzinie poszukując specjalistów w zakresie szkolenia), ponadto państwa, z którymi Polska jest w trakcie zawierania umów w zakresie rybołówstwa, jak Brazylia, Peru, Chile ii. W programie studiów kładzie się m.in. nacisk na zagadnienia biologii połowów, a także najnowsze kierunki badań w dziedzinie biologii morza, jak biochemia, fizjologia organizmów morskich ii. Wskazane byłoby zastanowić się nad możliwością naboru studentów spoza Polski również na specjalizację – oceanografia fizyczna. prowadzona obecnie na U.G. przy kierunku geografia”.

Inicjatywa zdawałoby się interesująca, ale niestety nie znalazłem w dokumentach żadnego śladu na piśmie, aby się nią ktokolwiek w uczelni zainteresował. Po trzech

latach z podobnej treści notatką występuje doc. Wiktorowa do Departamentu Międzynarodowych Organizacji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Została ona sporządzona dnia 17 lutego 1975 i złożona na ręce ob. Janusza Czaplarskiego. Brzmi ona następująco:

„Wydział BiNoZ UG prowadzi od 1970 r. jako jedyny w Polsce stacjonarne studia magisterskie w zakresie oceanografii, obejmujące dwie specjalności: oceanografia fizyczna i oceanografia biologiczna. Czas trwania studiów: 4,5 roku.

Absolwenci uprofilowani są na podjęcie prac w gospodarce morskiej (rybołówstwo: głównie zwiad rybacki, ochrona zasobów surowcowych, ochrona środowiska morskiego, eksploatacja dna morskiego, budownictwo wodne). Obecnie, w oparciu o zdobyte doświadczenia i rozeznanie potrzeb, Wydział BiNoZ widzi możliwość kształcenia również niewielkich grup studentów-obcokrajowców, szczególnie z krajów rozwijających swą gospodarkę morską, a szczególnie z krajów, z którymi Polska ma zawarte umowy o współpracy (np. współpracę w zakresie rybołówstwa), względnie jest w trakcie zawierania takich umów (jak np. niektóre kraje Ameryki Łacińskiej). Państwa te bowiem, rozwijając swą gospodarkę morską, potrzebują — obok specjalistów zatrudnionych bezpośrednio w produkcji — również kadr o ogólnym oceanograficznym wyszkoleniu, zarówno dla zwiadu rybackiego, jak i dla własnych placówek szkoleniowych oraz placówek badawczych, a w interesie naszej gospodarki leży zadziernięcie jak najbardziej wszechstronnych więzów z krajami — przyszłymi i aktualnymi naszymi kontrahentami.

Ze względów organizacyjnych nabór na I-szy rok studiów dla obcokrajowców mógłby mieć miejsce poczynsz od 1977 r., przy czym liczba studentów nie powinna przekroczyć 6–8 osób na każdej z w/w specjalności. Liczbę tą można będzie zwiększyć w razie potrzeby do 15 osób/specjalność po uzyskaniu przez Wydział nowego, planowanego na lata 1978–1980 budynku”.

Po trzech tygodniach doc. Wiktorowa otrzymała od dziekana wydziału list napisany odręcznie w Warszawie dnia 7 marca 1975:

„Szanowny Panie Dziekanie

Dziękuję uprzejmie za informację o możliwościach zorganizowania na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Gdańskiego studiów specjalistycznych w zakresie oceanologii dla studentów-obcokrajowców z krajów rozwijających się.

Nie przesądzając sprawy, bo są to kompetencje resortu szkolnictwa — wydaje się, że pomoże to nam w znalezieniu takich płaszczyzn współpracy i pomocy dla krajów rozwijających się, które mogą przynieść korzyści obydwu stronom.

Oczywiście traktujemy to jako pomysł, którego realizacja wymaga najpierw zbadania naszych tu możliwości i wszelkich płynących z tego tytułu następstw. Nie jest to łatwe, ale w tym kierunku wydaje nam się celowe dalsze działanie.

Nie chcąc korzystać tylko jednostronnie z Pana uprzejmości, pozwalam sobie (a jest to działanie w tym samym kierunku) załączyć fotokopie pisma UNESCO informującego o możliwości uzyskania w programie zwyczajnym na 1975/76 stypendiów w zakresie specjalizacji podyplomowej w dziedzinie nauk o morzu. Myślę, że może to ew. Pana zainteresować. Oczywiście nie jest to pomijanie oficjalnej drogi zgłaszania kandydatów na stypendia zagraniczne, bo Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (Viceminister Kujawski) otrzymało pełną dokumentację i z pewnością podejmie odpowiednie kroki dla ew. zgłoszenia naszych kandydatów – ale wydaje mi się, że zanim ta ciężka machina zostanie uruchomiona i do Pana dotrze w/w dokumentacja – może być za późno. Termin zgłaszania kandydatów do Sekretariatu UNESCO w Paryżu mija 30 kwietnia.

Gdyby Pan widział odpowiedniego kandydata na Uczelni w Gdańsku, proponuję szybkie zaprezentowanie kandydata drogą służbową do Min. Nauki i Szkol. Wyższego.

Niewykorzystanie w ub. r. ok. 30 miesięco-stypendii przez różne polskie instytucje upoważnia mnie do zainteresowania Pana bezpośrednio tą sprawą.

Łączę wyrazy poważania J. Czaplarski".

W materiałach dostępnych dla mnie nie znalazłem, aby była jakaś odpowiedź z naszego resortu na wyżej zacytowane listy. Oczywiście, nigdy takich studiów dla obcokrajowców w Uniwersytecie Gdańskim nie uruchomiono, a wręcz odwrotnie, na Wydziale BiNoZ podniosły się głosy, ażeby oceanografię biologiczną włączyć do kierunku Biologii jako specjalność biologii morza, w ten sposób istotnie wzmacniając kadrowo Instytut Biologii, tym bardziej że część nauczycieli akademickich – biologów, chociażby zespół prof. Karola Taylora, który uprzednio przecież stanowił część składową Katedry Oceanografii, uruchomił specjalizację dydaktyczną analityka produktów morza.

O pewną autonomię w kształceniu oceanografów biologicznych doc. dr hab. Krystyna Wiktor występowała już na samym początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, gdy we wniosku skierowanym do dziekana wydziału dnia 26 listopada 1972 pisze: „Pozwalam sobie przedstawić propozycję odnośnie zmiany systemu rekrutacji na specjalizację: oceanografia biologiczna (w ramach kierunku: biologia). Propozycja moja zmierza do uzyskania zgody na rekrutację ogólnopolską na w/w specjalizację już na pierwszy rok studiów (zamiast – jak obecnie – na III rok studiów). Proponowany limit: 18 osób wynika z następujących założeń: limit obecnie przyznany na III rok specjal.: 12 osób – daje to przy założeniu 70–75% sprawności nauczania ca 18 studentów na I rok studiów.

Uzasadnienie: propozycja ta wynika z dwu przyczyn:

1. konieczności pewnych zmian w programie specjalizacji
2. trudności z aklimatyzowaniem się studentów na nowej uczelni, w nowym otoczeniu w trakcie studiów".

Wniosek ten nie uzyskał akceptacji. Może nawet był on, w jakimś zakresie, przyczynkiem do podtrzymania opcji kształcenia biologów morza na kierunku Biologia. W tych przypuszczeniach utwierdza mnie list, jaki otrzymała 7 maja 1973 roku doc. Wiktorowa od ówczesnego dziekana doc. dr. hab. Bogusława Rosy:

„Uprzejmie zapraszam {...} na spotkanie robocze, które chcemy poświęcić dyskusji nad koncepcją i ramowym planem [siatką zajęć] kształcenia oceanografów fizycznych w Instytucie Oceanografii U.G.

Spotkanie odbędzie się we wtorek o godz. 12.15 na Wydziale BiNoZ U.G. w Gdyni ul. Czołgistów 46.

Chcielibyśmy, by po dyskusji merytorycznej uczestnicy spotkania wyrazili poparcie dla sformułowanej koncepcji i planu kształcenia, które przedłożymy Min. Nauki Sz.W. i T. do zatwierdzenia. Opinia popierająca szerokiego grona specjalistów poszczególnych dyscyplin wiedzy o morzu będzie jednym z ważkich argumentów przyjęcia nowego porządku dydaktycznego w kształceniu oceanografów fizycznych”.

W piśmie tym nie wspomina się w ogóle o oceanografii biologicznej. Należy przypuszczać, że władze wydziału zaaprobowaly stanowisko ministerialne o likwidacji specjalności oceanografia biologiczna. Musiało więc być to spotkanie burzliwe, gdyż niebawem, bo już w czerwcu, kierownik Zakładu Oceanografii Biologicznej doc. dr hab. Krystyna Wiktor podjęła akcję informowania o zaistniałej sytuacji środowisko hydrobiologów polskich.

Toczyła się wówczas już od jakiegoś czasu w środowisku akademickim w Polsce dyskusja nad formami kształcenia w szkołach wyższych. Efektem tej dyskusji był ministerialny wykaz kierunków i specjalności, jakie mogą być prowadzone w poszczególnych szkołach wyższych. Specjalność oceanografia biologiczna w tym wykazie została pominięta. Nie wiadomo, czy świadomie czy przez przypadek. Wówczas, w scentralizowanym systemie zarządzania brak tej specjalizacji w wykazie w konsekwencji prowadził do jej likwidacji, a w efekcie do problemów z zatrudnieniem w uniwersytecie dla ledwo co zaangażowanych do pracy w UG biologów morza. Specjalizacja oceanografia fizyczna została zachowana przy kierunku Geografia. Podjęła wówczas bardzo zdecydowaną akcję doc. Krystyna Wiktor, kierując listy i apele do różnych środowisk. Kilka z nich przytoczę.

„Ob. Prof. dr Roman Wapiński

Gdynia, 29.6.1973

Rektor ds. Dydaktyki UG

przez ob. Dziekana Wydziału BiNoZ UG

W związku z dyskusją nad ilością i rodzajem specjalności podejmowanych przez poszczególne Instytuty UG w ramach nowego programu studiów uniwersyteckich wnioskuję

o utrzymanie w Instytucie Oceanografii UG specjalności: oceanografia biologiczna oraz o wystąpienie do Władz Zwierzchnich o zgodę na jej prowadzenie, jako specjalności nienauczyielskiej na kierunku: biologia, bądź też na nowym kierunku studiów oceanograficznych.

W Instytucie Oceanografii UG prowadzone są, począwszy od roku akademickiego 1970/71, dwie nowe w Polsce specjalności: oceanografia biologiczna na kierunku: biologia i oceanografia fizyczna na kierunku: geografia.

W nowym, ogólnopolskim programie studiów specjalność: oceanografia biologiczna nie została ujęta, widzę jednak konieczność dalszego prowadzenia jej, w zmienionej formie, na Uniwersytecie Gdańskim, jako unikalnej w skali krajowej. Wynika to zarówno ze specyfiki rejonu, jak i z konieczności kształcenia kadr dla instytutów badawczych, jednostek gospodarczych i organów administracyjnych rejonów nadmorskich. Potrzeba kształcenia w tej dziedzinie wiedzy była kilkakrotnie podkreślana zresztą w dyskusjach, jakie miały {miejsce} w latach poprzednich organizowanych na tut. Wydziale z udziałem zarówno specjalistów, jak i przedstawicieli wspomnianych wyżej placówek.

Ze względu na specyfikę problemów i specyfikę studiów kształcenie specjalistów w dziedzinie oceanografii biologicznej nie jest możliwe w ramach żadnego z programów przewidzianych dla poszczególnych specjalności uniwersyteckich studiów magisterskich kierunku – biologia (w tym również specjaln.: biologia środowiskowa), jak to zresztą wynika z projektu programu, który załączam do niniejszego wniosku, a który winien być w najbliższym czasie przedyskutowany w gronie specjalistów.

Instytut Oceanografii UG jest w stanie w chwili obecnej zabezpieczyć kadrowo i w dużym stopniu – materiałowo realizację programu studiów (4 sam. pracowników Instytutu na pełnym etacie, oraz ca 3 sam. pracowników innych Instytutów Wydziału, którzy winni włączyć się do realizacji programu). Natomiast sytuacja lokalowa wymagałaby podjęcia możliwie szybkich decyzji co do jej polepszenia.

Niezależnie od studiów w ramach specjalności: oceanografia biologiczna widzę również konieczność prowadzenia w Instytucie Oceanografii UG specjalności z zakresu tzw. oceanografii fizycznej”.

Trzy dni wcześniej, to znaczy 26 czerwca 1973 roku, doc. K. Wiktor wystosowała otwarty apel do środowiska hydrobiologów polskich o następującej treści:

„Nawiązując do trwającej w kraju dyskusji dotyczącej reformy programu studiów uniwersyteckich, przedstawiam wniosek o podjęcie dyskusji na temat rozwijającej się od 1970 r. specjalności oceanograficznej, ze szczególnym uwzględnieniem oceanografii biologicznej.

W szczególności należałoby, moim zdaniem, rozważyć następujące problemy:

1. potrzebę i celowość kształcenia specjalistów w wymienionej dziedzinie

2. formę studiów: specjalizacja na kierunku biologicznym?

specjalizacja na nieistniejącym dotychczas, jednak proponowanym kierunku oceanograficznym (wzgl. oceanologicznym)? – co zresztą wydaje się właściwsze

3. przedyskutowanie ramowego projektu proponowanego przeze mnie programu studiów

Proponuję zorganizowanie w/w dyskusji w trakcie tegorocznych obrad Zjazdu PTH, który ma mieć miejsce we wrześniu br. w Poznaniu, lub też bezpośrednio po jego zakończeniu, ze względu na fakt, że Zjazd ten zgromadzi większość zainteresowanych bezpośrednio rozwojem tej dziedziny wiedzy specjalistów.

Efektem dyskusji byłby protokół, który przedłożony Komisji Ekspertów, Ministerstwu Szk.W.N. i T. oraz Władzom Uniwersytetu Gdańskiego, na którym specjalność ta została zainicjowana i który posiada ewentualnie dalsze możliwości jej rozwoju, stanowiłby podstawę do przyjęcia optymalnej formy studiów oraz ustalenia najwłaściwszego ich programu.

W przypadku przyjęcia niniejszego wniosku zobowiązuję się do opracowania referatu wstępnego oraz dwu wariantów programu, które mogłyby stanowić kamień dyskusji.

P.S. Analogiczny wniosek został przedłożony do Komitetu Hydrobiologicznego Polskiej Akademii Nauk i do Sekcji Biologicznej Komitetu Badań Morza PAN".

Apel ten poruszył środowisko na tyle, że stał się jednym z głównych punktów obrad na Zjeździe PTH w Poznaniu. Odpowiedni protokół został sporządzony przez doc. Wiktorową, a podpisany przez Prezesa PTH prof. dr. Józefa Mikulskiego. Przytaczam go w całości:

„Protokół ze spotkania Sekcji Biologii Morza IX Zjazdu PTH oraz Sekcji Biologicznej Komitetu Badań Morza PAN w Poznaniu, w dniu 4.9.1973, nawiązującego do trwającej w kraju dyskusji dotyczącej reformy programu studiów uniwersyteckich

Udział wzięli: prof. dr Józef Mikulski, Przewodniczący PTH, prof. dr Władysław Mańkowski, Przewodniczący Sekcji Biologicznej KBM PAN, doc. dr Idzi Drzycimski, Kierownik Zakładu Oceanografii ART, doc. dr Józef Wiktor, Morski Instytut Rybacki, doc. dr Ludwik Żudziński, Morski Instytut Rybacki, doc. dr Krystyna Wiktor, Instytut Oceanografii UG. Ponadto wpłynęły wypowiedzi pisemne ze strony osób zaproszonych, które nie mogły wziąć udziału osobiście w spotkaniu. a to: prof. dr Roman Wojtusiak, kier. Zakładu Etologii Zwierząt UJ i prof. dr Paweł Wolny, sekretarz Komitetu Hydrobiologii PAN.

Przedmiotem dyskusji były trzy zasadnicze problemy:

1. potrzeba i celowość kształcenia specjalistów w zakresie oceanografii biologicznej w ramach uniwersyteckich studiów magisterskich
2. forma studiów
3. program ramowy studiów

W toku dyskusji wszyscy obecni, jak również korespondenci, akcentowali konieczność i celowość dalszego kształcenia kadr w zakresie oceanografii biologicznej. Potrzeba ta istnieje ze względu na:

- a) rolę gospodarki morskiej w ogólnonarodowym życiu gospodarczym
- b) tendencje do zwiększenia nacisku na badania podstawowe w zakresie biologii morza
- c) potrzeby kadrowe instytutów badawczych
- d) wchodzące w życie konwencje dotyczące ochrony żywych zasobów Bałtyku oraz ochrony Bałtyku przed zanieczyszczeniami. Powoduje to wzrost zapotrzebowania na kadry dla organów administracyjnych i gospodarczych
- e) tendencje rozwojowe tej dziedziny wiedzy w skali ogólnoświatowej.

Dyskusja odnośnie punktu 2/ zamknęła się wnioskiem o wyodrębnienie oceanografii jako osobnej dyscypliny studiów uniwersyteckich (magisterskich), co powinno nastąpić w dwu etapach:

Etap I – winien mieć miejsce od roku akademickiego 1973/74: powołanie specjalności: oceanografia biologiczna na kierunku: biologia, w ramach nowych programów magisterskich studiów uniwersyteckich

Etap II – powołanie nowego kierunku uniwersyteckich studiów magisterskich, a to: oceanografia, w ramach którego jako jedna ze specjalizacji winna być prowadzona specjalność: oceanografia biologiczna.

Wniosek o wyodrębnienie oceanografii biologicznej jako osobnej specjalizacji w ramach uniwersyteckich studiów magisterskich został przedstawiony przez Komisję Wnioskową na Walnym Zebraniu PTH i zaakceptowany jednogłośnie przez Walne Zebranie.

ad pkt 3/. Przedstawione przez doc. dr Krystynę Wiktor ramowe programy studiów proponowane do realizacji w ramach nowych programów studiów uniwersyteckich, ujęte w dwu wersjach: a/ specjalność na kierunku biologia, b/ specjalność na kierunku nowym: oceanografia, uznane zostały za właściwe, celowe, gwarantujące odpowiednie ukierunkowanie absolwentów. Uczestnicy spotkania zwracali jedynie uwagę, że przed realizacją programu w wersji b/ (tj. specjalność na kierunku: oceanografia) program ten wymaga ścisłego zsynchronizowania z programem ewentualnych dalszych specjalności powołanych na tym kierunku w przyszłości".

Akcje te dały odpowiedni efekt. Zintegrowany, samodzielny kierunek studiów Oceanografia, jak już wyżej wspomniałem, ruszył w roku akademickim 1974/75. Wówczas czas trwania studiów był zróżnicowany. Były tak zwane studia nauczycielskie trwające 4 lata i kierunki nienauczycielskie, gdzie czas trwania nauki wnosił 9 semestrów, czyli cztery i pół roku. Do tej drugiej kategorii należały studia oceanograficzne. Pod koniec lat siedemdziesiątych studia na niektórych kierunkach ulegały wydłużeniu do lat pięciu. Z podobną inicjatywą wyszła doc. Wiktorowa, kierując w dniu 10 czerwca 1979 pismo do ówczesnego dziekana prof. dr. hab. Karola Bijoka o następującej treści:

„Niniejszym wnioskuję o zwrócenie się do odpowiednich władz o przedłużenie czasu trwania studiów na kierunku oceanografia z 9 semestrów do 10 semestrów (z 4,5 lat do 5 lat studiów).

Uzasadnienie: studia oceanograficzne (kierunek nienauczycielski) wymagają od studentów dobrego przygotowania do pracy w morzu, w związku z tym [istnieje – przyp. red.] konieczność praktycznego zapoznania się ze specyfiką pracy w trakcie rejsów na statkach i to zarówno w ramach ćwiczeń, jak i praktyk. Również zbiór materiałów do prac magisterskich odbywa się głównie podczas rejsów badawczych. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, powiązanie zajęć w morzu z normalnym tokiem zajęć dydaktycznych odbywanych w oparciu o bazę lądową [wykłady, ćwiczenia laboratoryjne, szczególnie z przedmiotów uzupełniających] jest praktycznie biorąc trudne do przeprowadzenia.

Dowodem na to jest również znikoma liczba absolwentów kierunku oceanografii uzyskująca dyplom magistra w pierwszym, ustawowo przewidzianym terminie, przy obecnym, 9-cio-semestralnym toku studiów.

Przedłużenie studiów nie wymagałoby radykalnych zmian w programie, a jedynie zagwarantowanie 1 semestru – proponuję 8 semestr na ćwiczenia, praktyki i zbiór materiałów w morzu”.

Konieczność przedłużenia studiów oceanograficznych była także przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Instytutu Oceanografii w dniu 22 czerwca 1979 roku. Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 25 lutego 1980 roku „Dyrektor Instytutu Oceanografii doc. dr L. Bohdziewicz przedstawił projekt planu studiów 5-letnich dla kierunku oceanografii. Projekt ten poparli: doc. dr hab. E. Adryanowska, prof. dr hab. F. Piotrowski, doc. dr J. Tokarski oraz prof. dr J. Moniak. W głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęto w/w plan studiów”.

Podjęte w tym zakresie działania dały szybkie efekty. Już na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 22 maja 1980 roku wicedyrektor ds. dydaktycznych poinformował zebranych, że ministerstwo zatwierdziło nowy pięcioletni tok studiów oceanograficznych. Z uwagi na to, że Oceanografia w Gdańsku jest jedynym kierunkiem studiów w Polsce, siatki godzin mogą być elastyczne i rektor uczelni jest upoważniony do dokonywania zmian. Nowa siatka planu studiów pięcioletnich została zatwierdzona przez Prorektora ds. dydaktycznych UG w dniu 18 lipca 1980 roku. Obowiązywała ona rocznik przyjęty na studia w 1980 roku. Studentom lat starszych też przedłużono studia do 5 lat i studiowali oni według tak zwanych planów przejściowych.

Na posiedzenie Rady Wydziału w dniu 4 kwietnia 1986 roku została wniesiona sprawa analizy zaleceń rektora w sprawie kształcenia oceanografów. Przebieg dyskusji nad tą sprawą przytoczę w całości:

„Dziekan doc. dr hab. M. Pliński odczytał pismo Rektora UG z dnia 14 II br. zalecające rozpatrzenie przez Radę Wydziału celowości wprowadzenia innych form kształcenia specjalistów kierunku oceanografii. Zapoznał następnie zebranych ze stanowiskiem Rady Instytutu Oceanografii, będącym odpowiedzią na wnioski zawarte w w/w piśmie Rektora.

W dyskusji głos zabral prof. dr hab. K. Taylor, który przypominał, że przy powstawaniu Uniwersytetu Gdańskiego zakładano, że problematyka morska będzie priorytetową na Wydziale BiNoZ, a oceanografia jako samodzielny kierunek kształtowała się w długim procesie. Podkreślił, że w pracy każdego zespołu uniwersyteckiego przeplatają się 2 motywy: dydaktyczny i nauka; jego zdaniem w Instytucie Oceanografii sprawy naukowe powinny dominować, a do tego niezbędne są 2 kutry jako sprzęt naukowy, który trzeba utrzymać. Automatycznie więc wzrastają koszty kształcenia, które powinny być wyższe w porównaniu z kosztami kształcenia np. humanistów. Wydatki Instytutu Oceanografii umożliwiają nie tylko kształcenie absolwentów, ale i prowadzenie prac naukowych, z których zysk UG powinien traktować jako rekompensatę wkładów, jakie ponosi na oceanografię. Prof. Taylor na zakończenie prosił, aby jego głos potraktować jako poważne poparcie stanowiska Rady I. Oceanografii, jako głos bezstronny, bowiem spoza I. Oceanografii, i jako głos kogoś, kto pamięta historię UG i naszego Wydziału.

Prof. dr hab. A. Majewski powiedział, że jest zaskoczony atakiem na Instytut Oceanografii, a że jest to atak niesłuszny, świadczy fakt, iż jedyna uczelnia w Polsce kształcąca oceanografów to minimum, które należy zapewnić. Dlatego też zapewnić trzeba utrzymanie 2 stateczków, choć ich koszty są największym zarzutem. Prof. Majewski podkreślił, iż dalsze kształcenie oceanografów na kierunku jest bezsporne i należy je dalej konsekwentnie prowadzić.

Z kolei prof. dr hab. S. Strawiński przypominał, iż założeniem było przed laty, aby Uniwersytet Gdański miał charakter morski, głównie za sprawą naszego Wydziału. Podkreślił konieczność dalszego prowadzenia badań naukowych w dziedzinie ochrony środowiska morskiego, co może zrobić tylko I. Oceanografii na swoich kuterach. Stwierdził następnie, że wniosek Kolegium UG, aby kształcić specjalistów z zakresu oceanografii na wyższych latach kierunku biologii, jest zupełnie niewykonalny. Ta forma kształcenia była już w historii Wydziału, obecnie zaś niemożliwe jest dodatkowe obciążenie jednostek biologicznych, ale przede wszystkim niemożliwe jest rozszerzenie planu studiów biologii o dodatkowe, specjalistyczne przedmioty i praktyki z zakresu problematyki morskiej.

Prof. dr hab. Cz. Garbalewski postawił pytanie, czy błędem było stworzenie Instytutu Oceanografii i kierunku oceanografii fizycznej. Fakty wskazują, że nie – w krótkim okresie I. Oceanografii rozwinął się, wykształcił około 100 specjalistów, a z tej liczby 10% to już doktorzy, którzy zasilili głównie Zakład Oceanografii Fizycznej. Zdaniem prof. Garbalewskiego absolwenci znajdują zatrudnienie zgodne ze swoim wykształceniem. Koszty natomiast to nie tylko dydaktyka, ale i badania naukowe, które są niezmiernie ważne. W konkluzji swojej wypowiedzi prof. Garbalewski powiedział: «Jeżeli nie było błędem powołanie Instytutu Oceanografii, to błędem będzie rozwiązanie go».

Prof. dr hab. Cz. Drnet natomiast uważa, że władze UG nie zamierzają rozwiązać I. Oceanografii – byłoby to sprzeczne z uchwałą III Kongresu Nauki Polskiej, dotyczącą rozwijania badań naukowych ze szczególnym uwzględnieniem Bałtyku. Instytut Oceanografii wykształcił wielu zdolnych doktorów, a jest to żmudny, pracochłonny i kosztowny proces. Iluzją

jest – stwierdził prof. Druet – jakoby zlikwidowanie statków zmniejszyłoby wydatki UG. Podkreślił, że należy być przede wszystkim gospodarnym, np. uzyskać bezpłatne miejsce postoju jednostek pływających, przez co uzyska się obniżenie wydatków. Jeżeli zaś chodzi o zatrudnienie absolwentów, to ten, kto chce pracować w kierunku oceanografii, nie ma żadnych przeszkód [np. w tym roku Instytut Morski zatrudni 7–8 oceanografów]. Także nieracjonalne wydaje się przeniesienie kształcenia oceanografów na kierunek biologii. Zdaniem prof. Drueta Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii powinien uchwalić, że nie może być brana pod uwagę likwidacja kierunku oceanografii ze względu na interesy gospodarcze i społeczne, a piękna i słuszna myśl sprzed 10 laty o powołaniu tego kierunku musi być nadal rozwijana.

Prorektor doc. dr hab. E. Adrjanowska stwierdziła, że nie zna pisma, nad którym się obecnie dyskutuje. Na posiedzeniu Kolegium UG w dn. 6 II br. nie zauważyła tendencji do likwidacji oceanografii, a cała sprawa wywołana została szukaniem oszczędności, dlatego też uważa, że zupełnie niepotrzebna jest atmosfera zdenerwowania. Podoba jej się odpowiedź Rady I. Oceanografii dotycząca możliwości uzyskania oszczędności. Po wcześniejszej rozmowie z pracownikami I. Oceanografii doc. Adrjanowska zwróciła uwagę na możliwość ew. połączenia praktyk studenckich z badaniami naukowymi – wyeliminowałoby to dodatkowe wydatki na praktyki.

Prof. dr hab. H. Piotrowska podkreśliła niemożność połączenia oceanografii z kierunkiem biologii czy geografii, czyli konieczne jest bezwzględne utrzymanie kierunku oceanografii i dbanie o jego rozwój. Kształcenie oceanografów jest rzeczywiście drogie, ale np. dzięki zbiorowi materiałów w czasie rejsów statkami zrobiono wiele cennych badań naukowych. Słusznym jest szukanie oszczędności, dlatego należy przeanalizować, czy potrzebne są obie jednostki pływające, czy można prowadzić ćwiczenia w morzu np. dla kierunku transportu morskiego itp.

Dyrektor I. Oceanografii prof. dr hab. K. Wiktor odpowiedziała, że utrzymanie własnych statków jest tańsze niż w warunkach czarterowania jednostek obcych. Poczyniono starania o budowę po roku 1990 nowej ekonomicznej jednostki, a obecnie w celu obniżenia kosztów kształcenia łączy się badania naukowe z dydaktyką. Prof. K. Wiktor zaznaczyła ponadto szeregi udostępnianie statków innym Katedrom.

Doc. dr hab. E. Okulanis popart wypowiedzi swoich przedmówców, że nie można zlikwidować kierunku oceanografii i zaproponował, aby rozszerzyć pismo I. Oceanografii o dane dotyczące kształcenia kadry naukowej, badań i wyników uzyskanych przez pracę naukową na statkach.

Doc. dr L. Bobdziewicz zwrócił uwagę na porozumienie z Uniwersytetem Warszawskim, w wyniku którego Instytut Oceanografii wykształcił już wielu geologów morza. Podkreślił również, że w ciągu 10 lat I. Oceanografii zaznaczył swoje istnienie w publikacjach zagranicznych, posiada już określony dorobek naukowy i nie można tego przekreślić.

Dr K. Skóra zaznaczył, że oszczędności powstają przez racjonalne inwestowanie, można więc pływać taniej, ale trzeba zainwestować w nową jednostkę, ponieważ prowizorki kosztują najdrożej.

Doc. dr J. Tokarski wystąpił z wnioskiem, aby Rada Wydziału w pełnej rozciągłości poparła intencje zawarte w piśmie Rady I. Oceanografii. Jego zdaniem całkowitym absurdem jest likwidacja oceanografii – byłoby to «ewenementem na skalę krajową i miałoby swój absurdalny wydźwięk polityczny». Zawarta w piśmie Rektora sugestia kształcenia oceanografów na kierunku biologii jest nie do zrealizowania. Walczyć należy o nowe inwestycje, gdyż zasadnicze marnotrawstwo wynika z użytkowania drogiego i nieodpowiedniego sprzętu.

Doc. dr J. Szukalski zwrócił uwagę na niską sprawność nauczania na studiach oceanograficznych; Instytut Oceanografii powinien złożyć deklarację, że ulegnie ona poprawie.

Prof. K. Wiktor odpowiedziała, że problem ten wynika głównie ze zbyt dużej liczby udzielanych przez prodziekana urlopów dziekańskich.

Prof. dr hab. T. Kentzer podkreśliła, że jednostki pływające I. Oceanografii świadczą usługi dla kierunku biologii i dalej będzie ta współpraca utrzymywana. Dodała, że I. Oceanografii stanowi poważny trzon zespołu naukowego Gdańska i zyskał sobie bardzo dobrą opinię.

Na zakończenie dyskusji Rada Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego jednogłośnie podjęła uchwałę:

- 1. Rada Wydziału nie widzi możliwości wprowadzenia innych form kształcenia oceanografów fizycznych i biologicznych niż dotychczasowe*
- 2. Rada Wydziału popiera pismo dyrektora Instytutu Oceanografii (z sugestiami szczegółowych i drobiazgowych uzupełnień, które wynikają z dyskusji)*
- 3. Rada Wydziału uczula dyrekturę I. Oceanografii na obniżenie kosztów kształcenia oceanografów, tym niemniej jednak zasadniczą możliwością ekonomizacji kształcenia może być unowocześnienie sprzętu pływającego (zakup nowego statku)".*

Dzięki temu stanowisku i jednoznacznej postawie Rady Wydziału BGiO kierunek Oceanografia ostał się bez szwanku, ale zakusy na jego likwidację pojawiły się jeszcze w przyszłości.

*O*ceanografia – okrzepli kierunek studiów

Rada Wydziału na swoim posiedzeniu w dniu 2 maja 1986 roku miała za zadanie zaopiniować projekt Zarządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin i dyscyplin naukowych. „Prof. dr hab. S. Strawiński delegat do Rady Głównej wyjaśnił, że Rada Główna zwróciła się do swoich delegatów o pozyskanie opinii

o projekcie w różnych ośrodkach akademickich. Zwrócił uwagę następnie na brak w wykazie dyscyplin naukowych – oceanologii oraz nierównomierny podział dziedzin nauki, np. nauki medyczne są bardzo rozbudowane, a przyrodnicze mniej. Prof. dr hab. Cz. Druet stwierdził, że nauki biologiczne powinny stanowić odrębną grupę. Jeśli zaś chodzi o oceanologię, to stanowi ona obecnie potężną dyscyplinę nauki na całym świecie, także w Polsce rozwinęła się poważnie, dlatego też błędem byłoby niewprowadzenie jej do wykazu. Prof. dr hab. K. Wiktor zaznaczyła, że brak oceanologii w omawianym wykazie jest niekorzystny dla naszego Wydziału, a dla absolwentów oceanografii jest zamknięta droga do dalszego rozwoju naukowego w ramach dyscypliny. Doc. dr K. Rózdżyński zwrócił uwagę na to, że oceanologia jest wielodyscyplinarna, co także jest argumentem, aby znalazła się w wykazie dyscyplin naukowych. Doc. dr hab. M. Pliński stwierdził, że Rada Wydziału powinna wystąpić z wnioskiem o uzupełnienie wykazu o dyscyplinę naukową oceanologię, należy bowiem zwrócić uwagę, że taka dyscyplina istnieje i jest rozwijana. Wniosek ten Rada przyjęła w głosowaniu jawnym większością głosów, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się.

Wniosek ten odniósł właściwy skutek. Oceanologia została formalnie uznana jako dyscyplina naukowa.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 9 października 1987 roku „dziekan doc. dr J. Tokarski podał informację o otrzymaniu przez Wydział BGiO UG uprawnień nadania stopnia doktora habilitowanego nauk przyrodniczych w zakresie biologii oraz oceanologii (MP nr 23/87).

Prof. dr hab. K. Taylor zaznaczył, iż uzyskanie tych uprawnień stawia nasz Wydział w dobrej sytuacji i byłoby obecnie rzeczą wskazaną uzyskanie uprawnień prowadzenia studium doktoranckiego {...}.

Prof. dr hab. Cz. Druet stwierdził, iż żadna uczelnia polska nie posiada uprawnień habilitacji z zakresu oceanologii, co tym bardziej podnosi rangę nabytych uprawnień.

W 1991 roku został w uniwersytecie wprowadzony tak zwany program oszczędnościowy rektora Grzonki. Obejmował on między innymi likwidację „kierunków deficytowych”. Sankcje z wprowadzaniem tego programu miały także dotknąć kierunku studiów Oceanografia. Reakcja ówczesnego dyrektora Instytutu Oceanografii była stanowcza i jednoznaczna, wyrażona w piśmie z dnia 16 października 1991 roku skierowanym na ręce Rektora UG prof. dr. hab. Zbigniewa Grzonki:

„Rada Wydziału BGiO na posiedzeniu w dniu 7.06.91 r. zajęła jednoznacznie negatywne stanowisko w sprawie zredukowania kierunku OCEANOGRAFII i włączenia go do GEOGRAFII. Tym samym Wydział BGiO zdecydował się pozostać przy dotychczasowym systemie, który w odniesieniu do studiów oceanograficznych jest kompatybilny z innymi krajami europejskimi, a szczególnie z krajami basenu Morza Bałtyckiego. Stwarza to możliwość wy-

miany studentów między kierunkami oceanograficznymi w ramach edukacyjnych programów międzynarodowych.

Po pierwszym roku wspólnym dla wszystkich studentów (nabór na I rok 40–50 osób) następuje specjalizacja w oceanografii fizycznej, chemicznej i biologicznej. Na lata I–III przeciętne obciążenie studenta waha się od 30 do 32 godzin tygodniowo, na IV roku 24–25 godzin i na V roku 13–15 godz., nie licząc ćwiczeń specjalistycznych w morzu, ćwiczeń terenowych i praktyk dyplomowych.

W trakcie br. trwać będą prace zmierzające do dalszego unowocześnienia programów studiów oceanograficznych".

Samodzielność kierunku kształcenia oceanografów została zachowana. Jednak czarne chmury cały czas wisiały. Problem tak zwanej kosztochłonności studiów oceanograficznych dostał się nawet na łamy prasy. Oto notka zamieszczona w „Dzienniku Bałtyckim” w dniu 22 września 1993 roku:

„Przeciętna cena wyższych studiów wynosi obecnie w Polsce około 24 miliony złotych rocznie. Niestety, przed akceptacją Rady Ministrów, Ministerstwo Edukacji Narodowej odmówiło podania szczegółów na temat kształtowania się kosztów poszczególnych studiów. Są jednak kierunki, które znacznie przewyższają średnią. Według MEN, do najdroższych opłacanych przez budżet studiów w Polsce należy oceanografia Uniwersytetu Gdańskiego. Prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski z Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego UG przyznaje, że studia te mają charakter wybitnie elitarny, niemniej jest zaskoczony tą wiadomością. «Jesteśmy jedynymi w Polsce, którzy oferują studia doktoranckie i habilitacyjne w tym zakresie – przedstawia racje uczelni. – Nasi absolwenci – jest ich niewiele, bo corocznie kierunek przyjmuje 45–50 osób – pracują od amerykańskiego NASA po Władystawostok i cieszą się bardzo dobrą opinią. W kraju najlepsi trafiają do PAN. Inni znajdują zatrudnienie w Instytucie Morskim, ostatnio w biurze hydrograficznym Marynarki Wojennej, instytucjach ochrony środowiska lub w szkolnictwie. Absolwenci i pracownicy oceanografii są zatrudniani przez... banki z racji ich znajomości informatyki». Komentując ponoszone przez UG na utrzymanie kierunku koszty, dr Jerzy Gwizdala, dyrektor administracyjny UG, podkreśla, że nie ma nauk eksperymentalnych bez aparatury i odpowiedniej bazy dydaktycznej. W dyspozycji oceanografii znajduje się m.in. «Oceanograf», niewielki statek badawczy, którego utrzymanie i tak jest tańsze niż wynajmowanie podobnych jednostek. Na utrzymanie jednostkiłoży Komitet Badań Naukowych, zaś ostatni remont klasyfikacyjny wykonała w 2/3 za darmo Gdańska Stocznia Remontowa. Uczelnia broni się zatem przed kosztami jak może”.

System przyjmowania na jeden kierunek Oceanografii funkcjonował przez całą dekadę lat dziewięćdziesiątych i początki nowego wieku. Kandydaci przechodzili przez sito egzaminów wstępnych. Na oceanografię fizyczną zdawali egzaminy z matematyki pisemny i ustny oraz z fizyki ustny, natomiast na oceanografię biologiczną też pisemny i ustny z matematyki oraz ustny z biologii. Według Informatora o stu-

diach na rok akademicki 1995/1996 studenci oceanografii studiowali według następującego schematu: na pierwszym i drugim roku musieli zaliczyć szereg przedmiotów, które były obowiązujące dla wszystkich. Po drugim roku następował rozdział na trzy specjalności: fizyczna, chemiczna i biologiczna. W związku z naciskami ze strony władz uniwersytetu, aby wydziały zarabiały na siebie, podjęto w 1996 roku inicjatywę uruchomienia płatnych studiów wieczorowych. Eksperyment się nie udał, zgłosiło się niewiele osób. Fakt ten na zebraniu Rady Instytutu w dniu 30 października 1996 skomentowała następująco prof. H. Jankowska: *„odpłatność od 24 osób studiów wieczorowych nie rekompensuje wydatków na ich kształcenie”*. Planując zasady rekrutacji na pierwszy rok studiów 1997/98, na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 8 listopada 1996 roku przegłosowano dla kierunku Oceanografia *„odstąpienie od studiów wieczorowych, ale podniesienie limitu przyjęć na I rok studiów stacjonarnych”*.

Zrezygnowano więc z tej formy kształcenia. Rada Instytutu, idąc z duchem czasu, a może nawet trochę go wyprzedzając, na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1997 roku zadecydowała o wprowadzeniu stosowania punktów ECTS. Oceanografia była jednym z pierwszych w uczelni kierunków, który wprowadził ten system. W ramach inicjatyw szukania pieniędzy Rada Instytutu na posiedzeniu 22 marca 2000 roku powołała zespół do opracowania „podyplomowego morskiego studium środowiskowego”, w skład którego weszli profesorowie: J. Bolałek, S. Rudowski, I. Żmijewska i A. Krężel.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zmieniono nieco system studiów wprowadzając cztery ścieżki programowe. W informatorze „Katalog studiów” wydanym w 1998 roku przedstawiono tak zwane kursy obowiązujące i do wyboru na poszczególnych ścieżkach programowych. Studenci przed zakończeniem I roku studiów musieli się pisemnie deklarować na którąś spośród czterech ścieżek: biologia morza, fizyka morza, geologia morza lub oceanografia chemiczna. W ofercie studiów prowadzonych w Instytucie Oceanografii na rok akademicki 2001/02 były następujące trzy kategorie: studia dzienne magisterskie pięcioletnie z oceanografii, magisterskie studia uzupełniające dwuletnie z ochrony środowiska oraz studia zaoczne pierwszego stopnia trzyletnie z oceanografii. Te ostatnie zostały wprowadzone wówczas po raz pierwszy. W kolejnych latach brak było chętnych na ten typ studiów. Dopiero w 2005 roku zgłosiło się tyle osób, że utworzono grupę studencką.

W 2003 roku w związku z wprowadzaniem w uczelni tak zwanego bolońskiego systemu kształcenia zaczęła się istna rewolucja w instytucie. Dyskusje na posiedzeniach rady były bardzo burzliwe i emocjonujące. Chcieliśmy utrzymać dotychczasowe pełne pięcioletnie kształcenie oceanografów. Przede wszystkim dlatego, że byliśmy przyzwyczajeni do tego, co jest. Wszelkie zmiany zawsze wywołują emocje, a szczególnie wtedy, gdy potencjalnie wiąże się to z utratą dotąd prowadzonego

przedmiotu. Takie zagrożenie dla niektórych osób istniało. Bardzo ostra, pamiętam, była wymiana zdań na zebraniach Rady Instytutu między ówczesną prorektorką Haliną Jankowską – zwolenniczką zmian a prof. Anną Szaniawską, zagorzałą entuzjastką systemu studiów pięcioletnich. Teraz, gdy pełni tę samą funkcję, co wówczas prof. H. Jankowska, zmieniała zdanie i wdraża studia licencjackie w uczelni. Tak więc *status quo* w zakresie systemu kształcenia niestety nie był możliwy do utrzymania. Rada Instytutu na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 2004 powołała Komisję do przygotowania programu studiów w systemie dwustopniowym: 3 + 2.

W dniu 19 marca 2004 roku na posiedzeniu Rady Wydziału „*Dziekan poinformował, że na prośbę JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego do maja br. należy podjąć decyzję dotyczącą terminu uruchomienia dziennych magisterskich studiów uzupełniających.*

Dziekan wyjaśnił, że jeśli w roku akademickim 2005/2006 na naszym Wydziale odbywałyby się wyłącznie studia licencjackie, to wśród zainteresowanych mogłaby pojawić się wątpliwość, czy po ukończeniu trzyletnich studiów licencjackich będzie możliwość kontynuacji nauki na magisterskich studiach uzupełniających. Może to niekorzystnie wpłynąć na liczbę osób zgłaszających się na nasz Wydział.

Dziekan podał dwie propozycje:

- *jednoczesne uruchomienie trzyletnich studiów licencjackich i dziennych magisterskich studiów uzupełniających (limit 12 osób) w roku akademickim 2005/2006,*
- *podanie do wiadomości kandydatów w zasadach rekrutacji w bieżącym roku informacji o uruchomieniu dziennych magisterskich studiów uzupełniających od roku akademickiego 2008/2009, aby studenci kończący na naszym Wydziale studia licencjackie mieli możliwość kontynuowania nauki na studiach magisterskich.*

Ze względów marketingowych, dla Wydziału byłoby korzystne jednoczesne uruchomienie trzyletnich studiów licencjackich i dwuletnich uzupełniających studiów magisterskich. Pewność kontynuacji studiów po uzyskaniu tytułu licencjata mogłaby w dużej mierze przyczynić się do zwiększenia zainteresowania potencjalnych kandydatów naszym Wydziałem.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn zwrócił uwagę, że w sytuacji kontynuacji pięcioletnich magisterskich studiów dziennych i jednoczesnego prowadzenia dwuletnich uzupełniających studiów magisterskich korzystne byłoby wspólne realizowanie tych samych przedmiotów w grupach łączonych.

W okresie pierwszych trzech lat uczestnikami magisterskich studiów uzupełniających mogliby być absolwenci zaocznych trzyletnich studiów licencjackich z naszego Wydziału oraz osoby, które ukończyły kierunki pokrewne na innych uczelniach w Polsce. Dziekan dodał, że w Regulaminie Studiów Uniwersytetu Gdańskiego powinien znaleźć się zapis, że kandydat starający się o przyjęcie na studia nie może mieć więcej niż 4 różnice programowe.

W dyskusji udział wzięli: dr Mariusz Kistowski, prof. dr hab. Lech Stempniewicz, prof. dr hab. Jerzy Rokicki, prof. dr hab. Iwona Zmijewska, prof. UG, dr hab. Jacek Herbich, dr Andrzej Borman, prof. dr med. Juliusz Tokarski.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poddał pod głosowanie wniosek, aby dzienne magisterskie studia uzupełniające uruchomić od roku akademickiego 2005/2006, równoległe z uruchomieniem studiów licencjackich na wszystkich kierunkach.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła w/w wniosek.

Wynik głosowania jawnego: 59 uprawnionych, 37 głosujących, w tym 36 głosów «tak», 1 głos «nie».

Dziekan zwrócił się z prośbą do osób zajmujących się układaniem programów na dzienne trzyletnie studia licencjackie i dwuletnie uzupełniające studia magisterskie, aby program na magisterskich studiach uzupełniających był zbliżony do realizowanego na dziennych pięcioletnich studiach magisterskich na latach IV i V”.

Na posiedzeniu Rady Instytutu w grudniu 2006 roku podjęto decyzję o uruchomieniu studiów III stopnia. Wniosek ten uzyskał akceptację Rady Wydziału, a Senat UG w dniu 22 marca 2007 roku podjął uchwałę (nr 23/07) „w sprawie utworzenia na Wydziale BGiO stacjonarnych studiów trzeciego stopnia – Studiów Doktoranckich w zakresie Oceanologii i Geografii”.

Prowadzimy aktualnie na oceanografii studia magisterskie pięcioletnie – wygaszające, ponadto studia licencjackie – trzyletnie (I stopnia), dwuletnie uzupełniające studia magisterskie (II stopnia) oraz czteroletnie studia doktoranckie (III stopnia). Udało się więc nam na jubileusz czterdziestolecia oceanografii w pełni wdrożyć tak zwany boloński system kształcenia. Limity przyjęć na rok akademicki 2007/08 kształtują się następująco: studia I stopnia – 125 miejsc (licencjat stacjonarny) i 60 miejsc (licencjat niestacjonarny); studia II stopnia – 45 miejsc; studia III stopnia – 30 miejsc. Tak więc liczba studentów, w porównaniu z pierwszymi rocznikami z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, wzrosła wielokrotnie.

Ochrona Środowiska

Wielu pracowników Instytutu Oceanografii włączonych było w organizowanie na Wydziale Chemii kierunku Ochrona Środowiska oraz potem prowadziło wybrane przedmioty na tym kierunku.

Będąc dziekanem wydziału, proponowałem, aby na naszym wydziale został uruchomiony kierunek studiów – Ochrona Środowiska. W połowie lat osiemdziesiątych

kierunek ten otwierały już niektóre uczelnie. Były to początki kształcenia w tym zakresie i właściwie nie było żadnych wzorców programowych. Program studiów, przedmioty nauczania czy zakres treści miały wyraźne piętno specyfiki merytorycznej wydziału, który to tworzył. Zakres wiedzy w obszarze ochrony środowiska wymuszał zwykle współpracę międzywydziałową, jednak kierunek kształcenia jako forma administracyjna musiał być przypisany do konkretnego wydziału w danej szkole. Stąd moja propozycja, aby on był lokowany przy naszym wydziale. Postawiony pod obrady Rady Wydziału wniosek nie uzyskał akceptacji. Głównym oponentem była prof. dr hab. Hanna Piotrowska. Podnosiła ona brak odpowiedniego zaplecza lokalowego i również kadrowego, aby taki kierunek można było na naszym wydziale uruchomić. Wiele osób biorących udział w dyskusji podzielało ten pogląd. Idea więc padła.

Nie minęło kilka lat, a na ręce rektora Jackowiaka wpłynęło pismo datowane 20 lutego 1990 roku, podpisane przez dyrektora Instytutu Chemii prof. dr. hab. inż. Jerzego Błażejowskiego, z adnotacją dziekana prof. dr. hab. Zbigniewa Grzonki, że Rada Wydziału MFCH wniosek poparła na posiedzeniu w dniu 15 lutego 1990 roku. Pismo zaczynało się od słów: *„Instytut Chemii UG wnioskuje o uruchomienie specjalizacji w zakresie ekologii pod nazwą: «Chemia i Ochrona Środowiska»”*. Przytoczę fragmenty uzasadnienia: *„Szybki wzrost liczby mieszkańców naszego globu oraz jeszcze szybszy rozwój techniki pociągnęły za sobą szereg niekorzystnych i nieodwracalnych zmian w środowisku. Zmiany te są skutkiem dążeń człowieka do zorganizowania sobie łatwego życia jak najmniejszym kosztem. Problem ochrony środowiska, a nawet odnowy środowiska stał się więc niezmiernie istotny. Wynika stąd potrzeba kształcenia fachowców o szerokich horyzontach myślowych oraz głębokiej wiedzy teoretycznej i praktycznej {...}. Specjalizacja w zakresie: Chemia i Ochrona Środowiska pomyślana jest jako interdyscyplinarna. Będzie zorganizowana w ramach pięcioletniego systemu kształcenia, tj. na poziomie studiów magisterskich. Nabór na tę specjalizację będzie dokonywany na analogicznych zasadach jak na kierunek Chemii. Zajęcia jednak już od pierwszego roku będą uwzględniały zagadnienia ekologiczne. Studenci zetkną się z szerokim wachlarzem zagadnień z zakresu chemii i biologii, szczególnie istotnych z punktu widzenia ekologii {...}. Specjalizację w zakresie chemii i ochrony środowiska mamy zamiar uruchomić wykorzystując przede wszystkim Kadrę nauczycieli akademickich oraz bazę lokalową Uniwersytetu Gdańskiego. Większość zajęć będzie odbywała się w Instytucie Chemii i na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii {...}”*. Do dyskusji nad siatką zajęć dydaktycznych z naszego wydziału zaproszeni zostali profesorowie H. Piotrowska, K. Wiktor i S. Strawiński. Proponowane przez biologów przedmioty w zasadniczej części znalazły się w przedstawionym do realizacji programie studiów.

Na posiedzeniu Senatu UG w dniu 22 lutego 1990 roku Dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii prof. dr hab. Z. Grzonka przedstawił wniosek Rady Wy-

działu o powołanie „na kierunku chemii specjalizacji: chemia i ochrona środowiska. W dyskusji głos zabrali:

- prof. dr hab. A. Makać – niektóre przedmioty z zakresu chemii należałoby włączyć do planu na wyższych latach studiów.
- prof. dr hab. H. Piotrowska – za kilka lat może będzie potrzebna zmiana programu studiów tej specjalizacji. Na dzień dzisiejszy przedstawiona propozycja programu jest dobra.
- doc. dr J. Tokarski – utworzenie specjalizacji jest uzasadnione. Specjalizacja taka może być potrzebna całej uczelni.
- doc. dr hab. B. Synak – program należałoby uzupełnić o «socjologię».
- doc. dr hab. J. Błazejewski – niektóre przedmioty z zakresu chemii można by umieścić w planie studiów starszych lat, ale umieszczenie ich na latach niższych nie spowoduje większych nieprawidłowości.
- doc. dr hab. Z. Krasucki – program zawiera wiele niedociągnięć, choćby z tego względu, że jest programem nowym, dopiero wprowadzanym. Przeznaczenie na naukę języka obcego mniej niż 240 godzin jest niecelowe. Należałoby rozważyć możliwość zwiększenia liczby godzin nauki języka obcego. Sformułowanie nazw niektórych przedmiotów nie-chemicznych jest niefortunne, może budzić zastrzeżenia.

Ustosunkowując się do dyskusji, Dziekan prof. Grzonka podkreślił, że przedstawiony program jest propozycją i będzie on modyfikowany w trakcie trwania studiów.

Senat jednogłośnie podjął uchwałę o zatwierdzeniu specjalizacji: chemia i ochrona środowiska na kierunku Chemii wg projektu przedstawionego przez Radę Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii”.

Tak więc przystąpiono do realizacji studiów z ochrony środowiska na Wydziale Chemii. Na początku wydawało się, że współpraca między Wydziałem Chemii a Wydziałem BGiO w zakresie prowadzenia tych studiów będzie układała się bezkolizyjnie. Wprowadzona przez rektora Z. Grzonkę autonomia finansowa wydziałów wywołała jednak burzę. Jednym z kilku, ale bardzo ważnym elementem składowym algorytmu, według którego przyznawano pieniądze na wydziały, była liczba studentów. Tak więc zaczęła się walka o studentów. Nasz wydział stał na stanowisku takim: skoro prawie połowa godzin na ochronie środowiska prowadzona jest przez naszych pracowników, odpowiedni odsetek studentów z tego kierunku winien być przypisywany naszemu wydziałowi. Na to absolutnie nie chcieli zgodzić się chemicy, twierdząc, że kierunek Ochrona Środowiska jest na Wydziale Chemii i na ten wydział są studenci ochrony środowiska przyjmowani; nie ma więc żadnych podstaw formalnych, aby mogli być liczeni jako studenci innego wydziału. Był to poważny problem dla naszego wydziału, z którym najpierw zmierzył się prof. dr hab. Tadeusz Sywula jako dziekan. Dla ustalenia zasad współdziałania została powołana komisja. Niewiele

z jej pracy wynikło, tyle że prowadzone były rozmowy. Wydział Chemii z zasadniczej kwestii, a mianowicie pełnego dla nich liczenia studentów ochrony środowiska, nie miał w zamiarze odstąpić. Wówczas niektórzy z członków naszej Rady Wydziału oburzali się, dlaczego ochrona środowiska nie jest prowadzona przez nasz wydział. Niestety, zmarnowaliśmy wiele lat temu szansę, odrzucając ideę uruchomienia tego kierunku u nas.

W dniu 8 kwietnia 1994 roku „Dziekan prof. dr hab. Tadeusz Sywula przedstawił Radzie Wydziału tekst projektu *«Umowa o współpracy między Wydziałem Chemii a Wydziałem Biologii, Geografii i Oceanologii w zakresie prowadzenia kierunku studiów Ochrona Środowiska w Uniwersytecie Gdańskim»*. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przy 1 głosie *«wstrz. się»* zaakceptowała tekst w/w umowy”.

Tekst umowy przytaczam w całości:

- „1. *«Ochrona Środowiska»* jest interdyscyplinarnym kierunkiem studiów – współtworzonym przez Wydziały Chemii oraz Biologii, Geografii i Oceanologii.
2. Dziekan Wydziału Chemii reprezentuje ten kierunek w Uczelni i na zewnątrz w sprawach formalnych, zaś w sprawach merytorycznych Dziekan stosownego do charakteru sprawy Wydziału. Wydział Chemii odpowiada za tok studiów i całokształt spraw studenckich.
3. Rekrutację na studia prowadzi Wydział Chemii. Począwszy od trzeciego roku, następuje podział studentów na grupy dyplomowe o profilu chemicznym (technologia i analityka środowiska) i biologicznym (ekologiczne kształtowanie środowiska) w stosunku około 60%/40% (Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii przyjmie jednak nie więcej niż 40 osób). Dyplomanci zaliczani są (w sensie osiągnięć w procesie kształcenia) odpowiednio do jednego z wyżej wymienionych Wydziałów, a wyniki prac dyplomowych są dorobkiem tego Wydziału.
4. Opiekunowie (tutorzy) będą wylaniani z obu Wydziałów z uwzględnieniem profili kształcenia.
5. Po złożeniu egzaminu magisterskiego przed komisjami powołanymi oddzielnie dla każdej grupy dyplomowej, absolwenci otrzymują dyplomy ukończenia kierunku studiów *«Ochrona Środowiska»*.
6. Program studiów, limit przyjęć oraz zasady rekrutacji dla kierunku *«Ochrona Środowiska»* uchwalane są przez obie Rady Wydziału – w porozumieniu z Radą Kierunku.
7. Powołana zostaje Rada Kierunku *«Ochrona Środowiska»* w składzie:
 - Dziekan Wydziału Chemii
 - Dziekan Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii
 - po trzech przedstawicieli z Wydziałów Chemii oraz Biologii, Geografii i Oceanologii
 - po jednym przedstawicielu z Wydziału Prawa oraz Zarządzania

Posiedzeniom Rady Kierunku będą przewodniczyli Dziekani Wydziałów Chemii oraz Biologii, Geografii i Oceanologii.

Rada będzie ciałem opiniotawczo-doradczym, działającym w oparciu o uchwalony przez siebie regulamin. rozważającym wszystkie istotne dla kierunku «Ochrona Środowiska» sprawy, przed skierowaniem ich do rozpatrzenia przez Rady Wydziałów lub Senat.

- 8. Wszystkie inne sprawy dotyczące kierunku będą konsultowane na poziomie władz obu Wydziałów.*
- 9. Podział środków finansowych przypadających na funkcjonowanie kierunku będą regulowały aneksy do umowy – podpisywane na okresy jednoroczne. Podział środków nastąpi proporcjonalnie do wkładu poszczególnych Wydziałów w realizację zajęć i prowadzenie prac dyplomowych.*
- 10. Kwestie sporne powstałe w związku z niniejszą umową rozstrzyga Rektor.*
- 11. Umowę zawiera się na czas nieokreślony. Każda ze stron ma prawo odstąpienia od umowy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Odstąpić od umowy można wraz z zakończeniem roku akademickiego”.*

W związku z koniecznością szukania przez nasz wydział środków finansowych analizowano możliwości uruchomienia studiów zaocznych i wieczorowych na biologii i oceanografii, o czym była mowa wyżej. Mając na względzie te same przesłanki, rozważano na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 1 grudnia 1995 roku „*utworzenie kierunku ochrona środowiska jako dzienne 3-letnie magisterskie studia uzupełniające*”. Wówczas „*Dziekan stwierdził, że zgodnie z umową z Wydziałem Chemii 40% studentów kierunku ochrona środowiska Wydziału Chemii począwszy od III roku studiów przygotowuje prace magisterskie na naszym Wydziale, jednak studenci ci nie są liczeni jako studenci Wydziału BGiO, lecz Wydziału Chemii.*

Zgodnie z duchem umowy studenci piszący prace magisterskie pod opieką pracowników i na koszt Wydziału BGiO mieli być zaliczani do Wydziału BGiO, jednak w rzeczywistości tak nie jest. Zgodnie z oświadczeniem dziekana Wydziału Chemii we wzajemnych rozliczeniach uwzględniany jest fakt obsługi kierunku ochrony środowiska przez pracowników Wydziału BGiO.

Wniosku o uruchomienie kierunku ochrona środowiska nie poparli: dr hab. J. Szmaja i dr hab. Maria Zmijewska, twierdząc, że byłoby to nie fair w stosunku do Wydziału Chemii.

– prof. dr hab. Karol Taylor – uznał za niekorzystną umowę dotyczącą interdyscyplinarnego kierunku ochrona środowiska, ponieważ wszystkie prace magisterskie są przypisywane Wydziałowi Chemii,

– dr hab. Józef Szmaja – w nawiązaniu do poprzedniej wypowiedzi również uważa, że 40% studentów, których wg umowy przyjmujemy na seminaria magisterskie na nasz Wydział, powinno być formalnie przypisanych do Wydziału BGiO,

– dr hab. Maria Iwona Zmijewska – zaproponowała renegotjowanie umowy z Wydziałem Chemii,

– prof. dr med. Juliusz Tokarski stwierdził, że zachowanie nie fair dotyczy Wydziału Chemii, który nie wywiązuje się z przyjętych ustaleń, szczególnie w przypadku prac magisterskich realizowanych u nas i naszym kosztem, a przypisywanych Wydziałowi Chemii – taka sytuacja jest nie do przyjęcia. Natomiast w przypadku otwarcia na naszym Wydziale kierunku ochrona środowiska nabór będzie dotyczył nie tylko studentów ochrony środowiska z Wydziału Chemii, lecz absolwentów różnych studiów licencjackich,

– prof. dr hab. Anna Szaniawska – podkreśliła konieczność zmiany struktury podziału prac magisterskich obecnego kierunku ochrona środowiska”.

Przegłosowano „powołanie nowego kierunku ochrona środowiska i utworzenie magisterskich studiów uzupełniających {...} – wynik głosowania: 21 głosujących, w tym: 17 «tak», 1 «nie» i 3 «wstrz. się» {...}. Dziekan stwierdził, że ponieważ wniosek o utworzenie kierunku studiów ochrona środowiska wymaga uzgodnień z Wydziałem Chemii i na szczelbu rektorskim, przypuszczalnie nie będzie on mógł uzyskać formalnego biegu na tyle szybko, żeby studia te można było uruchomić już od przyszłego roku akademickiego”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 12 kwietnia 1996 roku „dr hab., prof. UG Wiesław Faltynowicz – zapytał, czy rozwiązania organizacyjne przyjęte podczas tworzenia kierunku ochrona środowiska są korzystne dla naszego Wydziału. Prof. dr hab. Tadeusz Sywnuła odpowiedział, że Instytut Chemii prowadzi I stopień, a Wydział BGiO II stopień tego kierunku i jest to w obecnej chwili rozwiązanie najlepsze”.

Pół roku później, w dniu 8 listopada 1996 roku na zebraniu Rady Wydziału „Dziekan wyjaśniła, że dotychczasowa współpraca z kierunkiem «Ochrona środowiska» doprowadziła do zmian niekorzystnych dla naszego Wydziału. Na spotkaniach przedstawicieli i Dziekanów obu Wydziałów będą poruszane sprawy finansowe związane z prowadzeniem kierunku międzywydziałowego «Ochrona środowiska». Ze względu na to, że umowa o współpracy wydziałów Chemii i BGiO ma charakter nieformalny, Dziekan nie widzi potrzeby głosowania limitu przyjęć na «Ochronie środowiska», warunków rekrutacji oraz wyboru przedstawicieli do Rady Kierunku «Ochrona środowiska», natomiast przyjęte zobowiązania dydaktyczne należy wypełnić, a w przyszłości negocjować warunki ich realizacji. Dziekan zwróciła także uwagę na sprawy obsady kadrowej tego kierunku – zajęcia prowadzone na «Ochronie środowiska» finansowane są z funduszy Wydziału BGiO, a po zbilansowaniu różnica na niekorzyść Wydziału BGiO wynosi 1200 godzin, co przy tak dużych kosztach, trudnościach kadrowych i skromnych dochodach jest dużym obciążeniem dla Wydziału BGiO. Dziekan poinformowała, że Wydział Chemii zobowiązał się do negocjacji warunków współpracy. Po wypowiedzi prof. UG, dr hab. Haliny Jankowskiej-Piekarek wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali:

– prof. dr hab. Marcin Pliński – zwrócił uwagę na dwie sprawy: *liczba studentów kierunku «Ochrona środowiska» wliczana jest do algorytmu przeliczeniowego dla Wydziału Chemii, *kwota pieniężna wynikająca z dotacji budżetowej pozostająca w związku z algorytmem przekazywana jest na Wydział Chemii,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – zainteresowała się możliwością wewnętrznego przekazywania funduszy pomiędzy wydziałami, ewentualnie zmiany przynależności studentów z podziałem na dwa wydziały,

– prof. UG, dr hab. Anna Szaniawska – uważa, że sprawa podziału studentów pomiędzy dwa wydziały jest niemożliwa do zrealizowania, natomiast możemy starać się o rekompensatę 1200 godzin (czyli 6 etatów),

– prof. dr med. Juliusz Tokarski – uznał sprawę algorytmu za niezwykle istotną i w przypadku negatywnego podejścia Wydziału Chemii do podziału przynależności studentów może to stanowić krok do odmowy współpracy,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – wyraziła gotowość załatwienia tej sprawy jak najkorzystniej dla Wydziału,

– dr hab. Józef Szejma – zaproponował przedstawienie dwóch propozycji Wydziałowi Chemii: *propozycja świadczenia przez nasz Wydział usług, z których będziemy rozliczani, czyli udział w zyskach po uzgodnieniu proporcji, co pociągnie za sobą podjęcie ciężaru kształcenia magistrantów, *propozycja innych form współpracy z Wydziałem Chemii poza dotychczasową umową,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – zapewniła, że zaangażuje do dyskusji wszystkich prowadzących zajęcia na Wydziale Chemii.

Rada Wydziału upoważniła Dziekana – prof. UG, dr hab. Halinę Piekarek-Jankowską i przedstawicieli Wydziału BGiO: prof. UG, dr hab. Annę Szaniawską, dr hab. Marię Iwonę Żmijewską, prof. UG, dra hab. Sławomira Kadulskiego i dra hab. Józefa Szejmę do rozmów w sprawie dalszej współpracy z Wydziałem Chemii w prowadzeniu kierunku «Ochrona środowiska»".

Dnia 4 listopada 1996 roku na ręce ówczesnego rektora wpłynęło pismo od dziekana Wydziału Chemii, którego obszernie pozwolę sobie przytoczyć:

„Wydział Chemii U.G. wnioskuje o uruchomienie trzyletnich studiów zawodowych (licencjat) w zakresie «Ochrona Środowiska». Program tych studiów jest przygotowywany w ramach programu TEMPUS JEP No. S-JEP-09615-95, którego koordynatorem ze strony polskiej jest prof. dr hab. inż. Janusz Szafranek z Wydziału Chemii U.G.

Uzasadnienie:

Szybki wzrost liczby mieszkańców naszego globu oraz jeszcze szybszy rozwój techniki pociągnęły za sobą szereg niekorzystnych i nieodwracalnych zmian w środowisku. Zmiany te są skutkiem dążeń człowieka do zorganizowania sobie łatwego życia jak najmniejszym kosztem.

Problem ochrony środowiska, a nawet odnowy środowiska stał się więc niezmiernie istotny. Wynika stąd potrzeba kształcenia fachowców o szerokich horyzontach myślowych oraz głębokiej wiedzy teoretycznej i praktycznej.

W rejonie nadmorskim, obejmującym w szczególności obszary miejskie Gdańska, Sopotu i Gdyni wraz z najbliższymi okolicami, problemy ekologiczne są szczególnie nabrzmiałe ze względu na zlokalizowanie kilku dużych portów, wielu zakładów przemysłowych oraz związany z tym rozwój aglomeracji miejskich. Również znajdujące się w pobliżu Trójmiasta ujście Wisły stanowi poważny problem dla środowiska. Poza tym istnieje zapotrzebowanie na nauczycieli znających problemy ochrony środowiska i to nie tylko w szkołach średnich, lecz również w podstawowych. To wszystko stwarza konieczność wykształcenia dużej liczby specjalistów z zakresu szeroko rozumianej ochrony środowiska i jego zasobów, a szczególnie zajmujących się problematyką środowiska morskiego i nadmorskiego.

Charakterystyka studiów:

Trzyletnie studia zawodowe w zakresie ochrony środowiska pomyślane są jako studia interdyscyplinarne ze znacznym udziałem przedmiotów stosowanych. Nabór na ten kierunek będzie dokonywany na analogicznych zasadach jak na studia magisterskie «Ochrona Środowiska». Studenci zetkną się z szerokim wachlarzem zagadnień z zakresu nauk podstawowych, to jest: chemii, biologii, geologii, matematyki i fizyki. Zetkną się również z zagadnieniami prawno-ekonomicznymi. Znaczny będzie udział przedmiotów praktycznych dotyczących: analityki i inżynierii środowiska; chemii, radiologii i toksykologii środowiska czy podstaw monitoringu, oceny wpływu działalności ludzkiej na środowisko oraz zasad zrównoważonego ekorozwoju. Poza czasem trwania studiów przewidziane są praktyki przemysłowe i inne – do 1 roku. Studia kończą się napisaniem pracy z wykorzystaniem danych literaturowych w czasie ostatniego semestru.

Na zakończenie studiów nie ma egzaminu końcowego, stopień na dyplomie wynika ze średniej na studiach oraz opracowania monograficznego {...}. Większość zajęć będzie odbywało się na Wydziale Chemii {...}. Na studiach tych będą również prowadzić zajęcia pracownicy innych wydziałów, przede wszystkim z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii”.

Na posiedzeniu senatu w dniu 28 listopada 1996 roku procedowany był punkt dotyczący wyżej przedstawionej sprawy. „Przewodniczący Senackiej Komisji ds. Kształcenia dr hab. M. Szreder poinformował, iż Komisja poparła wszystkie przedstawione {...} propozycje. Dziekan Wydziału Chemii prof. B. Lamnek przedstawił wniosek o utworzenie na Wydziale Chemii 3 letnich studiów zawodowych w trybie stacjonarnym na kierunku ochrona środowiska {...}. W dyskusji głos m.in. zabrali: stud. Krakowiak, prof. J. Błażejowski, prof. H. Cwikliński, prof. H. Piekarek-Jankowska. Senat przy 3 głosach wstrzymujących utworzył ww. rodzaj studiów”.

Rozmaicie układała się współpraca między wydziałami Chemii i BGiO w zakresie realizacji kierunku Ochrona Środowiska, raz lepiej, raz gorzej, jak w małżeństwie z rozsądku. Dla nas tak samo ważne jak dla Wydziału Chemii było posiadanie „własnych” studentów. Dlatego prof. dr hab. Halina Jankowska jako dziekan poinformowała Radę Instytutu Oceanografii na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1996 roku, że od roku akademickiego 1997/98 planuje otwarcie kierunku studiów licencjackich trzyletnich, który nazywałby się Sozologia. Droga do realizacji tego zadania byłaby dość długa, gdyż Sozologia nie jest w wykazie kierunków kształcenia określonych ministerialnie. Jednakże chodziło o to, aby znaleźć sposób na samodzielną realizację kierunku o specyfice przyrodniczej, a odnoszącego się do ochrony środowiska i przyrody.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 6 grudnia 1996 roku „Dziekan przedstawiła propozycję uruchomienia studiów dwustopniowych licencjackich i magisterskich. Powołanie nowego kierunku «Ochrona środowiska» ze specjalnością sozologia strefy brzegowej morza. Takie posunięcie podyktowane jest presją władz Uczelni o uaktywnienie się wydziałów oraz związane z trendem europejskim na tworzenie studiów licencjackich dwustopniowych. Pierwotna nazwa nowego kierunku studiów zaproponowana przez prof. dra hab. Edwarda Skorkowskiego brzmiała sozologia. Jednak okazało się, że w wykazie MEN nie ma nazwy takiego kierunku studiów. W związku z czym jest konieczność przyjęcia nazwy «Ochrona środowiska».

Dziekan – prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska motywowała powołanie nowego kierunku studiów możliwością zwiększenia poziomu dotacji dla Wydziału, a zwiększenie liczby studentów także przesunie Wydział na wyższy poziom finansowania. Decyzje podjęte teraz przyniosą pożądane efekty w przyszłości. P. Dziekan po zreferowaniu w/wym. sprawy poprosiła członków RW o opinie, w dyskusji głos zabrali:

– prof. dr hab. Marcin Pliński – zasugerował podjęcie starań o umieszczenie nazwy sozologia w wykazie kierunków MEN,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – powiadomiła o prowadzonych rozmowach z władzami Wydziału Chemii mających na celu uregulowanie zasad współpracy z Wydziałem BGiO,

– prof. dr med. Juliusz Tőkarski – przypomniał, że postawa WBGiO podczas tworzenia przez Wydział Chemii nowego kierunku, a następnie współpraca obu Wydziałów w prowadzeniu tego kierunku miały zawsze ze strony naszego Wydziału charakter ugodowy wobec Wydziału Chemii,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – w nawiązaniu do wypowiedzi poprzednika powiedziała, że po ostatnich rozmowach z władzami Wydziału Chemii odnosi wrażenie, że konieczną staje się bardziej zdecydowana postawa ze strony WBGiO w sprawie współpracy. Studia II stopnia, kierunek Ochrona środowiska pozwalają WBGiO na zaliczenie magistrantów na rzecz naszego Wydziału, a to daje rzeczywiste korzyści finansowe,

– prof. dr hab. Jan Drwał – popart pomysł wprowadzenia kierunku Ochrona środowiska ze specjalnością zoologia strefy brzegowej, natomiast obawę budzi sprawa obsady dydaktycznej – czy utworzenie czwartego kierunku nie osłabi już istniejących,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – wyjaśniła obawy prof. Drwala – obecnie mamy 34 pracowników samodzielnych, a więc nie ma podstaw do tego rodzaju obaw,

– prof. dr med. Juliusz Tokarski – stwierdził, że podwyższenie pulapu aktywności Wydziału łączy się z pewnym ryzykiem, jeśli nie podejmiemy tego ryzyka, to stracimy szansę, jeśli podejmiemy ryzyko, to mamy możliwość poprawy sytuacji finansowej WBGiO,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – poparła wypowiedź prof. Tokarskiego, zwiększenie aktywności działania Wydziału poprawi sytuację finansową, da możliwości zwiększenia etatów, zwiększenia wpływów z rekrutacji. Po rozmowach z Dyrektorem Administracyjnym zaistniała szansa na poprawę sytuacji lokalowej Wydziału, jeśli chodzi o sale dydaktyczne – dotyczy to remontu pozostałej części pawilonu w Gdyni, i budowę sali audytoryjnej, przystosowanie sali do wykładów w budynku Wydziału przy ul. Dmowskiego. Istnieje także możliwość wykorzystania sal audytoryjnych w MIRze w Gdyni. Poszukiwania dróg rozwoju Wydziału należy wiązać także z programem TEMPUS. Jest możliwość uzyskania finansowania poprzez uruchamianie nowych rodzajów i kierunków studiów,

– prof. UG, dr hab. Małgorzata Łatalowa – zapytała, czy została sporządzona kalkulacja dotycząca relacji zysku finansowego w stosunku do planowanej liczby przyjmowanych studentów,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – odpowiedziała, że każde 100 studentów powoduje zdecydowane poprawienie sytuacji finansowej,

– prof. UG, dr hab. Jerzy Bolałek – uważa, że powołanie kierunku Ochrona środowiska ze specjalnością zoologia strefy brzegowej morza ustawiłoby UG w dobrym miejscu wśród uczelni prowadzących kierunki przyrodnicze,

– dr hab. Grzegorz Węgrzyn – wyraził opinie, że w projekcie programu studiów za mało jest przedmiotów z zakresu biologii molekularnej, zwłaszcza przedmiotu «zagrożenie mutagenów dla środowiska»,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – odpowiedziała, że w proponowanym programie umieszczony jest blok przedmiotów do wyboru, co umożliwia modyfikację tego programu,

– prof. dr hab. Tadeusz Sywula – poparł projekt uruchomienia nowego kierunku studiów, co umożliwi zapalenie luki powstałej po likwidacji studiów wieczorowych z biologii. Obecnie taka inicjatywa jest dobra, ale w przyszłości należy bardziej szczegółowo opracować program i sprawy obsady dydaktycznej,

– prof. UG, dr hab. Sławomir Kadulski – zwrócił uwagę na sprawę proporcji liczby studentów do pracowników i wynikające stąd nadgodziny,

– prof. UG, dr hab. Halina Piekarek-Jankowska – w odpowiedzi wyjaśniła, że nasz współczynnik wynikający ze stosunku liczby studentów do pracowników jest najwyższy w całej Uczelni i wynosi 5,5,

– prof. dr hab. Tadeusz Sywula – przekazał informacje ze spotkania dziekanów wydziałów biologicznych uczelni polskich, z których wynika, że w tym samym czasie współczynnik jest najwyższy na WBGiO UG w porównaniu z innymi wydziałami biologicznymi w Polsce,

– prof. dr hab. Marcin Pliński – w nawiązaniu do wypowiedzi prof. Sywuli stwierdził, że w skali ogólnopolskiej rzeczywiście mamy dobrą pozycję, natomiast w odniesieniu do innych wydziałów UG jest ona niekorzystna.

Po zakończeniu dyskusji Rada Wydziału przystąpiła do głosowania jawnego, w wyniku którego poparła wniosek w sprawie utworzenia dwustopniowych studiów, kierunku «Ochrona środowiska» ze specjalnością zoologia strefy brzegowej morza. Wynik głosowania: 49 uprawnionych. 32 głosujących, w tym: 32 «tak».

Sprawa ta została wniesiona do porządku obrad Senatu UG w dniu 19 grudnia 1996 roku. „Dziekan Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii prof. H. Piekarek-Jankowska przedstawiła wniosek o utworzenie na Wydziale BGiO dwustopniowych studiów stacjonarnych, kierunku: Ochrona Środowiska, specjalność: zoologia strefy brzegowej oraz zasady rekrutacji na ww. kierunek w roku akademickim 1997/98.

Prof. M. Szreder – poinformował, iż Senacka Komisja ds. Kształcenia poparła ww. wniosek.

W dyskusji głos m. innymi zabrali:

Dziekan Wydziału Chemii prof. B. Lammek – sprawa utworzenia kierunku Ochrona Środowiska na Wydziale BGiO była przedmiotem obrad Komisji bez uprzedniego umieszczenia jej w rozestanym porządku posiedzenia. Brak informacji spowodował, iż w posiedzeniu Komisji nie wziął udziału przedstawiciel Wydziału Chemii. W związku z tym Wydział Chemii nie miał możliwości ustosunkowania się do propozycji. Utworzenie kierunku Ochrona Środowiska na Wydziale BGiO jest niecelowe. Taki kierunek prowadzony jest od siedmiu lat na Wydziale Chemii. Jest to kierunek interdyscyplinarny, prowadzony zarówno z udziałem biologów, chemików, matematyków, prawników, ekonomistów, a także nauczycieli języków obcych.

Prof. J. Iluk – należałoby utworzyć jeden kierunek, na którym byłoby zatrudnieni zarówno chemicy, jak i biolodzy. Wniosek o utworzenie proponowanego kierunku należy ponownie skierować do Komisji ds. Kształcenia.

Prof. B. Lammek – utworzony na Wydziale Chemii kierunek Ochrona Środowiska miał się w perspektywie przekształcić w Wydział Ochrony Środowiska. Obecnie, z braku możliwości finansowych, kadrowych i lokalowych, trudno byłoby taki wydział utworzyć.

Prof. J. Błazejewski – Rada Wydziału Chemii w poprzedniej kadencji podjęła zobowiązanie, że w kolejnym etapie rozwoju kierunku Ochrona Środowiska zostaną utworzone dwustopniowe studia licencjackie i studia magisterskie. Licencjackie na Wydziale Chemii, ma-

gisterskie na Wydziale BGiO. Należy współpracować w zakresie tworzenia wspólnych kierunków na kilku wydziałach.

Prof. M. Zyllich – nieformalnie kierunek Ochrona Środowiska traktowany jest jako międzywydziałowy. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy były prowadzone negocjacje pomiędzy władzami zainteresowanych Wydziałów i jakie były ustalenia co do utworzenia takiego samego kierunku na Wydziale BGiO.

Prof. B. Dziemidok – jest kierunek Ochrona Środowiska na Wydziale Chemii i może być również na Wydziale BGiO. Chodzi jednak o to, aby w Uczelni kierunki nie dublowały się. Dla uzupełnienia sprawy można było powołać komisję, która by przedłożyła wspólny wniosek obu Wydziałów. W tym przypadku wniosek należy przekazać ponownie do Komisji.

Prof. B. Lammek – przedstawiony program studiów na proponowanym kierunku obejmuje również przedmioty, które znajdują się na kierunku prowadzonym przez Wydział Chemii. Wydział Chemii niejednokrotnie, zwracając się o rozszerzenie programu, spotykał się z odmową Wydziału BGiO uzasadnianą względami technicznymi i kadrowymi.

Prof. H. Jankowska – w sprawie utworzenia na Wydziale BGiO kierunku Ochrona Środowiska były prowadzone rozmowy z prodziekanem Wydziału Chemii, jak również z innymi pracownikami tego Wydziału. Słuchając dyskusji, odnosi się wrażenie, że gdyby zaproponowano utworzenie takiego kierunku, ale inaczej go nazwano, to wniosek zostałby poparty. W tej chwili nie ma możliwości nazwania inaczej tego kierunku, bo zgodnie z wykazem kierunków MEN istnieje tylko jeden: Ochrona Środowiska. Jednakże program studiów na kierunku Ochrona Środowiska prowadzonych na Wydziale Chemii różni się zasadniczo do zaproponowanego kierunku Ochrona Środowiska na Wydziale BGiO.

Prof. B. Lammek – na Uniwersytecie Gdańskim powinien być jeden kierunek: Ochrona Środowiska. W programie tego kierunku prowadzonym na Wydziale Chemii może być do 60% przedmiotów biologicznych.

Mgr E. Trela – jeżeli na Wydziale Chemii na kierunku Ochrona Środowiska przedmioty biologiczne stanowią 60%, to wydaje się uzasadnionym utworzenie takiego kierunku ze specjalnością morską na Wydziale BGiO {...}.

W konkluzji dyskusji Senat nie utworzył na Wydziale BGiO dwustopniowych studiów stacjonarnych, kierunek: Ochrona Środowiska, specjalność: zoologia strefy brzegowej morza. Głosowanie (tajne): 44 osoby głosujące, 12 osób tak, 7 osób nie, 25 osób wstrzymało się od głosu".

Problemy z prowadzeniem zajęć na Wydziale Chemii pogłębiały się i zaostrzyły do tego stopnia, że do porządku obrad Rady Wydziału BGiO w dniu 4 kwietnia 1997 roku w grupie spraw organizacyjnych został wprowadzony punkt – Odstąpienie od umowy pomiędzy Wydziałem Chemii i Wydziałem BGiO dotyczącej prowadzenia kierunku studiów „Ochrona Środowiska”. „Pani Dziekan poinformowała, że w roku 1994 została zawarta umowa o współpracy pomiędzy Wydziałem Chemii a Wy-

działem BGiO w zakresie prowadzenia kierunku studiów «Ochrona środowiska» w Uniwersytecie Gdańskim. Od tego czasu zmieniły się warunki funkcjonowania działalności obu Wydziałów. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba studentów. Wydział BGiO na rzecz Wydziału Chemii świadczy 3600 godzin dydaktycznych, natomiast Wydział Chemii na rzecz Wydziału BGiO tylko 2400 godzin. Różnica wynikająca z tych dysproporcji powoduje duże obciążenie finansowe dla Wydziału i jest to dla nas bardzo niekorzystna sytuacja. Trzykrotne próby renegocjacji tej umowy – ze strony Wydziału BGiO – nie powiodły się. Należałoby od tej umowy odstąpić albo zmienić zasady, albo uregulować odrębnym porozumieniem. Pani Dziekan wystąpiła z wnioskiem do Rady Wydziału o podjęcie uchwały następującej treści:

W związku z trudnymi warunkami finansowymi i kadrowymi Wydz. BGiO, które nie pozwalają na pełne wywiązanie się ze zobowiązań wynikających z umowy zawartej w dniu 8.04.1994 r. pomiędzy Wydz. Chemii a Wydz. BGiO, dotyczącej współpracy w zakresie prowadzenia kierunku studiów «Ochrona środowiska» w Uniwersytecie Gdańskim, Rada Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii postanawia odstąpić od w/w umowy z końcem roku akademickiego 1996/97. Jednocześnie Rada Wydziału BGiO deklaruje gotowość dalszej współpracy dydaktycznej w zakresie odpowiednim do możliwości naszego Wydziału, opartej na zasadach obowiązujących na Uniwersytecie Gdańskim lub uregulowanych odrębnym porozumieniem.

W dyskusji głos zabrali:

Prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski – zaproponował zawarcie nowej umowy.

Rektor – prof. dr hab. Marcin Pliński zwrócił uwagę, że sformułowanie «odstąpienie od umowy» nie będzie dobrze odebrane na Wydziale Chemii i zaproponował złagodzenie tego sformułowania w celu utrzymania dobrych stosunków z tym Wydziałem. Zaproponował, aby Rada Wydziału zobowiązała Dziekana Wydziału BGiO do renegocjacji umowy.

Pani Dziekan stwierdziła, że nie podejmuje się kolejnych prób renegocjacji umowy, gdyż próby takie były już podejmowane trzykrotnie z inicjatywy WBGiO i nie odniosły spodziewanego rezultatu.

Prof. dr hab. Jan Drwał – zapytał, czy nie byłoby wskazane wprowadzenie w projekcie uchwały akapitu wstępnego wyjaśniającego całą sprawę z podkreśleniem, że nasz Wydział nie widzi innej możliwości niż odstąpienie od umowy, żeby nie ponosić kosztów.

Prof. UG, dr hab. Lech Stempniewicz – zwrócił uwagę, że w przypadku wprowadzenia tego akapitu Wydział bierze jakby na siebie całą winę za stan niemożności wywiązania się z tej umowy. Zaproponował wprowadzenie deklaracji RW o dalszej współpracy na zasadach równości finansowej.

Pani Dziekan zwróciła uwagę na pkt. 9 umowy o możliwości wprowadzenia do niej aneksów, jednakże próby sporządzenia takiego aneksu nie zyskały akceptacji władz Wydziału Chemii, które uważają, że rekompensatę kosztów gwarantuje Wydziałowi tzw. współczynnik kooperacji. Jednocześnie podkreśliła, że niektóre Katedry nie są w stanie podać tak dużej licz-

bie zajęć prowadzonych dla Chemii. np. Kierownik Katedry Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody wysłał na Wydział Chemii pismo zawierające informację o braku możliwości prowadzenia zajęć na kierunku Ochrona środowiska. Pismo to było bardzo źle przyjęte na Wydziale Chemii. Dziekan poinformowała, że pismo to było wysłane bez porozumienia z nią i że wysłała do Dziekana Wydziału Chemii wyjaśnienie w tej sprawie.

Prof. UG, dr hab. Maria Iwona Zmijewska – powiedziała, że kwestia finansowa jest najważniejsza i zgodnie z pkt. 9 umowy należałoby sporządzić aneks do umowy i wyjaśnić sprawę.

Prof. dr med. Juliusz Tokarski – poparł prof. Zmijewską w sprawie sporządzenia aneksu z zaznaczeniem, że Rada Wydziału nie widzi możliwości dalszej współpracy bez aneksu. Zaproponował podjęcie uchwały Rady Wydziału odnośnie wprowadzenia aneksu do umowy, a nie odstąpienia od umowy.

Prodziekan – dr Andrzej Borman zwrócił uwagę, że gdyby umowa była przestrzegana, nie byłoby potrzeby odstępowania od niej, chodzi tylko o jej respektowanie. Należy domagać się realizacji zapisu umowy.

Prof. UG, dr hab. Małgorzata Latalowa – nawiązując do informacji pani Dziekan o wysłanym na Wydział Chemii przez prof. dr hab. Wiesława Fałtynowicza piśmie, stwierdziła, że Katedra Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody ma bardzo dużo godzin dydaktycznych i że w przyszłym roku akademickim każdy z pracowników miałby 100% nadgodzin z powodu zajęć prowadzonych właśnie na kierunku Ochrona środowiska.

Pani Dziekan – stwierdziła, że dobre stosunki należy utrzymywać z Wydziałem Chemii i z wszystkimi wydziałami, ale nie za wszelką cenę. Wzajemne zobowiązania powinny być równoważne.

Dr Jan Ziółkowski zwrócił uwagę, że umowa została podpisana w 1994 roku i od tego czasu wiele się zmieniło, m.in. ilość studentów, profil pewnych kierunków, i w związku z tym zapytał, czy analizowano możliwość zmian w programie i ilości godzin.

Pani Dziekan odpowiedziała, że nie było żadnych działań w tym kierunku.

Dr hab. Marek Dutkowski – jest zdania, że należy zagrozić zerwaniem umowy w przypadku niepodpisania aneksu.

Pani Dziekan – poddała pod głosowanie zmodyfikowany w wyniku dyskusji projekt uchwały następującej treści:

W związku z trudnymi warunkami finansowymi i kadrowymi Wydziału BGiO, które nie pozwalają na pełne wywiązanie się ze zobowiązań wynikających z umowy zawartej w dniu 8.04.1994 roku pomiędzy Wydziałem Chemii a Wydziałem BGiO, dotyczącej współpracy w zakresie prowadzenia kierunku studiów «Ochrona środowiska» na Uniwersytecie Gdańskim, a także biorąc pod uwagę, że niektóre punkty umowy nie przystają do aktualnej sytuacji na obu Wydziałach i w efekcie nie są praktycznie realizowane (np. 5, 6 i 9), a dotychczasowe trzykrotnie podejmowane przez Dziekana Wydziału BGiO próby uaktualnienia zapi-

sów umowy nie przyniosły rezultatów, Rada Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii zobowiązuje Panią Dziekan do odstąpienia z końcem roku akademickiego 1996/97 od w/w umowy, zgodnie z jej punktem 11.

Jednocześnie Rada Wydziału BGiO deklaruje gotowość dalszej współpracy dydaktycznej w zakresie odpowiednim do aktualnych możliwości naszego Wydziału, opartej na zasadach obowiązujących na Uniwersytecie Gdańskim lub uregulowanej odrębnym porozumieniem.

Wynik głosowania: 50 uprawnionych, 33 głosujących, w tym 31 «tak», 2 «wstrz. się».

Inną koncepcję wyjścia z tego impasu wymyślił prodziekan naszego wydziału prof. dr hab. Jerzy Bolalek. Zaproponował utworzenie Międzywydziałowego Kierunku Ochrona Środowiska i przedstawił na Radzie Instytutu założenia dydaktyczne, jakie w ramach tego kierunku byłyby realizowane. Chodziło o to, aby na Wydziale Chemii prowadzone były pięcioletnie studia magisterskie, natomiast na naszym wydziale studia trzyletnie licencjackie i dwuletnie magisterskie uzupełniające, które zresztą od jakiegoś czasu są już u nas prowadzone. Rady obu wydziałów pozytywnie odniosły się do tej propozycji. Jednak w związku z koniecznością przechodzenia w uniwersytecie na kształcenie w systemie bolońskim Wydział Chemii nie może prowadzić dalej ciągłych pięcioletnich studiów. Sprawa wraca do punktu wyjścia.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 15 marca 2002 roku w punkcie odnośnie do opinii Rady Wydziału dotyczącej możliwości przyjmowania absolwentów kierunku Ochrona Środowiska z Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu na MSU na naszym wydziale „Komisja Programowa kierunku Ochrona Środowiska na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego zapoznała się z przesłanymi dokumentami i dokonała analizy programu nauczania na studiach inżynierskich na kierunku Ochrona Środowiska w Instytucie Politechnicznym w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Elblągu.

Stwierdzono, że program na w/w kierunku odpowiada minimom programowym zatwierdzonym przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego w odniesieniu do studiów pierwszego stopnia na kierunku Ochrona Środowiska (zał. Nr 3 do Uchwały nr 254/01 z dn. 15.03.2001 r.). Dyplom ukończenia studiów inżynierskich na specjalności Ochrona Środowiska w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Elblągu uprawnia do podjęcia studiów drugiego stopnia na kierunku Ochrona Środowiska na Wydziale BGiO przy zachowaniu procedury rekrutacji. Rada Wydziału pozytywnie ustosunkowała się do tej opinii”. Nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 21 lutego 2003 roku „Prodziekan prof. UG, dr hab. Jerzy Bolalek zwrócił się z prośbą do Rady Wydziału o wyrażenie zgody na utworzenie Międzywydziałowych Studiów Ochrona Środowiska. Prodziekan przedstawił argumenty przemawiające za utworzeniem tego kierunku, jednym z nich byłoby uzyskanie pięciu dodatkowych osób w obsadzie pracowniczej. Poinformował także, że na Wydziale Chemii

odbyło się spotkanie, na którym Dziekani z tego Wydziału zwrócili się z prośbą o rozpatrzenie możliwości powstania tych studiów i jakie postępowania można by podjąć w tym kierunku.

Prodziekan prof. UG, dr hab. Jerzy Bolalek wystąpił z propozycją, aby na Wydziale Chemii były pięcioletnie studia magisterskie, a na naszym Wydziale pięcioletnie studia magisterskie, ale dwustopniowe.

Na naszym Wydziale odbywalaby się rekrutacja na dwustopniowe studia magisterskie;

Po pięciu samodzielnych pracowników z każdego z Wydziałów stanowiłoby grupę programową Międzywydziałowych Studiów Ochrona Środowiska.

Prodziekan otworzył dyskusję:

Z sali padło pytanie: Czy program obu kierunków studiów będzie się różnił?

Prodziekan odpowiedział, że tak, ale program będzie zgodny ze standardami nauczania.

Prof. dr med. Juliusz Tokarski w pełni poparł tą propozycję.

Dr Mariusz Kistowski zapytał, kiedy będzie odbywała się pierwsza rekrutacja na ten kierunek studiów i czy będą to studia dzienne?

Prodziekan prof. UG, dr hab. Jerzy Bolalek odpowiedział, że pierwsza rekrutacja, jeśli Rada Wydziału zaakceptuje ten projekt, to odbędzie się w 2004 roku, studia licencjackie będą odbywały się w systemie dziennym, natomiast uzupełniające studia w systemie zaocznym.

Dr Mariusz Kistowski zapytał, jakie są możliwości kontynuowania studiów na innych Wydziałach po ukończeniu licencjatu?

Prodziekan odpowiedział, że jest to kwestia spełnienia minimum programowego na danym kierunku studiów.

Prodziekan zwrócił się do samodzielnych pracowników naukowych, by zgłaszali swój akces uczestnictwa na kierunku Ochrona Środowiska. Dodał, że w dalszym ciągu będą pełnoprawnymi członkami Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii.

Prodziekan poddał wniosek utworzenia Międzywydziałowych Studiów Ochrony Środowiska pod głosowanie.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przyjęła ten projekt" jednomyślnie.

Sprawa jeszcze raz stanęła na zebraniu Rady Wydziału BGiO. Było to w dniu 11 kwietnia 2003 roku, gdy „Rada Wydziału w głosowaniu jawnym poparła przygotowany wspólnie przez Wydział Chemii i Wydział BGiO projekt utworzenia Międzywydziałowego Kierunku Ochrona Środowiska”.

Sprawa stanęła na posiedzeniu Senatu UG w dniu 29 maja 2003 roku: „Dziekani Wydziałów: prof. dr hab. G. Węgrzyn i prof. dr hab. L. Chmurzyński kolejno przedstawili wniosek o utworzenie na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii i Wydziale Chemii międzywydziałowego kierunku studiów: Ochrona Środowiska {...}. Prorektor ds. Kształcenia prof. dr hab. H. Piekarek-Jankowska poinformowała, iż wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję ds. Kształcenia.

W dyskusji udział wzięli:

– prof. dr hab. J. Błazejowski: wniosek należy poprzeć i wyrazić zadowolenie, że doszło do porozumienia dwóch wydziałów, dzięki czemu będzie można wspólnie ten kierunek prowadzić. Projekt ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym umożliwia tworzenie kierunków wspólnych przez jednostki podstawowe uczelni. Być może jest to początek tworzenia w uczelni innych kierunków wspólnych, które byłyby interesujące dla studentów. Wydaje się, że jest to krok we właściwym kierunku, jeśli chodzi o rozwój Uniwersytetu.

– prof. dr hab. E. Łojkowska poinformowała, iż Komisja Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu pozytywnie zaopiniowała wniosek. Przedstawiciele Wydziałów Zarządzania oraz Prawa i Administracji na posiedzeniu Komisji zgłosili wniosek dotyczący gotowości do włączenia się częścią swoich przedmiotów z zakresu ochrony środowiska do tego programu.

– prof. dr hab. A. Ceynowa: być może zostanie przełamana sytuacja, w której są prowadzone tylko i wyłącznie studia zgodne z dyscypliną naukową. Trzeba mieć nadzieję, że takich inicjatyw międzywydziałowych będzie coraz więcej na naszej uczelni. W ten sposób bardziej dynamicznie niż dotychczas będzie można reagować na to, co w najbliższych latach będzie potrzebne na rynku.

– prof. dr hab. L. Chmurzyński: wniosek przedstawicieli innych wydziałów złożony na Komisji Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu znalazł swoje formalne odbicie w punkcie 12 regulaminu funkcjonowania międzywydziałowego kierunku Ochrona Środowiska. Mówi on, iż na posiedzenia rady kierunku zapraszani będą przedstawiciele innych wydziałów, celem włączenia ich do programu.

– prof. dr hab. R. Głębocki: to jest dobry przykład, że można utworzyć kierunek studiów bez sztucznego tworzenia zbędnych jednostek organizacyjnych. Jestem zwolennikiem tejże propozycji. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na proponowaną obsadę kadrową kierunku, gdzie z nazwiska wymienionych jest dziesięciu profesorów i doktorów habilitowanych. Dowodzi to, że idea jest rzeczywiście wspierana przez autorytety i że zadanie zostanie zrealizowane. Stąd apel, aby w każdym przypadku uruchamiania nowych kierunków czy studiów wnioski były tak przygotowane jak w tym przypadku. Z podaniem konkretnych osób, które są odpowiedzialne również przed tym gremium za realizację zadania.

Podsumowując dyskusję, Rektor prof. dr hab. A. Ceynowa przekazał, iż obecnie standardem jest to, że utworzenie nowego kierunku wymaga, aby nazwiska osób, profesorów oraz doktorów habilitowanych, którzy firmują kierunek, były częścią wniosku. Tego żąda od nas Państwowa Komisja Akredytacyjna, kiedy nas ocenia, i takie same warunki będą stawiane na Senacie.

Następnie Senat jednogłośnie utworzył na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii i Wydziale Chemii międzywydziałowy kierunek studiów – „Ochrona Środowiska” (Uchwała nr 20/03 Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 29 maja 2003 roku).

W dniu 17 października 2003 roku na posiedzeniu Rady Wydziału „Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poinformował, że Rada Kierunku Ochrony Środowiska opracowała projekt studiów magisterskich uzupełniających, który został przekazany do wglądu członkom Rady Wydziału BGiO. Program ten był przedstawiony także na posiedzeniach Rad Kierunków Biologii i Geografii, a także na posiedzeniu Rady Instytutu Oceanografii.

Następnie Dziekan otworzył dyskusję.

W dyskusji udział wzięli prof. UG, dr hab. Mirosław Miętus, prof. dr hab. Józef Szmeja, prof. UG, dr hab. Lucyna Falkowska, dr Mariusz Kistowski, prof. UG, dr hab. Jerzy Cyberski, prof. dr hab. Iwona Zmijewska, prof. dr med. Juliusz Tokarski.

Po dyskusji Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poddał pod głosowanie wniosek o uruchomienie na Wydziale BGiO w trybie stacjonarnym dwuletnich studiów magisterskich uzupełniających na kierunku Ochrona Środowiska [...].

Wynik głosowania jawnego: 58 uprawnionych, liczba osób głosujących 38, w tym 34 głosy «tak», 4 głosy «wstrz. się». Senat pozytywnie przychylił się do tej inicjatywy, podejmując uchwałę nr 58/03 w dniu 27 listopada 2003 roku w sprawie utworzenia na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii stacjonarnych, dwuletnich magisterskich studiów uzupełniających w ramach międzywydziałowego kierunku Ochrona Środowiska. Po kilku miesiącach, w dniu 23 września 2004 roku nastąpiło uściślenie organizacyjne w regulaminie funkcjonowania międzywydziałowego kierunku Ochrona Środowiska poprzez podjęcie nowej uchwały (uchwała nr 45/04), w której określono, że „dokumenty studiów dwustopniowych będą gromadzone przez cały tok studiów odpowiednio: studiów I stopnia – na Wydziale Chemii, studiów II stopnia – na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii”.

Również na posiedzeniu Rady Wydziału dnia 17 października 2003 roku w punkcie sprawy organizacyjne „Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn przedstawił uwagi Państwowej Komisji Akredytacyjnej przedstawione podczas akredytacji magisterskich studiów uzupełniających kierunku Ochrona Środowiska.

Największym zastrzeżeniem wysuniętym przez Komisję jest prowadzenie na naszym Wydziale kierunku Ochrony Środowiska tylko w trybie zaocznym. W tym przypadku Komisja oparła się na Ustawie o szkolnictwie wyższym mówiącej, że podstawowym trybem studiów na uczelniach wyższych są studia stacjonarne. W związku z tym nie można prowadzić kierunków studiów tylko na studiach zaocznych. Jednak według interpretacji Dziekana ustawa ta mówi ogólnie o prowadzeniu studiów, nie neguje prowadzenia studiów tylko w trybie zaocznym. Ustawa ta wskazuje jednak, że byłoby (niewłaściwe) prowadzenie większości studiów w systemie zaocznym, co nie jest prawdą w naszym przypadku”.

Miesiąc później, dnia 21 listopada 2003 roku na posiedzeniu Rady Wydziału „Dziekan poinformował, że Magisterskie Studia Uzupełniające z Ochrony Środowiska otrzy-

mały ocenę warunkową. Głównym zarzutem było prowadzenie na Wydziale wyłącznie studiów uzupełniających magisterskich z zakresu Ochrony Środowiska bez studiów stacjonarnych”.

Studia doktoranckie

Z inicjatywą uruchomienia studiów doktoranckich na naszym wydziale wystąpił prof. dr hab. Karol Taylor. Niebawem po uzyskaniu uprawnień habilitacyjnych przez biologię i oceanografię powołana została komisja dla opracowania zasad funkcjonowania takich studiów. Szefem komisji był prof. Taylor, natomiast członkami doc. Skorkowski i ja. Komisja wnioskowała, aby utworzone zostało Środowiskowe Studium Doktoranckie w zakresie biologii i oceanologii.

Na temat studium doktoranckiego Rada Wydziału wypowiedziała się w dniu 8 stycznia 1988 roku. *„Ustalono, iż studia będą prowadzone przez Wydział BGiO UG przy współpracy m.in. Wydziału Lekarskiego AMG, Instytutu Oceanologii PAN, MIR, IMGW, Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej oraz Instytutu Geologicznego-Oddział w Gdańsku. Studia trwać będą 4 lata, a limit słuchaczy wynosi 10 osób rocznie”.* Inicjatywę tę nazwano „Środowiskowe Studium Doktoranckie z Biologii i Oceanologii”. Funkcjonowanie tego studium zostało zaakceptowane przez Radę Wydziału w dniu 4 marca 1988 roku, która zwiększyła limit do 15 osób rocznie.

Wcześniej podpisana została odpowiednia umowa, której treść przytaczam w całości:

„Porozumienie ośmiu instytucji naukowych Wybrzeża Gdańskiego w sprawie zasad organizacji i działalności środowiskowego studium doktoranckiego z biologii i oceanologii.

Środowiskowe studium doktoranckie z biologii i oceanologii (zwane dalej «studium») prowadzone jest przez Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii (BGiO) Uniwersytetu Gdańskiego przy udziale kadr naukowych (oraz przy wykorzystaniu jednostek pływających i bazy aparaturowej) następujących instytucji naukowych:

Akademia Medyczna w Gdańsku, Wydział Lekarski,

Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie,

Centrum Biologii Morza Polskiej Akademii Nauk,

Morski Instytut Rybacki w Gdyni.

Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Oddział Morski w Gdyni,

Państwowy Instytut Geologiczny, Oddział Geologii Morza w Sopocie.

Studium prowadzone jest w oparciu:

(1) Rozporządzenie Nr. 138 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 lipca 1986 roku w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych (Dziennik Ustaw PRL Nr. 28 z 31 lipca 1986 roku), zwane dalej «rozporządzeniem».

(2) Zarządzenie Nr. 8 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 maja 1987 roku w sprawie zasad opracowywania planów i programów studiów doktoranckich (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nr. 3/87).

Rektor Uniwersytetu Gdańskiego powołuje kierownika studium, na wniosek Dziekana Wydziału BGiO, spośród profesorów lub docentów ze stopniem doktora habilitowanego zatrudnionych na w/w Wydziale. Następnie Dziekan Wydziału BGiO powołuje Komisję do spraw studium, w skład której wchodzić profesorowie i docenci ze stopniem naukowym, po jednym z kierunków biologii i oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego, oraz z każdej z jednostek partycyponujących w studium na wniosek kierowników tych jednostek. Przewodniczącym Komisji jest kierownik studium. Komisja ds. studium działa w oparciu o wymienione uprzednio akty prawne.

Komisja ds. studium, na wniosek jej kierownika, wyznacza przy przyjęciu kandydata na studium opiekuna naukowego spośród profesorów lub docentów ze stopniem naukowym. Na studium może być przyjęta osoba, która nie przekroczyła 30 lat, posiada co najmniej roczny staż pracy zawodowej odpowiadającej kierunkowi studiów lub posiada dyplom z wyróżnieniem, oraz złożyła egzamin z dyscypliny podstawowej i języka obcego z wynikiem pozytywnym. Szczegółowe warunki stawiane kandydatowi określone są w rozporządzeniu. Uczestnicy studium otrzymują stypendium odpowiadające na 1 roku – średniemu wynagrodzeniu zasadniczemu asystenta, a na dalszych latach – średniemu uposażeniu zasadniczemu starszego asystenta w szkole wyższej. Zgodnie z rozporządzeniem, Minister Edukacji Narodowej zapewnia Uniwersytetowi Gdańskiemu środki finansowe na prowadzenie studium (stypendia uczestników studium, wynagrodzenie dla prowadzących komwersatoria oraz dla opiekunów naukowych, o ile zajęcia te nie mieszczą się w ich pensum dydaktycznym, itp.). Środki finansowe na wykonanie prac doktorskich zapewniają instytucje macierzyste opiekunów naukowych.

Częścią składową niniejszego porozumienia jest załączony plan studiów, a także program przedmiotów «Komwersatorium z filozofii» i «Komwersatorium ze współczesnych problemów społeczno-politycznych». Uniwersytet Gdański zapewnia obsadę kadrową w zakresie wymienionych dwu przedmiotów. Programy pozostałych przedmiotów są opracowywane indywidualnie dla każdego uczestnika studium przez opiekuna naukowego.

Wszczęcie przewodu doktorskiego na wniosek doktoranta, zaopiniowany pozytywnie przez opiekuna, następuje pod koniec drugiego semestru na posiedzeniu:

a) Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG – w przypadku doktoratu nauk przyrodniczych w zakresie biologii i oceanologii,

b) Rady Wydziału Lekarskiego AMG – w przypadku doktoratu nauk medycznych w zakresie biologii.

Obrona rozprawy doktorskiej odbywać się będzie przed Komisją ds. obron odpowiedniej Rady Wydziału. Skład Komisji, dostosowany do specyfiki oraz specjalności naukowej doktora, zaproponowany przez kierownika studium, będzie zatwierdzany przez odpowiednią Radę Wydziału. Komisji ds. obron na Wydziale BGiO Uniwersytetu Gdańskiego będzie przewodniczył kierownik studium, a na Wydziale Lekarskim – przedstawiciel tego Wydziału wchodzący w skład Komisji ds. studium. Wniosek Komisji ds. obron ulega zatwierdzeniu na posiedzeniu tej Rady Wydziału, która wszczęła przewód doktorski.

PLAN STUDIÓW

Uniwersytet Gdański		Środowiskowe Studium Doktoranckie z biologii i oceanologii								czas trwania 8 semestrów	
Lp.	Nazwa przedmiotu	Egz. po sem	L. go- dzin	Tygodniowy rozkład godzin zajęć							
				I		II		III		IV rok	
				1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Seminarium doktoranckie	–	240	2	2	2	2	2	2	2	2
2.	Konwersat. z filozofii	2	60	2	2						
3.	Konwersat. ze wsp. probl. społ.-polit.	–	30	2							
4.	Seminarium z metodologii prow. pracy n.-bad. związanej z profilem st. dokt.	–	45	3							
5.	Konwersatorium z dyd. przedm. kierunk. oraz języka obcego w za- kresie specjalist. terminol. nauk.	–	45	3							
6.	Udział w prowadzeniu zajęć dydak.										
7.	Zajęcia laboratoryjne lub terenowe stanowiące podstawę wykonywanej pracy doktorskiej, co najmniej:	–	3360	20	28	28	28	30	30	30	30
RAZEM:				3840	32	32	32	32	32	32	32

Uwaga:

Zajęcia wymienione pod lp. 1–6 prowadzone są w ramach 15-tygodniowego semestru. Natomiast zajęcia wymienione pod lp. 7 prowadzone są przez cały rok (52 tygodnie), z wyjątkiem przerwy w zajęciach w wymiarze 6 tygodni w ciągu roku, przeznaczonych na urlop wypoczynkowy. Zatem semestr składa się w tym wypadku z 23 tygodni, co zwiększa łączną liczbę godzin zajęć z 3840 do 5760, czyli o 1920 godzin.

Uwagi

1. Ze względu na zróżnicowanie cechujące nauki biologiczne i oceanologiczne zajęcia są realizowane w systemie indywidualnym, z wyjątkiem przedmiotów wymienionych pod lp. 2 i 3.
2. Zajęcia niekończące się egzaminem, z wyjątkiem przedmiotu wymienionego pod lp. 3, są zaliczane przez opiekuna naukowego doktoranta. Pensum dydaktyczne opiekuna naukowego, związane z jego zaangażowaniem w proces dydaktyczny doktoranta (przedmioty wymienione pod lp. 1 i 4–7), wynosi 60 godzin rocznie.
3. W uzasadnionych przypadkach indywidualnych wymiar i czas wykonywania zajęć wymienionych pod lp. 6 (udział w prowadzeniu zajęć dydaktycznych) może ulec zmianie przez Komisję ds. studium, na wniosek opiekuna naukowego.
4. Przedstawiona w lp. 7 liczba godzin, wynosząca w okresie 8 semestrów 5280 (3360 + 1920) godzin, przeznaczona jest na badania laboratoryjne lub terenowe doktoranta i zawiera szacunkowo określony wymiar jego pracy własnej. Godziny te nie mają więc wpływu na łączny wymiar godzin dydaktycznych nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia w ramach studium. W ramach zajęć wymienionych pod lp. 7 doktorant zobowiązany jest do uczestniczenia w działalności niezbędnej do funkcjonowania warsztatu pracy swego zespołu badawczego.
5. Złożenie wniosku uczestnika studium o wszczęcie przewodu doktorskiego, zaaprobowanego przez opiekuna naukowego, następuje pod koniec drugiego semestru. Wszczęcie przewodu doktorskiego i wyznaczenie promotora następuje na posiedzeniu odpowiedniej Rady Wydziału.
6. Egzamin z praktycznej znajomości języka angielskiego, przeprowadzony przez Studium Języków Obcych Uniwersytetu Gdańskiego na zasadach obowiązujących nauczycieli akademickich przed uzyskaniem stopnia adiunkta, odbywa się pod koniec czwartego semestru.
7. Egzamin doktorski z dyscypliny podstawowej, określonej przez komisję ds. studium, odbywa się pod koniec szóstego semestru.
8. Złożenie rozprawy doktorskiej następuje pod koniec siódmego semestru.
9. Obrona rozprawy doktorskiej odbywa się pod koniec ósmego semestru przed Komisją ds. obron odpowiedniej Rady Wydziału".

Potem następują podpisy, kolejno:

Dziekan Wydziału BGiO UG – doc. dr med. Juliusz Tokarski

Dziekan Wydziału Lekarskiego AMG – prof. dr med. Janusz Galiński

Z-ca Dyrektora ds. naukowych IO PAN – prof. dr hab. Jerzy Dera

Dyrektor Centrum Biologii Morza PAN – prof. dr hab. Marcin Pliński

Pierwszy Zastępca Dyrektora MIR – prof. dr inż. Daniel Dutkiewicz

Z-ca Dyrektora Inst. Med. Mor. i Tropik. – doc. dr hab. med. Jerzy Filikowski

Dyrektor IMGW Oddz. Morski – doc. dr hab. inż. Kazimierz Rózdziński

Kierownik Oddz. Geologii Morza PIG – dr Joanna Zachowicz".

Na Radzie Wydziału w dniu 1 czerwca 1990 roku „głos zabrał prof. dr hab. Karol Taylor, informując Radę Wydziału o działalności Środowiskowego Studium Doktoranckiego oraz przewidywanym w czerwcu naborze na I rok (zgłosiło się 9-ciu kandydatów). Kończąc swoją wypowiedź, prof. K. Taylor powiedział, że chciałby zrezygnować w przyszłym roku z kierowania Studium Doktoranckim i zaproponował powierzenie funkcji kierownika doc. dr. hab. Edwardowi Skorkowskiemu. Kandydatura ta została zaakceptowana”.

W latach następnych studium się rozwijało. Przyjmowano coraz więcej doktorantów. Jednakże z czasem zasady działania studium zaczęły odbiegać od tego, co wynikało z przytoczonego wyżej porozumienia. Odstępstwa od tych zasad były spowodowane przede wszystkim trudnościami finansowymi, jakie dotknęły prawie wszystkich sygnatariuszy z jednej strony, a ponadto zaznaczył się wyraźny rozwój w zakresie liczby samodzielnej kadry, co skutkowało możliwościami uruchomienia samodzielnych studiów doktoranckich. Od kilku już lat funkcjonujące na naszym wydziale studium obejmuje tylko doktorantów z biologii i oceanologii, wykonujących prace doktorskie w uniwersytecie. Możliwość uzyskania stopnia doktora w ramach studium znacząco wpłynęła na rozwój Instytutu Oceanografii. W ostatnich latach na pierwszy rok studium przyjmowanych jest rocznie około 15, niekiedy do 20 osób.

Akredytacja Oceanografii

O konieczności przeprowadzania kontroli poziomu kształcenia w szkołach wyższych zaczęło się głośno mówić pod koniec ubiegłego wieku. Najpierw w gronie rektorów uniwersyteckich zrzeszonych w KRUP-ie (Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich). Inicjatorem tej dyskusji był prof. dr hab. Stanisław Chwirot, fizyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pełnił on wówczas funkcję prorektora tej uczelni. Pierwsze reakcje dyskutantów były dość chłodne. Nie bardzo wiedzianno, jak to należałoby w naszej rzeczywistości przeprowadzać. Oczywiście, oceny kształcenia prowadzone były już wówczas w wielu krajach Europy, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Jednak dla naszego środowiska była to rzecz nowa. Efektem dyskusji i szeregu ustaleń było uroczyste podpisanie w Lublinie na konferencji rektorów uniwersyteckich w dniu 18 października 1997 roku Porozumienia Uniwersytetów Polskich na Rzecz Jakości Kształcenia. Był to swego rodzaju akt intencyjny dla powstania Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej (UKA). Byłem jednym z sygnatariuszy tego aktu, gdyż wówczas pełniłem funkcję Rektora Uniwersytetu Gdań-

skiego. Pierwszym szefem tej komisji został właśnie inspirator idei na polskim gruncie, prof. S. Chwirut.

Instytut Oceanografii poddał się dobrowolnie akredytacji uniwersyteckiej. Trzeba było przygotować odpowiednią dokumentację i czekać na przyjazd „rewizorów”. Wniosek o akredytację wysłano do sekretariatu UKA, na Uniwersytet do Poznania. Lustracja na miejscu danych zawartych w przedstawionych dokumentach odbyła się w dniach 15–17 kwietnia 2002 roku. Wizytacji dokonał zespół komisarzy w składzie: prof. dr hab. Bogusław Zdanowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego jako przewodniczący oraz członkowie: prof. dr hab. Bohdan Draganik z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, prof. dr hab. Krzysztof Jażdżewski z Uniwersytetu Łódzkiego i prof. dr hab. Stanisław Musielak z Uniwersytetu Szczecińskiego. Raport UKA z dnia 6 kwietnia 2002 informował, iż akredytacji na prowadzenie studiów w zakresie oceanografii udzielono Instytutowi Oceanografii UG na okres 5 lat.

Idea oceny i z tym związanej akredytacji, czyli uzyskania swego rodzaju przyzwolenia na prowadzenie kształcenia przez daną szkołę w zakresie konkretnego kierunku, rozszerzała się na konferencje rektorów innych typów szkół wyższych. Akcja ta stanowiła swego rodzaju formę samooceny środowiska akademickiego. Wypracowane przez te komisje, a szczególnie przez UKA, zasady i techniki oceny zostały wykorzystane przy powołaniu ministerialnej komisji oceniającej, nazwanej Państwową Komisją Akredytacyjną (PKA). Jej decyzje są wiążące i mają poważne skutki, aż do zamknięcia kierunku na danej uczelni włącznie. Poddanie się ocenie przez PKA jest obligatoryjne.

Kierunek Oceanografia był kontrolowany przez Państwową Komisję Akredytacyjną w dniach 6–7 października 2003 roku. Zespół Ekspertów, oceniający w liczbie trzech profesorów z różnych ośrodków akademickich, dokonał szczegółowego przeglądu wszystkich dziedzin działalności Instytutu Oceanografii jako instytutu kierunkowego. Przewodniczącym Zespołu był dr hab. Marian Adam Gasiński, członkami zaś: prof. dr hab. Krzysztof Jażdżewski, dr hab. Jacek Bielecki i mgr Janina Lewandowska.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 17 października 2003 roku *„Dziekan podał do wiadomości członków Rady Wydziału, że z rozmów, które były prowadzone z Komisją Akredytacyjną kontrolującą kierunek Oceanografii dwa tygodnie temu, odnosilo się wrażenie, że Komisja Akredytacyjna była zadowolona z przebiegu oceny kierunku. Komisja wysoko oceniła pracę Dziekanatu oraz kalendarium pracy wprowadzone przez prodziekana ds. studiów stacjonarnych – prof. UG, dr hab. Jerzego Bolatka.*

Dziekan przy tej okazji podziękował pracownikom Dziekanatu, zespołowi dziekańskiemu oraz wszystkim osobom, które pomogły w przygotowywaniu wniosków dla Komisji”.

W miesiąc później na Radzie Wydziału w dniu 21 listopada 2003 roku „Dziekan poinformował, że wpłynął bardzo pozytywny raport z akredytacji kierunku oceanografii. Stwierdzono w nim, że kierunek spełnia wymogi poszczególnych rozporządzeń z zakresu realizacji standardów nauczania. Zaznaczono tylko, że należy dokonać drobnych korekt dotyczących nazw przedmiotów. W podsumowaniu podkreślono, że Wydział spełnia ilościowe i jakościowe warunki kadrowe do prowadzenia studiów magisterskich na kierunku oceanografii”.

O werdykcie PKA Rektor Uniwersytetu Gdańskiego został poinformowany pismem z dnia 1 grudnia 2004 roku, w którym jest mowa, że „Państwowa Komisja Akredytacyjna uznała, iż kształcenie prowadzone na kierunku «oceanografia» na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii kierowanej przez Pana Rektora Uczelni zasługuje na ocenę wyróżniającą”. W dniu 9 grudnia 2004 roku dyrektor instytutu prof. A. Krężel poinformował członków na zebraniu Rady Instytutu, że Państwowa Komisja Akredytacyjna uznała, iż kierunek kształcenia Oceanografia zasługuje na ocenę wyróżniającą. Informacja ta w środowisku uniwersyteckim została przyjęta z niedowierzaniem. Nawet podając ją na posiedzeniu Senatu UG, rektor pomyłkowo (chyba?) poinformował zebranych, że to Biotechnologia została wyróżniona. Nikt z obecnych na sali nie zareagował, być może nie wiedzieli, że to nie Biotechnologia, a Oceanografia jest wyróżniona, a może uważali, że to jest nieprawdopodobne, aby na całym uniwersytecie jedynym najlepszym kierunkiem była Oceanografia. Oceanografia jest najlepszym kierunkiem nie tylko na Uniwersytecie Gdańskim, ale w całej Polsce północnej. „Rzeczpospolita” z dnia 28 listopada 2004 roku napisała: „To prawdziwe święto dla jedenastu polskich uczelni. Państwowa Komisja Akredytacyjna przyznała im, pierwszy raz, oceny wyróżniające za jakość kształcenia {...}. PKA stosuje czterostopniową skalę – od wyróżniającej przez pozytywną i warunkową do negatywnej. Do tej pory wystawiła 576 ocen pozytywnych, 147 warunkowych i 36 negatywnych (w przypadku tej ostatniej oceny uczelnia traci prawo prowadzenia naboru lub tak oceniony kierunek jest likwidowany). Teraz PKA nagradza najlepszych, spośród tych, którzy mają ocenę pozytywną”. Również „Dziennik” w dniu 21 sierpnia 2006 publikując wykaz kierunków o najwyższym poziomie nauczania, podaje na pierwszym miejscu Oceanografię jako jedyny kierunek na Uniwersytecie Gdańskim obok niewielu wybranych kierunków na uczelniach z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Torunia. „Echo miasta” dnia 28 sierpnia 2006 informuje, że „podczas kontroli stwierdzono, że wzorowym kierunkiem w Trójmieście jest wydział oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim”.

Tak sobie teraz myślę, że chyba dobrze się stało, że nie zlikwidowano Oceanografii jako kierunku studiów w 1991 roku.

Warunki lokalowe

Według marzeń prof. Mańkowskiego Instytut Oceanograficzny miał być lokowany w Gdyni i na jego potrzeby lokalowe przeznaczono budynek szkoły przy ul. Czołgistów 46 (powojenna nazwa al. Marszałka Piłsudskiego). Rzeczywistość okazała się bardzo brutalna. W budynku umieszczono cały nowo tworzony Wydział Biologii i Nauk o Ziemi. Przeniesiono więc geografię z Wrzeszcza, z budynku głównego WSP przy ul. Sobieskiego i umieszczono ją na czterech pierwszych kondygnacjach, łącznie z dziekanatem. Pozostałe dwie kondygnacje pozostawiono do dyspozycji biologii i oceanografii. Katedra Oceanografii ulokowana była w zachodnio-północnej części czwartego piętra, zajmując 2 pomieszczenia. Odwiedzając latem 1968 roku moich kolegów botaników, którzy też rezydowali na czwartym piętrze, pamiętam, że na drzwiach pokoju 407 była wizytówka mgr. Kazimierza Pęcherzewskiego i mgr Barbary Żak, nieco dalej zaś wizytówki prof. dr. Władysława Mańkowskiego i dr. Stanisława Rakusy-Suszczeńskiego. Koledzy botanicy, spoglądając z lekką ironią w stronę swoich sąsiadów, dodawali z przekąsem – ich to i tak nigdy nie ma, jedynie Kaziu Pęcherzewski tam pracuje. Rzeczywiście prof. Mańkowski wszystkie sprawy załatwiał w MIRze, dr Rakusa-Suszczeński był w Warszawie, a mgr Żak jak zawsze chodziła swoimi i tylko sobie znanymi drogami.

Udało mi się natrafić, dzięki uprzejmości pani kierownik dziekanatu, mgr Joanny Pernaczyńskiej, na plany zasiedlenia budynku naszego wydziału z końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Są one dość zniszczone, ale udało się odczytać przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń. W piwnicy, oprócz magazynów i kotłowni, była szatnia oraz laboratorium sedymentologiczne. Na parterze, zaczynając od wejścia na prawo, kolejno była por-



tiernia, nad nią pomieszczenie Zakładu Geologii, dalej w rogu sala wykładowa. Po drugiej stronie korytarza była sala ćwiczeń, z przyległym do niej WC damskim. Na lewo od wejścia głównego była sala wykładowa, dalsze dwa pomieszczenia i łazienka to mieszkanie prywatne państwa Zgryzów (WSP przejęło budynek z woznym, który od lat pracował w budynku, gdy była tu szkoła podstawowa). Na pierwszym piętrze, naprzeciw klatki schodowej, było wejście do pracowni magisterskiej, która jednocześnie służyła jako sala posiedzeń. Całe pół piętra w kierunku na morze zajmowała biblioteka z czytelnią. Do wspomnianej pracowni magisterskiej przylegał dziekanat z narożnym pomieszczeniem, które stanowiło gabinet dziekana i prodziekana. Dalej, tuż przy dziekanacie, miał swoje pomieszczenia kierownik Studium dla pracujących. W końcu korytarza, za windą, było jedno pomieszczenie Katedry Geografii Fizycznej i także jedno pomieszczenie Zakładu Hydrografii. W samym końcu, obok WC, był mały pokój dla PTG (Polskie Towarzystwo Geograficzne). Na drugim piętrze, naprzeciwko schodów, była duża sala wykładowa. Od niej, w kierunku na morze, były kolejno: sala ćwiczeń, pokój kartografii, sala ćwiczeń, która jednocześnie służyła jako kreślarnia, oraz dalej magazyn map. Do sali wykładowej, od strony miasta, przylegały dwa pomieszczenia Katedry Geomorfologii. Dalej za windą miała dwa pomieszczenia Katedra Geografii Regionalnej. Do niej także należał mały pokoik przylegający do WC. Na trzecim piętrze, od schodów w kierunku na miasto, cztery pomieszczenia, w tym duża pracownia magisterska, zajęte były przez Katedrę Geografii Ekonomicznej. W końcu korytarza, przy WC, było laboratorium fototechniczne, z przyległą do niego ciemnią. Część pozostała, od ulicy, zajmowała duża sala wykładowa, od podwórka zaś druga sala wykładowa, która była też pracownią metodyki geografii. Między nimi, w wydzielonym z korytarza pomieszczeniu, znajdował się Zakład Dydaktyki Geografii. Na czwartym piętrze, naprzeciwko schodów, był gabinet prof. Piotrowskiej. Do niego, w kierunku na morze, przylegało pomieszczenie zajmowane przez Marysię Herbach i Rysia Markowskiego, w którym przez dwa lata rezydowałem, dzięki uprzejmości właśnie pani profesor. Dalej była sala wykładowa. Po drugiej stronie od podwórka była sala ćwiczeń. Korytarz był odcięty i tam wygospodarowano pomieszczenie, w którym siedzieli Baśka Kreńska i Włodek Chojnacki. Z tego pomieszczenia przechodziło się do pokoju narożnego, w którym pracowali Jacek Herbach i Jadzia Stasiak. To pomieszczenie wieczorami i nocą wykorzystywał Jacek jako ciemnię. Ja również w tym celu niekiedy z niego korzystałem. Później był to gabinet prof. Hanny Piotrowskiej. Jednak wówczas zajmowała ona, jak wspominałem, pomieszczenie naprzeciwko schodów. Do tego pokoju, w kierunku na miasto, przylegały trzy pomieszczenia Katedry Oceanografii. Dalej za windą dwa pomieszczenia i mały pokoik, przylegający do WC, zajmował Zakład Biochemii. Na piątym piętrze były pomieszczenia dla zoologów, jednak część z nich zajmowali botanicy. Za-

czynając od klatki schodowej, zgodnie ze wskazówkami zegara, najpierw były pomieszczenie Katedry Zoologii, dalej sala ćwiczeń, potem wydzielony mały pokój z korytarza dla Katedry Botaniki, następnie w rogu sala wykładowa, do której przylegał zielnik botaników, a obok niego, naprzeciwko schodów, też pomieszczenie Katedry Botaniki. Potem pokój Katedry Zoologii Kręgowców. Następnie, narożny i przyległy do niego, zresztą przechodni pokój Katedry Zoologii Bezkręgowców. Za windą było pomieszczenie dla asystentów Katedry Zoologii z przyległym pokojem na zbiory trwale oraz niedużą, wydzieloną ciemnią fotograficzną. Przeznaczenie niedużego pokoiku przy WC nie zostało opisane.

W 1966 roku została utworzona Filia nr 2 Biblioteki WSP, która obsługiwała Wydział Geograficzny i razem z nim w tym samym roku została ulokowana w budynku w Gdyni na pierwszym piętrze, jak już wyżej wspomniałem. Zbiory wówczas obejmowały około 10 tysięcy woluminów. Liczba ich się niebawem zwiększyła w związku z uruchomieniem w 1967 roku biologii i zmianą nazwy wydziału. Kolejne rozszerzenie zakresu merytorycznego księgozbioru nastąpiło w 1973, gdy został uruchomiony kierunek Oceanografia. Zasadnicza część księgozbioru, obejmująca przede wszystkim biologię, szczególnie biochemię i mikrobiologię, została w 1976 roku przeniesiona do Gdańska, na ul. Kładki 24, w związku z przejściem przez nasz wydział ramtejszego budynku.

W 1971 roku, gdy udało mi się przenieść ze Stacji w Borucinie (przez rok pracowałem na etacie naukowo-badawczym w tej stacji) do Instytutu Oceanografii, sytuacja lokalowa instytutu była dramatyczna. Pomieszczeń nie przybyło, a liczba pracowników wzrosła do kilkunastu. Pokój 407 zajmował doc. Rosa i magistry Kazimierz Pęcherzewski i Jacek Nowacki, pomieszczenie 408 w dalszym ciągu służyło jako sala dydaktyczna, natomiast w pokoju 409, który był przechodnim do pokoju 410, siedzieli magistry Barbara Żak, Piotr Legeżyński, Jola Kolasa i Maciej Morawski. Pomieszczenie w głębi, czyli pokój 410, był gabinetem Kierownika Zakładu Oceanografii Biologicznej, doc. Wiktorowej. Były tam dwa biurka. Jedno przy wejściu, miejsce pracy pani kierownik, gdyż na nim stał mikroskop, na którym pracowała, a w głębi pod oknem stało drugie biurko, zajmowane od czasu do czasu przez panów profesorów Mańkowskiego i Ciągłowicza. Na ścianie szczytowej stały meblościanki typu „Kowalski”, w które to meble wyposażony był zresztą cały budynek. Nie było więc miejsca, gdzie można by było wstawić jakieś biurko dla mnie, przy którym mógłbym pracować na mikroskopie. Zostałem więc, dzięki uprzejmości pani prof. Hanny Piotrowskiej, tam, gdzie dotychczas przesiadywałem. Było to pomieszczenie 405, przechodnie do gabinetu prof. Piotrowskiej. Mówiło się, że siedzimy na przyzbie u szefowej. Na widoku, czyli prosto od drzwi wejściowych, przy ścianie przylegającej do pokoju profesor, siedział mgr Rysiu Markowski. Ja za meblościanką

ustawioną w poprzek pokoju, a obok mnie pod oknem miała swoje biurko mgr Marysia Herbichowa.

Przenosząc się z Łodzi na Uniwersytet Gdański zostałem zatrudniony w Stacji Limnologicznej w Borucinie. Tam pracowałem przez trzy dni środkowe w tygodniu, a poniedziałek, piątek i sobotę spędzałem w zakładzie u prof. Piotrowskiej. Dzięki uprzejmości mgr Marysi Herbich, która odstąpiła mi swój rozkładany stół z kompletem „Kowalski”, miałem gdzie postawić mikroskop i opracowywać próby zbierane z różnych jezior, uczestnicząc w wyprawach terenowych organizowanych przez prof. Piotrowską. Po latach wspominam te wyprawy bardzo sympatycznie, szczególnie ze względu na zabawne sytuacje. Kiedyś, udając się nad jezioro, musieliśmy przejść przez łąkę, na której pasły się krowy. W pewnej chwili z grupki osób, a było nas chyba pięcioro, zerwała się i pędem uciekła w kierunku samochodu mgr Baśka Kreńska. Ja przystanęłem zdziwiony, co się dzieje. Magister Włodek Chojnacki powiedział mi tak, aby nikt nie słyszał, że Baśka panicznie boi się krów. Oczywiście, uśmiełem się z tego zdrowo. Jednak była to prawda. Jak mi później powiedziała, był to jakiś uraz z dzieciństwa, z którym nie mogła sobie poradzić.

Moje przeniesienie z Łodzi miało co prawda charakter służbowy, ale mimo że byłem już po doktoracie i zostałem zatrudniony w Gdańsku na etacie adiunkta, nie zostałem zaliczony do tych, którym uniwersytet zapewniał mieszkanie. Podczas mojej pierwszej rozmowy z prof. Januszem Sokołowskim jako rektorem usłyszałem, że „niestety, gdyby pan był po habilitacji, z pewnością dostałby pan mieszkanie”. Mogłem jedynie zapisać się do którejś ze spółdzielni budowlanych i czekać, licząc na przyspieszenie uzyskania mieszkania, z czego wówczas przeważająca większość młodych pracowników wydziału skorzystała. Na początku jednak mieszkali oni w domu asystenckim lub w akademikach. Ja, będąc zatrudnionym od 1 lipca 1970 roku na zasadzie służbowego przeniesienia, miałem prawo do urlopu, jednak ze względu na konieczność zbierania materiałów algologicznych z jezior Raduńskich, jeździłem regularnie do Borucina. Przez całe lato mieszkalem w Łebczu, potem jesienią wynajmowaliśmy z mamą pokój w Rumii. Dom w Łebczu został w międzyczasie sprzedany. Tak więc niejednokrotnie, gdy były trudności komunikacyjne, prof. Piotrowska pozwalała mi korzystać z tapczanu, jaki stał w jej gabinecie. Takich tapczanów rozkładanych było w budynku kilka. Mieli je biolodzy, którzy na początku organizowania swoich zakładów przyjeżdżali albo z Poznania, albo z Torunia, czy z Olsztyna. Oczywiście, zanim nie urządzili się w Trójmieście ze swoimi rodzinami, z takiej możliwości nocowania korzystali często. Mnie, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, udało się kupić dwupokojowe mieszkanie w jednym z bloków na zapleczu budynku uniwersyteckiego w Gdyni. Przewiozłem taksówką bagażową mój nieduży dorobek z Rumii do Gdyni pod koniec grudnia. Pamiętam, był to wtorek. A po dwóch dniach,

w czwartek z rana, okolice ul. Świętojańskiej, po rannym spacyfikowaniu pochodu robotników z niesionym na drzwiach ciałem jednego z zabitych demonstrantów, spowite były w chmurach gazu łzawiącego. Gaz docierał również do mojego mieszkania.

Formalnie będąc zatrudnionym w Instytucie Oceanografii od 1971 roku, ze względu na skrajnie trudne warunki lokalowe, jakie panowały w Zakładzie Oceanografii Biologicznej, w dalszym ciągu siedziałem kątem u prof. Piotrowskiej, tak jak poprzednio na łasce Marysi Herbichowej. Przestałem już jednak wówczas jeździć do Borucina. W zakładzie u prof. Piotrowskiej panował ostry reżim w przestrzeganiu czasu pracy. Każdy z pracowników, także naukowo-dydaktycznych, miał dokładnie rozpisane godziny pobytu w zakładzie. Było to zwykle 10 godzin z przerwą na obiad. Sama profesor dawała oczywiście przykład i przesiadywała w pracy niekiedy do późnych godzin nocnych. Ponieważ byłem pracownikiem innego zakładu, mnie ten reżim nie obowiązywał. Jednak bardzo zżyłem się z botanikami i w ramach dobrze pojętego solidaryzmu siedziałem razem z nimi w pracy, tym bardziej że miałem bardzo blisko do domu.

A w Instytucie Oceanografii postępowało dalsze zacieśnianie przestrzeni. W Zakładzie Oceanografii Biologicznej zostali przyjęci magistrzy Anna Szaniawska i Krzysztof Skóra, z miejscem pracy w pokoju 409. Sytuacja była tam wówczas taka, że przy jednym biurku siedziały dwie osoby, zwykle wymieniając się godzinami używania tego biurka. W Zakładzie Oceanografii Fizycznej został zatrudniony mgr Jacek Nowacki. Nie bardzo było wiadomo, gdzie go posadzić. Wolne jeszcze było jedno miejsce w pomieszczeniu łazienkowym na piątym piętrze, ułożowane tuż przy ubikacjach, w którym już rezydował dr A. Lisicki. Takie pomieszczenia, przylegające do WC, były na każdej kondygnacji, typowe zresztą dla dawnych budynków hotelowych. Budynek, który zajmowaliśmy, był przed wojną, w roku 1935, wybudowany z przeznaczeniem na hotel, stąd właśnie te pomieszczenia łazienkowe, które w okresie powojennym, gdy była tu szkoła, służyły jako magazynki na różne rupiecie. Teraz w tych pomieszczeniach zostały usunięte wanny i zaadoptowano je na gabinety, w których lokowano różne zadania.

Rada Wydziału BiNoZ w dniu 18 grudnia 1971 roku obradowała nad kierunkami rozwoju wydziału w latach 1972–1975. Wprowadzając do dyskusji, ówczesny dziekan doc. dr hab. B. Rosa *„zwrócił uwagę na konieczność rozwoju obu kierunków, a zwłaszcza biologii, która nie ma takich tradycji i dorobku jak geografia, istniejąca w byłej WSP, poruszył problem inwestycji, podkreślił znaczenie Wydziału w Uniwersytecie”*. Następnie sprawę przedstawiali dyrektorzy instytutów, kolejno: doc. dr hab. K. Taylor – dyrektor Instytutu Biologii, doc. dr J. Szukalski – dyrektor Instytutu Geografii i prof. dr W. Mańkowski – dyrektor Instytutu Oceanografii. W dyskusji doc. dr hab. K. Taylor *„zwrócił uwagę na bliski termin przekazania architektom gotowych założeń oraz wskazał na literaturę, przeczytanie której ułatwi sporządzenie tych założeń”*.

Na następnym posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 26 stycznia 1972 roku „*wśród spraw bieżących na pierwszym miejscu znalazły się sprawy lokalowe. Dziekan poinformował o poczynaniach zmierzających do choćby częściowego zaspokojenia bieżących potrzeb, tj. staraniach się o uzyskanie 2/3 baraku sąsiadującego z gmachem Wydziału BiNoZ (plan zagospodarowania baraku przedłożony został w KW [Komitet Wydziałowy PZPR – M.P.], udostępnienie na przyszły rok akad. sali wykładowej na dworcu PKP w Gdyni, w dalszym etapie rozpoczęcie budowy pawilonu w Oliwie. Nad rozwiązaniem trudnych problemów Wydziału pracują także KU [Komitet Uczelniany PZPR – M.P.] i Rektor UG. Doc. dr J. Szukalski proponował raz jeszcze przeprowadzenie rozmów z Kuratorium i Wydziałem Oświaty w sprawie uzyskania budynku szkolnego (...). Przedmiotem dyskusji była również inwestycja przyszłej pięciolatki – budowa gmachu Wydziału BiNoZ w Oliwie*”. Dyskutanci „*zastanawiali się nad liczbą użytkowników – dwa czy trzy Instytuty, ilością budynków, wyborem seniora i proseniorów budowy. Za wnioskiem Dziekana wyboru jednego seniora i dwóch proseniorów głosowało 11 osób, wstrzymały się 4. Na seniora wybrany został jednogłośnie doc. dr hab. K. Taylor. Dr E. Adrjanowska zgłosiła na proseniora sprawy inwestycji BiNoZ kandydaturę doc. dr. J. Szukalskiego, która przeszła jednogłośnie. Drugim proseniorem na propozycję prof. dr. W. Mańkowskiego wybrana została doc. dr hab. K. Wiktorowa przy dwóch głosach wstrzymujących się*”.

Na Radzie Wydziału w dniu 29 listopada 1972 roku „*doc. Taylor, senior budowy gmachu Wydziału, poinformował Radę o aktualnym stanie przygotowań inwestycyjnych. Stwierdził między innymi, że rozwój naszego Wydziału już w najbliższych latach pozwala obecnie ogólnie określić wielkość obiektu na 24.300m² powierzchni użytkowej*”. Dnia 5 grudnia 1973 roku „*doc. Taylor poinformował Radę o aktualnym stanie przygotowań inwestycyjnych, zwracając uwagę, iż proces inwestycyjny, w jakim obecnie się znajdujemy, zawęży się w drugim etapie, który stanowi projekt architektoniczny. W dalszym ciągu sprawozdania doc. Taylor stwierdził między innymi, że rozwój naszego Wydziału już w najbliższych latach pozwala obecnie określić wielkość obiektu na 36.000 m² powierzchni użytkowej*”. W dniu 3 maja 1974 roku „*o aktualnym stanie spraw inwestycyjnych Wydziału Radę Wydziału poinformował dziekan Rosa i senior budowy doc. Taylor. Między innymi zapowiedziano zorganizowanie spotkania z inż. Niewiadomskim, który Członków R.W. szczegółowo poinformuje o dalszym toku przygotowań inwestycyjnych*”. Po ponad dwóch latach, w dniu 27 września 1976 roku „*w dalszym punkcie posiedzenia Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi doc. dr hab. K. Taylor przedstawił plany budowy nowego budynku Wydziału*”.

Z chwilą przejścia na emeryturę prof. Łomniewskiego zaszły pewne zmiany organizacyjne w geografii. Docent B. Rosa przeszedł z oceanografii do geografii, przejmując kierownictwo Zakładu Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu. Zresztą przeniósł się wówczas z pokoju 407 do pomieszczenia na drugim piętrze po prof. Łomniewskim. Na początku lat siedemdziesiątych (1973?) ówczesny rektor

prof. Sokołowski, mając na względzie trudne warunki lokalowe, zdecydował o wybudowaniu na zapleczu budynku rektoratu w Oliwie pawilonu parterowego. (Pawilon ten już nie istnieje. Został on kilka lat temu rozebrany ze względu na to, iż była to konstrukcja oparta na azbeście). Z chwilą oddania go do użytku okazało się, że znaczna część pomieszczeń została zajęta przez administrację rektoratu. Pomieszczeń do dyspozycji dla oceanografii zostało niewiele. Przenosząc się tam w całości Instytut Oceanografii nic by nie zyskał, a może nawet stracił w porównaniu do przestrzeni zajmowanej w Gdyni. Przenoszenie się któregoś z zakładów nie było do zaakceptowania, gdyż spowodowałoby to zahamowanie integracji, a może nawet rozbięcie instytutu. Ówczesny dziekan doc. Rosa, naciskany przez rektora, żeby jednak wykorzystał przyznane wydziałowi pomieszczenia w pawilonie, zdecydował o tym, że przeniesie się tam dziekanat i geomorfologia, której był szefem, oraz kartografia. W ten oto sposób zwolniły się zajmowane przez dziekanat pokoje na pierwszym piętrze. Pomieszczenia te zostały przekazane na potrzeby Zakładu Oceanografii Fizycznej, dzięki czemu zwolnił się pokój 407 i wówczas przenieśliśmy się od botaników do tego pomieszczenia. Najpierw zajmowaliśmy go z mgr. Adamem Latałą, ale z czasem oczywiście się tam zagęszczało. Z pokoju po łazience na piątym piętrze, który opuścił mgr J. Nowacki, przenosząc się do pomieszczeń Zakładu Oceanografii Fizycznej, korzystał przez jakiś czas doc. L. Bohdziewicz, lokując tam sekretariat instytutu. Funkcję sekretarki pełniła wówczas Jola Justian. Była to bardzo atrakcyjna młoda dziewczyna, która ubierała się bardzo ekstrawagancko, nosząc zwykle przykrótkie mini. Gdy szukała jakichś dokumentów, to niezależnie od tego, gdzie mogłyby być, zawsze szukała ich na stojąco w najniższej szufladzie biurka, odpowiednio ustawiając się do osoby, która ją o to prosiła. Kiedyś oburzona tym doc. Wiktorowa zwróciła uwagę, że nie musi jej kokietować. Jola zdziwiona tą uwagą, z niewinną miną powiedziała: jakże tu w tej ciasnocie można się poruszać. Nawyk ten jej pozostał. Nawet wtedy, gdy sekretariat został przeniesiony na drugie piętro do dużego pomieszczenia, Jola jednak zawsze rozpoczynała szukanie dokumentów od najniższej szuflady, oczywiście nie przykucając.

Do pomieszczenia na piątym piętrze wstawiono dwa biurka i dwie szafy. Było to miejsce pracy mgr. Maćka Morawskiego i mgr Iwony Żmijewskiej. Gdy siedzieli tam obydwoje, nikt trzeci, nawet na stojąco, już się nie mieścił. Mimo to, pracując w takich warunkach, obydwoje, nawet przed terminem rotacji, wykonali bardzo dobre doktoraty.

Po moim powrocie ze stażu w Kanadzie, w lutym 1974 roku, zasiedlenie budynku w Gdyni było następujące: Na parterze, od strony morza, kilka pomieszczeń zajmowała Katedra Geografii Ekonomicznej. Dwa pokoje od strony miasta zajęte chyba w dalszym ciągu były przez państwa Zgryzów. Było to, jak już wspomniałem, mieszkanie służbowe, które mieli jako woźni w szkole podstawowej, przed przejściem bu-

dynku przez uniwersytet. Umowa z kuratorium była taka, żeby ich tego mieszkania nie pozbawiać. Pan Zgryza i jego żona zostali zatrudnieni przez uniwersytet. On pracował jako konserwator budynku, a jego żona w portierni. Na pierwszym piętrze od strony morza była geomorfologia doc. Rosy, dalej dwa pokoje, do których wchodziło się na wprost od schodów, zajmowała geologia, z tym że jeden z pokoi był przechodni z wydzieloną częścią dla kierownika zakładu doc. L. Bohdziewicza. W drugim siedzieli pozostali pracownicy. Część piętra od strony miasta zajęta była przez Zakład Oceanografii Fizycznej. Mieścił się tam też w jednym pokoju sekretariat i dyrekcja Instytutu Oceanografii. Drugie piętro od strony morza zajmowała geografia fizyczna. Na wprost drzwi było wejście do największej wówczas sali dydaktycznej, nr 205. Dalej zlokalizowany był dziekanat, który już w międzyczasie wrócił z pawilonu w Oliwie znowóz do Gdyni. Nie pamiętam dokładnie, jakie było przeznaczenie dwóch pomieszczeń na końcu korytarza przed ubikacjami. Chyba był tam sekretariat Instytutu Geografii i mapiarnia. Na trzecim piętrze była wówczas jeszcze biochemia. Niebawem miała się przenieść do budynku uniwersyteckiego w Gdańsku przy ul. Kładki. Proponowano również te pomieszczenia w Gdańsku oceanografii, która miała najgorsze warunki lokalowe, jednak pracownicy odmówili z prostego względu – większość z nich mieszkała w Gdyni. A poza tym oceanografia winna być jednak w Gdyni, bo tu bliżej do morza. Na trzecim piętrze był już zakład doc. Teresy Kentzer. Na czwartym piętrze na wprost drzwi, gdzie uprzednio był gabinet prof. Piotrowskiej, urządzono sekretariat Instytutu Biologii. Od sekretariatu w kierunku morza pomieszczenia zajmowali botanicy prof. Piotrowskiej, w kierunku na prawo zlokalizowana była zaś oceanografia biologiczna. Na piątym piętrze rezydowały zespoły zoologiczne profesorów Piotrowskiego i Strawińskiego oraz jedno pomieszczenie zajmował prof. Karol Bijok, organizując swój zakład. Ponadto w jednym z pomieszczeń blisko schodów był ulokowany zielnik botaniczny.

Pewnej poprawy warunków lokalowych obiecywano sobie po przekazaniu na potrzeby wydziału budynku w Gdańsku przy ul. Kładki, w dawnej Victoria Schule, gdzie rezydowały niektóre jednostki po Wyższej Szkole Pedagogicznej, teraz stopniowo likwidowane. Miała się tam przenieść nasza biochemia. Na zebraniu Rady Wydziału w dniu 13 listopada 1975 roku *„w końcowej części posiedzenia doc. dr hab. B. Rosa zasygnalizował przedłużającą się przeprowadzkę części Instytutu Biologii na ul. Kładki w Gdańsku. Doc. dr hab. Karol Taylor dodał, że termin ukończenia prac remontowych przewiduje się na koniec lutego 1976 r., a więc przeprowadzka nastąpi w toku semestru letniego”*. Okazało się, że te deklaracje były zbyt optymistyczne, bo 6 maja 1976 roku *„w dalszej części posiedzenia Rady Wydziału zajęto się głównie sprawą remontu budynku przy ul. Kładki w Gdańsku”*.

Niebawem, bo w 1975 roku, część geografii, a mianowicie katedry tak zwanej geografii fizycznej miały się przenieść do budynku we Wrzeszczu przy ówczesnej ul. Marchlewskiego (obecnie: Dmowskiego). Budynek ten został opróżniony przez matematyków, którzy przenieśli się do nowego budynku uniwersyteckiego w Oliwie przy ul. Wita Stwosza. Budynek we Wrzeszczu, wybudowany z pewnością przed I wojną światową, choć miał już swoje lata, był wielkim komfortem w porównaniu ze skrajną ciasnotą w Gdyni. Radość z użytkowania nowej siedziby nie była długa. Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 27 maja 1976 „Dyrektor Instytutu Geografii, doc. dr Jerzy Szukalski, stwierdził, że budynek I. Geografii jest stary, stropy w nim bardzo słabe i obecnie znacznie ugięła się podłoga w pomieszczeniu mapiarni. Dodał, iż bezpośrednio pod mapiarnią, w suterenie, znajduje się mieszkanie, nastąpiło więc poważne zagrożenie bezpieczeństwa wielu ludzi. Doc. dr J. Szukalski zaznaczył, iż jego pismo do dyrektora administracyjnego UG w sprawie przeprowadzenia ekspertyzy nośności stropów w budynku przy ul. Marchlewskiego we Wrzeszczu pozostało bez odpowiedzi. Mapiarnia została obecnie zamknięta, nie ma możliwości wypożyczania map.

Prof. dr hab. Stefan Strawiński zaznaczył, iż z map Instytutu Geografii korzysta również wiele Zakładów Instytutu Biologii i Oceanografii, które bez korzystania z nich mają bardzo utrudnioną pracę.

Doc. dr Ewa Adrjanowska dodała, że w obecnej sytuacji zagrożone zostało wykonanie prac magisterskich oraz prac terenowych.

Doc. dr Jerzy Szukalski kończąc swoją wypowiedź, stwierdził, że administracja powinna należycie wywiązywać się ze swoich obowiązków i pomagać, a nie szkodzić i utrudniać pracę Instytutów Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi.

Następnie głos zabrał doc. dr hab. Bogusław Rosa, który stwierdził, iż na polecenie kierownika Działu Gospodarczego UG musiał natychmiast opuścić 3 pokoje zajmowane przez Zakład Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu w baraku w Gdańsku-Oliwie. Pracownicy Zakładu przenieśli się do Gdyni zajmując salę dydaktyczną.

Doc. dr Jerzy Szukalski spytał, na jakiej podstawie doc. dr hab. Bogusław Rosa opuszczał salę, ponieważ nikt nie otrzymał żadnego pisma w tej sprawie.

Doc. dr Ewa Adrjanowska zaznaczyła, że o w/w przeprowadzce nie został poinformowany dziekan Wydziału, chociaż należało się z nim porozumieć.

Doc. dr hab. Bogusław Rosa poruszył sprawę niegrzecznego potraktowania dr. Romana Gołębiewskiego przez mgr. Zbigniewa Masłankę – Z-cę Dyrektora ds. Adm.-Gosp. Dodał także, że pracownicy administracji centralnej narzucają nieodpowiedni styl pracy, nie wywiązują się ze swoich obowiązków i należałoby, jego zdaniem, przeprowadzić znaczne zmiany personalne na stanowiskach dyrektorów i innych pracowników administracyjnych.

Doc. dr hab. Hanna Piotrowska zwróciła uwagę na niegrzeczne traktowanie pracowników Zakładu Ekologii Roslin w Dziale Transportu UG.

Prof. dr hab. Stefan Strawiński zaproponował, aby wystosować do Rektora Uniwersytetu Gdańskiego wniosek postulujący o przestrzeganie właściwego stosunku do pracowników Wydziału BiNoZ oraz uzgadnianie wszelkich posunięć z władzami dziekańskimi”.

Problemy lokalowe wydziału stały się niebawem dramatyczne. W dniu 25 października 1976 roku „na zakończenie posiedzenia Rady Wydziału dziekan prof. dr hab. K. Bijok zwrócił się do dyrektorów Instytutów, aby obecny rozdział pomieszczeń na Wydziale BiNoZ, przeprowadzony i uzgodniony z władzami uczelni za kadencji poprzedniego dziekana, nie traktować jako przejściowy i nie starać się wymuszać na dziekanie przeprowadzenia zmian w istniejącej lokalizacji Zakładów i Instytutów.

Następnie głos zabrał dr K. Pęcherzewski, który stwierdził (skoro nie ma szans polepszenia skrajnie trudnych warunków lokalowych w jego jednostce), iż w najbliższym czasie wystąpi z wnioskiem o zwolnienie go z funkcji kierownika Zakładu Oceanografii Fizycznej”.

Dziekan Wydziału na posiedzeniu rady w dniu 20 października 1977 roku poinformował zebranych, „że z uwagi na szczupłość pomieszczeń w budynku przy ul. Czolgistów, będą tam się odbywały jedynie seminaria, proseminaria i ćwiczenia, natomiast wykłady we Wrzeszczu oraz w Gdańsku, przy ul. Kładki 24”.

O budowie gmachu dla wydziału przestano mówić. Sprawa stała się nierealna. Wszelkie prace przygotowawcze poszły na marne. W tej sytuacji na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 5 lutego 1979 roku „dziekan prof. dr hab. K. Bijok odczytał podanie prof. dr hab. Karola Taylora o zwolnienie go z obowiązków Seniora budowy Wydziału BiNoZ z dniem 31 XII 1978 r. Do podania tego przychyłono się jednogłośnie w głosowaniu jawnym. Prof. dr hab. F. Piotrowski zaznaczył, że należałoby podziękować prof. dr hab. K. Taylorowi za włożony trud i pracę związaną z obowiązkami Seniora budowy. Na nowego Seniora budowy Wydziału BiNoZ uchwałą Rady Wydziału powołano doc. dr hab. Tadeusza Sywnę (...). Na zakończenie dziekan poinformował o staraniach, jakie władze dziekańskie poczyniły celem uzyskania pomocy w uzyskaniu dodatkowej powierzchni dla Wydziału ze strony władz miejskich Gdyni”.

Budynek we Wrzeszczu wymagał gruntownego remontu, tak więc na czas remontu geografowie zostali ulokowani w Sopocie w budynku Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Zamkowa Góra.

W ferworze tych różnych przenosin zapomniano całkiem o planach inwestycyjnych, które absorbowały wszystkich pracowników naszego wydziału na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Po utworzeniu uniwersytetu miał ruszyć i to szybko program inwestycyjny. Nowy gmach w miasteczku uniwersyteckim w Oliwie dla naszego wydziału realizowany miał być jako jeden z pierwszych. Seniosem budowy, jak już wspomniałem, był prof. Karol Taylor. Wykonane zostały szczegółowe plany architektoniczne, łącznie z dokładnym rozlokowaniem zlewów, kurków na gaz czy gniazdek elektrycznych. Były to kilkumetrowe arkusze pergaminów. Wszystko to na

nic, a czasu straciliśmy przy tym planowaniu bardzo wiele. Nic z tych planów nie wyszło. A teraz to są już one całkowicie nieaktualne. Wiara w tę inwestycję była wówczas tak wielka i bezgraniczna, że propozycja przekazania dla uniwersytetu przez władze miasta Gdyni kompleksu budynków szkolnych na Grabówku, a ponadto także w centrum miasta, przy ul. Władysława IV, zostały przez rektora Sokołowskiego odrzucone. Uważał on, że uniwersytet powinien być w całości lokowany w kampusie w Oliwie. Pogląd może i słuszny, ale życie zweryfikowało, że niestety nie do zrealizowania.

Problem fatalnych warunków lokalowych został podniesiony przez przedstawicieli studentów, obecnych na zebraniu, w którym uczestniczył rektor Sokołowski w związku z koniecznością wyłonienia nowego dziekana wydziału w trakcie trwania kadencji. Pisałem o tym już wcześniej. Wśród aktywnych na wydziale przeważali studenci oceanografii (między innymi Sławek Kwaśniewski, Wojtek Moskał i Ania Biała) i dlatego przede wszystkim problemy oceanografii zostały tam podniesione. Nie tylko dotyczyło to liczby sal wykładowych i laboratoryjnych, ale również wyposażenia. Konkluzją tego zebrania, oczywiście poza wyłonieniem kandydata na dziekana, było przyrzeczenie, jakie złożył rektor, że zajmie się przedstawionymi postulatami. Rzeczywiście, zintensyfikowało się zainteresowanie naszymi sprawami lokalowymi. Pojawiali się na wydziale jacyś urzędnicy. Popatrzyli, pokiwali głowami, wyrazili zrozumienie i tyle. Jedynym wymiernym elementem zdobyczy z tamtego zebrania było przyznanie pieniędzy na zakup 24 mikroskopów i binokularów, z czego połowa została ulokowana na stacji w Helu. Jak na tamte czasy był to znaczący skok w unowocześnieniu sprzętu optycznego. Wcześniej studenci korzystali z jednookularowych mikroskopów, tak zwanych „wybij oko”. Sprzęt wówczas zakupiony służy nam do dziś.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 13 kwietnia 1981 roku *„Dziekan prof. dr hab. S. Strawiński poinformował o spotkaniu z przedstawicielami MNSzWiT i władz województwa, które odbyło się w dniu 10 IV 1981 r.*

Następnie prof. dr hab. F. Piotrowski, pełnomocnik dziekana ds. lokalowych, poinformował o wynikach swojej pracy nad przygotowaniem wstępnych materiałów do założeń techniczno-ekonomicznych mającego powstać skrzydła przy budynku Wydziału przy ul. Czołgiistów 46 w Gdyni.

Mgr A. Latała, przewodniczący Kola Oceanografów NSZZ «Solidarność», zaznaczył, iż w piśmie skierowanym do Rady Wydziału wnosi się o powołanie komisji do opracowania szczegółowego projektu użytkowego oraz o powołanie na seniora budowy pracownika Instytutu Oceanografii.

Student Sławomir Kwaśniewski stwierdził, iż konieczne jest jak najszybsze opracowanie i dostarczenie projektantowi projektu użytkowego (wraz z projektem podziału sal), warunkuje to bowiem rozpoczęcie budowy w 1982 roku.

W głosowaniu jawnym większością głosów (2 głosy wstrzymujące się) na seniora budowy powołano dr. hab. Marcina Plińskiego, oraz powołano Komisję ds. budowy skrzydła i podziału pomieszczeń w składzie: dr hab. Marcin Pliński, mgr St. Fedorowicz, dr M. Herbach, stud. S. Kwaśniewski, dr K. Pęcherzewski, prof. dr hab. F. Piotrowski”.

Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku ulegały likwidacji pewne struktury państwowe, a raczej partyjne, co wiązało się ze zwalnianiem przez nie budynków. Niewiele z tego udało się przejąć przez Uniwersytet Gdański. Jednym z takich obiektów była tak zwana „Reduta Biskupia Górka” w Gdańsku. Na Radzie Wydziału w dniu 18 grudnia 1981 roku *„wywiązała się dyskusja dotycząca budynku w Gdańsku, przy ul. Biskupia Górka. Rada Wydziału upoważniła dziekana doc. dr. hab. M. Plińskiego do przekazania stanowiska, że Wydział BiNoZ jest zainteresowany w/w budynkiem, jeśli zapewniona będzie przez to poprawa warunków pracy”*. Pamiętam, że ówczesny Dyrektor Administracyjny UG dr A. Friedrich zorganizował autokarową wycieczkę dla pracowników wydziału, żeby mogli obejrzeć obiekt. Techniczny stan budowli, jak i miejsce lokalizacji nie zachęciły nas, aby na serio zainteresować się tą ofertą. Tak więc problem nowych pomieszczeń dla wydziału pozostał otwarty.

Ciasnota lokalowa na wydziale coraz bardziej doskwierała, szczególnie w budynku w Gdyni. Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, po zmianie władz uczelni, rozważano koncepcję rozbudowy wydziału w Gdyni. Sprzyjały temu władze Gdyni i wyrażono zgodę na rozbudowę wzdłuż ulicy, poprzez dobudowanie jakby dwóch skrzydeł do głównego budynku. Dobudówka w kierunku na morze, określana nazwą skrzydło wschodnie, miała być dwukondygnacyjna, skrzydło zachodnie zaś miało przylegać do zabudowy mieszkalnej i zająć cały plac parkingowy. Przygotowania projektowe do tej inwestycji były na tyle zaawansowane, że podjęte zostały decyzje lokalowe odnośnie całego wydziału. Treść tej decyzji przytoczę w całości:

„Na zebraniu w dniu 13 maja 1986 r., w którym uczestniczyli kierownicy niżej wymienionych jednostek, dziekan przekazał następujące ustalenia lokalowe zaopiniowane pozytywnie przez Wydziałową Komisję Lokalową:

- 1. Kat. Geografii Ekonomicznej – doc. dr hab. E. Adrjanowska*
- 2. Kat. Geologii i Geomorfologii Czwartorzędu – doc. dr hab. B. Rosa*
- 3. Z-d Geografii Gospodarki Morskiej – dr M. Rozwadowski*
- 4. Kat. Zoologii Bezkręgowców – dr S. Kadłski*
- 5. Kat. Ekologii i Zool. Kręgowców – prof. dr hab. S. Strawinski*
- 6. Kat. Cytologii i Embriologii Roślin – dr W. Chojnacki*
- 7. Kat. Fizjologii Roślin – prof. dr hab. T. Kentzer*
- 8. Instytut Oceanografii – dr H. Jankowska*
- 9. Z-d Oceanografii Biologicznej – dr A. Szaniawska*
- 10. Z-d Chemii Morza i Ochr. Środ. Morsk. – doc. dr hab. K. Korzeniewski*

11. Pracownia Aparatury Oceanograficznej – inż. J. Drzazgowski
12. Z-d Geologii Og. i Morskiej – doc. dr L. Bohdziewicz
13. Z-d Oceanografii Fizycznej – dr J. Cyberski
14. Dziekanat – mgr A. Jarosiewicz
15. Administracja – E. Malecka
16. Dziekan – doc. dr hab. M. Pliński
17. Kat. Ekol. Rośl. i Ochr. Przyrody – prof. dr hab. H. Piotrowska

W obiekcie Wydziału w Gdańsku, ul. Kładki 24 mieszczą się następujące jednostki:

1. Katedra Biochemii
2. Katedra Biologii Molekularnej
3. Katedra Fizjologii Zwierząt
4. Zakład Mikrobiologii
5. Zakład Genetyki
6. Dydaktyka Biologii

We Wrzeszczu przy ul. Marchlewskiego zostaną zlokalizowane jednostki organizacyjne kierunku geografii związane ze specyfiką geografii fizycznej:

1. Kat. Geografii Fizycznej Kompleksowej i Stosowanej
2. Katedra Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu
3. Katedra Hydrologii i Klimatologii
4. Katedra Kartografii i Fotointerpretacji
5. Dydaktyka Geografii

W Gdyni przy ul. Czolgistów 46 dla kierunku geografii przekazuje się parter budynku starego i parter skrzydła wschodniego z zastrzeżeniem, że na tej powierzchni musi być wygospodarowane ok. 8 m² na pomieszczenie socjalne dla Wydziału. Zaleca się, aby w Gdyni zlokalizowane zostały jednostki związane ze specjalnością geografia ekonomiczna.

Szczegółowe zasiedlenie przewidzianej dla jednostek geograficznych powierzchni pozostaje w gestii kierowników jednostek. Piwnice w skrzydle wschodnim zajmują dotychczasowi użytkownicy baraku.

Pierwsze piętro w części wschodniej zajmuje czytelnia i jej zaplecze.

Jednostki biologiczne zajmą kondygnacje od I do V w starym budynku:

- I Cytologia i Embriologia
- II Zoologia Bezkręgowców
- III Fizjologia Roślin
- IV Ekologia Roślin i Ochrona Przyrody
- V Ekologia i Zoologia Kręgowców

W skrzydle zachodnim zajmują kolejno:

parter – bufet, szatnia, recepcja, centrala telefoniczna

Dyrekcja Instytutu Oceanografii

*Pracownia Aparatury Oceanograficznej
pomieszczenie na komputery*

- I piętro – Dziekanat
sala wykładowa – ogólna
Administracja z zapleczem magazynowym
Zakład Geologii Morza*
- II piętro – sala wykładowa – ogólna
Zakład Oceanografii Biologicznej*
- III piętro – sala wykładowa – ogólna
Pracownia Ekologii Roślin Morskich*
- IV piętro – sala wykładowa – ogólna
Zakład Oceanografii Fizycznej*
- V piętro – sala ćwiczeniowa mikroskopowo-biologiczna
sala ćwiczeniowa chemiczna
Zakład Chemii Morza i Ochrony Środowiska*

Piwnice pod starym budynkiem i skrzydłem zachodnim zostaną rozdysponowane między użytkownikami w terminie późniejszym. Jednocześnie podjęto decyzję, że po oddaniu po remoncie budynku przy ul. Marchlewskiego Katedra Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu przechodzi do tego budynku, a na powierzchnię zwolnioną przez tę Katedrę w budynku przy ul. Czolgistów przenosi się okresowo Zakład Geografii Gospodarki Morskiej".

W ciągu najbliższego roku zaistniała pewna nowa okoliczność, która z jednej strony napawała nadzieją na rychłe podjęcie budowy, z drugiej zaś wymusiła zmianę koncepcji architektonicznej. Okazało się, że poparcie naszej budowy przez urząd miasta Gdyni zostało uzależnione lokowaniem w nowym budynku Biblioteki Pedagogicznej, ogólnie dostępnej. Została wykonana uwzględniająca ten wymóg koncepcja architektoniczna rozbudowy Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii przez mgr. inż. arch. W. Trzebiatowskiego i przedstawiona w czerwcu 1987 roku. W opisie technicznym, w punkcie dotyczącym lokalizacji obiektu, zostało napisane: „*Budynek istniejący BGO usytuowany jest w północnej pierzei ul. Czolgistów w Gdyni.*

Ze względu na istniejącą zabudowę terenu przewiduje się realizację programu rozbudowy w dwóch etapach – 3 zadaniach. W ramach 1. zadania przewiduje się wykonanie 2-kondygnacyjnego budynku biblioteki «B», do którego części podpiwniczonej zamierza się przenieść materiał budowlany z baraku usytuowanego obecnie na zapleczu budynku.

Po likwidacji tego baraku zaistnieje możliwość dostępu wykonawczego do terenu budowy części «A» w plombie pomiędzy istniejącym budynkiem Wydziału a budynkiem mieszkalnym 5-kondygnacyjnym w pierzei ulicy. Budynek zasadniczy składa się z łącznika 2-kondygnacyjnego z wbudowaną w niego bryłą 8-kondygnacyjnego obiektu laboratoryjno-dydaktycznego. W tej fazie realizacji – I etap dojazd na zaplecze zabezpieczy droga na poziomie terenu.

Po likwidacji w bliżej nieokreślonym czasie baraku Urzędu Miejskiego oraz DRM Gdyńia będzie można przystąpić do wykonania audytorium na 165 miejsc, stanowiącego przedłużenie budynku laboratoryjnego w poziomie jego I piętra. Następnie przewiduje się realizację parkingu podziemnego na ok. 40 samochodów osobowych. W poziomie tego parkingu prowadzi się drogę dojazdową na zaplecze budynku laboratoryjnego. Na płycie parkingu, wykorzystując naturalną skarpe oraz podniesienie konstrukcji parkingu podziemnego, przewiduje się wykonanie amfiteatralnego forum rekreacyjno-zgromadzeniowego.

Ponadto program użytkowy przewiduje m.in.

- udostępnienie powierzchni ok. 260 m² na cele biblioteki pedagogicznej w budynku «B» przewidzianym do realizacji w I etapie,
- wykonanie bufetu zależnego w poziomie parteru w sąsiedztwie hallu głównego,
- z w/w hallu projektuje się zejście do pomieszczeń klubowych, wydzielonych z pomieszczeń podpiwniczonych łącznika,
- poziomemu spacerowego na 7-mej kondygnacji budynku wysokiego,
- kawiarni oraz księgarni z czytelnią na poziomie 8-ej kondygnacji

Dwie ostatnie pozycje nie wynikają z programu podstawowego i stanowią propozycję projektanta, w dążeniu do uzupełnienia funkcji Wydziału jako obiektu samodzielnego, odłączonego od podstawowych funkcji uniwersyteckich zlokalizowanych w Gdańsku-Oliwie przy ul. Wita Stwosza".

W miesiąc później, w dniu 17 lipca 1987 roku odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli prof. dr hab. Krystyna Wiktor, prof. dr hab. Stefan Strawiński, doc. dr hab. Ewa Adrjanowska, doc. dr Leonard Bohdziewicz, doc. dr hab. Marcin Pliński, dr Jerzy Cyberski, dr Zbigniew Tukaj, dr Sławomir Kadulski, dr Jerzy Bolalek, dr Maciej Rozwadowski i mgr Joanna Fałtynowicz oraz jako przedstawiciele biura projektowego „Elektroprojekt” w Gdańsku panowie mgr inż. arch. W. Trzebiatowski i mgr inż. arch. R. Wyżykowski. „Zebranie otworzył Dziekan doc. dr hab. M. Pliński. Przedstawił cel zebrania. W związku z tym, że w projektowanym budynku B będzie się mieściła Biblioteka Pedagogiczna, należy znaleźć lokalizację dla Katedry Geografii Ekonomicznej, która wg dotychczasowych założeń miała się mieścić w tym budynku. Następnie głos zabral mgr inż. arch. W. Trzebiatowski, przedstawił ogólną koncepcję kompleksu nowych budynków Wydziału w połączeniu ze starym, już istniejącym. Później Dziekan wrócił do sprawy lokalizacji Katedry Geografii Ekonomicznej i zaproponował, aby jeszcze raz rozważyć podział starego budynku, w którym każda katedra miałaby zajmować jedno piętro. Doc. dr hab. Ewa Adrjanowska, kierownik Katedry Geografii Ekonomicznej zapytała, czy nie można by w budynku A zajmowanym wg projektu przez Instytut Oceanografii wydzielić odpowiedniej ilości pomieszczeń dla Katedry Geografii Ekonomicznej.

Po krótkiej dyskusji ustalono, że Katedra Geografii Ekonomicznej dostanie pomieszczenia na VI i VII piętrze budynku A.

Doc. dr Bohdziewicz zapytał, dlaczego Wydział musi oddać pomieszczenia dla Biblioteki Pedagogicznej, skoro już wcześniej wszystko zostało zatwierdzone i biblioteki w planach nie było. Zapytał również, kiedy ostatecznie rozpocznie się budowa, ale na to pytanie trudno udzielić konkretnej odpowiedzi.

Prof. dr hab. S. Strawiński poruszył sprawę lokalizacji materiałów łatwopalnych i trujących. Ustalono, że przy każdym laboratorium będzie pomieszczenie na takie odczynniki, bowiem w istniejących warunkach nie ma możliwości na postawienie osobnego budynku (powinien taki być w myśl przepisów BHP).

Na zakończenie Dziekan przedstawił harmonogram budowy oraz szczegółową lokalizację poszczególnych jednostek administracyjnych i dydaktyczno-naukowych.

Kolejność realizacji obiektów

1. Piwnice budynku B – po wybudowaniu zostaną przeniesione do nich laboratoria z baraku.
2. Parter budynku B – Biblioteka Pedagogiczna + transformatorownia.
3. I piętro bud. B – czytelnia wydziałowa.
4. Po wyburzeniu baraku ruszy budowa gmachu A.
5. Budowa audytorium C i parkingu podziemnego D w dalszym planie budowy.

Lokalizacja jednostek:

- Budynek B: piwnice – laboratoria wg wcześniejszych ustaleń
 parter – Biblioteka Pedagogiczna + transformatorownia
 I piętro – czytelnia Wydziału.
- Budynek A: parter – szatnia, bufet, sala wykładowa, dziekanat
 I piętro – dyrekcja Instytutu Oceanografii, Zakład Geologii
 Ogólnej i Morskiej, Pracownia Aparatury Oceanograficznej
 II i III piętro – Zakład Oceanografii Biologicznej
 IV piętro – Zakład Oceanografii Fizycznej
 V piętro – Zakład Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego
 VI i VII piętro – Katedra Geografii Ekonomicznej
 i Zakład Geografii Gospodarki Morskiej.
- Stary budynek: parter – funkcje ogólnowydziałowe
 I piętro – Katedra Cytologii i Embriologii Roślin
 II piętro – Katedra Zoologii Bezkręgowców
 III piętro – Katedra Fizjologii Roślin
 IV piętro – Katedra Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody
 V piętro – Katedra Zoologii i Ekologii Kręgowców.

Ustalenia zebrani przyjęli bez zastrzeżeń”.

W dwa lata później otrzymałem pismo, już nie jako dziekan, tylko jako pełniący od lat funkcję seniora rozbudowy wydziału w Gdyni. Było ono podpisane przez ów-

czesnego Dyrektora Administracyjnego dr. Andrzeja Friedricha. Przytaczam je w całości: „*Dnia 2 marca 1989 r. o godz. 8.00 w sali 41 budynku Rektoratu U.G. w Gdańsku-Oliwie przy ul. Bazyńskiego 1a odbędzie się posiedzenie komisji zatwierdzającej założenia techniczno-ekonomiczne rozbudowy Wydziału BGiO w Gdyni przy ul. Czołgistów 46. Prosimy o punktualne przybycie*”.

Problem gdyńskiej inwestycji w dalszym ciągu był w przygotowywaniu, gdyż znowu po dwóch kolejnych latach, w dniu 9 lipca 1991 roku, odbyło się zebranie w sprawie rozbudowy Wydziału BGiO. „*Obecni na zebraniu: prof. dr hab. Krystyna Wiktor, prof. dr hab. Stefan Strawiński, prof. dr hab. Ewa Adrjanowska, prof. dr hab. Marcin Pliński, dr Jerzy Cyberski, dr Roman Synak, dr hab. Sławomir Kadulski, dr Jerzy Bolałek, inż. Jerzy Drzazgowski, mgr Joanna Pollok, Elżbieta Małecka, inżynierowie Wróblewski i Odbieralski*”.

Zebranie otworzył Senior Budowy, przedstawiając cel zebrania, którym było uaktualnienie zasiedlenia obiektu po rozbudowie. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie przyjęli ustalenia zaakceptowane na zebraniu z dnia 87-07-17”.

Niestety, wszystkie te decyzje budowlane i lokalowe nigdy w całości nie zostały wprowadzone w życie. Jedynie zrealizowany został drobny punkt dotyczący przeniesienia Katedry Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu do Wrzeszcza i umieszczenia Zakładu Geografii Gospodarki Morskiej w pomieszczeniach zwolnionych przez katedrę. W tym czasie miał miejsce drobny uzysk lokalowy po zwolnionym pokoju 201 przez dydaktykę geografii. Decyzją ówczesnego dziekana doc. J. Tokarskiego pomieszczenie to przyznano oceanografii. W związku z tym, że najtrudniejsze warunki były w Zakładzie Oceanografii Biologicznej, nastąpiło rozlokowanie Pracowni Ekologii Roślin Morskich. Siedziałem tam, w tym niedużym pomieszczeniu, z trójką moich współpracowników. Przypadek chciał, że któregoś razu znalazłszy się na korytarzu, natrafiłem na wychodzących z dziekanatu, wizytującego wydział rektora prof. Cz. Jackowiaka i dziekana J. Tokarskiego. Po ogólnych słowach powitania dziekan zaproponował, aby rektor wszedł do mojego pomieszczenia i zobaczył, w jak skrajnie trudnych warunkach lokalowych pracuje były dziekan. Rektor Jackowiak w typowy dla siebie sposób uroczo się uśmiechnął i powiedział, że fatalnie to o mnie świadczy, że będąc dziekanem przez dwie kadencje nie zadbałem o lepsze warunki dla siebie. Dziekan Tokarski się wtrącił: „widzisz, sam sobie jesteś winny”. Nic na to nie odpowiedziałem. Ale po latach zrozumiałem, że panowie mieli rację.

Katedra Cytologii i Embriologii Roślin po śmierci prof. K. Bijoka nie miała szczęścia do kierownika. Pozyskana za mojego dziekaństwa doc. dr hab. Barbara Gałaba po kilku latach dojeżdżania z Łodzi zrezygnowała z kierownictwa. Żaden z dwóch adiunktów, ani dr W. Chojnacki, ani dr J. Bohdanowicz nie zrobił habilitacji. Włodek Chojnacki w ogóle odszedł z uniwersytetu. Utrzymywanie tej jednostki

w randze katedry było niezgodne ze Statutem UG i dziekan T. Sywula na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku podjął decyzję włączenia tej jednostki do swojej katedry i przeniesienia jej do Gdańska do budynku przy ul. Kładki, ponieważ tam zwolniła się wtedy część parteru. Pomieszczenia zwolnione po Katedrze Cytologii i Embriologii Roślin w znacznej części przejęła Katedra Fizjologii Roślin, jedynie pokój kierownika i pomieszczenie przyległe zostało decyzją dziekana przekazane dla mnie, abym opuścił pomieszczenie 201, które zostało przekazane do dyspozycji dla oceanografii fizycznej. Wiele lat wcześniej zlikwidowane zostało mieszkanie po państwa Zgryzach i urządzono tam laboratorium chemiczne dla oceanografów.

Na Radę Wydziału w dniu 8 kwietnia 1988 roku przybył ówczesny rektor prof. dr hab. Cz. Jackowiak. *„W swoim wystąpieniu {...} poruszył kilka spraw, m.in. osiągnięcia Wydziału w rozwoju młodej kadry, w dydaktyce, w prowadzeniu badań naukowych oraz studenckich kół naukowych. Osiągnięciom tym towarzyszą duże trudności lokalowe. Rektor zapewnił, iż władzom uczelni bardzo zależy, aby ze wszelkich miar pomóc Wydziałowi. W związku z tym planuje się uzyskanie dodatkowych powierzchni w budynku w Gdańsku, przy ul. Kładki i przeprowadzenie tam części Wydziału z Gdyni, bowiem na nowy budynek trzeba będzie poczekać {...}.*

Następnie wywijała się dyskusja. Prof. dr hab. K. Wiktor oraz doc. dr hab. M. Pliński poruszyli sprawę jednostek pływających Instytutu Oceanografii, tak niezbędnych do prowadzenia badań naukowych i ćwiczeń ze studentami.

Rektor prof. dr hab. Cz. Jackowiak zaznaczył, iż ich utrzymanie jest bardzo kosztowne, dlatego też prosi o wszechstronną analizę ich wykorzystania.

Prof. dr hab. S. Strawiński oraz doc. dr hab. E. Adryanowska wskazali na dramatyczną sytuację lokalową w budynku przy ul. Czołgistów. Prof. dr hab. K. Taylor przypominał, iż nie została jeszcze uregulowana sprawa własności budynku w Gdańsku oraz podkreślił potrzeby lokalowe Zakładów: Genetyki i Mikrobiologii. Potrzeby te wypunktował również doc. dr hab. T. Sywula, zwracając ponadto uwagę na brak pomieszczeń na magazyn odczynników chemicznych. Do wypowiedzi przedmówcy przychyliła się dr A. Podbajska, a prof. dr hab. F. Piotrowski prosił o wzięcie pod uwagę rozbudowy Wydziału w Gdyni. Przedstawicielka Samorządu Studenckiego zwróciła uwagę na fakt, iż w żadnym z budynków Wydziałowych nie ma pomieszczenia socjalnego dla studentów. Doc. dr J. Szukański stwierdził, iż sale dydaktyczne są niewielkie i jest ich mało, a w związku z uruchomieniem baru studenckiego we Wrzeszczu napotyka się na trudności ze strony administracji. Prof. dr hab. H. Piotrowska podkreśliła, iż planowana rozbudowa budynku w Gdyni jest absolutnie niezbędna.

Kończąc dyskusję, dziekan doc. dr med. J. Tokarski prosił Rektora o poparcie w sprawie rozbudowy budynku w Gdyni oraz utrzymania jednostek pływających.

Rektor prof. dr hab. Cz. Jackowiak odpowiedział, iż budowa w Gdyni jest aktualna i zrobi wszystko, by ją doprowadzić do końca; podkreślił ponadto, iż wszystkie sprawy będą rozstrzygane przez Radę Wydziału, dziekana i głównie w oparciu o zasady samodzielności”.

Na Radzie Wydziału w dniu 23 września 1988 roku powołano komisję w składzie: prof. H. Piotrowska, doc. E. Adrjanowska i doc. M. Pliński. Komisja ta miała przygotować uchwałę w sprawie inwestycji w Gdyni, która jako oficjalne stanowisko wydziału skierowana miała być do Ministerstwa.

W związku z zachętą rektora z dnia 8 kwietnia 1988 roku na wydziale podjęto dyskusję nad planami rozwoju struktur organizacyjnych do roku 2000. Efektem tej dyskusji była uchwała podjęta na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 2 grudnia 1988 roku o następującej treści: „Rada Wydziału BGiO zaakceptowała n/w propozycje rozwoju struktur organizacyjnych:

- w ramach K. Biologii Molekularnej: utworzenie nowego Zakładu Biofizyki Molekularnej,
- w ramach K. Biochemii utworzenie nowej Pracowni Biochemii Wirusów,
- przekształcenie obecnego Zakładu Mikrobiologii w Katedrę Mikrobiologii,
- w ramach Katedry Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody utworzenie nowych Zakładów:
 1. Paleoeologii
 2. Gleboznawstwa,
- utworzenie nowej Katedry Taksonomii i Geografii Roślin,
- przekształcenie Katedry Fizjologii Zwierząt w Katedrę Fizjologii Zwierząt i Człowieka oraz utworzenie nowych Pracowni:
 1. Neurofizjologii
 2. Fizjologii Stosowanej,
- w ramach Katedry Ekologii i Zoologii Kręgowców utworzenie nowego Zakładu Morfologii i Embriologii Kręgowców,
- w ramach Katedry Zoologii Bezkręgowców utworzenie nowych Zakładów:
 1. Zoologii Ogólnej
 2. Parazytologii Morskiej,
- utworzenie nowych jednostek organizacyjnych:
 1. Zakładu Geochemii
 2. Zakładu Geofizyki,
- w ramach Katedry Geomorfologii i Geologii Czwartorzędu utworzenie nowych jednostek:
 1. Pracowni Geografii Gleb
 2. Pracowni Geochronologii Czwartorzędu
 3. Zakładu Biostratygrafii Czwartorzędu
 4. Zakładu Geografii Ogólnej Morza,

– w ramach Katedry Hydrologii i Klimatologii utworzenie:

1. Pracowni Hydroklimatologii
2. Zakładu Ochrony Hydrosfery i Atmosfery
3. nowej Katedry Klimatologii,

– w ramach Katedry Geografii Ekonomicznej utworzenie nowych Zakładów:

1. Geografii Osadnictwa
2. Geografii Rolnictwa,

– w ramach Instytutu Oceanografii utworzenie nowego Zakładu Hydrobiologii Ogólnej.

Członkowie Rady Wydziału zwrócili uwagę, że możliwości rozwojowe Wydziału są uzależnione od perspektyw poprawy warunków lokalowych dla wszystkich kierunków”.

Po latach można stwierdzić, jakże zaskakująca jest rzeczywistość. Rozwój organizacyjny poszedł w całkiem innym kierunku.

Pewne rozwiązanie taktyczne dla polepszenia warunków lokalowych dla wydziału, zdaniem prof. Taylora, zarysowało się z chwilą utworzenia nowej placówki Centrum Biologii Morza podległej PAN. W dniu 7 kwietnia 1989 na posiedzeniu Rady Wydziału BGiO postawiono „projekt porozumienia w sprawie wspólnej platformy naukowo-badawczo-dydaktycznej z Centrum Biologii Morza PAN. Treść umowy przedstawił prof. dr hab. K. Taylor. Na ten temat wywiązała się dyskusja. Jako pierwsza zabrała głos prof. dr hab. K. Wiktor, która zaprotestowała przeciw prowadzeniu w CBM dydaktyki w zakresie biologii morza oraz rozdzieleniu Instytutu Oceanografii: «albo cały znajdzie się w CBM, albo pozostanie w UG». Zaproponowała, by uchwałę podjąć w późniejszym czasie, gdy Ministerstwo zadecyduje o budowie łącznika w Gdyni.

Prof. dr hab. H. Piotrowska zgłosiła wniosek «o odłożenie sprawy celem jej przemyślenia», zwróciła uwagę na to, że członkowie Rady Wydziału nie zostali poinformowani o powstaniu CBM.

Prof. dr hab. S. Starwiński zaznaczył, iż Wydział nasz oficjalnie nie angażował się we współpracę z CBM.

Doc. dr hab. E. Adrjanowska wyraziła swój niepokój o los inwestycji w Gdyni, nie wierzy bowiem w to, że rozpocznie się budowa dwóch budynków.

Prof. dr hab. Cz. Druet wyjaśnił potrzebę utworzenia nowej instytucji naukowej, jaką jest Centrum Biologii Morza PAN, oraz korzyści wynikające ze współpracy z nią.

Zdaniem prof. dr hab. F. Piotrowskiego «sprawa była ukrywana przed Radą Wydziału», dodał, «że współpraca z PAN nie wymaga zezwoleń», wyraził też wątpliwość co do zysków UG.

Doc. dr hab. T. Sywula zaproponował omówienie sprawy na następnym posiedzeniu. Również prof. dr hab. H. Piotrowska zgłosiła wniosek o odłożenie podjęcia uchwały o współpracy z CBM.

Prof. dr hab. K. Taylor zaznaczył, iż «odchyleknie tej sprawy oznacza decyzję negatywną».

Doc. dr med. J. Tokarski stwierdził, iż w tym, że kilka instytucji zajmuje się tą samą problematyką, nie ma nic niekorzystnego, poza tym «zastrzeżenia o niezbyt gruntownym przygotowaniu sprawy» są dla niego niezrozumiałe, a odłożenie jej niczego nie zmieni.

Doc. dr hab. E. Adrjanowska ponownie stwierdziła, iż «nie jest przeciwna CBM, ale nie naszym kosztem».

Prof. dr hab. S. Strawiński zaproponował odłożenie wniosku do czasu «przedstawienia przez doc. Plńskiego charakteru działalności CBM».

Dr K. Skóra podkreślił korzyści wynikające z rysującej się możliwości uzyskania przez UG dużych finansów, należy jednak pamiętać o budowie Wydziału w Gdyni.

Doc. dr med. J. Tokarski zapewnił o priorytecie tej budowy oraz zdecydował o odłożeniu sprawy do następnego posiedzenia».

W miesiąc później:

„Kolejny punkt obrad dotyczył projektu porozumienia w sprawie wspólnej platformy naukowo-badawczo-dydaktycznej z Centrum Biologii Morza PAN. W swojej wypowiedzi prof. dr hab. K. Taylor podkreślił, iż wspólne przedsięwzięcia mogą znacznie ułatwić możliwość ubiegania się o fundusze z ewentualnej konwersji zadłużenia zagranicznego Polski oraz zaproponował, przy uwzględnieniu priorytetowej rozbudowy Wydziału w Gdyni, podjęcie wspólnych planów inwestycyjnych, a mianowicie wybudowanie na terenie miasteczka uniwersyteckiego ośrodka badawczego, w którym znalazłyby się jednostki PAN-owskie oraz pomieszczenia laboratoryjne i dydaktyczne z biologią molekularną, biochemią, mikrobiologią, biofizyką oraz jednostki, które dołączyłyby do tej współpracy.

Następnie dziekan odczytał projekt uchwały oraz zachęcił do poparcia tej inicjatywy, na której, jego zdaniem, nasz Wydział nic nie straci.

Doc. dr hab. B. Rosa przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu projekt ten miał wiele głosów krytycznych ze względu na zaniepokojenie losem inwestycji w Gdyni.

Zdaniem prof. dr. hab. S. Strawińskiego w protokole poprzedniego posiedzenia znalazło się niezgodnie z prawdą stwierdzenie, iż sprawę projektu porozumienia przesuwa się na następne posiedzenie, a powinno być do czasu pojawienia się programu badawczego.

Prof. dr hab. K. Wiktor odpowiedziała, iż o programie naukowym nie mówiła.

Doc. dr hab. J. Tokarski wyjaśnił, że odroczenie sprawy nie było przedmiotem uchwały RW, lecz decyzji dziekana, przy czym sprawa terminu ponownego rozpatrywania nie była poruszana.

Z kolei doc. dr hab. E. Adrjanowska stwierdziła, że jest za współpracą Wydziału z CBM PAN, ale nie kosztem rozbudowy w Gdyni, nie wierzy bowiem, że dwie inwestycje będą zrealizowane. Dlatego też w uchwale należy zaakcentować priorytet budynku w Gdyni.

Doc. dr med. J. Tokarski wyraził swoje głębokie przekonanie, że inwestycja gdyńska zostanie rozpoczęta i Wydział może jedynie zyskać, a nie stracić na współpracy z CBM.

Prof. dr hab. H. Piotrowska zwróciła uwagę na to, że członkowie Rady mają prawo mieć różne spostrzeżenia; wyraziła ponadto zdziwienie, że omawiany punkt znalazł się w porządku obrad tak szybko.

Doc. dr med. J. Tokarski odpowiedział, iż nie ma podstaw, by sprawę tę odwlekać.

Doc. dr hab. E. Okulanis podkreślił wagę potrzeb naszej uczelni: m.in. Bibliotekę, która jest inwestycją prestiżową, a także potrzeby lokalowe Wydziału Prawa.

W głosowaniu tajnym za poparciem przedstawionego przez dziekana projektu uchwały głosowało 12 osób, 9 było przeciwnych i 3 – wstrzymujące się. Wobec równowagi głosów dziekan zdecydował o nadaniu sprawie porozumienia dalszego biegu.

Dalszego biegu nie było...

Problem złych warunków lokalowych w Instytucie Oceanografii wypłynął na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 6 października 1989 roku, gdy: „głos zabrała prof. dr hab. K. Wiktor podkreślając ciasnotę panującą w Instytucie Oceanografii i prosząc jednocześnie, aby przy jakiegokolwiek możliwości uzyskania pomieszczeń pamiętać o bardzo złych warunkach pracy w Instytucie.

Prof. dr hab. Marcin Pliński zwrócił uwagę, że rozwiązanie kłopotów lokalowych Wydziału zostało odsunięte w czasie. Dotychczas w planach inwestycyjnych Uniwersytetu Gdańskiego Wydział BGiO był stawiany na pierwszym miejscu, lecz z przemówienia inauguracyjnego Rektora należy wnioskować, że przesunięto nas na dalsze miejsce za Wydział Prawa i Administracji oraz Instytut Pedagogiki.

Prof. M. Pliński zachęcił członków Rady do podjęcia działań w tej sprawie”.

Apel pozostał bez reakcji ze strony Rady Wydziału.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 2 lutego 1990 roku „prodziekan – doc. T. Sywna udzielił głosu prof. dr. hab. Marcinowi Plińskiemu, który jako członek Uczelnianej Komisji ds. Rozwoju UG wyraził zaniepokojenie z powodu wyczuwalnego ze strony władz Uczelni odsunięcia na odleglejszą przyszłość sprawy rozbudowy Wydziału. Zauważył również, że dotychczas nie został wykupiony budynek i dzierżawiony pod nim teren w Gdyni, co miało być zrealizowane kilka lat wcześniej, kiedy pełnił funkcję Dziekana Wydziału BGiO.

Prof. M. Pliński zaproponował skierowanie powyższej sprawy do Senatu Uczelni w formie rezolucji.

W otwartej przez Prodziekana dyskusji udział wzięli: prof. K. Taylor, dr J. Nowacki, prof. H. Piotrowska, prof. S. Strawiński, prof. K. Wiktor, prof. E. Adryanowska, prof. M. Pliński, prof. Cz. Druet, doc. A. Podhajska, prof. Dera i dr M. Latałowa.

Następnie w głosowaniu jawnym Rada Wydziału jednomyślnie poparła propozycję prof. M. Plińskiego o wystąpieniu do Senatu UG, zobowiązując go jednocześnie do rozszerzenia

tekstu «Stanowiska Rady Wydziału» uwagą nt. konieczności przystąpienia do rozbudowy budynku Wydziału w Gdyni zgodnie z podjętymi już decyzjami oraz ewentualnego przyjęcia budynku (lub części) zwolnionego przez organizacyjne polityczne lub jednostki wojskowe».

Dołączam list dziekana Tokarskiego skierowany do rektora Jackowiaka, którego treść została uchwalona na posiedzeniu Rady Wydziału: „Stanowisko Rady Wydziału BGiO sformułowane na posiedzeniu w dniu 2 lutego 1990 r.

Rada Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii czuje się w obowiązku zwrócić uwagę Pana Rektora Osobiście i za Jego pośrednictwem Senatu Uniwersytetu Gdańskiego na nierozwiązane, mimo szeregu prób podejmowanych w tym kierunku, skrajnie trudne warunki lokalowe – nauki i pracy, polegające przede wszystkim na nieprawdopodobnym zagęszczeniu, wykraczającym poza wszelkie normy bezpieczeństwa i kultury pracy oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego, które w dalszym ciągu panują w budynku Wydziału przy ul. Piłsudskiego 46 w Gdyni.

Sytuacja ta trwa od kilkunastu lat. Próby «rozgęszczenia» polegające na projekcie przeniesienia 2 Katedr do budowy przy ul. Kładki w Gdańsku załamały się. Nie udało się bowiem podjęcie adaptacji auli w tym budynku, a równocześnie w Gdyni odbyło się «przymusowe» zapelnienie sal sprzętem przetrzymywanym dotąd na korytarzach, który w związku z nakazami kontroli przeciwpożarowej musiał być, w zasadzie «na siłę», usunięty z korytarzy. Równocześnie, corocznie Wydziałowi grozi się eksmisją z pomieszczeń zajmowanych w baraku Urzędu Miejskiego, a wykorzystywanych dla absolutnie niezbędnego w procesie dydaktycznym i badawczym przetrzymywania zbiorów – przede wszystkim herbarium.

Dlatego też chcieliśmy przypomnieć o sprawie najważniejszej. Prace przygotowawcze do wszczęcia inwestycji – rozbudowy obiektu przy ul. Piłsudskiego w Gdyni są już gotowe od kilku lat. Dalsze etapy tych prac są, jak nam wiadomo, wstrzymane ze względu na trudności finansowe. Uważamy jednakże, że pomimo tej kryzysowej sytuacji brak podjęcia konkretnych działań związanych z wykupem placu i budynku dotychczas zajmowanego przez Wydział jest nadzwyczaj niepokojący. Sądzymy, że mimo wszystkich przeciwności należy podjąć wszelkie starania i wysiłki dla dopełnienia przejęcia na własność Uniwersytetu posesji przy ul. Piłsudskiego 46 w Gdyni.

Wydaje nam się również, że na bieżąco warunki nasze można by poprawić, wykorzystując nowo zaistniałą sytuację związaną z możliwością przejęcia przez Uniwersytet budynków partii politycznych i innych obiektów przeznaczonych na cele społeczne.

Czujemy się ponadto w obowiązku poinformować Pana Rektora o tworzącej się i narastającej sytuacji niezadowolenia wśród pracowników – szczególnie ich młodej części oraz studentów. Stan ten wzmagą się z każdym dniem i grozi zakłóceniem procesu dydaktycznego.

Bardzo prosimy Pana Rektora o ponowne, podobnie życzliwe jak to już raz miało miejsce – bezpośrednie zainteresowanie się tą sprawą”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 23 lutego 1990 roku „nawiązując do poprzedniego posiedzenia Rady Wydziału, Dziekan poinformował zebranych o przekazaniu na ręce Rektora UG «stanowiska» Rady dotyczącego sytuacji lokalowej w budynku gdyńskim, czego skutkiem było oświadczenie Rektora złożone w czasie Senatu, iż teren pod budynkiem Wydziału BGiO w Gdyni został przez Uniwersytet wykupiony.

Po dyskusji, w której udział wzięli: prof. dr hab. K. Wiktor, prof. dr hab. E. Adrjanowska i prof. dr hab. M. Pliński, dziekan zadeklarował gotowość wzięcia udziału w podziałach uzysków lokalowych, które Uniwersytet w niedługim czasie spodziewa się otrzymać”.

Na kolejnym posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 9 marca 1990 roku „głos zabrał dr Adam Krężel, informując Radę Wydziału, że w trosce o rozwiązanie kłopotów lokalowych w gdyńskim budynku Wydziału BGiO wydziałowa organizacja NSZZ «Solidarność» wystosowała pisma do MEN, Urzędów Miejskich w Gdańsku i Gdyni”.

Na następnym posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 23 marca 1990 roku „dziekan udzielił głosu prof. M. Plińskiemu, który poinformował zebranych, że została sfinalizowana sprawa wykupienia budynku UG w Gdyni {...}. Dziekan – doc. J. Tokarski podkreślił, że sprawa wykupu budynku została dokonana dzięki inicjatywie i uporowi prof. M. Plińskiego”.

Przytaczam protokół zdawczo-odbiorczy środka trwałego: „Na podstawie decyzji nr 31/88 z 1.02.88 r. Urzędu Miejskiego w Gdyni oraz protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 16.03.90 r. przekazano odpłatnie Uniwersytetowi Gdańskiemu BUDYNEK naukowo-dydaktyczny, adres: Gdynia, ul. Czołgistów 46, rok budowy: 1935, ilość kondygnacji: 7, kubatura: 9495 m³, pow. całkowita: 2764 m²”.

W dniu 22 lutego 1991 na posiedzeniu Rady Wydziału „Prof. dr hab. Marcin Pliński poinformował, iż w najbliższym czasie uczelnia nasza otrzyma fundusze na realizację budowy «plomby» budynku gdańskiego. Rada Wydziału upoważniła Dziekana do jak najszybszego załatwienia spraw związanych z rozbudową Wydziału”. W dniu 7 czerwca tego samego roku „Prof. M. Pliński poinformował Radę Wydziału o podpisaniu przez Rektora UG zgody na budowę budynku Wydziału w Gdyni”.

Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z dniem 31 grudnia 1992 roku został przekazany naszemu wydziałowi pawilon, określony nazwą pawilon dydaktyczno-sportowy, znajdujący się w głębi podwórka za głównym budynkiem. Dawniej mieścił się tam Miejski Urząd Pracy, potem jakieś przedsiębiorstwo architektoniczne. Pamiętam, że od dość dawna na zasadzie specjalnego porozumienia z miastem w tym pawilonie nasi botanicy mieli pomieszczenie, w którym były zdeponowane zbiory zielnikowe. Do tego pawilonu przylegała sala gimnastyczna, również podległa władzom miasta, a konkretnie MOSiROWi, którego główna siedziba mieściła się po drugiej stronie ulicy. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku trenowały tam jakieś specjalistyczne grupy, szczególnie sportów wschodnich. Wieczorami, siedząc w pracy, nieraz słyszałem jakieś dziwne okrzyki dobiegające stamtąd, które były rytualnymi

okrzykami właściwymi dla odpowiednich ćwiczeń ruchowych. Po przejściu pawilonu przez wydział sądzono, że sala ta będzie służyć naszym studentom na zajęcia z wychowania fizycznego. Okazało się, że stan techniczny na to nie pozwalał. Z początkiem roku 1993 przystąpiono do remontu części biurowej pawilonu. Tam, decyzją władz wydziału, miała być lokowana Katedra Geografii Ekonomicznej z współpracującym z nią Zakładem Geografii Gospodarki Morskiej. Ponadto lokowano tam sale ćwiczeń dydaktycznych ogólnowydziałowych oraz urządzono największą wówczas na wydziale salę wykładową, w której będą odbywać się przez wiele lat posiedzenia Rad Wydziału. Ze względu na szczupłość środków finansowych miał to być typowy remont adaptacyjny. Traf jednak chciał, że któregoś dnia, bodajże była to sobota, wybuchł poważny pożar. Według ekspertyz straży pożarnej ogień miał zaprószyć się podczas prac spawalniczych. Dewastacja była na tyle duża, że trzeba było prawie wszystko odbudować od nowa. Znalazły się nawet w ministerstwie pieniądze i jak na tamte czasy wybudowano całkiem ładny obiekt. Pomieszczenia, które zostały zwolnione na parterze w głównym budynku, przejął Zakład Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 5 marca 1993 roku *„Dziekan przeczytał zebranym Wstępny Projekt Programu Inwestycyjnego UG na lata 1993–96”*. W protokole z zebrania rady nie odnotowano żadnej dyskusji na ten temat. W tym samym roku na dwóch jesiennych Radach Wydziału dyskutowano nad programem inwestycyjnym stacji w Helu. W dniu 5 listopada 1993 roku w sprawach bieżących *„dr Krzysztof Skóra przedstawił Radzie Wydziału wniosek w/s rozbudowy Stacji Morskiej w Helu – chodzi o budowę foczarni. Rada Wydziału w głosowaniu jawnym jednogłośnie poparła w/w wniosek pod warunkiem, że koszty budowy foczarni nie obciążą funduszy Wydziału BGiO”*.

Program Inwestycyjny UG, o którym wspomniałem, był dyskutowany na posiedzeniach Senatu UG i, o ile dobrze pamiętam, zakładał zachowanie dwóch kampusów, jednego w Oliwie, a drugiego w Sopocie. Budynek w Gdyni miał być sprzedany, a z pieniędzy z jego sprzedaży miano rozpocząć budowę gmachu dla Wydziału BGiO w Oliwie. Pomysł ten nie bardzo podobał się władzom miejskim Gdyni. Niemniej jednak poczyniono już pewne wstępne kroki dla realizacji tego pomysłu. Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 7 stycznia 1994 w sprawach bieżących *„Dziekan zwrócił się do zebranych z prośbą o pilne opracowanie założeń do projektu budowy Wydziału BGiO w Gdańsku-Oliwie – druki zostaną dostarczone przez Dziekanat”*.

Niestety, projekt ten nie został zrealizowany nawet w zakresie chociażby jakiegś koncepcji architektonicznej. Gdyby rzeczywiście były pieniądze na jego realizację, z pewnością byłoby to duże osiągnięcie. Jednakże wszelkie dotychczasowe wysiłki związane z rozbudową wydziału i polepszeniem fatalnych warunków lokalowych właśnie w Gdyni były, wydawało się, daleko posunięte. Wobec tego chyba nie ma

sensu zaczynać znowu od początku – takie głosy pojawiały się na wydziale. Najgorsze warunki wówczas panowały w Zakładzie Oceanografii Biologicznej, którego byłem kierownikiem. Tak więc moim zadaniem było zadbać, aby to się choć trochę polepszyło. Trzeba było coś wymyśleć. Nadarzyła się okazja. Latem 1994 roku po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z bardzo intensywnym zakwitem sinic w Bałtyku. Okazało się, dzięki naszym badaniom, że był to zakwit toksyczny. Stało się to faktem medialnym. Mówiono nawet o tym w ogólnopolskiej telewizji. Wykorzystałem tę sytuację i w porozumieniu z dyrektorem Instytutu Oceanografii i dziekanem wystosowałem pismo do Dyrektora Administracyjnego dr. Jerzego Gwizdały o wszczęcie prac nad inwestycją dotyczącą budowy Laboratorium Sinic Toksycznych. Odpowiednie uzasadnienia, poparte opinią gdańskiego Sanepidu, zostały dołączone. Laboratorium miało być ulokowane w planowanym skrzydle od strony morza.

Projekt koncepcyjny został przygotowany „zgodnie z ustaleniami na naradzie z dnia 07.1996 r. Rozbudowa skrzydła nastąpi wzdłuż Al. Marszałka Piłsudskiego w kierunku wschodnim i posiadać będzie wysokość 2 kondygnacji nadziemnych z pełnym podpiwniczeniem”. Budynek ten miał przylegać szczytem do starego gmachu, z którym przewidziana była komunikacja na poziomie piwnic. W piwnicach oprócz pokoi hodowlanych dla Zakładu Oceanografii Biologicznej miały być lokowane podobne zadania katedr biologicznych, gdyż planowana była likwidacja baraku, który stał na środku podwórka. Na parterze wydzielono duże pomieszczenie dla Oceanografii Chemicznej. Ponadto planowano tam salę konferencyjną na ponad 50 osób oraz pokój gościnny z zapleczem. Na pierwszym piętrze prawie 30% powierzchni zajmować miała czytelnia ogólnowydziałowa połączona szerokim przejściem z biblioteką mieszczącą się w starym budynku. Na pozostałej powierzchni zaplanowano dość obszerne laboratorium i dwa pomieszczenia hodowlane oraz pięć pokoi cichej pracy. Projekt ten z odpowiednim wnioskiem został wysłany do Komitetu Badań Naukowych. Okazało się, że szanse realizacji były żadne, gdyż już wcześniej z uniwersytetu wyszedł wniosek do KBN o sfinansowanie budynku dla biotechnologii. Wiadomo było, że dwie inwestycje z tego samego wydziału nie mają szans realizacji.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 1 marca 1996 roku w punkcie II. 4 „prof. dr hab. Marcin Pliński, powołując się na swoje wystąpienie na Senacie i uzyskaną od Dyrektora Administracyjnego UG odpowiedź, że w KBN jako zadanie inwestycyjne dla Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii wpisana jest rozbudowa Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii, stwierdził, że takie ujęcie problemu jest dla Wydziału BGiO bardzo niekorzystne. Wydział znajdując się rzeczywiście w bardzo trudnych warunkach lokalowych, został pozbawiony możliwości jakiegokolwiek wnioskowania do KBN o środki, które pozwoliłyby na rozbudowę Wydziału. W związku z tym zaproponował powołanie Komisji, która zanalizowałaby możliwości wyjścia z tej sytuacji. W otwartej przez Dziekana dyskusji głos zabrali:

prof. dr med. Juliusz Tokarski, dr hab., prof. UG Anna Podhajska, dr hab., prof. UG Anna Szaniawska, prof. dr hab. Karol Taylor i dr hab., prof. UG Wiesław Faltynowicz.

W głosowaniu jawnym Rada Wydziału uznała celowość powołania Komisji wydziałowej ds. inwestycji. Wynik głosowania: 51 uprawnionych, 33 głosujących, w tym: 19 «tak», 5 «nie» i 9 «wstrz. się». Sprawa ewentualnego powołania tej Komisji i określenia jej kompetencji została odłożona do jednego z następnych posiedzeń RW".

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 17 października 1997 roku „Rektor prof. Pliński poinformował Radę Wydziału, że wspólnie z Panią Dziekan zapoznali się z postępem prac budowlanych budynku Biotechnologii i stwierdził, że budynek ten będzie oddany do użytku w kwietniu przyszłego roku. Następnie zapytał, jakie uzyski lokalowe będzie miał Wydział BGiO w rezultacie tej rozbudowy. Przypomniat, że w ubiegłych latach przewidywane było, w związku z tą rozbudową, zwolnienie pomieszczeń w budynku w Gdyni, zajmowanych obecnie przez Katedry biologiczne. Stwierdził, że jako Kierownik Zakładu Biologii i Ekologii Morza jest zainteresowany tą sprawą z uwagi na bardzo trudne warunki lokalowe, w jakich pracują podlegli mu pracownicy.

- prof. Sywula stwierdził, że nie jest przygotowany do dyskusji na temat Biotechnologii, poinformował jednak, że były w tej sprawie umowy dżentelmeńskie i wyraził nadzieję, że zostaną one dotrzymane.
- prof. Tokarski zauważył, że sprawa wykorzystania nowo wybudowanego budynku Biotechnologii zależy od pani Dziekan.

Pani Dziekan odpowiadając na pytanie prof. Plińskiego i pozostałych dyskutantów, stwierdziła, że nie wiadomo jej o żadnych uzgodnieniach pisemnych dotyczących spraw lokalowych związanych z rozbudową budynku przy ul. Kładki. Z przeprowadzonej wizji lokalnej i rozmowy z prof. Maciejem Żyliczem wynika, że nowy budynek będzie użytkowany wyłącznie przez Wydział Biotechnologii, a znajdujące się w nim sale dydaktyczne będą mogły być wykorzystywane również przez nasz Wydział. Pracownicy Biotechnologii opuszczają pomieszczenia zajmowane w starym budynku na ul. Kładki. Z funduszy inwestycyjnych Biotechnologii zostanie wykonany projekt rozbudowy czytelní i auli.

Na koniec dyskusji, Pani Dziekan zaproponowała powołanie Komisji, w skład której powinni wejść kierownicy katedr znajdujących się na Kładkach i katedr biologicznych z Gdyni, a prof. Pliński zaproponował, aby skład tej Komisji poszerzyć o prof. Szaniawską i prof. Korzeniowskiego. Skład Komisji został zaakceptowany przez Radę Wydziału".

Na zakończenie Rady Wydziału w dniu 12 grudnia 1997 roku „Dziekan poinformowała o pracach remontowych, prowadzonych na Wydziale. W Gdyni trwa remont sali dydaktycznej (auli), która ma pomieścić ok. 170 osób. Koszty remontu będą pokryte ze specjalnej dotacji MEN, które Wydział otrzymał w wysokości 4,5 mld starych zł. W budynku przy ul. Kładki będzie wymiana instalacji elektrycznej, przygotowujący jest projekt zabudowy pa-

tio (z przeznaczeniem na czytelnię) i modernizacja auli. W budynku przy ul. Dmowskiego trwa adaptacja pomieszczenia w piwnicy na salę dydaktyczną”.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 15 grudnia 2000 roku „*Dziekan poinformowała Radę Wydziału o przeprowadzonych w 2000 r. remontach i inwestycjach wykonanych na Wydziale BGiO oraz o planowanym w przyszłym roku remoncie auli w Gdańsku przy ul. Kładki. Ponadto ze środków spoza UG przewidziany jest remont strychu na ul. Legionów w Gdańsku z adaptacją na zielnik i salę dydaktyczną oraz budowa laboratorium sinicowego*”.

Od wielu lat na ręce kolejnych dziekanów składane były monity bibliotekarzy pracujących w czytelni w Gdyni. Chodziło o to, że pod wykładziną położoną bezpośrednio na posadzce zaczęły się jakieś procesy grzybowe. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych przystąpiono do remontu i wówczas okazało się, że strop wymaga specjalnych wzmocnień, co istotnie podniosłoby koszty. Dziekan H. Jankowska znalazła wyjście, proponując przeniesienie czytelni na parter, gdzie wzmocnienie stropów okazało się być mniej kosztowne. Ponadto udało się jej pozyskać pieniądze na wyposażenie czytelni z Funduszu na Rzecz Rozwoju Nauki Polskiej. Fundusze te zostały spożytkowane w 1999 roku, a uroczystego otwarcia w obecności Prezesa Fundacji prof. Macieja Grabskiego dokonano w dniu 5 stycznia 2000 roku. Cała ta akcja była możliwa dzięki otwartości i zrozumieniu ze strony prof. J. Bolalka, ponieważ jego zakład musiał zwolnić pomieszczenia na parterze i przenieść się na pierwsze piętro, w miejsce gdzie uprzednio mieściła się czytelnia.

Będąc rektorem, podczas wielokrotnych wizyt w KBN, interesowałem się nie tylko tym, jak pozyskać pieniądze na budowę budynku dla Wydziału Prawa czy rozbudowę pomieszczeń dla Wydziału Chemii oraz na wyposażenie Wydziału Biotechnologii, ale również interesował mnie los wniosku o budowę Laboratorium Toksycznych Sinic, tym bardziej że problem zakwitów sinicowych był nadal bardzo aktualny. Nawet urzędnicy w Warszawie zdawali sobie sprawę z jego ważności. Niemniej jednak decyzji pozytywnej nie było. Uczestniczyłem w spotkaniu Zespołu P-4 KBN, które zorganizował prof. Żylicz w Gdańsku, aby pochwalić się budynkiem biotechnologii. Zapytałem się wówczas wprost pana Frackowiaka, najważniejszego urzędnika w KBN, o co właściwie chodzi w tej odmowie na budowę „sinic” w Gdyni. Budowa ta rozładowałaby trudne warunki lokalowe Instytutu Oceanografii, nad czym wszyscy, łącznie z członkami Zespołu P-4, ubolewali. Po chwili wahania odpowiedział mi: przeciwny budowie „sinic” jest jeden z członków zespołu. „Chyba domyśla się Pan o kogo chodzi” – dodał. O nic więcej już nie pytałem. Podjąłem wówczas starania o pozyskanie funduszy z innych źródeł.

Niestety, zaczęła się droga przez mękę. Najpierw złożyłem wniosek do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Nawet wstępnie zapewniano mnie, że takie możliwości istnieją. Podczas posiedzenia zarządu Fundacji w Gdańsku, przy okazji oddania

do użytku laboratoriów dla Akademii Medycznej, podjąłem rozmowy z jednym z członków zarządu Fundacji z niemieckiej strony i wówczas dowiedziałem się, że takich laboratoriów sinicowych w Niemczech powstało wiele i nie widzi on możliwości poparcia mojego wniosku. Z niektórych instytucji, w tym z KBN, docierały do mnie sygnały, że gdy budowa będzie rozpoczęta, to łatwiej można użyć pieniędzy na jej dokończenie. Podjąłem to ryzyko w roku 2000. Został wykonany wykop i założono fundamenty, które w grudniu zabezpieczono przed zimą. Jednocześnie zintensyfikowałem starania o pieniądze. W 2001 roku otrzymałem odmowę finansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym samym roku odrzucony został wniosek dziekana wydziału skierowany do Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Nie pomogły nawet załączone do wniosku rekomendacje dyrektora Instytutu Oceanologii PAN, prof. Jerzego Dery, dyrektora Morskiego Instytutu Rybackiego, doc. Tomasza Linkowskiego i dyrektora Instytutu Nauk o Morzu Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. Stanisława Musielaka. Również mimo gorącego poparcia dla sprawy, jakie otrzymałem na piśmie ze strony Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku, była odmowa finansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na moje pisma i monity otrzymałem odpowiedź podpisaną przez panią prezes zarządu Danutę Grodzicką-Kozak: *„Z uwagi na ogólnopolski charakter zadania należy złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który zgodnie z zadaniami statutowymi wynikającymi z Ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska dofinansuje rozwój sieci stacji pomiarowych, laboratoria i ośrodki przetwarzania informacji służącym badaniom jakości środowiska. W związku z tym wniosek Państwa zarejestrowany pod numerem RX-19/2001 o dofinansowanie zadania pt. «Poprawa infrastruktury laboratorium toksycznych zakwitów sinicowych» nie może zostać zakwalifikowany do realizacji”*.

Tak więc nie pozostało mi nic innego jak podjąć decyzję o zakończeniu inwestycji, która została oddana do użytku w sierpniu 2002 roku. W budynku tym ulokowani zostali na parterze prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczak z zespołem, dr Mariusz Sapota i dr Hanna Mazur-Marzec ze swoimi zespołami, na piętrze zaś dr Waldemar Surosz, pracownia inż. Jerzego Drzazgowskiego oraz sekretariat Instytutu Oceanografii oraz gabinet dyrektora, który był używany okresowo również przeze mnie, gdy bywałem w Gdyni.

Wcześniej, w październiku 2001 roku, dla polepszenia warunków lokalowych część pracowników Zakładu Biologii i Ekologii Morza ulokowanych zostało w Sopotcie w budynku przy ul. Andersa 27, gdzie dotychczas mieściły się niektóre z katedr Wydziału Prawa i Administracji. Po ich przeniesieniu się do nowej siedziby w Kamпусie Oliwskim, budynek ten zasiedlony został właśnie przez Instytut Oceanografii

(zespół prof. Żmijewskiej i część zespołu prof. Plińskiego) oraz trzy pomieszczenia przekazano prof. Andrzejowi Stępińskowi na Ośrodek Dokumentacji Europejskiej.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 11 kwietnia 2003 roku „*Prodziekan – prof. dr hab. Dariusz Szlachetko omówił wstępny projekt utworzenia ogrodu botanicznego w Gdyni-Kolibkach z uwzględnieniem lokalizacji budynków Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Prodziekan – prof. UG, dr hab. Jerzy Bolatek dodał, że będą podjęte starania, aby również w Gdyni otrzymać budynki dydaktyczno-badawcze*”.

W dniu 16 maja 2003 roku na zebraniu Rady Wydziału „*Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poinformował, że w opracowaniu Strategii Rozwoju Wydziału znalazł się zapis, iż po przeniesieniu Katedr Biologicznych z al. Legionów z Gdańska-Wrzeszcza do Gdyni-Kolibek, Katedry Geograficzne znajdujące się obecnie w Gdyni mogłyby zostać przeniesione do Gdańska-Wrzeszcza – zajęć miejsce Katedr Biologicznych. Jednak kierownicy Katedr znajdujących się w Gdyni – dr hab. Iwona Sagan i dr hab. Tadeusz Palmowski złożyli pismo, w którym wykluczają taką możliwość*”.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poinformował, że zmieni zapis w Strategii Rozwoju Wydziału BGiO i będzie dążył do integracji wszystkich kierunków studiów i jednostek organizacyjnych znajdujących się w Gdyni”.

Na kolejnej Radzie Wydziału, która odbyła się dnia 27 czerwca 2003 roku, „*Dziekan poinformował, że w dniu 20 czerwca 2003 roku w Stacji Morskiej w Helu odbyło się uroczyste otwarcie kolejnych budynków fokiarium z udziałem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego*”. Również dodał, „*że na inauguracji roku akademickiego 2003/2004 będzie gościł prezydent Aleksander Kwaśniewski*”. O ile mnie pamięć nie myli, prezydent Kwaśniewski na Helu rzeczywiście był, ale w inauguracji roku akademickiego w UG nie uczestniczył.

W dniu 28 stycznia 2004 roku na godzinę 17 zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału poświęcone sprawie wytyczenia kierunków rozwoju bazy lokalowej naszego wydziału. Miało ono dość dramatyczny przebieg. Nastroj, jaki wówczas panował na sali, najlepiej odda zapis protokołu. „*Na wstępie Dziekan przywitał przybyłych na posiedzenie Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego – prof. UG, dr hab. Andrzeja Ceynowę, Proroktora – ds. Rozwoju i Finansów prof. dr hab. Janusza Neidera, oraz Dyrektora Administracyjnego – mgr. Piotra Zerko*”.

Dziekan w skrócie naświetlił cel spotkania, którym był rozwój infrastruktury Wydziału BGiO mający na celu scalenie jednostek organizacyjnych obsługujących kierunki studiów i skupienia biologii w Gdańsku, a geografii i oceanografii w Gdyni. Obecnie jest przygotowywany projekt nowego budynku Instytutu Oceanologii. Po jego wybudowaniu Zakłady Instytutu Oceanografii zostałyby przeniesione do niego. Katedry Biologiczne z budynku gdyńskiego

i al. Legionów z Gdańska mogłyby przejść do uprzednio zaadaptowanego akademika przy ul. Podwale Przedmiejskie w Gdańsku, tzw. Hiltona, natomiast Katedry Geograficzne z budynku przy ul. Dmowskiego w Gdańsku-Wrzeszczu zostałyby przeniesione do budynku w Gdyni. W związku z tą sytuacją dwa budynki: przy ul. Dmowskiego i al. Legionów w Gdańsku mogłyby zostać opuszczone i ewentualnie sprzedane. Dzięki takim zmianom Wydział miałby tylko dwie lokalizacje Gdańsk i Gdynię, nie biorąc pod uwagę stacji terenowych.

Następnie Dziekan prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn oddał głos Proroktorowi ds. Rozwoju i Finansów – prof. dr. hab. Januszowi Neiderowi. Proroktor uzupełnił wypowiedź Dziekana, wyjaśniając przyczyny zaniechania projektu rozbudowy Wydziału BGiO w Gdyni-Kolibkach, gdzie przyczyną były bardzo wysokie koszty i odstąpienie władz miasta Gdyni od wcześniejszych deklaracji o pokryciu kosztów.

Dziekan podziękował Proroktorowi ds. Rozwoju i Finansów za głos w dyskusji i poprosił o przedstawienie stanowiska przewodniczącego kierunku geografii – prof. UG, dr. hab. Mirosława Miętusa. Prof. Miętus odpowiedział, iż w jego przekonaniu skupienie w jednym miejscu geografii ułatwiłoby zarówno prowadzenie dydaktyki, jak również przeprowadzanie badań interdyscyplinarnych. Prof. UG, dr. hab. Mirosław Miętus dodał, że przeprowadzenie się do budynku mieszczącego się w Gdyni przy al. Marszałka Piłsudskiego 46 stanowiłoby poprawę lokalową dla kierunku Geografii, gdyż budynek, w którym obecnie mieszczą się Katedry Geografii Fizycznej, jest za mały. Przeprowadzka pozwoliłaby na powiększenie takich pomieszczeń jak mapiarnia czy pracownia komputerowa.

Następnie głos zabrał dyrektor Instytutu Oceanografii – prof. UG, dr. hab. Adam Krężel, któremu z powodu braku szczegółów trudno było wyrazić opinie oceanografów. Przedstawił jednak wstępny projekt zagospodarowania mającego powstać budynku, który stanowiłby bazę naukową z jedną dużą salą wykładową. Według przyjętego stanowiska oceanografów w obecnie zajmowanym budynku zwolniona zostałaby tylko część pomieszczeń, w których planowane jest stworzenie bazy dydaktycznej dla studentów. W przypadku, kiedy przeniosłby się kierunek Geografia, baza ta zmniejszyłaby się o połowę.

Prof. UG, dr. hab. Mirosław Miętus uważa, że w przypadku zmiany lokalizacji kierunków żaden z nich nie powinien stracić powierzchni lokalowej.

Następnie głos w dyskusji zabrał Rektor Uniwersytetu Gdańskiego – prof. UG, dr. hab. Andrzej Ceynowa, który poinformował, że budynek oceanografii, który ma powstać, będzie miał powierzchnię użytkową ok. 3600 m² – co znaczy, że oceanografia ponad 3-krotnie zwiększy swoją powierzchnię w porównaniu do zajmowanej obecnie. Dzięki takiemu przedsięwzięciu według opinii Rektora powinny skorzystać także pozostałe kierunki. Kolejno Rektor w skrócie przedstawił bardzo zły stan techniczny budynku przy al. Legionów w Gdańsku – zaznaczając, że remont tego obiektu byłby bardzo kosztowny. Następnie Rektor – prof. UG, dr. hab. Andrzej Ceynowa podał argumenty przemawiające za przeprowadzeniem Katedr Biologicznych z al. Legionów w Gdańsku oraz z al. Marszałka Piłsudskiego w Gdyni na

ul. Kładki w Gdańsku. Pierwszym było duże rozproszenie kierunku – studenci musieli niekiedy pokonywać w czasie zajęć ok. 30 km, by zdążyć na inne zajęcia. Rektor także zwrócił uwagę na fakt, że przeniesienie do Gdyni Geografii – kierunku pokrewnego dla Oceanografii – będzie miało pozytywny wydźwięk w przeprowadzaniu badań. W ten sposób Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii miałby dwie lokalizacje: gdynską: Oceanografia i Geografia i gdańską: Biologia. Wyszalenie zaś kierunku Biologii z gmachu przy ul. Kładki w Gdańsku oznaczałoby budowę nowego budynku, na który w obecnej sytuacji nie ma środków finansowych.

Rektor, godząc się na adaptację akademika przy ul. Kładki na budynek naukowo-dydaktyczny, przeanalizował sytuację pozostałych akademików i domów asystenckich UG, gdzie są wolne miejsca, które mogłyby zająć osoby mieszkające obecnie w tym akademiku. Taka zmiana dawałaby zysk w postaci jednego budynku, który mógłby zostać połączony z budynkiem zajmowanym przez biologów.

Rektor wyjaśnił, że głównym celem przeniesienia kierunku Biologii i Geografii w jedno miejsce jest projekt scalania Uniwersytetu w Campus. Byłby to pierwszy element tego projektu, który przyniósłby środki finansowe ze sprzedaży budynków i pozwoliłby na zainwestowanie ich w projekt oraz utworzenie pierwszego modułu. Zmniejszenie ilości budynków jest także elementem obniżenia kosztów stałych. Adaptacja budynku akademika według opinii Rektora poprawiłaby warunki pracy na Wydziale zarówno pracownikom, jak i studentom. Rektor dodał, że jeśli ten pomysł zyska aprobatę pracowników Biologii, to do 31 stycznia br. należy złożyć wniosek do FNP o dofinansowanie laboratoriów.

Kolejno w dyskusji głos zabrała dr hab. Iwona Sagan, która wyjaśniła, że kierunek Geografii chciałby w momencie zmian na Wydziale zyskać odpowiednią liczbę lokali. Po dokonaniu zestawienia zajmowanej obecnie powierzchni, która będzie dostępna po opuszczeniu lokali przez Zakłady Instytutu Oceanografii – można powiedzieć, że Geografia zyska ok. 200 m², dodając, że przeznaczone do celów laboratoryjno-dydaktycznych pomieszczenia mogą być wykorzystywane zarówno przez Geografię, jak i Oceanografię.

Prof. dr hab. Ryszard Szadziwski zwrócił się z pytaniem: czy władze rektorskie przewidują wariant przejścia Katedr Biologicznych z Gdyni i z al. Legionów z Gdańska do zaadaptowanego akademika przy ul. Kładki?

Rektor odpowiadając zwrócił uwagę na fakt, że przedstawiony wariant daje najwięcej korzyści uczelni: pozbycie się dwóch budynków wiąże się z redukcją dwóch administracji, połączenie zaś obecnego akademika z budynkiem biologii to redukcja trzeciej portierni. Oprócz tego redukuje się opłaty za dwa łącza internetowe i rezygnuje z kilku remontów.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn zwrócił uwagę, że jednym z rozwiązań mogłoby być przeniesienie kierunku Geografii do akademika przy ul. Kładki, co w pewnym stopniu zmniejszyłoby koszty remontu, natomiast Katedr Biologicznych z al. Legionów, co pozwoliłoby na zainstalowanie potrzebnego sprzętu i prowadzenie obserwacji i pomiarów przez biologów. Jednak nadal kierunek Biologii byłby zlokalizowany w dwóch miejscach.

Prof. dr hab. Marcin Pliński – uważnie przysłuchując się dyskusji, widzi w planie proponowanym przez władze rektorskie niezmiernie cenną dla Wydziału i dla całego Uniwersytetu Gdańskiego inicjatywę. Jednak jeśli chodzi o przeniesienie się Kierunku Geografii do Gdyni i zajęcie pomieszczeń po kierunku Oceanografii, to prof. Pliński uważa, że przewodniczący Rady kierunku Geografii powinien podjąć jakieś uzgodnienia z Dyrektorem Instytutu Oceanografii. Według prof. dr hab. Marcina Plińskiego należałoby iść śladem starszych uczelni, np. Uniwersytetu Warszawskiego czy Łódzkiego, gdzie nastąpił już podział na Wydział Biologii i Wydział Geografii.

Rektor UG – prof. UG, dr hab. Andrzej Ceynowa zgodził się z wypowiedzią swego przedmówcy, twierdząc, że w perspektywie kilku lat kierunek Biologii może zaistnieć jako odrębny Wydział, dodając, że w przypadku tak wytyczonego celu są szanse otrzymania środków finansowych od KBN-u, z czego należałoby skorzystać. Drugi element rozwoju zakładałby powstanie dwóch odrębnych Wydziałów: Geografii i Oceanografii lub jednego, w skład którego weszłyby dwa kierunki. Rektor wspomniał, że w przypadku wejścia w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym także przedsięwzięcie Wydziału BGiO zwiększyłoby liczbę uprawnień habilitacyjnych Uniwersytetu Gdańskiego z wymaganych 12 na 13.

Prof. UG, dr hab. Mirosław Miętus, w nawiązaniu do wypowiedzi prof. dr hab. Marcina Plińskiego, poinformował, że zostały przeprowadzone już z prof. UG, dr hab. Adamem Kręzelem odpowiednie rozmowy na temat ewentualnej współpracy oraz zagospodarowania wspólnej przestrzeni lokalowej.

Prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych – prof. UG, dr hab. Jerzy Bolałek zwrócił się z pytaniem do Dyrektora Administracyjnego UG – czy jest już ustalony podział poszczególnych etapów remontów i wiążącej się z tym przeprowadzki, gdyż pozwoliłoby to zaplanować zajęcia dydaktyczne?

Dyrektor Administracyjny odpowiedział, że budynek dla kierunku Oceanografii zostanie oddany do użytku od następnego roku akademickiego, natomiast adaptacja akademika będzie odbywała się w dwóch etapach: pierwszy to powstanie laboratoriów. Przewidziany termin jest na tegoroczny okres wakacyjny. Drugi to utworzenie pomieszczeń seminaryjnych, które byłyby oddane za rok jesienią.

Prof. UG, dr hab. Mirosław Miętus zwrócił uwagę, że w wypowiedzi Dyrektora Administracyjnego zabrakło danych na temat przewidywanego remontu w budynku przy al. Marszałka Piłsudskiego w Gdyni. Dyrektor Administracyjny – mgr Piotr Zerko odpowiedział, że remont tego budynku został także ujęty w planie remontowym.

Prof. dr hab. Ryszard Szadziwski proponował przerwę, aby Rada Kierunku Biologii podjęła jakąś decyzję.

Dziekan ogłosił 15 minutową przerwę", która trwała znacznie dłużej niż pół godziny.

„Po przerwie Prodziekan ds. Naukowych prof. dr hab. Dariusz Szlachetko poinformował, że kierunek Biologii przychylił się do planów strategicznych Wydziału zaproponowanych przez Rektora UG – prof. UG, dr. hab. Andrzeja Ceynowę.

Prof. UG, dr. hab. Mirosław Miętus dodał, że ma nadzieję, że ustalenia między kierunkiem Geografii i Oceanografią będą odbywały się na zasadzie partnerskiej z poszanowaniem potrzeb rozwoju jednego i drugiego kierunku.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn poddał pod głosowanie wniosek: Rada Wydziału przychyliła się do strategii rozwoju Wydziału polegającego na scalaniu kierunków etapami, umieszczeniu Katedr Biologicznych na ul. Kładki w Gdańsku, natomiast Instytut Oceanografii i Katedry Geografii będą mieściły się w Gdyni przy al. Marszałka Piłsudskiego 46.

Głos zabrał prof. dr hab. Marcin Pliński, który zwrócił się z pytaniem do prof. UG, dr. hab. Mirosława Miętusa i prof. UG, dr. hab. Adama Krężela, czy są przygotowani na konsekwencje zawarte w powyższym zapisie.

Rektor wyjaśnił, że w tym momencie chodzi tylko o decyzję, czy kierunek Biologii ma zostać przeniesiony do budynku przy ul. Kładki w Gdańsku, a Geografia i Oceanografia mają być w Gdyni. Głosowanie dotyczy się tylko lokalizacji kierunków, a nie szczegółów.

Rada Wydziału w głosowaniu jawnym przychyliła się do podanego przez Dziekana wniosku dotyczącego strategii rozwoju Wydziału BGiO.

Wynik jawnego głosowania: 59 uprawnionych, 35 głosujących, w tym: 27 głosów «tak», 8 głosów «wstrz. się».

Rektor UG – prof. UG, dr. hab. Andrzej Ceynowa podziękował członkom Rady Wydziału za poparcie rozpoczęcia procesu scalenia Uniwersytetu Gdańskiego”.

W dniu 21 maja 2004 roku odbyło się posiedzenie Rady Wydziału, na którym w punkcie sprawy organizacyjne „Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn przypomniał, że problem zmian organizacyjnych Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii został poruszony na styczniowej Radzie Wydziału w br. przez Rektora – prof. UG, dr. hab. Andrzeja Ceynowę. Obecnie Rektor widzi możliwość budowy nowego budynku dla Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii. Warunkiem jej rozpoczęcia jest wydzielenie kierunku biologii jako odrębnej struktury. Wyodrębnienie biologii jako samodzielnej jednostki ułatwi w dużej mierze ubieganie się o dodatkowe fundusze. Zmiany te niosą za sobą poważne konsekwencje, m.in. staranie się o uzyskanie uprawnień doktorskich i habilitacyjnych dla Instytutu Biologii.

Dziekan poinformował, że w odpowiedzi na pismo dotyczące zmian organizacyjnych na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii Instytut Oceanografii wystosował pismo, w którym proponuje docelowy podział Wydziału na trzy odrębne jednostki. W piśmie tym podkreślona jest wyraźnie informacja o wystąpieniu Instytutu Oceanografii o uprawnienia do nadawania stopni i tytułu naukowego z nauk o Ziemi w zakresie Oceanologii. Odpowiedź Rady Kierunku Geografii na pismo Rady Instytutu Oceanografii była negatywna. Rada Kierunku Geografii nie popiera podziału Wydziału BGiO na trzy odrębne wydziały.

Dziekan podkreślił, że najważniejszą kwestią, na którą należy zwrócić uwagę przy planowaniu podziału, jest zachowanie uprawnień do nadawania stopni naukowych oraz uprawnień do prowadzenia kierunku, oraz ciągłość tych uprawnień. Na tą sprawę zwrócił także uwagę Rektor podczas rozmów prowadzonych z Dziekanem – prof. dr. hab. Grzegorzem Węgrzynem. Dziekan dodał, że w przypadku powstania nowej struktury organizacyjnej należałoby wystąpić do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu o uzyskanie uprawnień. Różnica występuje wówczas, gdy następuje wydzielenie nowej odrębnej struktury z jednostki, która pozostaje pod tą samą nazwą. W obecnej sytuacji kadrowej kierunek geografii jest zagrożony ze względu na zatrudnienie ośmiu pracowników samodzielnych – wymagane minimum kadrowe. W takim przypadku centralna Komisja nie udziela żadnych uprawnień, co mogłoby spowodować utratę uprawnień nadawania stopnia doktora w zakresie geografii i prowadzenia kierunku geografii. Dziekan poinformował, że wg norwej ustawy w przypadku starania się o uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego do minimum kadrowego wliczani są pracownicy, którzy przepracowali w danej jednostce na pełnym etacie co najmniej rok.

W obecnej sytuacji kadrowej Wydziału BGiO Rektor nie widzi możliwości podziału na trzy jednostki organizacyjne. Jednym z rozwiązań byłoby przeczekanie okresu ok. 3 do 4 lat, aż kierunek geografii mógłby ubiegać się o uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Rektor wyraził chęć wsparcia kierunku geografii, proponując środki finansowe na zatrudnienie dwóch lub trzech samodzielnych pracowników z zewnątrz. Dziekan poinformował, że brana jest pod uwagę możliwość zaadaptowania dla kierunku geografii budynku Zespołu Szkół nr 10 w Gdańsku.

Dziekan zwrócił uwagę, że o uprawnienia może się starać tylko konkretna jednostka organizacyjna posiadająca swoją radę naukową, tzn. wydział lub instytut, a nie zespół katedr. W obecnej sytuacji ani kierunek biologii, ani geografii nie mógłby się starać o uprawnienia. Dziekan wyjaśnił, że w przypadku uzyskania przez nowo powstałą jednostkę uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego z danego zakresu, uprawnienia te traci jednostka nadrzędna, czyli Rada Wydziału. Analogiczna sytuacja miałaby miejsce w przypadku wystąpienia Instytutu Oceanografii o uprawnienia do nadawania także stopni z dyscypliny nauk o Ziemi w zakresie oceanologii. Wówczas Rada Wydziału BGiO miałaby uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii. Gdyby nastąpił podział Wydziału BGiO na trzy odrębne jednostki, to uprawnienia poszczególnych Instytutów zostałyby przeniesione do nowo powstałych wydziałów. Kierunek Geografia w takim przypadku utraciłaby uprawnienia do nadawania stopni doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii. Jeśli z obecnie istniejącej struktury Wydziału BGiO zostałaby wyodrębniona nowa jednostka skupiająca katedry biologii, to w przypadku zachowania dotychczasowej nazwy Wydziału przez pozostałe dwa kierunki zachowane zostałyby również uprawnienia. Według przepisów obowiązujących w Centralnej Komisji Wydział może w każdej chwili zmienić nazwę. W sytuacji, kiedy geografia będzie mogła utworzyć instytut i uzyskać uprawnienia

do nadawania stopni doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii, to dalszy podział mógłby się odbyć bez przerywania ciągłości uprawnień.

Prof. dr hab. Marcin Pliński zapytał o stanowisko Rady Kierunku Biologii w sprawie kierunku rozwoju Wydziału BGiO oraz stanowisk Rady Kierunku Instytutu Oceanografii.

Dziekan wyjaśnił, że za stanowisko biologów można przyjąć wniosek o utworzenie Instytutu Biologii.

Prof. dr hab. Anna Szaniawska uważa, że Władze Dziekańskie powinny przedstawić propozycje zmian na Wydziale.

Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn odpowiedział, że pierwszą fazą rozwoju Wydziału mogłoby być utworzenie Instytutu Biologii, co dawałoby możliwość poprawy lokalowej kierunku biologii oraz lokalowej i kadrowej kierunku geografii. Drugą możliwością mogłoby być wstrzymanie zmian w strukturze organizacyjnej WBGiO do momentu uzyskania przez kierunek geografii uprawnień do nadawania stopnia doktora. Ta sytuacja byłaby niekorzystna dla biologów.

Prof. dr hab. Marcin Pliński popiera strategię prowadzącą do rozwoju Wydziału i uważa, że jeśli rysuje się możliwość inwestycyjna rozwoju, to należy po dokładnym jej rozpatrzeniu ją wykorzystać. Prosi Dziekana o przedstawienie stanowiska zajmowanego przez kierunek biologii wobec zmian, jakie mogą mieć miejsce w strategii rozwoju Wydziału BGiO wobec opinii Instytutu Oceanografii.

Dziekan na pytanie przedmówcy zaznaczył, że dyskusja, która miała miejsce podczas zebrania, miała na uwadze dobro całego Wydziału, tzn. przemiany mogą iść w takim kierunku, aby geografia nie utraciła swoich uprawnień.

Prof. UG, dr hab. Adam Krzegl poprosił o opinię kierunku geografii, przy którym z kierunków chciałaby zostać, a tym samym widzi swój dalszy rozwój?

Dziekan wyjaśnił, że Rada Kierunku Biologii rozważała także alternatywę połączenia się z geografią. Dziekan zwrócił uwagę, że w przypadku połączenia biologii i geografii żaden z kierunków nie utraciłby uprawnień, do momentu odejścia jednego pracownika samodzielnego kierunku geografii. Podobna sytuacja miała miejsce na Wydziale – kierunek geografii nie utracił uprawnień, gdyż Wydział posiadał większą liczbę pracowników samodzielnych z zakresu nauk o Ziemi.

Prof. dr med. Juliusz Tokarski uważa, że Dziekan – prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn w sposób jasny przedstawił stanowisko biologów.

Dr hab. Iwona Sagan uważa, że w przypadku możliwości ewentualnego podziału Wydziału BGiO rozwój inwestycyjny przedkładany jest nad rozwój naukowy. U podstaw podziału Wydziału był rozwój naukowy i stabilizacja całego Uniwersytetu. Poza stabilnością naukową uczelni ważna jest także naukowa stabilność Wydziału. W odczuciu dr hab. Iwony Sagan podział Wydziału na trzy części jest rozbiciem najsilniejszej struktury na Uniwersytecie. Wydział we wszystkich rankingach zdobywał pierwsze miejsce. Sukces finansowy Wy-

działu oparty jest na sukcesie trzech kierunków przekładającym się na wkład w ramach pozyskiwanych grantów i projektów, które pozwoliły na to, że nawet bardzo niekorzystny budżet finansowy został przychylnie przez uczelnię rozpatrzony. Rozbite tej struktury to jest także osłabienie sytuacji finansowej każdego z kierunków. Wówczas wkład nawet przy bardzo dużych wysiłkach maleje. Dr hab. Iwona Sagan dodała, że jako przewodnicząca Senackiej Komisji Kadry Naukowej, przygotowując stan kadry poszczególnych Wydziałów, zauważyła, że kadra WBGiO nie predysponuje do podziału. Jako przykład silnego pod względem kadrowym podała Wydział Filologiczno-Historyczny, który w perspektywie pięciu lat będzie posiadał 151 pracowników samodzielnych. Podział tego Wydziału był już kilkakrotnie brany pod uwagę, lecz Wydział nie wyraził zgody. Jednostka ta brała pod uwagę między innymi stabilność finansową. Siła tego Wydziału wyrasta z pozycji naukowej, co sprawiło, że wszystkie grupy pracownicze czuły się stabilne z punktu finansowego na poziomie pensji. W analogicznej sytuacji jak nasz Wydział znajduje się Wydział Matematyczno-Fizyczny, który posiada «silną» fizykę liczącą ok. 20 samodzielnych pracowników, co w jakimś stopniu odpowiada pozycji biologii, jest kierunek informatyczny posiadający ok. 12 pracowników samodzielnych – podobnie jak oceanografia i kierunek matematyczny liczący 9 pracowników samodzielnych. Na tamtym Wydziale nikt nie bierze pod uwagę podziału, a wręcz przeciwnie – scala się go, uzyskując między innymi dla matematyków uprawnienia do nadawania stopnia doktora, tworząc konsorcjum z Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i naszym Uniwersytetem Gdańskim. Dr hab. Iwona Sagan zdaje sobie sprawę, że geografia jest słabym kadrowo kierunkiem, ale jest to moment, kiedy kierunek ma perspektywę w ustabilizowaniu swojej sytuacji. Dużą naiwnością jest propozycja utworzenia przez geografów odrębnego Wydziału. Byłby to Wydział bez uprawnień habilitacyjnych, złożony z 12 lub 13 pracowników samodzielnych. Dr hab. Iwona Sagan ma duże wątpliwości co do pozyskiwania stabilizacji kadrowej poprzez «kupowanie» pracowników z zewnątrz. Uważa, że jest to polityka krótkowzroczna. W pracy powinny się także liczyć relacje personalne. Dyskusja, czy geografia ma zostać połączona z biologią czy oceanografią jest traktowaniem jej w sposób instrumentalny. Według dr hab. Iwony Sagan rzeczą naturalną jest z punktu merytorycznego, jak i formalnego, że geografia powinna zostać razem z oceanografią.

Dr Mariusz Kistowski poparł głos przedmówcy, następnie zwrócił się z pytaniem do Dziekana, jaki jest harmonogram działania kierunku biologii?

Dziekan – odpowiedział, że w obecnej sytuacji trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Pierwszym etapem jest powstanie Instytutu Biologii. Kolejnym krokiem byłoby wystąpienie o przyznanie uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego z nauk biologicznych w zakresie biologii.

Prof. UG, dr hab. Adam Krężel – w nawiązaniu do wypowiedzi dr hab. Iwony Sagan wyjaśnił, że pismo Instytutu Oceanografii było tylko propozycją, a do dnia dzisiejszego do Rady Instytutu Oceanografii nie wpłynęła żadna kontrpropozycja. Prof. UG, dr hab. Adam

Krężel popiera powstanie Instytutu Biologii ze względu choćby na korzyści finansowe. Dodał również, że na najbliższym posiedzeniu Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Rada Instytutu Oceanografii wystąpi z wnioskiem o poparcie jej starań o otrzymanie uprawnień nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego nauk o Ziemi z zakresu oceanologii.

Prof. dr hab. Józef E. Mojski uważa, że jeśli geografia jest na Wydziale najstarszą dziedziną, to obowiązkiem naukowym jest pomóc geografii. Jeśli natomiast biologia chce się wyodrębnić, to nikt nie powinien oponować.

Efektom tej dyskusji było to, że w następnym punkcie obrad Rada Wydziału jednomyślnie zaakceptowała wniosek o utworzeniu Instytutu Biologii.

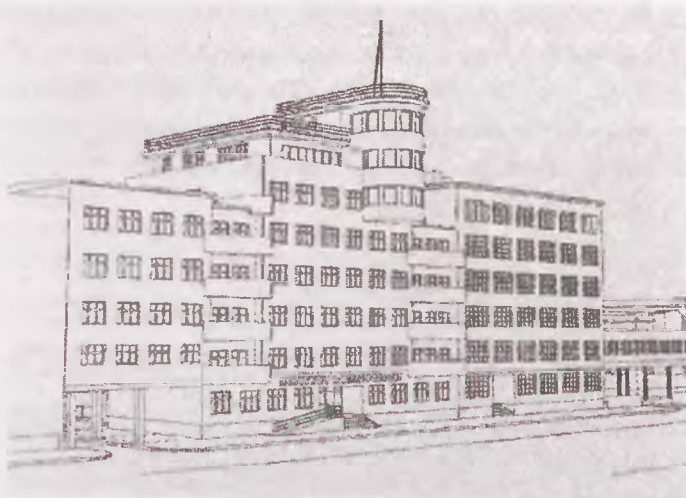
Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 25 czerwca 2004 roku „Dziekan przekazał informacje, że istnieje szansa na powstanie projektu rządowego na rozbudowę kampusu Uniwersytetu Gdańskiego. Nasz Wydział zyskałby wówczas dwa budynki, dodatkowo rozbudowana zostałaby Stacja Morska w Helu i zakupiony statek badawczy na potrzeby kierunku oceanografii”.

*H*armonogram prac związanych z budową nowego budynku dla Oceanografii (sporządzony przez Dyrektora Instytutu prof. dr. hab. Adama Krężela)

Terminarz przygotowań do inwestycji

- 06.2000 – przygotowanie wniosku do KBN o rozbudowę Instytutu Oceanografii UG (Anna Szaniawska, Adam Krężel). Wniosek podpisany przez rektora Plińskiego opiewał na kwotę 32 500 000,- zł, uwzględniał także koszty budowy „laboratorium sinicowego”; miał poparcie prezydenta Gdyni. Został pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w dniu 4.08.2000 r. i dostarczony tego samego dnia do KBN przez dziekana Wydziału BGiO – Halinę Piekarek-Jankowską
- 13.06.2000 – pismo Prezydenta Miasta Gdynia do prof. Andrzeja Wiszniewskiego (przewodniczącego KBN) wspierające wniosek o finansowanie i deklarujące udział w części kosztów
- 13.11.2000 – pismo Prezydenta Miasta Gdynia do prof. Andrzeja Wiszniewskiego (przewodniczącego KBN) deklarujące m.in. udział w części kosztów

- 19.11.2000 – przygotowanie pisma do Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego z prośbą o poparcie (A.K. i A.Sz.) – ostatecznie prof. Szaniawska wycofała się z tego pomysłu
- 21.05.2001 – złożenie do KBN wniosku o dofinansowanie inwestycji budowlanej: „Rozbudowa Instytutu Oceanografii – poprawa infrastruktury laboratorium sinicowego” na kwotę 3 628 684,- zł (prof. Pliński)
-05.2002 – wykonanie (na zamówienie dyrektora IO) koncepcji architektonicznej rozbudowy IOUG w Gdyni. Autor – mgr inż. Tomasz Płocke z Gdynskiej Grupy Architektonicznej s.c. (praca sfinansowana przez dziekana Wydziału BGiO prof. Piekarek-Jankowska)



- 06.2002 – Wniosek do KBN, podpisany przez rektora prof. M. Plińskiego o rozbudowę Instytutu Oceanografii UG (Adam Krężel, Halina Piekarek-Jankowska); wniosek uwzględniał także część kosztów budynku A (laboratorium sinicowe), którego realizację rozpoczęto – kwota: 26 929 554,- zł
- 09.12.2002 – uaktualnienie wniosku (pismo dyrektora instytutu nr IO- 135/2002) polegające na usunięciu z treści wybudowanego w międzyczasie budynku A; nowa kwota – 23 028 854,- zł
- 08.01.2003 – wniosek o ustalenie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu do Wydziału Architektoniczno-Budowlanego UM Gdynia (pismo dyrektora IO)
- 23.01.2003 – zawiadomienie Wydziału Architektoniczno-Budowlanego UM Gdynia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy (działki nr: 409, 410, 411, 412, 413, 414, 763/4 KM 56)

i zagospodarowania terenu w związku z planowaną rozbudową IO
UG w Gdyni

- 18.02.2003 – mianowanie przez rektora Andrzeja Ceynowę dyrektora IO Adama Krężela pełnomocnikiem Wydziału BGiO do spraw budowy nowego budynku IO UG
- 26.03.2003 – pismo dyrektora IO w sprawie uzupełnienia wniosku o ustalenie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (problem liczby miejsc parkingowych)
- 27.03.2003 – decyzja Departamentu badań KBN o dofinansowaniu kosztów realizacji inwestycji: „Rozbudowa Instytutu Oceanografii” (wniosek IB-109/2003) – uchwała KBN nr 9/2003 z dnia 20 marca 2003 – przyznana kwota: 23 028 mln zł
- 31.03.2003 – decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu
- 16.05.2003 – ogłoszenie konkursu na koncepcję architektoniczną nowego budynku
- 21.07.2003 – termin składania prac konkursowych (wpłynęło 5 prac)
- 23.07.2003 – rozstrzygnięcie konkursu

Protokół nr 3

Z posiedzenia Komisji Konkursowej w sprawie konkursu na:

Opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej, na rozbudowę budynku

Wydziału Biologii Geografii i Oceanologii w Gdyni

W dniu 23.07.2003 roku w sali 41 budynku Rektoratu Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku ul. Bażyńskiego 1A odbyło się posiedzenie Komisji Konkursowej w składzie:

1. Konrad Pławiński Przewodniczący Komisji Konkursowej
2. Marek Stępa
3. Marek Gawdzik
4. Janusz Przybyszewski
5. Piotr Zerko
6. Elżbieta Gorlikowska
7. Adam Krężel
8. Krystyna Czerwińska
9. Marek Komorowski

Magdalena Pietruszewska – Sekretarz Komisji

związane z oceną prac konkursowych.

Pod głosowanie poddano pozostawione do rozstrzygnięcia w dniu 22.07.2003 r. kwestie. Komisja jednogłośnie uznała wszystkie rysunki planu sytuacyjnego za zgodne z warunkami konkursu.

Budzące wątpliwości w dwóch pracach:

Praca nr 2 – brak wyrysowania dojazdu do garażu,

Praca nr 5 – brak wyrysowania dojazdu do garażu. Wjazd do garażu został zablokowany urządzeniem zwanym „czerpnią”,

komisja uznała za nieistotne w ocenie tych prac.

Następnie Komisja przystąpiła do omawiania każdej pracy. Opinie Komisji zawarte są w indywidualnych zapisach dla każdej pracy stanowiących załącznik do niniejszego protokołu.

Praca nr 1 – Zaproponowana rewitalizacja nie może być brana pod uwagę w obecnym czasie. Propozycje zaproponowane przez autorów są „wirtualne”.

Praca nr 3 – Powierzchnia ekspozycyjna za mała – proponują 120m² zamiast wymaganej 300m².

Praca nr 4 – Rozdzielenie Zakładów, przeniesienie pomieszczeń. Istnieje możliwość uporządkowania.

Po pełnej analizie wszystkich prac Przewodniczący Komisji zarządził niejawne głosowanie dla wyłonienia najlepszych prac. Członkowie Komisji oceniali indywidualnie prace o kryteria wymienione w Rozdziale VI Warunków Konkursu.

Wyniki głosowania były następujące:

Praca nr 5 – 40 pkt

Praca nr 2 – 33 pkt

Praca nr 4 – 33 pkt

Praca nr 3 – 18 pkt

Praca nr 1 – 11 pkt

Zgodnie z Rozdziałem VIII Warunków Konkursu Komisja przyznaje:

I nagrodę pracy nr 5 symbol 948950 w wysokości 7 000 zł

II nagrodę pracy nr 4 symbol 530502 w wysokości 5 000 zł

III nagrodę pracy nr 2 symbol 421222 w wysokości 3 000 zł

Zalecenia Komisji dla pracy nagrodzonej I nagrodą są przedstawione w opinii pracy.

Protokół sporządził Sekretarz Komisji Konkursowej – Magdalena Pietruszewska

Podpisy członków Komisji Konkursowej

Opinia Komisji o pracy konkursowej nr 5 symbol 948950

(ta praca została przez Komisję uznana za najlepszą)

Praca uzyskała I nagrodę za harmonijne wkomponowanie nowego obiektu w istniejącą zabudowę Alei Marszałka Piłsudskiego. Wyrazistość architektury projektowanego budynku Instytutu i jego bezkolizyjne usytuowanie w bardzo małej powierzchni terenu wzbogaca niewątpliwie ten fragment ulicy spokojną estetyką „gdynskiej architektury”. Skala obiektu, proporcje płaszczyzn przeszlonych nadają zespołowi wszystkich budynków Uniwersytetu lekkość połączoną ze skromnością. Program trafnie rozmieszczony w sektorach budynku oraz w poszczególnych kondygnacjach. Komisja zaleca projektantom w dalszych fazach projektowania zrewidować sposób łączenia nowego obiektu z istniejącym; dotyczy usytuowania na III poziomie „kładki”. Sposób ostatecznego zagospodarowania dziedzińca wewnętrznego nie może być uznany za ostateczny

Zaangażowanie dyrektora Instytutu Oceanografii w budowę (wykaz terminów spotkań)

- 20.08.2003 – Arch-Deco
- 15.10.2003 – Urząd Wojewódzki (pan Normant)
- 05.11.2003 – azot, tlen, hel, acetylen CO² – gdzie?
- 26.11.2003 – opis technologiczny
- 12.12.2003 – spotkanie ze wspólnotami sąsiednich posesji
- 12.12.2003 – Postanowienie o zgodzie na odstępstwo
- 15.12.2003 – Decyzja UM Gdynia Wydziału Architektoniczno-Budowlanego nr RAA-I-7351/2259/2003/80/46/JM o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwoleniu na budowę; fax do p. G. Puściona
- 13.02.2004 – zebranie w sprawie baraku
- 17.02.2004 – Arch-Deco
- 15.03.2004 – ostateczne ustalenie podziału funkcjonalnego, wyposażenia pomieszczeń oraz wymagań technologicznych projektowanego budynku (Arch-Deco, IOUG)
- 23.07.2004 – rozpoczęcie przebudowy sieci ciepłowniczej w ramach rozbudowy IO
- 16.09.2004 – zebranie w sprawie parkingu
- 11.10.2004 – centrala telefoniczna
- 14.12.2004 – spotkanie w sprawie wyposażenia budynku (pani Kondracka)
- 21.12.2004 – zebranie w sprawie przetargu na wyposażenie budynku
- 30.12.2004 – sprecyzować rodzaj płaszcza ochronnego w pracowni datowania osadów
- 06.01.2005 – spotkanie w sprawie mebli
- 17.01.2005 – ustalenia dotyczące centrali telefonicznej (Czermiński, Komorowski)
- 08.03.2005 – spotkanie z dyrektorem Kamińskim
- 14.03.2005 – centrala telefoniczna, dyr. Żerko
- 23.03.2005 – meble biurowe
- 01.04.2005 – wyposażenie audio-video
- 01.06.2005 – A. Latała – zmiany w budynku
- 10.06.2005 – spotkanie w sprawie starego budynku
- 30.08.2005 – spotkanie w sprawie mebli
- 07.09.2005 – centrala telefoniczna (viking)
- 14.09.2005 – woda destylowana
- 21.09.2005 – spotkanie w sprawie dostępu do pomieszczeń
- 06.10.2005 – woda destylowana (gabaryty zbiornika, ustalenie listy pomieszczeń, do których ma być doprowadzona)
- 11.10.2005 – warunki odbioru centrali telefonicznej
- 14.10.2005 – zebranie w sprawie mebli laboratoryjnych
- 17.10.2005 – zabezpieczenie drzwi (pan Niesiołbódzki), woda destylowana (pan Stanulewicz)
- 20.10.2005 – nowy wniosek o wyposażenie budynku

21.11.2005 – tabliczki na drzwi
28.11.2005 – Marek Komorowski – audio-video
15.12.2005 – telewizja
19.12.2005 – tabliczki informacyjne
05.01.2006 – sala ekspozycyjna
11.01.2006 – Bożena Aksamit (Gazeta Wyborcza), centrala telefoniczna
12.01.2006 – sprawa instalacji wody uzdatnionej w nowym budynku
17.01.2006 – elewacja starego budynku
18.01.2006 – serwerownia dla całego obiektu
08.02.2006 – meble laboratoryjne
09.02.2006 – lista osób na uroczystość zakończenia budowy
11.02.2006 – informacja dla rektora o podziale starego budynku
20.02.2006 – instrukcja BHP
09.03.2006 – system dostępu
13.02.2006 – Z. Reszka – kolor mebli
22.03.2006 – meble
24.03.2006 – Eureka – wyposażenie audio-video
28.03.2006 – komisja odbioru
29.03.2006 – tabliczki informacyjne
10.04.2006 – komisja odbioru
11.04.2006 – komisja odbioru
04.05.2006 – Lech Tempczyk – aranżacja wystawy
08.05.2006 – przygotowania do uroczystego otwarcia nowego budynku – lista gości
13.05.2006 – inwentaryzacja eksponatów na wystawę
15.05.2006 – komisja odbioru
30.05.2006 – kanclerz Majdan (lista gości, meble, żaluzje, scenariusz otwarcia...)
31.05.2006 – ustalenie treści zaproszenia (wykład, prezentacja?)
01.06.2006 – odbiór usterek
13.06.2006 – wystawa
19.06.2005 – akustyka w sali wystawowej
22.06.2006 – p. Kurek – Gazeta Uniwersytecka
28.06.2006 – aranżacja wystawy
29.06.2006 – uroczyste otwarcie nowego budynku

Placówka terenowa Instytutu Oceanografii w Helu

W planach rozwoju instytutu na konieczność posiadania placówki terenowej, ulokowanej nad samym morzem, zwracał uwagę już prof. Mańkowski. Według niego taką rolę mogłaby pełnić stacja biologiczna Akademii Medycznej w Gdańsku znajdująca się w ujściu Wisły, w Górkach Wschodnich. Szefem tej stacji był prof. dr Fryderyk Pautsch, który bodajże był zainteresowany takim rozwiązaniem. Jednak po definitywnym odrzuceniu przez rektora Sokołowskiego projektu rozwoju instytutu lansowanego przez prof. Mańkowskiego ta opcja padła, a stacja w Górkach Wschodnich została przejęta przez Instytut Biologii naszego wydziału. O tych planach przestano myśleć. Sytuacja zmieniła się po wspomnianym już wcześniej zarządzeniu ministra z dnia 28 marca 1975 roku, gdy ranga i znaczenie badań morskich zostało wyraźnie wyeksponowane i do ich rozwoju Uniwersytet Gdański został zobligowany. Można wtedy było wrócić do koncepcji stacji terenowej, która byłaby tak zlokalizowana, aby zebrane w rejsie statkiem próby z otwartego Bałtyku szybko poddać przyżyciowej obróbce. Inicjatorem takiej koncepcji była doc. Wiktorowa, która podjęła wstępny rekonesans odnośnie lokalizacji placówki. W rachubę wchodziły dwie miejscowości: Władysławowo i Hel. Pamiętam, że przedsiębiorstwo połowowe „Szkuner” proponowało jakieś pomieszczenia w ich biurowcu, tak zwanym Domu Rybaka. Lepsza okazała się jednak lokalizacja helska, gdyż stamtąd łatwiej niż z Władysławowa można będzie pływać na zatokę, jak i na pełne morze. Zaczęły się więc poszukiwania lokalu w Helu. Po rozważeniu kilku opcji zdecydowano się na współpracę w tym zakresie z przedsię-



biorstwem rybackim „Koga”. Zastępując swoich szefów, dziekana Bijoka i dyrektora Bohdziewicza, prowadziłem rozmowy i ustalenia z ówczesnym dyrektorem „Kogi” panem Błaszczykiem. Gdy wszystko zostało dogadane, z oficjalnym pismem w sprawie stacji do Rektora UG wystąpił dyrektor Bohdziewicz. Pismo to przytaczam w całości:

„Gdynia, dnia 6 X 1977 r.

Obywatel Rektor

Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. dr hab. Janusz Sokołowski

Dotyczy: powołania Stacji Oceanograficznej w Helu

Instytut Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego zwraca się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na powołanie Stacji Oceanograficznej zlokalizowanej w mieście Hel. Powołanie w marcu 1975 r. przez MNSWiT nowego kierunku studiów oceanograficznych w U.G. spowodowało pilną potrzebę utworzenia terenowej Stacji Oceanograficznej niezbędnej dla kształcenia studentów w zakresie Oceanografii, oraz prowadzenia przez Instytut badań środowiska morskiego.

Instytut Oceanografii od kilku lat rozwija kompleksowe badania oceanograficzne Zatoki Gdańskiej zgodnie z planami badań rządowych, międzyresortowych i resortowych. Lokalizacja takiej Stacji w Helu stwarza dogodne warunki szkoleniowo-badawcze, ponadto pozwoli wskrzesić pionierskie tradycje badań morskich w Polsce zapoczątkowanych w Helu jeszcze w latach międzywojennych przez nestora polskiej oceanografii prof. Kazimierza Demela.

Instytut Oceanografii od kilku lat zabiegał o stworzenie takiej Stacji i dopiero w tym roku starania nasze zostały uwieńczone sukcesem dzięki życzliwości władz politycznych i administracyjnych miasta Helu, a w szczególności Dyrekcji PPiUR «Koga», która użyczyła Instytutowi 5 pomieszczeń na pracownie i laboratoria oraz pewną powierzchnię na cele magazynowe.

Naturalne położenie miasta Hel sprawia, że projektowana Stacja znajdzie się niejako w centrum Zatoki Gdańskiej, a więc w miejscu szczególnie nas interesującym. To dogodne położenie i możliwość korzystania z portu przez własny tabor pływający uzasadniają naszą prośbę o powołanie i utworzenie w/w Stacji.

Dlatego też proszę Obywatela Rektora o życzliwe i przychylne ustosunkowanie się do powyższego wniosku.

(podpisał) Dyrektor Instytutu Oceanografii doc. dr Leonard Bohdziewicz”

Decyzję o uruchomieniu w Helu terenowej placówki morskiej podpisał rektor Sokołowski niebawem. Jednocześnie na kierownika-organizatora tej placówki został powołany mgr Krzysztof Skóra. O tym, że będzie organizował stację w Helu, Krzysz-

tof Skóra dowiedział się będąc na wyprawie na Antarktydzie. Nie było to dla niego zaskoczeniem, gdyż nasza szefowa szykowała go do tego zadania od jakiegoś czasu. Śmiem twierdzić, że po to był przez nią zatrudniony w instytucie. Wybór był nad wyraz trafny. Jak się to wszystko dalej potoczyło, niech już opowie sam bohater, prof. dr hab. Krzysztof Skóra:

Na brzegu Helu – 30 lat

(wspomnienia Krzysztofa E. Skóry)

W ostatnim dniu maja 1977 roku wróciłem ze swojej pierwszej wyprawy na Antarktydę. To aż tam dotarła do mnie wiadomość o nowych planach macierzystego instytutu wobec mnie i Helu.

Tydzień później, razem z kolegą Maciejem Wołowiczem, przyjechaliśmy na ów „koniec ogona Rzeczypospolitej”, aby zobaczyć to tajemnicze miejsce u wrót Zatoki Puckiej i niemal pośrodku Zatoki Gdańskiej. Moim zadaniem było utworzenie przyczółka, służącego znalezieniu najodpowiedniejszej lokalizacji dla budowy przyszłej badawczej stacji terenowej Instytutu Oceanografii. Zastany widok odbiegał od marzeń. Rozbudzał jednak wyobraźnię. Trzy pomieszczenia w starej wędzarni PPiUR „Koga” to było więcej niż biurko na uczelni. No i ten zapach – z parteru... Było prawie świetnie. Po odmalowaniu nadgryzionych zębem czasu pomieszczeń, wstawieniu doń adekwatnych stylem i stanem mebli – które właśnie wyrzucano z uczelnianych siedzib Gdańska i Gdyni – nowa instytucja otrzymała nazwę Terenowego Laboratorium Oceanograficznego UG.

Aby tak się stało, parę osób wcześniej zaangażowało się w poszukiwania siedziby placówki terenowej. Nim wypłynąłem na Antarktydę, schodziłem rok wcześniej ulicę Helu z ówczesnym Dziekanem Wydziału BiNOZ UG prof. Bijokiem i adiunktem naszego instytutu dr. Marcinem Plińskim. Oglądaliśmy zresztą inne posesje niż ta, w której teraz osiadłem.

Szczęśliwie pierwotny plan nie spełnił się i dom, który już miał być brany pod uwagę, pozostał w rękach dotychczasowych właścicieli – rodziny słynnego na cały niemal świat operowego śpiewaka Dariusza Paradowskiego, dla którego Hel pozostaje rodzinnym miastem.

Działając z досkoku, uwiązany jeszcze w Zakładzie Oceanografii Biologicznej licznymi obowiązkami, mianowanie na kierownika helskiej placówki otrzymałem parę miesięcy później – w grudniu. W Helu zatem wylądował pro-przyrodniczy,

wpierw jedno-, a nieco później dwuosobowy desant. Do ekipy mianowicie dołączył, student wówczas – Jan Marcin Węslawski. Szukanie lepszego miejsca na nową bazę terenową nie miało sensu. Okazało się, że już jesteśmy w miejscu idealnym.

Rybacko-wojskowe miasto bardzo przychylnie przyjęło uczelnianą inicjatywę budowy w nim akademickiej palcówki. Panowie Lucjan Błaszczuk – Dyrektor PPIUR „Koga” oraz Bolesław Koziół – Przewodniczący Rady Miejskiej i Sekretarz miejscowej organizacji partyjnej, a także dowództwo helskich jednostek Marynarki Wojennej pomagały nam w najróżniejszych sprawach. Od razu mogły ruszyć badania i dydaktyka.

Małe, prowincjonalne laboratorium, niby ziarno, usadowione na piasku helskiego brzegu, dzięki opiece takich właśnie przyjaciół oraz sprzyjającemu helskiemu klimatowi zaczęło kielkować. Rosło z każdym rokiem. Jego potrzeby sięgały po kolejne pomieszczenia starego budynku, w którym coraz słabiej tliły się paleniska wędzarniczych pieców. Brakowało ryb i pracowników do tej pracy. Za to przybywało w Helu studentów i naukowców. Ekipę badawczą wzbogaciła swą obecnością w Helu mgr Maria Szymelfenig. Po wielkim sztormie 1983 roku, który nadwyrężył dach, ściany oraz konstrukcje wielkich metalowych kominów, znalazły się w końcu pieniądze na remont. Gdy rok później Uniwersytet Gdański stał się właścicielem budynku, można było zainwestować w modernizację tego nietypowego jak na potrzeby nauki obiektu. Finansowe środki dało ówczesne Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Firmy budowlane, aby chciały pracować w Helu, musiały być specjalnie „zachęcane”. Nieocenioną rolę odegrało wówczas poparcie władz wojewódzkich i uniwersyteckich.

Była połowa lat osiemdziesiątych, przez Polskę przechodził szalejący „cyklon” gospodarczego kryzysu. Każdy metr glazury czy drewna, aby mógł trafić do rąk uniwersytetu, musiał mieć podpis i poparcie niemal wojewody. W międzyczasie rodacy zmieniali ustrój. Wolno – bo wolno, ale budowaliśmy. Teraz naszą siedzibą było parę budowlanych kontenerów, u wejścia których z dumą wisiała tablica informująca, że jesteśmy instytucją akademicką i badawczą. Trudno było nas znaleźć. Większość helan nie bardzo wiedziała, jak przyjezdnym wskazać do nas drogę. Mimo siermiężnego opakowania, wewnątrz trwała naukowa krzątanina. Pracownicy jeździli na spitsbergeńskie i antarktyczne wyprawy, a studenci ucząc się, badali z nami lokalną część wszechoceanu, czyli Zatokę Pucką. W środowisku naukowym, podobnie jak to było w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, Hel coraz bardziej kojarzony był z oceanografią.

„Remont” budynku byłej wędzarni zajął nam prawie osiem lat. Nowa siedziba, decyzją Senatu Uczelni, otrzymała nazwę Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii. Uroczystego „zwodowania” nowego obiektu dokonała prof. dr hab. Krystyna Wiktor w obecności JM Rektora UG prof. dr. hab. Zbigniewa Grzonki. Mieliśmy jako pla-

cówka wówczas lat 15 i wydawało się, że bardziej rosnąć już nie powinniśmy. A jednak. Katalizatorem stały się większe potrzeby pracy naukowej i edukacyjnej uczelni oraz nowe warunki społeczno-ekonomiczne w kraju. Znowu zakasaliśmy rękawy.

Nastał czas, gdy radykalnie zmieniły się warunki pracy na polskich uczelniach. Nowe mechanizmy ekonomiczne, połączone z polityką państwa ukierunkowaną na wyższą scholaryzację społeczeństwa, zmuszały uczelnie do przyjmowania coraz większej liczby studentów. Ich ilość rosła z roku na rok. Proces ten nie mógł ominąć i kierunku Oceanografii.

Tak niedawno wybudowany budynek Stacji nagle przestał wystarczać dla potrzeb kształcenia. Na zajęcia trafiało teraz trzy razy więcej studentów niż w latach poprzednich. Laboratoria zrobiły się za ciasne, brakowało miejsc noclegowych. Los sprzyjał jednak rozwiązaniu tego nieoczekiwanego i pilnego problemu. W tym właśnie czasie uczelnia korzystnie nabyła od miasta sąsiadującą ze Stacją Morską działkę wraz z dwoma budynkami. Pierwotnie miały one być przeznaczone na nową olejową kotłownię, magazyny sprzętu terenowego i prób oraz warsztat. Pomysł ten trzeba było szybko zmodyfikować pod kątem potrzeb edukacyjnych. Władze uniwersytetu poparły pomysł, aby korzystając z kubatury tych dwóch budynków oraz rozpoczętego w nich adaptacyjnego remontu, wystąpić do Ministerstwa Edukacji Narodowej o specjalne dofinansowanie na rzecz dobudowy piętra na potrzeby noclegowe przyjeżdżających studentów i pracowników. Siła merytorycznych argumentów była przekonująca ponad miarę i wniosek uzyskał ministerialną aprobatę. W 1994 roku rozpoczęto pierwsze prace. Cztery lata później, dzięki wysiłkom wykonawców i załogi placówki, budynek został oddany do użytku. W tym samym czasie w Stacji Morskiej zrodził się jeszcze jeden projekt inwestycyjny, który dopełnił dzisiejszego obrazu jej infrastruktury.

Rozpoczęto budowę kompleksu basenów doświadczalnych opartych o obieg naturalnej wody morskiej. Uczelnia znalazła wsparcie dla tej idei w osobach wiceministrów ówczesnego Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – Bronisława Kamińskiego i Radosława Gawlika, a także Wojewody Gdańskiego – Macieja Płażyńskiego. Pozwolono na bezpłatne pozyskanie z puli Lasów Państwowych stosownego terenu. Naukowe i pro-przyrodnicze fundusze¹ zainspirowane inicjalną dotacją szwedzkiego WWF – przekazały finansowe dotacje na realizację utworzenia ośrodka hodowli i rehabilitacji fok szarych w celu restytucji ich kolonii u polskich wybrzeży. Jednocześnie założono, co okazało się decyzją nadzwyczaj owocną, że ośrodek ten będąc w pełni dostępny dla publiczności, będzie odgrywał rolę regionalnego centrum edukacji i informacji o problemach ekologicznych Bałtyku.

¹ Były to: Komitet Badań Naukowych, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Ekofundusz, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, UNDP GEF/SGP, WWF-Szwecja.

Prace ziemne ruszyły wiosną 1996 roku. Po półtorej roku (13 października 1997) pierwszy z nowych basenów zasiedlił foczy samiec – Balbin, któremu furtkę do nowego siedliska uroczyście otworzył ówczesny Rektor UG prof. dr hab. Marcin Pliński. W ciągu kolejnych trzech lat przybywało fok (październik 1997 – samiec Juel ze Szwecji; kwiecień 1998 – cztery młode samice z Estonii; kwiecień 1999 – Unda Marina ze Szwecji) i sukcesywnie oddawano do użytku kolejne baseny hodowlane. Po dalszych dwóch latach, w 1999 roku władze uczelni przejęły od generalnego wykonawcy – gdańskiej „Hydrobudowy” tę część inwestycji w użytkowanie. Niedoskonałe rozwiązania hydrotechniczne wymagały jeszcze sporej liczby poprawek. Foki jednak miały już gdzie mieszkać, a w 2001 roku doczekano się pierwszego potomstwa.

Stacja Morska zyskała w tych latach dwoje bardzo oddanych jej pracowników naukowych – w pierw mgr Iwonę Kuklik, a nieco później mgr. inż. Bartłomieja Arciszewskiego, którzy stali się zastępcami szefa placówki.

Fokarium (jak nazwano baseny hodowlane) i eksperymentalne akwarium zainicjowały pracę swoistego ośrodka morskiej akwakultury. Ujęcie wody zasilające baseny fok dostarczało wystarczającą ilość wody, aby móc rozpocząć także inne rodzaje doświadczeń. Uruchomiono pierwsze eksperymenty z hodowlą jesiotrów oraz tych ryb z Zatoki Puckiej, których zasoby uległy skrajnej degradacji. Modyfikując wielokrotnie systemy hydrauliczne, zespół Stacji Morskiej nabierał doświadczenia w trudnej sztuce hodowli w wodach o niskim zasoleniu ryb morskich i słodkowodnych, a także tworzył warunki dla badań nad innymi organizmami (skorupiakami, małżami, glonami).

Paradoksalnie – przyroda, na rzecz której tak intensywnie pracowała onegdaj hel-ska placówka, nie poskąpiła jej, nadzwyczajnych rodzajem i rozmiarami, kłopotów. Dwa ulewne letnie deszcze oraz huragan i powódź w grudniu 1999 roku spowodowały wiele strat i szkód w majątku placówki. Trzykrotnie teren i najniższe kondygnacje placówki były zalewane wodą – deszczową i morską. Sukcesywnie usuwano i naprawiano powstałe szkody. Opracowano i zbudowano system zabezpieczeń przed ponownym zalaniem najniższych partii terenu i budynków Stacji².

W 2003 roku w budynku będącym częścią fokarium wykonano ekspozycję muzealną „Ssaki polskiego Bałtyku”, a w wyremontowanych i adaptowanych do nowych zadań pomieszczeniach likwidowanej węglowej kotłowni utworzono specjalne rehabilitacyjne separatki dla młodych fok oraz nowoczesne laboratorium sekcyjne. Po latach starań Stacja Morska zyskała też nowy, specjalny samochód terenowy do pracy w strefie plaż polskiego wybrzeża. Nowy kompleks edukacyjno-badawczy został ofi-

² Donatorami środków na ten cel były: Komitet Badań Naukowych, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.

cialnie otwarty przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego dr. hab. Andrzeja Ceynowę.

Z roku na rok nieprzewidywalną wręcz popularność wśród turystów zyskiwało fokarium. Dziś roczna frekwencja odwiedzających to miejsce gości wynosi 400 tysięcy osób. Rozrastała się także działalność dydaktyczna dla studentów i młodzieży szkolnej. Zajęcia akademickie dla studentów polskich i zagranicznych, lekcje na temat ekologii i biologii organizmów morskich w ramach projektu tak zwanej Błękitnej Szkoły cieszyły się coraz większym powodzeniem. Teraz rocznie ze Stacji korzysta około 1000 naukowców i studentów, a na lekcje i kursy oświatowe przyjeżdża z całego kraju około 4,5 tysiąca uczniów.

Przez 30 lat helska placówka UG rozwinęła się i zyskała na profesjonalnym znaczeniu. Jej zespół koncentruje swoją aktywność naukową na zagadnieniach z zakresu biologii i ekologii ryb strefy przybrzeżnej, badaniach na rzecz ochrony zagrożonych gatunków bałtyckich i ich siedlisk oraz rozpoznaniu wybranych elementów biologii, ekologii i taksonomii antarktycznej ichtiofauny. Szczególną ekspercką pozycję wypracował sobie na niwie badań dwóch gatunków bałtyckich ssaków – foki szarej i morświna. Czyniąc je wypełnia polskie zobowiązania wobec międzynarodowych konwencji i porozumień.

Ważnym ku temu krokiem było współuczestniczenie razem z innymi jednostkami macierzystego instytutu w kierowanym przez prof. dr hab. Annę Szaniawską projekcie Bałtyckiego Centrum Doskonałości Edukacyjnej i Badawczej (BALTDER). Stacja realizowała w nim unikalny pakiet poświęcony edukacji i badaniom na rzecz ochrony bałtyckich ssaków morskich. Wypełnienie założeń projektu było poważnym międzynarodowym testem naukowej i edukacyjnej zdolności zespołu placówki.

Wiedza potrzebna dla ochrony morskiej różnorodności biologicznej oraz umiejętność rekultywacji zasobów przyrody zyskuje na ekonomicznym i cywilizacyjnym znaczeniu. Wzrasta znaczenie naturalnych walorów morza dla sektora turystycznego, a rozwój podwodnych i nadwodnych instalacji hydrotechnicznych oraz natężenie żeglugi wymagają precyzyjnej wiedzy z zakresu funkcjonowania morskiego ekosystemu i zagrożeń, jakie przynosi nadmierna antropopresja. Szczególnie uwidacznia to surowcowy kryzys w bałtyckim rybołówstwie. Odtwarzanie i ochrona zniszczonych i niszczonego zasobów morza będą wymagały czasu i kadr umięjęcych na morzu i morzem gospodarować w sposób odpowiedzialny i zrównoważony wobec praw natury. Stacja Morska, będąc częścią Instytutu Oceanografii UG, stara się sprostać tym wyzwaniom unowocześniając proces kształcenia specjalistów od badania, ochrony i eksploatacji morza. Nie da się tego czynić dobrze w ramach obecnej infrastruktury. Przeto tworzone są plany dalszego rozwoju placówki – będą nowe doświadczalne la-

boratoria hodowlane, lepsza i większa baza dydaktyczna. Stacja Morska liczy także na to, że zostanie wyposażona w stosowną do potrzeb badawczą jednostkę pływającą.

Istnienie i działalność Stacji Morskiej IOUG w Helu jest kontynuacją i rozwinięciem myśli i wyobraźni kilku niezwykle świątłych posłów, którzy po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości już w dniu 7 lutego 1920 roku złożyli wniosek do Sejmu Ustawodawczego, aby ten wezwał rząd do utworzenia morskiej placówki naukowej i zabezpieczył na ten cel stosowne fundusze. Postulat ów zmaterializował się już po roku, gdy to właśnie w Helu pod patronatem Morskiego Urzędu Rybackiego i Uniwersytetu Poznańskiego powstało i przez 15 lat prowadziło naukową i dydaktyczną działalność Morskie Laboratorium Rybackie – pierwsza w Polsce naukowa placówka morska.

Stacja Morska Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego ma nadzieję się dalej rozwijać.

Jednostki pływające

Pierwszy rekonensans naukowy oceanografów gdyńskich, wymuszony przede wszystkim koniecznością zbierania materiałów do prac magisterskich, związany był z obszarem Zatoki Gdańskiej. Trzeba więc było najpierw uszyć siatki planktonowe i dragi jako narzędzia połowowe i ruszyć w morze. Najpierw pływaliśmy na kutrach kontrolnych typu „Hydrograf” i „Kontroler-4” z Gdańskiego Urzędu Morskiego, dzięki odpowiedniej umowie z tą instytucją podpisanej. W doborze rejonów badań byliśmy uzależnieni z jednej strony od warunków pływalności tych jednostek, a z drugiej od terminarza ich zadań, co utrudniało znacznie płynność zbioru prób. Ponadto głównym naszym poligonem badawczym stała się płytka część Zatoki Puckiej, szczególnie ze względu na postępujące już zmiany w ekosystemie tego akwenu spowodowane jego eutrofizacją. Badania te musiały mieć charakter interdyscyplinarny i ciągły. Stąd też do ich realizacji wciągnięci byli studenci. Za organizację tych badań był odpowiedzialny mgr Piotr Legeżyński – wielki pasjonat morza. Zresztą tą swoją pasją зараżał młodych ludzi. Tak więc wokół niego gromadzili się nie tylko nasi studenci, ale również młodzież z innych uczelni. On lubił pływanie i na tym się znał, choć dochodził do tego jako samouk. Pływał więc na wszystkim, co się dało. Do zatoczonych do granic możliwości pomieszczeń instytutowych przynosił jakieś składane kajaki, pontony itp. Skądś zdobył nawet canoe, na którym prawie by się utopił. Po tym incydencie szefowa (tak nazywaliśmy prof. Wiktorową) podjęła starania o zakupienie nowej łodzi. Zajął się tym mgr K. Skóra. W wyniku przeprowadzonego rekonesansu wybór padł na plastikową łódź o długości 3,5 m. Po zakupieniu i przywiezieniu z fabryki w Chojnicach, została wciągnięta do in-



wentarza uniwersyteckiego jako środek trwały. Była więc to pierwsza jednostka pływająca Instytutu Oceanografii. O jej wodowaniu i nadaniu imienia pisze Krzysztof Skóra w swoich wspomnieniach o działalności w Studenckim Kole Naukowym Oceanografów. Również tam jest mowa o drugiej jednostce pływającej instytutu, a mianowicie o „Kurce Wodnej”. Na „Kurce Wodnej” uczyło się morza kilka pokoleń oceanografów. Również pierwsze moje badania nad roślinnością denną Zatoki Puckiej zostały wykonane z jej pokładu. „Kurka Wodna” była to szalupa ratunkowa, którą spisano ze stanu jakiegoś statku, o czym dowiedział się, swoimi kanałami, Piotr Legeżyński. Przekonał szefową, żeby to brać, choć wymagała dokładnego remontu. „Stoczną remontową” było podwórko uniwersyteckie w Gdyni, „majstrem” – Piotr Legeżyński, „stoczniovcami” – nasi studenci. Po paru miesiącach pracy nastąpiło jej zwodowanie.

Jednocześnie dyrektor instytutu doc. L. Bohdziewicz „rozglądał się” za możliwością pozyskania dla instytutu jakiegoś kutra. Nadarzyła się okazja w 1974 roku. Gdański Urząd Morski likwidował jeden ze swoich kutrów kontrolnych i dzięki życzliwości ówczesnych władz urzędu został ten kuter przekazany nieodpłatnie uniwersytetowi. Kuter ten przyjął w uniwersytecie nazwę k/h „Oceanograf-1”. Uniwersytet Gdański stał się wówczas armatorem i dołączył w ten sposób do grona nielicznych uczelni morskich. My, pracownicy Instytutu Oceanografii, bardzo cieszyliśmy się z własnego statku. Co prawda, miał dość ograniczone możliwości techniczne. Przy stosowany był jedynie do pływania przybrzeżnego. Traktowaliśmy go jedynie jako jednostkę doraźną, tym bardziej że okres jego pływalności kończył się za dziesięć lat. Podejmowane były starania o budowę oryginalnego statku badawczego dla rosnących potrzeb badawczych i dydaktycznych naszego instytutu. Te starania niestety trwają do dziś i to bezskutecznie.

Jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku został zakupiony przez uniwersytet katamaran od przedsiębiorstwa „Conservice” (firma wykonująca roboty hydrotechniczne). Ten środek pływający był wykorzystywany głównie przez dr. Kazimierza Pęcherzewskiego do pomiarów opadu stałego z powietrza. Badania te musiały być wykonywane na morzu w warunkach stabilnych, dlatego też do tych prac oprócz katamarana wykorzystywana była także tak zwana torpedownia usytuowana niedaleko portu w Jastarni. Sporo pieniędzy zaangażowano w adaptację katamarana, a szczególnie torpedowni, gdzie urządzono laboratorium chemiczne. Program ten był realizowany przez około 5 lat. Z chwilą odejścia dr. Pęcherzewskiego z uniwersytetu został on zaniechany. Nikt dalej tych prac nie kontynuował. Pamiętam, że pod koniec lat siedemdziesiątych katamaran stał zakotwiczony na Wiśle, gdzieś w okolicach Gór Wschodnich. Ostatecznie bodajże został on sprzedany jakiejś firmie. Wówczas były już prowadzone pertraktacje w celu pozyskania dla Instytutu Oceanografii do-

datkowej jednostki pływającej. Było to konieczne ze względu na rozwijający się potencjał naukowy, a szczególnie wzrastającą liczbę studentów.

Szczęśliwym trafem udało się uzyskać w 1979 roku jednostkę prawie nową, tym razem z Zarządu Portu w Gdańsku. Statek ten po przejęciu go przez Uniwersytet Gdański został nazwany k/h „Oceanograf-2”. Byliśmy wówczas armatorem „całą gębą”, mieliśmy dwa statki. Jeden cumował w basenie jachtowym w Gdyni („Oceanograf-1”), drugi przy nabrzeżu na Motławie w Starym Gdańsku („Oceanograf-2”). Jednak radość nasza była cały czas mącona przez władze rektorskie, a szczególnie przez ówczesną kvestor mgr Marię Augustowską, która przy każdej okazji wytykała koszty, jakie uniwersytet ponosi z tytułu utrzymywania dwóch statków. Tak więc z powodu trudności finansowych uniwersytetu sprzedano k/h „Oceanograf-1”, a uzyskane ze sprzedaży środki finansowe przeznaczono na remonty i modernizację k/h „Oceanograf-2”.

„Oceanograf-2” jest wykorzystywany do badań środowiska morskiego głównie w rejonie Zatoki Gdańskiej, również w strefie polskiego wybrzeża bałtyckiego do maksymalnej odległości od brzegu 20 Mm (wymiary statku: długość – 21,22 m, szerokość – 5,8 m, głębokość – 2,57 m). Został on zbudowany w 1977 roku w Leningradzie jako jednostka prototypowa z przeznaczeniem dla służb pogranicza byłego Związku Radzieckiego. W tym samym roku został zakupiony przez Zarząd Portu w Gdyni, gdzie miał służyć jako pilotówka (PILOT-5). Duża awaryjność mechanizmów i urządzeń startkowych, w szczególności dwóch silników napędowych, zmusiła ówczesnego armatora do uznania jednostki za zbędną. Decyzją Ministra Żeglugi w 1979 roku statek został przekazany Uniwersytetowi Gdańskiemu do wykorzystania w pracach naukowo-badawczych i dydaktycznych. Jest on podstawowym narzędziem badawczym, przy pomocy którego zbierane są materiały dla wykonywania prac na stopnie naukowe na naszym wydziale. Służy on również całemu środowisku naukowemu i pomorskim instytucjom zainteresowanym badaniami strefy przybrzeżnej Bałtyku (ostatni akapit w oparciu o dokumentację przygotowaną do wniosku o akredytację).

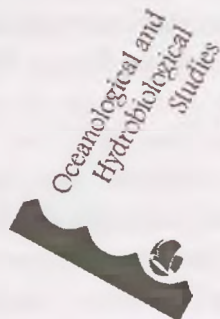
Pracownicy i studenci, szczególnie magistranci i doktoranci, pływali także na innych jednostkach, dzięki odpowiednim umowom o współpracy. We wstępnym okresie działalności Instytutu Oceanografii korzystano z jednostek Urzędu Morskiego „Kontrolerów”. Później wielokrotnie pływano na jednostce Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej „Hydromecie” oraz na okręcie hydrograficznym Marynarki Wojennej ORP „Kopernik”. Współpraca z Marynarką Wojenną zainicjowana była w latach siedemdziesiątych i trwa do dziś.

zasopisma oceanograficzne na Uniwersytecie

Rada Wydziału w dniu 10 listopada 1971 roku na swoim posiedzeniu omawiała sprawę wydawania „Zeszytów Naukowych”. Przyjęto, że „Zeszyty Naukowe Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi” będą się ukazywać w trzech seriach: geograficznej, biologicznej i oceanograficznej. Na tym posiedzeniu rady przegłosowano Komitet Redakcyjny serii geograficznej w następującym składzie: przewodniczący – doc. dr J. Szukalski, sekretarz – dr J. Szeliga, członkowie – doc. dr L. Bohdziewicz, doc. dr hab. B. Augustowski i doc. dr J. Gluźniński. Do zasadności uruchomienia serii biologicznej ustosunkowano się sceptycznie. Odnośnie serii oceanograficznej doc. K. Wiktor zaproponowała, aby w późniejszym terminie ustalić skład Komitetu Redakcyjnego.

„Zeszyty Naukowe Wydziału BiNoZ UG ser. Oceanografia” zostały uruchomione. Pierwszy numer ukazał się w 1973 roku. Redaktorem naukowym był prof. dr Walerian Cięglewicz, a skład Komitetu Redakcyjnego przedstawiał się następująco: Walerian Cięglewicz (przewodniczący), Kazimierz Łomniewski, Władysław Mańkowski, Marcin Pliński, Bogusław Rosa, Krystyna Wiktor. Zadania zeszytów zostały określone w słowie „Od Redakcji” napisanym przez dyrektora Instytutu Oceanografii prof. dr. Wł. Mańkowskiego:

„«Zeszytom Naukowym» Uniwersytetu Gdańskiego przybywa nowa seria – Oceanografia. Powstaje ona w związku z powołaniem na tym uniwersytecie Instytutu Oceanograficznego na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, którego celem jest dydaktyka i praca naukowa w zakresie oceanografii fizycznej oraz oceanografii biologicznej. Powstają więc na uniwersytecie w Polsce dwie nowe specjalności, które uzupełniają bra-



kujące studia w państwie mającym już duże tradycje w «uprawie morza». Tak dydaktyka, jak i zakres badań w kraju będą poszerzone o dyscypliny, które są u nas uprawiane w stopniu dostatecznym, jak i te, które można nazwać dyscyplinami deficytowymi.

Zadaniem serii «Oceanografia» będzie przekazanie osiągnięć naukowych z zakresów stanowiących kierunki zamierzonych badań Instytutu Oceanografii. W zakresie oceanografii fizycznej są to: fizyka, chemia i dynamika morza, geologia morza, meteorologia i klimatologia morska. W zakresie oceanografii biologicznej: algologia, biologia i ekologia morza, fizjologia organizmów morskich, biochemia morza, mikrobiologia morza oraz zasoby morza, gospodarowanie nimi i ich ochrona. Przedstawiony zakres badań będzie realizowany stopniowo, w miarę rozwoju Instytutu, co z pewnością nastąpi wraz z postępem studiów.

Seria «Oceanografia» jest przeznaczona nie tylko na użytek krajowy, ale również na wymianę z placówkami oceanograficznymi za granicą, i – mamy nadzieję – przyczyni się do udostępnienia wyników polskich badań w zakresie oceanografii”.

Rzeczywiście, dla zapewnienia szerokiego odbioru każdy artykuł zaopatrzony był w szerokie streszczenie w języku angielskim i rosyjskim. Ponadto również trójjęzyczny był spis treści. Częstotliwość wydawania na początku była plynna, później wyglądało to różnie. Od trzeciego numeru Redaktorem Naczelnym została prof. Krystyna Wiktor. W okresie od 1973 do 1994 ukazało się 13 tomów. Ze względu na trudności finansowe dalsze wydawanie „Zeszytów” stało się utrudnione. Zresztą w uniwersytecie zostało już zlikwidowanych szereg serii zeszytów wcześniej wydawanych.

Tradycję wydawniczą w zakresie oceanografii odtworzył w 1996 roku ówczesny dyrektor Instytutu Oceanografii prof. K. Korzeniewski. Nadarzyła się wówczas okazja współwydawania przez Instytut Oceanografii UG tytułu „Studia i Materiały Oceanologiczne”. Tytuł ten wydawany był od 1971 roku przez Komitet Badań Morza Polskiej Akademii Nauk jako nieregularny periodyk monotematyczny, zawierający zwykle materiały pokonferencyjne. Z chwilą włączenia się uniwersytetu w wydawanie tego periodyku, czyli od 1996 roku, zmienia on nazwę na „Oceanological Studies”. Redaktorem Naczelnym zostaje prof. K. Korzeniewski, który pełni tę funkcję do 1999 roku. Jego zastępcą była dr Halina Piekarek-Jankowska, sekretarzem zaś dr Adam Krężel. Komitet Redakcyjny składał się wówczas z liczących się w oceanografii specjalistów z Europy (Niemiec, Szwecji, Holandii, Finlandii, Litwy, Estonii i Polski).

Ambitne plany wydawnicze Instytutu Oceanografii UG stają pod znakiem zapytania. Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 4 grudnia 1998 roku „w związku z trudnościami finansowymi prof. J. Cyberski apeluje, aby rozważyć, czy dalsze utrzymywanie kwartalnika jest celowe, widzi możliwość umieszczania naszych artykułów w innych czasopiśmie”. Nie zrezygnowano jednak z dalszego i w miarę regularnego wydawania czasopisma.

pisma, mimo że z końcem 1999 roku Komitet Badań Morza wycofuje się z dalszego patronowania temu tytułowi. Redaktorem Naczelnym wówczas zostaje prof. H. Piekarrek-Jankowska, a sekretarzem dr Maria Szymelfenig. Nowa redaktor zachęca prof. St. Musielaka z Instytutu Nauk o Morzu z Uniwersytetu Szczecińskiego do współfinansowania wydawania naszego czasopisma. Odpowiednia umowa została podpisana i na Radzie Instytutu w dniu 18 stycznia 2001 roku poinformowano nas, że *„czasopismo wydawane będzie wspólnie z Instytutem Nauk o Morzu Uniwersytetu Szczecińskiego”*. Problemy z wydawaniem naszego czasopisma piętrzą się. W dniu 24 stycznia 2002 roku na posiedzeniu Rady Instytutu dyrektor *„prof. A. Szaniawska poruszyła problemy w wydawaniu kwartalnika «Oceanological Studies»: 1. dr M. Szymelfenig złożyła rezygnację z pełnienia funkcji sekretarza redakcji czasopisma z dniem 24 kwietnia 2002 r.”*, *„2. Uniwersytet Szczeciński zalega z płatnościami; miał płacić ok. 50 tys. rocznie (50% kosztów)”*. Jednakże w wyniku dyskusji *„prof. Szaniawska jest za utrzymaniem czasopisma”*. Po zaledwie kilku miesiącach sprawa czasopisma wraca i w dniu 12 kwietnia 2002 roku dyskutowano *„drastyczną sytuację w czasopiśmie”*: brak dopływu materiałów, brak sprzętu, pomieszczenia, brak finansowania (Uniwersytet Szczeciński nie wywiązuje się z umowy). Profesor Jankowska proponuje zmniejszyć częstotliwość wydawania czasopisma; przejść z kwartalnika na półrocznik. Propozycja ta nie znajduje zrozumienia wśród członków rady. W związku z objęciem przez prof. H. Piekarrek-Jankowską funkcji Prorektora UG następuje zmiana na stanowisku szefa wydawnictwa. Rada Instytutu w dniu 6 czerwca 2002 roku powierzyła funkcję Redaktora Naczelnego czasopisma prof. M. Plińskiemu. Latem tego roku został zatrudniony mgr Grzegorz Kozłowski, który pełni od tej pory funkcję redaktora technicznego i sekretarza redakcji. Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 7 listopada 2002 został zaakceptowany wniosek Redaktora Naczelnego, dotyczący zmiany nazwy czasopisma, na „Oceanological and Hydrobiological Studies”. Ta modyfikacja nazwy pozwoliła rozszerzyć krąg tak czytelników, jak i autorów, obejmując oprócz dotychczasowych zagadnień oceanologicznych także wszystkie aspekty hydrobiologiczne dotyczące wód morskich oraz słodkich. Od 2002 roku jedynym wydawcą czasopisma jest Instytut Oceanografii UG. Problemy finansowe zostały jakoś opanowane dzięki życzliwości Rektora UG prof. A. Ceynowy oraz Dziekana Wydziału prof. G. Węgrzyna. W 2003 roku został złożony wniosek do Instytutu Informacji Naukowej w Filadelfii, a w sierpniu 2005 roku nasze czasopismo znalazło się na tak zwanej liście filadelfijskiej.

Centrum Doskonałości BALTDER – Bałtyckie Centrum Badań, Edukacji i Rozwoju – (Centre of Excellence for Baltic Development, Education and Research, BALTDER)

Cel i zadania Centrum Doskonałości BALTDER zostały określone przez inicjatora wniosku prof. dr hab. Annę Szaniawską, wtedy gdy podjęto starania o jego uruchomienie. Pozwalam sobie przytoczyć tekst pisma, które to określa:

„Zasadniczym celem utworzenia Bałtyckiego Centrum Badań, Edukacji i Rozwoju jest ustanowienie wiodącego w Polsce ośrodka w zakresie nauk o morzu, ze szczególnym naciskiem na badania Bałtyku na bazie istniejącej infrastruktury Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego.

Instytut jest jednostką naukowo-dydaktyczną prowadzącą badania począwszy od zagadnień związanych ze zjawiskami fizycznymi, chemią wód i osadów, geologią dna morskiego i wybrzeży, jak również z biologią, ekologią i ekofizjologią organizmów morskich występujących na wszystkich poziomach sieci troficznej. W każdej z wymienionych dziedzin Instytut prowadzi badania dotyczące ochrony środowiska morskiego.

Powstające Centrum obejmuje około siedemdziesięciu procent kadry naukowej Instytutu Oceanografii. W oparciu o istniejącą infrastrukturę i bazę aparatury pragniemy zorganizować jednostkę, która charakteryzować się będzie nowym podejściem naukowym, dydaktycznym i aplikacyjnym do wyzwań, jakie stawia przed nami obecny wiek. Nasze działania skierowane będą na łatwiejsze połączenie naszego poziomu naukowego i dydaktycznego z tym, jakie ma miej-



sce w Unii Europejskiej. W tym celu będziemy starali się nawiązać bliższe kontakty z wiodącymi instytucjami Unii zajmującymi się badaniami morza i jednocześnie starać się nawiązać współpracę z bratnimi instytucjami z Niemiec: Instytutem Badań Morza Bałtyckiego w Warnemunde i Instytutem Ekologii Wód Uniwersytetu w Rostocku. Już dzisiaj szereg wybitnych naukowców z Unii Europejskiej poparło naszą inicjatywę powołania Centrum Doskonałości widząc zasadność jego powstania. Nowe wyzwania i priorytety Unii Europejskiej spowodują, że w Centrum będziemy starali się tak dostosować naszą strukturę i zadania badawcze, aby sprostać celom, jakie stawia sobie nauka europejska.

Wszystkie z zaplanowanych działań Centrum powinny wzbogacić naszą wiedzę na temat naturalnych i ludzkich czynników, które mają wpływ na funkcjonowanie ekosystemu bałtyckiego. Prace Centrum opierać się będą na dziesięciu pakietach tematycznych, koordynowanych przez samodzielnych pracowników nauki. Centrum zajmie się problemami zmian zachodzących w populacjach organizmów morskich oraz zjawiskiem pojawiania się gatunków obcych i często stwarzających zagrożenie dla gatunków rodzimych. Część działalności będzie miała na celu rozpoznanie wpływu czynników środowiskowych na fizjologię i zachowanie organizmów morskich. Zajmiemy się również problemem zmian klimatycznych i ich wpływem na układ hydrologiczny Morza Bałtyckiego. W ramach Centrum prowadzić będziemy edukację ekologiczną w celu poszerzenia świadomości środowiskowej w społeczeństwie. Będą również prowadzone wykłady i seminaria skierowane do władz odpowiedzialnych za ochronę środowiska oraz wszystkich zainteresowanych zrównoważonym rozwojem regionu bałtyckiego. Ponadto w ramach działalności jednego z pakietów tematycznych Centrum zostanie koordynatorem Sieci Polskich Placówek Badawczych zajmujących się badaniami morza. Celem działania Sieci jest umocnienie współpracy między placówkami naukowymi i naukowo-dydaktycznymi z krajów kandydujących do Unii Europejskiej, wymiana osobowa między tworzoną Centrum a innymi centrami i placówkami naukowymi z krajów kandydujących i Unii Europejskiej. Istotnym elementem funkcjonowania Sieci jest również promocja i propagowanie wiedzy o Bałtyku oraz utrzymanie wysokiego poziomu edukacji i wprowadzenie szeregu elementów prowadzących do ujednolicenia sposobu nauczania studentów na każdym poziomie, dzięki czemu stworzy się młodzieży szansę na znalezienie atrakcyjnej pracy dla absolwentów oraz uzyskanie lepiej wykształconych specjalistów. Centrum ma ambicje stać się wiodącym ośrodkiem dydaktycznym i szkoleniowym kształcącym na poziomie licencjackim, magisterskim, doktoranckim oraz podyplomowym. W swojej działalności pragniemy dorównać poziomowi Unii Europejskiej.

Rozwinięcie i wdrażanie nowych metod zintegrowanego systemu zarządzania strefą przybrzeżną Morza Bałtyckiego, niezbędnego dla procesu zrównoważonego rozwoju, będzie priorytetem w działalności Centrum Doskonałości BALTDER. Do podstawowych celów tworzonego Centrum należy:

- podjęcie globalnych, interdyscyplinarnych badań funkcjonowania ekosystemu Bałtyku Południowego, a zwłaszcza strefy brzegowej, których celem jest ochrona i zrównowagony rozwój;
- nawiązanie ścisłej współpracy z krajami nadbałtyckimi w celu realizacji kompleksowych badań ekosystemu Bałtyku, tworzenie wspólnych programów badawczych i dydaktycznych;
- integracja z placówkami należącymi do Europejskiego Obszaru Badawczego – European Research Area (ERA) poprzez wymianę pracowników naukowych, studentów, informację naukową, wykłady i szkolenia;
- transfer know-how w regionie Europy Centralnej, Wschodniej i Rosji;
- transfer polskiego dorobku naukowego w zakresie badań morskich do Unii Europejskiej;
- stworzenie interdyscyplinarnego systemu kształcenia w zakresie nauk o morzu, przy rozszerzeniu dotychczasowej oferty dydaktycznej Instytutu: oceanografia, prawo, ekonomia, turystyka i wypoczynek;
- popularyzacja wiedzy o morzu dla Europy Wschodniej i dorównanie zadaniom stawianym przez Unię Europejską.

W ramach Centrum planuje się prowadzenie badań, które będą miały charakter czysto naukowy, ale równolegle takich, które będą skierowane na rozwiązywanie konkretnych problemów. Ścisła współpraca z władzami na szczeblu centralnym i lokalnym oraz z przemysłem pozwoli nam na ukierunkowanie zarówno badań, jak i całego procesu dydaktycznego na bardziej pragmatyczne, utylitarne tory. Konsekwencją będzie wypracowanie strategii prowadzącej do ukształtowania procesu naukowego i dydaktycznego w kierunku potrzeb rynku. Dotyczy to zarówno rozwiązywania problemów na szczeblu międzynarodowym, krajowym, jak i lokalnym. Obejmować to może takie zagadnienia, jak np. monitorowanie stanu środowiska morskiego i wczesne wykrywanie ewentualnych stanów zagrażających jego funkcjonowaniu, co pozwoli na planowy i zrównowagony rozwój strefy brzegowej Bałtyku.

(Anna Szaniawska i Barbara Dmowska)"

Zadania opiniotwórcze i doradcze w trakcie działania Centrum spełniał tak zwany Advisory Board, w skład którego wchodził wybitni naukowcy europejscy: prof. Gerard F. Blanchard – dyrektor Institute of Littoral Ecosystems z Uniwersytetu w La Rochelle (Francja), prof. Bodo von Bodungen – dyrektor Institut für Ostseeforschung Warnemünde z Uniwersytetu w Rostocku (Niemcy), prof. Erik Bonsdorff – z Environmental and Marine Biology Abo Akademi University (Finlandia), prof. Geoffrey A. Codd – z Division of Environmental and Applied Biology University of Dundee (Szkocja, Wielka Brytania), prof. Gerhard Graf – z Institut für Aquatische Ökologie Uniwersytet w Rostoku (Niemcy), prof. John Gray – z Biological Institute, Oslo University (Norwegia), dr Heinz Günther – z Institut for Coastal Research

GKSS Geesthacht (Niemcy), doc. Lars Hagermann – z Marine Biological Laboratory Copenhagen University (Dania), prof. Wolfgang E. Krumbein – z Institut für Chemie und Biologie des Meeres Carl von Ossietzky Universität Oldenburg (Niemcy), prof. Stanisław Massel – dyrektor Instytutu Ocenologii PAN w Sopocie (Polska), prof. Geoffrey E. Millward – z Department of Environmental Sciences University of Plymouth (Wielka Brytania), prof. Alice Newton – z Department of Chemistry University of Algarve (Portugalia), prof. Phillipe S. Rainbow – z Natural History Museum London (Wielka Brytania).

Trzyletnia działalność Centrum istotnie wpłynęła na rozwój Instytutu Oceanografii. Dla zilustrowania osiągnięć przytaczam raport sporządzony przez prof. dr hab. Annę Szaniawską i przedstawiony w dniu 6 czerwca 2005 roku na zebraniu Advisory Board, w którym brało udział wielu z jego członków. Oto oryginalna treść tego raportu w języku angielskim:

The meeting was held at the Institute of Oceanography, University of Gdańsk, Marine Station in Hel, 23 April 2005. The program for the meeting is shown in Appendix 1 with the titles of the detailed presentations given in Appendix 2. The participants are shown in Appendix 3.

After hearing the presentations and ensuing discussion the external members of the Board held an independent meeting to consider the progress and achievements and what they recommended as future directions for the BALTDER program. These discussions were led by Professor John S. Gray who also led the final discussion with all participants. The findings are reported below

1. Scientific progress during year 2 of BALTDER

The Board congratulated the BALTDER participants on the 2nd year's results. The good progress made in the first year had continued. In particular the program has published many excellent papers in top international class journals which emphasises the scientific strengths of the program. We were also impressed with the strong scientific links that have been made to institutions and scientists both around the Baltic and in Europe and USA. These links have developed into research collaborations that place the institute in a good position for future EU and other international programs.

More specifically we congratulate the program for developing the CCBA as the first algae culture collection in Poland. We believe that the CCBA has the potential to develop into a first class institution.

Further international links and integration into international programs have occurred as a result of the BALTDER Summer School. The school has been a tremendous success and gives a focus to the institute for the next generation of European marine researchers.

The Board felt that the research on new species that have been recorded in the Baltic Sea was of high class and since invasive species is a „hot-topic” in marine ecology, this work will keep the institute at the forefront of developments in this field.

The wide expertise in the institute, ranging from satellite monitoring to hydrographic research and modelling, together with the basic understanding of the biology of the coastal areas of the Baltic, places the institute in an excellent position to develop future initiatives in Integrated Coastal Zone Management studies. This may, in time, feed into national policy-making on the Baltic coastal zone.

We record with pleasure our delight at the progress made towards development of the integrated research and education program on Baltic marine mammals. The project to develop an education and research centre on Baltic porpoises called „Blue Village“ in Hel is exciting and has already captured the imagination of the public. We believe that such initiatives are essential if support is to be maintained for research on the marine environment. This aspect of science, publicising scientific findings to the public, is often neglected and few scientists are capable of doing this effectively. Dr Skóra has demonstrated that he is one of these uniquely skilled people.

Finally, these achievements would not have occurred without skilled leadership and management. The Board note the friendly and close working relationship that has been achieved within the Institute and congratulate Professor Szaniawska on her skilled leadership of the program.

2. Other achievements.

In addition to the scientific progress BALTDER has made other important achievements in year 2. These are:

1. The excellent new building of the Institute of Oceanography in Gdynia, built and equipped with state-of-the-art technologies. The building adds greatly to the facilities of the institute;
2. The first position in Poland for teaching oceanography (MSc and PhD training). The Institute of Oceanography University of Gdansk was awarded this distinction by the State Accreditation Committee for the high level of education and research, as one of fifteen academic courses given such awards.
3. The high standard of education in Earth Sciences, recognised by the institute being ranked in the first category in Poland;
4. The high standard of the BALTDER educational and outreach activities as assessed by feed-back from students and the general public.

3. Strategy for the future.

Taking into account the expertise within BALTDER and the scientific achievements of the first two years the Board made some suggestions as to how BALTDER can consolidate and develop in the future. These were:

1. The Board considered that, based on the successes of the past three years, the single most important issue was the retention of the name „BALTDER,“ which has been defined as a Centre of Excellence within Europe. A possibility might be to develop a Foundation/Association under the University of Gdansk. The Board emphasise that since BALTDER has achieved the status of a nationally and internationally recognised research

centre it is important that the BALTDER brand/name is kept, which could help in obtaining funding and international cooperation in the future.

2. With the excellent science that has been done on hydrography and modelling the Board recommend that research be extended and developed into a scientific programme for Polish River catchments and their coastal zones. It was suggested that the Vistula could be a prime focus because of its unique flow characteristics, its impact on the Bay of Gdansk and its relative ease of access. This could involve design and implementation of a holistic international, collaborative research programme, involving the integration of appropriate workpackages.
- 3 The excellent and extensive research on ecology and physiology of invasive species in the Baltic Sea should be a major scientific programme. Future plans might include establishment of a museum dedicated to such species based on collection of such organisms and including DNA bar-codes;
4. Strategy for ICZM implementation. One of the stated aims of BALTDER is to develop ICZM strategies for coastal areas of Poland. The Board believe that the variety of skills that the institute has from hydrography and modelling, to studies of chemistry including contaminants and a thorough understanding of the biology of coastal systems that the institute is scientifically well placed to be the leading institute on ICZM in Poland. There is however, a need to make contact with socio-economists so that a fully integrated program can be developed.
5. The Board highlighted the fact that the BALTDER had developed a strong. Coordinated research group and stressed that this drive should not stop. BALTDER's scientific potential and established position should allow its participants to develop and submit an IP project to the EU Framework 7 program led by the IOUG.
6. Whilst BALTDER has developed many national and international links the Board believed that there in future consideration should be given to a more focused approach where the scientific strategy should be to find the best partners for the particular scientific collaboration;
7. After 2 successful years the Board felt that there was a need for BALTDER to assess itself and its future scientific directions, with the aim of developing a 5 years strategy for BALTDER and the IOUG. This assessment should be based on a Strengths, Weaknesses, Opportunities and Threats, a so-called SWOT analysis. The analysis should take account of strengths and specific gaps/areas in the earth science/oceanography the IOUG with the aim of preparedness for future scientific competition within the Baltic Sea research area.
8. The Board also underlined the importance of publishing in peer-reviewed literature in the international scientific journals, which would help especially the post-graduate researchers to present their scientific achievements to the international scientific community.
9. The Board suggested that BALTDER and the IOUG might consider developing an Alumni Foundation. A useful start would be to make a survey of information of the ac-

tivities of the students graduated in oceanography at IOUG (e.g. employment/occupation, further education, employment abroad).

10. The Board recommend that BALTDER establish cooperation with the Black Sea Network of Excellence organised from Varna, Bulgaria with the aim to submit an Integrated Project proposal, dedicated e.g. to alien species, based of the previous Gdynia and Varna experience.
11. In the area of education BALTDER should utilise the possibilities available through the Marie-Curie early stage training program for exchange of students and academic teachers and post graduate training. Another project in education that BALTDER should consider is the Erasmus-Mundus program. Prof. Alice Newton will help in drafting a proposal. Finally as part of the Bologna process BALTDER should consider the possibility of teaching an environmental sciences course, based on the ECTS system, together with students from the European countries.
12. The Board strongly urge that the successful BALTDER Summer School should continue and it might be possible to obtain EU funding based on the Marie-Curie early stage project budget listed in 10 above.
13. The Board strongly recommended that BALTDER, in conjunction with the University of Gdansk, develop Curricula in accordance with the Bologna process so as to maintain the position of the institution as a leader in Higher Education and Research in Poland and the Baltic. Examples of reformulated curricula at the university of Oslo and Bergen were presented as examples.

4. Detailed comments on Work-packages

WP 1 Sea waves and current modelling in marine ecology

The Board was pleased to note that progress has been made and the planned deliverables completed. In particular we commend the workshop on „Sea-wave and currents modelling in marine ecology with emphasis given to data assimilation system”. The Board record their pleasure that the research group was admitted to full membership of BOOS. The data base of BOOS could provide useful data for the validation of the BALTDER ecohydrodynamic model. However there are still worries about data availability from the BOOS Internet service.

Therefore there is a need to collect other measured data (e.g. remote sensing, chemical data) as well as the historical data (suggested contact with the other marine research institutes).

It was suggested that the satellite data, available from the IOUG receiving station, should be used to set-up a marine system as a tool for the operational forecasting. The planned visit of Professor Nadia Pinardi of University of Bologna should provide a stimulus to this.

WP2 Nutrients and carbon in sediments, water and air

There was discussion on results of the experiment done in WP2 that indicate high Fe concentration areas in the Gulf of Gdansk. The Board was interested in the methods of

measurements used in the open sea and harbour area. The discussion also covered the statement of the Polish Government and the legal regulations concerning the use of large bottom trawls, with their effects on nutrient exchanges from the sea-bed to the water column of the Baltic System. BALTDER should also consider how they can help with the EU Water Framework Directive and the possibility of obtaining a contract to do WFD research should be investigated.

WP3 Harmful phytoplankton blooms; causes and consequences

The Board was pleased to note very good progress in the activities of this group. There was excellent cooperation with the centres in Riga and Kalmar and a sound network had been established on toxic algae. The Board suggested that it would be advantageous to establish collaboration with the University of Copenhagen and also with the University of Lodz, which has the expertises on the fresh water research.

The Board welcomed the plans of the cooperation within Baltic Sea in the frame of ICES group (12 proposals on toxic algae). There are possibilities also for monitoring freshwater sources for cyanobacterial toxins.

WP4 Culture collection of Baltic Algae

The Board was pleased to note very good progress in the activities, especially the newly established contacts on the occasion of the congress on algal collections in Tsukuba, Japan. The CCBA is a well recognized collection and provides excellent promotion of University of Gdansk in Poland and Europe. The Board suggests that it would be advantageous to establish contact with the other Polish microalgal collection (e.g. Warszawa). The Board also suggested pursuing more technological aspects such as the growing interest in the products of algae. In this context new partners, such as contacts with Roscoff collection would be beneficial. The BOARD also recommend investigating genetic barcode of species within the collection, based of the experience of the BALCONY project.

WP5 Survival strategies of benthic organisms in estuarine systems

The Board was especially impressed with the high number of international publications from this work package. This shows the excellent quality of the research being done and we look forward to seeing continued progress. The group has excellent integration internally with strong international links. In relation to the BALTDER Summer School we would urge that it continue after 2005 and all possible sources of funding should be investigated so that the course can continue.

WP6 Ecophysiology of Marine invertebrates – adaptations and biomarkers

The Board was pleased to note a very good progress in the activities. Not only was the research of high standard but also educational activities were regarded as excellent. This group had also been highly successful in promoting BALTDER.

WP7 Endangered species of Baltic Marine mammals – threats, investigations and conservation measures

The Board was impressed by the large number of the educational and outreach activities carried out within WP. The research on behaviour of seals and porpoises using satellite tracking were exciting and we look forward to hearing the results of follow-up research. The

Board recognise the unique strengths of the group in relation to publicising marine research and the marine environment in general. The Board urge the continuation of the promotion and development of the public awareness of the situation of marine mammals in the Baltic Sea and the condition of the Baltic Sea in general. This is a high priority which this group is uniquely qualified to do. The Board record with pleasure the continued close and successful cooperation with ASCOBANS.

The Board identified the Fokarium at Hel as an important link between BALTDER and the public. There is an excellent possibility of raising funds through merchandizing and the sponsorship of seals by the public.

The board suggested that this could be an excellent topic for an Erasmus Mundus proposal, possibly involving the Universities of Oslo, Azores and Bangor, the latter of which already has a Marine Mammals Master.

WP8 Network of Polish Marine Research Institutes (MAREI)

Again the Board was pleased to note very good progress in the activities and clear plans for year 2005.

The group would benefit from cooperation in the area of the socio-economic aspects of the marine environment by forming a link to the University of Azores. It was suggested that the goods and services provided by the marine organisms should be discussed in detail rather than in general. The Board were of the opinion that socio-economic evaluation of marine environment should be carried out in various aspects (e.g. monetary, non-monetary). It might be of benefit to initiate cooperation with the other centres and networks dedicated to socio-economic aspects of marine biodiversity (e.g. Theme 3 of MARBEF being perhaps most relevant).

Dwadzieścia lat współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej IO UG z francuskimi uczelniami i instytutami naukowymi (1986–2006) (przygotował Maciej Wołowicz)

Współpraca Instytutu Oceanografii UG z Francją w dziedzinie oceanografii rozpoczęła się pod koniec 1985 roku, dzięki pomocy i zainteresowaniu dwóch osób prof. Alberta Lucas z Uniwersytetu w Breście (Universite de Bretagne Occidentale) i dr. Maurice'a Heral z Laboratorium Biologii i Ekologii Bezkręgowców Morskich, Francuskiego Instytutu Badań i Eksploatacji Mórz i Oceanów (IFREMER) w La Tremblade, oraz niżej podpisanego. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia rząd Republiki Francuskiej bardzo silnie promował obecność Francji na polskim rynku oraz przywiązywał dużą wagę do ożywienia tradycyjnych kontaktów z Polską w sferze nauki, techniki i kultury. W różnych dziedzinach powstawały programy wymiany i współpracy bilateralnej. Również w sferze nauki w oparciu o fundusze Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji stworzono program (Action Thematique Programme, ATP), który umożliwiał ubieganie się o stypendium naukowe rządu francuskiego zarówno naukowcom z ugruntowaną pozycją naukową, jak i młodym, początkującym pracownikom naukowym. Dzięki tym programom w latach 1985–1989 pozyskaliśmy trzy półroczne stypendia w laboratoriach naszych francuskich partnerów. Do końca lat osiemdziesiątych nawiązane kontakty okrzepły i poszerzyły się o współpracę ze Stacją Morską Uniwersytetu Bordeaux w Arcachon i z Fundacją Ricarda nad Morzem Śródziem-



nym (wyspa Embiez). Rozpoczęto również przygotowania wspólnych projektów badawczych w ramach nowej inicjatywy, współfinansowania badań w oparciu o fundusze polskie i francuskie. Początek lat dziewięćdziesiątych to okres dynamicznej wymiany osobowej pomiędzy Instytutem Oceanografii a uczelniami i instytutami francuskimi. W tym czasie we współpracy z IFREMER w La Tremblade oraz w Sete nad Morzem Śródziemnym zrealizowano cztery projekty ATP. W 1992 roku podpisano trójstronne porozumienie o współpracy naukowej w zakresie oceanografii, pomiędzy Francuskim Instytutem Badań i Eksploatacji Mórz i Oceanów oraz Uniwersyteciem Gdańskim i Instytutem Oceanologii PAN w Sopocie. Dokument ten został przedłużony na kolejne pięć lat w roku 2002. Należy nadmienić, że IFREMER jest największym instytutem oceanograficznym w Europie, a jego potencjał badawczy można porównać z japońskim, a w pewnych dziedzinach nawet z amerykańskim. Badania prowadzone w tym okresie dotyczyły głównie biologii morza i koncentrowały się na badaniach porównawczych fizjologii, składu biochemicznego, bilansu energetycznego bezkręgowców pochodzących z różnych, europejskich akwenów morskich. Od roku 1993 do naszej współpracy dołączyły uniwersytety w Montpellier i Marsylii, z którymi realizowano dwa projekty badawcze, jeden dotyczący ekofizjologii ostryg (*Crassostrea gigas*) i omulka (*Mytilus galloprovincialis*) z hodowli śródziemnomorskiej, drugi wymiany tlenu i soli biogenicznych na styku osad/woda, stosując do tego celu specjalnie skonstruowane klosze bentosowe. Wiosną 1992 roku na terenie Zatoki Puckiej i w oparciu o Stację Morską w Helu, w ramach programu LOICZ (Land-Ocean Interaction in the Coastal Zone), który stanowił fragment międzynarodowego programu badawczego IGBP-Core Project, zorganizowano wspólny eksperyment badawczy AMBER (Analysis and Measurements for Benthic Experiment Research). W 1993 roku został podpisany protokół o współpracy pomiędzy UG a Université d'Aix-Marseille w Marsylii. We wrześniu 1993 również w Stacji na Helu zostało zorganizowane polsko-francuskie seminarium, którego celem było podsumowanie wyników dotychczasowej współpracy oraz perspektywy jej rozwoju. W seminarium uczestniczyło 15 osób z krajowych instytutów badawczych (IO UG, IO PAN, MIR) oraz 10 pracowników naukowych z IFREMER, CNRS i uniwersytetów francuskich.

Lata dziewięćdziesiąte minionego wieku były bardzo pomyślne dla szybko rozwijającej się współpracy. Dzięki uzyskanemu poparciu, również finansowemu, ze strony dyrektora IFREMER Pierre'a Papon oraz zaangażowaniu dr. Francis Marazanof, odpowiedzialnego za współpracę z Europą Centralną i Wschodnią, większość pracowników samodzielnych, a także wielu młodszych kolegów, uzyskało możliwość wyjazdu do francuskich laboratoriów odpowiadających ich zainteresowaniom i nawiązania bezpośrednich kontaktów naukowych. Wielu pracowników Instytutu Oceanografii

UG przebywało na kilkutygodniowych pobytach i stażach we Francji, zostały też ufundowane dwa roczne stypendia post-doc w laboratorium IFREMER w Sete oraz w Centre de Recherche Ecologie Marine et Aquaculture (CREMA) w Houmeau. W listopadzie 1994 roku dzięki wspólnej inicjatywie IFREMER, CNRS, Uniwersytetu w Montpellier oraz Instytutu Oceanografii UG zorganizowano w Montpellier sympozjum „*Mer Baltique et mer Méditerranée une approche écologique comparative des environnements littoraux et des écosystèmes paraliques*”. W sympozjum, poza pracownikami IO UG i IO PAN, wzięli udział naukowcy z Litwy, Estonii i Rosji. Po zakończeniu sympozjum gospodarze zorganizowali wizytę w kilku laboratoriach, w tym w Centrum IFREMER w Nantes.

W latach 1995–1997, w oparciu o finansowanie nowego projektu badawczego (Projet Concerté, PC) z IFREMER Sète i Université d'Aix-Marseille, podjęto badania wpływu oddziaływania antropogenicznego na jakość środowiska ekosystemów przybrzeżnych Zatoki Gdańskiej i Zatoki Lwiej („*L'effet des activités anthropiques sur la qualité du milieu marin: analyse comparée de deux écosystèmes côtiers en Mer Baltique (Baie de Gdańsk) et Méditerranée (Golfe du Lion)*”). W tym okresie w naszej działalności naukowej nadal przeważała problematyka biologiczna, chociaż dzięki nawiązanym kontaktom z centrami IFREMER w Sete, Breście czy Nantes pojawiły się również perspektywy badawcze w zakresie oceanografii fizycznej, geologii i chemii morza.

Obok współpracy z IFREMER nawiązane zostały kontakty z uniwersytetami, które otworzyły możliwość podjęcia współpracy w zakresie dydaktyki. W 1995 roku został podpisany protokół o współpracy z Université Pierre et Marie Curie (Paris VI), Station Océanographique w Villefranche-sur-Mer, a w 1999 roku z Université de La Rochelle. Podjęta, międzyuczelniana współpraca pozwoliła poszerzyć tematykę wspólnych badań, a co może jeszcze ważniejsze, włączyć dydaktykę i wymianę studentów do naszej działalności.

Kolejny, duży projekt finansowany przez nowy, polsko-francuski program „Polonium” (Programme d'Actions Intégrées – PAI) dotyczył badań jakości środowiska równi pływowych Zatoki Marennes-Oléron („*La taxinomie des micr-algues benthiques: indice de la qualité du milieu et paramètres d'estimation de leur contribution à la communauté micro algale globale dans le bassin de Marennes Oléron*”) i był realizowany we współpracy z Uniwersyteciem w La Rochelle i CREMA w latach 1998–2002. Równocześnie we współpracy z prof. C. Thiriot-Quievreux ze Stacji Oceanograficznej w Villefranche-sur-Mer oraz dr. T. Renault z Laboratorium Genetyki i Patologii, IFREMER w La Tremblade, rozpoczęto badania nad zastosowaniem cytofluorymetru do badań cytogenetycznych („*Etude en cytométrie en flux la néoplasie branchiale de *Macoma balthica* (mollusque, bivalve)*”). Ten projekt realizo-

wany był w ramach pracy doktorskiej przy współfinansowaniu przez Marie Curie Training Center (5 PR UE). W latach 2002–2004 realizowano badania dotyczące wpływu zanieczyszczeń metalicznych na strukturę genetyczną oraz reakcję fizjologiczną małży strefy przybrzeżnej środowisk pływowych i bezpływowych („Effets de la pollution en métaux lourds sur la structuration génétique et les performances éco-physiologiques de deux populations de bivalves, *Mytilus* spp. et *Macoma balthica*, dans deux environnements littoraux contrastés : la Baie de Gdansk (Pologne) et le Bassin de Marennes-Oléron (France)”). Projekt realizowany był we współpracy z Laboratoire de Biologie et Environnement Marins, Université de La Rochelle (dr P. Garcia-Meunier).

Międzynarodowe Forum Nauki i Technologii Polskiej, zorganizowane jesienią 2003 roku przez Ministerstwo Badań Naukowych, Technologii i Informatyzacji RP w Paryżu, do udziału w którym został zaproszony Instytut Oceanografii UG, było bardzo dobrą okazją do podsumowania osiągnięć blisko dwudziestoletniej współpracy w dziedzinie oceanografii oraz podjęcia dyskusji na temat nowych kierunków badań i wymiany bilateralnej oraz realizacji nowych przedsięwzięć, zwłaszcza w ramach programów europejskich.

Wymiana naukowa i współpraca bilateralna z Francją, pod koniec XX wieku, miała duże znaczenie dla naszej obecności na europejskim forum oceanograficznym i przyczyniła się niewątpliwie do rozpoznawalności naszego logo, zwłaszcza wśród biologów morza. Na przełomie wieków staliśmy się na tyle silnym i interesującym partnerem, że nie tylko byliśmy aktywnym uczestnikiem w przygotowaniach projektów badawczych do piątego Programu Ramowego UE, ale dzięki partnerskim kontaktom z francuskimi instytutami badawczymi mogliśmy się nawzajem promować jako ich uczestnicy. Tak było między innymi przy przygotowaniach projektu „The impact of BIODiversity changes in Coastal Marine Benthic Ecosystems”, (BIOCOMBE, 5 PR), do którego zostali zaproszeni nasi partnerzy z Uniwersytetu w La Rochelle, czy w przypadku Centrum Doskonałości BALTDER (5 PR), powołanego w Instytucie Oceanografii UG, w którym pełnili rolę członka komitetu sterującego, ale również partnerów włączonych w działalność Centrum. Wejście do Unii Europejskiej i perspektywa pozyskiwania funduszy europejskich spowodowały przesunięcie środka ciężkości z programów bilateralnych na projekty przygotowywane przez duże, międzynarodowe konsorcja, w których nasza dotychczasowa współpraca i doświadczenie są dodatkowym atutem. Aktualnie w ramach 6 PR UE w sieci doskonałości Marine Biodiversity and Ecosystem Functioning (MarBEF) współpracujemy również z wieloma uczelniami i instytutami francuskimi. W projekcie „Genetic biodiversity” (GBIRM) kierowanym przez prof. J.-P. Ferala z Uniwersytetu w Marsylii realizujemy polsko-francuską pracę doktorską, natomiast w ramach

projektu „Functioning of food webs across ecosystems of different biodiversity levels” (FOODWEBIO), kierowanego przez pracownika Instytutu Oceanografii, partnerami są trzy instytuty francuskie.

Dorobek naszej dwudziestoletniej współpracy naukowo-badawczej to: 29 prac naukowych opublikowanych w najbardziej prestiżowych, międzynarodowych czasopismach naukowych (między innymi „Mar.Biol.”, „MEPS”, „DAO”, „Mar.Poll.Bull.”, „En.Poll.”, „J.Inv.Path.”), oraz 33 różnego typu prezentacje na międzynarodowych sympozjach i kongresach.

Równie ważną częścią naszej współpracy jest szeroko rozumiana dydaktyka. Do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia pracownicy Instytutu Oceanografii UG przebywający na stażach w instytutach i laboratoriach francuskich wygłaszali referaty przeznaczone dla studentów francuskich, podobnie jak to czynili goście francuscy dla naszych studentów. Dotyczyły one badań realizowanych przez jednostki naukowe i odnosiły się do różnorodnych akwenów morskich. W ramach półrocznych staży dyplomowych w IO UG przebywało i realizowało prace sześciu studentów z Marsylii i Nicei, sześciu studentów przebywało na trzymiesięcznych stażach, jeden obronił pracę dyplomową na Wydziale BGiO. Inna forma współpracy w zakresie dydaktyki to wspomniana wcześniej międzynarodowa szkoła letnia („Primary production on intertidal mudflats: structure and functioning, coupling between physical and biological processes”) prowadzona wspólnie z prof. G. Blanchard z Uniwersytetu w La Rochelle, a zorganizowana w ramach Centrum Doskonałości „Baltic Development, Education and Research” (BALTDER, 5 PR). Bardzo ważną formą wspólnie prowadzonych badań i dydaktyki jest realizacja polsko-francuskich doktoratów. Podczas trzech lat studiów doktoranckich doktoranci realizują program badawczy i dydaktyczny po połowie w Instytucie Oceanografii UG oraz w uczelni partnerskiej we Francji. W 2004 roku na Uniwersytecie w La Rochelle odbyła się w pierwsza obrona takiego doktoratu, zakończona wyróżnieniem. Aktualnie trzy kolejne prace doktorskie są w trakcie realizacji we współpracy z uniwersytetami w Marsylii i w La Rochelle.

Naszą dwudziestoletnią współpracę polsko-francuską można również zamknąć w kilku liczbach; 10 stypendiów post-doc, 43 stypendia od 3 do 12 miesięcy oraz 36 miesięcznych pobyków we Francji. W okresie dwudziestu lat współpracy, 18 pracowników oraz doktorantów Instytutu Oceanografii UG przebywało 220 miesięcy we francuskich placówkach naukowo-badawczych. W tym samym czasie nasz instytut odwiedziło 35 pracowników naukowych, reprezentujących 13 francuskich instytutów naukowo-badawczych.

(Maciej Wołowicz – Koordynator współpracy)

Chcę dodać, że kontakty zagraniczne pracowników Instytutu Oceanografii były dość rozległe. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku intensywna współpraca była możliwa jedynie w ramach układu RWPG. Wchodził więc w rachubę ówczesny Związek Radziecki, a konkretnie Instytut Oceanologii im. Szirszowa w Moskwie oraz Uniwersytet Moskiewski. Kilku pracowników odbywało tam staże naukowe. Również ożywione były kontakty z Uniwersytetami w Rostoku i w Kilonii. Rzadko udawało się wyjechać na krótki staż lub zebranie tematycznej grupy roboczej do Szwecji lub Danii. Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych naukowe kontakty zagraniczne nabrały rozmachu.

Ponadto pracownicy i również studenci uczestniczyli w wyprawach naukowych na Spitsbergen oraz na Antarktydę. Na Antarktydzie badania prowadzili z naszego instytutu: K. Wiktor, M.I. Zmijewska, K. Skóra, M. Sapota, K. Malorny i R. Kuczyński.

Nasi doktorzy honorowi

Prof. dr hab. Horst Lange-Bertalot
Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Gdańskiego

Profesor Horst Lange-Bertalot z Instytutu Botaniki Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem jest wybitnym botanikiem, światowej sławy algologiem, znakomitym specjalistą w zakresie taksonomii i ekologii okrzemek. Jest nie tylko wybitnym taksonomem, autorem wielu oryginalnych diagnoz gatunków okrzemek nowych dla nauki, diagnoz opartych na analizie ich submikroskopowych struktur krzemionkowych, ale też twórcą metody pozwalającej na okrzemkową bioindykację współczesnych i historycznych zmian w środowiskach wodnych. Jest nie tylko znakomitym naukowcem, wybitnym znawcą flory okrzemkowej, lecz również niezwykle skutecznym nauczycielem akademickim, znanym wśród algologów całego świata, biorącym czynny udział w kształceniu młodych adeptów sztuki diatomologicznej. Postęp, jaki dokonał się w dziedzinie badań nad okrzemkami, również w naszym instytucie, nie byłby możliwy bez pomocy i osobistego zaangażowania Profesora Horsta Lange-Bertalota.

Zarówno życie, jak i działalność naukowa Profesora Lange-Bertalota związane są w sposób szczególny z Polską. W swoim *curriculum vitae* Profesor podkreśla polskie pochodzenie (a konkretnie kaszubskie, mazurskie korzenie); urodził się 26 lutego 1936 roku w Gdańsku i swą edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej w Sopocie. Mimo iż jeszcze jako



dziecko opuścił Trójmiasto, to jednak już jako człowiek dorosły powraca tu wielokrotnie, utrzymując kontakty z polskim środowiskiem naukowym, a w szczególności ze środowiskiem naukowym Instytutu Oceanografii Wydziału BGiO Uniwersytetu Gdańskiego.

Można stwierdzić, ryzykując pewne uproszczenie, iż kariera naukowa Profesora składa się z dwóch zasadniczych etapów: pierwszy obejmuje lata 1963–1971, drugi – lata po uzyskaniu profesury. W pierwszym okresie Profesor Lange-Bertalot pracował w zespole prof. Rosenstocka na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu J.W. Goethego we Frankfurcie nad Menem, gdzie zajmował się fizjologią roślin naczyniowych. Opublikowane w tym czasie 23 prace dotyczą między innymi regeneracji i gojenia ran u roślin, aktywności enzymatycznej i regulacji genetycznej w tworzeniu się materiału zapasowego w komórkach roślinnych. Od objęcia profesury przedmiotem badań Horsta Lange-Bertalota pozostają okrzemki – najliczniejsza taksonomicznie grupa glonów.

Profesor Lange-Bertalot jest autorem 25 książek i monografii oraz 89 publikacji dotyczących taksonomii i ekologii okrzemek. Pod Jego kierunkiem wykonano 18 prac dyplomowych, a 6 osób uzyskało stopień naukowy doktora. Jest On równocześnie autorem lub współautorem opisu osiemnastu rodzajów oraz sześciuset gatunków i odmian okrzemek. W latach siedemdziesiątych, już jako profesor Uniwersytetu we Frankfurcie, Horst Lange-Bertalot podjął szeroko zakrojone badania hydrobiologiczne rzeki Men. Prace powstałe w tamtym okresie należą do klasyki literatury traktującej o zastosowaniu okrzemek jako wskaźników fizyczno-chemicznych parametrów środowisk wodnych. Pozwoliły one na określenie związku pomiędzy stopniem i rodzajem zanieczyszczenia środowiska wodnego a występującymi w nim zbiorowiskami okrzemek, co z kolei miało istotne znaczenie dla prac podjętych w celu oczyszczenia wód rzeki Men.

Do osiągnięć Profesora zasługujących na szczególne wyróżnienie należy bez wątpienia współautorstwo (wraz z Kurtem Krammerem) nowoczesnego, czterotomowego klucza do oznaczania okrzemek, który ukazał się w latach 1986–1991. W kluczu tym zastosowano klasyczny system, którego podstawy opracował Friedrich Hustedt. Mimo zmian, jakie dokonały się później w taksonomii okrzemek, klucz ten nadal jest podstawą w pracy każdego diatomologa i z powodzeniem używany jest obecnie we wszystkich pracowniach fykologicznych, hydrobiologicznych, rybackich i w tak zwanej inżynierii sanitarnej na całym świecie. Gigantyczny materiał okrzemkowy zebrany w wielu krajach podczas prac nad kluczem wykorzystany został również w licznych publikacjach. W dorobku naukowym Profesora na szczególną uwagę zasługują kompleksowe opracowania i monografie flory okrzemkowej dla różnych regionów świata oraz obszerny rozdział w księdze *Rote Liste*, zawierający wykaz takso-

nomów okrzemek wymarłych oraz tych, którym grozi wyginiecie w fykoflorze Centralnej Europy.

Dzięki współpracy z Profesorem również polskie badania nad okrzemkami rozwijają się intensywnie. Efektem tej współpracy jest szereg publikacji oraz dwie monografie. Szczególnym zaś dowodem owej współpracy jest nadawanie nowym, opisywanym po raz pierwszy gatunkom okrzemek nazw zawierających polskie akcenty i wprowadzanie ich na stałe do światowej literatury przedmiotu, czego przykładem mogą być: *Fragilaria polonica* Witak & Lange-Bertalot, *Fragilaria cassubica* Witkowski & Lange-Bertalot, *Fragilaria sopotensis* Witkowski & Lange-Bertalot, *Navicula germanopolonica* Witkowski & Lange-Bertalot, *Gomphonema bozenae* Lange-Bertalot & Reichardt, *Pseudogomphonema plinski* Witkowski, Metzeltin & Lange-Bertalot oraz *Gomphonema jadvigiae* Lange-Bertalot & Reichardt i *Sieminskia* sp.nov.; dwie ostatnie nazwy Autor zadedykował Pani prof. Jadwidze Siemińskiej. Ponadto, we florze okrzemkowej, w rejonie ujść potoków sopockich do wód brachicznych Zatoki Gdańskiej, Profesor stwierdza obecność trzech, dotychczas nienotowanych taksonów z rodzaju *Navicula*: *N. aleksandrae* Lange-Bertalot, Bogaczewicz-Adamczak & Witkowski, *N. bozenae* Lange-Bertalot, Witkowski & Zgrundo oraz *N. viminoides* ssp. *cosmamarina* nov. ssp. Profesor wyżej wymienione taksony opisuje, bogato dokumentuje (foto. LM i SEM) i na stałe wprowadza do literatury przedmiotu, wzbogacając tym samym skład fykoflory Polski.

W uznaniu wybitnych zasług Profesora Horsta Lange-Bertalota dla rozwoju algologii w Polsce, współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie i kształceniu młodej kadry naukowej, Senat Uniwersytetu Gdańskiego, na wniosek Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii, podjął uchwałę o nadaniu Mu godności doktora honoris causa naszej uczelni. Promotorem przewodu doktorskiego była prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczak z Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, recenzentami dorobku naukowego zaś byli: prof. dr hab. Jadwiga Siemińska z Instytutu Botaniki im. W. Szafera PAN w Krakowie, prof. dr hab. Lubomira Burchardt z Instytutu Biologii Środowiska Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i prof. dr hab. Marcin Pliński z Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Uroczystość nadania tytułu odbyła się 5 listopada 1998 roku w auli Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego w Gdyni.

Uroczystość ta stworzyła równocześnie okazję do spotkania z Profesorem, wymiany poglądów, a także rozmów o Trójmieście, Uniwersytecie Gdańskim, a zwłaszcza o ukochanym przez Profesora Sopocie, którego rozwój śledzi z najwyższą uwagą i którego przyszłość bardzo Go interesuje.

(Bożena Bogaczewicz-Adamczak – promotor w przewodzie doktorskim)

*P*rof. dr Wolfgang Elisabeth Krumbein

Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Gdańskiego

Dnia 4 lipca 2002 roku, w Dworze Artusa w Gdańsku został uhonorowany tytułem doktora honoris causa światowej sławy uczony, przyrodnik, humanista i artysta – Profesor Wolfgang Elisabeth Krumbein z Uniwersytetu im. Carla von Ossietzky'ego w Oldenburgu. Senat Uniwersytetu Gdańskiego nadał Mu tę godność na wniosek Rady Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii za wybitne odkrycia w dziedzinie sedymentologii i geomikrobiologii, za oryginalny wkład w rozwój wiedzy o procesach wietrzenia skał oraz za zasługi w ochronie kamiennych zabytków cywilizacji. Dyplom doktora honoris causa wręczał Rektor Uniwersytetu Gdańskiego – prof. Marcin Pliński

Miałam zaszczyt i przyjemność być promotorem przewodu doktorskiego i przedstawić laudację Profesora Krumbeina. Recenzentami Jego dokonań naukowych byli profesorowie: Józef Kaźmierczak z Instytutu Paleobiologii PAN w Warszawie, Tadeusz Peryt z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie i Marcin Pliński z Instytutu Oceanografii naszego Uniwersytetu.

Profesor Wolfgang E. Krumbein jest wybitną postacią w świecie naukowym. Ma ogromny i odkrywczy dorobek naukowy w tak unikalnych dyscyplinach jak: geomikrobiologia i biogeochemia, w których jest światowym autorytetem. Ma też wielkie osiągnięcia w zakresie sedymentologii. Jest uczonym nieprzeciętnym również z tego względu, że oprócz pełnej sukcesów pracy naukowej realizuje swoje pasje i zainteresowania z dziedziny filozofii przyrody, historii sztuki, malarstwa, poezji i muzyki. Recenzent Jego dorobku – prof. Józef Kaźmierczak nazywa Go uczonym „spełnionym w tych wszystkich sferach twórczej aktywności człowieka, o których wszyscy miłujący wiedzę marzą, a do których tylko nielicznym udaje się dotrzeć lub przybliżyć”.

Profesor Wolfgang E. Krumbein urodził się w 1937 roku w Monachium, gdzie spędził dzieciństwo i lata szkolne. W latach 1957–1963 studiował historię, historię sztuki, geologię i biologię na Uniwersytetach: w Monachium i Würzburgu. Następnie był stypendystą renomowanych ośrodków naukowych takich, jak: Instytut Pasteura w Paryżu, Sorbona, Uniwersytet Harvarda w Cambridge i Uniwersytet w Jerozolimie. W latach 1968–1973 pracował w Stacji Biologicznej w Helgolandzie,

a w 1974 roku otrzymał etat profesorski na Uniwersytecie Carla von Ossietzky'ego w Oldenburgu. Założył tam pierwsze niemieckie Laboratorium Biogeochemii Środowiskowej, a następnie Katedrę Geomikrobiologii znaną na świecie jako prężny ośrodek badawczy i szkoleniowy nowej wówczas dyscypliny. Współtworzył również Instytut Chemii i Biologii Morza, którego został pierwszym dyrektorem.

Profesor Krumbein był zapraszany jako wykładowca do wielu uczelni. Wykładał na Uniwersytetach we Freibergu, w Hamburgu, w Jerozolimie, w St. Petersburgu, w Messynie na Sycylii i w Wyższej Szkole Rolniczej w Wageningen w Holandii. Jako profesor wizytujący odwiedził kilkadziesiąt ośrodków naukowych w różnych krajach, w tym także w Polsce, gdzie nawiązał kontakty z naukowcami z Uniwersytetu Warszawskiego, z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, no i oczywiście z biologami i geologami z Uniwersytetu Gdańskiego. Kontakty międzynarodowe ułatwia Profesorowi dobra znajomość kilku języków obcych. Oprócz niemieckiego, włada angielskim, francuskim, włoskim, rosyjskim i hebrajskim.

Od początku swojej działalności naukowej Profesor Wolfgang Krumbein skierował swoje zainteresowania na niezwykle trudny obszar badawczy leżący na styku nauk o Ziemi i nauk biologicznych. Zajmuje się procesami mikrobiologicznego wietrzenia skał i rolą mikroorganizmów w powstawaniu minerałów, bada kopalne ekosystemy mikrobiologiczne prekambriu, powstawanie stromatolitów i oolitów w środowisku morskim oraz fizjologię słabo zbadanych grup organizmów takich jak: cyanobakterie, okrzemki i grzyby. W tym niezwykle trudnym, ale jakże interesującym obszarze badawczym dokonał wielu odkryć, które często stawały w opozycji do wcześniej uznanych teorii i koncepcji, a miały przełomowe znaczenie w nauce światowej. Jest autorem lub współautorem 385 artykułów i 15 książek, licznych wystąpień na międzynarodowych konferencjach naukowych i ekspertyz przygotowanych dla rządów Niemiec, Grecji, Francji i USA.

Już w pracy doktorskiej zatytułowanej „Niszczenie zabytków z kamienia powodowane procesami mikrobiologicznymi i geochemicznymi” (opublikowanej w 1966 roku) udowodnił, że chemoorganotroficzne mikroorganizmy, w szczególności grzyby (a nie, jak wcześniej uważano, glony, porosty i niektóre bakterie) są głównymi niszczytelami zabytków kamiennych. Wyjaśnił biogeniczne pochodzenie pól na powierzchniach kamiennych i wykazał wpływ organicznego zanieczyszczenia powietrza na mikrobialne wietrzenie skał. Wyniki tych badań wzbudziły duże zainteresowanie w świecie naukowym. Wkrótce potem młody doktor Krumbein zostaje zaproszony na staż naukowy na Uniwersytet w Jerozolimie, gdzie podejmuje badania nad mikrobiologią pustyni. Prowadząc badania na pustyni Negev, staje się pasjonatem tego

ekosystemu, bez przerwy łącząc biologię i geologię w jego badaniu i poszukiwaniu wyjaśnienia skomplikowanych procesów wietrzenia mikrobiologicznego. Jako pierwszy wykazał biogeniczną genezę patyny oraz pól skalnych i stwierdził, że charakterystyczny kolor niektórych skał i pustyń spowodowany jest obecnością barwników organicznych, takich jak melanina czy karoten, wytwarzanych przez grzyby.

Tę nową wiedzę Profesor Krumbein stara się zastosować w ochronie kamiennych obiektów kultury. Wkrótce zyskuje światową sławę eksperta w tej dziedzinie i odnosi wielkie sukcesy w ochronie zabytków kamiennych. Staje się doradcą UNESCO w greckim Komitecie Akropolu, zostaje zaproszony do Komitetu ds. Opieki nad Zabytkami w Radzie Europejskiej w Strasburgu, jest twórcą i sekretarzem generalnym Europejskiego Programu Ochrony Zabytków, wchodzi w skład Zarządu Francuskiego Instytutu Opieki nad Zabytkami i organizuje Europejskie Kursy Opieki nad Zabytkami w Ravello we Włoszech.

Drugi nurt zainteresowań naukowych Profesora Wolfganga E. Krumbeina stanowią badania geologiczno-morskie, rozpoczęte w latach siedemdziesiątych minionego wieku, podczas pracy w Stacji Biologicznej w Helgolandzie. Profesor brał wówczas udział w badaniach prowadzonych przez pierwsze na świecie morskie laboratorium podwodne oraz w licznych rejsach badawczych na Morzu Północnym. Ten nurt badawczy zaowocował nowymi odkryciami w dziedzinie biosedymentologii i geomikrobiologii. Profesor Krumbein udowodnił, że stromatolity żelaziste i fosfatowe to produkty grzybowych mat mikrobialnych. Kierowany przez Niego zespół badawczy dostarczył pierwszych na świecie dowodów długoterminowego współistnienia tlenu z siarkowodorem w sedymentacyjnych biofilmach i szczegółowo opracował złożony proces rozpuszczania i wytrącania się węglanów w obrębie takich systemów. Ważne miejsce w obrębie badań morza zajmują współautorskie prace Profesora Krumbeina nad przetrwaniem kwasów nukleinowych w osadach morskich, które zapoczątkowały nowoczesny i obiecujący kierunek morskich badań molekularno-ekologicznych.

W zakresie mikrobiologii na szczególne wyróżnienie zasługują prace dotyczące fizjologii sinic. Profesor Krumbein po raz pierwszy opisał beztlenową fotosyntezę u tych organizmów, uznawanych dotychczas za mikroorganizmy klasycznie oksygennowe. Wykazał także możliwość wiązania azotu przez sinice pozbawione heterocyst. W 1979 roku wydał pierwszą na świecie książkę zatytułowaną *Cyanobakterie* (wspólnie z Rogerem Stanierem, Noelem Carrem i Brianem Whittonem).

Wielce oryginalną pasją naukową Profesora Krumbeina jest geofizjologia Ziemi jako planety oraz biologia planetarna. W tym obszarze działalności Profesor Krumbein jest propagatorem idei życia jako zewnętrznej, samoorganizującej się powłoki planety Ziemi, znanej pod nazwą tak zwanej koncepcji Gai, sformułowanej przez brytyjskiego naukowca Jamesa Lovelocka. Profesor Krumbein z wielkim przekon-

niem rozwija tę koncepcję, rozumianą przez Niego jako geofizjologię planety, podając ją szczegółowym testom geomikrobiologicznym.

Całokształt działalności naukowej Profesora Krumbeina zaowocował ukształtowaniem się wokół Niego znanej na świecie, geomikrobiologicznej szkoły naukowej. Do zespołów naukowych, które tworzył i którymi kierował, zawsze garnęli się młodzi naukowcy. W swojej biografii pisze, że „najlepsze idee i myśli przychodziły razem z najlepszymi doktorantami przysłanymi przez dobrych Bogów”. Profesor Krumbein był promotorem w 42 przewodach doktorskich i w prawie 50 recenzentem. Recenzował prace doktorantów z Francji, Austrii, Holandii, Izraela i Australii. Wspólnie ze swoimi młodymi współpracownikami zrealizował ponad 70 projektów badawczych.

Obraz sylwetki Profesora Wolfganga E. Krumbeina byłby niepełny bez wspomnienia Jego pasji artystycznych. Profesor gra na wiolonczeli i maluje pejzaże. Napisał około 4000 wierszy. Cieszy się, że za namową swojej siostry Karin brał udział w dwóch indywidualnych wystawach malarskich, a Jego nazwisko widnieje w katalogu oldenburskich malarzy.

Bliskie kontakty naukowe Profesora Krumbeina z Wydziałem Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego, a w szczególności z Instytutem Oceanografii, datują się od 1996 roku. Z Jego opieki merytorycznej wielokrotnie korzystali nasi pracownicy i doktoranci odbywający staże naukowe w Uniwersytecie w Oldenburgu. Dzięki Jego życzliwości mieli dostęp do znakomicie wyposażonych laboratoriów i bibliotek oraz możliwość weryfikacji wyników swoich badań podczas dyskusji naukowych z wybitnymi specjalistami. Nasi stypendyści znajdowali w Profesorze Krumbeinie nie tylko wybitnego naukowca, ale także otwartego, życzliwego i ujmującego człowieka.

Z Polską łączy Profesora Krumbeina nie tylko ożywiona współpraca naukowa, ale także historia rodziny po kądzieli. Jego matka – Carmen Rita Rodenacker pochodziła z gdańskiej rodziny patrycjuszy, której historia sięga XV wieku. Jej matka – Doris Rodenacker była z domu Domansky. Penetrując przeszłość swojej rodziny, Profesor Krumbein odkrył także wiele interesujących powiązań z gdańskim rodem Uphagenów. W czasie ponad 300-letniej historii rodziny w Gdańsku, rodzina Domansky i Rodenacker łączyła się z belgijskimi, holenderskimi, angielskimi, szkockimi i węgierskimi imigrantami. Profesor Wolfgang Elizabeth Krumbein pisze w swojej biografii, że jest dumny z bycia Niemcem, ale także z tego, że w jego żyłach płynie krew 15 europejskich narodów. Dlatego też uważa się za prawdziwego Europejczyka.

(Halina Piekarek-Jankowska – promotor w przewodzie doktorskim)

Sympozja Młodych Oceanografów

W grudniu 2001 roku, po śmierci prof. Krzysztofa Korzeniewskiego – wieloletniego dyrektora Instytutu Oceanografii narodziła się inicjatywa uczczenia jego pamięci poprzez ufundowanie nagrody jego imienia dla młodych adeptów oceanografii. Główną inicjatorką tego pomysłu była prof. Lucyna Falkowska, której mentorem był prof. Korzeniewski. Pomysł został podchwycony i poszerzony przez prof. Halinę Piekarek-Jankowską o drugą nagrodę imienia prof. Krystyny Wiktorowej. W ten sposób zostały uhonorowane dwie najważniejsze postaci Instytutu Oceanografii. Pomysł zatwierdzono na Radzie Instytutu na początku 2002 roku jako coroczną imprezę naukową pod nazwą Sympozjum Młodych Oceanografów. Jest to swego rodzaju konkurs na najlepszą, najbardziej interesująco zaprezentowaną pracę badawczą przedstawianą przez magistranta lub doktoranta z zakresu szeroko rozumianej problematyki morskiej. Oceany prac dokonuje komisja konkursowa, składająca się z autorzytetów, profesorów z instytutów naukowych Trójmiasta i z kraju. Kapituła konkursu działa w składzie stałym:

prof. dr hab. Jerzy Błażejowski
prof. dr hab. Jerzy Dera
prof. dr hab. Lucyna Falkowska
prof. dr hab. Krzysztof Jażdżewski
prof. dr hab. Adam Krężel
prof. dr hab. Stanisław Musielak
prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska
prof. dr hab. Anna Szaniawska.

Niejednokrotnie skład komisji poszerzano ze względu na różnorodny i szczególnie zakres badań. Kapituła przyznaje dwie nagrody, jedną imieniem prof. Krzysztofa Korzeniewskiego z zakresu oceanografii fizycznej i chemicznej, drugą imieniem

prof. Krystyny Wiktor – z oceanografii biologicznej. Oprócz dwóch nagród głównych członkowie kapituły przyznają kilka wyróżnień. Te coroczne sympozja odbywają się zawsze jesienią na przełomie października i listopada w rocznicę śmierci prof. Korzeniewskiego. Wpisały się one już na stałe w kalendarz oceanograficznych konferencji naukowych, mających szerokie zainteresowanie i poważny prestiż.

Dotychczasowymi laureatami Sympozjum Młodych Oceanografów byli:

w 2002 roku – Jacek Bełdowski i Małgorzata Świątek,

w 2003 roku – Agnieszka Cabaj i Lena Szymanek,

w 2004 roku – Diana Dziaduch i Monika Graczyk,

w 2005 roku – Agnieszka Walczak i Gabriela Grusza,

w 2006 roku – Anna Toruńska i Robert Bialik.

*S*tudenckie Koło Naukowe Oceanografów

Dla przypomnienia tego, co działo się w Studenckim Kole Naukowym Oceanografów, zwróciłem się do kilku moich kolegów, którzy byli aktywnymi jego członkami w czasach świetności Koła, z prośbą o spisanie tego, co zostało jeszcze w ich pamięci. Bardzo im za to dziękuję.

*N*a oceanograficznym kole (wspomnienia Krzysztofa Skóry)

Po roku i paru miesiącach codziennego jeżdżenia kolejką elektryczną pomiędzy Gdańskiem i Gdynią z domu na zajęcia, z zajęć na inne zajęcia, a po nich na trening, do domu lub studenckiego klubu, po wdrożeniu się w system wejściowych i wyjściowych kolokwiów oraz sprawdzianów, postanowiliśmy sprawdzić ofertę wydziałowych kół naukowych. Zaczęliśmy od geografów. Byli świetni. W końcu jednak zagnieździł się w Studenckim Kole Naukowym Biologów (SKNB). Starsze o rok koleżanki z kierunku Biologii, z przewodniczącą koła „Czarną” – Anią Szaniawską na czele, jakoś bardziej były skłonne podzielać nasze wodne zainteresowanie.

Skończyłem 20 lat. Historia przyspieszała, a 1 października 1970 roku stał się początkiem naszej drogi ku zawodowej przygodzie. Wybieraliśmy specjalizację. Uruchomiono właśnie, ponoć nowoczesną, bez wątpienia pierwszą w kraju linię pro-

SKNO

dukcyjną magistrów z dyplomami nowego Uniwersytetu Gdańskiego o specjalności oceanografii biologicznej. Było nas 12 – osiem dziewczyn i czterech chłopaków. Narybek oceanografii. Połowa przyszła z innych uczelni. Rozkręcaliśmy się, a z nami macierzysty instytut.

Do dalszego działania pchała nas chęć eksploracyjnych zabaw i atuty wzajemnego towarzystwa. Jakoś to godziliśmy z obowiązkami wobec regulaminu i wykładowców. W 1971 roku zorganizowaliśmy pierwszy naukowy obóz. Był w Rzućwie nad Zaroką Pucką, która na 11 lat stała się dla wielu z nas namiastką naukowych wypraw w tropiki i strefę polarną. Szefową pierwszego obozu była „Szczypawa” – Ela Kalinowska (później świetny, wieloletni Wojewódzki Konserwator Przyrody w Gdańsku). Opiekował się nami poznaniak z pochodzenia mgr Piotr Legieżyński, jeden z pierwszych zatrudnionych w Zakładzie Oceanografii Biologicznej asystentów. Był nadzwyczajnym akceleratorem naszych pomysłów. Para-hipisowski duch pokoleniowej integracji dodawał nam skrzydeł i wyłączał hamulce wyobraźni. Pomagaliśmy instytutowi w tworzeniu się i w wielu jego pracach. Nam łatwiej było nurkować, złowić materiał na ćwiczenia, coś załatwić w tutejszych instytucjach bo... byliśmy stąd. Importowana młoda naukowo-dydaktyczna kadra instytutu pochodziła ze „śródlądowych” uczelni – Uniwersytetu Poznańskiego, Jagiellońskiego i Łódzkiego. Jej zawodowe doświadczenie rzadko dotyczyło problemów i specyfiki morza. Chętnie korzystali z naszej pomocy. Wielu rzeczy uczyliśmy się razem, choć to oni wystawiali nam stopnie. Odwiedzali nas na obozach, razem jeździliśmy w rejsy badawcze i wycieczki terenowe. Raz, chyba w 1972 roku, dorarliśmy aż do Helu. Postanowiono nam, studentom oceanografii biologicznej, pokazać wędzarnię ryb. W piecach wisiały północnoatlantyckie makrele, a na siatkach, o ile pamiętam, wędziła się dorszowa ikra. Nie wiedziałem wówczas, że za pięć lat trafię tu znowu i zostanę, a wędzarnia wygasi piec i stanie się trwałym majątkiem uczelni.

Dotarliśmy tu chyba pociągami. Statku instytut wówczas nie miał i banalne przepłynięcie zatoki w poprzek nie wchodziło w rachubę. Po materiał badawczy pływaliśmy wówczas głównie czarterowanymi na parę godzin jednostkami Gdyńskiego Urzędu Morskiego. Załogi patrolowej motorówki „Kontroler-4” i paru „Hydrografów” pomagali nam, jak mogli.

Początki własnej floty były trudne. Na pierwszych studenckich obozach używaliśmy składanego kajaka, pontonu i canoe, na którym o mało co nie straciliśmy dwóch kolegów. Nie da się ukryć, ryzykowaliśmy wówczas dużo eksplorując czasem i niebezpieczne wody naszego „Pucyfiku”, jak nazywaliśmy Zatokę Pucką – substytut wymarzonych rejonów oceanograficznych wypraw. Zorientowała się w tym „Szefowa”, czyli kierownik zakładu i, wówczas, docent Krystyna Wiktor. Wezwała mnie pewnego dnia i poleciła pilnie kupić łódź. Jakby na to nie patrzeć, była to pierwsza własna jednostka pływająca Instytutu Oceanografii UG. Mój wybór padł na 3,5 met-

rową, białą, plastikową łódkę z chojnickiej fabryki. Na większą pieniędzy nie było. Do portu w Pucku dowiozłem ją parę tygodni później uczelnianą ciężarówką. Tu wśród rybaków miałem zbierać i łowić szczupaki – materiał do mojej pracy magisterskiej.

Było lato, w Rzucewie stał kolejny studencki obóz i czekał... Bosman portu dał w końcu zgodę na wypłynięcie łódki bez nazwy. Ujawszy po wiośle w dłonie, pod wieczór Zbyszek i ja ruszyliśmy wzdłuż zatokowego brzegu. Nie było jakiegos specjalnie silnego wiatru, ale lekka łódka nie bardzo się nas słuchała. Kilwater, gdy go jeszcze widzieliśmy, miał kształt płynącego węgorza. Bacząc na światła nadbrzeżnych osad i granatowy cień zachodnich klifów zatoki, zygzakiem i nakładając tym samym nieco drogi, posuwaliśmy się ku celowi. W okolicy obozu dotarliśmy dopiero po paru godzinach. Gdy minęliśmy rzucewską cegielnię, powitał nas blask nadbrzeżnego ogniska i szukające nad wodą burt naszej łodzi mniejsze światła latarek. Dziób wbił się w piasek wąskiej plaży. Wysiedliśmy. Radość była wielka. Oni cieszyli się z łodzi, a my, że możemy sięść na czymś innym niż twarda lawka. Dłonie jakoś wytrzymały.

Na drugi dzień wymyślaliśmy łódce nazwę. Najwięcej zwolenników miała propozycja stworzona na chwałę ówczesnego dyrektora instytutu – r/v „Akademik Mańkowski”, no ale nie uchodziło tak małą łódkę tak nazywać. W końcu na burtach pojawił się napis „Śmieszka”. Niby nazwa to gatunku mewy, ale w sumie była to ironia, że tylko na taki „wielki statek” stać nasz poważny i ambitny instytut. Cóż czasy i wówczas były dla nauki nielekkie.

Po paru latach „Śmieszka” przestała być jedyna. Zbudowaliśmy żaglowo-motorową łódź, a instytut dostał od Urzędu Morskiego niewielki, ale uroczy statek „Oceanograf-1”. Dumni z floty, o łódkach tego typu co „Śmieszka” po paru latach mówiliśmy nie inaczej jak „mydeliczki”, a było ich kilka, między innymi „Kuweta”, „Otolit” i parę innych. Ta pierwsza istnieje do dziś, choć nie pływa. Niedługo stanie się zabytkiem wysokiej klasy dla historii uczelni i początków kształtowania jej morskiego charakteru.

W bodajże 1974 roku Ania, zaczynając już pisać swoją pracę magisterską o małżoraczkach, przekazała kierowanie SKNB w moje ręce. Zanurzaliśmy Koło coraz bardziej w słonej wodzie. Wymykało się to ze schematu kierunku Biologii. Od roku studiowaliśmy już zresztą na specjalności oceanografii biologicznej, a za nami podążał już rocznik studiujący oceanografię fizyczną. Zbyszek Witek któregoś dnia stwierdził, że pora się przeorganizować. Postanowiliśmy zatem Studencie Koło Naukowe Biologów zostawić kolegom botanikom i ornitologom, a sami zwolaliśmy zebranie inicjujące utworzenie koła dla biologicznych i fizycznych oceanografów. Tak się i stało. Do inicjalnego komitetu dołączył ówczesny lider „fizycznych” Leszek Gajewski. Pierwszym prezesem Studenckiego Koła Naukowego Oceanografów (SKNO) został młodszy od nas, „biologiczny”, Wojtek Arendarczyk, a kolejnym obozem naukowym nad Zatoką Pucką pokierował już Maciej Wołowicz.

Koło krok po kroku zyskiwało przyjaciół wśród pracowników instytutu i władz uczelni. Wolno było nam coraz więcej. Dotację zapewniało ZSP, a później SZSP. Innych sponsorów wówczas nie było. Wspierał nas jak nikt inny wspierały człowiek, uwielbiany przez studentów prorektor ds. studenckich prof. Edward Kątownski.

Obozy naukowe już nie tylko były w okupowanym głównie przez „biologicznych” Rzućwie, ale i w Rewie, gdzie ulokowali się „fizyczni”. Organizowano je teraz i latem, i zimą – w Pucku, z którego wędrowało się na lód, aby spod jego tafli pobierać próby. Zamarzając nauczyliśmy się przetrwania w warunkach polarnych. Koło zaczęło bywać na Spitsbergenie, pływało na wyprawach jachtowych po Bałtyku i poza nim. Otrzymywało nagrody. Dwukrotnie zdobyta Czerwona Róża była z nich najcenniejszą.

Tą studencką wolność i siłę Koła z początku lat siedemdziesiątych podsycił w nas „Pietia” Legieżyński. Jego z kolei pchała ku takim czynom szaleńcza miłość do morza i wsparcie „Borka” – Ewy Borkowskiej, też studentki oceanografii, nieocenionej towarzyszką życia Piotra i przyszłej jego żony. Zawładnął umysłami wielu z nas i młodszych roczników. Zafascynowany przyrodą i fotografią, rzucił kiedyś pomysł zbudowania motorowo-żaglowej łodzi badawczej. Zdobył szalupę ratunkową spisaną za stanu (chyba z m/s „Puławski”) i począł jej adaptację pod gołym niebem. „Stocznia” ruszyła na instytutowym podwórku, w miejscu, gdzie ja kiedyś grywałem w piłkę, a gdzie dziś stoi nowy, „szklany” budynek instytutu. Chodził i zebrał po instytucjach, starając się zdobyć materiały i narzędzia. Harował po zachód słońca. Dumając w przerwach przy szklance czarnej herbaty i papierosie lub fajce, wydawał nam dyspozycje, co oraz gdzie należy jeszcze zrobić lub zdobyć.

Po paru miesiącach mieliśmy łajbę z żaglami i 24-konnym Volvo Penta w kadłubie. Opuszczona dźwigiem na wodę w gdyńskim porcie jachtowym, po wielu kłopotach z takielunkiem, światłami, sprzętem ratunkowym i samym aktem rejestracji, ruszyła któregoś dnia na północ ku obozowi w Rzućwie. Tu odbył się właściwy chrzest i rewodowanie. Jej nazwa „Kurka Wodna” zbryzgana została stosowną do okoliczności cieczą. Zapewne było to „Sovjetskoye shampanskoye”, ale głowy za to nie dam. Piotr lubił dbać o oprawę takich momentów i zapewne byle czym chrztu swojej – instytutowej łajby by nie dokonał. Nazwa jej, tak jak i „Śmieszki”, nie brzmiała oceanograficznie, ale też i od ptaka nie pochodziła. To słowa najczęściej używane podczas przebudowy szalupy zostały zaklęte w żółte, gotycko stylizowane napisy na obu czarnych burtach jej dziobowej części. „Kurka” była ewenementem na zatoce. Jej rustykalny styl wyróżniał ją wśród ostrych kadłubów sportowych jachtów i motorówek. Bardziej pasowała do starych żaglowych kaszubskich łodzi rybackich. Ważne, że służyła Piotrowi i nam do zbioru prób i rozwijania marzeń poza granice tego, co już zrobiliśmy.

Studenckie Koło Naukowe Oceanografów dla wielu stało się firmą, gdzie odbywało się permanentny niemal staż. Tu w sposób praktyczny uczono się nie tylko metod badań, biologii, ekologii bałtyckich organizmów, fizyki, chemii morza i logistyki wypraw badawczych, organizowania sympozjów, sztuki publicznych wystąpień. W tle rodziła się także doza proekologicznego poglądu na świat i miejsce w nim człowieka.

Pierwszą akcją, która wyrastała z tego „zielonego” nurtu, był protest wobec planów pozbywania się do wód Zatoki Gdańskiej fosfogipsów. Uczyniliśmy to razem z innymi kołami tak zwanej „Grupy Bałtyk”. Było spokojnie, gdyż działo się to na specjalnie poświęconej temu problemowi konferencji. Społeczeństwo nie reagowało jeszcze na ekologiczne problemy. Możliwości innego sposobu wyrażania swoich racji przyniósł dopiero rok 1980. Społeczny odbiór proekologicznych hasel nabrał nowego, politycznego wymiaru.

Taką, ale i ostatnią masową akcją SKNO stał się wielki marsz, a więc protest wobec zanieczyszczania Zatoki Gdańskiej. Do dziś, od ówczesnego 1981 roku, tak wielkiej protestacji „polscy zieloni” nie zorganizowali. Jej źródłem stało się powszechne zamykanie z powodu mikrobiologicznych zanieczyszczeń zatokowych plaż i masowa na tym akwenie epizootia wśród węgorzy. Wiosną, zaraz po zejściu lodu, co dzień morze wyrzucało setki nieżywych i owrzodzonych ryb tego gatunku. Przyczyny tego, do dziś w zasadzie nierozpoznanego zjawiska uruchomiły i roznieciły wówczas społeczną wyobraźnię.

Ulokowany w helskiej stacji terenowej UG sztab protestu przygotował stosowne hasła, transparenty i ulotki. Tłum ruszył ze Skweru Kościuszki w Gdyni i marszem poprzez centralne ulice miasta, a od Orłowa plażą dotarł do Sopotu. Tu na placu koncertowym odczytano stosowne petycje i apel do władz. Skandowano głównie to, co było owocem twórczości oceanografów: „Żądamy ochrony Zatoki Puckiej”, „Chcesz mieć wrzody wejdź do wody”, „Umyć okno na Świat”, „Nie chcemy Trumny-miasta”, „Żadne hasło nie pomoże, gdy Warszawa leje w morze”...

Pod koniec lat osiemdziesiątych przesunięcie aktywności obywatelskiej na pola walki politycznej przygasiło zapal studenckiej aktywności w naukowych kołach. Działalność bez atrybutów finansowych zaczęła być *passe*, a możliwości przeżycia realnej przygody badawczej jako preludium do uprawiania wybranego zawodu i eksploatacji świata już nie pociągały.

Marsz protestacyjny

(poniżej kilka dokumentów o tym marszu)

Gdańsk, 10.06.1981 r.

.....
.....
.....
.....

Komitet Organizacyjny Marszu Protestacyjnego w obronie Żaloki Gdańskiej przesyła raport dotyczący sytuacji sanologicznej Żaloki, informacje dotyczące Marszu oraz petycję do władz liczącą na poparcie Waczej organizacji dla naszych starań dotyczących opracowania i realizacji programu ochrony Żaloki Gdańskiej. Uważamy, że katastrofa ekologiczna, jaka ma miejsce na tym akwenie jest problemem o charakterze ogólnopolskim i że wspólne działania wszystkich obywateli, którzy nie mogą pogodzić się z lekceważeniem problematyki środowiskowej może w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy sytuacji.

za Komitet Organizacyjny

T. Tabacu

Blizszych informacji udzielają:

Krzysztof Bielak	tel. 37-77-62
Tomasz Tabacu	tel. 31-67-64
Marek Kamieniecki	tel. 37-76-18
Zbigniew Hopgarski	tel. 20-49-75

PRZECZYTAJ KONIECZNIE !

Lata karygodnych zaniedbań w dziedzinie ochrony wód Zatoki Gdańskiej doprowadziły do katastrofy ekologicznej. Pomimo to nadal nie są podejmowane działania zmierzające do poprawy sytuacji. Uważamy, że należy przerwać dalsze bezczynne przyglądanie się jak Zatoka Gdańska zamienia się w szambo. Dlatego też Liga Morska, Akademicki Komitet Kształtowania i Ochrony Środowiska, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, NSZZ "Solidarność" oraz inne organizacje społeczne organizują

MARSZ PROTESTACYJNY

mający na celu wywarcie presji na władze aby stworzyły i natychmiast przystąpiły do realizacji programu ochrony Zatoki Gdańskiej.

Trasa marszu:

- dnia 20.06. w godz. 17-21 Władysławów /Dom Rybaka/ - Swarzewo - Puck /molo
- dnia 21.06. w godz. 15-20 Gdynia /Skwer Kościuszki/ - Orłowo - Sopot /molo/

Mieszkańcy Ziemi Gdańskiej, czasowicze, przyłtuczcie się do walki o czyste wody Zatoki Gdańskiej. Złóżcie podpis pod petycją do władz.

Punkty składania podpisów:

1. Dom Rybaka i dworzec PKP we Władysławowie; Rynek Staromiejski i mola spacerowe w Pucku. Punkty czynne:
19.06. w godz. 11-20
20.06. w godz. 11-20
2. Bulwar Nadmorski w Gdyni, molo w Sopocie, ul. Długi Targ w Gdańsku oraz dworce PKP w Gdyni, Gdańsku, Sopocie. Punkty czynne:
20.06. w godz. 11-20
21.06. w godz. 11-18.

ZATOKA GDAŃSKA NIE MOŻE DŁUŻEJ CZEKAĆ

ZATOKA GDAŃSKA UMIERA!

CZY WIESZ ŻE :

- ❶ Wody pływ morskich nad Zatoką Gdańską w województwie gdańskim jest zaniedbany ze względu na zagrożenie epidemiologiczne. Z pozostałych, jako niebezpiecznych kąpielarni, również nie powinno się korzystać. Wystarczy sam kontakt z piaskiem, aby nabawić się poważnych chorób.
- ❷ Oczyszczalnie odbierające ścieki z Trójmiasta, Kucia, Redy i Wejherowa posiadają przepustowość nominalną wynoszącą 160 tys. m³/dobę. Natomiast ich rzeczywiste obciążenie wynosi 210 tys. m³/dobę. Zmniejsza to i tak niski /50-70% stopień redukcji zanieczyszczeń. 20% ścieków nie jest w ogóle oczyszczanych biologicznie!
- ❸ Zmniejsza bakteriologiczne wód przybrzeżnych osiąga miejscami wartość 1.000.000 /jeder milion/ razy przekraczając normę.
- ❹ Puck, Jurata, Jurata, Orłowo, Sopot, Sopot i wszystkie wsie i małe osiedla nad Zatoką nie posiadają oczyszczalni i odprowadzają ścieki bezpośrednio do Zatoki.
- ❺ Zatrutono stężenie organicznych związków tlenu w rybach na poziomie wartości szkodliwych do tych, które występowały w rybach w Zatoce Minamata w Japonii. Były one powodem porażenia lub śmierci kilkudziesięciu tysięcy osób.
- ❻ Wzrost zachorowania ryb powodują groźbę epidemii wśród osób przebywających nad Zatoką Gdańską oraz pozbawiają źródła utrzymania kilkuset rybaków.
- ❼ Jurata walorów rekreacyjnych przez rejon Zatoki Gdańskiej może spowodować gwałtowny spadek liczby odwiedzających tu turystów i pozbawić pracy 14 tys. osób zatrudnionych w gospodarce turystycznej.
- ❽ Wzrosty groźby zanieczyszczenia morza ze statków wynoszą maksymalnie aż 1000 t!
- ❾ Polska ratyfikowała konwencję Helsińską o ochronie środowiska obszaru Morza Bałtyckiego. Aktualnie nie spełniamy większości jej wymagań, co pociągnie za sobą obowiązki płaconia wysokich kar /oczywiście nie w złotych/.
- ❿ Niezależnie nakłady na urządzenia związane z oczyszczaniem ścieków w rejonie Zatoki Gdańskiej na bieżącą pięcioletkę wynoszą 5 miliardów złotych. Wzrost środków na ten rok wynoszą 46,5 miliona, czyli mniej niż 1%!

ZATOKA GDAŃSKA NIE MOŻE DŁUŻEJ CZEKAĆ

Gdańsk, 20.06.1981 r.

Sejm PRL

Przes Rady Ministrów PRL

Gen. Armii Wojciech Jaruzelski

Wojewoda Gdański

Prof. dr Jerzy Kołodziejski

Zatoka Gdańska jest dla wielu pokoleń Polaków miejscem historycznie uświęconym poprzez walkę o polskość tej części kraju i dostęp Polski do morza. Te powiązania uczuciowe w ciągu ostatnich dziesięcioleci zostały spotęgowane znaczeniem gospodarczym, kulturowym i turystycznym tego akwenu dla społeczności kraju. Dlatego też to, co się dzieje z Zatoką Gdańską nie jest sprawą lokalną - jest to sprawa całej Polski.

Już od wielu lat obserwujemy niefraszobliwą i pozbawioną wyobraźni gospodarkę ściekową, w wyniku której Zatoka Gdańska traktowana jest jako dużej pojemności odbieralnik nieoczyszczonych dostatecznie ścieków. Doprowadziło to w ostatnich latach do katastrofy ekologicznej. Skażenia bakteriologiczne wód przybrzeżnych osiągające miejscami wartość milion razy przekraczającą normę, masowy pomór ryb, glony występujące w mens-trualnych ilościach, stężenie rtęci w rybach na poziomie groźnym dla zdrowia ludzkiego - to tylko kilka faktów ukazujących rozmiary tragedii. Oprócz aspektu przyrodniczego istniejąca sytuacja ma również aspekt społeczny i ekonomiczny. Istnieje groźba epidemii wśród osób przebywających nad Zatoką. Charoby ryb pozbawiają środków do życia rzesze rybaków, zaś utrata walorów rekreacyjnych grozi utratą pracy 14 tys. osób zatrudnionych w gospodarce turystycznej.

Czas już najwyższy podjąć skoordynowane, planowe, szybkie działania dla ratowania Zatoki Gdańskiej. Jeżeli nie w imię szacunku dla przyrody, to przynajmniej dla człowieka - jego zdrowia, warunków wypoczynku, podstaw egzystencji.

W związku z powyższym żądamy:

1. Opracowania i natychmiastowego przystąpienia do realizacji długofalowego, kompleksowego programu ochrony środowiska wodnego Zatoki Gdańskiej.
2. Pełnego zabezpieczenia środków finansowych i wykonawstwa dla realizacji programu.
3. Przedstawienia programu społeczeństwu za pośrednictwem środków masowego przekazu, jak również bieżącego informowania o jego realizacji.

Zam.197/81 n.2000 m.4 A4 MZNTN

Oceanografowie fizyczni w Kole

(wspomnienia Lucyny Falkowskiej)

Moje uczestnictwo i praca w Kole Naukowym Oceanografów zaczęła się 1972 roku. Wiem, że byłam w nim od samego początku, ale działalność w Kole musiała rozpocząć się zwyczajnie, bo dokładnie nie pamiętam pierwszych spotkań, rozmów, ustaleń. Szczegóły tamtych wydarzeń uleciały z pamięci, pozostały fragmenty, strzępy, które próbuję scalić wypowiedziami moich koleżanek i kolegów. I chociaż każdemu z nas w pamięci pozostały trochę inne miejsca, inni ludzie, fakty, zmaganie się ze sprzętem oceanograficznym, to jednak ze wspomnień wyłania się obraz, który warto przypomnieć uczestnikom wydarzeń i przedstawić tym, którzy przyjdą, aby tworzyć nową oceanografię. Gdy powstawał na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi naukowy ruch studencki związany z oceanografią, najważniejsi byli ludzie. Wszystko wskazuje na to, że wówczas mgr Kazimierz Furmańczyk, specjalista od fotointerpretacji, zainspirował moich kolegów z roku, głównie Leszka Gajewskiego, do pożytecznych przedsięwzięć oceanograficznych. To on wskazał na Urząd Morski jako potencjalnego odbiorcę badań. Kontakt Leszka Gajewskiego z szefem Urzędu Morskiego szybko zaowocował. Dostaliśmy zlecenie sondażu batymetrycznych w ujściu rzeki Łeby. Wyniki pomiarów potrzebne były pracownikom naukowym z Instytutu Budownictwa Wodnego, którzy opracowywali model hydrologiczny systemu wodnego łączącego Jezioro Łebsko z morzem. Tymi badaniami, latem 1972 roku, studenci po II roku specjalności oceanografia rozpoczęli pierwsze poważne pomiary oceanograficzne na obozie w Łebie. Pan mgr Furmańczyk nie mógł z nami pojechać, a że każdy obóz naukowy musiał mieć opiekuna, to wyznaczył w zastępstwie mgr. Jana Ziółkowskiego. Ten naukowy zryw nie był jeszcze związany z Kolem, a z ZSP, bo wszyscy należeliśmy do zrzeszenia. Gdy ze względów politycznych w następnym roku ZSP zmieniło się w ZSMP, myśmy założyli KNO, a Leszek Gajewski, który był naszym szefem, został wezwany, aby wytłumaczyć się władzy z „niewłaściwego” postępowania. W Kole był cały nasz rocznik oceanografii fizycznej. Niekwestionowanym liderem był Leszek Gajewski, a ponadto Krzysztof Lubomirski, Kajtek Szeffler, Rysiek Spacer, Zdzichu Jarmolowicz, Halina Bancewicz, Basia Dzieżgowska, Danko – nie pamiętam nazwiska, no i ja – Lucyna Falkowska. To była pierwsza grupa, która szybko się rozrastała, dołączali do nas studenci młodszy, studenci z biologii. Muszę wspomnieć Grażynę Ko-

zien, Basię Paplińską, Basię Januszewską, Ryśka Siweckiego i Marka Kamienieckiego. Wydaje mi się, że wkrótce było tak, iż kto studiował oceanografię, był w Kole Naukowym.

W następnym roku zorganizowaliśmy kolejne obozy, zarówno zimą, jak i latem. Wydlużyliśmy czas ich trwania. Poszerzyliśmy znacznie zakres pomiarów. Instytut Budownictwa Wodnego otrzymał od nas wyniki temperatury, zasolenia i prądów pomierzonych na licznych profilach rzeki Łeby. Wówczas po raz pierwszy uświadomiliśmy pracownikom Zakładu Oceanografii Fizycznej, że na badaniach można zarabiać, otrzymaliśmy pierwsze zlecenia, które realizowaliśmy w ramach KNO. W 1973 roku, podczas drugiego już obozu w Łebie, w główkach portu zobaczyłam nasz pierwszy statek badawczy, który w służbie Urzędu Morskiego był „Kontrolerem-4”, a w służbie nauki został kutrem hydrograficznym „Oceanograf-1”. Z łódki, z pontonu mogliśmy się przesiąść na statek, to było wielkie wydarzenie.

Profesor Krystyna Wiktorowa była z nami od samego początku powstania Koła, jakby czuła, że jesteśmy warci jej zaangażowania. Pamiętam pierwsze spotkanie z Panią Profesor, w starym budynku wówczas Wydziału BiNoZ, na drugim piętrze w sali wykładowej 206, którą później po podzieleniu na mniejsze pomieszczenia zajął dziekanat. Profesor Wiktorowa wypytywała każdego z nas, skąd pochodzimy, jakie szkoły kończyliśmy, w czym się specjalizujemy, tak jakby chciała poznać, jaki „material” jej się trafił. Przyjeżdżała na wszystkie obozy naukowe. Pamiętam obóz w Pucku i odwiedziny Pani Profesor w szkole podstawowej, w której urządziłam laboratorium chemiczne. Zaparzyłam Pani Profesor herbatę mieszaniną wody wodociągowej i destylowanej, bo na podejrzanej wodzie z kranu nie miałam odwagi, a na samym destylacie to Pani Profesor nie chciała z uwagi na uciążliwe konsekwencje. Ten obóz po raz pierwszy łączył kilka podstawowych grup tematycznych i w dziejach Zatoki Puckiej było to pionierskie wydarzenie naukowe. Właściwie to były trzy obozy umieszczone nad Zatoką Pucką: w Pucku, Kuźnicy i Rzućwie. W Pucku realizowane były pomiary związane z chemią morza i hydrologią. W Kuźnicy koncentrowała się geologia morza i fizyka morza, a głównie optyka i akustyka, natomiast w Rzućwie biologia morza. Magister Piotr Legieżyński i dzieło jego rąk „Kurka Wodna” to nieodłączny element obozu w Rzućwie i piękna historia naszych badań biologicznych. Wówczas po raz pierwszy i po raz ostatni oglądałam na własne oczy ogromne przeszczerzenie łąk podwodnych Zatoki Puckiej. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że oceanografia to nauka interdyscyplinarna i wymaga współdziałania na wielu polach badawczych. Najbardziej jednak rozumiał to Leszek Gajewski, to on z właściwą sobie elegancją i humorem rozdzielał zadania. Nikt nie specjalizował się w chemii, a koniecznie trzeba było, więc padło na mnie i zostałam chemikiem, chociaż chciałam zajmować się dynamiką morza. Leszek miał dar kierowania ludźmi, wcielał w życie to, co nale-

zało, i nikt specjalnie nie protestował. Ten okres był dla mnie ważny, bo jako studentka IV roku tworzyłam od podstaw pierwsze laboratorium chemii morza w Instytucie Oceanografii. Kupowałam odczynniki chemiczne, a te, których nie mogłam kupić, pożyczalam, to samo dotyczyło szkła laboratoryjnego. Pierwsze analizy chemiczne, z powodu braku aparatury, wykonywałam w laboratorium IMGW, korzystając z życzliwości Pani doc. Anny Trzosińskiej. Gdy w naszym instytucie zakupiony został spektrofotometr, mogłam już próby wody morskiej oznaczać w zaadoptowanym do tego celu na czwartym piętrze laboratorium nr 412 (pomieszczenie o wymiarach 2 m × 1,5 m). Pomagała mi wówczas moja koleżanka z roku Grażyna Kozień. Pewnego razu odwiedził nas dyrektor instytutu doc. Leonard Bohdziewicz i zdumiał się, że w takiej małej klatce może mieścić się poważne laboratorium chemiczne, gdzie nawet na taboret laboratoryjny nie było miejsca. To tam moi koledzy z Koła dostarczali mi po rejsach próbki wody morskiej.

W społeczności akademickiej Koło Naukowe Oceanografów było już dobrze znane, a na obozach zaczęliśmy gościć przedstawicieli władz lokalnych i mediów. Najlepszych wywiadów udzielał Krzysztof Skóra, pamiętam, jak tłumaczył prasie, że zanieczyszczeń w morzu nie widać i są obecne nawet w wyjątkowo przejrzystej wodzie. Krzycho już wtedy zapowiadał się na świetnego ekologę i *showmana*.

Zebrany materiał badawczy na obozach rozlokowanych wokół Zatoki Puckiej stał się podstawą do bardzo poważnych opracowań naukowych i do ich publicznej prezentacji na konferencji. Koło Naukowe Oceanografów wiosną 1974 roku zorganizowało w pięknej amfiteatralnej auli nowego gmachu Wydziału Filologicznego UG konferencję naukową, nie pamiętam dokładnie tytułu, pamiętam jedynie niektóre referaty. Mój dotyczył batymetrii Zatoki Puckiej, powierzchni dna tego akwenu, objętości i podstawowych charakterystyk związanych z głębokością. Bardzo mi wówczas pomagała w dopięciu referatu na ostatni guzik Pani dr Maria Pelczar, doskonała specjalistka od kartografii morskiej i przemiła osoba. Inne wystąpienia moich koleżanek i kolegów powiązane były z biologią morza i z fizyką, zapamiętałam zwłaszcza te z fizyki morza, bo one wzbudziły duże uznanie specjalistów. Na konferencję bowiem zaprosiliśmy same sławy polskiej oceanografii. Z Instytutu Morskiego obecny był prof. P. Słomianko, ze Stacji Morskiej w Sopocie (która w późniejszym czasie przekształciła się w Instytut Oceanologii PAN) był prof. Jerzy Dera, z Instytutu Maszyn Przepływowych Politechniki Gdańskiej był prof. Czesław Druet, z PIHM (dzisiaj IMGW) doc. Anna Trzosińska, a od nas z Uniwersytetu uczestniczyli w spotkaniu prof. Władysław Mańkowski, prof. Krystyna Wiktor i prof. Józef Wiktor. Wszyscy wymienieni profesorowie byli naszymi nauczycielami, jak również mistrzami, więc jakże mogły nie cieszyć słowa uznania dla naszej pracy i jej efektów. Profesor Czesław Druet, który na niejednej konferencji bywał i nigdy nie był skory do pochwał, powie-

dział, że zwykle na tego typu spotkaniach towarzyszą mu minorowe nastroje, ale tym razem jest zbudowany dojrzałymi wystąpieniami studentów. Usłyszeć coś takiego z ust profesora to najwyższe wyróżnienie. Po konferencji na ręce prorektora ds. kształcenia nadszedł list pochwalny od prof. Słomianko, a rektor wówczas stwierdził, że to Instytut Oceanografii jest przy studenckim Kole Naukowym, a nie odwrotnie. Niebawem, bo już w maju 1974 roku, przyszło kolejne prestiżowe wyróżnienie, I Nagroda Czerwonej Róży dla Kół Naukowych. Otrzymaliśmy to wyróżnienie po raz drugi w maju 1976 roku. Po tym roku jeszcze parę lat KNO funkcjonowało prężnie, zaczęły się wyprawy na Spitsbergen, w których sławę polarnika zdobył Wojtek Moskał, ale pewnego dnia, nie wiedzieć czemu, na tablicy ogłoszeń, gdzie ongiś było zatrzęsienie informacji o Kole, zrobiło się pusto.

Znamienne jest to, że za wyjątkiem paru osób, moje koleżanki i koledzy, członkowie Koła Naukowego Oceanografów po ukończeniu studiów znaleźli pracę w zawodzie. Część została na uczelni, inni skorzystali z ofert Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Instytutu Budownictwa Wodnego PAN, Instytutu Oceanologii PAN, Instytutu Morskiego.

*Zaplanowane badania i prace obozowe musiały być
na czas wykonane, i to dobrze
(wspomnienia Misi Szymelfenig)*

Złośliwi mawiali wówczas, że Instytut Oceanografii istnieje przy Studenckim Kole Naukowym Oceanografów. W 1975 roku wyróżniono nas nawet Nagrodą Czerwonej Róży dla najlepszego studenckiego koła naukowego wśród trójmiejskich uczelni. Rzeczywiście działo się wtedy wiele. Studenckie Koło Naukowe Oceanografów powstało na początku lat siedemdziesiątych już ubiegłego wieku. Założyli je studenci wtedy jeszcze biologii i geografii, ale już zdeklarowani oceanografowie. Do Koła należeli prawie wszyscy studenci – to było naturalne. W prace Koła bardzo angażowali się również pracownicy instytutu, niezależnie od ich stażu i stopnia naukowego. Oceanografia była wówczas „świeżynką” uniwersytecką w Polsce i kierunkiem elitarnym nie tylko z racji swej specyfiki, ale również dlatego, że było nas bardzo mało. Zналиśmy się wszyscy, a że entuzjazm był wielki, to rwaliśmy się do działania. Chcieliśmy pływać i badać „morza i oceany świata”. Oczywiście, nie mieliśmy na czym i za co. Najbliższą „wielką słoną wodą” była Zatoka Pucka. Rzuciliśmy się więc tam

z całym naszym młodzieńczym zapalem. Pierwszy, stacjonarny, letni obóz naukowy stanął tuż nad brzegiem Zatoki w Rzućwie. Stamtąd wychodziła w morze pierwsza w Instytucie Oceanografii pływająca jednostka naukowo-badawcza – mierząca aż 380 cm plastikowa łódeczka „Śmieszka”. W kolejnych latach rozpędzaliśmy się coraz bardziej i trwające miesiąc, a nawet blisko dwa miesiące, obozy naukowe funkcjonowały oprócz Rzućwy także w Rewie, Pucku i Kuźnicy. Parę razy zamiast w Rzućwie zorganizowano obóz w Chałupach. Zimowe obozy w Pucku, podczas których wędrowaliśmy po lodzie od Pucka do Rewy i Chałup, wybijając przeręble, aby dowiedzieć się, co dzieje się pod lodem, stanowiły doskonały trening przed studenckimi wyprawami na Spitsbergen.

Nauka, badania, praca w terenie, zabawa – rzeczywiście bawiliśmy się wówczas znakomicie. Codzienne wieczorne ogniska tworzyły niepowtarzalny nastrój. Szanty, piosenki rajdowe, śpiewogry – było dużo śmiechu i radości. Wszystko to sprawiało, że na obozach czuliśmy się świetnie. Bawiliśmy się, ale przede wszystkim pracowaliśmy intensywnie i wkładaliśmy w to bardzo wiele wysiłku. Ciężkiej fizycznej pracy wymagało codzienne utrzymanie obozu. Każdego roku w Rzućwie budowaliśmy ceglany piec, a ambicja kucharzy nie pozwalała im na gotowanie „z puszek”. Dziewczyny potrafiły upiec ciasto nawet w suszarce laboratoryjnej. Aprowizacja, przygotowywanie posiłków, zaopatrzenie w wodę słodką, zbieranie chrustu do pieca i na ogniska, utrzymanie porządku pochłaniały sporo czasu. Wszystko jednak służyło podstawowemu celowi – stworzeniu warunków do realizacji badań naukowych – badań naukowych prowadzonych na miarę naszych studenckich możliwości. Zainteresowania nasze były bardzo rozległe. Ocenialiśmy zmiany podstawowych parametrów fizyko-chemicznych wody: zasolenia, tlenu, soli biogenicznych, chlorofilu, produkcji pierwotnej. Rejestrowaliśmy wahania poziomu morza, procesy mieszania wód rzecznych z morskimi, wymianę wody między wewnętrzną i zewnętrzną Zatoką Pucką, robiliśmy trójwymiarowe zdjęcia mikroform dna, badaliśmy litodynamiczne procesy w strefie brzegowej, prowadziliśmy obserwacje meteorologiczne. Skłoniliśmy nawet Marynarkę Wojenną do wykonania zdjęć lotniczych, gdy badaliśmy prądy powierzchniowe Zatoki Puckiej. Zajmowaliśmy się fito- i zooplanktonem, fito- i zoobentossem, łowiliśmy i hodowaliśmy ryby. Stawialiśmy problemy badawcze, które z mniejszym lub większym powodzeniem usiłowaliśmy rozwiązywać. Oczywiście, nie opisaliśmy nowych gatunków, nie odkryliśmy nowych praw, nie poznaliśmy smaku spektakularnych sukcesów. Uczyliśmy się trudnej pracy na morzu, poczucia obowiązku i odpowiedzialności, a przede wszystkim chłoniliśmy wiedzę i poznawaliśmy rzemiosło oceanograficzne. Pracowaliśmy i w dzień, i w nocy, jeśli takie były założenia przeprowadzanych eksperymentów i gdy była ku temu potrzeba. Zasympialismy ze zmęczenia, ale też nie spaliśmy, gdy balowaliśmy do świtu. A rano nie było taryfy ul-

gowej. Zaplanowane badania i prace szły normalnym tokiem i tylko „10 w skali Beauforta mogło zachwiać grafikiem”. I mieliśmy ogromną satysfakcję, że w wyniku naszych działań powstawały prace magisterskie i artykuły, które publikowaliśmy w czasopismach naukowych. A szczególną radość sprawiała nam wypełniona po brzegi aula na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego, kiedy podczas organizowanych przez nas sympozjów prezentowaliśmy rezultaty naszych prac. To, że w sympozjach tych uczestniczyli studenci i pracownicy Instytutu Oceanografii, nie było niczym niezwykłym. Niezwykła była tak liczna obecność utytułowanych osób reprezentujących trójmiejskie instytucje związane z badaniami naukowymi i pracą na morzu – co stanowiło dla nas ogromne wyróżnienie i uznanie naszego wysiłku i osiągnięć.

Kamieniem milowym, który zmienił jakość naszych obozowych działań o lata świetlne, była „Kurka Wodna”. To dzięki niej przestaliśmy się kręcić „Śmieszka” przy brzegu. Cała Zatoka Pucka znalazła się wówczas w naszym zasięgu. „Kurkę Wodną” wymyślił Piotr Legeżyński. Wymyślił i zrobił. Darowaną Instytutowi Oceanografii w 1974 roku przez Polskie Linie Oceaniczne szalupę ratunkową z s/s „Kiliński” przerobił z pomocą przyjaciół, nie tylko oceanografów, na istne „cacuszko”. Gaflowy dwumasztowiec z dwoma sztakslami i reją na grocie, utrzymany w kolorach czerwieni, czerni i bieli, bardziej przypominał piracki statek niż jednostkę służącą do prowadzenia badań naukowych. Z „Kurki Wodnej” byliśmy bardzo dumni. Stała się dla nas czymś znacznie więcej niż łajbą, z której spuszczałyśmy batometry i czerpacze, za którą ciągnęliśmy dragę, i z której stawialiśmy rybackie sieci. Stała się zjawiskiem kultowym.

Człowiekiem kultowym, naszym guru był dr Piotr Legeżyński. Jeden z pierwszych pracowników Instytutu Oceanografii, współtwórca studenckich obozów, wieloletni opiekun koła naukowego był dla nas ogromnym autorytetem. Autorytetem i nauczycielem, a przede wszystkim przyjacielem, dzięki któremu dotknęliśmy magii morza.

Po wielu latach

Po najwspanialszych latach siedemdziesiątych przyszły osiemdziesiąte, kiedy działalność SKNO była jeszcze zauważalna. Studenci nasi włączali się aktywnie w różne przedsięwzięcia społeczne oraz akcje protestacyjne na rzecz ochrony środowiska morskiego. Potem jednak nastał całkowity bezwład i zanik aktywności studenckiej.

Był to okres stanu wojennego, kiedy właściwie wszelka działalność społeczna podupadła. Jednakże wspomnienia o dawnej świetności Koła nie zatarły się i ciągle jednak niewielka grupa entuzjastów podtrzymywała aktywność, niekiedy już w nieco innej formule organizacyjnej. Na początku 2003 roku wznawia, zawieszoną w roku 1991, działalność Studenckie Koło Naukowe Oceanografii Chemicznej i Ochrony Środowiska Morskiego. Opiekunem koła zostaje dr Bożena Graca. W trzy lata później ówczesna prezes Koła Joanna Kielczewska wystąpiła do prorektora ds. studenckich dr. Jacka Taraszkiewicza z podaniem o zmianę nazwy. Prośba ta została zaakceptowana i od stycznia 2007 roku Koło wróciło do dawnej nazwy: Studenckie Koło Naukowe Oceanografii. Prawie dawnej nazwy, gdyż u zarania było to SKNOceanografów. Funkcję opiekuna objął mgr Andrzej Pawelec. Z okazji reaktywowania Koła wystosował na ręce jego szefowej list gratulacyjny dyrektor Instytutu Oceanografii prof. dr hab. Adam Krężel. Pozwalam go sobie w całości przytoczyć:

„Gdynia, dn. 15.01.2007

Prezes SKNO

Joanna Kielczewska

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 20 listopada 2006 r. chciałbym wyrazić zadowolenie z reaktywacji działalności koła naukowego na kierunku oceanografia. Instytucja ta ma długie (takie jak nasz uniwersytet) i chlubne tradycje wyrażające się uczestnictwem jej członków w realizacji wielu programów naukowych, ekspedycji badawczych, organizacji sympozjów, etc. Wyrażam nadzieję, że nawiążecie państwo do tej przeszłości, działając tym samym na chwałę swoją, polskiej oceanografii, a może jeszcze szerzej. W studentach i studenckim ruchu naukowym drzenią ogromne możliwości. Sławna «spirala Ekmana» została wymyślona przez jej autora, gdy był jeszcze studentem, a do umieszczenia na orbicie wokółziemskiej pierwszego polskiego satelity znacznie bliżej jest studentom niż profesjonalistom naukowcom. Takich przykładów można przytaczać więcej.

Dlatego bez wahanía przyjmuję propozycję przejścia patronatu nad istniejącym Studenckim Kołem Naukowym Oceanografii i równocześnie życzę państwu owocnej działalności i znaczących sukcesów na polu aktywności naukowej”.

Wspomnienia

Zwróciłem się do wszystkich pracowników o napisanie jakiś wspomnień swoich, najlepiej o czymś, co oddawałoby ducha tamtych czasów; mogłyby być wspomnienia bardziej współczesne również. Odzew był niestety bardzo skromny. To, co do mnie dotarło, przytaczam w całości:

Wylowione z pamięci

Nie wiem, jak bywa w życiu innych, ale we własnym zauważyłem, że sprawy i zdarzenia zataczają kręgi, które translokują moją osobę w miejsca raz już odwiedzane i poznane. Nie urodziłem się tu, gdzie dziś pracuję i mieszkam, ale z racji letniego bazowania jednostki ojca w Helu, sezonowo pomieszkivaliśmy właśnie w tym garnizonie. Przeto uroki konieczności pływania motorówką przez zatokę przy różnym stanie morza poznałem bardzo wcześnie.

Jednak to w Gdyni przeżyłem pierwszą połowę świadomego życia. Od lata 1953 roku mieszkaliśmy przy ul. Czołgistów (wcześniej i dziś Al. Piłsudskiego) i to tu chodziłem do pobliskich szkół, zostałem oceanografem i z tegoż miejsca rychło przeniósłem się do... Helu.

Gdy piszę te słowa, nadszedł właśnie rok, od którego minęło pięćdziesiąt lat, jak po raz pierwszy przekroczyłem próg ważnego gdyńskiego budynku – pierwszej, a jak się po 23 latach okazało, i ostatniej mojej szkoły. W tym samym miejscu w latach 1945 i 1946 w Handlowym Gimnaz-



jum i Liceum Zeńskim uczono moją mamę, a dziadek pomagał szklić rozbite działaniami wojennymi okna. Budynek ów stał wówczas nieco samotnie przy biegnącej ku zatoce ulicy. Jego cztery piętra wielkich i regularnych okien oraz tajemnicza galeria pod dachem wyróżniały go na tle sąsiedztwa. Wyprzedzony numeracją mieszkalnych budynków śródmieścia przedwojennej Gdyni, przysłaniał nieco idące ku wschodowi i brzegom zatoki budynki wojskowego i stocznego osiedla z początku lat pięćdziesiątych. Za nim, na górze, stało moje byłe przedszkole z małym sadem rajszych jabłoni i placem zabaw. Obie posesje dzielił długi barak innej szkoły podstawowej – nr 9 oraz wieczorowe gimnazjum i liceum. Moja „buda” nie miała numeru. Nazywała się Szkołą Ćwiczeń, sięgała do drugiego piętra i była „laboratorium” dla Liceum Pedagogicznego z wyższych pięter. Wspólnie dzieliliśmy się aulą na pierwszym piętrze oraz salą do gimnastyki na ostatnim. Prześwietlona długą ścianą okien i odbitym światłem taflí parkietu – to uczyniło ją miejscem godnym wspomnieniowego zachwytu, nawet po tylu latach. Zaprzeczeniem estetyki i czystości były ułożone z lewej i prawej strony budynku boiska. Kępy zakurzonej szarym piachem trawy porastały tylko ich obrzeża. Tu piłka i trampki graczy docierały najrzadziej. Na takim placu sportowych zmagających, po prawej stronie budynku, postawiono mnie w marynarskim mundurku 1 września 1957 roku. Po niecałej godzinie zasiadłem w ławce z kałamarzem pośrodku i rynienką na stalówkowe pióro. Moją klasą stała się narożna sala na parterze. Jej okna wychodziły na ulicę i na owo boisko, za którego horyzontem majaczył Dom Marynarza. Przysłaniał horyzont długiej alei i wody Zatoki Gdańskiej – drugie moje podwórko. Na jego dzikiej plaży – bulwaru wówczas nie było – łowiąc cierniki, wężyki, iglicznie, płocie, okonie i certy, plosząc kielże z warkoczy zielenic i rozgniatając morszczynowe pęcherze, dziwiąc się meduzom, zarażałem się biologią morza. Nie mniej fascynowały mnie ptaki. Z jednej strony były to tysiące zimujących na redzie portu łodówek i łysek, z drugiej pręctwo żyjące w ścianach mojej szkoły. Jej zbudowane z pustaków ściany, wielokrotnie w czasie wojny dziurawione pociskami różnego kalibru, stworzyły rozrodcze lokum dla setek, jeśli nie tysięcy wróbli. Po drugiej stronie ulicy było ich żerowisko – pole z łanami żyta, pszenicy lub owsa. Pnie buków, modrzewi i topól najpiękniejszej alei miasta dopiero uwalniały się ze wspomagania palików, ale dla ptaków, tak jak dziś, były wspaniałym schronieniem i miejscem ptasiego sejmikowania. Wody już nie dostarczał im strumień płynący onegdaj między Kamienną Górą a Wzgórzem kiedyś Focha, potem Nowotki lub aktualnie Św. Maksymiliana, ale trzy klasyczne, ręczne pompy ogrodowe, które spragnieni i potrzebujący używali na tyle często, że kałuże przy nich wysychały rzadko.

Po roku moją szkołę przeniesiono na sąsiednią nową ulicę. W jej miejsce przyszła, chłonna demograficzny wyż dzielnicy, podstawówka nr 23. Koegzystując

z ulokowaną w baraku dziewiątką, przez kolejne lata utrwały oświatowy charakter tego miejsca.

Moja pierwsza „buda” nie zaprzętała mi głowy dziesięć lat. Mieszkaliśmy wprawdzie nadal na Czolgistów, ale do ćwiczeniowej podstawówki ganiałem na Władysława IV, a po jej ukończeniu do nowo zbudowanej w sąsiedztwie licealnej tysiąclatki – „Trójki”. Było nieco pod górkę, ale nadal bardzo blisko od domu. Niedługo okazało się, że jednak nie dość blisko dla dalszej mojej edukacji. Zmieniliśmy mieszkanie. Przeprowadzka o 200 m na zachód spowodowała, że budynek mojej pierwszej podstawówki stał teraz tuż przed moim oknem. Uwagę moją zwracali jego nowi użytkownicy – roześmiani, wybiegający z jego wejścia, wielu w białych czapkach z daszkiem – studenci i studentki geografii Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Sam zastanawiałem się na wyborem studiów związanych z ichtiologią – „iść do Olsztyna czy Szczecina?”: to był mój dylemat. Na szczęście, w rejsie na Morze Śródziemne ojciec dowiedział się o planach tworzenia oceanograficznych specjalizacji na gdańskiej uczelni. Informatorem o śmiałych zamierzeniach gdańskiego środowiska okazał się prof. Kazimierz Łomniewski, który w tymże rejsie opracowywał materiały do swojej nowej książki pt. *Oceanografia fizyczna*.

Wybrałem więc biologię na gdańskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, licząc, że będzie mi tu dane liźnąć nauk o morzu w następnych latach studiowania. W ten oto sposób stałem się najbliżej mieszkającym studentem ówczesnego Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Konsekwencji tego faktu było wiele, szczególnie dla kolorytu studentckiego życia w czasie przerw między zajęciami i zaraz po nich.

Budynek byłej podstawówki się zmieniał. Korytarze oświetlone kiedyś na przestrzal wychodzącymi na wschód i zachód oknami zabudowywano. Pod ich ścianami przybywało szaf, gablot, zamrażarek i wirówek. Wnętrze zaczęło być mroczne, a zapach inny. W auli powstała czytelnia i biblioteka. Sala gimnastyczna też zmieniła przeznaczenie. Tylko szyb windy, tak jak dawniej, był ciągle martwy.

Na kursach przygotowujących mnie do egzaminów wstępnych poznałem Zbyska Witka, dziś profesora Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Wśród ponad trzech dziesiątek pań jako jedyni dostaliśmy się na kierunek biologii. Na ówczesnej Politechnice Gdańskiej zgodnie z tradycją, a na Wyższej Szkole Morskiej i Wyższej Szkole Marynarki Wojennej zgodnie z zasadami proporcje płci były oczywiście odmienne. Bardziej pod tym względem zbalansowane były Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie. Nie narzekaliśmy, czy na nas nie narzekano – tego nie wiem. Koleżanki z roku to był nie tylko rezerwuuar świetnych notatek z wykładów, wszelkiej wiedzy, ale także zasób codziennego uśmiechu i fundament dobrego nastroju na przeładowanym zajęciami kierunku. Odbýwały się one nie tylko w miejscach znacznie od siebie odległych, ale i dziwnych. Mieliśmy zatem wykłady

na sali konferencyjnej dworca PKP w Gdyni Głównej Osobowej i w sali Yacht Clubu. Inne roczniki nawet w kinach i na widowni hali Olivia. Studentów przybywało, a sal wykładowych nie. Równoległą, kulturową edukację przechodziliśmy w studenckich klubach – Żak, Łajba, Kwadratowa, Medyk, Rancho, wydziałowy Korund czy gdyńska Maszoperia były zdecydowanie miłszym i chyba lepszym miejscem nabywania behawioralnych cech inteligenta niż dzisiejszy dostęp do Internetu i kilkudziesięciu kanałów telewizyjnych.

Hel. 29 styczeń 2007

Krzysztof Skóra

*J*ak stałem się studentem oceanografii fizycznej

W roku 1970 prof. Kazimierz Łomniewski prowadził na wydziałach uniwersytetów polskich prowadzących kierunek Geografia akcję promującą specjalizację oceanografia na mającym powstać nowym uniwersytecie w Gdańsku. W jej wyniku, we wrześniu tego roku, na czymś w rodzaju rozmowy kwalifikacyjnej zjawilo się kilka, a może nawet kilkanaście osób po pierwszym lub drugim roku geografii we Wrocławiu, Toruniu i na UJ. Rozmowy odbyły się w Gdyni w dziekanacie Wydziału BiNoZ przed komisją, w której oprócz prof. Łomniewskiego zasiadał jeszcze dziekan (prawdopodobnie doc. Gluziński). O ile dobrze pamiętam, z osób zamiejscowych, to znaczy spoza studentów geografii WSP w Gdańsku, wszyscy chętni zostali zaakceptowani. Byli to: Barbara Ignaczak i Sławomir Swerpel z UMK, Paweł Warzok, Jacek Jania i jeszcze jeden student z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Krzysztof Görlich i Adam Kręzel z UJ. Z WSP zakwalifikowano: Zofię Chilicką, Kazimierę Hippner, Elżbietę Rudzińską, Szczepana Kiermuta i Andrzeja Wierzbickiego. Wszyscy oni, z wyjątkiem Jacka Jania i jego kolegi z Wrocławia, którzy przestraszyli się siemiężnych, w porównaniu z ich dotychczasowymi, warunków studiowania, utworzyli grupę studencką, która z jednym wyjątkiem cztery lata później ukończyła studia jako pierwsi absolwenci geografii ze specjalnością oceanografia fizyczna. Wyjątek stanowił Andrzej Wierzbicki, który na piątym roku zniknął bez słowa wyjaśnienia. Z tej grupy dwie osoby mają habilitację: Krzysztof Görlich i autor wspomnienia (Adam Kręzel), kolejne dwie obroniły prace doktorskie (Zofia Chilicka i Szczepan Kiermut). Inne ciekawe szczegóły dotyczące osób z tej grupy to pełnienie przez Krzysztofa Görlicha przez dwie kadencje funkcji wiceprezydenta Krakowa i fakt miejsca zamiesz-

kania Zofii Chilickiej, którym od wielu lat jest Wenecja. Aktualnie (styczeń 2007) nie żyją już dwie osoby: Szczepan Kiermut i Paweł Warzok.

Gdynia, 1 lutego 2007

Adam Krężel

Pierwsze wyjazdy zagraniczne

Byłem pierwszą osobą, która jako pracownik Instytutu Oceanografii wyjechała za granicę. Na wiosnę 1971 roku prof. Krystyna Wiktor zaproponowała mi uczestnictwo w wyprawie na Spitsbergen. Wyprawa ta organizowana była przez Komitet Badań Morza PAN na statku „Turlejski” przy okazji rejsu praktykanckiego dla uczniów Technikum Rybackiego z Ustki. M/s „Turlejski” był to statek szkolny Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Wiele roczników studenckich z tej szkoły przewinęło się przez pokład tego statku, którym dowodził legenda polskich kapitanów, kapitan Gorządek.

Uczestnictwo w wyprawie było dla mnie z dwóch względów poważnym wyzwaniem. Nie pływałem jeszcze dotąd na żadnym statku pełnomorskim, po wtóre zaś obarczony zostałem odpowiedzialnym programem naukowym. Miałem zebrać morski materiał badawczy z trasy statku, jak i z wód fiordu Hornsund. Owszem, miałem spore doświadczenie w zbieraniu materiału planktonowego na jeziorach przy pomocy siatki wyrzucanej za burtę łódki. Tu zetknąłem się z całkiem nowymi dla mnie narzędziami, jak i technikami połowu. Pamiętam, pojechałem do Warszawy do Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nęckiego, skąd pożyczałem siatki Hensena i specjalny przyrząd do szybkiego zbioru planktonu podczas marszruty statku. Wówczas zetknąłem się z dr. Januszem Fischerem, który udzielał mi instruktażu, jak należy posługiwać się z tymi narzędziami.

Rejs trwał ponad miesiąc (od 10 czerwca do 11 lipca 1972 roku). W rejsie uczestniczyło dwóch młodych naukowców z Wrocławia. O ile dobrze sobie przypominam, jechali tam, aby spędzić lato w polskiej stacji w Hornsundzie. Rejs był interesujący. Dla mnie najciekawszym doświadczeniem był chrzest morski przy przekraczaniu zwrotnika. Przejścia, którym byliśmy poddani, nie stanowiły problemu w porównaniu z potrawami zjedzonymi na cześć władcy mórz Neptuna. Wówczas wymiotowałem, oraz jeszcze raz podczas sztormu. Było to na Morzu Północnym. Zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie huśtać. Zbliżała się pora podwieczorku. Podwieczorek był nietypowy, prawie tak obfity jak kolacja. Kapitan Gorządek zachęcał nas, nowicjuszy,

byśmy dużo i dobrze najedli się, żeby było co zwracać. Trzymałem się dość długo całkiem nieźle, dopóki siedziałem pod pokładem. Niestety, musiałem wyjść, ponieważ zbliżał się czas poboru próby. Warunki pogodowe z pewnością i tak nie pozwoliłyby na wyrzucenie zbieracza planktonu, ale chciałem to usłyszeć na mostku kapitańskim. Wychodząc po schodach na pokład, zobaczyłem, jak jeden z uczestników wyprawy stoi przy burcie i oddaje już podwieczorek Neptunowi, nie wytrzymałem i podobiełem do drugiej burty, aby poddać się woli bóstwa mórz. Ta noc była koszmarna. Następnego dnia nie jadłem śniadania ani obiadu. Mówiono, że przytłaczająca większość uczestników rejsu, w tym i kadetów, oddała daninę morzu. Pokład podobno wyglądał koszmarnie. Wiatr trzymał jeszcze przez kilka dni. Ja najlepiej czułem się na mostku kapitańskim. Nie tylko zresztą ja. Tolerował tam naszą obecność kapitan Gorządek, za co jestem mu do dziś wdzięczny. Łazienki na statku były na dziobie. Pójść tam podczas sztormu to był istny wyczyn, a o jakiejś gruntownej toalecie mowy nie było. Żeby przebywać tam tyle czasu, ile było to konieczne, zrezygnowałem z golenia się. Po kilku dniach urosła mi całkiem pokaźna broda i wąsy. Spokojnie w swojej koi, mając nożyczki podcinałem je sobie i tak to już zostało do dziś. Koledzy ze statku straszili mnie, że wopiści nie wypuszczą mnie na ląd bez zgolenia zarostu, ale jakoś widocznie byłem podobny do tego, który był na zdjęciu w moim paszporcie. Po mnie jeszcze kilka osób z Instytutu Oceanografii, w tym także studenci, uczestniczyło w rejsach „Turlejskiego” do Arktyki.

Wróciłem ze Spitsbergenu pod koniec sierpnia, a we wrześniu miałem wyjeżdżać do Kanady. Roczne stypendium w Kanadzie udało mi się załatwić dzięki współpracy, jaką będąc jeszcze w Łodzi nawiązałem z Instytutem Ekologii PAN. Profesora Anna Stańczykowska przywozła ze swego pobytu na Uniwersytecie w Montrealu próby wypreparowane z żołądków występującego tam ślimaka. Podjąłem się wykonania analizy algologicznej tych prób. Widocznie zrobiłem to dobrze i prof. Stańczykowska, a szczególnie prof. E. Magnin – szef laboratorium hydrobiologicznego na Uniwersytecie w Montrealu zaproponowali, abym te badania kontynuował tam na miejscu. Sprawa zaczęła nabierać biegu urzędowego. Przyszły odpowiednie pisma z Kanady. Rada Wydziału i Prorektor ds. Nauki wydali zgodę. Uzyskałem już wizę kanadyjską. Bilet na „Batorego”, który wówczas kursował między Gdynią a Montrealem, był już zabukowany. Wydawało mi się, że mam już wszystko, tylko trzeba będzie pojechać do ministerstwa w odpowiednim terminie po bilet. Zadzwoiłem do znanej mi w naszym ministerstwie urzędniczki, którą poznałem przy okazji załatwiania spraw dotyczących ekspedycji na Spitsbergen, aby dowiedzieć się, kiedy przyjechać po bilet, bo paszport już przecież mam. Dowiedziałem się wówczas, że muszę jak najszybciej odwieźć paszport do Warszawy, gdyż należy go oddać w ministerstwie w ciągu siedmiu dni. Powiedziano mi, że jest to procedura normalnie stosowana.

Wsiadłem więc do pociągu i pojechałem do Warszawy, nie podejrzewając niczego. W ministerstwie dowiedziałem się, że cofnięto mi wyjazd do Kanady. Nie byłem w stanie tego zrozumieć. Skontaktowałem się z prof. Stańczykowską i o wszystkim jej opowiedziałem. Pamiętam jej reakcję: „Musisz to wyjaśnić, bo inaczej już nigdy nie wyjedziesz za granicę. Potem to już nikt nie będzie się zastanawiał, o co chodziło. Skoro ci raz wstrzymano wyjazd, to widocznie coś jest nie tak – będą twierdzić urzędnicy”. Słowa te były bardzo znamienne i zmobilizowały mnie do działania.

Po powrocie do Gdyni zadzwoniłem do mojej znajomej urzędniczki w ministerstwie z zapytaniem, czyja jest to decyzja, że nie mogę wyjechać. Odpowiedź była dość nieprecyzyjna, ale dała mi do zrozumienia, że to sprawa władz uniwersyteckich. Wyraziłem swoje zdziwienie, ponieważ wiedziałem, że z rektoratu moja sprawa wyszła z wyraźnym poparciem prorektora ds. nauki. Opowiedziałem to wszystko przez telefon prof. Stańczykowskiej, która jednoznacznie dała mi do zrozumienia, że powinienem osobiście pojechać do ministerstwa. Nie pamiętam już nazwy departamentu, w którym te sprawy były załatwiane, ale wiem, że dyrektorem był p. Stemperski. Udałem się więc do Warszawy. W ministerstwie pod gabinetem dyrektora Stemperskiego stał tłumek podenerwowanych matek, które interweniowały w sprawie odmowy przyjęcia ich dzieci na studia. Był to okres odwołań. Czekałem prawie trzy godziny. Nie miałem już nadziei, że zostanę przyjęty. Nie wiem, skąd u mnie było tyle odwagi i determinacji. Zostałem w końcu przyjęty. Przedstawiłem sprawę. W międzyczasie dyrektor poprosił, aby pani, o której już wspomniałem, przysłała z moimi dokumentami. W gabinecie siedzieliśmy we trójkę. Dyrektor zaczął przeglądać papiery. Ciszę, jaka zapanowała, przerwała pani, mówiąc, że te zastrzeżenia są z Gdańska. Dyrektor po chwili powiedział: „Właściwie nie powinienem tego mówić, ale powiem panu, jest to decyzja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku”. Bez chwili namysłu zadałem pytanie: „czy mogę tam iść, powołując się na to, co usłyszałem od pana?”. Zawahał się, ale powiedział – tak. Wyszliśmy z gabinetu we dwójkę z panią, której bardzo serdecznie podziękowałem. Gdyby nie ona i jej włączenie się do rozmowy, jestem głęboko przekonany, że nie dowiedziałbym się niczego.

Zapowiedziałem się do odpowiedniego wydziału w budynku Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku. Przyjął mnie zastępca naczelnika, któremu te sprawy podlegały (chyba był to tow. Nawrot). Był zdziwiony, z czym przychodzę, ale skoro powołałem się na ministerialnego urzędnika wysokiej rangi, trzeba mnie było jakoś załatwić. Wyciągnął z szafy teczkę i zaczął przeglądać papiery. W końcu powiedział mi, że Komitet Uczelniany nie poparł mojego wyjazdu. O nic więcej nie pytając udałem się do sekretariatu KU, żeby umówić się na spotkanie z pierwszym sekretarzem partii w uczelni. Był nim wówczas doc. dr Antoni Makać. Stawilem się na wyznaczoną godzinę. Rozmowa była uprzejma. Tłumaczył mi, jak różne mogą być przyczyny od-

mowy paszportu. Pamiętam, że wspominał, jakoby się zdarzyło, że kogoś nawet tuż przed wylotem cofnęli z lotniska. Przerwałem mu te opowieści, wtrącając, że mnie interesuje mój przypadek. Wyjaśnił mi wtedy, że każdy wyjazd zagraniczny ma jakby trzy ścieżki. Jedna z nich to oficjalna, czyli administracja uczelni, druga to opinia partii, a trzecia to sprawy tajne (pewnie miał na myśli wywiad). Miałem wrażenie, że chciał mnie „zbyć”. Przypomniałem mu, że wiem z ministerstwa, iż to PZPR miała zastrzeżenia. W końcu powiedział mi, że jeżeli w opinii z wydziału nie ma jednoznacznego poparcia, to komitet uczelniany rozumie, że opinia komitetu wydziałowego jest negatywna. Skoro w mojej sprawie nie było sformułowania o poparciu, napisano więc opinię negatywną. Poszedłem zatem do pierwszego sekretarza wydziałowego. Była nim wówczas doc. dr Ewa Adrjanowska. Od niej dowiedziałem się, że opinia o mnie to stanowisko egzekutywy wydziałowej i że oni właściwie nic do mnie nie mają. Skoro tak, powiedziałem, to niech poprą mój wyjazd. Powiedziała mi na to, że oni opinii zmienić nie mogą, a w ogóle nie wiadomo, czy ja nie planowałem pozostać w Kanadzie. Uwaga ta była na tyle absurda, że powiedziałem jej, iż gdybym chciał uciec do Kanady, to będąc na rejsie, podczas którego dwukrotnie zawijano do portów w Norwegii, mógłbym wsiąść do pociągu, żeby dojechać do najbliższego lotniska i nikt by mnie już więcej nie widział. Niepotrzebnie to powiedziałem, gdyż przez to wzbudziłem jeszcze większe podejrzenia. Widać facet kombinuje. Nic nie wskórałem. Poznałem prawdę, ale była to droga przez mękę. Wszystko wiedziałem, a byłem bezradny. Czulem się jak mrówka w głębokiej cembrowinie. W którą stronę nie pójść tam mur.

Czas mijał. Zacząłem się już przyzwyczajać do myśli, że „nici” z wyjazdu. Gdyby nie pewien przypadek, to rzeczywiście nic by się nie zmieniło. Któregoś dnia na początku listopada 1972 roku, siedziałem jeszcze wówczas kątem w katedrze u prof. Piotrowskiej, dość bezwiednie wstałem od mikroskopu i skierowałem się do wyjścia. Znalazłszy się na korytarzu, zauważyłem schodzących z piątego piętra: dziekana Bijoka, doc. Adrjanowską, tego sekretarza partii, u którego byłem w komitecie wojewódzkim, i moją znajomą panią z ministerstwa. Gdy mnie zauważyła, wyraziła wobec wszystkich wielkie zdziwienie, dlaczego nie jestem w Kanadzie. Opowiedziałem o wszystkim. Sytuacja była dla pozostałych tak szokująca, że stali i nie przerwali nam naszej rozmowy. Pamiętam, że żegnając się ze mną, rzuciła w kierunku pozostałych: „Trzeba tę sprawę jak najszybciej załatwić”. Nie wiem, co się dalej działo. Po kilku dniach dziekan Bijok spotykając mnie wyraził się: „Ale pan narozrabiał. Zmuszeni zostaliśmy do napisania innej o panu opinii”. Przeglądając protokoły z Rad Wydziału, znalazłem pod datą 30 stycznia 1973 następującą adnotację: *„W sprawie wyjazdu dr. Plńskiego głos zabral doc. Taylor oraz prof. Bijok, który wyjaśnił przyczyny przedłużenia formalności związanych z wyjazdem. W głosowaniu tajnym za udzie-*

leniem urlopu naukowego dr. Marcinowi Plińskiemu na 13-miesięczny pobyt w Kanadzie wypowiedziało się 13 osób, przy 1 głosie przeciwnym". Niestety, nie wiem, co wówczas na mój temat powiedział prof. Bijok.

Potem sprawy potoczyły się szybko. Już w lutym 1973 roku byłem w Kanadzie. Po roku wróciłem, aczkolwiek miałem propozycję przedłużenia pobytu. Uzgodniłem z prof. Magninem inne rozwiązanie. Zaproponował mi, abym jeden semestr spędzał na Uniwersytecie Montrealskim, dając wykłady dla studentów i jednocześnie pracując tam naukowo. Będąc jeszcze pod wrażeniem nowej fali politycznej po dojściu do władzy Gierka i sądząc, że mieści się to w programie polityki otwarcia na świat, jaka wówczas była w Polsce lansowana, uważałem, że jest to propozycja, która znajdzie zrozumienie we władzach uniwersyteckich. Niebawem, po powrocie, zacząłem starania o ponowny wyjazd do Kanady na semestr zimowy, tak aby w semestrze letnim być na Uniwersytecie w Gdańsku. Na takie rozwiązanie zgodziła się prof. Wiktorowa oraz zaakceptowała je Rada Wydziału. Nie było to jednak do przyjęcia przez ówczesnego prorektora ds. nauki, prof. Krzysztofiaka. Usłyszałem osobiście od niego, bo przecież na tym się zna, że jeśli ja przez rok pobytu niczego się nie nauczyłem, to przez następne pół roku tym bardziej. Gdy powiedziałem mu, że mam tam prowadzić wykłady, odpowiedział mi: „nie będzie się pan wysługiwał kapitalistom za te marne pieniądze”. Wówczas wstałem i wyszedłem, gdyż z takimi argumentami trudno dyskutować. Niebawem zadzwonił do mnie tajemniczy pan doktor z Wydziału Ekonomicznego. Prosił o rozmowę. Byłem tą propozycją bardzo zdziwiony, bo nazwisko, którym się przedstawił, nic mi nie mówiło. Nie chciał się spotkać na terenie uczelni. Zaproponował kawiarnię „Saga” w Gdyni na ul. Władysława IV. Powiedział, że ma ważną sprawę uniwersytecką, ale powie o tym, gdy się spotkamy. Różne myśli chodziły mi po głowie, ale nie to, co usłyszałem. Najpierw powiedział mi, że przejrzał moją teczkę osobową w Dziale Osobowym na Uniwersytecie. Potem, że jestem inteligentny i że znam języki. Potrzeba takich ludzi, którzy poświęciliby się dla Polski Ludowej. Wówczas dopiero zaczęło do mnie docierać, o co chodzi. Dalej mówił, że oczywiście pomoże mi w wyjeździe do Kanady. Chodzi tylko o drobną przysługę, żeby za granicą mieć oczy otwarte i obserwować, co można by u nas, w naszym życiu gospodarczym zaadoptować. Zjedliśmy ciastko i wypiliśmy kawę, oczywiście na jego koszt. Wręczył mi następnie swoją wizytówkę ze słowami, że gdy się zastanowię, to prosi o telefon. Prosił jednocześnie o pełną dyskrecję. Rozmowa ta była dla mnie takim szokiem, że pamiętam to do dziś. Byłem tak roztrzęsiony, że oczywiście nikomu o tej rozmowie nie powiedziałem i również nie zadzwoniłem do mojego rozmówcy. Do Kanady pojechałem dopiero po ponad trzydziestu latach na światowy kongres ekologiczny INTECOL w 2005 roku.

Sopot, 2 luty 2007

Marcin Pliński

Z moich lat przepracowanych w Instytucie Oceanografii UG

Zbliżał się koniec 1975 roku. Miałem dość pracy w przemyśle i wtedy to kolega ze studiów inż. Wacław Baliński powiedział mi o możliwości pracy w Instytucie Oceanografii na etacie elektronika. W tamtych czasach pracę zmieniano się głównie w celu uzyskania wyższych zarobków. Znałem rekordzistów, którzy z tego powodu w ciągu 2–3 lat kilkakrotnie zmieniali pracę. Miałem dość takiego „młynu” w zakładzie produkcyjnym, a poza tym zaproponowano mi w uniwersytecie wyższą pensję. Zatrudnił mnie dr Kazimierz Pęcherzewski w Zakładzie Oceanografii Fizycznej na etacie specjalisty elektronika.

Byłem przyzwyczajony do wstawania o czwartej piętnaście rano; musiałem przecieżyć dojechać z Gdyni-Chylonii, gdzie mieszkałem, do pracy do Oliwy na szóstą. Przychodzenie więc na godzinę ósmą do instytutu przez dłuższy czas wywoływało u mnie wrażenie, że idę do pracy grubo spóźniony, co sprawiało, iż czułem się winny. Utwierdzała mnie w tym przekonaniu sąsiadka, mówiąc „pan jak na mężczyznę to późno wychodzi do pracy”. Serio, takie to były czasy. Na okrągło mówiło się wówczas w mediach o produkcji, przekroczonych planach itp. Przychodząc do pracy w instytucie byłem pierwszy, zaraz po sprzątacze, a niekiedy i przed nią. Patrzyła na mnie podejrzliwie. Pewnie sprawdza, jak pracuję – myślała sobie. Po jakimś czasie biedaczka zaczęła przychodzić sprzątać po południu; właśnie przeze mnie.

Sama praca była i jest nadal bardzo ciekawa. Musiałem sobie zorganizować warsztat elektroniczno-mechaniczny, w którym projektowaliśmy i wykonywaliśmy różne przyrządy pomiarowe do pracy w morzu. Od 1985 roku, kiedy powstała samodzielna Pracownia Aparatury Oceanograficznej, było nas już więcej i pracowaliśmy dla całego instytutu, ponieważ badania eksperymentalne wymagały ciągłej „opieki” ze strony technicznej. Widząc pasję, z jaką koledzy naukowcy podchodzą do różnych badań, chciałoby się stanąć na głowie, aby zrobić dla nich dobry przyrząd. Działalność nasza napotykała na niewyobrażalną dzisiaj przeszkodę w postaci braku prawie wszystkiego. Każdą tak zwaną śrubkę trzeba było „załatwiać”. Pamiętam, jak pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku próbowałem kupić za dolary potencjometry wieloobrotowe, niezbędne w precyzyjnej aparaturze pomiarowej. Same starania trwały kilka miesięcy, a w końcu i tak mi odmówiono ich zakupu, gdyż w Polsce właśnie zaczęto takie produkować, tyle tylko, że bardzo kiepskie i nienadające się do

naszych celów. Inny przykład: zakup mosiądzu, metalu, jak wiemy powszechnie stosowanego do konstrukcji aparatury pracującej w morzu, trwał kilka miesięcy, kiedy to trzeba było wypełniać „tony” formularzy. W trakcie naszej działalności udało nam się wykonać kilkadziesiąt dobrych konstrukcji, z których pięć uzyskało patenty, w tym jeden tak zwany patent pełny, trzy wzory użytkowe, a obecnie mamy dwa zgłoszenia patentowe.

Czynimy wiele, aby Pracownia nie żyła „własnym życiem” (przy jej powoływaniu w 1985 roku zgłaszano takie obawy, spowodowane wzorami istniejących podobnych pracowni w różnych jednostkach naukowych), lecz aby rzeczywiście służyła instytutowi.

Gdynia, 5 luty 2007

Jerzy Drzazgowski

Pani Profesor Wiktorowa

Pamiętam ten chłodny, nieprzyjemny, śnieżny dzień 13 lutego 1997 roku. Wtedy to na gdyńskim cmentarzu pożegnaliśmy prof. Krystynę Wiktorową – wybitnego biologa morza, jednego z twórców polskiej oceanografii. Była osobowością oryginalną. Pełną energii i zapału do działania. Była taka do ostatniej chwili.

Jej nieduży, skromnie urządzony gabinet na IV piętrze Budynku Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG był zawsze wypełniony książkami i przesiąknięty papierosowym dymem. Lata mijały, a gabinet nie zmieniał się. Tu był ostatni przystanek kariery naukowej Pani Profesor.

Profesor Krystyna Wiktorowa z domu Świeżawska urodziła się w 1922 roku w Sosnowcu. Studia odbyła częściowo jeszcze podczas okupacji na tajnych kompletach. W 1948 roku uzyskała tytuł magistra na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tu także rozpoczęła pracę naukową. Co spowodowało, że osoba urodzona na Śląsku, studiująca w Krakowie, wyjeżdża w 1954 roku nad morze do Świnoujścia – nie wiadomo. Może przypadek? Pewniej jednak przeznaczenie i ciekawość morza, która tak silna bywa szczególnie u ludzi mieszkających z dala od wybrzeża. Magister Krystynie Wiktorowej morze sprzyjało. W oddziale Morskiego Instytutu Rybackiego w Świnoujściu kończy doktorat, tu także zostaje docentem.

Dalsze życiowe sukcesy Profesor Wiktorowej związane są z Trójmiastem. W 1970 roku wraz z rodziną przeprowadza się do Gdyni, aby podjąć pracę w otwieranym wówczas Instytucie Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego – pierwszej tego

typu placówce w Polsce. To tu dzięki Jej ogromnemu wysiłkowi organizacyjnemu udaje się otworzyć zupełnie nowy w Polsce kierunek kształcenia – Oceanografię. Pani Profesor tworzy także Zakład Oceanografii Biologicznej, którym nieprzerwanie kieruje aż do chwili odejścia na emeryturę w 1992 roku. Dwadzieścia dwa lata pracy Pani Profesor w Uniwersytecie Gdańskim zaowocowały niezwykle cennym dorobkiem. Wiele można by napisać o Jej zainteresowaniach naukowych, pionierskich badaniach i osiągnięciach w dziedzinie zoologii i ekologii morza. Prace autorstwa Krystyny Wiktorowej są powszechnie znane, cenione i cytowane. Ale to tylko część Jej dokonań.

Najbardziej niezwykle, najcenniejszym dorobkiem każdego profesora są jego uczniowie. Profesor Krystyna Wiktor wykształciła ich bardzo wielu. Studenci, którzy mieli z Nią zajęcia, zawsze wspominali niezwykle ciepły, serdeczny i opiekuńczy stosunek Pani Profesor. Przekazywała swoją wiedzę w taki sposób, że na ostatnich latach studiów większość z nich wybierała tematy prac magisterskich związane z zoologią morza.

Trochę inaczej Pani Profesor traktowała swoich podwładnych. Była bardzo wymagająca, czasami nieco oschła, ale zawsze niezwykle życzliwa. Zapewne może to poświadczyć każdy z Jej ośmiu doktorów. Większość z nich ma dziś tytuły profesorskie.

Pani Profesor służyła swoją radą i wykładała na uniwersytecie do ostatniej chwili. Pozostała we wspomnieniach. Na zawsze.

Gdynia, 2 kwiecień 2007

Tomasz Jóźwiak

*Z*atoka Białego Niedźwiedzia

Latem 1977 roku przebywała na Spitsbergenie wyprawa zorganizowana przez Studenckie Koło Oceanografów Uniwersytetu Gdańskiego. Wzięło w niej udział trzech studentów [Marcin Węslawski, Ewa Hałatienko, Roman Marks – M.P.] i trzech pracowników naukowych [Jacek Urbański, Ryszard Siwicki, Sławomir Swerpel jako kierownik wyprawy – M.P.]. Efektem ponad dwumiesięcznej pracy w okolicach polskiej bazy polarnej PAN w Zatoce Białego Niedźwiedzia, w fiordzie Hornsund była szczegółowa mapa batymetryczna i mapa osadów zatoki, a także szereg opracowań, dotyczących zespołów życia na dnie fiordu, zooplanktonu i skorupiaków.

Morze Barentsa przywitało nas płatami siwej, wilgotnej mgły snującej się nad wodą. Temperatura spadła do zera. Co pewien czas popaduje śnieg z deszczem. Coraz

bardziej nierealne staje się odległe polskie lato, które właśnie się rozpoczyna. Wkraczamy w świat Arktyki. Na razie jedynym jej znakiem jest zimno i brunatne fulmary szybujące tuż nad wodą. Kurs – południowy cypel Spitsbergenu. Zostawiamy z prawej burty majaczące na ekranie radaru urwiste brzegi Wyspy Niedźwiedziej. Zza mgły wypływają lodowe bryły o fantastycznych kształtach. Wzмага się wiatr. Rosną fale. Sztorm. Statek porusza się pół mili na godzinę; prawie stoimy w miejscu. Po kilkunastu godzinach uspokaja się i ruszamy dalej. Nie wiedzieliśmy wtedy, że ten sztorm utoruje nam, wśród lodów, drogę do Zatoki Białego Niedźwiedzia.

Zaczęło się wypogadzać, zniknęły mgły, ukazało się słońce. Zawieszone niewysoko nad horyzontem, ale świecące całą dobę, nadało prawie już nieruchomej tafli wody barwę starego złota. Znów pojawia się lód. Już świeży, pokryty białym śniegiem, z potrzaskanego pola lodowego. Każdy cień i załamanie brył lodu ma w sobie przepiękny błękit, który jeszcze bardziej podkreśla polarny chłód.

Wreszcie na horyzoncie zaczynają majaczyć górskie szczyty: Spitsbergen. Zbliżamy się do fiordu Hornsund. Nie ma w nim lodu, wschodni sztorm wyniósł go, formując przed wejściem do fiordu kilkusetmetrową barierę spiętrzonych brył. Musimy przebić się. Po godzinnej walce wpływamy na wolne od lodu, spokojne wody fiordu. Brzeg i baza zasypane śniegiem. Na Spitsbergenie zima tego roku wyjątkowo ciężka. Wyginęła prawie połowa reniferów, a białe niedźwiedzie coraz częściej zaczęły się pojawiać na południu Spitsbergenu. W zasadzie, podczas polarnego lata, misie nie odwiedzały polskiej stacji, ale w tym roku widocznie zmieniły zwyczaje. Często spotykaliśmy ich ślady.

Pewnego dnia, gdy wszyscy jeszcze spali, niedźwiedź pojawił się w rejonie bazy. Przeplłynął najprawdopodobniej z pola lodowego, które prąd wschodniospitsbergeński przyniósł z Morza Arktycznego. Niedźwiedź musiał być bardzo zaskoczony pomarańczowym budynkiem. Obszedł go kilkakrotnie, potem zainteresowały go okna, a kiedy zobaczył w szybie swoje odbicie – zapragnął się z nim przywitać. Odlamki szkła posypały się na śpiwór jedynej uczestniczki wyprawy. Myśląc, że to psikus wiatru, przeniosła się do świetlicy, aby spać dalej. O spaniu nie było jednak mowy: za oknem zobaczyła sprawcę przebudzenia. Gdy niedźwiedź dostrzegł ludzi wychodzących ze stacji – a był już wtedy na brzegu – z zainteresowaniem zawrócił w naszą stronę. Szedł bardzo niezdecydowanie, jakby ciekawość walczyła z obawą. Zwyciężyła ciekawość, miś podszedł pod same drzwi. Stał kilka metrów od domu, fuknął, przestępował z nogi na nogę. Po kilku minutach odszedł, jakby swą bytnością potwierdzając nazwę naszej zatoki...

Widzieliśmy jeszcze potem białe niedźwiedzie, żadnego jednak z rak małej odległości. Prawdę mówiąc, nie mieliśmy ochoty na następne spotkanie. W tym sa-

mym roku na Spitsbergenie zginął rozszarpany przez niedźwiedzie 33-letni Bernard Hubka, asystent uniwersytetu w Wiedniu, członek austriackiej wyprawy naukowej.

Jacek Urbański

(przedruk z czasopisma „Kontynenty” 1978, nr 8, za zgodą autora)

W dokumentach instytutowych znalazłem ciekawe pismo dotyczące wspomnianej wyżej wyprawy. Oddaje to pismo specyfikę ekonomiczną tamtych czasów, gdy posiadanie waluty przez polskiego naukowca udającego się za granicę musiało być urzędowo potwierdzone. Teraz rzecz niewyobrażalna. Cytuję je więc w całości:

„Gdynia, dnia 8.04.1977 r.

Ob.

Prof. dr hab. M. Krzysztofiak

Prorektor d/s Nauki

Uniwersytetu Gdańskiego

W związku z organizowaną przez Instytut Oceanografii U.G. wyprawą naukową na Spitsbergen latem 1977 roku, w której bierze udział sześć osób (jeden pracownik naukowy, jeden doktorant i czterech studentów), zwracam się do Pana Rektora z uprzejmą prośbą o uruchomienie przez Dział Nauki spraw paszportowych dwóch uczestników – kierownika wyprawy mgr. Sławomira Swerpla oraz jego zastępcy mgr. Ryszarda Siweckiego, a także o przyznanie im dewiz w wysokości 200 dol. amer. na osobę. Dewizy, wykupione przez kierownictwo wyprawy, są potrzebne ze względu na działalność w terenie podległym administracji norweskiej. Wyprawa będzie trwała od 30 maja do 15 września bieżącego roku. Ponieważ ekspedycja wraca do kraju przez Związek Radziecki, prosimy także o umożliwienie zakupu sumy 2000 rubli łącznie, celem opłat transportowych.

Mgr Sławomir Swerpel, pracownik naukowy naszego Instytutu, był uczestnikiem wypraw naukowych PAN na Spitsbergen w 1974, 1975 roku.

Mgr Ryszard Siwecki, znajdujący się w chwili obecnej na studiach doktoranckich, uczestniczył w wyprawie 1975 roku.

Obaj posiadają paszporty służbowe na Uniwersytecie.

(podpisał)

Dyrektor Instytutu Oceanografii doc. dr Leonard Bohdziewicz”

Obrazy malowane pamięcią

Życie jest sztuką spotkań, uświadomiłam to sobie bardzo wyraźnie, kiedy odeszła Pani Docent Anna Trzosińska. Zwykle tak jest, że kiedy spotykamy kogoś po raz pierwszy, nie myślimy, jaki kształt przyjmie znajomość, jak zaważy na naszym życiu. Ja spotkałam Panią Docent Annę Trzosińską, gdy przyszłam na wykład z „Chemii morza” jesienią 1973 roku. Wykłady odbywały się w bibliotece IMGW w Gdyni przy ul. Washingtona, bo uniwersytet miał wówczas duże kłopoty lokalowe. Mój rocznik liczył sobie osiem osób, więc mała sala biblioteki wystarczyła, aby spotykać się na dwie godziny w tygodniu. Pani Docent przychodziła na wykłady obładowana książkami, artykułami, mnóstwo pomocy naukowych leżało obok. Niej i z wykładu na wykład wciągała mnie w zawiloci chemii morza. Wykłady często przekształcały się w dyskusję, no bo jak przychodziło na nie kilkoro studentów, to łatwo było konwersować. I tak „uczepliłam” się Pani Docent, pod Jej baczny okiem powstała moja praca magisterska. Wiele serii analiz chemicznych wody morskiej robiłam w Jej laboratorium, bo laboratorium chemiczne Instytutu Oceanografii istniało dopiero w zamysle.

Gdy zostałam na uczelni na etacie asystenta i zaczęłam organizować pierwsze laboratorium, otrzymałam dużą pomoc od Pani Trzosińskiej. Z Jej laboratorium do mojego trafiły wówczas nie do zdobycia szklane kolumny do redukcji azotanów, duże mieszkadło, kwarcowe kuwety, trudne do zakupienia odczynniki chemiczne. I przyszedł taki moment, kiedy w „szesnastce” (to numer laboratorium) odwiedziła mnie Pani Docent. Powstawała już wtedy pod Jej kierunkiem moja praca doktorska, wiedziałam, że przyjdzie mi pomóc, więc wyprałam i wykrochmaliłam dla Niej biały fartuch i stanęłyśmy razem przy kolumnach redukujących azotany do azotynów. Odniosłam wrażenie, że Pani Docent bardzo przeżywała mój doktorat, obronę i była zadowolona ze mnie. Chciałam podziękować za opiekę naukową i oprócz wdzięczności i kwiatów dać coś bardziej trwalszego, więc podarowałam mojej promotorce wyhaftowany własnoręcznie obrus na Jej przepiękny okrągły gdański stół. Pani Docent powiedziała wówczas, że gdybym Jej podarowała Mercedesa, to mniej by się cieszyła.

Utrzymywałyśmy ze sobą stały kontakt, była pierwszą krytyczką i recenzentką moich artykułów. Niejednokrotnie dzwoniła do mnie ze słowami – „dziecko, przyjedź, bo nie będę ukrywać, że leży przede mną wydruk twojego artykułu do recenzji z Oceanologii”. Jechałam, wyjaśniałam, poprawiałam, spierałam się. Nikt tak jak

Pani Docent nie poprawiał tekstów. Do dziś zachowałam manuskrypty z Jej poprawkami, wstawkami, przypisami.

Uczestniczyłyśmy w tych samych konferencjach w Polsce i za granicą. Dzięki inicjatywie Pani Docent mogłam podczas konferencji w Kilonii zamiast w kosztownym hotelu nocować na statku badawczym IMGW „Hydrometr”, co znacznie podreperowało mój budżet. Pamiętam jak w Sopocie na konferencji organizowanej przez Komitet Badań Morza w dyskusji po Jej referacie zadałam pytanie o interkalibrację amoniaku. Pani Docent coś odpowiedziała, ale dostrzegłam zakłopotanie. W kuluarach wzięła mnie na stronę i otrzymałam reprimendę – „Jak możesz pytać mnie o interkalibrację amoniaku, przecież Druet tylko czeka, abym się potknęła, aby wytknąć chemikom, że mają niedokładne narzędzia badawcze”, oj, dostało mi się wówczas za dociekliwość.

Nie wiem, czy Pani Docent powinna się obawiać prof. Drueta, bo sama kilkakrotnie słyszałam, jakim szacunkiem Ją darzył i mówił, że jest Pierwszą Damą Chemii Morza. Rzeczywiście, była tytanem pracy, Jej dorobek wystarczyłby na habilitację. Zasłużyła swoją pracą na szacunek, na wyróżnienia i nagrody. Dostała ich sporo, ale najbardziej ceniła sobie Nagrodę Fundacji Morza Bałtyckiego. Pokazała mi w fińskiej prasie swoje zdjęcie z podpisem „profesor Anna Trzosińska” i krótki opis jej działalności. – „Widzisz, piszą o mnie profesor”, odpowiedziałam, że jest profesorem, czy chce czy nie, tylko nie wszyscy o tym wiedzą.

Kiedy ukończyłam pisanie rozprawy habilitacyjnej, dałam ją Pani Docent do przejrzania przed wydrukowaniem, kiedy przyszłam po odbiór, zapytała – „dziecko, właściwie nie mam uwag, tylko mi powiedz, dlaczego tę strzałkę skierowałaś w dół, a nie w górę”. Gdyby nie padło to pytanie, gdybym tego nie uwzględniła, po dziś dzień wstydziłabym się tej wpadki.

Słabe natury są utworzone z bezwładnych pierwiastków. Do ukształtowania dzielnego człowieka, którego imię samo nakazuje szacunek, potrzeba treściwszej materii i nie gładka ściele się przed nim droga. Pani Docent była treściwszej natury i nie miała gładkiej drogi. Kiedy pod koniec życia z Nią rozmawiałam, wypowiadając swój lęk przed osamotnieniem ze strony odchodzących Mistrzów, powiedziała mi – „Nie bój się dziecko, wszyscy jesteśmy niedouczeni, najważniejsze, aby przejść przez życie bez większych błędów”.

Pani Docent była moim Profesorem, była moim Mistrzem. Tylko ten, kto miał mistrza, ma szansę zostać mistrzem, ale na to nie ma żadnej gwarancji, jest tylko solidna podstawa, bo życie jest sztuką spotkań.

Notki pośmiertne

Prof. dr Kazimierz Łomniewski (22.02.1907 –26.12.1978)

Profesor doktor Kazimierz Łomniewski pochodził spod Tarnowa. Urodził się 22 lutego 1907 roku w Radomyślu Wielkim. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w 1925 roku studiował geografię z geologią na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Uzyskał tam w roku 1930 stopień doktora filozofii w zakresie geografii na podstawie rozprawy o zlodzeniu prawego dorzecza górnej Wisły. W latach 1933–1939 był nauczycielem w Wejherowie oraz prowadził w tym okresie badania limnologiczne.

W roku 1939 brał udział jako porucznik w kampanii wrześniowej, po czym dostał się do niewoli. Przebywając w obozach jenieckich Itzehoe, Sandbostel, Lubece, Dössel, wykorzystywał czas na pogłębienie wiedzy specjalistycznej i prowadzenia wykładów na wyższych kursach geografii. Po uwolnieniu w roku 1945 organizował polskie szkolnictwo w Westfalii i wrócił do kraju w 1946 roku. Początkowo pracował jako naczelnik wydziału szkół średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku, a równocześnie prowadził wykłady z geografii fizycznej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku.

W roku 1949 przeszedł do Oddziału Morskiego Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Gdyni na stanowisko pracownika naukowego i naczelnika Wydziału Morskiego. Od tego czasu rozwijają się zainteresowania naukowe K. Łomniewskiego oceanografią, której pozostał wierny do końca, osiągając wysoki stopień specjalizacji.



W PIHM zorganizował sieć stacji obserwacyjnych na polskim wybrzeżu, odbył wiele morskich rejsów badawczych i opublikował liczne prace w dziedzinie oceanografii fizycznej. Do ważniejszych należały tu opracowania dotyczące Zalewu Wiślanego, Zatok Gdańskiej i Bałtyku południowego.

W roku 1952 Kazimierz Łomniewski podjął pracę w Katedrze Geografii Fizycznej WSP w Gdańsku, od roku 1955 jako docent, a od 1962 roku jako profesor zwyczajny. Przez 11 lat był dziekanem – najpierw Wydziału Geograficzno-Biologicznego, a później Wydziału Geograficznego. W latach 1957–1966 pracował dodatkowo jako kierownik Zakładu Hydrografii w Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na obu uczelniach wykładał oceanografię fizyczną i hydroografię śródlądową. Doprowadził do powstania Stacji Limnologicznej nad Jeziorem Raduńskim, której przez wiele lat był kierownikiem naukowym. W latach 1967 i 1971 odbył rejs na morza Śródziemne i Czarne, co przysporzyło mu wiele materiału naukowego i dydaktycznego. W latach 1969 i 1970 prof. Kazimierz Łomniewski opublikował podręcznik uniwersytecki pt. *Oceanografia fizyczna*, w dwu wydaniach polskich oraz w wydaniu angielskim (1973). Podręcznik ten został wyróżniony nagrodą II stopnia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Gdy w 1970 roku został powołany Uniwersytet Gdański, prof. Łomniewski objął w nim kierownictwo Zakładu Oceanografii Fizycznej i opiekę nad specjalizacją studiów z zakresu oceanografii fizycznej. Utworzenie tego Zakładu, jak również Instytutu Oceanografii i jedyne w kraju kierunku studiów oceanograficznych Uniwersytetu Gdańskiego było w poważnej mierze wynikiem jego starań, prof. Łomniewski opracowywał bowiem plany i programy studiów oceanograficznych obejmujących kształcenie oceanografów, jako przykładowe publikowane w wydawnictwach grupy roboczej UNESCO-IOC: *Training Education and Mutual Assistance*.

Przejęcie na emeryturę prof. Łomniewskiego w 1973 roku zaznaczyło się dalszym nasileniem aktywności. Nie przerwał kontaktu z Uniwersytetem Gdańskim, kontynuując wykłady na kierunku Oceanografii, służąc swoją pomocą w rozwiązywaniu spraw naukowych, dydaktycznych i wydawniczych Instytutu Oceanografii. W ostatnich latach był redaktorem naukowym i współautorem trzech dużych monografii PWN pt. *Morze Śródziemne* (1974), *Morze Bałtyckie* (1975), *Morze Arktyczne* (1979), które ukazały się w serii pomocniczych podręczników morskich. Pierwsza z tych książek uzyskała nagrodę II stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Ponadto prof. Łomniewski był redaktorem i współautorem kolejnej monografii o Oceanie Atlantyckim, której ukończenia niestety już nie dożył. Oprócz wspomnianego podręcznika i monografii morskich opublikował wiele rozpraw, artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Profesor Łomniewski wniósł duży wkład pracy społecznej w życie towarzystw naukowych, między innymi przewodniczył przez 10 lat Oddziałowi Gdańskiemu Pol-

skiego Towarzystwa Geograficznego. Przez wiele lat był jednym z zastępców przewodniczącego Komitetu Badań Morza PAN, prowadził prace Sekcji Oceanografii Fizycznej KBM PAN, oraz przewodniczył Komitetowi Wydawniczemu KBM PAN, wnosząc tam wiele cennych inicjatyw.

Osiągnięcia w dziedzinie oceanografii pozwalają uważać prof. Kazimierza Łomniewskiego za jednego z „ojców” polskiej oceanografii. Posiadał on liczne odznaczenia, między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Złotą Odznakę Zasłużonego Pracownika Morza.

W naszych wspomnieniach nawiązaliśmy głównie do działalności prof. Łomniewskiego w dziedzinie oceanografii. Jego zasługi na polu geografii publikowane są w serii „Geografia” „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego”. Odejście prof. Kazimierza Łomniewskiego stało się bolesną stratą dla nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce.

W przedostatnim dniu 1978 roku spoczął on na cmentarzu komunalnym w Sopocie.

Leonard Bohdziewicz

(przedruk z „Zeszytów Naukowych UG, ser. Oceanografia” 1980, nr 7)

Prof. dr Władysław Mańkowski (24.02.1910–18.02.1978)

W dniu 18 lutego 1978 roku zmarł nagle prof. dr Władysław Mańkowski, długoletni pracownik naukowy Zakładu Oceanografii Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

Profesor Władysław Mańkowski urodził się 24 lutego 1910 roku w Tłumaczu na ziemi stanisławowskiej. W 1928 roku w rodzinnym mieście ukończył gimnazjum neoklasyczne. Rok później, w październiku 1929 roku, rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1935 roku uzyskał dyplom magistra filozofii z zakresu zoologii wraz z anatomią porównawczą i geografiją.

W okresie studiów, w 1931 roku, Władysław Mańkowski był słuchaczem Międzynarodowego Kursu Biologii Morza, organizowanego corocznie od 1929 roku do chwili obecnej w Morskim Instytucie Rybackim dla studentów biologii, geografii i paleontologii. Było to pierwsze zetknięcie się prof. Mańkowskiego z problematyką



biologiczno-morską, co miało niewątpliwie duży wpływ na decyzję podjęcia, po zakończeniu studiów, pracy badawczej (w styczniu 1936 roku).

W Stacji Morskiej, która przyjęła po wojnie nazwę Morskiego Instytutu Rybackiego, prof. Mańkowski pracował aktywnie do ostatnich dni swojego życia.

Pierwszy temat badawczy „Odżywianie się i pokarm szprota” zdecydował o wyborze specjalizacji morskiej – profesor został planktologiem morskim. Praca o odżywianiu szprota rozpoczęta przed 1939 roku, dopiero po wojnie, w kwietniu 1946 roku została przedstawiona jako praca doktorska na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Okres wojny spędził profesor z dala od ukochanego morza – Bałtyku. Wysiedlony w 1939 roku, z przymusu podjął pracę na roli. Jednakże zaraz po wyzwoleniu wybrzeża, wraz ze swoimi żyjącymi kolegami, powrócił nad morze, by organizować życie i potencjał naukowy naszego instytutu oraz załątki nowoczesnego rybołówstwa.

Profesor Mańkowski po wojnie kontynuował badania planktonu Bałtyku. Poszerzył nie tylko zakres merytoryczny badań, ale również akwen badań; objęły one Zatokę Gdańską, środkowy, a następnie cały południowy Bałtyk,

Szeroko rozwinął badania w zakresie ichtioplanktonu – ikry i larw ryb, które w powiązaniu z badaniami ichtiologicznymi pozwoliły na oszacowanie dynamiki populacji ryb użytkowych Bałtyku.

Prace profesora służyły potrzebom gospodarki morskiej, przemysłu rybnego, rybołówstwa bałtyckiego.

W maju 1951 roku prof. Mańkowskiemu powierzono kierownictwo Zakładu Ichtiologii MIR. Na tym stanowisku pozostał profesor do końca 1956 roku. W okresie tym opublikował cenną pracę o szerokim ujęciu biologiczno-środowiskowym pt. *Zmiany biologiczne Bałtyku w ciągu 50 lat*, która przyniosła mu tytuł profesora nadzwyczajnego i nagrodę państwową II stopnia. W 1957 roku pełnił funkcję zastępcy dyrektora MIR-u, wprowadzając wiele istotnych zmian w organizacji i działalności naukowej instytutu.

W 1958 roku profesor przeszedł do pracy w Zakładzie Oceanografii, a w 1962 roku został mianowany kierownikiem tego zakładu. Na tym stanowisku pozostał do końca 1968 roku.

W 1961 roku Rada Państwa mianowała prof. Mańkowskiego profesorem zwyczajnym.

Profesor, jako specjalista zoolog-planktolog, rozpatrywał wszystkie zagadnienia ekosystemu bałtyckiego w układzie dynamicznym, badał zooplankton wraz z ichtioplanktonem w powiązaniu z całym środowiskiem abiotycznym i biotycznym Bałtyku. Ten sposób ujęcia, jak również wielokierunkowość badań sprawiły, że profesor stał się wybitnym specjalistą w zakresie badań Bałtyku.

Plonem pracy badawczej profesora jest bogaty dorobek w postaci listy publikacji obejmującej 250 pozycji.

Równoległe z badaniami profesor prowadził zajęcia dydaktyczne. Działalność tę rozpoczął już w 1946 roku od wykładów na Międzyuczelnianym Kursie Biologii Morza, organizowanym przez ówczesne Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni i kontynuowanym corocznie przez Morski Instytut Rybacki w Gdyni. Brał także udział w szkoleniu rybaków morskich, kadry oficerskiej w PWCM, przekształconej później w Szkołę Rybołówstwa Morskiego, a obecnie w Wyższą Szkołę Morską w Gdyni. Należy zaznaczyć, iż szkolenie nowych zastępów polskich rybaków morskich było wówczas ważnym i pilnym problemem, zważywszy, że na polskich statkach rybackich zatrudnionych było wówczas jeszcze wiele instruktorów i rybaków zagranicznych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje duża popularność profesora wśród rybaków i bliskie kontakty z ludźmi morza, które profesor zawsze wysoko sobie cenił i pielęgnował.

W 1953 roku przeszedł profesor do Szkolnictwa Wyższego na Wydział Rybacki Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, gdzie był kierownikiem Zakładu Morskich Baz Surowcowych, od 1960 roku kierownikiem Katedry Oceanografii i Biologii Morza, w latach 1960–1962 dziekanem wydziału, a od 1962 do 1965 prorektorem ds. nauki w WSR w Olsztynie. Powoływanie profesora na wszystkie wymienione funkcje było wyrazem uznania i wysokiego autorytetu naukowego profesora na olsztyńskiej uczelni.

W 1966 roku wraz z wydziałem przeszedł profesor do WSR w Szczecinie. Od 1966 roku pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku w Katedrze Oceanografii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Gdy w 1970 roku powstał Uniwersytet Gdański, profesor został pierwszym dyrektorem Instytutu Oceanograficznego. Tak jak na innych uczelniach i tu zdobył profesor sympatię studentów i młodej kadry naukowej.

Pracę dydaktyczną profesora uwieńczyło 47 magisteriów, 30 doktoratów i 15 habilitacji. Ponadto profesor recenzował ponad 80 prac magisterskich, 20 prac doktorskich, 47 recenzji dorobku i działalności dydaktycznej i naukowej przy przewodach na docenta, 23 na profesora nadzwyczajnego i 10 na profesora zwyczajnego oraz promował dwóch doktorów honoris causa.

Na osobne podkreślenie zasługuje wielka aktywność profesora jako Pełnomocnika Dyrektora MIR-u w zakresie kształcenia młodej kadry, jak również na odcinku organizacji życia naukowego, przejawiająca się w organizowaniu konferencji, posiedzeń, sesji i sympozjów naukowych, na których łącznie wygłoszono 128 referatów.

Profesor nieustannie zabiegał o właściwą pozycję badań morskich w nauce polskiej. Dokonał analiz ośrodków naukowych, którymi kierował w czasie swojej długo-

letniej pracy dydaktycznej i naukowej, oraz przedstawił opracowania o stanie i potrzebie badań morza w Polsce i o szkoleniu kadry naukowej, z którymi zapoznał Komitet Badań Morza PAN oraz II Kongres Nauki Polskiej, a także Międzyresortową Komisję Badania i Wykorzystania Zasobów Mórz i Oceanów.

Wyrazem uznania dla wiedzy, badań i osiągnięć organizacyjnych prof. Mańkowskiego było powoływanie go na członka aż ośmiu komitetów PAN.

Profesor Mańkowski współpracował również z towarzystwami naukowymi, z Polskim Towarzystwem Hydrobiologicznym (którego był Członkiem Honorowym), Polskim Towarzystwem Zoologicznym, Gdańskim Towarzystwem Naukowym i innymi.

Nazwisko prof. Mańkowskiego, dzięki jego pracom naukowym i działalności, znane jest również poza granicami naszego kraju. Profesor był Delegatem Rządu PRL do Międzynarodowej Rady Badań Morza w Kopenhadze i ekspertem wielu komitetów specjalistycznych tej organizacji. Był również ekspertem FAO i współpracował z Komitetem Bałtyckich Biologów Morza.

Powyższy skrótowy przegląd działalności naukowej prof. Mańkowskiego oraz jego osiągnięć pozwalają stwierdzić, że całe jego życie było bardzo pracowite, że wychował wielu ludzi morza i naukowców-oceanologów.

Zasługi prof. dr. Władysława Mańkowskiego spotkały się z licznymi wyrazami uznania w postaci wysokich odznaczeń państwowych, resortowych, regionalnych, środowiskowych oraz w formie nagród i różnego rodzaju wyróżnień honorowych. Między innymi profesor posiadał Złoty Krzyż Zasługi (1951), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1955), Medale: X-lecia i XXX-lecia PRL. Był odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza.

W 1953 roku profesor został laureatem zespołowej nagrody państwowej II stopnia wspólnie z prof. Demelem, prof. Chrzanem i prof. Halickim, a w 1964 roku otrzymał Nagrodę Ministra Szkół Wyższych za atlasy zoo- i ichtioplanktonu, dotychczas używane w uczelniach. W 1961 roku profesor został laureatem Nagrody Naukowej Miasta Gdyni, a w 1974 roku Nagrody Prezydenta Miasta Gdyni.

Ponadto profesor był posiadaczem licznych regionalnych odznaczeń i medali honorowych (w tym również „Zasłużony Ziemi Gdańskiej” i „Zasłużony dla Warmii i Mazur”), odznak honorowych kilku wyższych uczelni i organizacji studenckich oraz wyróżniony został tytułem „Zasłużonego Działacza Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich” za pracę społeczną w tej organizacji.

W 1977 roku Rada Państwa PRL nadała profesorowi tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL”.

*(na podstawie wspomnień Kazimierza Siudzińskiego
z „Biuletynu Morskiego Instytutu Rybackiego” 1978, nr 2(46))*

Doc. dr Leonard Bohdziewicz (23.10.1921–14.05.1997)

Docent doktor Leonard Bohdziewicz urodził się 23 października 1921 roku w Mińsku. Lata chłopięce spędził w powiecie oszmiańskim, gdzie jego rodzice mieli małe gospodarstwo rolne. Wychowywała go matka – Amelia z domu Dobrowolska, gdyż ojciec – Roman Bohdziewicz zmarł wcześniej, w 1923 roku. Do chwili wybuchu wojny Leonard Bohdziewicz zdążył ukończyć gimnazjum i pierwszą klasę liceum im. Tomasza Zana w Mołodecznie. W 1940 roku odbył kurs dla nauczycieli języka rosyjskiego i literatury w filii Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego w Wilejce. Podczas okupacji okresowo pracował jako nauczyciel w szkołach powszechnych na Wileńszczyźnie.

Po wojnie, w roku 1946 przyjeżdża do Gdańska, gdzie pracując uzyskuje maturę, po czym rozpoczyna studia na Wydziale Przyrodniczym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, które kończy w 1949 roku. Wykształcenie uzupełnia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i następnie na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w listopadzie 1952 roku uzyskuje dyplom magistra geologii.

Na początku marca 1949 roku Leonard Bohdziewicz podjął pracę na Politechnice Gdańskiej. Początkowo pracował jako młodszy asystent w Katedrze Geologii Inżynierskiej, kierowanej przez prof. Zdzisława Pazdro, a następnie po 1958 roku w Katedrze Nauk o Ziemi prof. Stanisława Szymborskiego. W 1962 roku Rada Wydziału Budownictwa Wodnego nadała mu stopień doktora nauk technicznych. Leonard Bohdziewicz przepracował na Politechnice Gdańskiej 21 lat, uczestnicząc w kształceniu geologów dla potrzeb nauki i praktyki, głównie na Pomorzu. Jako jeden z bliskich współpracowników prof. Zdzisława Pazdro współtworzył gdańskie środowisko nauk o Ziemi.

W roku 1970 doc. Bohdziewicz przenosi się do nowo utworzonego Uniwersytetu Gdańskiego na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, gdzie powierzono mu funkcję wicedyrektora Instytutu Geografii oraz kierownictwo Zakładu Geologii i Kartografii. W sierpniu 1973 roku Rektor Uniwersytetu Gdańskiego – prof. Janusz Sokołowski przenosi go do Instytutu Oceanografii będącego wówczas w początkowej fazie organizacji i powierza obowiązki dyrektora. Funkcję tę pełnił przez 3 kolejne kadencje (1973–1981) działając aktywnie na rzecz rozwoju instytutu. Brał udział w opracowaniu programu pierwszego w Polsce kierunku studiów oceanograficznych. Rozbudował i rozszerzył profil badawczy zakładu, którym kierował, przekształcając go w Zakład Geologii Ogólnej i Morskiej. Brał udział w kształceniu oceanografów



specjalizujących się w zagadnieniach geologii morza. Pracował w Uniwersytecie Gdańskim do czasu przejścia na emeryturę, to jest do końca 1990 roku.

Docent dr Leonard Bohdziewicz był geologiem o szerokich zainteresowaniach badawczych. Specjalizował się w geologii stosowanej regionu gdańskiego i północnej Polski oraz w zagadnieniach z zakresu geologii strefy brzegowej morza. W 1958 roku opublikował w „Przeglądzie Geologicznym” wyniki swoich badań nad rejonizacją geologiczno-inżynierską Trójmiasta, jako jedną z pierwszych w Polsce prac dotyczących zagadnień geologiczno-inżynierskich obszarów zurbanizowanych. Na podkreślenie zasługuje duży dorobek publikacyjny doc. Bohdziewicza z kartografii geologicznej. W tym zakresie współpracował on przez wiele lat z Państwowym Instytutem Geologicznym jako konsultant i wykonawca opracowań kartograficznych. Jest autorem kilkunastu arkuszy map geologicznych, hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich w różnych skalach. Przedstawił na nich syntetyczny obraz budowy geologicznej i warunków występowania wód podziemnych w północnych regionach Polski. Mapy te były i są szeroko wykorzystywane w badawczej i praktycznej działalności geologicznej.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia doc. dr Leonard Bohdziewicz podjął badania geologiczne wybrzeży Zatoki Gdańskiej. Na VI Kongresie Międzynarodowej Unii Badań Czwartorzędu (INQUA), który odbył się w Warszawie w 1961 roku, przedstawił wyniki pionierskich wówczas badań abrazji klifu Kępy Redłowskiej, czym zapoczątkował badania dynamiki brzegów klifowych w Polsce. Będąc dyrektorem Instytutu Oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim, wzbogacał programy badawcze o problematykę z zakresu geologii morza. Aktywnie uczestniczył w pracach Komitetu Badań Morza PAN.

Dzięki znakomitej znajomości języka rosyjskiego doc. dr Leonard Bohdziewicz przyswajał polskiemu środowisku naukowemu i studentom rosyjskie osiągnięcia z dziedziny geologii morza i oceanografii. Wykonane przez niego tłumaczenia prac oceanograficznych miały ważne znaczenie w powstaniu polskiej terminologii naukowej w tym zakresie. Przetłumaczona w 1982 roku monografia *Geologia Morza Bałtyckiego* (red. W.K. Gudelis i J.M. Jemielianow) jest do dziś podręcznikiem często używanym przez studentów oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim.

Docent dr Leonard Bohdziewicz za swoją działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną został uhonorowany licznymi nagrodami i odznaczeniami, między innymi Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł w Chicago 14 maja 1997 roku w czasie pobytu u córki Joanny. Tam też został pochowany.

Wiele osób, które znały doc. dr. Leonarda Bohdziewicza, zachowało go w serdecznej pamięci. Jego podwładni, do których miałam przyjemność zaliczać się, wspomi-

nają go niezwykle ciepło jako dobrego szefa i życzliwego człowieka, który potrafił stworzyć dobry klimat w naszym zespole, sprzyjający współpracy i miłym relacjom koleżeńskim.

W wolnej Polsce, kiedy doc. Leonard Bohdziewicz przebywał już na emeryturze, a także tuż po jego śmierci, w pełni odsłoniła się jeszcze jedna karta jego życia, karta z młodzieńczych lat – piękna i zarazem tragiczna. Jest związana z okresem II wojny światowej, kiedy to Leonard Bohdziewicz, podobnie jak większość patriotycznej młodzieży Wileńszczyzny, odpowiedział czynem na „zew Ziemi Wileńskiej” i włączył się do walki z okupantem niemieckim pod sztandarami Armii Krajowej. Był żołnierzem AK Okręgu Wilno. W latach 1942–1944 działał w siatce terenowej pod pseudonimem „Jacek”. Był odpowiedzialny za magazyn broni. Współorganizował akcje sabotażowe w okolicach Wilna. Brał udział w wileńskim Powstaniu Ostra Brama, które wybuchło w nocy z 6 na 7 lipca 1944 roku i walczył o wyzwolenie Wilna przy boku Armii Czerwonej, która wkroczyła do miasta. Wkrótce jednak, po kilkudniowych walkach, żołnierze Armii Krajowej zostali rozbrojeni i w liczbie ponad 3 000 wywiezieni do Kaługi pod Moskwą. Tam, w koszarach dowiedzieli się, że zostali wcieleni do Armii Czerwonej, do 361. zapasowego pułku piechoty. Po kilkumiesięcznych ćwiczeniach wojskowych i uporczywej indoktrynacji byli zmuszani do złożenia przysięgi wojskowej jako obywatele Związku Sowieckiego. Wszyscy odmówili. Po odmowie złożenia przysięgi Leonard Bohdziewicz wraz z wieloma współtowarzyszami niedoli został zesłany do pracy przy wyrębie drzew w podmoskiewskie lasy rejonu korobowskiego, koło wsi Średniaki. Po dwóch latach niewolniczej pracy, głodu, chorób i poniewierki zostaje zwolniony i wraz z tysiącami akowców wraca do Polski. W styczniu 1946 roku wysiada na dworcu w Białej Podlaskiej, gdzie powracających zesłańców „witają” plakaty – „AK zapłuty karzele reakcji”. Zostaje sfotografowany i zaewidencjonowany, otrzymuje zaświadczenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, że został zwolniony i że udaje się do miejsca stałego zamieszkania. Rozstaje się z kolegami i zamierza dostać się do Gdańska. Pozostało mu zaświadczenie, nieznana przyszłość, osamotnienie i strach. Tak rozpoczynał nowy rozdział swojego życia w powojennej Polsce.

Halina Piekarek-Jankowska



Prof. dr hab. Krystyna Wiktor (11.07.1922–9.02.1997)

Krystyna Wiktor z domu Swieżawska urodziła się w Sosnowcu 11 lipca 1922 roku. W 1939 roku w Krakowie otrzymała świadectwo ukończenia liceum o profilu matematycznym i nauk ścisłych. Podczas okupacji niemieckiej pracowała jako maszynistka w fabryce mebli, w tym samym czasie uczestnicząc w tajnych zajęciach na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po wojnie w latach 1945–1948 studiowała na tymże uniwersytecie na Wydziale Matematyki i Nauk Przyrodniczych, gdzie uzyskała tytuł magistra z zoologii i anatomii porównawczej. Następnie podjęła pracę jako asystent w Zakładzie Zoopsychologii i Etologii Zwierząt Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już w 1949 roku Rada Wydziału przyznała jej tytuł doktora za badania przedstawione w pracy pt. „Rozróżnianie barw jaszczurek *Lacerta agilis* (L.)”. W tym samym roku wyszła za mąż i razem z mężem przeniosła się do Trzebieży, a następnie do Świnoujścia, gdzie znalazła zatrudnienie w miejscowym oddziale Morskiego Instytutu Rybackiego. Tam też rozpoczęła swoją karierę naukową, zaczynając od asystenta poprzez adiunkta do docenta. W 1964 roku Rada Wydziału Rybactwa Akademii Rolniczej w Olsztynie nadała jej stopień doktora habilitowanego za pracę „Związki między produkcją planktonu a dożywianiem ryb planktononożnych”. W 1970 roku została służbowo przeniesiona z Morskiego Instytutu Rybackiego do Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie powierzono jej utworzenie Zakładu Oceanografii Biologicznej w Instytucie Oceanografii. Kierowała tym zakładem do przejścia na emeryturę w 1992 roku. W 1981 roku uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w pięć lat później tytuł profesora zwyczajnego.

W Uniwersytecie Gdańskim pełniła wiele funkcji. Była jednym z pierwszych założycieli Instytutu Oceanografii, a od 1981 roku, przez trzy kolejne kadencje – jego dyrektorem. Była także jednym z głównych twórców powstania unikatowego w Polsce kierunku studiów Oceanografia.

Praca naukowa prof. Krystyny Wiktor to ponad 80 publikacji, w większości samodzielnych. Jej naukowe zainteresowania skupiały się głównie wokół zagadnień wydajności i produkcji biologicznej słonawych wód takich jak Zalew Szczeciński czy Wiślan, oraz Zatoka Pomorska i Zatoka Gdańska. Wynikiem tych badań, które prowadziła sama lub z zespołem, którym kierowała, było stworzenie modelu przepływu energii w łańcuchu troficznym Bałtyku i polskich wód przybrzeżnych. Wyniki badań były przyjmowane z największym zainteresowaniem i szeroko przytaczane w polskiej, szwedzkiej, francuskiej i niemieckiej literaturze.

Ze względu na swoje położenie i naturę, wody przybrzeżne są szczególnie podatne na działanie człowieka. Stąd też pierwsze sygnały degradacji środowiska naturalnego w Zalewie Szczecińskim, zaobserwowane przez prof. Wiktor w 1967 roku, przyczyniły się do zintensyfikowania badań nad zmianami pojawiającymi się w środowisku jako wynik rozwijającego się uprzemysłowienia i intensywnych metod nawożenia stosowanych w rolnictwie, oraz poszukiwań przyczyn tych zmian i metod ich zwalczania. Wyniki tych badań, które prezentowała zarówno na polskich, jak i międzynarodowych konferencjach, były pierwszym sygnałem dotyczącym przyspieszonej eutrofizacji w wodach Bałtyku w latach 1967–1968. Profesor Wiktor kontynuowała ten kierunek badań także po przejściu do Uniwersytetu Gdańskiego. Tutaj pracowała z zespołem, do którego włączała także magistrantów, co pozwoliło jej na poszerzenie zakresu własnych badań. Większość publikowanych wówczas prac zawierało informacje o strukturze populacji, biologii i bioenergetyce najbardziej rozpowszechnionych gatunków bezkręgowców w Bałtyku.

Kiedy w latach sześćdziesiątych polski przemysł rybny zaczął interesować się wodami szelfowymi północno-zachodniej Afryki, prof. Krystyna Wiktor wykonała badania oceanograficzne i biologiczne dla Morskiego Instytutu Rybackiego, głównie związane z ichtoplanktonem tego regionu. Miało to ogromne znaczenie, gdyż uzyskane dane o rozprzestrzenianiu się ikry i larw ryb dawały informacje o koncentracjach tarłowych eksploatowanych przez polskie rybolówstwo stad ryb.

Trzeci obszar zainteresowań badawczych prof. Krystyny Wiktor to wody polarne, w szczególności wody przybrzeżne Spitsbergenu, ale także Stacji Arctowskiego na Antarktydzie. Jej zaangażowanie w tę pracę dotyczyło głównie organizacji badań: ona nadawała zarys programom badawczym, określała metody pracy, była konsultantem naukowym i promotorem przyszłych magistrów i doktorów zajmujących się powyższym tematem.

Wart odnotowania jest aktywny udział prof. Wiktor w życiu naukowym zarówno w kraju, jak i za granicą. W uznaniu jej osiągnięć była typowana do kilku komitetów Polskiej Akademii Nauk, w latach 1970–1975 była aktywnym członkiem Komitetu Hydrobiologicznego, 1975–1982 Komitetu Ekologicznego, a ostatnio Komisji Badań Oceanicznych przy Komitecie Badań Polarnych. Podobnie jak wielu wybitnych specjalistów z jej dziedziny, brała udział w pracach związanych z ochroną morskich i przybrzeżnych wód w ramach Komitetu „Człowiek i Środowisko”, w warsztatach prowadzących monitoring Morza Bałtyckiego i w Międzynarodowej Radzie do Badań Morza (ICES), gdzie działała jako ekspert z ramienia Polski w Komitecie Planktonu, a następnie w Komitecie Oceanografii Biologicznej; prezentowała tam zarówno badania własne, jak i innych polskich specjalistów. Przez długie lata była również członkiem Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego i Gdańskiego Towa-

rystwa Naukowego. Była także organizatorem i przewodniczącą Gdyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki. Brała czynny udział w sympozjach organizowanych przez Biologów Morza Bałtyckiego, a w latach 1968–1972 i po 1983 była członkiem prezydium tegoż stowarzyszenia.

W ciągu całej swojej kariery prof. Wiktor angażowała się w różnorodną działalność dydaktyczną. Początkowo wykładała dla studentów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie w Świnoujściu na organizowanych przez Ministerstwo Żeglugi kursach dla poruczników prowadziła zajęcia z oceanografii rybackiej z rejonu Morza Bałtyckiego i Północnego. Także w Świnoujściu w Morskim Instytucie Rybackim prowadziła letnie kursy dla studentów biologii z różnych polskich uniwersytetów.

Po przejściu na Wydział Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w 1970 roku, prof. K. Wiktor prowadziła seminaria z biologii organizmów morskich i wykłady z ekologii morza, ten ostatni przedmiot wykładała aż do swojej emerytury. Poza tym prowadziła ćwiczenia specjalistyczne oraz wykłady monograficzne i seminaria magisterskie. Była promotorem ponad 50 magistrantów i 10 doktorów. Napisała wiele recenzji wydawniczych. Wielokrotnie była proszona jako konsultant naukowy i metodyczny w kraju i za granicą.

Dzięki ogromnej wiedzy z zakresu oceanografii biologicznej, której bez reszty się poświęciła, prof. Krystyna Wiktor była powszechnie uznawana jako autorytet w tej dziedzinie. Za swoją pracę naukową otrzymała wiele ministerialnych i państwowych nagród.

Marcin Pliński

(przedruk z „Oceanologii” 1997, nr 39(2))



Prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski (23.02.1930–28.10.2001)

Dnia 31 października 2001 roku pożegnaliśmy na cmentarzu komunalnym w Słupsku prof. Krzysztofa Korzeniewskiego. Nieczęsto się zdarza, by wypowiedane przy takiej smutnej okazji słowa były tak szczerze i by były tak tłumione przez prawdziwe wzruszenie i żal odczuwany przez przemawiających. Profesor Krzysztof Korzeniewski był człowiekiem wyjątkowym, a pustka, jaką po sobie zostawił, jest szczególnie dotkliwa.

Krzysztof Szczesny Korzeniewski urodził się 23 lutego 1930 roku w Poznaniu. Studia pierwszego stopnia w zakresie technologii i towaroznawstwa ukończył

w 1954 roku w Szczecinie, natomiast drugiego stopnia na Wydziale Towaroznawstwa Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie. Tematem pracy magisterskiej było „Zastosowanie uproszczonej metody alizarynowo-cyrkonowej do oznaczania fluoru w wodach gruntowych woj. koszalińskiego”, a efektem rozpoznanie stężenia fluoru w różnych warstwach wodonośnych, z których ujmowana była woda do picia.

W 1965 roku Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu na podstawie rozprawy pt. „Hydrochemia źródłiskowego jeziora Jasień” nadała mu stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych, a stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie hydrochemii ta sama Rada Wydziału w 1972 roku na podstawie rozprawy pt. „Zanieczyszczenie wód przybrzeżnych Bałtyku na Wybrzeżu Środkowym”.

Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nadała mu Rada Państwa w 1987 roku, a stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Gdańskim w 1992 roku.

Pracę zawodową rozpoczął będąc studentem ostatniego roku studiów. Został asystentem stażystą w Katedrze Technologii i Towaroznawstwa, kierowanej przez prof. Czesława Pietrzyka w WSE w Szczecinie. W 1954 roku rozpoczął organizację od podstaw Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku, gdzie objął stanowisko kierownika laboratorium higieny komunalnej i wykonywał analizy wody, ścieków, osadów, gleb, powietrza w zakresie chemii, toksykologii, radiochemii i mikrobiologii.

Za swoich mistrzów uważa profesorów Ernesta Pischingera z Torunia, wybitnego technologa z zakresu chemii nieorganicznej, oraz Aleksandra Brodniewicza z Warszawy, znakomitego higienistę i epidemiologa.

Jednocześnie z pracą w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, od 1954 roku rozpoczął działalność dydaktyczną jako nauczyciel chemii, najpierw w szkolnictwie średnim, a następnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku, gdzie objął po habilitacji stanowisko kierownika Zakładu Chemii. Przez dwie kadencje (1975–1978 i 1978–1981) pełnił funkcję dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, a następnie w wyniku wyborów – prorektora ds. nauki.

W wyniku konkursu w 1985 roku przeniósł się do Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie objął kierownictwo nowo utworzonego Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego w Instytucie Oceanografii. Funkcję tę prof. Korzeniewski pełnił do 1999 roku, kierując jednocześnie przez dwie kadencje Instytutem Oceanografii (w latach 1990–1996). Z kierowanych przez prof. Korzeniewskiego zakładów i zespołów naukowych pięciu doktorów uzyskało stopień doktora habilitowanego; wypromował czterech doktorów oraz ponad 70 magistrów.

W Instytucie Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego prof. Korzeniewski prowadził wykłady z: oceanografii chemicznej, podstaw ochrony środowiska, ochrony śro-

dowiska morskiego, wykłady monograficzne ze współoddziaływania atmosfery z wodą oraz seminaria. Jest powszechnie uznanym autorytetem naukowym w oceanografii chemicznej i twórcą szkoły naukowej w tej specjalności. Wyrazem uznania dla jego osiągnięć i poziomu naukowego prac, podręczników akademickich, monografii, a także efektów działalności organizacyjnych, było między innymi powołanie do szeregu komitetów Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Badań Naukowych i innych. Komitet Badań Morza PAN, któremu przewodniczył dwie kadencje, został uhonorowany Medalem im. Prof. Kazimierza Demela.

Za swą działalność został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Odznaką Zasłużony Pracownik Morza i wieloma odznaczeniami resortowymi [...].

Profesor dr hab. Krzysztof Korzeniewski był uczonym i nauczycielem akademickim o nieprzeciętnej sile oddziaływania. Swoją wiedzę przekazywał wielu pokoleniom studentów. Z determinacją pisał dla nich podręczniki akademickie, nieustannie poszerzając ubogie polskie piśmiennictwo oceanograficzne w cenne pozycje z dziedziny hydrochemii, chemii morza i atmosfery oraz ochrony środowiska. Mimo uznanej pozycji naukowej prof. Korzeniewski stale się uczył. Ciągłe pozyskiwał nową wiedzę, którą czerpał zarówno z własnych szerokich badań, jak i z literatury. Był otwarty na nowe argumenty, także na te, które nie były w pełni zgodne z jego własnymi poglądami. Ci, którzy mogli czuć się zaszczytzeni jego przyjaźnią i życzliwością, zapamiętają na długo ożywione dyskusje inspirowane przez profesora, podczas których rozważane były np. dalsze losy zakładu czy instytutu, założenia polityki morskiej, czy model polskiej oceanografii. Przeglądając ostatnio pozostawione przez profesora materiały, natknąłem się na list z sierpnia 1998 roku adresowany do władz zwierzchnich, a poruszający stan i perspektywy rozwoju oceanologii w Polsce. Jestem pod wielkim wrażeniem, że potrafił tak trafnie przewidzieć, co nas w tym zakresie czeka. Profesor Korzeniewski niestrudzenie inspirował i dopingował rozwój naukowy młodej kadry. Dzisiaj jego wychowankowie i wypromowani doktoranci są profesorami wyższych uczelni. Jako wieloletni kierownik Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego oraz dyrektor Instytutu Oceanografii poprzez kulturę osobistą, życzliwość i szacunek do podwładnych dbał o przyjazną atmosferę w miejscu pracy. Dzięki naszemu Mistrzowi, prof. Korzeniewskiemu, staliśmy się mądrzejsi, bardziej dojrzały w pracy naukowej i dydaktycznej.

Profesor Krzysztof Korzeniewski zmarł 28 października 2001 roku w Słupsku.

Jerzy Bolalek

Prof. dr Walerian Cięglewicz (6.12.1909–17.06.1996)

W dniu 17 czerwca 1996 roku odszedł w wieku 86 lat jeden z pierwszych i zasłużonych pracowników naukowych Morskiego Instytutu Rybackiego, prof. Walerian Cięglewicz. Walerian Cięglewicz studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie uzyskując w 1933 roku dyplom magistra zoologii. Zaraz po studiach podjął pracę w ówczesnym Oddziale Rybackim Stacji Morskiej w Helu. Tam zajął się studiami nad strukturą wieku i rozmieszczeniem storni, gładzicy i śledzi występujących w południowym Bałtyku. W latach 1935–1936 odbył staż naukowy w laboratoriach ichtiologicznych Anglii, Danii i Norwegii, a w 1938 roku w laboratoriach Anglii, Danii i Holandii, zdobywając podstawy wiedzy z zakresu technologii przetwórstwa ryb. W 1939 roku został wysiedlony przez okupanta z Gdyni do tak zwanej Generalnej Guberni.



W 1945 roku mgr Cięglewicz udał się do Gdyni, uczestnicząc w reaktywowaniu instytucji związanych z organizowaniem rybołówstwa morskiego. Od kwietnia 1945 roku pełnił przez rok funkcję wicedyrektora Głównego Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni, po czym wrócił do pracy naukowej jako kierownik jednego z działów Morskiego Laboratorium Rybackiego, włączonego następnie (w 1949 roku) do Morskiego Instytutu Rybackiego. W 1946 roku mgr Walerian Cięglewicz, po przedstawieniu i obronie rozprawy pt.: „Wędrówki i wzrost znakowanych storni (*Pleuronectes flesus* L.) z Zatoki Gdańskiej i Basenu Bornholmskiego”, uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. [...] Opublikował szereg oryginalnych prac z zakresu przetwórstwa rybnego oraz opracował pierwsze instrukcje postępowania w procesach manipulacji rybami i ich przetwarzania, które w owych latach miały charakter pionierski. Opracował programy kształcenia studentów wyższych uczelni technicznych z przedmiotu „Technologia przetwórstwa rybnego” oraz podręcznik akademicki pt. *Zakres technologii ryb*.

Nawiązując do swoich przedwojennych prac badawczych, Walerian Cięglewicz kontynuował badania nad biologią i oceną stanu zasobów płastug na Bałtyku. Wyniki tych badań dały podstawę do ustalenia zasad ochrony płastug bałtyckich, a następnie do opracowania aktów prawnych ustalających normy i środki regulujące eksploatację populacji tych ryb.

W 1954 roku Walerian Cięglewicz został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1964 roku – profesorem zwyczajnym. Równoległe z doskonaleniem warsztatu badawczego rozwijał działalność dydaktyczną jako nauczyciel akademicki, prowadząc wykłady z zakresu technologii przemysłu rybnego na kursach dla rybaków w Szkole Rybołówstwa Morskiego, a następnie w Wyższej Szkole Ekonomicznej

w Sopocie i w Politechnice Gdańskiej. Od 1957 roku wykładał na Wydziale Rybackim Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie oraz kierował Zakładem Biologii Ryb; funkcje te pełnił do 1976 roku. Od 1967 roku wykładał na Wydziale Rybactwa Morskiego WSR w Szczecinie, a od 1971 roku prowadził wykłady z przedmiotu „Zasoby biologiczne mórz, ich eksploatacja i ochrona” w Instytucie Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego.

W działalności prof. Cięglewicza dużo miejsca zajmowało reprezentowanie nauki polskiej w pracach międzynarodowych i krajowych organizacji zajmujących się problemami rybołówstwa morskiego. W latach 1959–1964 przewodniczył Komitetowi Bałtyckiemu, a w latach 1968–1969 – Komitetowi Ryb Dennych tejże Rady. W latach 1966–1969 był wiceprezydentem ICES, a w latach 1969–1972 powierzono mu wysoką godność prezydenta Międzynarodowej Rady Badań Morza.

*(na podstawie wspomnień
z „Biuletynu Morskiego Instytutu Rybackiego” 1996, nr 2(138))*



Doc. dr Anna Trzosińska (11.11.1930–7.09.2000)

Anna Martyniuk-Trzosińska ukończyła Politechnikę Gdańską w Gdańsku w 1955 roku przedstawiając pracę magisterską z zakresu chemii organicznej. Pracę doktorską na temat „Hydrochemia wód Zalewu Wiślanego” obroniła w Akademii Rolniczej w Szczecinie. Jej związek z morzem uległ zacieśnieniu w 1957 roku, kiedy rozpoczęła pracę w Morskim Oddziale Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni. Jej pierwszym zadaniem było utworzenie Morskiego Laboratorium Chemicznego, którym kierowała aż do emerytury. Poza tym inspirowała i nadzorowała badania z chemii morza, a także inicjowała dyskusje o ekologii w środowisku naukowym Wybrzeża.

Od 1960 do 1988 pomagała zorganizować i uczestniczyła w międzynarodowych eksperymentach prowadzonych na Bałtyku pod auspicjami Międzynarodowej Rady Badań Morza (ICES) i Komitetu Helsińskiego, np.: Synoptyczny obraz Bałtyku, Rok Bałtyku, BOSEX, PEX i inne. Była członkiem grupy współpracującej z Komisją Helsińską, odpowiedzialnej za wdrażanie przewodnich myśli do naukowego i metodologicznego Międzynarodowego Programu Monitoringu Bałtyku (HELCOM BMP) i dla programu Monitorowaniu Wybrzeża (HELCOM COMBI+NE). Koordynowała

także wiele innych programów badawczych, w tym niektóre we współpracy z Agencją Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych.

Od 1971 do 1981 roku wykładała Chemię Morza na Uniwersytecie Gdańskim. W tym samym czasie była promotorem i recenzentem wielu magistrantów, jak i doktorantów [...] Od roku 1979 Anna Trzosińska była zaangażowana w środowiskowy monitoring polskiej strefy południowego Bałtyku, biorąc czynny udział w pracach nad Okresową Oceną Stanu Środowiska Morza Bałtyckiego, organizowaną przez HELCOM. Nie tylko koordynowała prace zespołu polskich ekspertów zbierających i porządkujących tę ocenę, ale także prowadziła i przewodniczyła międzynarodowym grupom badawczym. [...] W uznaniu jej osiągnięć naukowych na arenie międzynarodowej została uhonorowana przez Fińską Fundację Morza Bałtyckiego prestiżową pierwszą nagrodą w 1991 roku.

Osobiście wspominam Annę Trzosińską jako mego przewodnika po zawiłościach chemii Morza Bałtyckiego, to od niej nauczyłam się mojego zawodu. Nie było łatwo zasłużyć na jej uznanie, ale ci, którzy ją dobrze znali, wiedzieli, że była wzorem zawodowego profesjonalizmu, analitycznego podejścia i uczciwości naukowych poszukiwań. Będziemy wszyscy pamiętać ją jako osobę pełną ludzkiej życzliwości i dobrej woli, zawsze gotową nieść pomoc i ciężko pracującą do swych ostatnich dni.

(na podstawie wspomnień Elżbiety Łysiak-Pastuszek z „Oceanologii” 2000, nr 42(4))

Prof. dr hab. Czesław Garbalewski (01.02.1920–listopad 2000)

Profesor Czesław Garbalewski urodził się na terenie dawnego ZSRR w miejscowości Różypol na Litwie. Gimnazjum ukończył w Kownie uzyskując świadectwo dojrzałości w 1938 roku. Następnie w 1941 roku ukończył kurs eksploatacji kolei żelaznych i przez cztery lata pracował na kolei, najpierw jako dyżurny ruchu, a potem naczelnik stacji. W 1945 roku podjął studia na Uniwersytecie Wileńskim, jednocześnie pracując najpierw jako obserwator w Stacji Hydrologicznej Urzędu Geologicznego w Wilnie, a potem w gimnazjum polskim jako nauczyciel. Ponadto zaangażował się od roku 1948 do pracy w Instytucie Geologii i Geografii Akademii Nauk Litewskiej SRR jako starszy laborant. Po ukończeniu studiów w 1950 roku awansował tam na stanowisko młodszego pracownika naukowego. Po pięciu latach



awansuje na stanowisko starszego pracownika naukowego. W 1956 roku wykonał pracę doktorską.

W 1968 roku przyjeżdża z rodziną do Polski i podejmuje pracę jako docent w Oddziale Morskim Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Gdyni (późniejszy IMGW). Jednocześnie od 1973 roku jest zatrudniony w Instytucie Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Tam przez wiele lat pracuje na części etatu jako nauczyciel akademicki. W 1977 roku uzyskuje stopień doktora habilitowanego w oparciu o pracę „Dynamika aerozolowej wymiany masy na otwartych obszarach Bałtyku”. W 1979 roku zmienia swoje podstawowe miejsce pracy i przenosi się do Instytutu Oceanologii PAN w Sopocie, gdzie powierzono mu funkcję kierownika Zakładu Dynamiki Morza.

Był cenionym naukowcem. Ma na swoim koncie wiele oryginalnych prac, szczególnie metodycznych, między innymi w zakresie promieniotwórczości atmosferycznej, w zakresie meteorologii morskiej zaś opracował metodę badań cząstek wynoszonych z morza. Kierował w Instytucie Oceanologii dużym tematem badawczym „Badania drobno- i średnioskalowej wymiany masy, ciepła i pędu między morzem a atmosferą”. Całokształt jego wspaniałego dorobku był podstawą do nadania mu w październiku 1985 roku tytułu naukowego profesora.

Profesor Garbalewski znajdował też czas na działalność społeczną. Był czynnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sopotu, ponadto był członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Geofizycznego, Polskiego Towarzystwa Geograficznego, kierownikiem Zespołu Meteorologii Morskiej Komitetu Badań Morza PAN. Miał osobowość prawdziwego uczonego; umiał trafnie stawiać pytania naukowe i inspirować młodych naukowców do ich rozwiązywania. Miał osobowość człowieka łagodnego, wielkiej życzliwości, otwartej koleżeńskości, darzył ludzi wielkim zaufaniem i starał się zawsze unikać jakichkolwiek konfliktów. Był szanowany i lubiany przez młodzież akademicką, która chętnie podejmowała wykonywanie pracy magisterskiej pod jego kierunkiem. Był także promotorem kilku prac doktorskich, między innymi pracowników Instytutu Oceanografii UG.

Lucyna Falkowska, Marcin Pliński

Prof. dr hab. Andrzej Zieliński (24.11.1938–29.04.2003)

Profesor Andrzej Zieliński, przez wiele lat Dyrektor Naukowy Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie, zmarł 29 kwietnia 2003 roku w wieku 65 lat.

Fizyk z wykształcenia, tytuł doktora uzyskał z zakresu nauk technicznych, a pracę habilitacyjną napisał z fizyki. Był wybitnym naukowcem zajmującym się fizyką plazmy, fizyką atmosfery i morza, był także wykładowcą uniwersyteckim, doradcą i promotorem wielu prac doktorskich.

Profesor Zieliński wykonał pracę magisterską w Zakładzie Fizyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1961 roku. W roku 1968 pomyślnie obronił pracę doktorską na temat spalania w wysokich temperaturach uzyskując stopień doktora z zakresu nauk technicznych przyznany mu przez Wydział Inżynierii Mechanicznej Politechniki Gdańskiej. W 1978 roku uzyskał habilitację z dziedziny fizyki na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu za pracę „Gazodynamiczny laser CO o działaniu ciągłym”.

W 1980 roku prof. Zieliński rozpoczął pracę w Zakładzie Oceanologii PAN w Sopocie, który od 1984 roku stał się Instytutem Oceanologii. Przez wiele lat był kierownikiem Pracowni Fizyki Morza, a od 1990 roku Dyrektorem Naukowym tegoż Instytutu.

Jego główne zainteresowania naukowe w Instytucie Oceanologii wiązały się z modelowaniem zjawisk termicznych i dynamicznych w morzu w powiązaniu z biologicznymi procesami zachodzącymi w górnej warstwie toni morskiej. Zajmował się wymianą masy i energii pomiędzy morzem i atmosferą jako wynikiem generacji morskiego aerozolu i optycznego zjawiska w atmosferze i w morzu z wykorzystaniem modelu interakcji światła z komórkami fitoplanktonu.

Profesor Zieliński założył Laboratorium Lidarowe w Instytucie Oceanologii, gdzie metody lidarowe były rozwijane i zastosowane do opisu procesów wymiany aerozolu między morzem a atmosferą oraz w badaniach nad widmową fluorescencją w morzu.

Profesor Zieliński utrzymywał efektywne kontakty robocze z wieloma naukowcami z Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku i Akademii Morskiej w Gdyni. Ponadto w ramach współpracy naukowej prof. Zieliński szeroko dzielił się swoją wiedzą i talentami organizatorskimi oraz prowadził wykłady z dziedziny fizyki i geofizyki. Był znakomitym nauczycielem, lubianym i wysoko cenionym zarówno przez studentów, jak i kolegów.



Profesor Zieliński był członkiem wielu organizacji naukowych, w tym Komitetu Badań Naukowych, Komitetu Redakcyjnego „Oceanologii”, Rady Naukowej Instytutu Maszyn Przepływowych im. Szewalskiego w Gdańsku, Komitetu Badań Morza PAN, Komitetu Badań Polarnych PAN, Międzynarodowej Unii Geodezji i Geofizyki (IUGG), Naukowego Komitetu Badań Oceanicznych (SCOR), Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Fizycznych Oceanu (IAPSO). W dwóch ostatnich organizacjach był polskim przedstawicielem.

Jego naukowy dorobek zawiera ponad 120 naukowych publikacji, w tym ponad 50 na temat fizyki lasera.

Profesor Zieliński zawsze dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem, udzielał znaczących rad wielu magistrantom i doktorantom. Ostanía recenzja pracy doktorskiej pozostała niedokończona. Profesor Zieliński zmarł podczas jej pisanía.

(na podstawie wspomnień Tadeusza Króla i Tymona Zielińskiego z „Oceanologii” 2003, nr 45(4))

Prof. dr hab. Leonard Falkowski (6.11.1933 –29.08.1993)

Profesor Leonard Falkowski ukończył studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej. Po studiach pracował przez dwa lata w przemyśle. Od roku 1958 do 1979 był pracownikiem Zakładu Chemii Organicznej oraz Zakładu Technologii Farmaceutycznej i Biochemii na Politechnice Gdańskiej. Tam zajmował się izolacją związków bioaktywnych, określaniem ich struktury oraz mechanizmem aktywności, szczególnie dotyczyło to antybiotyków. W 1965 roku doktoryzował się. W 1979 roku przeniósł się do Instytutu Oceanologii PAN w Sopocie, gdzie włączył się czynnie w uprawianie chemii morza. Był członkiem wielu komitetów naukowych, dla swoich zaś w Zakładzie Chemii i Biochemii Morza był niewyczerpanym źródłem nowych idei oraz niestrudzonym inicjatorem wielu pomysłów naukowych. Był promotorem kilku prac doktorskich oraz magisterskich. Na Uniwersytecie Gdańskim prowadził wykłady dla studentów oceanografii.



(na podstawie wspomnień Janusza Pempkowiaka z „Oceanologii” 1993, nr 34)



Prof dr hab. Józef Wiktor (6.11.1923–3.01.2000)

Profesor Józef Wiktor jesienią 1945 roku wstąpił na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następnie przeniósł się na Uniwersytet Poznański, który ukończył w 1949 roku jako magister biologii. Jeszcze będąc studentem rozpoczął pracę asystenta w Zakładzie Anatomii Porównawczej. W październiku 1949 roku został zaangażowany do pracy w Morskim Instytucie Rybackim (MIR) w Gdyni i skierowany do jego terenowego laboratorium w Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim. W 1950 roku przejął kierownictwo tej placówki, a w 1952 roku został przeniesiony do Świnoujścia, do utworzonego tam właśnie Oddziału MIR, również na stanowisko kierownika. Kierował między innymi pracami naukowymi, zajmując się problemami ichtiologii, hydrobiologii i rybołówstwa, szczególnie w Zalewie Szczecińskim. Od 1953 roku wykładał na kursach dla szyprów i rybaków morskich w Świnoujściu.

Pionierski okres pracy prof. Wiktora na Pomorzu Zachodnim zasługuje na podkreślenie. Wraz z kierowanym przez siebie zespołem naukowym stworzył podstawy racjonalnej gospodarki rybackiej w Zalewie Szczecińskim i Zatoce Pomorskiej. W związku z rozwojem przedsiębiorstwa „Odra” w Świnoujściu i wyjściem statków na wody Afryki, prof. Wiktor był jednym z inicjatorów podjęcia badań biologicznych i hydrobiologicznych na szelfie zachodniej Afryki.

W 1959 roku prof. Wiktor uzyskał na Wydziale Rybackim Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie stopień doktora nauk przyrodniczych, a w 1970 roku na Wydziale Rybołówstwa Morskiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie – stopień doktora habilitowanego. Profesorem został mianowany w 1975 roku. W 1971 roku prof. Wiktor został przeniesiony do centrali MIR w Gdyni, gdzie z początkiem 1976 roku organizuje Pracownię Akwakultury – i obejmuje jej kierownictwo, a potem Pracownię Ryb Przybrzeżnych i Wędrownych. Datę tę należy przyjąć jako początek zorganizowanej działalności w zakresie marikultury w Polsce. W latach działalności prof. Wiktora nastąpił znaczny postęp w pracach badawczych i wdrożeniowych, w zarybianiu polskich wód morskich i zalewowych.

W 1975 roku podjął się pracy dydaktycznej w Uniwersytecie Gdańskim, prowadząc wykłady z ichtiologii dla studentów kierunku Oceanografii. Pod jego kierunkiem wykształciło się liczne grono młodzieży, uzyskując stopnie magistrów; był także promotorem i recenzentem kilku prac doktorskich.

Był cenionym ekspertem w zakresie oceny żywych zasobów morza, regulacji połowów i marikultury. Często i chętnie pomagał swoim młodszym kolegom, a wykonywane pod jego kierunkiem prace charakteryzował wysoki poziom.

*(na podstawie wspomnień Kazimierza Siudzińskiego
z „Wiadomości Hydrobiologicznych” nr 151)*



Prof. dr inż. Stanisław Hueckel (8.05.1911–20.07.1980) – wybitny uczony, autor fundamentalnych podręczników akademickich z dziedziny hydrotechniki morskiej; długoletni członek Prezydium PAN, przewodniczący Komitetu Badań Morza PAN, Rektor Politechniki Gdańskiej; prowadził wykłady monograficzne dla studentów oceanografii UG w latach 1975–1976.



Prof. dr Stanisław Szymborski (zmarł 13 marca 1983 roku) – wybitny organizator nauki, szczególnie w zakresie morskiej ekonomii; organizator Stacji Morskiej w Sopocie – prekursorki Instytutu Oceanologii PAN; wieloletni sekretarz Komitetu Badań Morza PAN i redaktor dwóch periodyków: „Oceanologii” i „Studiów i Materiałów Oceanologicznych”; prowadził wykłady monograficzne dla studentów oceanografii UG w latach 1975–1976.



Prof. dr hab. Ludwik Żmudziński (17.08.1928–08.04.2005) – wybitny polski biolog morza; wieloletni pracownik naukowy Morskiego Instytutu Morskiego w Gdyni; autor licznych podręczników dotyczących fauny Bałtyku; ceniony nauczyciel akademicki Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, gdzie zajmował się ochroną środowiska i hydrobiologią; prowadził wykłady monograficzne dla studentów oceanografii UG w latach 1975–1976.



Dr Piotr Legeżyński (13.08.1945–7.04.1997) – studia na kierunku Biologii Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu ukończył w roku 1969; w 1970 roku podjął pracę w Zakładzie Oceanografii Biologicznej UG; zajmował się fauną skąposzczetów Zatoki Gdańskiej i to stało się przedmiotem rozprawy doktorskiej, obronionej w 1979 roku; był animatorem wielu przedsięwzięć ze studentami jako zapalony marynista.



Dr Maciej Morawski (16.04.1946–14.03.2000) – studia na kierunku Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego ukończył w roku 1971; w tym samym roku podjął pracę w Zakładzie Oceanografii Biologicznej UG; zajmował się problematyką ichtiologiczną i od 1973 roku podjął obserwacje i badania naukowe nad biologią i ekologią ryb babkowatych (Gobiidae) z Zatoki Gdańskiej, co było przedmiotem rozprawy doktorskiej obronionej w 1978 roku; dalsze jego prace naukowe dotyczyły biologii i ekologii płoci bytującej w Zatoce Gdańskiej.



Dr Szczepan Kiermut (13.10.1949–31.08.1987) – studia odbywał na kierunku Geografii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku; pracę zawodową rozpoczął w 1974 roku w Zakładzie Oceanografii Fizycznej, specjalizując się w chemizmie wody morskiej; odbył studia doktoranckie na Uniwersytecie Moskiewskim im M.W. Łomonosowa; tam przyznano mu stopień doktora nauk geograficznych w 1981 roku; po powrocie do kraju podjął kontynuację badań środowiskowych.



Andrzej Żukiert (24.01.1947–03.04.2002) – po ukończeniu Technikum Komunikacyjnego w Gdańsku podjął naukę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej, po dwóch latach przerwał studia; następnie pracował w kilku przedsiębiorstwach, aby w 1973 roku na stałe osiąść na Uniwersytecie Gdańskim; posiadał uprawnienia sternika jachtowego i sternika motorowego, co było wielce przydatną umiejętnością w początkowej fazie rozwoju Instytutu Oceanografii; pracę zaczynał w Zakładzie

Oceanografii Fizycznej; ostatnią jednostką, w której pracował, to Zakład Geologii Morza; w międzyczasie był pracownikiem Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego oraz jako marynarz stanowił załogę „Oceanografa-2”.

Wykaz pracowników związanych z oceanografią uniwersytecką

- Adamczyk Irena – ZOF*, robotnik wyk., (1977) 1990–1993
Adaszkiewicz Jacek – ZOB, technik, 1974–1975
Andruszak Józef – „Oceanograf-1”, kierownik statku, 1979–1990
Andrzejewski Jerzy – „Oceanograf-2”, zastępca kierownika, 1984–1993
Antoniuk Joanna – ZGOiM, stażysta (tech.), 1989–1990
Arciszewski Bartłomiej – SM w Helu, asystent, 1998–
Asare Bogusława – SM w Helu, prac. administr., 1979–1984
Baran Jan – „Oceanograf-2”, kierownik maszyn, 1979–1991
Bartel Ryszard – ZOB, profesor, 1979–1982
Bednaruk Bogusław – „Oceanograf-1”, bosman, 1980–1980
Beniuszys Stanisław – Z. Geologii, st. wykładowca, (1953) 1973–1974
Beldowska Magdalena – ZChMiOŚM, adiunkt, 2005–
Bielecka Luiza – ZBPM, adiunkt, 1993–
Bigaj Andrzej – „Oceanograf-2”, marynarz, 2004–
Bigaj Piotr – „Oceanograf-2”, kierownik statku, 1994–
Błaszczuk Agata – ZBiEM, st. technik, 2004–
Bloniarz Kazimierz – „Oceanograf-2”, kierownik maszyn, 1979–1998
Boczar-Korakiewicz Barbara – ZOF, docent, 1975–1975
Bogaczewicz-Adamczak Bożena – ZFEM, profesor, (1973) 1994–
Bogdańska Małgorzata – ZOF, st. technik, 1974–1992
Bohdziewicz Leonard – ZGM, docent, (1970) 1973–1990
Bołalek Jerzy – ZChMiOŚM, profesor, 1979–
Bradtke Katarzyna – ZOF, adiunkt, 1996–

Bruska (Miłosek) Alicja – ZGM, inż.-techniczny, 1989–1992; ZOB, asystent, 1993–2000
 Burek Jarosław – ZOB, techniczny, 1977–1978
 Burska Dorota – ZChMiOŚM, adiunkt, 2000–
 Chojnacki Czesław – ZGM, geofizyk, 1977–1981
 Ciborowski Tomasz – ZGM, asystent, 2000–
 Cichosz Janina – PAO, specjalista, 1985–2004
 Cieślakiewicz Witold – ZOF, profesor, 1998–
 Cięglewicz Walerian – ZOB, profesor, 1971–1978
 Cyberski Jerzy – ZOF, profesor, (1970) 1982–??
 Czabański Piotr – ZOF, asystent, 1995–1998
 Dąbek Zenon – „Oceanograf-2”, st. marynarz, 1992–
 Dera Jerzy – ZOF, profesor, 1973–1998
 Dmochowska Barbara – ZFEM, st. technik, 2002–2005
 Dobrzycka-Kraheil Aldona – ZEEOM, specjalista, 2003–
 Domczak Jan – ZBiEM, st. technik, 1979–
 Drapich Andrzej – ZGM, nauk.-techniczny, 1976–1977
 Druet Czesław – ZOF, profesor, 1975–1996
 Drzazgowski Jerzy – PAO, kierownik pracowni, 1975–
 Dubowik Leszek – KO, mgr stażysta, 1968–1969
 Dubrawski Rajmund – ZOB, wykładowca, 1974–1975
 Dudziak Benedykt – ZOB, st. technik, 1975–1985
 Dunia Zofia – ZChMiOŚM, specjalista, 1987–1990
 Dziopa Małgorzata – ZBiEM, specjalista, 1996–
 Falba Leon – PAO, robotnik wyk., 1976–1991
 Falkowska Lucyna – ZChMiOŚM, profesor, 1976–
 Falkowski Leonard – ZOF, profesor, 1984–1985
 Felkier (=Różniakowska) Longina – ZOF, asystent, 1973–1976; ZGM, nauk.-techniczny, 1976–1977
 Florczyk Ireneusz – ZOB, adiunkt, 1980–1993
 Gajewski Leonard – ZOF, wykładowca, 1975–1985
 Gancarz Remigiusz – ZOF, st. technik, 1998–2001
 Garbalewski Czesław – ZOF, profesor, 1973–1989
 Gembczyk Mieczysław – „Oceanograf-2”, kierownik maszyn, 1993–1998
 Gliczyński Tomasz – ZOB, technik, 1989–1992
 Gorska Natalia – ZOF, profesor, 2006–
 Górecki Maciej – SM w Helu, st. technik, 1989–2000
 Graca Bożena – ZChMiOŚM, adiunkt, 1998–

Grusza Gabriela – ZOF, st. technik, 2004–2006
 Grzonka Stanisław – ZOF, asystent, 1993–1996
 Grzybowski Waldemar – ZChMiOŚM, adiunkt, 1988–
 Grzywaczewski Zbigniew – ZOB, docent, 1978–1984
 Hebda Marcin – PAO, informatyk, 2004–
 Herman Agnieszka – ZOF, adiunkt, 1999–
 Holz Leon – „Oceanograf-1” i „Oceanograf-2”, st. marynarz/bosman, 1974–
 Horackiewicz Jerzy – SM w Helu, st. ref. techniczny, 1995–1998
 Hueckel Stanisław – ZOF, profesor (wykł. monograf.), 1975–1976
 Icha Andrzej – ZOF, wykładowca, 1990–1991
 Ingielewicz Mariusz – „Oceanograf-1”, kierownik statku, 1987–1990
 Jadczyk Zdzisław – „Oceanograf-2”, bosman, 1980–1980
 Janas Arkadiusz – ZOB, asystent, 1992–1993
 Janas Urszula – ZEEOM, adiunkt, 1992–
 Jankowski Andrzej – ZOF, docent, 1989–1991
 Jankowski Marcin – ZGM, adiunkt, 2006 –
 Jarosz Ewa – ZOF, asystent, 1990–1995
 Jaskulska Barbara – IO-sekretariat, sam. referent, (1990) 1999–2005
 Jaworski Kamil – PAO, st. technik, 2005–
 Jedynek Magdalena – SM w Helu, st. technik, 2002–2002
 Jędrasik Jan – ZOF, st. wykładowca, (1969) 1988–
 Jodłowska Sabina – ZFEM, adiunkt, 2006–
 Jońska Jolanta – ZOF, technik, 1988–1991
 Józefczuk Anna – ZBPM, st. technik, 2003–2004
 Józwiak Tomasz – ZBiEM, adiunkt, 1985–1990, 1992–
 Justian Jolanta – IO-sekretariat, technik, 1971–1974
 Kalinowski Artur – ZGOiM, st. ref. techniczny, 1994–1994
 Kalinowski Janusz – ZOB, wykładowca, 1984–1985
 Kędzierski Juliusz – Tabor Pływający, specjalista, 1982–1987
 Kiermut Szczepan – ZOF, adiunkt, 1974–1987
 Kirzeniewski Tomasz – ZFEM, st. technik, 2003–2005
 Kobos Justyna – ZBiEM, specjalista, 2003–
 Kolasa Jolanta – ZOB, stażysta, 1971–1972
 Kolberg Witold – z-ca dyr. instytutu, (1975) 1977–1981
 Korzeniewski Krzysztof – ZChMiOŚM, profesor, 1985–2001
 Koszlak Romuald – Tabor Pływający, st. technik, 1994–2005
 Kotwicki Stanisław – SM w Helu, technik, 1990–1994
 Kowalewska (=Popławska) Małgorzata – ZChMiOŚM, asystent, 1990–2000

Kowalewski Marek – ZOF, adiunkt, 1990–
 Koza Radomir – SM w Helu, st. technik, 2003–
 Kozar Alfreda – SM w Helu, st. referent, 1978–1979
 Kozłowski Grzegorz – ZBiEM, st. technik, 2002–
 Krajewska Krystyna – ZChMiOŚM, st. technik, 1986–
 Krężel Adam – ZOF, profesor, 1974–
 Kuczyński Ryszard – ZBPM, st. technik, 2002–
 Kuklik Iwona – SM w Helu, st. specjalista, 1994–
 Kuklik Mirosław – ZGM, asystent, 1986–1988
 Kulesza-Owsikowska Gizela – ZGM, adiunkt, (1969) 1973–1985
 Kulik-Kuziemska Irena – ZOB, profesor, 1984–1985
 Kwaśniewski Sławomir – ZOB, asystent, 1986–1989
 Langner Michałek Ewa – ZGM, st. technik, 1987–1991
 Latała Adam – ZFEM, profesor, 1972–
 Legeżyński Piotr – ZOB, adiunkt, 1970–1983
 Lewandowska Anita – ZChMiOŚM, adiunkt, 2000–
 Lichońska Alicja – IO-sekretariat, sam. referent, (1970) 1975–1999
 Liedtke Barbara – ZOF, st. technik, (1964) 1992–1998
 Liedtke Jan – „Oceanograf-2”, kierownik statku, 1980–1994
 Lipiński Piotr – ZOB, pomoc techniczna, 1976–1977
 Lipowski Henryk – ZGM, nauk.-techniczny, 1976–1977
 Lisicki Andrzej – ZOF, adiunkt, (1961) 1970–1971
 Łądkowska Hanna – ZOF, st. technik 2003–2004; ZEEOM, st. technik, 2004–2006
 Łęczyński Leszek – ZGM, adiunkt, 1989–
 Łomniewski Kazimierz – ZOF, profesor, (1952) 1970–1973
 Łuciów Ryszard – PAO, rob. wykwalifikowany, 1984–
 Łukaszuk Edward – „Oceanograf-1”, kierownik statku, 1974–1978
 Łukawska-Matuszewska Katarzyna – IO-sekretariat, sam. referent, 2006–
 Madej Adam – „Oceanograf-2”, specjalista, 1989–1990
 Magoński Józef – ZChMiOŚM, adiunkt, 1990–2005
 Majewski Aleksander – ZOF, profesor, 1974–1991
 Makara Jerzy – „Oceanograf-1” i „Oceanograf-2”, marynarz, 1979–1986
 Malorny Krystian – SM w Helu, oceanograf, 1984–1989
 Manasterska Małgorzata – ZOB, specjalista, 1978–1992
 Mańkowski Władysław – KO i ZOB, profesor, 1968–1978
 Marciniuk Bogdan – „Oceanograf-2”, st. marynarz/bosman, 1980–
 Marmurowicz Wojciech – „Oceanograf-1”, st. marynarz, 1984–1986
 Marsz Mirosława – ZOF, st. wykładowca, dr, 1987–1992

Massel Stanisław – ZOF, profesor, 1985–1991; 2004 –
 Matciak Maciej – ZOF, adiunkt, 1990–
 Mazur Antoni – Tabor Plywający, specjalista, 1974–1978
 Mazur-Marzec Hanna – ZBiEM, adiunkt, (1986) 2000–
 Miąg Justyna – ZOB, asystent, 2000–2001
 Michalek Ewa – ZGM, st. technik, 1987–1991
 Michałowska Monika – ZEEOM, st. ref. techniczny, 2003–2003, 2006–
 Milanowski Ksawery – „Oceanograf-2”, mechanik, 1998–
 Miłosek Alicja = Bruska Alicja
 Mionskowski Zenon – „Oceanograf-2”, kierownik maszyn, 1986–1990
 Modzelewski Janusz – „Oceanograf-2”, kierownik statku, 1984–1986
 Mojski Józef Edward – ZGM, profesor, 1999–
 Morawski Maciej – ZOB, adiunkt, 1971–1996
 Mudrak Stella – ZBPM, adiunkt, (2001) 2005–
 Musielak Stanisław – ZGM, profesor, (1966) 1973–1991
 Napierała Władysław – „Oceanograf-2”, kierownik jednostki, 1979–1981; 1989–1990
 Neugebauer Ewa – ZOF, adiunkt, 1976–1991
 Normant Monika – ZEEOM, adiunkt, 1996–
 Nowacki Jacek – ZOF, adiunkt, 1971–2001
 Nowakowski Lucjan – „Oceanograf-1”, kierownik statku, 1974–1978
 Osiński Bogdan – ZOF, technik, 1994–1994
 Osławska Ewa – ZGM, laborant, 1977–1990
 Pactwa-Janiszewska Halina – ZGOiM, adiunkt, 1974–1986
 Pankiewicz Zbigniew – PAO, st. specjalista, 1984–1994
 Paszkuta Marcin Robert – ZOF, adiunkt, 2006–
 Pawelec Andrzej Zbigniew – ZChMiOŚM, asystent, 2000 –
 Pawelec Anna – ZBiEM, asystent, 2003–
 Pempkowiak Janusz – ZOF, profesor, 1994–1995
 Petelski Tomasz – ZOF, wykładowca, 1990–1993
 Pęcherzewski Kazimierz – ZOF, adiunkt, 1968–1986
 Piekarek-Jankowska Halina – ZGM, profesor (1971) 1973–
 Pingot Ryszard – ZOF, st. technik, 1988–1991
 Pliński Marcin – ZBiEM, profesor, (1970) 1971–
 Pluciński Władysław – „Oceanograf-1”, st. marynarz, 1988–1990
 Popławska Małgorzata (=Kowalewska Małgorzata)
 Pulawska-Elwart Halina – IO-sekretariat, specjalista, (1969) 2000–2005
 Pytłasiński Artur – ZGOiM, st. ref. techniczny, 1993–1994
 Rakusa-Suszczewski Stanisław – KO, adiunkt, 1968–1970

Rawluszko Józef – ZOF, specjal. ds. aparatury naukowej, 1975–1978
 Renk Henryk – ZOF, profesor, 1992–1995
 Repińska Janina – ZOF, st. technik, 1998–
 Rosa Bogusław – ZOF, profesor, 1970–1972 (1997)
 Róździński Kazimierz – ZOF, docent, 1974–1991
 Różnikowska Longina (=Felkier Longina)
 Rudowski Stanisław – ZGM, profesor, 1996–
 Rydz Lidia – SM w Helu, st. technik, 1987–
 Sapota Mariusz – ZBiEM, adiunkt, dr hab., 1984–
 Sarna Eugeniusz – „Oceanograf-1”, kierownik maszyn, 1980–1990
 Sienkiewicz Barbara – ZFEM, specjalista, (1982) 1991–
 Sitarz Mirosław – PAO, robotnik wykwalif., 1991–1991
 Skalska Kinga – IO-sekretariat, samodzielny referent, 2004–
 Skarżyńska Ewa – IO-sekretariat, referent, 1973–1977
 Skóra Dariusz – „Oceanograf-1” i „Oceanograf-2”, st. marynarz, 1982–1990
 Skóra Krzysztof – SM w Helu, profesor, 1973–
 Skórko Romuald – KO, docent, 1967–1969 (1990)
 Słomczyńska Edyta – SM w Helu, sam. ref. techniczny, 2005–
 Smolarz Katarzyna – ZFEM, adiunkt, 2005–
 Sobkiewicz Janusz – Tabor Pływający, st. specjalista, 1988–1994
 Sokołowski Adam – ZFEM, adiunkt, 1999–
 Sroczyński Piotr – SM w Helu, oceanograf, 1984–1985
 Spacjer Ryszard – ZOF, oceanograf, 1977–1983
 Staniszevska Marta – ZChMiOŚM, adiunkt, 2006–
 Staśkiewicz Antoni – ZOF, st. wykładowca, 1989–1998
 Stolarski Janusz – SM w Helu, oceanograf, 1989–1995
 Stoppa Tomasz – ZChMiOŚM, st. ref. techniczny, (1997) 2003–
 Subotowicz Wiesław – ZGM, docent, 1989–1991
 Surosz Waldemar – ZBiEM, adiunkt, 1985–
 Swerpel Sławomir – ZOF, asystent, 1974–1978
 Szaniawska Anna – ZEEOM, profesor, 1972–
 Szczęśniak Stanisław – „Oceanograf-1”, st. marynarz, 1987–1989
 Szczucka Joanna – ZOF, st. wykładowca, dr, 1996–1997
 Szeffler Kazimierz – ZOF, st. wykładowca, dr, 1976–1997
 Szylejko Józef – „Oceanograf-2”, kierownik statku, 1983–1988
 Szymanek Lena – ZOF, st. technik, 2002–2004
 Szymborski Stanisław – ZOF, profesor (wykl. monograf.), 1975–1976
 Szymelfenig Maria – SM w Helu, później ZOF, st. specjalista, 1982–

Ścisiel Jan – PAO, st. technik, 1987–1988
 Taylor Karol – KO, profesor, 1967–1969 (1987)
 Tomaszewski Andrzej – „Oceanograf-1”, kierownik maszyn, 1982–1990
 Trębacz Aleksander – ZFEM, ref. techniczny, 2006–2007
 Trzosińska Anna – ZOF, docent, 1973–1981
 Tymińska Anna – ZBiEM, st. technik, 2003–2006
 Urbański Jacek – ZOF, profesor, 1977–
 Uścińowicz Szymon – ZGM, st. wykładowca, dr, 1994–1995
 Waberski Franciszek – „Oceanograf-2”, kierownik statku, 1990–1991
 Wabia Bogusław – IO-sekretariat, specjal. ds. taboru pływającego, 2005–
 Walaszczyk Zygmunt – PAO, rob. wykwalifikowany, 1988–1990
 Walkowski Stanisław – PAO, st. technik, 1994–
 Wawszczak Stanisław – „Oceanograf-1”, st. marynarz, 1974–1984
 Welz Tomasz – ZOF, asystent, 1987–1990
 Węslawski Jan Marcin – SM w Helu, asystent, 1978–1984
 Wiak Krzysztof – ZGOiM, technik, 1992–1993
 Wierzbicka-Anders Krystyna – ZBiEM, st. technik, 1985–
 Wilczewska Lucyna – ZChMiOŚM, specjalista, 1996–1997
 Wiktor Józef – ZOB, profesor, 1975–1994
 Wiktor Krystyna – ZOB, profesor, 1970–1997
 Witak Małgorzata – ZGM, adiunkt, 1990–
 Witek Barbara – ZBiEM, adiunkt, 1992–
 Witkowski Andrzej – ZGM, adiunkt, dr hab., 1981–1996
 Witkowski Ryszard – „Oceanograf-1”, st. marynarz/bosman, 1974–1989
 Wojdacki Robert – ZOF, technik, 1993–1994
 Wołosz-Mikołajewska Janina – SM w Helu, specjalista, 1988–1994
 Wołowicz Maciej – ZFEM, profesor, 1975–
 Zaczek Zdzisław – „Oceanograf-1”, st. marynarz, 1979–1980
 Zajączkowski Marek – ZGM, technik, 1978–1979
 Zambrzycka-Sokołowska Marta – ZGM, st. technik, 2005–
 Zarychta Anna – ZGM, st. technik, 2002–2005
 Zarzycki Tomasz – ZEEOM, st. technik, 2004–2005
 Zasada Jan – „Oceanograf-2”, kierownik maszyn, 1988–1993
 Zdroik Jakub – IO-sekretariat, młodszy operator komputerów, 2006–
 Zelem Stefan – „Oceanograf-2”, bosman, 1989–1990
 Zgrundo Aleksandra – ZFEM, adiunkt, 2002–
 Zieliński Andrzej – ZOF, profesor, 1989–1997
 Ziętara Marek – SM w Helu, st. specjalista, 1987–1988

Zondziuk Andrzej – PAO, rob. wykwalif. tokarz, 1988–1990
Żak Barbara – KO i ZOB, st. asystent, 1967–1975
Żmijewska Maria Iwona – ZBPM, profesor, 1972–
Żmudziński Ludwik – ZOB, profesor (wykl.monograf.) 1975–1976
Żukiert Andrzej – ZOF i ZGM, st. technik, 1973–2002

* Skróty nazw jednostek organizacyjnych, do których przypisane są osoby:

IO – Instytut Oceanografii

KO – Katedra Oceanografii

PAO – Pracownia Aparatury Oceanograficznej

SM – Stacja Morska

ZBiEM – Zakład Biologii i Ekologii Morza

ZBPM – Zakład Badań Planktonu Morskiego

ZChMiOŚM – Zakład Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego

ZEEOM – Zakład Ekologii Eksperymentalnej Organizmów Morskich

ZFEM – Zakład Funkcjonowania Ekosystemów Morskich

ZGM – Zakład Geologii Morza

ZGOiM – Zakład Geologii Ogólnej i Morskiej

ZOB – Zakład Oceanografii Biologicznej

ZOF – Zakład Oceanografii Fizycznej

Wykaz doktoratów z zakresu oceanologii uzyskanych na Wydziale BGiO i w Instytucie Oceanografii

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
1	mgr Marek Lipiński	doc. dr hab. Ludwik Żmudziński	Systematyczne i ewolucyjne znaczenie zmienności kalmarów z rodzaju <i>Illex</i>	1973–1982
2	mgr Piotr Legeżyński	doc. dr hab. Krystyna Wiktor	Skąposzczety (<i>Oligochaeta</i> , <i>Annelida</i>) Za- toki Gdańskiej	1974–1979
3	mgr Jolanta Groba	doc. dr hab. Teresa Kentzer	Badania nad wpływem insektycydy karbalinianowych na niektóre procesy fiz- jologiczne u <i>Scenedesmus quadricande</i> Berb	1975–1978
4	mgr Halina Piekarek-Jan- kowska	doc. dr hab. Leonard Bohdziewicz	Związki wód podziemnych z jeziorami rynnowymi górnego dorzecza Raduni	1975–1979
5	mgr Maciej Morawski	prof. dr hab. Walerian Ciegiewicz	Biologia i ekologia <i>Gobiidae</i> Zatoki Gdańskiej	1975–1978
6	mgr Jacek Nowacki	doc. dr hab. Aleksander Majewski	Rola zatopionej cięśniny w wymianie wód na przykładzie Zatoki Puckiej	1976–1978
7	mgr Jolanta Kosteyn	doc. dr hab. Krystyna Wiktor	Rozmieszczenie oraz skład populacji <i>Sa- gitta enflata</i> (Grassi) na szelfie Afryki Północno-Zachodniej	1976–1979

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
8	mgr Anna Szaniawska	doc. dr hab. Krystyna Wiktor	Wybrane gatunki skorupiaków wyższych z Zatoki Gdańskiej jako baza energetyczna	1977–1979
9	mgr Adam Krężel	prof. dr hab. Jerzy Dera	Analiza rzeczywistego dopływu energii promieniowania słonecznego do Południowego Bałtyku	1977–1982
10	mgr Maciej Wolowicz	doc. dr hab. Krystyna Wiktor	Rozród i rozwój dwóch gatunków sercówki – <i>Cardium glaucum</i> i <i>Cardium hauriense</i> występujących w Zatoce Gdańskiej	1978–1979
11	mgr Krzysztof Skóra	prof. dr hab. Józef Wiktor	Biologia antarktycznej ryby <i>Notothenia gibberifrons</i> Lönnberg 1905	1978–1985
12	mgr Adam Latała	prof. dr hab. Włodzimierz Starzecki	Charakterystyka aktywności fotosyntetycznej roślinności Zatoki Gdańskiej	1978–1982
13	mgr Jan Marcin Węślawski	prof. dr hab. Krystyna Wiktor	Amphipoda wód przybrzeżnych Południowego Spitsbergenu ze szczególnym uwzględnieniem fiordu Horsund	1980–1984
14	mgr Alicja Kosakowska	doc. dr hab. Leonard Falkowski	Wpływ metali i substancji organicznej obecnych w środowisku morskim na procesy fizjologiczne glonów bałtyckich	1982–1985
15	mgr Jerzy Bolalek	doc. dr hab. Czesław Garbalewski	Zmienność przenoszenia efektywnego w bilansie aerozolowej wymiany mikroelementów z morzem na Bałtyku	1982–1983
16	mgr Roman Marks	doc. dr hab. Czesław Garbalewski	Porywistość wiatru jako czynnik zmienności aerodynamicznych zawiesinotwórczych parametrów powierzchni morza	1982–1983
17	mgr Malgorzata Stramska	doc. dr hab. Czesław Garbalewski	Dynamika wodności marygenicznej i jej pochodnych w powietrzu przywrotnym nad morzem	1982–1984
18	mgr Dariusz Stramski	prof. dr hab. Jerzy Dera	Fluktuacja oświetlenia słonecznego w Morzu Bałtyckim	1982–1985
19	mgr Olgierd Różycki	prof. dr hab. Krystyna Wiktor	Fauna przybrzeżnych wód Południowo-Zachodniego Spitsbergenu	1982–1984
20	mgr Ryszard Siwiecki	prof. dr hab. inż. Czesław Druet	Dynamika morskiej piknokliny na tle warstwowej struktury hydrofizycznej pól	1983–1983

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
21	mgr Danuta Gędziorowska	doc. dr hab. Marcin Pliński	Wpływ substancji organicznej typu hu- musu izolowanej z wody morskiej na procesy produkcyjne fitoplanktonu	1984–1987
22	mgr Lucyna Falkowska	doc. dr inż. Anna Trzosińska	Dopływ związków azotu i fosforu z at- mosfery do Bałtyku	1984–1986
23	mgr Józef Wiktor	doc. dr hab. Jan Mar- cin Węślawski	Wiosenne zakwity mikroplanktonu w złodzonych fiordach Arktyki	1984–2000
24	mgr Tadeusz Wnorowski	doc. dr hab. Marcin Pliński	Zmiany w roślinności i strukturze fitoce- noz Jeziora Żarnowieckiego po urucho- mieniu elektrowni szczytowo-pompowej	1984–1987
25	mgr Bogdan Skwarzec	doc. dr hab. Leonard Falkowski	Rozmieszczenie i kumulacja polony Po ²¹⁰ w organizmach Bałtyku południowego	1984–1986
26	mgr Joanna Picińska- -Faltynowicz	doc. dr hab. Bożena Bogaczewicz–Adam- czak	Głony psammonu lobeliowego Jeziora Dobrogoszcz	1985–1995
27	mgr inż. Ewa Neugebauer	doc. dr hab. Krzysztof Korzeniewski	Koncentracja i dynamika zmian metali śladowych (Cu, Cd, Pb, Zn) w wybra- nych składowy ekosystemu polskiej stre- fy Bałtyku	1986–1987
28	mgr Jacek Urbański	prof. dr hab. Jerzy Dera	Ewolucja struktury termo-halinowej mas wodnych w płytkim akwenie pok- rytym lodem, na przykładzie Zatoki Pu- ckiej	1986–1986
29	mgr Nguyen Ba Xuan	prof. dr hab. inż. Czesław Druet	Procesy tworzenia się i przebudowy war- stwowej struktury mas wodnych w rejo- nach oceanicznych prądów strumienio- wych	1986–1987
30	mgr Urszula Kępińska	prof. dr hab. Aleksander Majewski	Paleoceanografia rejonu Zatoki Gdań- skiej w świetle badań chemicznych osa- dów dennych	1987–1992
31	mgr Maria Szymelfenig	prof. dr hab. Krystyna Wiktor	Rozsiedlenie meiobentosu w strefie brze- gowej Zatoki Gdańskiej	1987–1990
32	mgr Ireneusz Florczyk	doc. dr hab. Marcin Pliński	Charakterystyka biologiczna rodziny <i>Ectocarpaceae</i> z Zatoki Gdańskiej	1987–1989
33	mgr Marzena Witek	prof. dr hab. Krystyna Wiktor	Ekologiczna charakterystyka planktono- wych orzęsków Zatoki Gdańskiej	1988–1994

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
34	mgr Andrzej Majewicz	doc. dr hab. Jan Piechura	Mezoskalowa cyrkulacja wód w oceanicz- nych strefach frontalnych	1988–1988
35	mgr Bui Xuan Dien	dr. hab. Jarzy Bolalek	Reżim rozpuszczonego tlenu w Zatoce Tonkińskiej (Morze Południowochińskie)	1988–1996
36	mgr Nadim Hamoud	doc. dr hab. Marcin Pliński	Wpływ zasolenia, temperatury i światła na wzrost i morfologię zielenic plankto- nowych z Zatoki Gdańskiej	1989–1990
37	mgr Sławomir Sagan	prof. dr hab. Jerzy Dera	Transmisja światła w wodach Południo- wego Bałtyku.	1990–1992
38	mgr Sławomir Kwaśniewski	prof. dr hab. Krystyna Wiktor	Rozmieszczenie mezozooplanktonu w epipelagialu strefy granicznej Mórz Norweskiego i Barentsa w okresie let- nim	1990–1994
39	mgr Tomasz Petelski	prof. dr hab. Czesław Garbalewski	Udział kropeł marygenicznych w kształtowaniu strumieni wymiany ciepła między morzem a atmosferą	1990–1991
40	mgr Lucyna Polak-Jusz- czak	prof. dr hab. Leonard Falkowski	Wpływ czynników ekologicznych na skład lipiców <i>Saduria entomon</i> i <i>Macoma balthica</i> z Zatoki Gdańskiej	1990–1990
41	mgr Luiza Bielecka	dr hab. Maria Iwona Żmijewska	Cyclopoida wybranych rejonów antar- ktycznych	1990–1996
42	mgr Anna Rozwadowska	prof. dr hab. Jerzy Dera	Zmienność dopływu energii słonecznej do Południowego Bałtyku	1990–1993
43	mgr inż. Dawid Glód	prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski	N-alkany (n-C 16-33), fenantren, fluo- ranten i piren w stratyfikowanych osa- dach dennych Zatoki Gdańskiej	1991–1995
44	mgr Daniela Belberowa	prof. dr hab. inż. Czesław Druet	Model transformacji fali nieregulowanej w strefie brzegowej morza	1991–1992
45	mgr Zbigniew Tomczak	prof. dr hab. Ryszard Seidler	Organia okresowe, quasiokresowe estua- rium rzeki Odry: geneza i prognoza	1991–1991
46	mgr inż. Ma- ria Chomka	prof. dr hab. Czesław Garbalewski	Emisja aerozolu wywołana brzegową dyspersją energii fal wiatrowych na mo- rzu	1991–1995
47	mgr Mariusz Sapota	prof. dr hab. Józef Wiktor	Studia nad cyklem życiowym <i>Notothenia weglecta</i> Nybelin (Pisces) z rejonu Sze- tlandów Południowych, Antarktyka	1992–1994

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
48	mgr Katarzy- na Blach- wiak-Samolyk	dr hab. Maria Iwona Żmijewska	Ostracoda wybranych rejonów Zachod- niej Antarktyki	1992–1996
49	mgr Joanna Kozuch	doc. dr hab. Janusz Pempkowiak	Wpływ wybranych właściwości kwasów humusowych na kumulację kadmu przez małża <i>Mytilus trossulus</i>	1992–1996
50	mgr Tymon Zieliński	prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski	Wykorzystanie techniki lidarowej do określanie wpływu warunków dynami- cznych atmosfery na koncentrację i fun- kcję rozkładu rozmiarów aerozolu mor- skiego	1992–1996
51	mgr Ghaleb Awadh Bafana	prof. dr hab. Marcin Pliński	Okrzemki bentosowe wybrzeży Zatoki Adeńskiej i obszarów przyległych	1993–1994
52	mgr Leszek Łęczyński	prof. dr hab. Wiesław Subotowicz	Transformacja podbrzeża i plaży brzegu klifowego w Jastrzębiej Górze	1993–1996
53	mgr Monika Normant	prof. dr hab. Anna Szaniawska	Strategia metaboliczna <i>Saduria (Mesido- cea) entomon</i> w warunkach pełnego natle- nienia, niedoboru i braku tlenu w wo- dzie	1994–1998
54	mgr Hanna Mazur	doc. dr hab. Janusz Pempkowiak	Identyfikacja i występowanie kwasu indolo-3-octowego w Północnym Adria- tyku i Zatoce Gdańskiej	1994–1995
55	mgr Bożena Graca	prof. dr hab. Jerzy Bolałek	Fosfor w osadach Zatoki Gdańskiej	1994–1998
56	mgr Malgo- rzata Geringer d'Oedenberg	prof. dr hab. Maciej Wołowicz	Rola makrofauny bentosowej w strumie- niach tlenu i azotu nieorganicznego między osadem a wodą przydenną w przybrzeżnej strefie Zatoki Puckiej	1994–2001
57	mgr Malgo- rzata Matula- niec	prof. dr hab. Marcin Pliński	Biologiczne, ekologiczne i gospodarcze aspekty rozwoju jamochłona <i>Cordylephora caspia</i> w Zalewie Wiślanym	1994–2000
58	mgr Agata Rychter	prof. dr hab. Józef Wiktor	Wartość energetyczna i metabolizm kra- bika amerykańskiego <i>Rhithropa triden ta- tus</i> na tle warunków ekologicznych Za- lewu Wiślanego	1994–1999

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
59	mgr Aldona Dobrzycka	prof. dr hab. Anna Szaniawska	Wpływ czynników abiotycznych tj. związki ropopochodne, niedobór tlenu, siarkowodor, na proces regulacji osmotycznej w różnych warunkach zasoleń u wybranych gatunków bentosowych skorupiaków bałtyckich <i>Corophium volutator</i> i <i>Saduria entomon</i>	1994–1998
60	mgr Dorota Maksymow- ska	prof. dr hab. Krzysztof Korzeniewski	Degradacja materii organicznej w toni wodnej i osadach dennych Zatoki Gdańskiej	1994–1998
61	mgr Malgo- rzata Radłowska	doc. dr hab. Janusz Pempkowiak	Ocena przydatności immunodetekcji białek stresowych w środowiskowych i laboratoryjnych badaniach procesu kumulacji metali w małżu <i>Mytilus trossulus</i>	1994–2000
62	mgr Amany Mohammed Abd-El-Fatah Horoon	prof. dr hab. Anna Szaniawska	Sezonowe zmiany w wartościach energetycznych i składzie biochemicznym <i>Enteromorpha spp.</i> z Zatoki Gdańskiej	1994–1996
63	mgr Walde- mar Surosz	prof. dr hab. Marcin Pliński	Wzrost wybranych gatunków fitoplanktonu bałtyckiego w obecności metali ciężkich	1995–1996
64	mgr Aleksan- der Drgas	doc. dr hab. Jan Marcin Węśławski	Rola meiofauny w biocenozach dennych Zatoki Gdańskiej ze szczególnym uwzględnieniem nicieni (Nematoda)	1995–2000
65	mgr Leszek Frankowski	dr hab. Jerzy Bolałek	Krążenie i transformacja różnych form fosforu na granicy wody z osadem w Zatoce Pomorskiej	1995–1999
66	mgr Katarzy- na Stachura	dr hab. Andrzej Witkowski	Okrzemki jako wskaźnik oddziaływania Wisły na warunki paleoekologiczne w Zatoce Gdańskiej	1995–1999
67	mgr Adam Sokolowski	prof. dr hab. Maciej Wołowicz	Wpływ metali śladowych na zmiany fizjologiczne u <i>Macoma balthica</i> w estuarium Wisły	1995–1999
68	mgr Anita Nadstazik	dr hab. Lucyna Falkowska	Wpływ współoddziaływania morza i lądu na skład chemiczny aerozoli w strefie brzegowej Zatoki Gdańskiej	1995–1999

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
69	mgr Jaromir Jakucki	doc. dr hab. Zygmunt Klusek	Zastosowanie akustycznych zjawisk nie- liniowych do określania koncentracji pę- cherzyków gazowych w toni morskiej i w dnie morskim	1995–2002
70	mgr Katarzy- na Frelek	prof. dr hab. Piotr Szefer	Porównawcza analiza wielowariancyjna rozmieszczenia pierwiastków metalicz- nych w <i>Mytilus sp.</i> i innych представи- cielach zoobentosu Zatoki Gdańskiej oraz innych akwenów	1995–1999
71	mgr Dorota Burska	dr hab. Lucyna Falkowska	Krótkookresowe zmiany stężeń pierwas- tków biogenicznych w głębokowodnej strefie Basenu Gdańskiego w sezonie wiosennym	1995–2000
72	mgr Katarzy- na Bradtke	prof. dr hab. Adam Krężel	Pole zawiesiny i jego wpływ na właści- wości optyczne wód przybrzeżnych na przykładzie Zatoki Gdańskiej	1995–2004
73	mgr Jarosław Geldon	prof. dr hab. Piotr Szefer	Stopień zanieczyszczenia przez pierwas- tki chemiczne osadów dennych z Zale- wu Wiślanego oraz Zalewu Szczeciń- skiego na tle osadów dennych z Połud- niowego Bałtyku: implikacje analityczne i chemometryczne	1995–2005
74	mgr Urszula Janas	dr hab. Anna Szaniawska, prof. UG	Wpływ niedoboru tlenowego i siarko- wodoru na bezkręgowce bentosowe z Zatoki Gdańskiej	1995–1998
75	mgr Ananis Ahmal Ali	prof. dr hab. Piotr Szefer	Bioakumulacja metali ciężkich w tkance miękkiej mięczaków w odniesieniu do zamieszkanych przez nie osadów den- nych z Zatoki Acheńskiej i Laguny Meks- ykańskiej	1996–1997
76	mgr inż. Tomasz Jóźwiak	dr hab. Anna Szaniawska, prof. UG	Wpływ zmian zoologicznych na ekosys- tem polskiej sfery przybrzeżnej w latach 1992–1995	1996–1997
77	mgr Marek Zajączkowski	dr hab. Halina Piekarek-Jankowska	Dopływ i sedimentacja zawiesiny w wy- branych fiordach Zachodniej Spitsberge- nu	1996–2000

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwarcia przewodu – data obrony
78	mgr Ashraful Mohammed Haque	doc. dr hab. Jan Marcin Węslawski	Zonbentos piaszczysty litoralu Zatoki Gdańskiej	1996–2000
79	mgr Maria Włodarska-Kowalczyk	doc. dr hab. Jan Marcin Węslawski	Struktura zespołów i bioróżnorodności zoobentosu fiordu arktycznego (Kanajos – fiord, Spitsbergen)	1996–1999
80	mgr Wojciech Jęczmień	dr hab. Anna Szaniawska, prof. UG	Skład gatunkowy kielży z rodzaju <i>Gammarus Fabr.</i> w Zatoce Puckiej: skład biochemiczny i tolerancja na niedobry tlen w środowisku	1996–2004
81	mgr Justyna Miąc	prof. dr hab. Anna Szaniawska	Biomarkery bałtyckich bezkręgowców jako potencjalne wskaźniki kondycji środowiska morskiego	1996–2004
82	mgr Małgorzata Witak	dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adamczak, prof. UG	Biofacje okrzemkowe w holocenach osadach Jam Rzuceskiej i Kuźnickiej	1996–1998
83	mgr Marek Kowalewski	dr hab. Jerzy Cyberski, prof. UG	Upwellingi w płytkim morzu stratyfikowanym na przykładzie Bałtyku Południowego	1997–1998
84	mgr Maciej Marciak	dr hab. Henryka Renka	Przeźroczystość morskich wód przybrzeżnych i jej uwarunkowania środowiskowe na przykładzie Zatoki Puckiej	1997–1998
85	mgr Stella Mudrak	dr hab. Maria Iwona Żmijewska, prof. UG	Krótko- i długoterminowa zmienność zooplanktonu wód przybrzeżnych Bałtyku na przykładzie Zatoki Gdańskiej	1997–2004
86	mgr inż. Marianna Pastuszek	dr hab. Jerzy Bolalek, prof. UG	Sole biogeniczne w wodach Zatoki Pomorskiej	1998–1999
87	mgr Maria Łotocka	prof. dr hab. Ewa Styczyńska-Jurewicz	Występowanie barwników karotenoidowych w wybranych składowych ekosystemu Morza Bałtyckiego i ich wykorzystanie w badaniach środowiskowych	1998–1999
88	mgr Joanna Legeżyńska	doc. dr hab. Jan Marcin Węslawski	Rola skorupiaków nekrofagicznych w ekosystemie Kongsfiordu, Spitsbergen	1998–2002

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
89	mgr Kalina Dobroń	prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adam- czak	Struktura i rola bruzdnic (<i>Dinoflagel- latae</i>) w fitoplanktonie Zatoki Gdańskiej	1998–2004
90	mgr Elżbieta Łysiak-Pastu- szak	prof. dr hab. Jerzy Cyberski	Wpływ czynników klimatycznych i hy- drologicznych na zmienność paramet- rów fizycznych i chemicznych wód Południowego Bałtyku	1999–2000
91	mgr Grażyna Sapota	prof. dr hab. Anna Szaniawska	Bioakumulacja węglowodorów chloro- wanych w sieci troficznej Zatoki Gdań- skiej	1999–2001
92	mgr Jacek Beldowski	prof. dr hab. Janusz Pempkowiak	Uwarunkowania oraz znaczenie stężeń i specjacji rtęci w osadach dennych za- chodniej części Basenu Gdańskiego	1999–2004
93	mgr Magdale- na Beldowska	dr hab. Lucyna Falkowska	Morze jako magazyn i jako źródło atmo- sferycznej rtęci na przykładzie Basenu Gdańskiego	1999–2004
94	mgr Agniesz- ka Bogacka	dr hab. Stanisław Rudowski, prof. UG	Dostawa zawiesiny mineralnej do wód Zatoki Gdańskiej w wyniku abrazji Kli- fu Orłowskiego	1999–2003
95	mgr Beata Dudzińska- Huczuk	dr hab. Jerzy Bołalek, prof. UG	Depozycja i dystrybucja selenu w przy- wodnej warstwie atmosfery strefy brze- gowej Morza Bałtyckiego	1999–2003
96	mgr Sabina Jodłowska	dr hab. Adam Latała, prof. UG	Wpływ wybranych czynników na wzrost tempa fotosyntezy i barwniki fotosyntetyczne bałtyckiej sinicy <i>Phormi- dium amphibium</i>	1999–2004
97	mgr Aleksan- dra Zgrundo	prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz-Adam- czak	Ocena wpływu potoków na stan środo- wiska w przybrzeżnej strefie Zatoki Gdańskiej na podstawie analizy okrzem- kowej	1999–2004
98	mgr Wojciech Wicher	prof. dr hab. Stanisław Rudowski	Określenie struktury geologicznej i ten- dencji zmian dna przybrzeża Gdynia- -Orłowo na podstawie rejestracji sejsmo- akustycznych	1999–2003
99	mgr Grażyna Dembska	prof. dr hab. Jerzy Bołalek	Metale śladowe w osadach dennych por- tu gdańskiego	1999–2004

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
100	mgr Abdullah Bawazir	prof. dr hab. Maciej Wołowicz	Comparative study on biology and eco- logy of mussels <i>Perna perna</i> , from tropi- cal region gulf of Aden and <i>Mitilus tros- sulus</i> from boreal region Gulf of Gdańsk	2000–2000
101	mgr Andrzej Osowiecki	prof. dr hab. Maciej Wołowicz	Kierunki i tendencje zmian w strukturze makrofauny dennej Zatoki Puckiej w okresie ostatnich 60 lat	2000–2000
102	mgr Katarzy- na Smolarz	prof. dr hab. Maciej Wołowicz	Wpływ zanieczyszczenia środowiska na występowanie nowotworu skrzeli u małży z Zatoki Gdańskiej	2000–2005
103	mgr Radosław Zbikowski	dr hab. Adam Latała	Rozmieszczenie i współzależności mię- dzy wybranymi pierwiastkami chemicz- nymi w roślinności bentosowej Bałtyku Południowego oraz wpływ zasolenia na kumulację metali ciężkich	2000–2005
104	mgr Agniesz- ka Herman	dr hab. Witold Cieślikiwicz	Efekty dyfrakcyjne w modelowaniu falo- wania wiatrowego	2000–2003
105	mgr Aneta Ameryk	dr hab. Zbigniew Witek, prof. MIR	Określenie zależności pomiędzy pro- dukcją bakteryjną a produkcją pier- wotną i innymi czynnikami środowisko- wymi w wodach słonawych, na przykładzie biocenoz pelagicznych Za- toki Gdańskiej i Pomorskiej	2001–2004
106	mgr Marcin Jankowski	dr hab. Stanisław Rudowski, prof. UG	Struktury sedimentacyjne dna przy- brzeża jako wskaźniki tendencji rozwoju strefy brzegowej	2001–2006
107	mgr Aleksan- dra Necel	dr hab. Stanisław Rudowski, prof. UG	Budowa i rozwój strefy brzegowej Kępy Oksywskiej	2001–2006
108	mgr Ewa Szymczak	prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska	Rola dopływu rzecznoego w sedimentacji współczesnych osadów Zalewu Puckiego	2001–2007
109	mgr Magdale- na Wielgat	prof. dr hab. Zbigniew Witek	Model obiegu biogenów w Zalewie Szczecińskim	2001–2004
110	mgr Justyna Kopecka	prof. dr hab. Janusz Pempkowiak	Wykorzystanie biomarkerów w ocenie biologicznych efektów zanieczyszczeń chemicznych występujących w środowis- ku	2002–2005

Lp.	Imię i nazwisko doktoranta	Promotor	Tytuł	Data otwar- cia przewo- du – data obrony
111	mgr Katarzy- na Matuszew- ska-Łukawska	prof. dr hab. Jerzy Bolalek	Wpływ czynników środowiskowych na remobilizację fosforu z osadów do wody	2002–2006
112	mgr Monika Dziengo-Cza- ja	prof. dr hab. Bożena Bogaczewicz- Adamczak	Ubytek informacji biologicznej w osadach Zatoki Gdańskiej w świetle badań współczesnej i kopalnej flory okrzemkowej	2001–2007
113	mgr Dorota Pryputniewicz	prof. dr hab. Lucyna Falkowska	Rola warstw granicznych w morzu w transformacji materii (na przykładzie Głębi Gdańskiej)	2002–2007
114	mgr Maciej Tomczak	prof. dr hab. Jan Horbowy	Ocena gospodarowania zasobami śledzi (<i>Clupea harengus mambas</i> L.) centralnego Bałtyku	2006–2007
115	mgr Tycjan Wodzianowski	prof. dr hab. Stanisław Rudowski	Krótkoterminowe morfolitofynamiczne przekształcenia plaży i ich rola w transformacji brzegu	2002–2007
116	mgr Justyna Kobos	prof. dr hab. Marcin Pliński	Charakterystyka toksycznych gatunków cyjanobakterii występujących w wodach Zatoki Gdańskiej i wybranych jeziorach zlewni Raduni	2002–2007
117	mgr Gabriela Grusza	prof. dr hab. Witold Cieślakiewicz	Modelowanie trójwymiarowego pola prądów generowanych falowaniem w strefie brzegowej morza	2005–2007
118	mgr Barbara Radke	prof. dr hab. Jerzy Bolalek	Opracowanie i zastosowanie zoptymalizowanej metodyki oznaczania związków organicznych w osadach portu gdańskiego	2003–2007

Wykaz habilitacji z zakresu oceanologii uzyskanych na Wydziale BGiO i w Instytucie Oceanografii

Lp.	Imię i nazwisko	Tytuł rozprawy habilitacyjnej	Data kolokwium
1	dr Andrzej Jankowski	Matematyczne modelowanie pola przepływów w Morzu Bałtyckim	28.10.1988
2	dr Maciej Wołowicz	Geograficzne zróżnicowanie populacji <i>Cardium glaucum</i> Bruguiere (Bivalvia). Hipotezy dotyczące pochodzenia gatunku oraz dróg migracji	5.04.1991
3	dr Anna Szaniawska	Gospodarka energetyczna bezkręgowców bentosowych występujących w Zatoce Gdańskiej	19.04.1991
4	dr Elżbiera Kopczyńska	Ilościowe badanie fitoplanktonu w sektorach Atlantyckim i Indyjskim Antarktyki	4.06.1993
5	dr Roman Wenne	Zróżnicowanie przestrzenne i ewolucja wybranych gatunków małży morskich	7.04.1995
6	dr Jan Marcin Węslawski	Podatność morskiego ekosystemu Svalbardu na zmiany klimatu	29.09.1993
7	dr Jerzy Bolalek	Krążenie materii między wodą naddenną a osadem na przykładzie Zatoki Puckiej	5.11.1993
8	dr Bogdan Woźniak	Biooptryczne modele fotosyntetycznej produkcji pierwotnej w morzu	3.12.1993
9	dr Grażyna Kowalewska	Kompleksy miedzi z układem porfirytowym w środowisku morskim	6.05.1994

Lp.	Imię i nazwisko	Tytuł rozprawy habilitacyjnej	Data kolokwium
10	dr Andrzej Witkowski	Recent and fossil diatom flora of the Gulf of Gdansk, the southern Baltic Sea	8.04.1994
11	dr Maria Iwona Zmijewska	Copepoda Oceanu Południowego ze szczególnym uwzględnieniem cykli życiowych dominujących gatunków	10.06.1994
12	dr Halina Piekarek-Jankowska	Zatoka Pucka jako obszar drenażu wód podziemnych	6.01.1995
13	dr Jerzy Cyberski	Współczesne i prognozowane zmiany bilansu wodnego i jego rola w kształtowaniu zasolenia wód Bałtyku	21.04.1995
14	dr Zbigniew Witek	Produkcja biologiczna i jej wykorzystanie w ekosystemie morskim w zachodniej części Basenu Gdańskiego	8.11.1996
15	dr Lucyna Falkowska	Mikrowarstwa powierzchniowa morza: właściwości i procesy	11.10.1996
16	dr Adam Krężel	Identyfikacja mezoskalowych anomalii hydrofizycznych w morzu płytkim metodami szerokopasmowej teledetekcji satelitarnej	26.09.1997
17	dr Tomasz Linkowski	Zmienność morfologiczna, systematyka i specjacja grupy <i>Ceratoscopelus townsendi</i> – <i>C. warmingii</i> (Osteichthyes: Myctophidae) w świetle badań morfologii i mikrostruktury otolitów	20.11.1998
18	dr Witold Cieślakiewicz	Własności losowe fal wzniesień swobodnej powierzchni i prędkości orbitalnych nieliniowych fal wodnych	29.01.1999
19	dr Ewa Kulczykowska	Rola hormonów przysadkowych; wazotocyny argininowej i izotocyny oraz szyszynkowej melatoniny w mechanizmach adaptacyjnych u ryb kostnoszkieletowych: interakcje funkcjonalne?	25.02.2000
20	dr Alicja Kosakowska	Wpływ żelaza i wybranych związków organicznych na fitoplankton bałtycki	28.04.2000
21	dr Mirosław Miętus	Rola regionalnych cyrkulacji atmosferycznej w kształtowaniu warunków klimatycznych i oceanograficznych w polskiej strefie brzegowej Morza Bałtyckiego	2.06.2000
22	dr Adam Latała	Wpływ czynników egzogenicznych na tempo procesów produkcyjnych glonów morskich	15.12.2000
23	dr Jacek Urbański	Modelowanie kartograficzne strefy brzegowej morza	27.09.2002

Lp.	Imię i nazwisko	Tytuł rozprawy habilitacyjnej	Data kolokwium
24	dr Roman Marks	Procesy produkcji i wzbogacenia aerozoli i gazów emitowanych z powierzchni morza	17.10.2003
25	dr Krzysztof Skóra	Zagrożenia naturalnej różnorodności gatunkowej nektonu Zatoki Gdańskiej	13.05.2004
26	dr Mariusz Sapota	Biologia i ekologia babki byczej <i>Neogobius melanostomus</i> (Pallas 1811) gatunku inwazyjnego w Zatoce Gdańskiej	01.12.2006
27	dr Waldemar Grzybowski	Transformacja rozpuszczonej materii organicznej pod wpływem promieniowania słonecznego	05.06.2007
29	dr Hanna Mazur-Marzec	Ecotoxicology of <i>Nodularia spumigena</i> Mestens, a harmful cyanobacterium from Baltic Sea	03.07.2007
28	dr Maria Szymelfenig	Bio-physico-chemical manifestations of upwellings along the Hel Peninsula (the Baltic Sea)	w recenzjach

Wykaz konferencji, sympozjów i zebrań grup roboczych organizowanych w Instytucie Oceanografii

Rok 1992

- sympozjum: I International symposium on functioning of coastal ecosystems in various geographical regions (z okazji 70-lecia prof. K. Wiktor)

Rok 1996

- sympozjum: II International symposium on functioning of coastal ecosystems in various geographical regions

Rok 2000

- konferencja: Oceanografia – od wiedzy do praktyki (z okazji 70-lecia prof. K. Korzeniewskiego)
- konferencja: Współczesne i prognozowane zmiany poziomu morza oraz wybrzeży w rejonie południowego Bałtyku
- sympozjum: Występowanie upwellingu na Bałtyku, stan rozpoznania, metody badawcze i możliwości modelowania

Rok 2001

- konferencja: Rola Rynny Słupskiej w kształtowaniu środowiska morskiego Bałtyku
- sympozjum: III International symposium on functioning of coastal ecosystems in various geographical regions

Rok 2002

- I Sympozjum Młodych Oceanografów

- zebranie grupy roboczej: ASCOBANS (Drafting a recovery plan for harbour porpoises in the Baltic Sea)

Rok 2003

- warsztaty: Marine Environment – a common approach
- sympozjum: Rola upwellingów przybrzeżnych w kształtowaniu produktywności biologicznej wzdłuż polskiego wybrzeża Morza Bałtyckiego
- II Sympozjum Młodych Oceanografów

Rok 2004

- konferencja: Zakwity wody – monitoring i kontrola zagrożeń
- konferencja: Baltic – the Sea of aliens
- warsztaty: Taxonomic identification of phytoplankton species
- konferencja: Oceanografia – od wiedzy do praktyki
- konferencja: Stan i zagrożenia Półwyspu Helskiego
- III Sympozjum Młodych Oceanografów

Rok 2005

- 39. Sympozjum Speleologiczne
- IV Sympozjum Młodych Oceanografów

Rok 2006

- konferencja: Marine mammals and man in coastal ecosystem: can they co-exist?
- konferencja: XIVth International Society for Biological Calorimetry Conference
- konferencja: Mierzeja 2006
- konferencja: Wymiana wód w estuariach południowego Bałtyku – ekologia i hydrologia
- zebrania grup roboczych: WGHABD, GEOHAB
- V Sympozjum Młodych Oceanografów

Rok 2007

- konferencja: Geodynamika strefy brzegowej Południowego Bałtyku
- konferencja: Rtęć w środowisku – identyfikacja zagrożeń dla zdrowia człowieka
- konferencja: Network of Excellence MarBEF (Marine Biodiversity and Ecosystem Functioning), General Assembly
- VI Sympozjum Młodych Oceanografów

Fotografie

*D*awne czasy

Pokój 411 w starym budynku przy ul. Czołgistów 46 (początek lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku)



Dr M. Pliński przy biurku



W głębi mgr A. Latała



Mgr A. Szaniawska przy pracy



Rok 1972: student A. Krężel przy pracy na morzu na ORP „Kopernik”



Rok 1976 (Helsingör): w drodze na symposium BMB (od prawej: Piotr Legeżyński, Anna Szaniawska i Andrzej Żukiert)



Rok 1989: rozmowy chemiczno-geologiczne między dr L. Falkowską i dr H. Jankowską



Rok 1989: naukowo dyskutują: dr L. Falkowska, dr A. Wierszenin z Instytutu Oceanologii im. Szirszowa w Moskwie oraz dr J. Bolalek



Lata osiemdziesiąte: dr J. Bolałek pracuje w laboratorium



Początek lat osiemdziesiątych: Władze Wydziału BiNoZ (od lewej: dr M. Herbich, doc. M. Pliński, doc. J. Szukalski)

Lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku: wieczorek towarzyski zorganizowany przez wydziałowe koło ZNP



Od lewej: Gizela Owsikowska, Jacek Nowacki, Halina Jankowska, Marcin Pliński



Od lewej: H. Jankowska, M. Pliński, J. Siedlecka



Koniec lat dziewięćdziesiątych: (od lewej: mgr M. Geringer-d'Oedenberg, mgr M. Normant, mgr K. Błachowiak-Samołyk, dr M. Sapota, mgr L. Bielecka, prof. A. Szaniawska, prof. J. Bolalek i A. Lichońska)



Rok 1998: Alicja Lichońska przy pracy w sekretariacie



Rok 1992: uczestnicy uroczystości jubileuszowej poświęconej prof. Krystynie Wiktor



Rok 2000: uczestnicy uroczystości jubileuszowej poświęconej prof. Krzysztofowi Korzeniewskiemu



Rok 1979: siedzi prof. Krystyna Wiktor – promotor i jej doktorzy w dniu promocji z dyplomami w ręku (od lewej: M. Wołowicz, J. Koszteyn, P. Legeżyński i A. Szaniawska)



Rok 1997: (od prawej: prof. I. Zmijewska – promotor dr K. Blachowiak-Samolyk (z dyplomem w ręku) i dr L. Bieleckiej (z dyplomem w ręku), dziekan H. Piekarek-Jankowska i rektor M. Pliński)



Rok 1997: po promocji (od lewej. T. Józwiak – z dyplomem doktorskim w ręku, jego promotor A. Szaniawska, B. Józwiakowa, M. Pliński, H. Jankowska, K. Korzeniewski i L. Falkowska z dyplomem habilitacyjnym w ręku)



Rok 2000: promocje (od lewej, w roli promotorów profesorowie: L. Falkowska, J. Bolalek, E. Łojkowska, J. Pempkowiak)



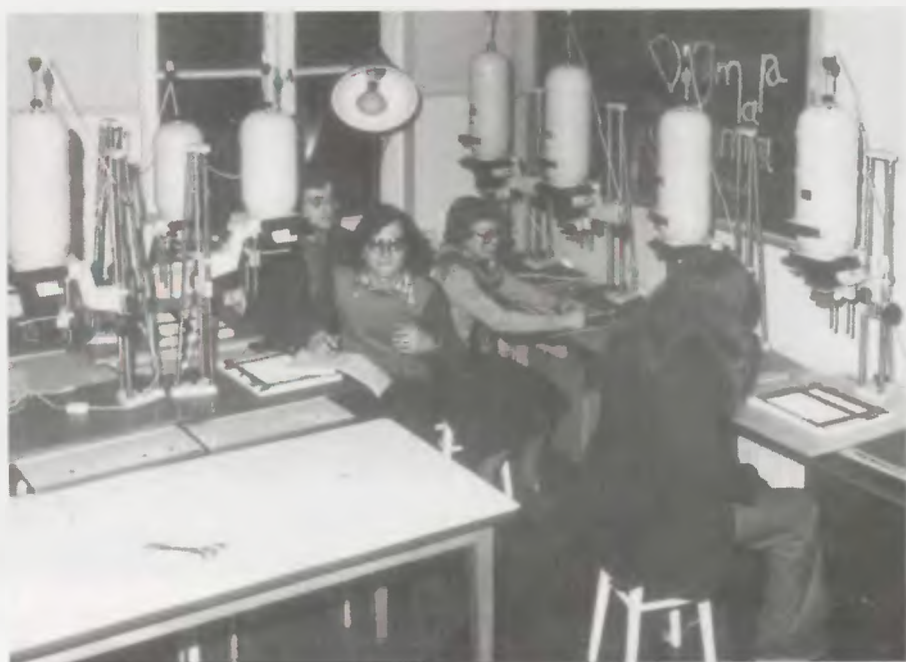
Pierwsze dyplomatorium w lipcu 1998 roku (od lewej: komandor W. Sowa, prof. L. Falkowska, prof. Piekarek-Jankowska – Dziekan Wydziału BGiO, komandor M. Kalinowski – Dowódca ORP „Kopernik”)



Rok 2001: dyplomatorium (od lewej: dr M Sapota, jego magistrantka – mgr S. Lippka, prof. M. Pliński, prof. H. Jankowska, prof. J. Cyberski, prof. R. Gołębiewski)

Zajęcia ze studentami

Pracownia foto-kino w 1976 roku





Rok 1977: doc. Leonard Bohdziewicz (pierwszy z prawej) na zajęciach ze studentami



Rok 1977: dr Stanisław Musielak (w środku z uniesioną ręką) na zajęciach ze studentami



Początek lat siedemdziesiątych: (zajęcia prowadzi, pierwsza z lewej, mgr Gizela Kulesza-Owsikowska)



Rok 1978: mgr Adam Latała (pierwszy z lewej) ze studentami na zajęciach terenowych



Druga połowa lat siedemdziesiątych: studenci na wycieczkach terenowych wzdłuż wybrzeża



CHOLERNE CZASY



OPUSZCZAMY

Tableau rocznika 1975–1980



KRYPE



Rok 1991: studenci i pracownicy oceanografii w rejsie naukowym na ORP „Kopernik”



Rejs na ORP „Kopernik” w roku 1993
(od lewej: mgr M. Kowalewska, dr
J. Bolalek, mgr W. Grzybowski, do-
wódca okrętu komandor M. Kalinow-
ski, dr L. Falkowska, dr Z. Mudryk)

Tabor pływający



Lato 1974: „Kurka Wodna” na morzu



Łodzie „Śmieszka” i „Kurka Wodna” przy brzegu w Rzucewie



„Oceanograf-1” w morzu



Piotr Legeżyński – „szyper” na „Kurce Wodnej”



Edward Łukaszuk – pierwszy kapitan na „Oceanograf-1”



„Kurka Wodna”



Katamaran



„Oceanograf-2” – jednostka Instytutu Oceanografii UG

Jednostki, na których pływali studenci i pracownicy Instytutu Oceanografii UG



Hydromet –
jednostka IMGW

ORP Kopernik –
jednostka Marynarki
Wojennej



Obozy studenckie



Rok 1971: pierwszy obóz naukowy w Rzućewie – Elżbieta Kalinowska i Krzysztof Skóra



Rzućewo – lata późniejsze: w kolejce po jedzenie



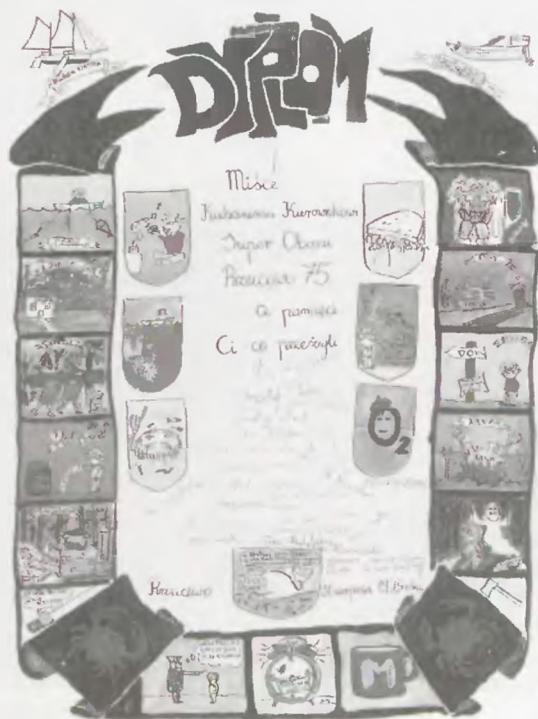
Rzucewo – posiłek w stołówce obozowej



Chwila rozrywki na obozie w Rzucewie – „kamerzysta” dr Marcin Pliński



Rok 1975: uczestnicy obozu SKNO w Rzućwie



Dyplom uznania od uczestników dla najlepszego kierownika obozu – Misi Szymelfenig



Piotr Legeżyński zmęczony opieką obozową w Rzucewie



P. Legeżyński instruuje Małgosię Wójcik (Manasterską), jak się nawiguje „Kurkę Wodną”



„Kurka Wodna” wraca do obozowej przystani w Rzucewie



Obóz zimowy SKNO w Pucku w 1975 roku – ekspedycja na zamrożonej Zatoce Puckiej, trening przed wyprawą na Spitsbergen



Rok 1974: obóz SKNO w Łebie (w środku siedzi K. Szeffler, obok stoi L. Gajewski – przewodniczący Kola)



Rok 1978: obóz SKNO w Chałupach, chrzest morski (pierwszy z lewej: J.M. Węslawski, w środku z widłami K. Skóra)

Wyprawy polarne Spitsbergen



Rok 1972: M. Pliński w rejsie na „Turlejskim”



... już na Spitsbergenie

Wyprowadzenie SKNO na Spitsbergen – rok 1977



M. Węśławski pobiera próby wody



...sekunduje mu J. Urbański



Spitsbergen, rok 1977: R. Marks podczas wykonywania pomiarów



Spitsbergen, rok 1983: W. Moskal i Sl. Swerpel przygotowują sprzęt do pracy w morzu

Antarktyda



Rok 1977: mgr K. Skóra i kpt.ż.w. Z. Dzwonkowski na pokładzie m/t „Gemini” za południowym kręgiem polarnym



Rok 1986: dr Iwona Zmijewska (po prawej) z dr Jan-Net Yen z Uniwersytetu Stony Brook (USA) podczas zbioru prób prototypową siatką planktonową



Rok 1990: mgr Mariusz Sapota w Zatoce Admiralicji, w tle góra lodowa

Stacja Morska w Helu



Rok 1977: trzy pomieszczenia na piętrze budynku starej wędzarni PPIUR „Koga” były załącznikiem tworzonej placówki morskiej IO UG w Helu



Koniec lat siedemdziesiątych: pierwsza baza socjalna dla studentów była ulokowana w takim oto letniskowym domku



Rok 1977: doc. L. Bohdziewicz – ówczesny dyrektor IO UG z asystentami i studentami na pierwszych zajęciach terenowych w Helu



Rok 1987: przebudowa byłej wędzarni na potrzeby stacji



Lata 1984–1991: kontenerowa siedziba Morskiego Laboratorium Terenowego na czas remontu wędzarni



Główny budynek laboratoryjno-dydaktyczny Stacji Morskiej (zdjęcie z 2002 roku)

Rok 1992: uroczystość oficjalnego otwarcia nowego budynku



Goście uczestniczący w uroczystości (od lewej w pierwszym rzędzie: prof. K. Korzeniewski, prof. K. Wiktor, E. Storoniak – wicedyrektor UG, prof. M. Pliński, prof. L. Zmudzinski, J. Gwizdała – dyrektor UG, dr J. Bolałek, dr L. Falkowska, dr A. Kosakowska)



Przed nowym wejściem do budynku stacji (od lewej: Marcin Węslawski, Krzysztof Skóra, Lucjan Błaszczuk – dyrektor PPIUR, dawnego właściciela obiektu)



Rok 1997: otwarcie fokarium



Balbin zasiedla fokarium



Rok 2003: karmienie fok (od lewej: Rektor UG prof. Andrzej Ceynowa i Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski)

Współpraca z Francją



Podpisanie umowy o współpracy (dyr.
IFREMER Pierre Papon)



Przerwa w badaniach prowadzonych na lagunie
Hau (Morze Śródziemne)



Uczestnicy eksperymentu AMBER w Stacji Morskiej IO UG w Helu



Po podpisaniu umowy o współpracy między UG a Université d'Aix-Marseille



Uczestnicy polsko-francuskiego seminarium w Helu



Szkoła letnia BALTDER

Q.E.F.  E.Q.S.

Summis Auspiciis Serenissimae Rei Publicae Polonorum
Nos
Universitatis Gedanensis Rector Magnificus
et
Biologiae Geographiae Oceanologiae Facultatis Decanus
et
Promotor rite constitutus
Senatus consulto die 25 mensis Iunii anno MCMXCVIII facto
in
virum excellentem botanicae artis peritissimum

Horstium Lange-Bertalot

Universitatis J.W. Goethe Francofurti in oppido
ad Moenum sito professorem
qui bacillariophycearum taxonomiae et oecologiae
investigator est doctissimus qui de algologiae studiis
in Polonia promovendis optime meritus est
qui ad mutuam operam internationalem in eisdem
studiis atque in excolendo recentius hominum genus
hisce studiis deditorum navandam plurimum valuit

**DOCTORIS HONORIS CAUSA
UNIVERSITATIS GEDANENSIS**

nomen honores iura privilegia omnia contulimus
in eiusque rei fidem hasce litteras
Universitatis sigillo sanciendas curavimus

Datum Gedani die 5 mensis Novembris anno MCMXCVIII

Halina Piekarek-Jankowska Martinus Pliński Bożena Bogaczewicz-Adamczak
Decanus Rector Promotor



Dyplom doktora honoris causa prof. H. Lange-Bertalot

Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa prof. Horstowi Lange-Bertalot



Odczytywanie treści dyplomu przez Dziekan prof. H. Piekarek-Jankowską (po lewej stoi promotor w przewodzie prof. Bożena Bogaczewicz-Adamczak)

Dr hc prof. H. Lange-Bertalot z dyplomem w ręku



Moment pasowania dokonany przez Rektora UG prof. Marcina Plińskiego


 Q.F.F. F.Q.S.
 Summis Auspiciis Serenissimae Rei Publicae Polonorum
 Nos
 Universitatis Gedanensis Rector Magnificus
 et
 Biologiae Geographiae Oceanologiae Facultatis Decanus
 et
 Promotor rite constitutus
 senatus consulto die 25 mensis Aprilis anno MMII facto
 viro clarissimo
Volfango E. Krumbein

professori
 Universitatis Oldenburgensis Caroli von Ossietzky
 cui in sedimentologiae et geomicrobiologiae disciplinis eminentia inventa adeptus est
 atque de scientiae promovendae de processibus
 erosionis saxorum institutione propria nec non
 de monumentis lapideis cultus atque humanitatis conservandis eximie meritus est.

Doctoris Honoris Causa Universitatis Gedanensis

nomen honores iura privilegia omnia contulimus
in eiusque rei fidem hasce litteras

Universitatis sigillo sanciendas curavimus.

Datum Gedan, die 4 mensis Iulii anno MMII

Halina Piekarek-Jankowska

Martinus Hinski

Halina Piekarek-Jankowska

Decanus

Rector

Promotor



Dyplom doktora honoris causa prof. W. Krumbeina



Gratulacje składa Rektor UG prof. M. Pliński po dokonanej akcji pasowania doktora hc prof. W. Krumbeina (z prawej strony Dziekan Wydziału prof. H. Piekarek-Jankowska)



Goście doktora hc prof. W. Krumbeina na wieczornym spotkaniu przed hotelem „Sedan” w Sopocie (od lewej: E. Mojski, M. Jankowski, A. Pawłowska, J. Pollok, kuzynka Krumbeina, M. Pliński, Anna Gorbushina (żona Krumbeina), H. Piekarek-Jankowska, W.E. Krumbein, W. Surosz z Elisabeth (córka Krumbeina), T. Peryt (recenzent) z żoną, H. Mazur-Marzec z mężem Mar-kiem)

*R*egionalne Centrum Sinicowe

Etapy budowy



Luty 2002



Kwiecień 2002

Uruchomienie budynku „Sinic” w dniu 30.08.2002



Przecięcie wstęgi (od lewej: M. Bialek – prezes firmy budowlanej Allcon, prof. M. Pliński, prof. A. Szaniawska – dyrektor Instytutu Oceanografii)

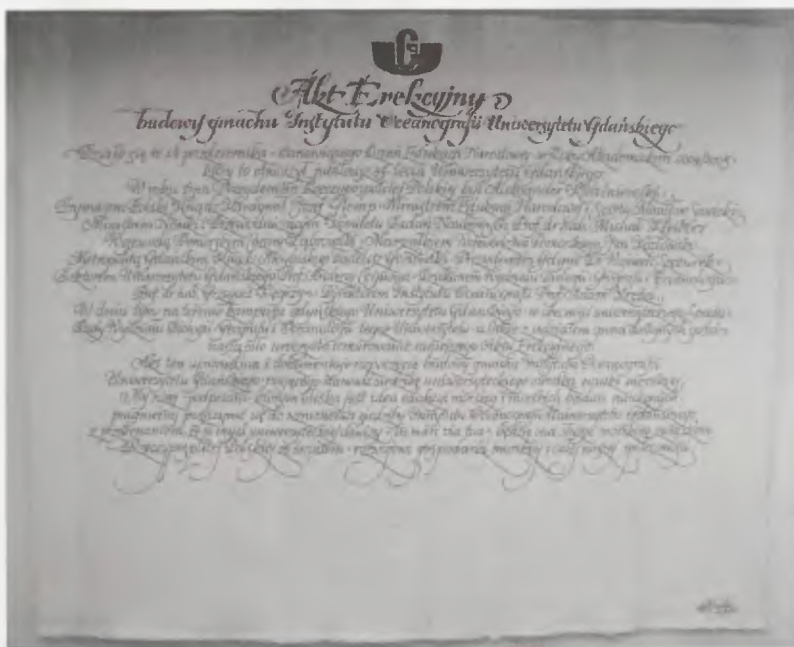


Prof. M. Pliński zaprasza gości do budynku



Toast za pomyslność pracy w budynku

Budowa gmachu Instytutu Oceanografii UG



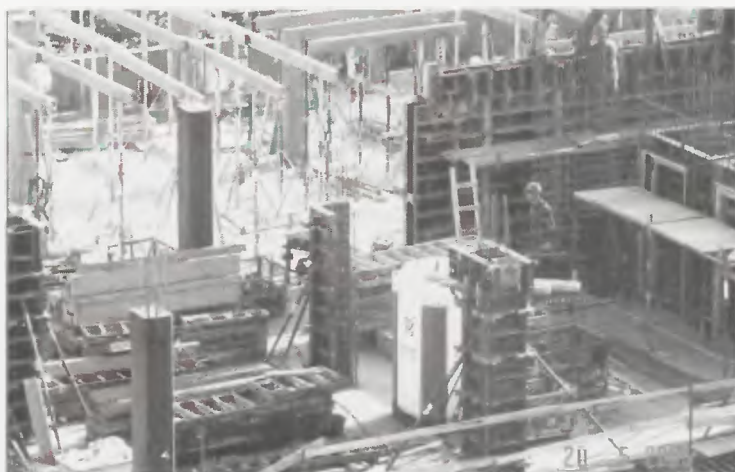
Wmurowanie aktu erekcyjnego (dnia 17.10.2004)



Czynności wmurowania aktu erekcyjnego dokonują Rektor UG prof. Andrzej Ceynowa i Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek



Początkowe etapy budowy budynku Instytutu Oceanografii (23.10.2004; 25.01.2005; 26.02.2005)



Kolejne etapy budowy budynku Instytutu Oceanografii (20.05.2005; 29.05.2005; 12. 06.2005)



Budynek już gotowy do zasiedlenia



Przed przecięciem wstęgi

Uroczystość uruchomienia budynku 29 czerwca 2006 roku



Przemawia Rektor UG prof. Andrzej Ceynowa

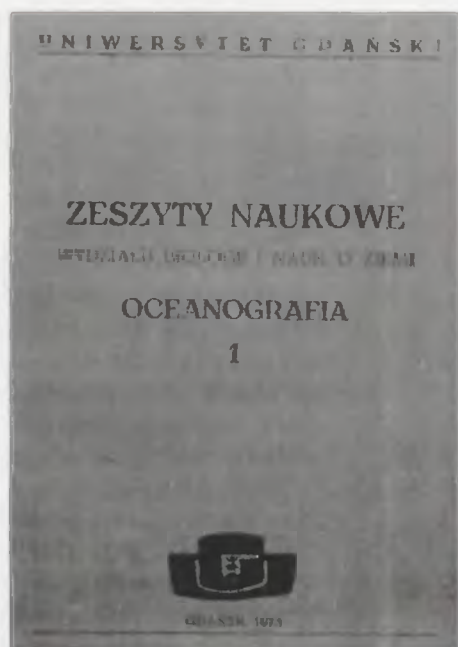


Przemawia Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prof. Jerzy Błażejowski



Uczestnicy uroczystości (1. rząd: prorektorzy UG; 2. rząd: z brzegu – prof. J. Błażejowski, przewodniczący RGSzW; 3. rząd: profesorowie Cz. Druet i J. Dera – byli dyrektorzy IO PAN Sopot, wieloletni wykładowcy w Instytucie Oceanografii UG, dalej prof. T. Linkowski – dyrektor MIR w Gdyni)

Ewolucja naszych czasopism (forma okładki)



UNIWERSYTET GDAŃSKI

ZESZYTY NAUKOWE

OCEANOLOGRAFIA

13



Oceanological
Studies

PL ISSN 0020-423X

No. 1-2

1996

Vol. XXV

Polish Academy
of Sciences
National Scientific
Committee
on Oceanic Research

Institute of Oceanography
University of Gdańsk



ISSN 1730-413X

Vol. XXXII

No. 1

2003

Oceanological and
Hydrobiological
Studies



*P*ierwsza strona wydziałowej gazety studenckiej

PLANETA

Studencki miesięcznik Wydziału Biologii
Geografii i Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego

Cena 1.50 zł



1

maj 1998

Ukazał się tylko jeden numer w nakładzie 100 egz.

Skład redakcji: Adam Dorszyński – biologia,

Katarzyna Sobkowiak – geografia,

Grzegorz Kozłowski – oceanografia

POŁĄCZYŁA ICH OCEANOGRAFIA



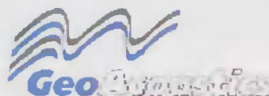
Maciej, Katarzyna, Ada i Stanisław Piechula

Katarzyna Rezler

absolwentka Oceanografii w 1987r.

Stanisław Piechula

absolwent Oceanografii w 1988r.



EKO-GIS SERVICES

Marek Kamieniecki

*Urządzenia pomiarowe, oprogramowanie i usługi z zakresu:
oceanografii, hydrografii, geodezji & kartografii, teledetekcji,
geofizyki, geologii, meteorologii, monitoringu środowiska.*

**Seledynowa 62/2, 70-781 Szczecin ,
Tel .+ 0-91 463 13 27, Fax 0-91 463 17 85
Tel. kom.. 0-501 012 015, e-mail gps@eko-gis.pl
www.eko-gis.pl**

EKO-GIS Services jest przedstawicielem i dostawcą urządzeń następujących firm:



Dopplerowskie prądomierze ADCP i logi DVL Teledyne RD Instruments:

ADCP Workhorse Monitor/Sentinel/Mariner /Rio Grande 300, 600 i 1200 kHz WH 1 200 kHz V_p , 3 D na 128 poziomach jednocześnie do głębokości 12-20 m; dokładność 0,25 % +/- 0,2 cm/s.

Workhorse Wave Array pomiar prądów i falowania. H-ADCP pomiar horyzontalny z wychyleniami prądy 3 D i falowanie. Ocean Surveyor 38, 75, 150 kHz.



Pomiary prędkości i objętości przepływu na rzece Raduni w Gdańsku
prądomierz Stream Pro 2 000 kHz V_p , 3 D na 20 poziomach
jednocześnie do głębokości 2,5 m (opcja 4 m);
dokładność 1% +/- 0,2 cm/s.



Światłowodowe systemy nawigacji inercyjnej: PHINS, HYDRINS, MARINS.

Shadows – sonar z syntetyzowaną aperturą 100/400 kHz

Światłowodowy żyrokompas/przechyłomierz OCTANS .

ECHOES – chirp subbottom profiler .



IXSEA GAPS Global Acoustic Positioning System:

Dokładność – 0.2% odległości skośnej, dokładność pomiaru odległości – 0.2 m

Zasięg – 4000 m, *okrycie kątowe 200 deg pod przetwornikiem akustycznym

Częstotliwość 20 do 30 kHz MFSK modulacja chirp

Heading / Roll / Pitch 0.01 deg



Prądomierze elektromagnetyczne, CTD, echosondy.



Geodezyjne systemy pomiarowe GPS, w tym także do pomiarów hydrograficznych HYDRO.

Odbiorniki i oprogramowanie do kartografii tematycznej i GIS.

Odbiorniki GPS do synchronizacji czasu.

GPS serii Ag dla rolnictwa, sterowania maszynami i lotnictwa cywilnego.



Odbiorniki DGPS serii A100 i R100 do 20 Hz 12 L1 C/A kod, z filtracją fazową - dokładność do ca 0,5 m.

Funkcja COAST zapewnia dokładność ca 1m do 1/2 h bez odbioru korekty RTCM.

NOWOŚĆ: Crescent® VS100 zapewnia submetrową dokładność nawet przy 20 Hz

i pomiar azymutu z dokładnością do 0,1°



Precyzyjne echosondy i mierniki poziomu wody do zastosowań laboratoryjnych.

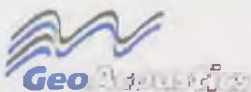
Mareografy. Chirp SBP o rozdzielczości < 1 cm.

Oprogramowanie log_aFlow do obliczania i prezentacji pomiarów 3D V ADCP.



SURFER, GRAPHER, STRATER, MapViever i Didger.

VOXLER - do opracowania wyników pomiarów oceanograficznych



DSSS dwuczęstotliwościowy sonar 114/410 kHz z próbkowaniem 24-bitowym.

GeoChirp II wysoka rozdzielczość i praca od 1,5 m głębokości.

GeoSwath interferencyjny sonar batymetryczny 100, 250 lub 500 kHz

super dokładność, proste oprogramowanie, przystępna cena.



Pomiary batymetryczne na okręcie Gdyńskiego Urzędu Morskiego

Hydrograf 10, Zatoka Gdańska listopad 2004 – system nawigacji inercyjnej INS iXSEA PHINS

15 LAT EKO-GIS SERVICES

EGZEMPLARZ	OBOWIĄZKOWY
BIBLIOTEKA UNIwersytecka Gdańsk	839223

	Czytelnia III BG
BIBLIOTEKA UNIwersytecka Gdańsk	0.24.1
40 LAT	



ISBN 978-83-7326-458-8



ISBN 978-83-7531-140-2